



Paulina Olechowska

MOSTY NAD GRANICĄ

POLSKO-NIEMIECKA
NAGRODA DZIENNIKARSKA
W LATACH 1997–2015

„MOSTY NAD GRANICĄ”
POLSKO-NIEMIECKA NAGRODA DZIENNIKARSKA W LATACH 1997–2015

Babci Alicji

PAULINA OLECHOWSKA

„MOSTY NAD GRANICĄ”
POLSKO-NIEMIECKA NAGRODA DZIENNIKARSKA
W LATACH 1997–2015

UNIwersytet Szczeciński
ROZPRAWY I STUDIA T. (MLXVI) 992

SZCZECIN 2017

Rada Wydawnicza

Tomasz Bernat, Anna Cedro, Urszula Chęcińska, Beata Kędzia-Klebeko
Małgorzata Makiewicz, Małgorzata Ofiarska, Aleksander Panasiuk
Małgorzata Puc, Karol Sroka, Renata Urban, Grzegorz Wejman
Marek Górski – przewodniczący Rady Wydawniczej
Elżbieta Zarzycka – dyrektor Wydawnictwa Naukowego

Recenzent

dr hab. Krystyna Doktorowicz, prof. UŚ

Redakcja językowa

Wojciech Chocianowicz

Korekta

Paulina Kaczyńska-Domagalska

Redakcja techniczna i skład komputerowy

Iwona Mazurkiewicz-Jamrozik

Projekt okładki

Marcin Sieradzan

Fotografia na okładce

Paulina Olechowska



Wersja elektroniczna publikacji dostępna na licencji CC BY-SA 4.0

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2017

Paulina Olechowska ORCID 0000-0002-6110-6656

DOI 10.18276/978-83-7972-724-7

ISBN 978-83-7972-724-7 (online)

ISBN 978-83-7972-162-7 (print)

ISSN 0860-2751

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO
Wydanie I. Ark. wyd. 26,5. Ark. druk. 24,6. Format 190/230

SPIS TREŚCI

Wstęp	15
1. Geneza Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej	31
2. Główne kategorie tematyczne nagrodzonych i nominowanych prac konkursowych	51
2.1. Historia	51
2.2. Polityka	61
2.3. Europa i Unia Europejska	75
2.4. Gospodarka	79
2.5. Społeczeństwo	96
2.6. Kultura i religia	103
2.7. Środki masowego przekazu	111
3. Bohaterowie, miejsca, procesy i zjawiska – analiza treści nagrodzonych i nominowanych prac konkursowych	117
3.1. Bohaterowie	117
3.1.1. Odmienność losów – sprawcy i ofiary	118
3.1.2. Podobieństwo losów – wypędzenia, wysiedlenia i powroty	130
3.1.3. <i>Grenzgängerzy</i> i obywatele Europy	143
3.2. Miejsca	150
3.2.1. Polskie i niemieckie dziedzictwo kulturowe – Górny Śląsk, Dolny Śląsk z Opolszczyzną i Wrocławiem, Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury	151
3.2.2. Podróż po Polsce – metropolie i prowincja	164
3.2.3. Pogranicze i wymiary transgraniczności	172
3.3. Procesy i zjawiska	190
3.3.1. Od nienawiści do porozumienia i pojednania – krzywda i zadośćuczynienie, mit niedomówienia i prawda	190
3.3.2. Stereotypy – spotkanie – poznanie – dialog	207
3.3.3. Migracje i wielokulturowość	215

4. Specyfika polskich i niemieckich mediów oraz badanych przekazów. Analiza porównawcza na podstawie nagrodzonych prac	223
4.1. Reprezentacje medialne, redakcje, autorzy – asymetria potencjałów mediów obydwu krajów	224
4.2. Formy oraz cechy gatunkowe zwycięskich prac Prasa 240 Radio 243 Telewizja 246 Źródła informacji i ikonografia 248 Reportaż jako dominująca forma rodzajowa 250	240
4.3. Agenda tematyczna nagrodzonych materiałów dziennikarskich Główne kategorie tematyczne – społeczeństwo, historia, kultura, polityka i gospodarka 254 Czas – przestrzeń – tożsamość 259 Agenda tematyczna nagrodzonych materiałów wobec wybranych wydarzeń w stosunkach polsko-niemieckich 266	254
5. Polsko-Niemieckie Dni Mediów w latach 2008–2015 – branżowe dyskusje na temat środków masowego przekazu	275
5.1. I Polsko-Niemieckie Dni Mediów (Poczdám, 2008)	282
5.2. II Polsko-Niemieckie Dni Mediów (Szczecin, 2009)	284
5.3. III Polsko-Niemieckie Dni Mediów (Drezno, 2010)	287
5.4. IV Polsko-Niemieckie Dni Mediów (Zielona Góra, 2011)	290
5.5. V Polsko-Niemieckie Dni Mediów (Schwerin, 2012)	296
5.6. VI Polsko-Niemieckie Dni Mediów (Wrocław, 2013)	302
5.7. VII Polsko-Niemieckie Dni Mediów (Poczdám, 2014)	307
5.8. VIII Polsko-Niemieckie Dni Mediów (Szczecin, 2015)	310
Zakończenie	317
Aneks	325
I. Edycje Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej w latach 1997–2015	325
II. Lista nagrodzonych wydawców i nadawców w latach 1997–2015	331
III. Alfabetyczny spis laureatów nagrody z lat 1997–2015	336
IV. Niemieckojęzyczna wersja porozumienia ustanawiającego Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską	340

Bibliografia	343
1. Opracowania naukowe	343
Monografie 343 Opracowania w pracach zbiorowych 347 Czasopisma naukowe 352	
2. Materiały nominowane do nagrody oraz zwycięskie w konkursie o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską	355
Prasa 355 Radio 365 Telewizja 370 'Dziennikarstwo na Pograniczu' i inne kategorie 374	
3. Laudacje dla zwycięzców konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską (według daty wygłoszenia przemówienia)	375
4. Osobowe źródła informacji	376
5. Pozostała literatura	377
6. Pozostałe	379
Media 379 Internet 382 Inne materiały źródłowe 383	
7. Pozostałe [niecytowane i nieprzywoływane w pracy pomocne materiały prasowe]	386
Wykaz skrótów	387
Spis ilustracji i tabel	389
Zusammenfassung	391

INHALTSVERZEICHNIS

„BRÜCKEN ÜBER DIE GRENZE“

DEUTSCH-POLNISCHER JOURNALISTENPREIS IN DEN JAHREN 1997–2015

Einleitung	15
1. Die Genese des Deutsch-Polnischer Journalistenpreises	31
2. Haupt thematischen Kategorien der preisgekrönten und nominierten Wettbewerbsbeiträge	51
2.1. Geschichte	51
2.2. Politik	61
2.3. Europa und die Europäische Union	75
2.4. Wirtschaft	79
2.5. Gesellschaft	96
2.6. Kultur und Religion	103
2.7. Massenmedien	111
3. Helden, Orte, Prozesse und Phänomene – Inhaltsanalyse der preisgekrönten und nominierten Wettbewerbsbeiträge	117
3.1. Helden	117
3.1.1. Schicksalsunterschiede – Täter und Opfer	118
3.1.2. Schicksalsähnlichkeiten – Vertreibung, Aussiedlung und Rückkehr	130
3.1.3. <i>Grenzgänger</i> und die europäischen Bürger	143
3.2. Orte	150
3.2.1. Deutsches und Polnisches Kulturerbe – Oberschlesien, Niederschlesien mit Oppeln und Breslau, Westpommern, Ermland und Masuren	151
3.2.2. Reise nach Polen – Metropolen und Provinz	164
3.2.3. Grenzgebiet und Dimensionen grenzüberschreitender Beziehungen	172
3.3. Prozesse und Phänomene	190
3.3.1. Von dem Hass bis zur Verständigung und Versöhnung – Leid und Genugtuung, Mythos der Verschweigen und die Wahrheit	190

3.3.2. Stereotypen – Treffen – Kennenlernen – Dialog	207
3.3.3. Migration und Multikulturalismus	215
4. Die Eigenart der deutschen und polnischen Medien und der erforchten Inhalte. Vergleichsanalyse auf der Grundlage der preisgekrönten Werke	223
4.1. Arten von Medien, Redakteuren, Autoren – Asymmetrie der Medienpotenziale von beiden Ländern	224
4.2. Formen und Merkmale der Gewinnerbeiträge Presse 240 Rundfunk 243 Fernsehen 246 Informationsquellen und Ikonographie 248 Die Reportage als dominante Form 250	240
4.3. Themenbereiche der preisgekrönten journalistische Materialien Thematische Hauptkategorien - Gesellschaft, Geschichte, Kultur, Politik und Wirtschaft 254 Zeit – Raum – Identität 259 Thematische Agenda der preisgekrönten Wettbewerbsbeiträge für ausgewählte Veranstaltungen in den deutsch-polnische Beziehungen 266	254
5. Deutsch-Polnische Medientage in den Jahren 2008 bis 2015 – Brauchen Gespräche über das Medien	275
5.1. I Deutsch-Polnische Medientage (Potsdam, 2008)	282
5.2. II Deutsch-Polnische Medientage (Stettin, 2009)	284
5.3. III Deutsch-Polnische Medientage (Dresden, 2010)	287
5.4. IV Deutsch-Polnische Medientage (Grünberg, 2011)	290
5.5. V Deutsch-Polnische Medientage (Schwerin, 2012)	296
5.6. VI Deutsch-Polnische Medientage (Breslau, 2013)	302
5.7. VII Deutsch-Polnische Medientage (Potsdam, 2014)	307
5.8. VIII Deutsch-Polnische Medientage (Stettin, 2015)	310
Ende	317
 Nachtrag	 325
I. Auflagen des Deutsch-Polnischer Journalistenpreis in den Jahren 1997–2015	325
II. Gewinnerliste von Verlegern und Sendern in den Jahren 1997–2015	331
III. Alphabetische Liste der Preisträger aus den Jahren 1997–2015	336
IV. Deutschsprachige Fassung des Abkommens zur Gründung des Deutsch-Polnischen Journalistenpreises	340

Bibliographie	343
1. Wissenschaftliche Studien	343
Monographien 343 Ausarbeitungen in Kollektivarbeiten 347 Wissenschaftliche Zeitschriften 352	
2. Preisgekrönte und nominierte Wettbewerbsbeiträge in den Deutsch-Polnischer Journalistenpreis	355
Presse 355 Rundfunk 365 Fernsehen 370 'Journalismus in der Grenzregion' und andere Kategorien 374	
3. Laudationen für die Gewinner des Deutsch-Polnischer Journalistenpreises (nach dem Datum der Rede)	375
4. Persönliche Informationsquellen	376
5. Sonstige Literatur	377
6. Andere	379
Medien 379 Internet 382 Sonstige Quellen 383	
7. Andere [in der Ausarbeitung nicht zitierte und nicht angegebene Hilfsmaterialien aus der Presse]	386
Liste der Abkürzungen	387
Liste von Illustration und Tabellen	389
Zusammenfassung	391

*Można powiedzieć tak:
kto głupi, a postawi się go blisko granicy, to zostanie jeszcze głupszy,
a kto mądry i stanie blisko granicy – ten zobaczy wielkie horyzonty i wielki świat*

Ks. prof. Józef Tischner

(fragment kazania wygłoszonego 24 maja 1992 roku w Lipnicy Wielkiej
z okazji ponownego odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Piotra Borowego,
źródło: J. Tischner, *Boski młyn*, Kraków 1992, s. 85)

WSTĘP

Rok 1989 symbolizuje upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, po którym w latach 1990–1991 nastąpił rozpad ZSRR, czego skutkiem była zmiana układu sił na świecie. Najważniejszym regionem transformacji ustrojowej była Europa Środkowo-Wschodnia, gdzie poszczególne kraje rozpoczęły ogłaszać deklaracje niepodległościowe¹. W październiku 1989 roku uroczystość obchodzono 40-lecie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), obecny w Berlinie Michaił Gorbaczow nie podtrzymał entuzjazmu Ericha Honeckera, iż NRD stanowi trwały element na mapie politycznej Europy. Pod naciskiem wielkich manifestacji na rzecz zjednoczenia obu państw niemieckich i prawa swobodnego wyboru opcji politycznej, które odbywały się we wschodnich Niemczech, w listopadzie 1989 roku Honecker zrezygnował ze stanowiska I sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii

■
¹ W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997, s. 402, 406, 421, 412; A. Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, Poznań 1998, s. 15, 143. Por. P. Sadura, *Upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej w perspektywie współczesnych teorii rewolucji*, Warszawa 2015, ss. 271; *Transformacja ustrojowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Płaszczyzny – wymiary – kierunki*, red. S. Wróbel, Toruń 2010, ss. 450.

Jedności i przewodniczącego Rady Państwa. W lecie 1990 roku ZSRR poparł lansowany przez Republikę Federalną Niemiec, w porozumieniu z USA, plan ograniczonego zjednoczenia Niemiec w granicach istniejących państw niemieckich i Berlina. W kwietniu 1990 roku w NRD nastąpił rozpad koalicji rządu Lothara de Maizière, doszło do przywrócenia krajów związkowych, jak i połączenia wschodniego i zachodniego Berlina, a ostatecznie w sierpniu 1990 roku wschodnioniemiecki parlament przegłosował ustawę o wstąpieniu NRD do Republiki Federalnej Niemiec (RFN). Ustalono, że NRD zostanie podzielona na pięć historycznych krajów. Jesienią 1990 roku nastąpiła likwidacja NRD, poszczególne jej części przekształciły się w kraje RFN².

Konsekwencją wspomnianych rewolucyjnych procesów, wprowadzania demokratyczno-parlamentarnego systemu ustrojowego, było powstanie III Rzeczypospolitej Polskiej, jak też dokonane 3 października 1990 roku definitywne połączenie dwóch państw niemieckich NRD i RFN, który to akt dzieliło niespełna 11 miesięcy od zburzenia muru berlińskiego³.

Na drodze do porozumienia i pojednania Polski i Niemiec stały liczne przeszkody i pułapki, zaś istotną rolę w ich kształtowaniu odegrały stosunki społeczne i kulturalne. „Tworzą one swoistą tkankę i sieć wzajemnych powiązań, która w istotny sposób wpływa na atmosferę stosunków dwustronnych”, wyznaczanych przez potęgę stereotypów⁴. Przemiany demokratyczne w Polsce zbiegły się w czasie ze zjednoczeniem Niemiec i pojawienie się na zachodniej granicy wielkiego i potężnego sąsiada nie wzbudziło w Polsce entuzjazmu, przeciwnie – wywołało lęk. Aż 84 proc. ankietowanych w sondażu uznało, że po zjednoczeniu Niemiec wzrośnie zagrożenie Polski; nastroje te były silnie motywowane przede wszystkim pamięcią o historycznych doświadczeniach, ale świadczyły też o skuteczności komunistycznej propagandy kreującej przez lata obraz Niemiec jako kraju rewizjonistów i rewanżystów. Nastroje te udzielały się nie tylko „zwykłym” obywatelom, także w dyskusjach w różnych mediach wyrażano niepokój i obawy⁵.

Ukoronowaniem woli współpracy między oboma państwami stało się podpisanie dwóch ważnych dokumentów: 14 listopada 1990 roku *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy*, dotyczącego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, i 17 czerwca 1991 roku podpisanego w Bonn

² A. Czubiński, *Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 1997, s. 385–386; J. Rydel, *NRD*, [w:] *Najnowsza historia świata 1945–1995*, red. A. Patka, J. Rydel, J.J. Węc, t. III – 1979–1995, Kraków 1997, s. 115–116.

³ E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa–Kraków 1997, s. 279.

⁴ A. Sakson, *Stereotyp Polski i Polaków w Niemczech*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013, s. 11–74.

⁵ P. Buras, *Od „złego” do „dobrego” Niemca. Wpływ wojny na obraz Niemców w Polsce*, [w:] *Polska–Niemcy. Wojna i pamięć*, red. J. Kochanowski, B. Kosmala, współp. M. Górny i A. Mix, Warszawa–Poczdami 2009, s. 156–157.

Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Dokument ten stworzył podstawy polsko-niemieckiej tzw. wspólnoty interesów. Jednym z owoców realizacji tej idei było w 1993 roku poparcie przez RFN dążeń Polski do wejścia do struktur Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), jak i wizyta Helmuta Kohla w Polsce w 1995 roku, kiedy to jako pierwszy niemiecki przywódca wygłosił przemówienie w polskim parlamencie, przekonując o konieczności akcesji Polski do Unii Europejskiej (UE) w ciągu najbliższej dekady. Z kolei rok wcześniej, w 1994 roku, na uroczystości upamiętniającej 50-lecie wybuchu Powstania Warszawskiego przybył do Polski prezydent Niemiec Roman Herzog, który pochylił głowę przed bojownikami Powstania Warszawskiego, jak i przed wszystkimi polskimi ofiarami wojny, jednocześnie prosząc o przebaczenie za to, co im zostało wyrządzone przez Niemców. Drugą połowę lat dziewięćdziesiątych charakteryzuje okres wzajemnego ożywienia, przełomem był polsko-niemiecki szczyt w Bonn w 1997 roku, Polska stała się pierwszym krajem z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, z którym Niemcy podjęły dwustronne konsultacje na najwyższym szczeblu. W tym samym roku powstała między innymi Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (PNNDz), od 2013 roku nosząca imię Tadeusza Mazowieckiego, która stała się częścią transformacyjnych przemian, jak i polem do obserwacji zjawisk wystawiających stosunki polsko-niemieckie na próbę, nie szkodząc jednocześnie trendom zacieśniania relacji. Już w kolejnym roku widoczne było ich osłabienie⁶ – dały o sobie znać m.in. historyczne animozje (Bundestag uchwalił rezolucję „Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie pomostem między Niemcami a ich wschodnimi sąsiadami”, która wywołała tzw. wojnę papierową⁷), zaś niemieckie społeczeństwo – pomimo politycznych deklaracji poparcia polskich aspiracji integracyjnych – zaczęło obawiać się rozszerzenia UE (m.in. napływu taniej siły roboczej). Ten czas burzliwego „polsko-niemieckiego małżeństwa” przepełniony był jednocześnie gestami świata intelektualistów i przedstawicieli kościołów chrześcijańskich, które podjęły jakże cenną inicjatywę tzw. *Nowego Kongresu Gnieźnieńskiego* (obchody 1000-lecia sąsiedztwa polsko-niemieckiego w 2000 roku); w sferze przekazów mediów masowych została ona jednak zepchnięta na tor boczny w następstwie zapowiedzi niemieckiego rządu wprowadzenia siedmioletniego okresu przejściowego na swobodę przepływu siły roboczej dla państw mających wkrótce rozszerzyć UE. Symptomy kolejnego „ochłodzenia” atmosfery były widoczne w 2003 roku, kiedy to Polska poparła interwencję zbrojną w Iraku, podczas gdy Niemcy – wraz z innymi krajami europejskimi – były w opozycji do planów siłowego zlikwidowania reżimu Saddama Husajna. W tym samym czasie w stosunkach polsko-niemieckich pojawił się po raz pierwszy temat

■

⁶ Por. S. Raabe, *Polska – sąsiad, partner, przyjaciel na wschodzie. Zmienne losy stosunków polsko-niemieckich po 1989 roku*, „Raport Fundacji Konrada Adenauera” nr 17/2010, s. 18.

⁷ Por. H. Tewes, *Polska i Niemcy: jakie są źródła wspólnoty interesów?*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” nr 3/2001, s. 88.

niemieckich wypędzonych. Nową jakością w sąsiedzkich stosunkach zainicjowała również część niemieckiego społeczeństwa, otwierając dyskusję wokół budowy Centrum przeciw Wypędzeniom, w którym z kolei strona polska widziała symptomy relatywizacji niemieckiej winy za zbrodnie nazistowskie. Wielkim wydarzeniem we wzajemnych stosunkach była akcesja Polski do UE (2004 rok), która mogła nastąpić dzięki wielkiemu poparciu Niemiec, zaś parafowany przez Polskę w kwietniu 2003 roku w Atenach *Traktat Akcesyjny* był istotnym krokiem do umocnienia naszej pozycji w Europie. Z drugiej strony atmosferę pierwszych lat XXI wieku popsuka umowa między RFN a Federacją Rosyjską w sprawie budowy gazociągu Nord Stream – który omijał Polskę jako kraj tranzytowy (rok 2005). Tego samego roku w Polsce władzę objęła koalicja Prawa i Sprawiedliwości (PiS), Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony, która w prowadzonej polityce zagranicznej wobec Niemiec demonstracyjnie podkreślała przeszłość, w tym obawę przed tendencją do pomijania przez część społeczeństwa RFN win i zbrodni popełnionych przez Niemców podczas drugiej wojny światowej. Dwa lata później – przy mimo to jednoczesnym i trwałym sprzeciwie Polski wobec budowy gazociągu Nord Stream – za rządów Donalda Tuska, doszło do poprawy wzajemnych stosunków. Jednymi z wielu przejawów tego „ocieplenia” było poparcie przez Niemcy programu tzw. Partnerstwa Wschodniego oraz wspólne obchody 70-lecia wybuchu drugiej wojny światowej, jak i 20-lecia wyborów zwycięskich dla „Solidarności”. W następnych latach stosunki polsko-niemieckie były także narażone na pewne napięcia, których źródła leżały poza obszarem obu państw, czy nawet Europy. W 2015 roku odbyły się obchody 50. rocznicy orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, w ramach których we Wrocławiu i w Berlinie prezentowano wystawę zatytułowaną „Pojednanie/Versöhnung in progress... Kościół katolicki i relacje polsko-niemieckie po 1945 roku”. W tym samym roku po raz kolejny rządy w Polsce przejęło Prawo i Sprawiedliwość, zaś na Starym Kontynencie nasilił się kryzys migracyjny, wobec którego polskie i niemieckie rządy prowadzą odmienną politykę⁸. Niektóre wybrane, ale kluczowe dziedziny stosunków polsko-niemieckich po 1989 roku zostały podjęte przez Piotra Kubiaka⁹ (ewolucja polityki historycznej), Marię Rutowską¹⁰ i Marię Wągińską-Marzec (zwrot dóbr kultury i dialog kulturalny), Witolda Ostanta¹¹ (współpraca przygraniczna) oraz Andrzeja

■

⁸ A. Piwowarczyk, *Wymagające sąsiedztwo. Relacje polsko-niemieckie po 1990 roku*, www.psz.pl/117-polityka/wymagajace-sasiedztwo-relacje-polsko-niemieckie-po-1990-roku, dostęp z dn. 7 października 2016 r.

⁹ P. Kubiak, *Ewolucja niemieckiej polityki historycznej i jej wpływ na stosunki z Polską (1990–2010)*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013, s. 75–108.

¹⁰ M. Rutowska, *Problem restytucji dóbr kultury w stosunkach polsko-niemieckich po 1990 roku*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne...*, dz. cyt., s. 109–138.

¹¹ W. Ostant, *Przygraniczna współpraca polsko-niemiecka na poziomie samorządów, miast partnerskich i euroregionów*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne...*, dz. cyt., s. 227–263.

Saksona¹² (stereotypy) w opracowaniu zbiorowym „Polsko-niemieckie stosunki społeczne” pod redakcją wspomnianego już Andrzeja Saksona.

W okresie opisywanych dekad ważną formą komunikowania międzynarodowego i międzykulturowego¹³, będącą jednym z warunków tworzenia dobrego sąsiedztwa – stały się środki masowego przekazu. Media miały torować drogę porozumienia, neutralizować zadrażnienia oraz wyjaśniać intencje obu stron w trudnym dialogu narodów, tak straszliwie naznaczonych historią. Tym samym prasa, radio i telewizja stały się istotnym podmiotem uprawiania polityki informacyjnej w zakresie spraw międzynarodowych, co potwierdzają polskie i niemieckie badania opinii publicznej: według badań CBOS z 2011 roku dla 77 proc. Polaków głównym źródłem informacji o Niemczech i Niemcach była telewizja, dla 45 proc. ankietowanych – gazety i czasopisma, dla 32 proc. – Internet, a dla 23 proc. – radio¹⁴; według badań Instytutu Spraw Publicznych z 2013 roku dla Niemców głównymi źródłami informacji o Polsce były programy telewizyjne (55 proc.) oraz artykuły prasowe (33 proc.)¹⁵. O tym, że media są pomostem w relacjach między Polską i Niemcami, że istotnie wpływają na sposób myślenia o kraju sąsiada – świadczą również zapisy *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, gdzie w art. 31 tego dokumentu zapisano: „Umawiające się strony będą działały na rzecz współpracy środków przekazu, w szczególności telewizji, radia oraz prasy i wydawnictw. Współpraca ta powinna przede wszystkim służyć porozumieniu i pojednaniu między Polakami i Niemcami”.

Powyższa ogólna charakterystyka stosunków polsko-niemieckich w latach 1989–2015 – skupiająca się na opisie wybranych, zdaniem autorki najważniejszych okoliczności umacniających lub osłabiających dobrosąsiedzkie stosunki – pozwala już na wstępie określić znaczenie jednego z ważnych instrumentów tworzenia polsko-niemieckich stosunków, w ich medialnym wymiarze – jakim stała się PNNDz. Dzięki podpisaniu 4 grudnia 1996 roku w Żaganiu dokumentu (porozumienie pomiędzy ówczesnymi województwami: szczecińskim, gorzowskim, zielonogórskim, jeleniogórskim i rządami landów Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii oraz Saksonii) ustanawiającego PNNDz – sformalizowano inicjatywę wychodzącą naprzeciw opisanym wyżej postulatam służenia porozumieniu i pojednaniu pomiędzy dwoma krajami. Biorąc pod uwagę charakter stosunków polsko-niemieckich, jak i znaczenie obydwu krajów w tworzeniu polityki europejskiej – wystarczająco uzasadniają one podjęcie badań w zakresie PNNDz, która na stałe wpisała się w kalendarz najważniejszych wydarzeń

■
¹² A. Sakson, *Stereotyp Polski i Polaków...*, dz. cyt., s. 11–74.

¹³ B. Ociepka, *Komunikowanie międzynarodowe*, Wrocław 2002, s. 14.

¹⁴ *Polacy o Niemcach*, raport CBOS nr BS/79/2011, materiał dostępny na stronie www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_079_11.PDF, dostęp z dn. 26 sierpnia 2016 r.

¹⁵ Por. *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, red. J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, Warszawa 2013, s. 28.

medialnych obydwu krajów. Nadsyłane do konkursu materiały prasowe, radiowe i telewizyjne stanowią dziś „żywy” opis złożonych stosunków polsko-niemieckich, pokazują ich zmienną dynamikę, różnorodność podejmowanych przez polskich i niemieckich dziennikarzy tematów, odzwierciedlając ich społeczne, mentalne, kulturowe, polityczne i gospodarcze reperkusje, włącznie z występującymi po obu stronach konfliktami.

W dorobku polskich medioznawców było wiele opracowań poświęconych kreowaniu wizerunku Polski w niemieckich mediach¹⁶, kształtowaniu obrazu RFN w polskich przekazach¹⁷, jak i opracowań porównawczych (media obydwu krajów)¹⁸ – badania te obejmowały

¹⁶ Na gruncie polskich opracowań można wymienić m.in.: Z. Budyh, *Obraz Polski w konserwatywno-liberalnej prasie Niemiec w 1995 r. na przykładzie „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Die Zeit”*, [w:] *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor, E. Stadtmüller, „Niemcoznawstwo” nr 8/1998, s. 241–266; M. Fałkowski, *Obraz Polski i jej polityki europejskiej w prasie krajów UE*, [w:] *Pierwsze kroki w Unii. Polityka polska w prasie europejskiej*, red. M. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 45–60; D. Kawa, J. Marszałek-Kawa, *Polska droga do Unii Europejskiej i jej odzwierciedlenie w prasie niemieckiej*, Toruń 2007, s. 322; A. Łada, *Wizerunek polskich imigrantów w prasie niemieckiej*, [w:] *Polska migracja zarobkowa w Niemczech – fakty i mity*, red. J. Frelak, A. Łada, K. Schwarz, R. Parkes, Warszawa 2009, s. 59–100; F. Macgilchrist, *Ze Wschodu do centrum Europy: obraz Polski i Polaków w niemieckich sprawozdaniach prasowych*, [w:] *Formy życia społecznego w wielokulturowej Europie – polsko-niemieckie introspekcje*, red. I. Kollak, A. Kołodziej-Durnaś, Szczecin 2007, s. 7–24; A. Matykiewicz, *Polskie wybory parlamentarne w niemieckiej prasie prestiżowej*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 3–4/1998, s. 42–52; *Niemcy o Polsce i Polakach. Polska w mediach niemieckich w latach 2006–2007*, red. M. Muszyński, P. Sypniewski, K. Rak, Warszawa 2007, ss. 234; *Obraz Polski w prasie krajów członkowskich Unii Europejskiej*, red. M. Fałkowski, B. Grabowska-Córdova, D. Poprzęcki, M. Warchala, Warszawa styczeń–marzec 2000, s. 88–108; A. Popko, *Wizerunek Polski w prasie niemieckiej*, [w:] *Wizerunek Polski w prasie krajów Unii Europejskiej*, red. M. Warchala, Warszawa 2002, s. 46–65; A. Szymańska, *Spiegłowski wizerunek polskiej polityki*, „Państwo i Społeczeństwo” nr 2/2005 (V), s. 105–114; A. Szymańska, *Wizerunek Polski w „Spieglu” w latach 1990–1998*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 3–4/2000, s. 106–119; J. Woźna, *Polska na łamach „Passauer Neue Presse”*, „Studia Medioznawcze” nr 2/2006, s. 45–62; P. Zariczny, *Narracja sterowana. Wizerunek Polski we współczesnym dyskursie prasowym 2004–2010*, Toruń 2012, ss. 282.

¹⁷ M.in.: A. Banasik, *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–1994 na łamach czasopisma „Profil”*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w okresie przemian ustrojowych w Polsce*, red. P. Dobrowolski, Katowice 1997, s. 84–105; D. Berlińska, *Stary i nowy obraz Niemca w Polsce*, [w:] *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Poznań 2000, s. 27–47; M. Bochajczuk, *Jenseits der Debattengrenze. Die Analyse der polnischen Pressedebatte um das Zentrum gegen Vertreibungen in den Jahren 2003–2004* (tłum. Poza granicami debaty. Analiza polskiej debaty prasowej wokół Centrum przeciwko Wypędzeniom w latach 2003–2004), [w:] *Niemcy w otoczeniu międzynarodowym*, red. R. Gelles, Wrocław 2007, s. 95–120; M. Gilarski, D. Gilarska, *Polacy i Niemcy w prasie polskiej 1996 roku*, [w:] *Polacy i Niemcy po przelomie. Początek nowego sąsiedztwa*, red. K. Koźbiał, M. Natanek, Kraków 2000, s. 44–56; M. Habowski, *Publicyści „Tygodnika Powszechnego” o stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989–1995*, [w:] *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor, E. Stadtmüller, „Niemcoznawstwo” nr 8/1998, s. 231–240; D. Kawa, *Polska prasa opiniotwórcza wobec Niemiec w latach 2001–2005*, Toruń 2014, ss. 270; K. Tokarz, *Niemcy w prasie polskiej w latach 1989–1991*, [w:] *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor, E. Stadtmüller, „Niemcoznawstwo” nr 8/1998, s. 221–230; A. Wolff-Powęska, *Między Renem a Bugiem w Europie*, Wrocław 2004, ss. 292 (zbiór artykułów prasowych z lat 1990–2004); M. Zaborski, *Przeszłość w teraźniejszości. Niemiecy wypędzeni w polskich mediach*, „Przegląd Zachodni” nr 1/2007, s. 199–214.

¹⁸ M.in.: A. Hess, A. Szymańska, *Pomost medialny. Rola mediów w międzynarodowej komunikacji politycznej na przykładzie relacji polsko-niemieckich*, Kraków 2009, ss. 200; A. Łada, *Podobieństwa i różnice*

jednak obraz kraju sąsiada w wybranych mediach (określony dobór analizowanych przekazów) we wskazanym przez badacza przedziale czasowym. W swojej pracy nie odnoszę się do wyników tych badań, jak i w przeciwieństwie do założeń autorów kategorii obrazu uznaję za zmienne, nietrwałe, uwarunkowane wieloma czynnikami – jak choćby profilem medium. W swojej pracy zastępuję je kategoriami metaforycznych *mostów* i *granicy*, które uważam za trwałe, zaś zmienne są tylko ich obrazy w mediach obydwu krajów.

Media i polityka żyją ze sobą w ścisłej symbiozie. Już w latach dwudziestych XX wieku Walter Lippmann stwierdził, że media dokonują obrazowania świata¹⁹ – co dało podwaliny koncepcji demokracji medialnej, zakładającej znaczący wpływ mediów masowych na ustrój polityczny danego państwa, jak i prowadzoną przez nie politykę²⁰. Współczesne media upraszczają przekaz, żywią się skandalem i utrwalają stereotypy (przez wiele lat szczególnym zainteresowaniem polskich mediów cieszyli się Erika Steinbach i Rudi Pawelka, zaś w mediach niemieckich dominował przede wszystkim obraz strachu przed napływem taniej siły roboczej z Polski). Według wielu teorii medialnych ludzie tym częściej pamiętają i zwracają uwagę na opisywane przez media wydarzenia, im częściej dotyczą one ich samych. Dużą popularnością wśród badaczy mediów cieszy się teoria *agendy setting* (tłum. porządek dzienny, niem. Tagesordnung) autorstwa wspomnianego już Lippmanna, którą w latach sześćdziesiątych udowodniali Maxwell McCombs i Donald Shaw. Według teorii selekcja znajdujących się w mediach informacji jest uzależniona od wielu czynników – tym decydującym jest konformizm dziennikarzy, dostosowujących swój przekaz do oczekiwań odbiorców²¹, w efekcie czego nawet najbardziej istotne tematy zostają poddane procesom zapomnienia, przegrywając

■
w sposobie prowadzenia debaty publicznej na temat powstania Centrum przeciw Wypędzeniom w prestiżowych dziennikach w Polsce i w Niemczech, „Studia Medioznawcze” nr 2/2006, s. 63–103; B. Nierenberg, *Obraz stosunków polsko-niemieckich w śląskich mediach (1989–2009)*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 1–2/2012, s. 55–68; B. Ociepka, *Polacy i Niemcy w obrazie mediów*, [w:] *Polacy–Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu*, red. A. Wolff-Powęska, D. Bingen, Poznań 2004, s. 258–289; B. Ociepka, *Polsko-niemieckie „wojny medialne” z perspektywy komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów*, red. M. Ratajczak, Wrocław 2007, s. 43–64; B. Ociepka, *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu opinii o Niemcach i Polakach*, [w:] *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Poznań 2000, s. 111–131; *Opinie oraz komentarze prasy polskiej i niemieckiej na temat roli Polski i Niemiec w przezwyciężaniu kryzysu ekonomicznego i politycznego w Unii Europejskiej w okresie polskiej prezydencji*, red. R. Zenderowski, Warszawa 2012, ss. 77; *Polityka europejska Warszawy i Berlina w prasie niemieckiej i polskiej. Raport z badań. Główne wnioski*, red. J. Ćwiek-Karpowicz, A. Łada, B. Ociepka, Warszawa 2008, ss. 138; *Polska–Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzenia Unii Europejskiej*, red. X. Dolińska, M. Fałkowski, Warszawa 2001, ss. 81; A. Szymańska, *Medialne fiasko zjednoczenia? Rola prasy prestiżowej w sytuacji przelomu politycznego na przykładzie niemieckiego zjednoczenia*, Kraków 2010, ss. 228; T.S. Wróblewski, *Prasa polska i niemiecka o pięćdziesiątej rocznicy zakończenia wojny*, „Przegląd Zachodni” nr 1/1996, s. 35–61.

¹⁹ M. McCombs, *Ustanawianie agendy. Media masowe i opinia publiczna*, Kraków 2008, s. 77.

²⁰ Por. M. Sokołowski, *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Toruń 2010, ss. 318.

²¹ B. Ociepka, *Rola środków masowego przekazu...*, dz. cyt., s. 114.

niejako walkę z treściami sensacyjnymi. Przekazom tym należy przeciwstawić większość nadsyłanych do konkursu o PNNDz prac. Dlatego istotnym powodem ich opisu jest chęć uchronienia od zapomnienia tych „najlepszych z najlepszych” materiałów dziennikarskich poświęconych wzajemnym polsko-niemieckim oddziaływaniom – tym bardziej, że na gruncie polskich badań medioznawczych brakuje opracowań monograficznych poświęconych międzynarodowym konkursom dziennikarskim.

PNNDz jest jedynym w naszym kraju konkursem skierowanym do środowiska mediów mającym binacjonalny charakter. Inicjatorzy nagrody korzystali ze sprawdzonych wzorów, jest nim przede wszystkim przyznawana od 1983 roku Niemiecko-Francuska Nagroda Dziennikarska (niem. Deutsch-Französischer Journalistenpreis, fr. Prix Franco-Allemand du Journalisme), która na przestrzeni ponad 40 lat urosła do rangi jednej z bardziej prestiżowych europejskich nagród dziennikarskich. W genezie konkursu o PNNDz, jak i jej niemiecko-francuskiego pierwowzoru, znajdziemy dwie istotne analogie. Pierwsza – powstanie konkursów było efektem zawartych przez obydwa kraje porozumień traktatowych, w przypadku Francji i Niemiec był to tzw. *Traktat Elizejski* z 1963 roku, w przypadku Polski i Niemiec wspomniany już *Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*. Po drugie – zbieżne były cele i założenia nagrody, wyróżnione w konkursie materiały dziennikarskie mają wspierać proces przełamania wzajemnych stereotypów, pogłębiać procesy integracyjne, jak i zachęcać dziennikarzy z obydwu krajów do zainteresowania się tematami z zakresu stosunków bilateralnych. Wśród istotnych różnic między konkursami należy wymienić przede wszystkim odmienność inicjatorów ustanowienia nagrody. W przypadku Niemiecko-Francuskiej Nagrody Dziennikarskiej byli nimi przedstawiciele świata mediów (w opracowaniach pojawia się nazwisko Ottona Klinkhammera, byłego redaktora naczelnego i dyrektora niemieckiego regionalnego nadawcy radiowo-telewizyjnego obsługującego Saarę [Saarländischer Rundfunk])²², z kolei inicjatorem powstania PNNDz była biurokracja rządowa (w kolejnych latach samorządowa) dwóch przygranicznych regionów: rzeczniczka prasowa wojewody szczecińskiego Maria Bartczak oraz Erhard Thomas i Bernd Aischmann, jej odpowiednicy w kraju związkowym Brandenburgia. Różnice te w istotny sposób wpłynęły na kształt obydwu konkursów, pomimo to po latach wykazują one szereg cech wspólnych: 1) zdecydowaną większość laureatów radiowych i telewizyjnych stanowią nadawcy publiczni; 2) ujawnia się coraz większa asymetria potencjałów francuskich, niemieckich i polskich mediów, z zauważalnie silniejszą pozycją niemieckich wydawców i nadawców, o czym świadczy liczba zgłaszanych do konkursów prac oraz lista ich laureatów; 3) dziennikarze, którzy kilkakrotnie zostali laureatami obydwu konkursów, ukształtowali się jako elita publicystów zajmujących się tematyką bilateralnych relacji.

²² *25 Jahre / 25 ans. Deutsch-Französischer Journalistenpreis. Prix Franco-Allemand du Journalisme. 1983–2008*, broszura dostępna na stronie www.dfpj.eu/Plone/der-preis/25-jahre-dfpj, dostęp z dn. 26 sierpnia 2016 r., s. 7.

Sprawdzona formuła Niemiecko-Francuskiej Nagrody Dziennikarskiej oraz PNNDz, jak i ostatnie wydarzenia w Europie (do których głównie należy zaliczyć kryzys migracyjny) w sposób bezpośredni przyczyniły się do powołania w 2016 roku konkursu o Niemiecko-Czeską Nagrodę Dziennikarską (niem. Deutsch-Tschechischer Journalistenpreis; cz. Česko-německá novinářská cena), organizowanego przez Czesko-Niemiecki Fundusz Przyszłość, Niemiecki Związek Dziennikarzy i Czeskie Stowarzyszenie Dziennikarzy²³. Jak podkreślił w wywiadzie dla praskiego radia Tomáš Jelinek, dyrektor Funduszu Przyszłość: „zwłaszcza w obecnej debacie na temat kryzysu wokół uchodźców widzimy [Niemcy i Czechy wyrażają odmienne polityki wobec kryzysu migracyjnego – dop. P.O.], jak istotne jest zrozumienie, a nie opisywanie świata w czarno-białych kolorach. (...) dlatego powołaliśmy Czesko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską, aby uhonorować tych dziennikarzy, którzy przyczyniają się do wzajemnego dialogu”²⁴. W 2017 roku po raz pierwszy czeskim i niemieckim dziennikarzem została przyznana nagroda, która stała się jednym z istotnych narzędzi wspierania dialogu redaktorów obydwu krajów.

Zaprezentowana monografia poświęcona Polsko-Niemieckiej Nagrodzie Dziennikarskiej obejmuje lata 1997–2015. Analizę zawartości zwycięskich i nominowanych w konkursie materiałów zakończono, gdy 19. edycja nagrody (rok 2016²⁵) była w toku. Rok 2015 uznałam

²³ Więcej informacji na: <http://deutsch-tschechischer-journalistenpreis.de>, dostęp z dn. 10 października 2016 r.

²⁴ S. Bucan, *Journalistenpreis des Zukunftsfonds: Stereotype abbauen und mehr Verständnis schaffen* (tłum. Nagroda Dziennikarstwa Funduszu Przyszłości: demontaż stereotypów i tworzenie większego zrozumienia), www.radio.cz/de/rubrik/kaleidoskop/journalistenpreis-des-zukunftsfonds-stereotype-abbauen-und-mehr-verstaendnis-schaffen, dostęp z dn. 9 października 2016 r.

²⁵ Do XIX edycji konkursu zgłoszono 116 prac, laureatami w poszczególnych kategoriach zostali: Emilia Smechowski, *Ich bin wer, den du nicht siehst / Jestem kimś, kogo nie widzisz*, „taz am Wochenende” z dn. 2–3 maja 2015 r., s. 18–20 (‘Prasa’); Tilla Fuchs, „New York New York” oder Neues aus der alten Heimat / „New York New York” lub co nowego w starej ojczyźnie, SR2 Kulturradio, emisja w dn. 3 października 2015 r. (‘Radio’); Marek Tomasz Pawłowski i Małgorzata Walczak, *Dotknięcie anioła / Berührung des Engels*, TVP i WDR (‘Telewizja’); Kinga Wołoszyn-Kowanda i Krzysztof Czajka, *Kowalski & Schmidt*, TVP Wrocław/RBB (‘Dziennikarstwo na Pograniczu’).

Do XX edycji konkursu zgłoszono 133 prace, laureatami w poszczególnych kategoriach zostali: Rainer Schulze *Der zerbrochene Spiegel / Stłuczone lustro*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung. Rhein-Main” z dn. 1 stycznia 2016 r., materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/rhein-main/polen-aus-frankfurt-und-die-politik-ihres-landes-14042294.html?printPagedArticle=true#pageIndex_2, z dn. 1 czerwca 2017 r. (‘Prasa’); Conrad Lay, *Eine Stadt, die sich nicht mehr fremd ist, Breslau / Wrocław: Drei Generationen erzählen / Miasto, które nie jest już obce, Breslau / Wrocław: opowiadają trzy pokolenia*, SWR2 z dn. 10 stycznia 2016 r., materiał dostępny na stronie www.podcast.de/episode/275361462/Eine+Stadt,+die+sich+nicht+mehr+fremd+ist+-+Breslau+-+Wroclaw z dn. 1 czerwca 2017 r. (‘Radio’); Dagmar Wittmers, *Als Zwangsarbeiter auf dem Lande schufteten / Robotników przymusowych trudy pracy na wsi*, NDR z dn. 24 listopada 2016 r., opis materiału na www.ndr.de/fernsehen/sendungen/unsere_geschichte/Als-Zwangsarbeiter-auf-dem-Land-schufteten_sendung578636.html z dn. 1 czerwca 2017 r. (‘Telewizja’); Monika Hłowska-Walkowiak, *Chodzą ulicami ludzie... / Die Menschen gehen durch die Straßen...*, PR Zachód (Zielona Góra) z dn. 8 czerwca 2016 r. (‘Dziennikarstwo na Pograniczu’). Źródło: <http://dnimediow.org>, dostęp z dn. 1 czerwca 2017 r.

również za pewną cezurę czasową. Na jesieni tego roku umocniła się nowa władza, rządu w kraju przejęło konserwatywne ugrupowanie Prawo i Sprawiedliwość, co zapoczątkowało nowy etap stosunków polsko-niemieckich. Wydarzenia te mogą rzutować na dynamikę konkursu, czego przejawem może być choćby spadek liczby zgłoszonych w 2016 roku prac o jedną trzecią w porównaniu do poprzedniej edycji. Wydaje się, że konsekwencje zmian politycznych wymagałyby dalszej perspektywy badawczej, znacznie wychodzącej poza przyjęty czasowy zakres badań.

W procesie powstawania książki można wyodrębnić dwa etapy. Pierwszy polegał na zbieraniu dwojakiego rodzaju dokumentów:

- a) o charakterze dokumentacyjnym, związanych z powstaniem i ewolucją konkursu (do 2007 roku jego organizatorami były na przemian polskie województwa i niemieckie landy, co skutkowało brakiem jednego dominującego źródła informacji na temat nagrody);
- b) polskich i niemieckich zwycięskich i nominowanych materiałów dziennikarskich. Zaprezentowany w pracy opis nie obejmuje swym zasięgiem wszystkich materiałów konkursowych (nie udało się dotrzeć do niektórych laureatów z pierwszych edycji konkursu), pomimo to moją intencją było sprawienie, aby zebrany materiał wyczerpywał jak największe spectrum podejmowanych tematów. Szczególnie czasochłonne było analizowanie zebranych prac – pierwotnie opisywałam jedynie zwycięskie materiały kolejnych edycji, by po dwóch latach zrezygnować z ujęcia chronologicznego na rzecz problemowego, które znacznie lepiej oddaje ewolucyjny charakter podejmowanych tematów.

W drugim etapie badań postanowiłam objąć analizą również możliwie jak najwięcej dostępnych nominacji konkursowych, co w istotny sposób rozszerzyło pole badawcze.

W badaniach materiałów źródłowych wykorzystałam metody analizy zawartości. Jednostkami badawczymi były teksty prasowe, materiały radiowe i telewizyjne – opisu dokonano na podstawie 57 nagrodzonych i 143 nominowanych oraz 23 nadesłanych prac konkursowych. Prezentując wyniki badań, skoncentrowano się na elementach treściowych (analiza jakości obejmująca denotację, odczytywanie konotowanych znaczeń oraz relacji pomiędzy poszczególnymi elementami przekazu; szczególną wagę przykładano do rejestracji normatywnej oceny oraz wskazania emocjonalnych komponentów postawy wobec polsko-niemieckich stosunków), nie zabrakło również elementów ilościowych (koncentrujących się głównie na analizie porównawczej konceptu tematycznego i formalnego polskich i niemieckich materiałów dziennikarskich).

W pracy nad książką ważnymi źródłami informacji stały się dokumenty, do których należy zaliczyć porozumienie ustanawiające PNNDz i regulamin konkursu, laudacje na cześć laureatów, komunikaty prasowe i materiały informacyjne organizatorów kolejnych

edycji nagrody. Jako kolejne należy wymienić osobowe źródła informacji; na temat konkursu rozmawiałam lub wymieniałam korespondencję z: 1) inicjatorami Markiem Tałasiewiczem i Marią Bartczak oraz pomysłodawcą konkursu Andrzejem Kotulą; 2) stronami organizatorów konkursu i członkami jury: Gabrielą Wiatr, Manfredem Krohe, Albrechtem Lemppem, Barbarą Owsiak i Magdaleną Przedmojską (strona organizatorów konkursu); Jackiem Kamińskim, Agatą Kondzińską i Dorotą Zyń-Horbaczewską (część dziennikarzy-ekspertów); 3) laureatami nagrody: Ernstem-Ludwigiem v. Asterem, Zbigniewem Plesnerem, Jolantą Rudnik, Tomaszem Sikorą i Adamem Zadwornym.

W pracy nad monografią korzystałam z opracowań naukowych (monografie, opracowania w pracach zbiorowych, artykuły w czasopismach naukowych) poświęconych ogólnie zarysowanym obszarom badawczym: różnym wymiarom polsko-niemieckich stosunków; funkcjonowaniu mediów i ich przekazom oraz komunikacji międzykulturowej. Przy opisie zagadnień poświęconych różnym wymiarom polsko-niemieckich stosunków korzystałam w dorobku: Michała Fałkowskiego, Alfreda Galla, Jacka Grębowieckiego, Urszuli Kaczmarek, Justyny Kalicińskiej, Leny Kolarskiej-Bobińskiej, Kornelii Kończalskiej, Agnieszki Łady, Magdaleny Musiał-Karg, Huberta Orłowskiego, Przemysława Sadury, Andrzeja Saksona, Izabeli Surynt, Marcina Tujdowskiego, Anny Wolff-Powęskiej i Sylwestra Wróbla. W opracowaniach dotyczących funkcjonowania mediów i ich przekazów pomocne okazały się prace: Bronisława Bładochy, Agnieszki Hess, Daniela Kawy, Katarzyny Konarskiej, Jadwigi Litwin, Beaty Ocieпки, Zbigniewa Oniszczuka, Ewy Stasiak-Jazukiewicz, Agnieszki Szymańskiej, Magdaleny Zdrodowskiej i Piotra Zaricznego. Opisu aspektów komunikacji międzykulturowej, korzystałam z publikacji Mariana Golki i Przemysława Grzybowskiego, jak i opracowań Władysława Chłopiczkiego i Stanisława Gajdy. Uzupełniającym źródłem informacji okazały się przekazy medialne i Internet.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Idea PNNDz wyrosła niejako z pogranicza, ze szczególnego zainteresowania tym regionem wśród lokalnych dziennikarzy jako tych, którzy – cytując szczecińskiego historyka Jana Marię Piskorskiego – „najbardziej predestynowani są do opisu zmian polskiego obrazu Niemców i niemieckiego obrazu Polaków”²⁶ (obszar pogranicza posiada silną reprezentację w analizowanych pracach, czego dowodem jest powstanie w 2014 roku osobnej kategorii tematycznej ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’). Dzięki dotarciu do świadków podpisania w 1996 roku porozumienia powołującego do życia PNNDz w pierwszym rozdziale monografii można było nie tylko opisać jej genezę, ale i przynajmniej w minimalnym stopniu odtworzyć atmosferę towarzyszącą współpracy polskich i niemieckich

■
²⁶ J.M. Piskorski, *Blaski i cienie sąsiedztwa polsko-niemieckiego*, „Kultura Liberalna” nr 17/2011, materiał dostępny na stronie <http://kulturaliberalna.pl/2011/04/25/orlowski-borodziej-piskorski-niemiecki-wschod-ii-przed-otwarcie-rynku-niemieckiego-i-austriackiego%E2%80%A6/#2>, dostęp z dn. 2 maja 2016 r.

dziennikarzy z pogranicza w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W tej części pracy uznałam za ważne opisanie funkcjonowania Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen” (PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”), będącego – obok rzeczników prasowych polskich województw i niemieckich landów – jednym z pomysłodawców powołania konkursu do życia. Ważnym wydarzeniem w historii konkursu było włączenie w jego organizację Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN) i Fundacji Roberta Boscha, tym samym od 2009 roku uroczysta gala wręczania nagrody odbywa się podczas corocznie organizowanych na wiosnę Polsko-Niemieckich Dni Mediów (PNDM).

W drugim i trzecim rozdziale omówione zostały badania własne, będące analizą treści zwycięskich i nominowanych w konkursie materiałów prasowych, radiowych i telewizyjnych. Ważnymi drogowskazami prowadzonych badań były wspomniane już kategorie *mostów* i *granicy*. Obydwa pojęcia mają wielowymiarowy charakter. Most należy traktować jako miejsce spotkania, niemieckie *Die Brücke* określa topos oznaczający połączenie dwóch światów w czasie i przestrzeni. Most jest konstrukcją wieloznaczną, nie tylko stanowiącą obiekt (miejsce spotkania, przekraczania), ale i pewien układ znaczeń²⁷. Pojęcie odnosi się również do przenośnego budowania, akcesu do wspólnoty osób czy społeczności zamieszkujących dwa krańce *Die Brücke*. Równie metaforycznie należy rozumieć granicę, istnieją bowiem jej różne typy, np. *granica: szaniec* – oddzielająca między sobą dwie walczące strony; *rzeka* – będąca naturalną granicą pomiędzy dwoma państwami, *czy płot*; która łączy, nie dzieli, jej przekroczenie jest łatwe²⁸. Przyjęte kategoryzacje są efektem założenia, że media – które należy zaliczyć do aktywnych aktorów życia publicznego – tak jak *mosty* działają na rzecz likwidacji fizycznych i mentalnych skutków istnienia granicy, traktowanej „jako wyzwanie, z którym trzeba sobie poradzić i które musi być ograniczone”²⁹.

Drugi rozdział zawiera próbę opisu głównych nurtów tematycznych analizowanych prac, które podzielono na siedem kategorii: historia, polityka, Europa i Unia Europejska, gospodarka, społeczeństwo, kultura i religia, środki masowego przekazu. W tym miejscu należy się wyjaśnienie, że po pierwsze: część poruszanych w drugim rozdziale zagadnień znajduje swoje rozwinięcie w poszczególnych częściach trzeciego rozdziału, który – ze względu na konieczność pewnej systematyzacji podejmowanych wątków – został podzielony na trzy podrozdziały: bohaterowie, miejsca, procesy i zjawiska. Czytelnik może odnieść wrażenie, że poszczególne opisy motywów analizowanych materiałów powtarzają się w kolejnych podrozdziałach – ich

■

²⁷ J. Stępnik, *Filozofia metafory*, Lublin 1988, s. 36.

²⁸ Por. P. Klatta, *Granica, pogranicze i przygranicze, transgraniczność i współpraca transgraniczna*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu gorzowskiego. Materiały z interdyscyplinarnej konferencji naukowej Gorzów Wielkopolski, 7–8 kwietnia 2003*, red. E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2003, s. 19.

²⁹ Z. Kurcz, *Miasta europejskie na pograniczu polsko-niemieckim. Manifesty i realia*, [w:] *Polskie ziemie zachodnie*, red. A. Michalak, A. Sakson, Ż. Stasienuk, Poznań 2011, s. 240.

układ nie jest jednak przypadkowy, stanowi bowiem pewną logiczną całość. Dla przykładu, ostatnią część trzeciego rozdziału otwiera podrozdział „Grenzgängerzy i obywatele Europy”, koncentrujący się na prezentacji osób, które ze względu na swoje losy szczególnie można określić mianem posiadających *tożsamość pomiędzy*; kolejny podrozdział zatytułowany „Pogranicze i wymiary transgraniczności” ogniskuje się wokół opisu *miejsc*, gdzie niektórzy z wcześniej opisanych żyją i działają, zaś występujące na pograniczach procesy *transgraniczności* (traktowane jako ważny składnik budowania nowej tożsamości Europejczyka XXI wieku³⁰) szczegółowo są zaprezentowane w kolejnym podrozdziale „Migracje i wielokulturowość”. Nie zmienia to faktu, że wielowątkowość i wielotematyczność zwycięskich i nominowanych prac konkursowych powodują, że *przejścia* pomiędzy poszczególnymi opisami znajdującymi się w drugim i trzecim rozdziale należy traktować niejako „płynnie”.

Po drugie: lektura drugiego i trzeciego rozdziału może skłonić do refleksji, że niektóre z analizowanych materiałów dziennikarskich są omówione szerzej, z kolei o innych jedynie wspomniano. Ogrom zgromadzonego materiału spowodował, że należało przyjąć możliwie optymalne rozwiązanie w zakresie jego reprezentatywności. W związku z tym przedmiotem badań drugiego i trzeciego rozdziału jest charakter i specyfika nadesłanych do konkursu prac, przy których doborze starałam się o jak największe zróżnicowanie analizowanych wydawców prasowych i nadawców radiowych i telewizyjnych. Szerzej zostały omówione bądź zacytowane te materiały, które wydają się najlepiej odzwierciedlać przyjętą w pracy narrację, dlatego w rozdziałach będących wynikiem badań własnych zaprezentowano wybrane wątki zwycięskich i nominowanych w konkursie materiałów dziennikarskich. Należy podkreślić, że jako badacz nie zajmuję się tematyką polsko-niemieckich stosunków, służą mi one jako tło do rozważań ogólnych, które pozwalają zrozumieć kontekst i reprezentację podejmowanych przez dziennikarzy tematów. Ponadto przedstawiona w analizowanych pracach rzeczywistość jest konstruktem intersubiektywnie uwarunkowanym historycznie, gospodarczo, politycznie, kulturowo i medialnie³¹. Odzwierciedla ona wartości i preferencje tematyczne nie tylko autorów prac, ale i członków polsko-niemieckiego jury.

Rozdział czwarty ma charakter komparatystyczny, dzieli się na trzy części. W pierwszej dokonano typowo medioznawczego porównania nagrodzonych w konkursie wydawców prasowych oraz nadawców radiowych i telewizyjnych z ogólnymi uwarunkowaniami funkcjonowania polskiego i niemieckiego systemu medialnego. Należy jednak podkreślić, że świadomie rezygnowałam z pogłębionych teoretycznych rozważań na temat różnic i podobieństw rynków medialnych Polski i Niemiec. Po pierwsze – tego typu badania zaprezentowane są

■
³⁰ S. Lisiecki, *Granice i pogranicza*, „Przegląd Zachodni” nr 8/2008, s. 19–20.

³¹ P. Zariczny, *Narracja...*, dz. cyt., s. 9–11.

w wielu innych publikacjach naukowych³²; po drugie – rekapitulacja zwycięzców konkursu na systemy medialne obydwu krajów byłaby nadmiernym uproszczeniem.

Na drugą część czwartego rozdziału składa się analiza form gatunkowych laureatów konkursu. Określono, jakie gatunki dziennikarskie występują najczęściej, jakie posiadają cechy, typy narracji oraz jakie wykorzystują źródła informacji – w odniesieniu do poszczególnych czterech kategorii konkursowych. Tę część rozważań zamyka – na pozór bardzo bibliograficzna – lista tych zwyciężskich materiałów, które miały swoje pisane lub filmowe kontynuacje. W ostatniej części czwartego rozdziału podjęto próbę wyodrębnienia głównych kategorii tematycznych zwyciężskich materiałów, jak i udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak na przestrzeni 18-letniej historii konkursu zmieniały się pola zainteresowań polskich i niemieckich laureatów konkursu, by następnie podejmowaną przez nich tematykę odnieść do głównych wydarzeń polsko-niemieckich stosunków, jak i celów nagrody. Tym samym dokonana będzie próba odpowiedzi na pytania – w jakim stopniu zwycięskie w konkursie o PNNDz materiały stanowią swoistego rodzaju sejsmograf polsko-niemieckich stosunków; na ile popularyzują polską i niemiecką wersję historii; czy w końcu jaka jest frekwencja występowania tematów stanowiących pola konfliktu czy rozbieżnych interesów.

Piąty rozdział jest poświęcony Polsko-Niemieckim Dniom Mediów. W tym miejscu czytelnikom książki, jak i być może również uczestnikom spotkań, należy się wyjaśnienie. Po pierwsze: ze względu na prowadzone badania celowo skoncentrowałam swoją uwagę na debatach poświęconych środkom masowego przekazu, jedynie zarysowując występowanie pozostałych tematów (np. polityka czy gospodarka). Jestem przekonana, że zarówno dla badaczy mediów, jak i środowiska dziennikarskiego poruszone podczas Dni Mediów tematy

■
³² Na gruncie polskich badań medioznawczych współczesnym (po 1989 roku) niemieckim systemem medialnym zajmowali się m.in.: B.H. Bładocha, *System prasowy RFN*, Poznań 2000, ss. 304; K.W. Janoś, *Rynek prasy codziennej w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Systemy medialne w XXI wieku. Wspólne czy różne drogi rozwoju?*, red. J.W. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2012, s. 229–248; K. Konarska, *Systemy medialne Polski i Niemiec*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, tom 1, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, Ch. Pletzing (wsp.), Wrocław 2015, s. 511–541; B. Ociepka, *System medialny Niemiec*, [w:] *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, red. J.W. Adamowski, Warszawa 2008, s. 87–128; B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media i komunikowanie polityczne. Niemcy, Austria, Szwajcaria*, Wrocław 2000, ss. 199; Z. Oniszczyk, *Strukturalne następstwa cyfryzacji w niemieckim systemie medialnym*, [w:] *Systemy medialne w dobie cyfryzacji. Kierunki i skala przemian*, red. Z. Oniszczyk, Katowice 2015, s. 9–20; E. Stasiak-Jazukiewicz, *Informacja masowa w polityce zagranicznej Niemiec*, Warszawa 1999, ss. 258; E. Stasiak-Jazukiewicz, *Media w niemieckim systemie politycznym*, [w:] *Współczesne Niemcy*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 1999, s. 53–61; E. Stasiak-Jazukiewicz, *Niemcy*, [w:] *Wybrane zagraniczne systemy informacji masowej*, cz. 1, red. J. Adamowski, B. Golka, E. Stasiak-Jazukiewicz, Warszawa 1996, s. 107–142; E. Stasiak-Jazukiewicz, *Polityczne instrumenty oddziaływania na niemieckie media*, [w:] *Zjednoczone Niemcy*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 1996, s. 97–106; E. Stasiak-Jazukiewicz, *Uwarunkowania rozwoju mediów elektronicznych w Niemczech*, [w:] *Systemy medialne w XXI wieku. Wspólne czy różne drogi rozwoju?*, red. J.W. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2012, s. 249–272; J. Załubski, *Media w Polsce i w Niemczech – próba porównania*, [w:] *Media wobec integracji europejskiej: wybrane problemy*, red. T. Wallas, Poznań 2000, s. 59–65.

medialne mogą dać impuls do dalszych rozważań o specyfice polskiego i niemieckiego systemu medialnego, stanowić inspirację do dyskusji na temat politycznych i ekonomicznych uwarunkowań funkcjonowania mediów obydwu krajów, jak i prognozowania ich dalszego rozwoju. Okazuje się bowiem, że pomimo widocznej asymetrii potencjałów polskich i niemieckich mediów – dziennikarze obydwu krajów podobnie postrzegają pewne medialne zjawiska i procesy, co było szczególnie widoczne choćby w debatach poświęconych etyce dziennikarskiej czy oddziaływaniu nowych mediów na media tradycyjne.

Po drugie: ze względu na wielowątkowość dyskusji poświęconych mediom nakreślono w tej części pracy jedynie ich wybrane aspekty. Ta swoistego rodzaju „nierówność” opisu poszczególnych edycji Dni Mediów wynika stąd, że materiał został napisany w oparciu o materiały własne (byłam uczestniczką sześciu z ośmiu opisywanych w rozdziale debat), jak i zróżnicowane pod względem poziomu relacyjności treści zawarte na stronie internetowej FWPN <http://dnimediow.org> oraz w innych mediach.

Poza bibliografią pracę zamyka aneks, składający się z czterech części: pierwsza zawiera spis poszczególnych edycji PNNDz (wyodrębniono w niej laureatów, tytuły oraz źródła opublikowania nagrodzonych prac); drugą stanowi autorski opis nagrodzonych redakcji (ze względu na specyfikę niemieckiego nadawcy publicznego zostały połączone opisy nadawców radiowych i telewizyjnych); trzecia obejmuje alfabetyczny spis laureatów konkursu; ostatnia zawiera niemieckojęzyczną wersję porozumienia ustanawiającego Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską.

Wstęp nie byłby pełen, gdyby zabrakło w nim kilku informacji redakcyjnych. Zarówno w tekście, jak i w przypisach w pierwszej kolejności podawane są oryginalne tytuły zwycięskich i nominowanych w konkursie materiałów, następnie po ukośniku (*slash*) podano ich tłumaczenie. W celu wyodrębnienia autorskiej narracji dłuższe cytaty analizowanych prac zostały wyróżnione mniejszą czcionką. Zastosowałam również możliwie jak najobszerniejsze opisy bibliograficzne zawierające nie tylko datę i miejsce publikacji czy emisji przywoływanej pracy, ale i tam, gdzie było to możliwe, podano ich dostępność w Internecie, celem umożliwienia czytelnikom dotarcia do oryginałów prac.

Książka nie powstałaby bez pomocy wielu życzliwych osób, które udostępniły mi część analizowanych materiałów. Szczególne podziękowania należą się Barbarze Owsiak (w latach 2008–2013 odpowiadającej z ramienia FWPN za organizację PNDM). Z ogromną

cierpliwością w kolejnych latach rolę tę wypełniała jej następczyni Magdalena Przedmojska, dzięki której udało się zebrać zaprezentowany w pracy materiał fotograficzny.

Profesorom Andrzejowi Saksonowi (Instytut Zachodni, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz Włodzimierzowi Stępińskiemu (Uniwersytet Szczeciński) szczególnie dziękuję za wnikliwą lekturę i wiele cennych spostrzeżeń, które pozwoliły na ewolucję książki do jej obecnej postaci. Specjalne podziękowania chcę złożyć Profesor Krystynie Doktorowicz (Uniwersytet Śląski w Katowicach), recenzentce wydawniczej książki, której inspirujące postulaty i uwagi pozwoliły na nadanie jej obecnego kształtu. Opieka naukowa Państwa Profesorów przyczyniła się w sposób znaczący na poszerzenie perspektywy badawczej.

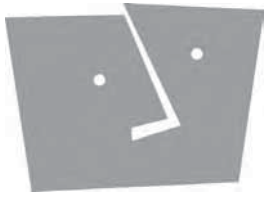
Nie mogę tu pominąć Marka Tałasiewicza (w latach 1990–1998 wojewody szczecińskiego), Marii Bartczak (jego byłej rzeczniczki, od 2011 roku dyrektora TVP Szczecin) i Andrzeja Kotuli (współzałożyciela PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”) – dobrych duchów polsko-niemieckiego pogranicza. Bez ich pomocy nie sposób byłoby odtworzyć genyzy konkursu i oddać atmosfery towarzyszącej współpracy dziennikarzy obydwu krajów w latach dziewięćdziesiątych.

W moich dotychczasowych badaniach głównym przedmiotem analizy była prasa, podjęcie tematu PNNDz wymagało rozszerzenia optyki poznawczej. Dziękuję Dorocie Zyn-Horbaczewskiej, zielonogórskiej dziennikarce, od 2001 roku członkini jury konkursu, która z ogromną życzliwością wtajemniczyła mnie w specyfikę przekazu radiowego i przybliżyła jednocześnie sens tej wyjątkowej rywalizacji o PNNDz.

Dziękuję wszystkim życzliwym mi osobom z Polski i z Niemiec, które udzielały mi pośrednio (telefonicznie lub drogą e-mailową) odpowiedzi na szereg nurtujących mnie pytań – to dzięki Wam udało się możliwie jak najobszerniej opisać 18-letnią historię konkursu o PNNDz.

Wreszcie dziękuję najbliższym, mojej rodzinie, bez cierpliwości których nic nie byłoby możliwe.

Na koniec należy podkreślić, że praca jest napisana z polskiej perspektywy, z pewnością niemiecki badacz materiału medialnego inaczej rozłożyłby akcenty.



1 GENEZA POLSKO-NIEMIECKIEJ NAGRODY DZIENNIKARSKIEJ

Upadek systemu komunistycznego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, zwany „Jesienią Ludów/Narodów”, zapoczątkował historyczny przełom, który zmienił oblicze Europy. Podjęty przez elity polityczne i społeczeństwa tego regionu trud tworzenia nowego porządku polityczno-gospodarczo-społecznego¹ skutkowało otwarciem nowego rozdziału w stosunkach między Polską i Niemcami. Jednym z fundamentów tego otwarcia stał się podpisany 17 czerwca 1991 roku w Bonn *Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec* (niem. *Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Republik Polen über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit*), który dla polskiego i niemieckiego rządu stał się ważnym regulatorem wzajemnych stosunków, szczególnie w dziedzinach współpracy gospodarczej, transgranicznej, regionalnej, ochrony środowiska i wymiany młodzieży. Krzysztof Skubiszewski, pierwszy minister spraw zagranicznych III RP, negocjator traktatu, uważał, że „pierwszą podstawą nowej polityki wobec Niemiec z natury rzeczy musiało być budowanie pojednania polsko-niemieckiego”².

■

¹ A. Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, Poznań 1998, s. 19.

² K. Skubiszewski, *Podstawy stosunków polsko-niemieckich*, „Przegląd Powszechny” nr 9/2007, s. 126–138.

Szczególna misja i odpowiedzialność w pielęgnowaniu i pogłębianiu sąsiedzkich stosunków spoczęła na niemieckich przygranicznych krajach związkowych i polskich województwach, którym wyznaczono pełnienie funkcji swego rodzaju pomostów między dwoma państwami. Instrumentem służącym realizacji wyznaczonych zadań miała stać się powołana w tym samym roku Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej Polski i Niemiec, której głównym zadaniem było określenie i koordynowanie kierunków współpracy i rozwoju obszarów polsko-niemieckiego pogranicza. W ramach komisji działały dwa komitety – ds. Współpracy Regionalnej, którego polskim współprzewodniczącym był wojewoda poznański Włodzimierz Łęcki, a niemieckim – Almut Kottwitz z Dolnej Saksonii, oraz Komitet ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec. Jego przewodniczącą po stronie niemieckiej była Gerburg Thunig-Nittner z Brandenburgii, po stronie polskiej Marek Tałasiewicz, pierwszy po 1989 roku wojewoda szczeciński, który wspominając pierwsze lata działalności grupy, powiedział: „Podejmowano działania intuicyjnie, kierując się wycuciem i rozpoznaniem własnych interesów, priorytetów, metod działania, technik prowadzenia dialogu. Budowano wówczas także instrumentarium działania i współpracy, przewidziane polsko-niemieckim *Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*”³.

Polsko-Niemiecki Komitet ds. Współpracy Przygranicznej składał się z dziesięciu zespołów (zwanych również grupami roboczymi), których zadaniem było rozpoznawanie problemów i projektowanie działań mających na celu realizację idei dobrosąsiedzkiej współpracy. Powstały zespoły do spraw:

- 1) rozbudowy i budowy przejść granicznych,
- 2) powstania polsko-niemieckiego banku rozwoju strefy przygranicznej i współpracy gospodarczej,
- 3) opracowania i wydania informatora polsko-niemieckiego na temat uwarunkowań prawnych, celnych, gospodarki gruntami, o pomocy doraźnej w strefie przygranicznej,
- 4) współpracy w zakresie ochrony środowiska poprzez tworzenie transgranicznych obszarów ochrony przyrody (zielona linia Odry),
- 5) wymiany młodzieżowej – ze szczególnym uwzględnieniem nauki języków obcych, współpracy w zakresie oświaty i sportu,
- 6) utworzenia banku danych i informacji o wzajemnych kontaktach,
- 7) współpracy w zakresie kultury i nauki,
- 8) planowania przestrzennego i regionalnego,

■
³ Raport z „Debat transgranicznych”, Debata II. Kształtowanie się polsko-niemieckich relacji transgranicznych od przełomu 1989 roku do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w roku 2004 (Löcknitz, 12 października 2010 r.). Materiał dostępny na stronie: <http://bip.um.szczecin.pl/files/DD490E5481EA4FB2A0782DDB068E07E2/Debaty%20Transgraniczne.pdf>, dostęp z dn. 11 marca 2016 r.

- 9) współpracy komunalnej (między gminami),
- 10) współpracy środków masowego przekazu.

Konsekwencje przemian 1989 roku ujawniły się również w funkcjonowaniu środków masowego przekazu jako jednego z ważnych aktorów systemu komunikowania politycznego danego kraju.

Zadaniem grupy ds. mediów miała być poprawa wizerunku sąsiada poprzez dostarczanie wiarygodnych informacji i walka ze stereotypami po obu stronach granicy poprzez organizowanie wspólnych spotkań⁴. W latach 1991–1997 przewodniczącą grupy zajmującej się środkami masowego przekazu była Maria Bartczak⁵, w latach 1991–1998 rzeczniczka prasowa ówczesnego wojewody szczecińskiego, jej partnerami po stronie niemieckiej byli rzecznicy prasowi Manfreda Stolpego, ówczesnego premiera Brandenburgii⁶: Erhard Thomas (do 2004 roku rzecznik prasowy Rządu Krajowego Brandenburgii) i Bernd Aischmann (zastępca rzecznika Rządu Krajowego Brandenburgii, w latach 1991–1994 członek Polsko-Niemieckiej Komisji Rządowej do Współpracy Przygranicznej)⁷. Jak dodaje w rozmowie z autorką Maria Bartczak, „Gdyby nie zrozumienie polsko-niemieckich spraw ze strony Marka Tałasiewicza, zespół aktywnie działających na rzecz wzajemnego poznania się ludzi z Polski i Niemiec – nie udałooby się nam stworzyć podstaw początków owocnej współpracy. Mieliliśmy świadomość, że robimy dobrą robotę, przecież nawzajem się nie znaliśmy”⁸. Nowa jakość polsko-niemieckich stosunków motywowała regionalne biurokracje rządowe, ale i samych dziennikarzy – do realizacji idei wzajemnego zbliżenia. Po latach Maria Bartczak tak wspomina ten szczególnie intensywny okres kontaktów między polskimi i niemieckimi dziennikarzami: „Nigdy wcześniej i nigdy później niż w latach 1991–1996 nie było tak dużej chęci wzajemnego poznania, chęci współpracy, kontaktów oraz spotkań dziennikarzy po

⁴ Por. M. Tałasiewicz, *Doświadczenia współpracy polsko-niemieckiej na pograniczu. Przesłanki dla przyszłości*, [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość*, red. E. Włodarczyk, Szczecin 2001, s. 238–239.

⁵ W latach 1999–2007 korespondentka TVP w Berlinie, od 2011 roku redaktor naczelna TVP Szczecin.

⁶ M. Bartczak, *Współpraca polsko-niemiecka według mediów*, [w:] *70 lat polskiej administracji państwowej i samorządowej na Pomorzu Zachodnim 1945–2015*, red. M. Tałasiewicz, K. Kozłowski, Szczecin 2015, s. 98.

⁷ Autor książki *Mecklenburg-Vorpommern, die Stadt Stettin ausgenommen. Eine zeitgeschichtliche Betrachtung* (tłum. Meklemburgia-Pomorze Przednie z wyłączeniem Szczecina. Rozważania historyczne), Schwerin 2008; oraz *Der Nachbar aus Papier. Mecklenburg-Vorpommern – Pomorze Zachodnie – eine Nachbarschaft im Spiegel der regionalen Presse, Teil 1 1945–1980 | Sąsiad z papieru. Mecklenburg-Vorpommern – Pomorze Zachodnie – historia sąsiedztwa w zwierciadle prasy regionalnej, Część 1 z lat 1945–1980*, Szczecin 2013. Drugą pozycją jest synteza prasowych relacji o powojennej granicy polsko-niemieckiej. Aischmann wykorzystał do książki materiały z gazet ukazujących się po 1945 roku na Pomorzu Zachodnim i w Meklemburgii-Pomorzu Przednim.

⁸ Wywiad z Marią Bartczak (marzec 2017).

obu stronach granicy, fantastycznej atmosfery wśród polskich i niemieckich dziennikarzy. Przyjaźnie wówczas zawarte trwają do dziś”⁹.

Grupa ds. mediów odpowiadała głównie¹⁰ za organizowanie polsko-niemieckich konferencji prasowych i seminariów dziennikarskich, z których pierwsze odbyło się w 1992 roku i było poświęcone głównie zadaniom współpracy przygranicznej¹¹. Odtworzenie dziś – po ponad dwudziestu latach od tamtych wydarzeń – kalendarza spotkań dziennikarzy obydwu krajów wydaje się zadaniem niewykonalnym. Brak jakichkolwiek opracowań naukowych oraz relacji medialnych na ten temat powoduje, że próba opisanie intensywności współpracy polskich i niemieckich dziennikarzy w latach dziewięćdziesiątych opierałaby się głównie na szczerkowych materiałach prasowych lub wspomnieniach dziennikarzy, co nie dałoby możliwości stworzenia pełnego obrazu opisywanego zjawiska. Można jednak określić momenty zwrotne współpracy dziennikarzy obydwu krajów w tamtych latach. Jednym z nich była organizacja polsko-niemieckiej konferencji pt. „Wizerunek sąsiada w polskiej i niemieckiej prasie terenów przygranicznych” (Towarzystwo Polsko-Niemieckie Brandenburgii i brandenburskie Biuro Krajowe Fundacji Friedricha Eberta, 12–13 listopada 1993 roku w miejscowości Werder koło Poczdamu). Podczas obrad dziennikarze sąsiadujących krajów wyrazili chęć samoorganizacji środowiska polskich i niemieckich dziennikarzy zajmujących się problematyką pogranicza, gdyż jak pisał na łamach „Gazety Pogranicza” Dariusz Barański: „Dziennikarze często są zapraszani na różne polsko-niemieckie spotkania i seminaria, z których – prócz nadętych przemówień – nic nie wynika. Zainteresowani postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i sami usprawnić przepływ informacji na pograniczu”¹². Efektem ustaleń konferencji było powstanie

⁹ Tamże. Por. M. Bartczak, *Współpraca polsko-niemiecka według mediów...*, dz. cyt., s. 98.

¹⁰ Jedną z dodatkowych inicjatyw Grupy ds. mediów była realizacja projektu „Dobrowolny Rok Ekologiczny” (DRE), ustanowionego na podstawie dwustronnego porozumienia zawartego 18 listopada 1991 r. w Pasewalku, pomiędzy ówczesnym Wojewodą Szczecińskim a Ministrem Ochrony Środowiska i Przyrody Kraju Związkowego Meklemburgia-Pomorze Przednie. Powołano komisję funkcjonującą do dziś pod nazwą Wspólnej Komisji Ochrony Środowiska Województwa Zachodniopomorskiego i Meklemburgii-Pomorza Przedniego (w 1998 roku do projektu dołączył kraj związkowy Brandenburgia; w latach 2000–2001 również land Schleswig-Holstein, w ramach której od 1995 roku realizowany jest projekt praktyk ekologicznych, mających na celu zaangażowanie młodzieży z krajów nadbałtyckich we wspólne działania na rzecz ochrony środowiska. W ramach projektu każdego roku pięcioosobowa grupa młodzieży z województwa zachodniopomorskiego uczestniczy w niemieckiej edycji DRE. Źródło: „Wspólne Oświadczenie o współpracy transgranicznej między Województwem Zachodniopomorskim a Krajem Związkowym Meklemburgia-Pomorze Przednie” z dn. 18 czerwca 2000 r.; informacja dot. „Dobrowolnego Roku Ekologicznego” autorstwa Urszuli Gajewskiej z dn. 21 lutego 2017 r.

¹¹ I polsko-niemiecka konferencja prasowa i seminarium dziennikarskie odbyła się 16–18 stycznia 1992 r. w Szczecinie i Barzkowicach (jej organizatorem był szczeciński wojewoda i Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego). Materiał w posiadaniu autorki.

¹² Zob. (db) [D. Barański], *Stereo-typy z pogranicza*, „Gazeta Pogranicza” nr 4/1994, s. 4 [„Gazeta Pogranicza” ukazywała się od września 1994 do listopada 1996 roku raz w miesiącu jako specjalny dodatek do „Gazety Wyborczej”, rozpowszechniany na terenie ówczesnych dziesięciu województw zachodniej Polski (gorzowskiego, jeleniogórskiego, koszalińskiego, legnickiego, leszczyńskiego, poznańskiego, szczecińskiego,

w tym samym roku Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen” (PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”), który dwa lata później został zarejestrowany jako stowarzyszenie *non profit* z siedzibą w Poczdamie (stowarzyszenie od samego początku było zarejestrowane w Niemczech, gdyż polskie prawo nie zezwalało na rejestrację organizacji, w których założycielami byłiby obywatele obcego państwa). Klub był usytuowany przy Brandenburskim Towarzystwie Niemiecko-Polskim (BTNP), jego ówczesnym biurem kierowała Ruth Henning, której szefem był Marcus Meckel, wówczas deputowany Bundestagu, szef Niemiecko-Polskiej Grupy Parlamentarnej w niemieckim Bundestagu, minister spraw zagranicznych w ostatnim rządzie NRD. Po polskiej stronie działalnością Klubu kierował Andrzej Kotuła, dziennikarz, wówczas pracownik Biura ds. Euroregionu przy Zarządzie Miasta Szczecina. Zrzeszający wówczas ok. siedemdziesięciu dziennikarzy¹³ Klub prowadził intensywną działalność¹⁴, wspierając kontakty między polskimi i niemieckimi dziennikarzami¹⁵. Jak podkreślał w jednym ze swoich tekstów Bogdan Twardochleb, „Ruth Henning i Andrzej Kotuła zorganizowali w Poczdamie i Szczecinie rzeczywiste centra informacji o stosunkach polsko-niemieckich”¹⁶.

Celem Klubu było służyć praktycznej współpracy przygranicznych mediów. Na początku projektowane były cztery płaszczyzny działania:

■
 wałbrzyskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego). Więcej na ten temat w: P. Olechowska, *Rola i znaczenie mediów w kształtowaniu obrazu polsko-niemieckiego pogranicza w latach 90. XX wieku (na przykładzie „Gazety Pogranicza” – dodatku do „Gazety Wyborczej”)*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Litteraria Polonica” nr 2/2015, s. 163–178].

¹³ E. Karasiewicz, *Pod Stereo-Typami*, „Głos Szczeciński” z dn. 14–15 września 1997 r.

¹⁴ Warto wymienić niektóre najważniejsze wydarzenia, których organizatorem był Polsko-Niemiecki Klub „Pod Stereo-Typami”. W czerwcu 1998 r. konferencję we Wrocławiu – *Niezależność redakcji a stosunki własnościowe w środkach masowego przekazu Niemiec i Polski*; rok później w Słubicach – konferencja poświęcona radykalnej prawicy w Polsce i Niemczech; w czerwcu 1996 r. – 5-dniowa studyjna podróż dziennikarzy z Polski i Niemiec po Odrze, dziennikarze uczestniczyli następnie we Frankfurcie n. Odram w 5. rocznicy podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy; konferencja *Stosunek do przeszłości w Polsce i w Niemczech – odkrywać czy zakrywać przeszłość?*; w czerwcu 2000 r. – wyjazd studyjny dziennikarzy i studentów na wschodnią granicę Polski; dyskusja nt. *Ochrona środowiska jako istotny element polsko-niemieckiej współpracy w kontekście zbliżającego się przystąpienia Polski do UE*; w 2001 r. – dziennikarze debatowali na temat wyborów (Warszawa); w październiku 2002 r. dziennikarze z Ukrainy gościli w Szczecinie; w sierpniu 2004 r. – w Collegium Polonicum debata nt. koncepcji nauczania języków w regionach przygranicznych; rozpoczęcie realizacji projektu „Spurensuche – alte, neue, fremde Heimat / Po śladach – stara, nowa, obca mała ojczyzna”, dofinansowanego z programu administracji Brandenburgii „Zivile Brücken / Mosty społeczne”, w którego ramach przez trzy lata organizowano cykl wydarzeń (podróże studyjne, spotkania, konferencje, wystawy itd.) poświęconych lokalnej tożsamości historycznej po obu stronach granicy. Informacje przytoczono za www.dpg-brandenburg.de/de/chronik, dostęp z dn. 8 lipca 2011 r.

¹⁵ Źródło: www.dpg-brandenburg.de/pl/partnerzy/polsko-niemiecki-klub-dziennikarzy, dostęp z dn. 8 lipca 2011 r.

¹⁶ B. Twardochleb, *Jak ocalić Klub „Pod Stereotypami”?*, „Kurier Szczeciński” z dn. 17 września 1997 r.

- a) spotkania dziennikarzy – regularne, raz na kwartał¹⁷, celem było wzajemne poznanie, zrozumienie wzajemnych problemów;
- b) utworzenie biura koordynacyjnego – które docelowo miało przekształcić się w agencję prasową pogranicza, mającą kontaktować dziennikarzy, archiwizować materiały dotyczące pogranicza;
- c) nawiązanie współpracy między redakcjami; organizowanie trzymiesięcznych praktyk w niemieckich redakcjach;
- d) przyznawanie nagrody za najlepsze artykuły dotyczące pogranicza¹⁸. Ostatni z postulatów miał być wkrótce wcielony w życie¹⁹.

W dowód uznania prowadzonej działalności 27 czerwca 1997 roku PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen” otrzymał Nagrodę Polsko-Niemiecką²⁰, ustanowioną na mocy wspomnianego już traktatu, przyznaną od 1993 roku przez rządy obydwu krajów (zwyczajowo wręczane przez ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec) za szczególne zasługi dla stosunków polsko-niemieckich. Nagrodę odebrali Ruth Henning z BTNP i Andrzej Kotula z Biura ds. Euroregionu przy Zarządzie Miasta Szczecina. Dariusz Rosati, ówczesny polski minister spraw zagranicznych, na uroczystości wręczenia nagrody w berlińskim Abgeordnetenhaus (Izba Deputowanych) powiedział: „Wielką zasługą laureatów jest demitologizowanie fałszywego wizerunku Polaków i Niemców. Stereotypy mówią nam często

¹⁷ Jak podkreśla w rozmowie Andrzej Kotula: „Nikt z nas nie zakładał regularności. Spotkania pod szyldem Klubu były tak częste, jak często udało nam się coś własnego zorganizować. Mieliśmy częsty kontakt, bo po prostu każdy z nas wykonywał swoją pracę. Spotkania kilkudziesięciu osób raz na kwartał ani nie były organizacyjnie możliwe, ani potrzebne”. Rozmowa autorki z Andrzejem Kotulą (listopad 2016).

¹⁸ (db) [D. Barański], *Stereo-typy...*, dz. cyt.

¹⁹ A. Kotula, *Brytyjska królowa polsko-niemieckiego pogranicza*, „Gazeta Zachodnia” rok IV, numer 2 (30), luty 1995, s. 6.

²⁰ Oprócz PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen” laureatami Nagrody Polsko-Niemieckiej zostali: Tadeusz Mazowiecki i Willy Brandt (1993); Stanisław Stomma i Marion Gräfin Dönhoff (1994); Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą oraz „Collegium Polonicum” w Słubicach (1995); Stowarzyszenie Naukowo-Kulturalne w Europie Środkowej i Wschodniej (niem. GFPS e.V. Gemeinschaft für studentischen Austausch in Mittel- und Osteuropa, GFPS-Polska) oraz Stowarzyszenie Wspierające Pobyt Naukowe Studentów Polskich w Niemczech (niem. Gemeinschaft zur Förderung von Studienaufenthalten polnischer Studenten in Deutschland, GFPS) (1996); „Tygodnik Powszechny” oraz „Anna-Morawska-Seminar” w Magdeburgu (1998); Krzysztof Skubiszewski i Hans-Dietrich Genscher (1999); Polsko-Niemieckie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego oraz Maximilian-Kolbe-Werk (2000); Fundacja św. Jadwigi oraz Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie Saksonia i Andrzej Szczypiorski (2001); Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa (2002); Robert Traba i Hans Koschnick (2003); Anna Wolff-Powęska i Klaus Ziemer (2004); abp Alfons Nossol (2005); Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego i Akcja Znak Pokuty – Służba Pokoju (2008); Karl Dedecius i Małgorzata Łukasiewicz / specjalna nagroda dla Lecha Wałęsy i Richarda von Weizsäckera (2009); Jerzy Buzek i Hans-G. Pöttering (2010); Niemiecko-Polskie Gimnazjum Löcknitz i miasto Wrocław (2011); Albrecht Lempp i Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie (2012); Stowarzyszenie Zamek Trebnitz Centrum Edukacji i Spotkań oraz Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu (2014). Źródło: www.polen.diplo.de/contentblob/4530266/Daten/5464823/deplpreis.pdf, dostęp z dn. 15 grudnia 2016 r.

więcej o ich autorach niż o tych, których mają dotyczyć. Dlatego muszą być przedmiotem refleksji obu stron. Krytyczne podejście do polsko-niemieckiej przeszłości, do problemów, które wpisują się w nasze sąsiedztwo, jak i dyskusja nad nimi, pozwalają na rozładowanie wzajemnych uprzedzeń i prowadzą do lepszego wzajemnego zrozumienia”²¹. Klaus Kinkel, ówczesny szef niemieckiego resortu spraw zagranicznych, zwrócił uwagę na fakt, że „Laureatem nagrody została instytucja powstała z inicjatywy prywatnej (...), która staje się w coraz większym stopniu filarem nośnym naszej przyjaźni. Stanowi to dobry przykład w czasach, kiedy zewsząd słychać głosy dopominające się o działanie państwa. Demokratyczne społeczeństwa, takie jak nasze, żyją tym, iż obywatele sami stają się aktywni”²².

Należy dodać, że jednym z działań Klubu, i tworzącego go BTNP, było wydawanie w latach 1993–2001 dwujęzycznego biuletynu „Transodra”, w którym podejmowano społeczno-gospodarcze kwestie w wymiarze regionalnym i lokalnym, miał on służyć integracji polskiego i niemieckiego obszaru pogranicza. Ponadto PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”, we współpracy z Urzędem Miasta Szczecin, a następnie Ośrodkiem Integracji Europejskiej w Szczecinie – w latach 1995–2000 co dwa miesiące wydawał przegląd regionalnej i lokalnej polskiej i niemieckiej prasy pogranicza pn. „Transodra Ekstra. Wzdłuż i w Poprzek Granicy”. Wraz z ograniczeniem dofinansowania działalności Towarzystwa biuletyn przestał ukazywać się w formie drukowanej, zadania te miał przejąć powołany do życia wortal www.transodra-online.net, który stanowi obecnie jedyną dwujęzyczną stronę internetową będącą serwisem prasowym, w którym publikują swoje teksty krajowi i regionalni dziennikarze prasowi od wielu lat zajmujący się polsko-niemiecką tematyką²³. Pomimo braku stałego finansowania projektu „Transodra on-line” – współpracujący ze sobą dziennikarze z PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen” nadal publikują tam swoje teksty²⁴.

²¹ Wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP Dariusza Rosatiego na uroczystości wręczenia wspólnej Polsko-Niemieckiej Nagrody za szczególne zasługi dla rozwoju stosunków polsko-niemieckich, Berlin 27 czerwca 1997. Materiał w posiadaniu autorki.

²² Por. P. Olechowska, *Dziennikarstwo transgraniczne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza*, [w:] *Międzykulturowe aspekty działalności mediów w epoce globalizacji*, red. J.W. Adamowski, A. Jaskiernia, t. 24, Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 169–184; cyt. za: „Transodra Ekstra. Wzdłuż i w Poprzek Granicy”, czerwiec/lipiec/sierpień 1997, s. 7; U. Pomianowska, *Przełamywanie barier i uprzedzeń*, „Kurier Szczeciński” z dn. 30 czerwca 1997 r. Więcej o nagrodzie: *Ministrowie Niemiec i Polski nagrodzą dziennikarzy*, „Kurier Szczeciński” z dn. 10 czerwca 1997 r.; P. Jasina, *Orka na ugorze*, „Głos Szczeciński” z dn. 10 czerwca 1997 r.; B. Twardochleb, *Klub „Pod Stereotypami”...*, dz. cyt.; *Nagroda dla „Stereotypów”*, „Gazeta Wyborcza. Gazeta Zachodnia” z dn. 30 czerwca 1997 r.; R. Ryss, *Dziennikarze kontra stereotypy*, „Ziemia Chojeńska” z dn. 9 lipca 1997 r.

²³ P. Olechowska, *Dialog międzynarodowy: o wartościach w mediach i wartościowych mediach na przykładzie tekstów prasowych z polsko-niemieckiego pogranicza*, [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, t. 1, Lublin 2014, s. 205–220.

²⁴ Więcej w: P. Olechowska, *Media z polsko-niemieckiego pogranicza. Wybrane lokalne przypadki*, „Studia Europaea Gnesnensia”, t. 10/2012, s. 53–76 [*Kultura – media – etyka. Media w perspektywie etycznej*]

Efektem ożywionych w latach dziewięćdziesiątych kontaktów dziennikarzy z polsko-niemieckiego pogranicza oraz założeń programowych Klubu było zainicjowanie pod koniec października 1996 roku w Dreźnie porozumienia w sprawie koncepcji powołania do życia przez rzeczników ówczesnych polskich wojewodów (szczecińskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego i jeleniogórskiego), wspólnie z rzecznikami rządów Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii oraz Saksonii, Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej (PNNDz)²⁵, wzorując się na pewnych rozwiązaniach funkcjonującej od 1983 roku Niemiecko-Francuskiej Nagrody Dziennikarskiej.

Jak wspomina Maria Bartczak, „(...) ustanowienie nagrody nie było łatwe do przeprowadzenia przede wszystkim z prawnego punktu widzenia, ze względu na strukturę administracyjną obu państw”²⁶. Na VII posiedzeniu Polsko-Niemieckiego Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej 13–14 grudnia 1994 roku w Bad Muskau odbyła się pierwsza Konferencja Rzeczników Prasowych Wojewodów Województw Przygranicznych oraz Rzeczników Prasowych Premierów Landów Przygranicznych. Na spotkaniu tym określono dalsze plany współpracy, pojawił się również pomysł przyznawania nagród dziennikarzom z pogranicza²⁷. Rok później na kolejnym posiedzeniu Komitetu w Poczdamie (7–8 grudnia 1995 roku) polecono rzecznikom rządów krajów związkowych Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii i Saksonii oraz rzecznikom wojewodów przygranicznych województw opracowanie idei ustanowienia nagrody dla polskich i niemieckich dziennikarzy²⁸. Ostateczna formalizacja idei była poprzedzona kilkumiesięcznymi konsultacjami polskich i niemieckich prawników i rzeczników prasowych regionalnych struktur polskich władz centralnych oraz rządów niemieckich krajów związkowych. W efekcie uzgodnień 4 grudnia 1996 roku w Żaganiu koło Zielonej Góry, na posiedzeniu Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej, w obecności ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec: Dariusza Rosatiego i Klause Kinkela, został podpisany wspólny dokument ustanawiający PNNDz oraz regulujący zasady finansowania konkursu²⁹. Dokument podpisali rzecznicy prasowi ówczesnych polskich wojewodów oraz rzecznicy prasowi rządów niemieckich krajów związkowych. Tym samym urzędy wojewódzkie czterech przygranicznych województw Polski (od 1999 roku rolę te przejęły nowo powołane

■
i kulturowej w kontekście rewolucji teleinformatycznej, red. P. Pawlak, W. Strzelecki, G.J. Morais da Costa, Poznań–Gniezno 2012].

²⁵ www.polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska.pl/c25,historia.html, dostęp z dn. 30 stycznia 2012 r.

²⁶ M. Bartczak, *Współpraca polsko-niemiecka według...*, dz. cyt., s. 98.

²⁷ *Sprawozdanie z działalności Biura Prasowego Wojewody [Szczecińskiego – dop. P.O.] za II półrocze 1994 roku*, materiał archiwalny Dyrektora Generalnego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

²⁸ *Bilans działalności komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej*, Szczecin 2016, s. 44.

²⁹ D. Bazuń, *Stosunki polsko-niemieckie w świetle rezultatów konkursu dziennikarskiego*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Zielona Góra 1999, s. 565–566.

urzędy marszałkowskie trzech przygranicznych województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego) oraz rządy niemieckich landów wschodnich – stały się organizatorami (od 2007 roku również Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej i Fundacja Roberta Boscha) pierwszego w Polsce międzynarodowego wyróżnienia dla dziennikarzy³⁰. PNNDz powstała więc w oparciu o inne, niż to miało miejsce w przypadku Niemiecko-Francuskiej Nagrody Dziennikarskiej i powstałej w 2016 roku Czesko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej, struktury organizacyjne. W analizie instytucji fundujących konkurs i nagrodę uderza brak obecności przedstawicieli świata mediów, znajdujemy zaś wyłącznie instytucje o charakterze samorządowym i międzynarodowym. Ten stan rzeczy nie uległ zmianie do dziś – w tym sensie, że choć właściwymi architektami i nosicielami PNNDz są reprezentanci mediów, nie zostali oni zaproszeni do grona jej ojców założycieli.

Tę nieobecność świata mediów w swoich wypowiedziach wielokrotnie podkreślali członkowie PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”, nic nie wiem na temat prób podejmowanych przez te środowiska w celu przełamania „monopolu” czynników biurokratyczno-administracyjnych w gronie założycielskim. Na temat tego stanu rzeczy wypowiedział się Andrzej Kotula, który w korespondencji e-mailowej do autorki stwierdził: „Idea nagrody dla dziennikarzy zajmujących się pograniczem zrodziła się w środowisku Klubu, do którego należała również Maria Bartczak. To z jej inicjatywy idea została przekształcona w rzeczywistość. Niestety, rozmowy dotyczące formuły organizacyjno-finansowej tej nagrody toczyły się już w gronie przedstawicieli polskich i niemieckich administracji regionalnych

■
³⁰ W tym miejscu należy wspomnieć o Nagrodzie DIALOGU, przyznawanej od 2005 roku przez redakcję „Dialogu. Magazynu Polsko-Niemieckiego” wspólnie z zarządem i kuratorium Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich. Wśród laureatów Nagrody DIALOGU za zasługi dla porozumienia, dialogu i współpracy niemiecko-polskiej były również redakcje i przedstawiciele świata mediów. Dotychczas laureatami nagrody zostali: „Tygodnik Powszechny” (2005); Ośrodek „Pogranicze” z Sejn (2006); Polsko-Niemiecka Wymiana Młodzieży oraz Grupa Robocza Uczniów-Chrześcijan (Arbeitsgemeinschaft Christlicher Schüler) (2007); Steffen Möller (2008); Ludwig Mehlhorn i Wolfgang Templin (2009); Klaus Zernack oraz polsko-niemiecka redakcja audycji telewizyjnej *Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta* (2010); Instytut Historii Stosowanej z Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (2011); Artur Becker i Konrad Vanja (2012); Adam Krzemiński i Grażyna Słomka (2013); Lech Wałęsa i Międzyregionalna Rada Związkowa Łaba-Nysa (2014); Zofia Posmysz i redakcja czasopisma „Osteuropa” (2015). Źródło: www.dpg-bundesverband.de/nagrada-dialogu-498.html, dostęp z dn. 18 grudnia 2016 r. Innym polsko-niemieckim wyróżnieniem o charakterze regionalnym, powstałym z inicjatywy samorządów, środowiska akademickiego, jak również mediów regionalnych, jest Polsko-Niemiecka Nagroda „Pomerania Nostra”. Nagroda przyznawana jest od 2004 roku, jej fundatorami są: miasta Szczecin i Greifswald, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Ernsta-Moritza Arndta w Greifswaldzie i dziennik regionalny „Kurier Szczeciński”. Dotychczas laureatami zostali: Berthold Beitz – szef zarządu Fundacji Kruppa (2003); Krzysztof Skubiszewski – minister spraw zagranicznych RP (2005); Janina Jasnowska i Michael Succow – współtwórcy Parku Dolnej Odry (2007); Władysław Filipowiak – archeolog (2009), niemieckie stowarzyszenie poleńmARKT (2011); dyrygent Eugeniusz Kus (2013) oraz radiolog Norbert Hosten (2015). Por. P. Olechowska, *Dziennikarstwo transgraniczne na Pomorzu Zachodnim po 1989 roku – wydawcy, tematyka, perspektywy rozwoju*, [w:] *Ciągłość i zmiana. 70 lat mediów na Pomorzu Zachodnim*, red. J. Kania, P. Olechowska, Szczecin 2016, s. 173.

bez udziału dziennikarzy. W efekcie uzgodniona formuła organizacyjno-finansowa została negatywnie oceniona przez dziennikarzy – członków Klubu. Podstawowymi zarzutami były: 1. O przyznaniu nagrody w zbyt wielkim stopniu decydują urzędnicy-rzecznicy, którzy nierzadko albo nie mają większego pojęcia o pracy dziennikarskiej, albo (bo były i takie przypadki) we wcześniejszej pracy dziennikarskiej się nie sprawdzili, nie mają autorytetu w tym środowisku lub wręcz – jakość ich wcześniejszej pracy w tym zawodzie przez wielu dziennikarzy oceniana jest negatywnie. A jako członkowie jury mają teraz oceniać pracę innych dziennikarzy. 2. Fundamentalna sprzeczność interesów świata polityki i administracji oraz świata mediów i dziennikarzy sprawia, że przedstawiciele tego pierwszego nie powinni oceniać pracy przedstawicieli tego drugiego. Nagroda będzie uznana za prestiżową tylko wtedy, gdy jej jury tworzyć będą osoby o niekwestionowanym autorytecie w środowisku dziennikarskim, najlepiej dziennikarze, publicyści, intelektualiści o znaczącym dorobku..., a już szczególnie – i to powinna być zasada fundamentalna – w żaden sposób niezwiązani z którąkolwiek z administracji fundujących nagrodę³¹. Poza opinią Andrzeja Kotuli nie dysponuję żadną inną, która by wyjaśniała absencję świata mediów w gronie założycielskim konkursu o PNNDz.

To jest wyraźnie widoczne w wypowiedzi Andrzeja Kotuli, to po pierwsze – w jego przekonaniu – brak gotowości założycieli i fundatorów nagrody do uświadomienia sobie faktu, że najprostszym i absolutnie „bezkosztowym” sposobem zwiększenia prestiżu nagrody byłoby zaproszenie świata mediów do wspomnianego już grona ojców założycieli. Jak dodaje Maria Bartczak: „Nie broniliśmy dziennikarzom ustanowienia swojej własnej nagrody. Niestety o nagrodzie i jej kształcie nie było konkretów. A ja uważałam, że należy działać. Zwłaszcza że była sprzyjająca ku temu atmosfera zarówno po polskiej, jak i po niemieckiej stronie³². Po drugie – nie dostrzegam fundamentalnej sprzeczności między światem administracji a przedstawicielami świata mediów, choć stosunki te z pewnością nie są pozbawione napięć lub różnic interesów. Do dość radykalnej opinii Andrzeja Kotuli, który nie widzi dla przedstawicieli administracji prowincjonalnej – wojewódzkiej i landowej – miejsca w gronie jury, można by zgłosić zastrzeżenia o tyle, że w moim przekonaniu nagroda ma rejestrować zdarzenia oraz procesy zachodzące w stosunkach polsko-niemieckich z perspektywy mediów, jak i wspierać porozumienie, względnie pojednanie polsko-niemieckie. Te zaś zadania, lub misja, nie mogą dokonywać się bez organizacyjno-systemowego wsparcia instytucji państwowych i samorządowych oraz polsko-niemieckich fundacji, co skazuje te dwa światy na swoistą – szczególnie w wymiarze relacji międzynarodowych – symbiozę. Cały szereg zjawisk w sąsiedztwie polsko-niemieckim dokonuje się przecież siłami państwa i samorządu, w sferze

■

³¹ Wymiana korespondencji autorki z Andrzejem Kotulą (luty 2017).

³² Wywiad z Marią Bartczak (marzec 2017).

organizacji, finansowania, logistyki, polityki kadrowej, karier ludzi odpowiedzialnych za te zadania. Ponadto konsekwencję nieobecności świata mediów w gronie założycielskim nagrody relatywizuje, czy przynajmniej osłabia jej negatywne skutki, fakt, że wśród członków kolejnego ciała nagrody, mianowicie w jury, znajdują się dziennikarze-eksperti.

Jak wynika z zapisów zachowanego niemieckojęzycznego porozumienia ustanawiającego PNNDz, celem nagrody było „poszerzanie wzajemnej wiedzy o sobie”³³. Tym samym w podpisanym w Żaganiu dokumencie określono hierarchię celów konkursu, jest nim przede wszystkim obszerne wzajemne informowanie o sobie za pośrednictwem środków masowego przekazu (prasy, radia i telewizji), ze szczególnym naciskiem na zagadnienia współczesne, ale mowa jest też o konieczności „przepracowania” doświadczeń historycznych. W podpisanym porozumieniu cele konkursu określono następująco: „Obszary polsko-niemieckiego pogranicza przyczyniają się w szczególnym stopniu do pielęgnacji i pogłębiania stosunków polsko-niemieckich. Do tych zadań należą: poszerzanie wzajemnej wiedzy o sobie, okazanie zrozumienia dla trosk sąsiada, przybliżanie życia dnia powszedniego sąsiada zza granicy, przepracowanie/analiza doświadczeń historycznych. Na to składa się wzajemne wszechstronne informowanie o sobie. Nagrodzone będą materiały mediów telewizyjnych, radiowych i prasowych, które w sposób rzetelny opisują rozwój i egzystencję mieszkańców polsko-niemieckich terenów przygranicznych”³⁴.

Tak określone cele tworzą tym samym kryteria oceny nadsyłanych do konkursu prac, które – poza kategoriami tematycznymi – muszą charakteryzować się otwartością i rzetelnością przekazu.

Sumienny diarysta dziejów polskich i niemieckich wydarzeń medialnych zadałby pytanie o genezę daty konkursu o PNNDz – wydaje się, że można wskazać na dwa powiązane ze sobą konteksty podpisania w 1996 roku porozumienia ustanawiającego nagrodę. Pierwszy, opisany we wstępie monografii, miał charakter polityczny i wynikał ze zmiany geopolitycznego położenia Polski. Jego konsekwencją było dążenie Polski do integracji ze strukturami zachodnimi, przy jednoczesnym podkreślaniu, że najlepszą – dzięki budowie przyjaznych stosunków z państwem niemieckim – drogą do osiągnięcia tego celu będzie uzyskanie wsparcia także RFN. Ponadto w stosunkach dwustronnych przypadający na połowę lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku okres tzw. wspólnoty interesów uwidaczniał się w stworzeniu siatki instytucjonalnej polsko-niemieckiej współpracy – konkurs stał się jednym z jego elementów. Dodałabym do tego również ważny kontekst intelektualny polegający na tym, że dopiero

■
³³ Por. *Pierwsza niemiecko-polska nagroda dziennikarzy obwieszczona wszem i wobec*, „Monitor Wojewódzki”, wkładka tematyczna opracowana przez Urząd Wojewódzki w Szczecinie, redagowana przez Marię Bartczak, rzecznika prasowego ówczesnego wojewody szczecińskiego Marka Tałasiewicza, „Głos Szczeciński” z dn. 13 marca 1997 r.

³⁴ *Porozumienie ustanawiające Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską, podpisane w Żaganiu 4 grudnia 1996 roku*. Niemieckojęzyczna wersja porozumienia znajduje się w aneksie książki.

w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku w polskim dyskursie publicznym pojawiły się takie pojęcia, jak mała ojczyzna, pogranicze, wielokulturowość – wcześniej nieobecne w polityce informacyjno-propagandowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Od początku jury konkursu składa się z przedstawicieli organizatorów (rzecznicy prasowi wojewodów, następnie urzędów marszałkowskich, jak i od 2007 roku przedstawiciele FWPN i Fundacji Boscha) oraz dziennikarzy-ekspertów z redakcji prasy, radia i telewizji, których wskazują polscy i niemieccy organizatorzy konkursu³⁵.

Trudno jednoznacznie określić, na jakich zasadach w pierwszych edycjach konkursu byli wyłaniany dziennikarze-eksperti jako członkowie jury, dopiero od 2015 roku powoływani są oni co roku na daną edycję konkursu przez organizatorów z danego regionu. Rozwiązanie to ma służyć większej elastyczności wyboru jurorów, jak i równowadze w ich wyborze w obu krajach. W przeciwieństwie do polskiej części organizatorów – strona niemiecka przyjęła zasadę, że po trzech latach następuje zamiana dziennikarzy-ekspertów, dlatego niemieckie jury zaproponowało dokument, w którym postanowiono, aby jurorzy zarówno w Polsce, jak i w Niemczech byli powoływani na dany rok.

Zanim do współorganizacji konkursu przyłączyły się fundacje, jury liczyło 13 osób. Jak wynika z zapisów porozumienia powołującego do życia nagrodę: „7 organizatorów konkursu jest częścią Jury. Strona niemiecka i polska wskazuje po 3 dziennikarzy-ekspertów (1 z mediów drukowanych, 1 z radiowych, 1 z telewizyjnych) jako członków Jury. Strona niemiecka i polska wyraża zgodę na swoich członków Jury i przekazuje ją do kraju związkowego / województwa organizującego daną edycję konkursu. Jury składa się zatem z 13 członków. Decyzję o niemieckich zwycięzcach konkursu podejmuje niemiecka część Jury, o polskich polscy członkowie Jury”³⁶.

Po polskiej reformie administracyjnej 1999 roku członków jury było 12 (rzecznicy prasowi czterech, a następnie trzech polskich województw i trzech niemieckich landów) oraz sześciu polskich i niemieckich dziennikarzy-ekspertów³⁷. Od 2007 roku jury tworzy 14 członków, włącznie z przedstawicielami obu fundacji: FWPN i Fundacji Boscha. Tym samym zespół

■
³⁵ W skład jury pierwszej edycji konkursu wchodził: Jarosław Gugała (TVP), Marek Henzler („Polityka”), Marek Zganiński (PR Zachód, Zielona Góra), Maria Bartczak (rzecznik prasowy wojewody szczecińskiego), Grażyna Cudak (rzecznik prasowy wojewody gorzowskiego), Ewa Tworowska-Chwalibóg (rzecznik prasowy wojewody zielonogórskiego), Janusz Rozłaf (rzecznik prasowy wojewody jeleniogórskiego), Geri Nasarski (ORB), Dieter Wonka („Leipziger Volkszeitung”), Wili Steul (Deutschlandradio), Michael Sarguna (rzecznik prasowy premiera Saksonii), Winfried Muder (rzecznik prasowy premiera Brandenburgii), Frank Möhrer (rzecznik prasowy premiera Meklemburgii-Pomorza Przedniego). Źródło: *Wręczenie pierwszej Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, informacja z Biura Prasowego Wojewody Szczecińskiego (nr GW.2-B-0623/60/97) z dn. 26 czerwca 1997 r.

³⁶ *Porozumienie ustanawiające Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską, podpisane w Żaganiu 4 grudnia 1996 roku*. Niemieckojęzyczna wersja porozumienia znajduje się w aneksie książki.

³⁷ *Regulamin VI edycji konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską (2003)*. Materiał w posiadaniu autorki.

składa się z dwóch grup – przedstawiciele organizatorów oraz dziennikarzy-ekspertów; wszyscy pełnią swoje funkcje honorowo. W 2013 roku organizatorzy konkursu w uznaniu pracy jurorów-ekspertów, niepobierających dotąd wynagrodzenia, zaproponowali wynagrodzenie ich kwotą ryczałtową, mającą pokryć koszty konsultacji telefonicznych, spotkań i dodatkowych wydatków poniesionych w związku z pełnioną funkcją.

Tabela 1. Członkowie jury konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską w 2015 roku

	Przedstawiciele organizatorów		Jurorzy-eksperti		
	samorządy / rządy krajowe	fundacje	prasa	radio	telewizja
Polska	1. Gabriela Wiatr (Zachodniopomorskie) 2. Michał Iwanowski (Lubuskie) 3. Jarosław Perduta (Dolnośląskie)	Krzysztof Miszczak (FWPN)	Robert Migdał („Gazeta Wrocławska”)	Dorota Zyiń-Horba- czewska (dziennikarka PR Zachód)	Jacek Kamiński (TVP Szczecin)
Niemcy	1. Andreas Timm (Meklemburgia- -Pomorze Przednie) 2. Tobias Dürr (Brandenburgia) 3. Lea Mock (Saksonia)	Cornelius Ochmann (FWPN zasiadający w imieniu Fundacji Roberta Boscha)	Dietrich Schröder („Märkische Oderzeitung”)	Jürgen Hingst (NDR Radio w Schwerinie)	Bogna Koreng (MDR TV Bautzen [pol. Budziszyn])

Źródło: opracowanie własne.

Na przestrzeni lat zmieniały się formy i zasady współpracy członków jury. W 1999 roku, opisując dwie pierwsze edycje konkursu, Dorota Bazuń z Uniwersytetu Zielonogórskiego pisała: „Zastanawiający jest fakt współistnienia w obrębie jednego konkursu dwóch właściwie w niewielkim stopniu współpracujących grup jury – polskiego i niemieckiego”³⁸. Obecnie członkowie jury pracują etapowo, spotykając się cyklicznie w ramach harmonogramu ustalane go przez FWPN co roku dla kolejnych edycji nagrody. Spotkania krajowego jury odbywają się w Warszawie (gdzie spotyka się polska część jury i wybiera polskie nominowane prace) oraz w Berlinie (część niemiecka, wybór niemieckich prac nominowanych), a następnie w regionie gospodarza (posiedzenie polsko-niemieckie, wybór laureatów). Pierwszej selekcji prac pod kątem wymogów formalnych dokonują FWPN (prace polskie) oraz Biuro Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej w Kancelarii Wolnego Państwa Saksonia

■
³⁸ D. Bazuń, *Stosunki polsko-niemieckie w świetle rezultatów...*, dz. cyt., s. 572.

w Dreźnie (prace niemieckie), następnie jurorzy otrzymują wszystkie prace, polscy materiały opublikowane i wyemitowane w polskich mediach, a niemieccy – w niemieckich. Tzw. jurorzy-eksperti w pierwszej kolejności zajmują się swoimi kategoriami (sygnowanymi przez rodzaj reprezentowanego medium: ‘Prasa’, ‘Radio’, ‘Telewizja’), by jeszcze przed upływem ostatecznego terminu oceny prac przesłać pozostałym członkom jury dziesięć ich zdaniem najlepszych prac w danej kategorii, którymi mogą – ale nie muszą – kierować się pozostali wybierający zwycięskie prace. W trakcie dyskusji podczas posiedzenia krajowego wyłaniane są nominacje – odbywa się to niemalże równoległe po obu stronach granicy. W następstwie dyskusji jurorzy krajowi (polscy i niemieccy) nominują po trzy prace w każdej kategorii, co daje w sumie po sześć nominacji. Później wszystkie wyłonione materiały dziennikarskie są tłumaczone na język sąsiada – po to, aby jury drugiego kraju mogło także dokonać oceny wszystkich prac. Następnie całe jury spotyka się w regionie, który w danym roku jest gospodarzem PNNDM oraz Gali Nagrody – by spośród w sumie dwudziestu czterech nominowanych prac wybrać te zwycięskie.

Jak podkreśla Manfred Krohe, były pracownik Biura Prasy i Informacji landu Brandenburgia oraz w latach 1997–2014 członek jury: „Obrady jury są zawsze barwne i żywe, tak samo jak nadsyłane do konkursu prace. Pojawiają się w toku dyskusji pewne kontrowersje, różnice w opiniach i poglądach polskiej i niemieckiej części jury. Może to kwestia mentalności, różnego pojmowania gatunków dziennikarskich. Nasze dyskusje nie są jednak czymś niezwykłym. Te rozmowy nas wzbogacają, dbamy o to, by polemika była konstruktywna, wysłuchujemy opinii wszystkich członków jury. Dzięki temu udaje nam się spojrzeć na nadesłane prace pod różnym kątem, za każdym razem z innej perspektywy. Zdarza się, że głosujemy kilkakrotnie”³⁹. Pogląd ten znajduje pełne potwierdzenie w relacjach polskich uczestników spotkań – Jacka Kamińskiego, od 2001 roku członka jury: „Každorazowo jadąc na posiedzenie polsko-niemieckiego jury czułem dreszcz emocji. Obawiałem się, że będę miał do czynienia z obroną »rodziny interesów«, każdorazowo moje obawy okazywały się płonne. W dyskusjach różniliśmy się ocenami poszczególnych prac w ich ogólnym oglądzie, gdy zaś dochodziło do rozpatrywania szczegółów merytorycznych, czy też wartości formalnych poszczególnych filmów i reportaży – nasze stanowiska zbliżały się i na ogół osiągnęliśmy konsensus. Ponadto muszę przyznać, że u niemieckich jurorów zawsze zachwycała mnie umiejętność drażnienia spornych kwestii do samego jądra, by potem mieć podstawy do uogólnienia sądu i wydania sensownego werdyktu”⁴⁰.

■

³⁹ Wymiana korespondencji z Manfredem Krohe (czerwiec 2012).

⁴⁰ Wymiana korespondencji z Jackiem Kamińskim (grudzień 2016).

W regulaminie konkursu⁴¹ zapisano, że można do niego zgłaszać prace, które zostały opublikowane w roku poprzedzającym daną edycję konkursu – a więc ukazały się drukiem, zostały wyemitowane w radiu lub telewizji. Stopniowo zapisy rozszerzono również na prace udostępniane w Internecie, przy czym materiały opublikowane on-line należy zgłaszać w odpowiedniej kategorii w zależności od dominującej formy przekazu danej pracy, tzn. tekst, dźwięk, obraz. Z biegiem lat regulamin ulegał zmianom (był on wielokrotnie modyfikowany przez organizatorów konkursu, niestety nie zachowały się jego wersje), według najnowszych zapisów⁴² każdy polski i niemiecki dziennikarz oraz redakcje z obydwu krajów mogą zgłosić do konkursu tylko jedną pracę w jednej z czterech kategorii: ‘Prasa’, ‘Radio’, ‘Telewizja’, od 2014 również w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’⁴³. Oznacza to, że nie można już

⁴¹ Dostępny na stronie internetowej <http://dnimediow.org/kategoria-warunki-uczestnictwa,39.html>, dostęp z dn. 29 grudnia 2016 r.

⁴² <http://dnimediow.org/kategoria-warunki-uczestnictwa,39.html>, dostęp z dn. 16 grudnia 2016 r.

⁴³ Do polskich dziennikarzy zajmujących się tematyką pogranicza kierowany jest również Ogólnopolski Konkurs na Reportaż Radiowy „Pogranicze”, organizowany od 2002 roku przez PR Olsztyn. W konkursie mogą brać udział pracownicy lub współpracownicy radia publicznego, autorzy reportaży o tematyce pielęgnującej pamięć o dziedzictwie historycznym, a także ukazujących problematykę pogranicza w sensie współczesnym – kulturowym, geograficznym, obyczajowym. Fundatorami nagrody są Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Prezydent Olsztyna i Starosta Olsztyński. Do 2015 roku zdobywcami głównej nagrody dwunastu edycji konkursu zostali (wg kolejności alfabetycznej): Anna Bogdanowicz (PR Białystok), „Swojska mowa”; Czesława Borowik (PR Lublin), „Tryptyk Bieszczadzki”; Agnieszka Czarkowska (PR Białystok), „Rozstrzelany zegarek”; Agnieszka Czyżewska-Jaquemet (PR Lublin), „Matka nie Polka”; Cezary Galek (PR Zachód, Zielona Góra), „Co się wydarzyło w Sprembergu”; Alicja Kulik (PR Olsztyn), „Moje matki”; Anna Minkiewicz-Zaremba (PR Olsztyn), „Plon, czyli dożynki na Mazurach”; Grażyna Preder (PR Koszalin), „Jakby do nieba przyszła”; Jolanta Rudnik (PR Koszalin), „Pod wspólnym Bogiem”; Andrzej Winiszewski (PR Zachód, Zielona Góra), „Na śmietniku lepszych ludzi” i „Granice przyjaźni”; Anna Winnicka (PR Koszalin), „Żernica, wieś, której nie ma”; Małgorzata Żerwe (PR Gdańsk), „Tylko Piaski”. Źródło: J. Szydłowska, *Audialne pogranicze. Ogólnopolski Konkurs na Reportaż Radiowy „Pogranicze” jako projekt poznawczy, edukacyjny i artystyczny (2002–2014)*, [w:] *Radio w cyfrowym świecie. Regionalne rozgłośnie radiowe*, red. M. Łyszczarz, M. Sokołowski, Olsztyn 2016, s. 58–74.

Należy zwrócić uwagę, iż wśród dwunastu laureatów Konkursu na Reportaż Radiowy „Pogranicze” dwukrotnie zwyciężyły te same prace autorstwa Andrzeja Winiszewskiego „Na śmietniku lepszych ludzi” i Cezarego Galka „Co się wydarzyło w Sprembergu”, które zostały również wyróżnione PNNDz; wśród laureatów konkursu radiowego „Pogranicze” znalazł się też materiał nominowany do PNNDz Jolanty Rudnik „Pod jednym Bogiem”. Ponadto wśród laureatów „Pograniczy” znajdują się nazwiska trzech dziennikarek, które otrzymały także PNNDz: Czesławy Borowik, Alicji Kulik oraz Jolanty Rudnik; jak i reporterki, których inne materiały były również nominowane do PNNDz: Agnieszka Czyżewska-Jaquemet oraz Małgorzata Żerwe. Jak podkreśla w swoim artykule Joanna Szydłowska, od 2010 roku członkini i przewodnicząca jury konkursu: „Fakt wysokiej frekwencji tematyki pogranicza polsko-niemieckiego w nadesłanych reportażach uznaję za bardzo znaczący. Pamiętajmy, że przez całe lata był to nervalgiczny punkt na mapie politycznej pojałtańskiej Polski. Dziennikarze udowadniają, że na tym pograniczu wciąż tkwią niewypowiedziane narracje Minionego, wciąż odkrywane są tajemnice losów pojedynczych i zbiorowych, wciąż zaskakują niesamowicie ustrukturalizowane historie wzięte z życia. To jednocześnie opowieści o skomplikowanej historii Polski minionego wieku, o rodzinnych tajemnicach, o życiu społecznym. To pogranicze ciągle przemawia głosem wiktyimizacyjnym. Najczęściej wraca się oczywiście do wojny. Swoją narracją dzielą się coraz starsi uczestnicy zdarzeń, częściej – dzieci wojny oraz ci wszyscy, którzy współcześnie niespodziewanie dla samych siebie postawieni zostali przed konkretną historią z przeszłości miejsca, w którym żyją”. Tamże, s. 67–68.

zglaszać do konkursu cyklu artykułów, audycji czy programów (tego typu wyróżnienia przyznawano w pierwszych edycjach PNNDz). Obecnie warunki jasno określają wymagania, które musi spełnić nadesłana do konkursu praca. Oprócz wcześniej wspomnianych (publikacja lub emisja w roku poprzedzającym daną edycję konkursu), w przypadku prasy długość tekstu nie może przekraczać 25 000 znaków, a czas trwania programu radiowego i telewizyjnego 60 minut. Wymogom tym podlegają wszystkie zgłaszane do konkursu prace, przy czym w materiałach składanych w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ – podlegają one dodatkowym kryteriom. Tematycznie prace te muszą w sposób przykładowy dokumentować integrację, przemiany i nowe wyzwania codzienności na pograniczu; ponadto zgłosić można jedynie te materiały, które:

- a) ukazały się w prasie, radiu lub telewizji, których główna siedziba (włącznie z biurami korespondentów) mieści się w jednym z regionów partnerskich (za które uznaje się polskie województwa: zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie oraz niemieckie kraje związkowe: Brandenburgia, Meklemburgia-Pomorze Przednie i Wolne Państwo Saksonia);
- b) zostały opublikowane przez dziennikarza mieszkającego w jednym z regionów partnerskich.

Jak wynika z zapisów porozumienia ustanawiającego nagrodę, niemieckie kraje związkowe i polskie województwa pokrywają wspólnie koszty nagrody: „Przewidziany jest udział 3000 DM od każdego kraju związkowego / wolnego miasta, a także 1000 DM od każdego województwa. Koszty zorganizowania ceremonii rozdania nagród i odpowiednio koszty organizacyjne pokrywa dany kraj związkowy / województwo, przy czym możliwe są dotacje uczestniczących krajów związkowych”⁴⁴.

Obecnie kraje związkowe i województwa udzielają się takim samym wkładem po 1250 EUR; przy czym FWPN i Fundacja Boscha wkładem po 3750 EUR.

Zwycięzcy otrzymują nagrodę finansową, która w pierwszych edycjach konkursu (1997–2002) wynosiła 1250 DM. Podczas piątej edycji konkursu jury postanowiło nie przyznawać osobnych nagród w każdej kategorii dla polskich i niemieckich dziennikarzy, lecz wyłaniać tylko jednego zwycięzcę danej kategorii, niezależnie od jego narodowości. Od tego momentu wysokość nagrody wynosiła 2500 DM⁴⁵. Od 2008 roku, momentu włączenia się w organizację konkursu FWPN i Fundacji Boscha, wysokość nagrody wzrosła do 5000 EUR. Jak już wspomniano wcześniej, nagrody fundują organizatorzy konkursu, zaś finansowanie

■
⁴⁴ *Porozumienie ustanawiające Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską, podpisane w Żaganiu 4 grudnia 1996 roku.* Niemieckojęzyczna wersja porozumienia znajduje się w aneksie książki.

⁴⁵ *Regulamin VI edycji konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską (2003).* Materiał w posiadaniu autorki, otrzymany od organizatorów konkursu w 2003 roku (Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego).

zwycięskiego materiału w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ zapewnia organizator danej edycji konkursu, z wyłączeniem roku 2015, kiedy nagrodę tę ufundowały Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego (2500 EUR) oraz FWPN i Fundacja Boscha (2500 EUR).

W pierwszych edycjach konkursu jury dwukrotnie przyznało nagrody specjalne: w 1997 roku otrzymali ją Martin Rentzch i Anne Weber za audycję telewizyjną „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta”, emitowaną wówczas w ORB; w 2002 roku wyróżniono Alicję Schatton z redakcji telewizyjnej „Młodzieżowego Magazynu Śląskiego / Schlesien Journal Jung”, emitowanego w katowickim oddziale TVP. Laureaci PNNDz oprócz nagrody pieniężnej otrzymują również unikatowe statuetki, które od 2001 roku wypala z gliny Jan Zamorski, wrocławski rzeźbiarz.

Fotografia 1. Statuetka Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej wykonana przez Jana Zamorskiego



Jan Zamorski na pytanie, jak interpretuje symbol nagrody, odpowiedział: „Zdecydowana twarz dziennikarza, o twardych rysach, na pierwszy rzut oka beznamiętna, czyli obiektywna, jednak można w niej dostrzec znak zapytania, świadectwo dociekliwości w dążeniu do ujawnienia prawdy. I tego zapewne spodziewamy się po laureatach tej nagrody”.

Źródło: *Odrobina luksusu dla zwycięzcy*, wywiad Doroty Katner z rzeźbiarzem, za: www.polsko-niemiecka-nagrada-dziennikarska.pl/c190,statuetka_nagrody.html, dostęp z dn. 31 stycznia 2012 r.

Warto zwrócić uwagę na inną inicjatywę konkursu o PNNDz, która wyszła wyłącznie z grona polskich władz samorządowych, jaką było przyznanie po raz pierwszy w 2013 roku Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Zamierzeniem dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego było wyróżnienie dziennikarza, który pochodzi z danego regionu i zajmuje się szeroko rozumianą tematyką pogranicza – laur ten otrzymał Michał Kokot z wrocławskiego oddziału „Gazety Wyborczej” za tekst prasowy „Jak niemiecki elektryk zaraził nas radością / Wie ein deutscher Elektriker uns mit seiner Freude angesteckt hat”, opublikowany w roku

poprzedzającym przyznanie nagrody. Praktyka ta zdawała się na tyle atrakcyjna, że została przejęta w kolejnym roku przez kraj związkowy Brandenburgia, którego władze przyznały Nagrodę Honorową Premiera Kraju Związkowego Brandenburgia Dietrichowi Schröderowi z „Märkische Oderzeitung” („MO”) za całokształt jego twórczości. W następnym roku, kiedy współorganizatorem kolejnej edycji konkursu było województwo zachodniopomorskie, nie przyznano Nagrody Marszałka. Fakt ten należy przyjąć z ubolewaniem, bowiem po polskiej stronie co najmniej kilka osób zasługiwało na to szczególne wyróżnienie. Szukając próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie przyznano wspomnianej nagrody – należałoby sięgnąć do wypowiedzi Gabrieli Wiatr, kierownika Biura Prasowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, od 2009 roku członkini jury: „Uznaliśmy wówczas, że zainicjowana na Dolnym Śląsku nagroda dla dziennikarza [dot. Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego – dop. P.O.] wywodzącego się spoza kręgu mediów ogólnokrajowych jest odpowiedzią na potrzebę znalezienia formuły, w której mniejsze redakcje i lokalne tematy nie byłyby z góry skazane na porażkę. W miarę upływu czasu taka tendencja była coraz bardziej odczuwalna. Jury często dostrzegało wartość prac o zasięgu lokalnym, które jednak z racji mniejszych możliwości finansowych swoich redakcji, a czasem z prozaicznego powodu braku miejsca w gazecie lub czasu antenowego w radiu i telewizji – nie były rozwinięte i dopracowane w takim stopniu jak prace dziennikarzy reprezentujących duże, bogatsze media. Już w 2014 roku nagroda ta zyskała nazwę ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’, a w roku 2015 uznaliśmy, że nie powinna być dedykowana wyłącznie dziennikarzowi z regionu, który akurat jest gospodarzem Polsko-Niemieckich Dni Mediów (PNDM). Z upływem czasu taka formuła ulegałaby dezawuacji, bo nagroda wędrowałaby do dziennikarzy ze względu na ich »lokalizację«, a nie faktyczny dorobek. Nowa kategoria [‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ – dop. P.O.] jest odpowiedzią na potrzebę doceniania dziennikarstwa, które z codzienności potrafi uczynić atrakcyjny temat. Wszyscy przecież zdajemy sobie sprawę, że to, co najważniejsze we wzajemnych polsko-niemieckich kontaktach, rodzi się nie tyle poprzez polityczne spotkania na szczytach, lecz w obliczu spraw prozaicznych, żmudnych i niespektakularnych – a te są najlepiej dostrzegane w mikroskali. W ten sposób wyewoluowała najmłodsza kategoria w konkursie”⁴⁶. Zapewne pogląd Gabrieli Wiatr nie wyczerpuje złożoności przyczyn, które złożyły się na nieprzyznanie Nagrody Marszałka w 2015 roku. Według obecnego stanu mojej wiedzy jest to jedyna wypowiedź przedstawicieli władzy samorządowej związana z opisaną sytuacją, nie są mi znane reakcje ze strony najbardziej zainteresowanego nią środowiska dziennikarskiego.

■

⁴⁶ Wywiad z Gabrielą Wiatr (październik 2016).

Po raz pierwszy PNNDz wręczono w 1997 roku w Dreźnie⁴⁷. Od tego czasu corocznie – z wyjątkiem roku 2000⁴⁸ – polscy i niemieccy dziennikarze otrzymują nagrody dziennikarskie w trzech, zaś od 2014 roku w czterech kategoriach. Od grudnia 2013 roku nagroda nosi nazwę Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej im. Tadeusza Mazowieckiego. Nagrodę nazwano imieniem pierwszego premiera RP w uznaniu dla jego działalności dziennikarskiej, jak również tej związanej w polsko-niemieckim pojednaniu (Tadeusz Mazowiecki w 1993 roku został laureatem Nagrody Polsko-Niemieckiej, w laudacji Andrzej Szczypiorski podkreślał, iż pierwszy premier wolnej RP „ani na chwilę nie zapomniał o zbrodniach Trzeciej Rzeszy przeciw Polsce i Polakom (...) nigdy w stosunku Mazowieckiego do Niemiec i Niemców nie było nuty nacjonalistycznej”⁴⁹).

Jak już wspomniano, przez dekadę organizacją konkursu o PNNDz zajmowały się na zmianę niemieckie kraje związkowe i polskie województwa w następującej kolejności: Brandenburgia, Zachodniopomorskie, Wolne Państwo Saksonia, Lubuskie, Meklemburgia-Pomorze Przednie i Dolnośląskie. W 2003 roku⁵⁰ PNNDz była wręczana podczas Polsko-Niemieckiej Konferencji Redaktorów Naczelnych⁵¹. W 2006 roku, dziesięć lat po podpisaniu porozumienia żagańskiego, odbyły się rozmowy między fundatorami PNNDz a fundacjami: Roberta Boscha, od 1991 roku udzielającej się w polsko-niemieckich projektach realizowanych w Polsce, i Współpracy Polsko-Niemieckiej, która od tego samego roku prowadzi w Polsce działalność na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego. Dzięki współpracy rządów niemieckich landów oraz polskich samorządów i obydwu fundacji PNNDz stała się częścią projektu Polsko-Niemieckich Dni Mediów⁵². Według Doroty Zyn’-Horbaczewskiej, członkini jury od 2001 roku: „Od momentu, kiedy organizatorów nagrody wsparły obydwie fundacje, nabrała ona większego impetu i rozmachu, zaś PNDM, będące jej integralną częścią, dały temu konkursowi nowy wymiar”⁵³.

Nagroda wręczana jest raz do roku, w maju lub w czerwcu, naprzemiennie w Niemczech lub w Polsce, w stolicy województwa, w którym mieści się siedziba urzędu marszałkowskiego

■

⁴⁷ Pełna lista wszystkich dotychczasowych 18 edycji konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską znajduje się w I części aneksu monografii.

⁴⁸ W tym roku organizatorem kolejnej edycji konkursu miał być Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, najprawdopodobniej z powodu zmiany Zarządu Województwa nie doszło do realizacji idei.

⁴⁹ Materiał w posiadaniu autorki.

⁵⁰ mk, alex, *Redaktorzy naczelni niemieckich i polskich gazet obradują w Szczecinie*, gazeta.pl/szczecin, data publikacji na portalu: 27 czerwca 2003; dostęp z dn. 14 kwietnia 2016 r.

⁵¹ Więcej na ten temat w ostatnim rozdziale książki.

⁵² Szerzej o Polsko-Niemieckiej Konferencji Redaktorów Naczelnych oraz Polsko-Niemieckich Dniach Mediów w ostatnim rozdziale monografii.

⁵³ P. Olechowska, *Konkurencja i współpraca. 15 lat Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 100/2012, s. 96.

jednego z polskich województw przygranicznych (Szczecin, Zielona Góra i Wrocław) lub siedziba rządu jednego z niemieckich landów⁵⁴ (Schwerin, Drezno, Poczdam), który w danym roku jest głównym organizatorem danej edycji konkursu. Na uroczystość wręczenia nagrody zapraszani są nominowani dziennikarze z obydwu krajów, laudacje na cześć zwycięzców wygłaszają członkowie jury (polscy i niemieccy dziennikarze-eksperti), statuetkę wręczają członkowie jury lub przedstawiciele samorządów organizujących daną edycję konkursu.

■
⁵⁴ Wyjątek stanowi VII edycja konkursu (2004 rok), kiedy to uroczysta Gala wręczenia nagrody odbyła się w Görlitz; w 2016 roku Dni Mediów oraz uroczysta Gala wręczenia nagrody miały miejsce w Lipsku.



2 GŁÓWNE KATEGORIE TEMATYCZNE NAGRODZONYCH I NOMINOWANYCH PRAC KONKURSOWYCH

2.1. HISTORIA

Historia, jak również kultura pamięci i zapomnienia są stale obecne w pracach nadsyłanych do konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską (PNNDz). Amerykański socjolog Edward Shils powiedział: „Wszystko przeszłość. Żadne zdarzenie nie wymyka się całkowicie spod władzy przeszłości; niektóre zdarzenia pozostają prawie całkowicie pod jej wpływem (...) To, co obecnie istnieje, jest w dużej mierze pozostałością lub reprodukcją czegoś istniejącego wcześniej”¹. Polscy i niemieccy dziennikarze mają wiele pretekstów do odniesień do przeszłości, jak podkreśla Anna Wolff-Powęska: „(...) zajmowanie się przeszłością nigdy się dla nich [narodów szczególnie naznaczonych przez los – dop. P.O.] nie kończy”². Biorące udział w konkursie o PNNDz materiały odkrywają przykłady tragedii zbiorowych i osobistych, jakie

■

¹ E. Shils, *Tradycja*, [w:] *Tradycja i nowoczesność*, wyb. tekst. J. Kurczewska, J. Szacki, Warszawa 1984, s. 30.

² A. Wolff-Powęska, *Rok 1945 – koniec i początek*, [w:] *Polacy i Niemcy pół wieku później: księga pamiątkowa dla Mieczysława Pszona*, red. T. Pięciak, Kraków 1996, s. 207.

miały miejsce w okresie drugiej wojny światowej, które to cierpienia zadawali sobie Polacy i Niemcy. W wielu analizowanych pracach jedną z najczęściej przywoływanych przestrzeni uwalniania pamięci jest indywidualizacja historycznej opowieści, widoczna we frekwencji występowania znaczenia małych narracji³ (niezależnie od ich miejsca w pamięci kulturowej). Przedstawiona poniżej prezentacja jest jedynie opisem wybranych tematów podejmowanych w analizowanych materiałach PNNDz.

Sześćdziesięcioletni okres niemieckiej okupacji w Polsce stał się jednym z kluczowych wątków dyskusji o polsko-niemieckiej przeszłości, która wpłynęła na losy ludności obu krajów. Przykładem oddziaływania historii na współczesność jest historia Horsta Köhlera, głównego bohatera nagrodzonego reportażu „Das Nest des Präsidenten / Gniazdo prezydenta”, w 2004 roku kandydata na prezydenta z ramienia koalicji CDU/CSU i FDP, prezydenta RFN w latach 2004–2010. Urodził się w 1943 roku w Skierbieszowie⁴, wsi w województwie lubelskim, które w okresie drugiej wojny światowej było obszarem realizacji planów kolonizacji i germanizacji Zamojszczyzny. W myśl planów Heinricha Himmlera (*Generalplan Ost*) na tym obszarze powstać miały „bastiony niemczyzny” (niem. ein deutsches Bollwerk), służące do dalszej ekspansji Niemiec na Wschód. W kampanii wyborczej koalicja nie chciała prowadzić debaty na temat pochodzenia kandydata, dlatego dziennikarze zrobili niejako „wizję lokalną”. Z tekstu dowiadujemy się, że dla niemieckiego prawniczego establishmentu fakt urodzenia Köhlera w Polsce był „niewygodny”, gdy tymczasem – jak wynika z tekstu – dla mieszkańców Skierbieszowa stał się niejako powodem do dumy.

Autorem kolejnego tekstu na ten temat jest Christoph von Marschall, korespondent liberalno-konserwatywnego dziennika „Der Tagesspiegel”, autor nominowanego do nagrody w 2005 roku artykułu, będącego pokłosiem jego kilkudniowej podróży po Polsce, podczas której rozmawiał z ofiarami i potomkami tzw. „akcji Zamość” (w latach 1942–1943 niemieckie akcje wysiedleńcze i pacyfikacyjne przeprowadzane na Zamojszczyźnie leżącej na terenie okupowanego przez III Rzeszę Generalnego Gubernatorstwa). Marschall poznał powojenną historię właściciela domu Köhlerów i zacytował opublikowany w regionalnym dodatku do „Gazety Wyborczej” wywiad z polskim historykiem Zygmuntem Mańkowskim. W niemieckich rodzinach osiedlonych w Skierbieszowie, które pochodziły z Besarabii, historyk widzi „(..) raczej ofiary polityki Hitlera, niż sprawców”⁵. Na koniec reportażu ówczesny

■

³ R. Traba, *Niemiecka kultura pamięci*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 100/2012, s. 61.

⁴ E. Południk, *Pamięć ważniejsza od przeprosin | Gedächtnis wichtiger als eine Entschuldigung*, „Rzeczpospolita” z dn. 18 maja 2004 r., s. 1 i A9 [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Prasa’ w 2005 r.].

⁵ Ch. v. Marschall, *Das Nest des Präsidenten | Gniazdo prezydenta*, „Der Tagesspiegel” z dn. 20 marca 2004 r., materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/kultur/das-nest-des-praesidenten/500874.html, dostęp z dn. 14 kwietnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2005 r.].

wójt Skierbieszowa wyrażał nadzieję na przyjazd Köhlera do gminy, licząc na nawiązanie współpracy z powiatem Schwäbisch Hall w Badenii-Wirtembergii.

Z obszernego katalogu materiałów poświęconym problematyce zbrodni popełnionych przez Niemców na Polakach w Niemczech wybrałam reportaż prasowy Jana Christopha Wiechmanna, redaktora popularnego niemieckiego tygodnika „Stern”, który na podstawie wspomnień świadków wydarzeń opisał mało znany w Polsce i Niemczech rozdział wspólnej historii: śmierć tysięcy wschodnioeuropejskich – w tym także polskich – niemowląt, które w czasach narodowego socjalizmu przebywały w niemieckich obozach. Dzięki dziennikarskiemu dochodzeniu świat dowiedział się, że prawdopodobnie ponad 100 tysięcy dzieci polskich i radzieckich robotników przymusowych zmarło w latach 1942–1943⁶.

Kolejną pracą podejmującą podobny temat jest reportaż radiowy dwukrotnej laureatki konkursu Jolanty Rudnik „Łaskawa śmierć / Gnadentod”, zainspirowany opowieścią Ericha Müllera, mieszkającego niegdyś w Treptow an der Rega (Trzebiatów nad Regą, woj. zachodniopomorskie). Materiał radiowy poświęcony jest eutanazji osób chorych psychicznie, pacjentów szpitala psychiatrycznego w Obrzycach (obecnie dzielnica Gorzowa Wielkopolskiego). W reportażu podkreślono, że hitlerowcy mordowali zarówno mieszkańców krajów okupowanych, jak i obywateli Rzeszy, na przykład przeciwników politycznych – wszystkich kwalifikowano jako osoby chore psychicznie. Szacuje się, że w latach 1939–1945 zamordowano około 10 tys. pacjentów tego szpitala. W latach sześćdziesiątych archeolodzy odkryli w jego pobliżu masowe groby, dzisiaj to miejsce upamiętnia obelisk postawiony przez Polaków⁷.

Dokument radiowy koszalińskiej dziennikarki wstrząsa dosłownością, jego bohaterowie opowiadają o sposobach selekcji i metodach uśmiercania przebywających w szpitalu pacjentów. Poznajemy historię Niemców, którzy zabijali swoich rodaków. Większość pracowników szpitala z własnej woli godziła się na wykonywanie eutanazji; po wojnie nieliczna ich część została skazana na śmierć, wielu uniewinniono, uznając, że działali „na polecenie”⁸.

Dla zobrazowania tragedii pacjentów szpitala Rudnik dotarła do szczegółowych akt jednej z pacjentek, 18-letniej Niemki Elizabeth, która – jak się okazało – była zwykłą, zbuntowaną, niepokorną nastolatką, pomimo to stała się niewygodna dla systemu. Mimo usilnych starań ojca nie udało się wyciągnąć córki z zakładu, została tak jak inni pacjenci poddana eutanazji.

Innym przykładem pracy obrazującej nieznaną nie tylko Polakom, ale również i Niemcom, działalność opozycji niemieckiej w okresie nazistowskim – jest słuchowisko radiowe

■

⁶ J.Ch. Wiechmann, *Das verdrängte Verbrechen / Wyparta zbrodnia*, „Stern” z 26 listopada 1998, s. 208–213 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

⁷ Por. A. Michalek-Tycner, *Groby dla wrogów / Gräber für Feinde*, PR Program 1 [laureat w kategorii ‘Radio’ z 1997 r.].

⁸ J. Rudnik, *Łaskawa śmierć / Gnadentod*, PR Koszalin, materiał dostępny na stronie www.radio.koszalin.pl/pl/program-issue/reportaz-w-radiu-koszalin-jolanta-rudnik-laskawa-smierc.10010.html, dostęp z dn. 30 września 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2009 r.].

Wacława Stawnego „...powieszony na rozkaz Führera... / ...erhängt auf Befehl des Führers...”. W pracy ponownie historia przeplata się ze współczesnością – autor informując o powstałym w 2003 roku w Szczecinie Międzynarodowym Centrum Studiów i Spotkań im. Dietricha Bonhoeffera, przedstawia postać i działalność wybitnego niemieckiego teologa i antyfaszysty⁹, który na osobisty rozkaz Adolfa Hitlera w kwietniu 1945 roku został skazany i stracony na szubienicy w obozie Flossenbürg¹⁰. W materiale radiowym wypowiadał się pastor parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (luterkańskiej) w Szczecinie Piotr Gaś, który podkreślał, że postać Bonhoeffera jest niewygodna zarówno dla Polaków:

Ponieważ bardzo często w rozumieniu polskim III Rzeszy to manifestacje, to – używając współczesnego języka – happeningi, organizowane przez nazistów, gdzie wszyscy krzyczą Heil Hitler. I właściwie niewiele się wie po polskiej stronie¹¹ o Kościele Wyznającym [działający w latach 1934–1945 ruch w niemieckim Kościele Ewangelickim sprzeciwiający się narodowemu socjalizmowi – dop. P.O.], i niewiele się wie o opozycji politycznej w Niemczech, niewiele się wie, że pierwszymi ofiarami nazizmu byli sami Niemcy¹²,

jak i dla Niemców, gdyż podkreślają oni, że:

(...) nie wiedzieli o tym, czym jest nazizm, że nie wiedzieli co się dzieje, że to było niewiadome, gdzieś tam zakryte. Skoro nie wiedzieli – to skąd wiedział Bonhoeffer? Skoro to było zakryte – to skąd się wziął Kościół Wyznający?¹³

■
⁹ Dietrich Bonhoeffer jest ikoną niemieckiego ruchu oporu, jest jednym z najwybitniejszych niemieckich antyfaszystów. Założył w Zdrojach (niem. Finkenwalde, obecnie dzielnica Szczecina), seminarium duchowne Kościoła Wyznającego. Por. W. Stępiński, *Modlił się za klęskę III Rzeszy*, „Kurier Szczeciński” z dn. 1 lipca 1992 r.

¹⁰ Por. M. Paziewski, *Rola Dietricha Bonhoeffera w kształtowaniu fundamentów etycznych opozycji demokratycznej w PRL*, „Theologica Wratislaviensia”, t. 11/2017, s. 175–195; M. Paziewski, *Lekcje u pastora Bonhoeffera*, „przez granice. Dodatek Euroregionu Pomerania i »Kuriera Szczecińskiego«” z dn. 25 czerwca 2015 r.

¹¹ Pozostawiając te zdania z konieczności bez polemiki, bo nie jest to tematem pracy, należy wspomnieć, że do 2005 roku (data powstania reportażu) po stronie polskiej na temat Dietricha Bonhoeffera i Kościoła Wyznającego istnieje dość spora literatura. Ukazały się m.in.: A. Morawska, *Chrześcijańin w Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970, ss. 244; J. Kozeński, *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987, ss. 201; *Antyfaszystowska działalność Kościoła katolickiego i ewangelickiego na Pomorzu Zachodnim: pastor Dietrich Bonhoeffer i ksiądz Albert Willimsky*, red. M. Grzęda, Szczecin 2003, ss. 79; A.A. Napiórkowski, *Dietrich Bonhoeffer i jego wizje Kościoła*, Kraków 2004, ss. 203.

¹² W. Stawny, *...powieszony na rozkaz Führera... / ...erhängt auf Befehl des Führers...*, PR Program 1, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii 'Radio' z 2006 r.].

¹³ Tamże.

Przytaczając te fakty, Gaś podkreślał, że dla budowania pojednania potrzebne jest patrzanie na historię w taki sposób, aby uświadomić sobie, że ona jest czasem bardziej złożona, niż się nam wydaje.

Dziennikarze odkrywają współcześnie tzw. białe plamy w stosunkach polsko-niemieckich; mogą one być szczególnie przykre, trudne do przyjęcia przez polskie społeczeństwo, które w dużej części niewiele wie o tym, że także Niemcy byli ofiarami. Dziennikarzami podejmującymi temat polskiej zemsty dokonywanej na cywilnych Niemcach w latach 1945–1947 są laureaci konkursu, redaktorzy „Gazety Wyborczej”: Adam Zadworny („Dziki Zachód Uznam / Usedom oder der Wilde Westen”¹⁴) i Magdalena Grzebałkowska („Śpiewać, hitlerowy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?”). Oba teksty relatywizują stereotyp Niemca-kata. Tutaj oprawcą jest Polak, który w odwecie za krzywdy drugiej wojny światowej dokonuje okrucieństw. Reportaż Zadwornego opisuje tużpowojenne wydarzenia na wyspie Uznam, gdzie zamordowano kilkunastu Niemców¹⁵; z kolei Grzebałkowska dotarła do świadków wydarzeń z 1945 roku w obozie w Łambinowicach (w latach drugiej wojny światowej istniał tam niemiecki obóz, stanowiący część jenieckiego kompleksu Lamsdorf¹⁶), gdzie dochodziło do mordowania niemieckich jeńców przez Polaków¹⁷.

Jednym z obszarów uwalniania pamięci indywidualnej historii¹⁸ jest powieść, w której bohaterką i jednocześnie autorką reportażu radiowego jest Stephanie von Oppen „Das Kindermädchen Władja / Piastunka Władzia”, która dotarła do nieznanych faktów na temat życia opiekującej się nią w okresie dzieciństwa niani. Wychowana w Lüchow-Dannenberg (Dolna Saksonia) dziennikarka dowiedziała się, że jej niania była robotnicą przymusową¹⁹. Również osobiste wątki znajdziemy w dokumencie filmowym pracującej w berlińsko-brandenburskiej

¹⁴ Tytuł zwycięskiego reportażu Adama Zadwornego nawiązuje do „Polskiego Dzikiego Zachodu”, którym określano w pierwszych latach po wojnie polskie osadnictwo nad Odrą. Jak podkreśla Beata Halicka, na dzisiejsze wyobrażenie o „Polskim Dzikim Zachodzie” miała wpływ beletrystyka, ale i w dużej mierze film Jerzego Hoffmana z 1964 roku zatytułowany *Prawo i pięść*. B. Halicka, *Polski Dzikie Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015, s. 12.

¹⁵ A. Zadworny, *Dziki Zachód Uznam / Usedom oder der Wilde Westen*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 23 sierpnia 2009 r., s. 5–7, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,6948083,-Dziki_Zachod__Uznam.html, dostęp z dn. 3 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2010 r.].

¹⁶ M. Grzebałkowska, *Śpiewać, hitlerowy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 27 listopada 2014 r., s. 6–9, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,141587,17029899,Spiewac__hitlerowy__Czy_bilismy_tylko_za_nazizm_.html, dostęp z dn. 3 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.].

¹⁷ Omówione szerzej w dalszej części opracowania.

¹⁸ R. Traba, *Niemiecka...*, dz. cyt., s. 61.

¹⁹ S. von Oppen, *Das Kindermädchen Władja / Piastunka Władzia*, SWR, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2004 r.].

telewizji Wioletty Weiss „Großvater war in der Wehrmacht / Dziadek był w Wehrmachcie”. Choć w Polsce tytułowy „dziadek z Wehrmachtu” głównie kojarzy się z polską kampanią wyborczą 2005 roku, w tym dokumencie nie chodzi o zabieg polityczny, ale o prawdziwy dramat tysięcy rodzin mieszkających na terenach Mazur i Górnego Śląska. Dla Weiss jest to szczególnie, bo osobista opowieść, przedstawia bowiem losy jej rodziny: „Mój dziadek był w AK, a mój wujek, czyli jego kuzyn, był w Wehrmachcie. Czasami się spotykali i rozmawiali ze sobą, jak to jest w tym AK albo w Wehrmachcie – mówi reżyserka. – Nawet mój wujek dał mojemu dziadkowi pistolet, aby pomóc partyzantom w AK, więc to są historie, o których dowiedziałam się dzięki temu, że zrobiłam ten film. Myślę, że to jest bardzo ważne, aby wiedzieć, co się wtedy działo”²⁰.

„Prawie jeden na dziesięciu Polaków miał członka rodziny w Wehrmachcie”²¹ – mówi autorka reportażu, i uwaga ta dotyczy ziem wcielonych do III Rzeszy. Weiss podkreśla, że pomimo to wciąż niewielu Polaków o tym mówi. Jak zaznacza autorka, jej zadaniem było ukazanie prawdy, którą były traumatyczne doświadczenia rodzin – ich członkowie przymusem zostali wcieleni do Wehrmachtu, co skutkowało podziałem rodzin, niezgodą i poczuciem niesprawiedliwości. Pomimo że przez wiele lat dowody na istnienie tych faktów były niszczone – nie da się usunąć wspomnień z pamięci uczestników tamtych wydarzeń. Weiss swoim filmem udowadnia, że w polsko-niemieckich stosunkach wciąż istnieją tematy nieopowiedziane, jednak dzięki takim produkcjom filmowym tragiczna historia polsko-niemieckiego sąsiedztwa może być przepracowana.

Również swoistego rodzaju koniec „procesu milczenia” ukazuje nominowany do nagrody w 2015 roku opublikowany na łamach „Tagesspiegel” artykuł „Der fürchterliche Sylter / Straszny Syltyjczyk” autorstwa mieszkającej w Berlinie Agnieszki Hreczuk. Tutaj odkrywającym historię z przeszłości jest Ernst Wilhelm Stojan, mieszkaniec wyspy Sylt, gdzie w miasteczku Westerland przez dwanaście lat funkcję burmistrza sprawował Heinz Reinefarth, generał SS odpowiedzialny za akcję zagłady podczas Powstania Warszawskiego.

Stojan (...) nie może uwierzyć, że mieszkańcy wyspy Sylt są obojętni wobec przeszłości Reinefartha²²

■
²⁰ *Dziadek z Wehrmachtu*, materiał dostępny na stronie www.funkhauseuropa.de/sendungen/polskimagazynradiowy/dziadek_z_wehrmachtu104.html, dostęp z dn. 28 sierpnia 2015 r.

²¹ W. Weiss, *Großvater war in der Wehrmacht / Dziadek był w Wehrmachcie*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2015 r.].

²² A. Hreczuk, *Der fürchterliche Sylter / Straszny Syltyjczyk*, „Der Tagesspiegel” z dn. 2 sierpnia 2014 r., materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/politik/70-jahre-warschauer-aufstand-westerland-und-ex-nazi-buergermeister-reinefarth-der-fuerchterliche-sylter/10282160.html, dostęp z dn. 10 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.].

– czytamy w tekście. Milczenie trwa do 2014 roku, kiedy to parlamentarzyści Szlezwika-Holsztynu w przyjętej jednogłośnie specjalnej uchwale wyrazili ubolewanie, że zbrodniarz wojenny, jakim był Reinefarth, mógł zostać posłem landtagu; proszą jednocześnie ofiary o wybaczenie, zaś na miejskim ratuszu umieszczono tablicę parlamentu kraju związkowego z napisem:

Heinz Reinefarth, od 1951 do 1963 burmistrz Westerlandu, był jako dowódca grupy bojowej współodpowiedzialny za tę zbrodnię. Zawstydzeni pochylamy się nad ofiarami z nadzieją na pojednanie²³.

Wątek odkrywania prawdy pojawił się również w nominowanym do nagrody w 2015 roku tekście prasowym „Umowna data urodzenia / Angenommenes Geburtsdatum” autorstwa Anny Malinowskiej, który ukazał się w cotygodniowym dodatku „Duży Format” do opiniotwórczego polskiego dziennika „Gazeta Wyborcza”. Jest on poświęcony funkcjonującym oficjalnie jako instytucje opiekuńczo-charytatywne ośrodkom stowarzyszenia Lebensborn (tłum. źródło życia)²⁴, mającym za zadanie wychowywanie „czystych rasowo” obywateli III Rzeszy. Główną bohaterką materiału jest urodzona w „lebensbornie” Anna Berezowska, która całe swoje życie poświęciła poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o własną tożsamość. Na wstępie tekstu pada pytanie:

Mam siedemdziesiąt lat i wciąż nie wiem kim jestem. Polką? Austriaczką? Niemką?²⁵.

Pomimo wielu lat poszukiwań nie znajduje na nie odpowiedzi. Nowa tożsamość dałaby jej nowe życie; dopóki nie odkryje prawdy, jest jednym z tysięcy urodzonych podczas wojny dzieci, dla których w pewnym sensie ona nadal trwa. Dlatego Berezowska zaangażowała się w działalność różnych organizacji, np. Fundacji Moje Wojenne Dzieciństwo, mającej na celu dotarcie do prawdy sprzed 70 lat.

Innym przykładem indywidualnej historii jest historia Ireneusza Cuglewskiego, mieszkańca Romanowa (woj. dolnośląskie), bohatera nominowanego do nagrody w 2010 roku dokumentu telewizyjnego „Der Tag, als ich erschossen wurde / Dzień, w którym zostałem rozstrzelany”. Na nim i siedmiu innych mieszkańcach wsi – w odwecie za śmierć dwóch niemieckich żołnierzy – miała zostać wykonana egzekucja. Film przedstawia nieznaną wcześniej

■

²³ Tamże.

²⁴ D. Schmitz-Köster, T. Vankann, *Dzieci Hitlera. Losy urodzonych w Lebensborn*, Warszawa 2014, ss. 432.

²⁵ A. Malinowska, *Umowna data urodzenia / Angenommenes Geburtsdatum*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 31 grudnia 2014 r., s. 8–10, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,17190019,Umowna_data_urodzenia.html, dostęp z dn. 10 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.].

perspektywę wojny i codziennych zbrodni niemieckich żołnierzy²⁶. Cuglewski wielokrotnie opowiadał swoją historię, tym razem po raz pierwszy o zbrodniach na ludności cywilnej usłyszały niemieckie dziennikarki Antonina Schmidt i Wioletta Weiss, które – wbrew własnym oczekiwaniom – zostały życzliwie przyjęte przez mieszkańców odwiedzanych miejscowości²⁷.

Pomimo że w większości analizowanych materiałów widoczne jest postrzeżenie historii z perspektywy własnych doświadczeń, niektóre prace przedstawiają opisywane wydarzenia w szerszym kontekście złożonych procesów historycznych. Przykładem jest zwycięski materiał telewizyjny „Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy” autorstwa poznańskiego dokumentalisty Jacka Kubiaka i niemieckiego reżysera filmowego Klaus Salge. To materiał szczególnie, dokument po raz pierwszy przedstawił szerszej publiczności (emisja w TVP i ZDF 9 września 2014 roku²⁸) fakty dotyczące deportacji obywateli polskich z ziem wcielonych do Rzeszy. Bogaty materiał archiwalny (kroniki filmowe, ikonografia z archiwów polskich i niemieckich oraz archiwalne nagrania Deutsches Rundfunkarchiv) i relacje historyków – stanowią tło opowieści o losach: Helmuta Zwi Steinitz, poznańskiego Żyda, którego rodzina została razem z Polakami wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa; Dietera Bielensteina, Niemca z Łotwy, którego rodzina w latach 1940–1945 mieszkała w Poznaniu w zabranym polskiej rodzinie mieszkaniu; oraz Henryka Jaszczka, którego rodzina została wysiedlona z Poznania do Ostrowca Świętokrzyskiego w GG²⁹.

Świadomość i pamięć historyczna kształtuje narody i ich tożsamość, stanowiąc jeden z zasadniczych elementów więzi narodowej. W analizowanych pracach rzadko obecne są rozważania na temat cech narodowych „pamięci historycznych”³⁰. W jednym z nominowanych do nagrody materiałów radiowych niemiecki dziennikarz Andreas Herrler z nadającej na terenie Saksonii, Saksonii-Anhalt i Turyngii publicznej rozgłośni radiowej MDR powiedział:

■
²⁶ A. Schmidt, W. Weiss, *Der Tag, als ich erschossen wurde / Dzień, w którym zostałem rozstrzelany*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2010 r.].

²⁷ Por. T. Wahl, *Eine RBB-Dokumentation sammelt Erinnerungen von Polen an den deutschen Überfall 1939 Höchste Zeit* (tłum. Dokumentacja RBB zbiera wspomnienia z inwazji niemieckiej w 1939 roku na Polskę. Czas najwyższy), „Berliner Zeitung” z dn. 30 sierpnia 2009 r., materiał dostępny na stronie www.berliner-zeitung.de/eine-rbb-dokumentation-sammelt-erinnerungen-von-polen-an-den-deutschen-ueberfall-1939-hoehste-zeit-14978408, dostęp z dn. 8 października 2016 r.

²⁸ Por. P. Wroński, *Co naprawdę robili w Polsce ich ojcowie i matki [Wroński o filmie TVP i ZDF], „Gazeta Wyborcza”* z dn. 3 września 2014 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/1,75968,16574515,-Co_naprawde_robili_w_Polsce_ich_ojcowie_i_matki__Wronski.html, dostęp z dn. 13 września 2016 r.

²⁹ J. Kubiak, K. Salge, *Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy*, RBB/ARTE, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=BW_KZzbAzQE, dostęp z dn. 11 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2010 r.].

³⁰ Por. A. Erll, *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 219.

W ogóle obchodzenie się Polaków z niemiecką historią terroru jest dziś o wiele bardziej swobodne niż po niemieckiej stronie. W Wilczym Szańcu odwiedzający mogą jeździć po lasach ze starym sprzętem wojennym, strzelać z historycznej broni i robić sobie zdjęcia w starych mundurach. Kolejny dowód na to, co stało się jasne już we Wrocławiu: suwerenne obchodzenie się z historią – to jest typowo polskie³¹.

Kwestie percepcji „pamięci historycznej” były podjęte również pośrednio przez Włodzimierza Nowaka w zwięskim wywiadzie „Z drugiej strony znaczka / Auf der Rückseite der Briefmarke” z berlińskim kolekcjonerem Manfredem Schulze, który wystawił w niemieckim domu aukcyjnym kolekcję poczty polowej z Powstania Warszawskiego³². Tuż po otrzymaniu nagrody reporter „Gazety Wyborczej” na pytanie o hipotezy wystawienia na aukcji historycznych znaczków przez Niemca powiedział: „(...) okazało się, że zarówno to, jak dotarł do kolekcji, jak i to, dlaczego ją sprzedał, było prozaiczne, bez żadnego podtekstu politycznego (...) że to zwyczajny biznesmen, który sprzedaje ekskluzywne łazienki, i jednocześnie kolekcjonuje znaczki (...) [Wywiad – dop. P.O.] mówi coś ważnego Niemcom. Otóż że my, Polacy, nie rozpamiętujemy historii, ale mamy ważne powody, by troszczyć się o tego typu dokumenty. Z drugiej strony mówi coś Polakom. Odkłamuje wizerunek Niemca, który celowo fałszuje [niemiecką – dop. P.O.] historię i sprzedaje naszą [polską – dop. P.O.] historię ze złej woli”³³.

W niektórych pracach obok zagadnienia „percepcji przeszłości” pojawił się również wątek jej „komercjalizacji”. Przykładem jest nominowana do nagrody w 2011 roku audycja historyczna „Schlacht um das kollektive Gedächtnis – Wie Polen und Deutsche den Mythos Tannenberg beschworen / Bitwa o pamięć zbiorową – jak Polacy i Niemcy tworzyli legendę Grunwaldu”, powstała z okazji 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem (dla Niemców pod Tannenbergiem). Tematem audycji nie jest sama bitwa, lecz legenda, w którą na przestrzeni wieków obrosła. Opowiada ona o trwającym przez sześć wieków zawłaszczaniu tej legendy przez Polaków i Niemców, co prawie zawsze służyło celom politycznym³⁴.

■
³¹ A. Herrler, *Typisch Polen / Typowo polskie*, MDR, materiał dostępny na stronie www.deutscher-radiopreis.de/radiopreis/archiv/gala_2013/Beste-Reportage-Typisch-Polen-MDR-Info,deutscherradiopreis135.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2013 r.].

³² W. Nowak, *Z drugiej strony znaczka / Auf der Rückseite der Briefmarke*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” nr 16 z dn. 28 kwietnia 2008, s. 5, materiał dostępny na stronie <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,5163393.html>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2009 r.].

³³ MARC, *Reporter „Gazety” nagrodzony w Szczecinie przez Polaków i Niemców*, „Gazeta Wyborcza. Szczecin” z dn. 20 czerwca 2009, s. 2.

³⁴ M. Sander, *Schlacht um das kollektive Gedächtnis – Wie Polen und Deutsche den Mythos Tannenberg beschworen / Bitwa o pamięć zbiorową – jak Polacy i Niemcy tworzyli legendę Grunwaldu*, Deutschlandradio Kultur, materiał dostępny na stronie www.deutschlandradiokultur.de/schlacht-um-das-kollektive-gedaechtnis.984.de.html?dram:article_id=153527, dostęp z dn. 8 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2011 r.].

Wśród nadesłanych do konkursu prac nie zabrakło tekstów publicystycznych poświęconych aktualnej polityce historycznej Niemiec, którą publicysta „Gazety Wyborczej” i specjalista w sprawach niemieckich Piotr Buras określa mianem epoki odpolitycznienia przeszłości, polegającej na wyczerpaniu dotychczasowych sposobów rozumienia funkcji, jaką pełni przeszłość w życiu publicznym. Dziennikarz „Gazety Wyborczej” w eseju politycznym rozważa o „poluźnieniu” gorsetu politycznej poprawności w kwestii interpretacji historycznych, co skutkuje przemianą „narodu sprawców” w „naród ofiar”. Tytułowa „nowa przeszłość” Niemiec to:

(...) dzieje sukcesu gospodarczego, integracji społeczeństwa, budowy demokracji, wiarygodnej polityki zagranicznej, słowem: okres, z którego – po raz pierwszy w dziejach – Niemcy naprawdę mogą być dumni. Ta świadomość odniesionego w powojennym półwieczu sukcesu oraz zmiany pokoleniowe zmieniają sposób postrzegania niemieckiej historii³⁵.

Na selekcję tematów i sposób przedstawiania zaszłości historycznych wpływa wiele czynników – począwszy od indywidualnej percepcji historii przez dziennikarzy i ich bohaterów (przekazy o przeszłości zawierają ślady pamięci świata nadawców przekazów³⁶ oraz świadków opisywanych wydarzeń), skończywszy na czynnikach warunkujących powstanie przekazu (możliwości finansowe nadawcy), jak i jego emisję (wydarzenia, które spotkają się z dużym zainteresowaniem odbiorców). Generalnie można jednak stwierdzić, że w zakresie tematyki większość zgłoszonych do konkursu o PNNDz materiałów podkreśla, że odmienna wspólnota doświadczeń – „w przeszłości naszych krajów było wiele wydarzeń, które sprawiły, że bariera w realizacji wspólnego opisu historii polsko-niemieckiej wydaje się być nie do pokonania”³⁷ – nie musi stać się przeszkodą uniemożliwiającą rozwój procesów międzykulturowej komunikacji. I powołując się ponownie na Annę Wolff-Powęską – niezależnie od uczestników konkursu – trud „stworzenia z historii ważnej agory wymiany myśli”³⁸ podejmują również dziennikarze obydwu krajów, stając się tym samym ważnymi ambasadorami dialogu w najbardziej bolesnych i tragicznych wątkach przeszłości. Doskonale odwzorowuje to wypowiedź

■
³⁵ P. Buras, *Nowa przeszłość Niemiec / Die neue Vergangenheit Deutschlands*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 17–18 marca 2007 r., s. 11–12, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4837011,20070317RP-DGW,NOWA_PRZESZLOSOC_NIEMIEC,.html, dostęp z dn. 13 kwietnia 2013 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2008 r.].

³⁶ Por. B. Ociepka, *Pamięć mediów*, „Przegląd Zachodni” nr 1/2007, s. 45.

³⁷ Por. J. Brakowski, *O odpowiedzialnym kształtowaniu wspólnej historii*, „Myśl.pl” nr 13/2009, s. 25.

³⁸ A. Wolff-Powęska, *Niemiecka agresja i okupacja w zbiorowej pamięci Polaków*, „Przegląd Politologiczny” nr 2/2009, s. 58.

cytowanego już kolekcjonera znaczków Manfreda Schulza, który na pytanie – czy „Nie myślał pan kiedyś, że »Powstanie Warszawskie« w rękach Niemca to jakiś nietakt?” odpowiedział:

A „Getto” w rękach Niemca? A „Pierwszy tydzień drugiej wojny”? Też mam taką kolekcję. A „Powstanie Warszawskie” w rękach Szweda? (...) A gdyby fragment „Powstania” trafił do Ameryki, a drugi do Izraela? (...) Nie, nigdy tego tak nie widziałem. Jesteśmy przecież Europejczykami. Powstanie to nie tylko polski dramat, klęska Armii Krajowej, ale jednocześnie wina Niemców. Nie myślę więc, że można tylko z jednej strony na to patrzeć³⁹.

Reasumując, można stwierdzić, że większość autorów cytowanych w monografii prac poświęconych przeszłości musiała zmierzyć się z pytaniem – jak opisywane historie wpłynęły na ich percepcję. Magdalena Grzebałkowska po ukazaniu się drugiego jej autorstwa zwyczajnego reportażu „Śpiewać, hitlerówy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?” w udzielonym kwartalnikowi „Książki. Magazyn do czytania” wywiadzie powiedziała: „(...) musiałam zrozumieć, że wiedzieć to bardzo daleko od zrozumieć⁴⁰. Z kolei w relacji biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego po otrzymaniu nagrody przez szczecińskiego dokumentalistę Adama Zadwornego czytamy: „(...) sam laureat przyznał, że świadomie położył akcent właśnie na tę niemożność, nieumiejętność otwartego opisanie przeszłości, bez którego przecież trudno mówić o dobrych relacjach polsko-niemieckich⁴¹.”

Wydaje się, że burzliwe dzieje, asymetria traumatycznych doświadczeń historycznych nie wpływają na referencje w analizowanych materiałach – wręcz przeciwnie, historia stanowi istotny element poruszanych tematów.

2.2. POLITYKA

Związek świata mediów i polityki jest trudny do zanegowania. Stosunki polsko-niemieckie w ich *stricte* politycznym wymiarze są kilkakrotnie obecne w nominowanych i nagrodzonych pracach. Już w pierwszej edycji zwyciężył cykl ośmiu esejów Włodzimierza Kalickiego,

■
³⁹ W. Nowak, *Z drugiej strony znaczka / Auf der Rückseite der Briefmarke...*, dz. cyt.

⁴⁰ M. Grzebałkowska, *Jak Bóg odebrał mi rozum*, „Książki. Magazyn do czytania” nr 2, maj 2015, s. 15.

⁴¹ *Granice, które łączą*, za: www.wzp.pl/umwzp/biuro_informacji/p-r-m-a-8687/artykuly.htm, dostęp z dn. 7 lutego 2012 r.

które ukazywały się pod wspólnym tytułem „Długie pojednanie / Die lange Versöhnung”⁴², oraz wywiad z attaché kulturalnym Konsulatu Generalnego RFN we Wrocławiu Rainerem Sachsem⁴³. Nagrodzone w pierwszej edycji konkursu cykle prasowe należy uznać za teksty prasowe, które w sposób istotny wpłynęły na kształtowanie polsko-niemieckiego dialogu oraz zapoczątkowały debatę publiczną na temat polskiej polityki zagranicznej.

„Długie pojednanie” to niezwykle interesująca seria artykułów o historii polsko-niemieckiego pojednania, opowieść o długiej i trudnej drodze do normalizacji wzajemnych stosunków, która rozpoczyna się po drugiej wojnie światowej, by w 1989 roku doszło do symbolicznego uścisku polskiego premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Niemiec Helmuta Kohla podczas „Mszy pojednania” odprawionej przez bp. Alfonsa Nossola w Krzyżowej. W podtytułach każdej z ośmiu części zawarto „definicję” opisywanego okresu. Pierwsza część nosi podtytuł „Polska–Niemcy: po wielkiej wojnie – czas na nienawiść”; ostatnia: „Po układzie czas na uścisk”.

W pierwszej części czytelnicy poznają opowieści świadków wydarzeń drugiej wojny światowej. Władysław Bartoszewski, były więzień Auschwitz, żołnierz Armii Krajowej i minister spraw zagranicznych, opowiada o leżącym w zgliszczach kraju. Wspomnienia wojennego i okupacyjnego koszmaru powodowały, że dla „większości Polaków, którzy przeżyli okupację, wszyscy bez wyjątku Niemcy byli zbrodniarzami”⁴⁴. Poznajemy pisma podziemia, które domagały się odwetu na zbrodniarzach wojennych. W ówczesnej retoryce komunistów nienawiść do Niemców była patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka, gdy tymczasem w rozkazach Armii Krajowej kazano atakować członków SS, a nie Wehrmachtu. Zdaniem historyka Andrzeja Kunerta, pomimo szeroko zakrojonej propagandy, „brak aktów zemsty ze strony Polaków w chwili wyzwolenia to prawdziwy fenomen”⁴⁵. Po powstaniu NRD w 1949 roku retoryka władz komunistycznych musiała ulec ideologicznej przemianie. Nowo powstałe państwo stało się więc ojczyzną „przyzwoitych Niemców”, przede wszystkim antyfaszystów.

⁴² Cykl otrzymał w 1996 roku również główną nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, jako „precyzyjnie i rzetelnie ukazujący proces przezwyciężania przez Polaków i Niemców złej przeszłości, a zwłaszcza rolę, jaką w tym procesie odegrały środowiska chrześcijańskie obu krajów”. Źródło: www.sdp.pl/Nagrody-SDP-1996, dostęp z dn. 30 października 2011 r.

⁴³ *Mój dom jest u sąsiada / Mein Haus ist bei dem Nachbarn* [rozm. Włodzimierz Kalicki] „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Magazyn”] z dn. 7 marca 1997 r., s. 12, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,240805,19970307RP-DGW_D,Moj_dom_jest_u_sasiada,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

⁴⁴ W. Kalicki, *Długie pojednanie (1). Polska–Niemcy: po wielkiej wojnie – czas na nienawiść / Die lange Versöhnung (1). Polen–Deutschland: nach dem der großen Krieg – Zeit für Hass* „Gazeta Wyborcza” z dn. 13 lipca 1996 r., s. 8, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,220206,19960713RP-DGW,Dlugie_pojednanie_1,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

⁴⁵ Tamże.

Drugą część „Długiego pojednania” rozpoczyna zdanie:

(...) rozpamiętywanie (...) martyrologii Polaków i analizowanie winy Niemców nie mogło trwać w nieskończoność⁴⁶.

Następnie Stanisław Stomma opowiada o idei nawiązania dialogu między polskimi i niemieckimi księżmi – rzecz dotyczyła braku możliwości mianowania kościelnych ordynariuszy na tzw. Ziemiach Odzyskanych, dopóki nie zostanie podpisany układ z Niemcami, mający zatwierdzić zachodnie granice Polski. W dalszej części artykułu poznajemy kulisy pierwszego wyjazdu Stommy, „ojca założyciela” środowiska skupionego wokół „Tygodnika Powszechnego”, do Wiednia, gdyż to tygodnik podjął się misji przekonania ówczesnych władz komunistycznych, że okres obojętności wobec Niemców już minął i trzeba zwiększyć wymianę kulturalną poprzez częstsze podróże, a wszystko to w celu nawiązania polsko-niemieckich kontaktów.

W trzeciej części cyklu Włodzimierz Kalicki dotarł do świadków wydarzeń z 1965 roku, kiedy to polscy biskupi skierowali list do biskupów niemieckich, ze słynnym „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. List, nazywany później orędziem, uważany jest za jeden z najważniejszych etapów pojednania polsko-niemieckiego po drugiej wojnie światowej. W tej części serii przedstawiono postać Bolesława Kominka, wrocławskiego biskupa, inicjatora i autora listu do niemieckich biskupów. List wywołał natychmiastową reakcję polskich władz, gdyż „wkroczył w zastrzeżony dla partii obszar polityki zagranicznej”⁴⁷.

Czwartą część poświęcono próbom przekonania przez prymasa Stefana Wyszyńskiego biskupów niemieckich, by episkopat niemiecki publicznie uznał zachodnie granice Polski. Z tekstu dowiadujemy się o rozczarowaniu odpowiedzią na polski list, w którym odniesiono się do polskiej propozycji pojednania, wyrażonej słowami „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”⁴⁸. W kolejnej części cyklu opisano nagonkę, którą w 1965 roku władze komunistyczne rozpętały przeciw polskim biskupom. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii

■

⁴⁶ W. Kalicki, *Długie pojednanie (2). Polska–Niemcy: po nienawiści – czas na ciekawość / Die lange Versöhnung (2). Polen–Deutschland: nach der Hass – Zeit für Neugier*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 19 lipca 1996 r., s. 15, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,220749,19960719RP-DGW,Dlugie_pojednanie_2,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

⁴⁷ W. Kalicki, *Długie pojednanie (3). Polska–Niemcy: po ciekawości czas na list / Die lange Versöhnung (3). Polen–Deutschland: nach der Neugier der Zeit für einen Brief*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 27 lipca 1996 r., s. 16, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,221339,19960726RP-DGW,Dlugie_pojednanie_3,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

⁴⁸ W. Kalicki, *Długie pojednanie (4). Polska–Niemcy: po liście czas na odpowiedź / Die lange Versöhnung (4). Polen–Deutschland: nach dem BriefZeit für eine Antwort*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 2 sierpnia 1996 r., s. 12, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,221847,19960802RP-DGW,Dlugie_pojednanie_4,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

Robotniczej uznał, że biskupi sfalszowali historię i dopuścili się zdrady, a orędzie służyło niemieckim interesom. W kampanię przeciwko autorom listu zaangażowały się redakcje „Życia Warszawy” oraz „Słowa Powszechnego”. Jak wynika z faktów historycznych, do których dotarł Kalicki,

Kampanię przeciw orędziu biskupów kierownictwo PZPR zaplanowało niczym wielką wojskową ofensywę: z rozmachem, lecz szczegółowo, starannie rozpisując czas i miejsce kolejnych uderzeń w Kościoł⁴⁹.

Akcję przeciwko orędziu prowadziły również eneradowskie media, powtarzając za Niemiecką Agencją Prasową wypowiedź kardynała Juliusa Döpfnera, że „sformułowania listu polskich biskupów są sprzeczne z opinią publiczną w Polsce”⁵⁰, co oznacza dotkliwą klęskę polskich elit katolickich.

Szósta część cyklu opisuje reakcje, jakie w Polsce wywołało orędzie. Opinia publiczna opowiedziała się po stronie kardynała Wyszyńskiego, w efekcie czego partia komunistyczna poniosła porażkę⁵¹. W siódmej i ósmej części czytelnicy poznają kulisy ratyfikacji polsko-niemieckiego układu o normalizacji wzajemnych stosunków, czytają o tworzącej się w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku koalicji Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands*, SPD) i Wolnej Partii Demokratycznej (*Freie Demokratische Partei*, FDP), która zamierzała uznać zachodnie granice Polski⁵², oraz m.in. o Dziele im. Maksymiliana Kolbego (Maximilian-Kolbe-Werk), które z nieformalnej akcji, mającej wspierać finansowo więźniów obozów koncentracyjnych, przekształciło się w solidarną organizację charytatywną.

■
⁴⁹ W. Kalicki, *Długie pojednanie (5). Polska–Niemcy: po odpowiedzi czas na nagonkę / Die lange Versöhnung (5). Polen–Deutschland: nach der Antwort Zeit für eine Hexenjagd*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 9 sierpnia 1996 r., s. 11, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,222380,19960809RP-DGW,Dlugie_pojednanie_5,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ W. Kalicki, *Długie pojednanie (6). Polska–Niemcy: po nagonce czas na zastanowienie / Die lange Versöhnung (6). Polen–Deutschland: nach der Hexenjagd Zeit für Reflexion*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 16 sierpnia 1996 r., s. 10, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,222852,19960816RP-DGW,DLUGIE_POJEDNANIE_6,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

⁵² W. Kalicki, *Długie pojednanie (7). Polska–Niemcy: po zastanowieniu czas na układ / Die lange Versöhnung (7). Polen–Deutschland: nach der Reflexion Zeit für ein Abkommen*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 23 sierpnia 1996 r., s. 16, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,223444,19960823RP-DGW,DLUGIE_POJEDNANIE_7,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

Innym przykładem prac, w których wydarzenia z przeszłości splatają się ze współczesnością, są publikacje polskich⁵³ i niemieckich⁵⁴ dziennikarzy poświęcone Horstowi Köhlerowi, w latach 2004–2010 prezydentowi RFN. Swoje dzieciństwo spędził w Skierbieszowie koło Zamościa, do którego przybył wraz z rodziną w 1942 roku w ramach tzw. akcji „Heim ins Reich” (pot. Powrót do Rzeszy). Istotnym wydarzeniem jego prezydentury było uczestnictwo – jako pierwszego prezydenta Niemiec – w „Dniu Stron Ojczystych” (niem. „Tag der Heimat”), zorganizowanym przez Związek Wypędzonych (2006). Wówczas to w swoim przemówieniu przypomniał, że Niemcy ponoszą odpowiedzialność za śmierć sześciu milionów obywateli polskich i że historię trzeba traktować uczciwie, podkreślając, że nie ma żadnej wątpliwości, co wywołało ucieczkę i wypędzenie: narodowosocjalistyczny reżim bezprawia i rozpętana przez Niemcy druga wojna światowa. Kilka lat później w wywiadzie dla konserwatywnego dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” („FAZ”) Horst Köhler stwierdził między innymi: „Nie uważam się za wypędzonego. Wypędzeni zostali Polacy, w których domu moi rodzice zostali wtedy zakwaterowani”⁵⁵.

Z kolei dla polskich dziennikarzy „Gazety Wyborczej” Marcina Bieleśza i Pawła P. Reszki losy rodziny Köhlerów stały się impulsem do przypomnienia z kolei losów potomków Węclawików, których wypędzono jesienią 1942 roku z domu, by zrobić miejsce dla niemieckich przybyszów z Besarabii. Jeżeli przyjąć, że na poziomie współpracy politycznej obecny jest dialog symboli⁵⁶ – losy rodzin Köhlerów i Węclawików obrazują trudną drogę do normalizacji wzajemnych stosunków.

Dla polskich i niemieckich dziennikarzy we wzajemnych relacjach interesującym okresem były lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte ubiegłego wieku. W 2001 roku nagrodę w kategorii ‘Prasa’ otrzymała seria pięciu artykułów „Stawka większa niż PRL / Einsatz größer als die VRP”, autorstwa Jarosława Goławskiego i Andrzeja Krajewskiego, która ukazała się na łamach „Gazety Wrocławskiej”, jednego z dolnośląskich dzienników. Fabułę cyklu stanowi opowieść Wojciecha Sawickiego, wrocławskiego historyka, który pracował w Urzędzie Gaucka, badając akta służb bezpieczeństwa byłej NRD. Dotarł on do dokumentów, z których wynikało, że w dolnośląskich strukturach „Solidarności” wschodnioniemiecka Stasi umieściła swojego agenta o pseudonimie „Detlef Schröder”, który miał się wywodzić z wrocławskiego środowiska

⁵³ P.P. Reszka, M. Bieleśz, *Skierbieszów czeka na prezydenta / Skierbieszów wartet auf den Bundespräsidenten*, „Gazeta Wyborcza. Lublin” z dn. 3 maja 2009 r., materiał dostępny na stronie http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,35640,6565000,Skierbieszow_czeka_na_prezydenta_Niemiec.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2010 r].

⁵⁴ Ch. v. Marschall, *Das Nest des Präsidenten...*, dz. cyt.

⁵⁵ *Zur Freiheit gehört Ungleichheit* (tłum. Wolność wiąże się z nierównością), „FAZ.NET” z dn. 20 grudnia 2007 r., materiał dostępny w płatnych archiwach niemieckiego dziennika.

⁵⁶ K. Kačka, *Dyplomacja symboli między Polską a Niemcami na przełomie XX i XXI wieku*, „Historia i Polityka” nr 11/2014, s. 77.

naukowców-fizyków⁵⁷. W pierwszej części cyklu opublikowano wywiad z Władysławem Frasyniukiem, wrocławskim opozycjonistą, który na pytanie, czy chciałby się dowiedzieć, kim był ów enerdownski agent, odpowiada wprost: „To jest wiedza, która niczego nie daje”⁵⁸. W tekście wypowiadają się również: Leon Kieres, ówczesny prezes Instytutu Pamięci Narodowej, w sprawie prośby o udostępnienie przez Instytut Gaucka materiałów dotyczących inwigilowania polskiego podziemia, oraz Jan Waszkiewicz, marszałek dolnośląski, który zwrócił się do niemieckiego instytutu o wgląd w swoją teczkę. Pierwszą część artykułu uzupełniono sondą uliczną, w której redaktorzy pytali mieszkańców Wrocławia o opinię na ten temat⁵⁹.

W drugim odcinku czytelnicy poznają tajniki podsłuchiwanie przez Stasi wysokich urzędników i władz PZPR. Zakończona niepowodzeniem akcja zbierania materiałów na ówczesne elity polityczne komunistycznej Polski nosiła kryptonim „Wolke” (Chmura)⁶⁰. Opublikowano też wywiad z Józefem Piniorem, znanym działaczem dolnośląskiej „Solidarności”, oraz Eugeniuszem Szumiejką, astrofizykiem i byłym opozycjonistą, który wspominał opozycyjną przeszłość. Szumiejko wyraził przypuszczenie, że jakiś historyk w końcu poda do publicznej wiadomości nazwisko wschodnioniemieckiego agenta⁶¹.

Z trzeciej części cyklu czytelnicy dowiadują się, jaką rolę miał odegrać „Detlef Schröder” w podziemnych strukturach wrocławskiej „Solidarności”. Akcja Służby Bezpieczeństwa (SB) i Stasi o kryptonimie „Sycylia” miała na celu zmuszenie opozycyjnych radykałów z Poznania do rozmów z władzą. W artykule opisano mechanizmy wprowadzania agentów w struktury podziemne, ich „uwiarygodniania” (np. dzięki fingowaniu aresztowań), przedstawiono historię współpracy „Schrödera” z pewną agentką noszącą kryptonim „Adam”, przez co jego żona zaczęła podejrzewać go o romans i w efekcie akcja rozpracowania opozycji spaliła na panewce⁶². W tej części można też przeczytać wywiad z Kornelem Morawieckim, przewodniczącym „Solidarności Walczącej”⁶³. Czytelnicy poznają również treść zobowiązania do współpracy ze Stasi popisanego przez bohatera cyklu artykułów. Redakcja wciąż nie podawała informacji, kim był „Detlef Schröder”.

■

⁵⁷ A. Krajewski, *Stawka większa niż PRL / Einsatz größer als die VRP*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 10 listopada 2000 r., s. 8 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁵⁸ J. Goławski, *Wiem za dużo / Ich weiß zu viel*, tamże, s. 9 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁵⁹ *Czy karać agentów? / Haben wir die Agenten zu bestrafen?*, tamże, s. 8 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁶⁰ A. Krajewski, *Złośliwi Polacy / Böswillige Polen*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 17 listopada 2000 r., s. 6 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁶¹ J. Goławski, *Dowiem się, kim był / Ich werden herausfinden, wer er war*, tamże, s. 7 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁶² A. Krajewski, *Krach „Sycylii” / „Sizilien” Krach*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 24 listopada 2000 r., s. 6–7 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁶³ J. Goławski, *Mieliśmy kontrwywiad / Wir hatten Spionageabwehr*, tamże, s. 6 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

Dwie ostatnie części wybiegają poza opowieść o wrocławskim agencie. W artykule „Bratnia pomoc / Brüderliche Hilfe” opisano wsparcie udzielane przez niemiecką Stasi polskiej Służbie Bezpieczeństwa w walce z podziemnym radiem. Czytelnik poznaje szczegóły techniczne podziemnej radiofonii, mechanizm skokowej częstotliwości nadawania radia „Solidarności Walczącej”, która utrudniała jego namierzenie⁶⁴. W przedostatniej części cyklu opublikowano wywiad z Leonem Kiereselem na temat lustracji w Polsce⁶⁵.

Wydawać by się mogło, że wraz z kolejną częścią tajemnica agenta „Schrödera” zostanie odkryta. Na tydzień przed ostatnią publikacją czytelnicy mogli zobaczyć własnoręcznie sporządzony dokument, w którym „Detlef Schröder” w kwietniu 1988 roku kwitował odbiór 320 zachodnioniemieckich marek od Stasi. Czytelnicy poznali więc pismo wrocławskiego agenta. Czy poznają też jego imię i nazwisko? 8 grudnia 2000 roku ukazała się piąta, ostatnia część historii o agencie. W artykule „Ukłony dla generałowej / Grüße an die Generalin” napisano o żonie generała Wojciecha Jaruzelskiego, o wschodnioniemieckich agentach w jej najbliższym otoczeniu⁶⁶. Ale zagadka nie została rozwiązana – w ostatniej części po raz kolejny wspomniano tylko o Wojciechu Sawickim, dzięki któremu „czytelnicy »Magazynu Tygodniowego« mogą zajrzeć do dokumentów Stasi, które zawierają pasjonujące często tajemnice historii najnowszej”⁶⁷.

Wątek szpiegowski pojawił się również w nagrodzonym w 2014 roku dokumencie filmowym niemieckiej dziennikarki polskiego pochodzenia Rosalii Romaniec „Meine Familie und der Spion / Moja rodzina i szpieg”, który został wyemitowany w niemieckiej WDR⁶⁸. Jak podkreśla jury-ekspert Bogna Koreng w laudacji zwycięskiego materiału: „W filmie (...) dostajemy historię szpiegowską rozgrywającą się pomiędzy Polską i Niemcami w czasach zimnej wojny, która podana jest w zupełnie inny sposób: autentyczny, osobisty, uczuciowy, przystępny i łatwy do zrozumienia. Szpiegostwo czyni osoby postronne ofiarami. Rosalia Romaniec opowiada historię życia swojego wujka Janusza, który w 1946 roku urodził się na Pomorzu jako Heinz Arnold. Jego matka, która była Niemką, oddała go do domu dziecka. Dorastał adoptowany przez polską rodzinę. Wujek Janusz, gdy był trzydziestoparolatkiem, zaczął interesować się swoim prawdziwym pochodzeniem (...). Okazało się, że polskie służby

⁶⁴ A. Krajewski, *Bratnia pomoc / Brüderliche Hilfe*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 1 grudnia 2000 r., s. 6–7 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁶⁵ J. Gołowski, *Nie chcę dziękuję lustracji / Ich wünsche kein wildes Lustrationsverfahren*, tamże, s. 6 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁶⁶ A. Krajewski, *Ukłony dla generałowej / Grüße an die Generalin*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 8 grudnia 2000 r., s. 6 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁶⁷ *Z archiwum Stasi / Aus den Archiven der Stasi*, tamże, s. 6 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

⁶⁸ R. Romaniec, *Meine Familie und der Spion / Moja rodzina i szpieg*, WDR, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=-IZrIUmanYI, dostęp z dn. 10 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2014 r.].

wywiadowcze ukradły jego tożsamość, żeby wyposażyć w nią swojego agenta. Pomimo niezwyklej, osobistej i bliskiej perspektywy autorce dokumentu udaje się utrzymać profesjonalny dziennikarski dystans. Jej film nie jest rodzinnym rozrachunkiem, lecz dochodzeniem zorientowanym na osiągnięcie celu, krytyczną uwagą wskazującą na to, że przed dziesiątkami lat popełnione przestępstwa i zbrodnie nieprzepracowane mogą jeszcze dziś negatywnie oddziaływać na polsko-niemieckie stosunki⁶⁹.

Dla wielu niemieckich dziennikarzy tematyczną inspiracją jest ruch solidarnościowy, który rozpatrują jako pewien wzór myślenia „na przekór władzy” czy „polskiego umiłowania wolności” (*polnische Freiheit*⁷⁰). Wątek polskiej opozycji pojawił się w kilku nominowanych pracach, m.in. w okolicznościowym, wyemitowanym przez TVP i Deutsche Welle filmie „Uczcie się Polski. Opozycja w NRD i Solidarność / Lernt polnisch. DDR-Oppositionelle und die Solidarność” autorstwa Magdaleny Gwóźdź i wspomnianej już Rosalii Romaniec. Utwierdza on przede wszystkim polskiego widza w przekonaniu, że szczególnie w latach osiemdziesiątych część Niemców, z wyjątkiem elit politycznych Niemiec Wschodnich, wyrażała sympatię wobec polskiej opozycji. Podkreśla to bohater dokumentu Roland Jahn, były opozycjonista, dla którego wydarzenia za wschodnią granicą stały się inspiracją do podejmowania działań dysydenckich:

Polska to był też dla nas taki socjalistyczny kraj, ale bardziej wolny niż NRD (...). Kiedy w 1980 roku w Polsce coś się ruszyło, poszedłem do sklepu i kupiłem małą flagę Polski. Przypiąłem ją do roweru i tak jeździłem po mieście (...). Niektórzy wołali *Solidarność*, inni mówili – ten facet zwariował. Niech Polacy zabiorą się lepiej do roboty (...). Kiedy wybuchł stan wojenny, zrozumiałem, że nie mogę dłużej jeździć z polską flagą (...). Jaruzelski przecież też się pokazuje z polską flagą. Teraz chcę mieć flagę *Solidarności*. To nie było takie łatwe, bo przecież bałem się, że mnie wsadzą za to do więzienia, więc napisałem na tej fładze dwuznaczne hasło: Solidarność z polskim narodem⁷¹.

Film obrazuje dwie społeczności, polską i niemiecką opozycję, które marzą o tym samym – o wolności – kroczą jednak różnymi drogami. Występujący w dokumencie niemiecki historyk Rainer Eckert powiedział: „(...) wśród opozycjonistów, zarówno w Polsce, jak i w NRD, była

⁶⁹ Laudacja Bogny Koreng dla materiału telewizyjnego Rosalii Romaniec „Meine Familie und der Spion / Moja rodzina i szpieg”, wygłoszona 8 maja 2014 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].

⁷⁰ Jako etos romantycznego Polaka walczącego o ojczyznę niezależnie od tego, czy walka ta ma sens, czy też nie. Por. D. Wojtaszyn, *Polnische Freiheit*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, t. 2, Wrocław 2015, s. 142–148.

⁷¹ M. Gwóźdź, R. Romaniec, *Uczcie się Polski. Opozycja w NRD i Solidarność / Begreift Polen. DDR-Oppositionelle und die Solidarność*, TVP i Deutsche Welle, materiał dostępny na stronie www.dw.com/pl/uczcie-si%C4%99-polski-film-o-solidarno%C5%9Bci-i-opozycji-politycznej-w-nrd/a-18038054, dostęp z dn. 3 września 2015 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2015 r.].

tylko garstka takich, którzy pielęgnowali bliskie kontakty”⁷². W podobnym tonie wypowiedział się w dokumencie polski historyk Andrzej Paczkowski:

(...) nie było tego, co by można było nazwać chemią. Opozycja eneradowska, stosunkowo nieliczna, była skierowana na inne cele niż polska opozycja⁷³.

Film kończy symboliczna scena – dawni dysydenci z NRD spotykają się z Lechem Wałęsą, legendarnym przywódcą „Solidarności”.

Ukoronowaniem wspomnień uczestników tamtych wydarzeń jest również kolejny nominowany do nagrody film dokumentalny autorstwa urodzonego w Polsce niemieckiego reżysera filmowego Andrzeja Klamta „Für Danzig sterben? / Umierać za Gdańsk?”, który wyprodukowali wspólnie nadawcy publiczni ZDF i 3sat. Tutaj tłem do opowieści o polskiej opozycji jest Gdańsk, w którym wzięły swój początek najważniejsze dla polsko-niemieckich relacji wydarzenia ubiegłego wieku – wybuch drugiej wojny światowej i powstanie „Solidarności” – które to doprowadziły do podziału Niemiec, a w kolejnych latach do upadku muru berlińskiego oraz połączenia obu niemieckich państw i Europy. O tych przełomowych w historii Starego Kontynentu wydarzeniach mówili gdańszczanie: Lech Wałęsa, Stefan Chwin, Paweł Case i Günter Grass⁷⁴. Obydwa filmy są nie tylko wyrazem pozytywnej konotacji wspomnianego już stereotypu *polnische Freiheit* (obrazuje go również nominowany do nagrody w 2005 roku reportaż radiowy Borisa Heinricha, ukazujący okoliczności zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki⁷⁵) – ale również podkreślają, że tamte wydarzenia są istotnym składnikiem budowy demokratycznej kultury współczesnej Europy. Widoczne jest to również w wyemitowanej w NDR audycji radiowej „Die Mauer fiel in Danzig – Wie die polnische Solidarnost in der DDR ankam / Mur runął w Gdańsku – Jak przyjęto w NRD »Solidarnost«”, powstałej z okazji 20. rocznicy upadku muru berlińskiego. Słuchowisko opowiada o ludziach, którzy w działaniach „Solidarności” widzieli również szansę na podobny przełom w NRD. W dokumencie padają istotne pytania o pamięć historyczną: czy Niemcy pamiętają, że polska opozycja dała początek końca komunizmu, podziału Niemiec i Europy?

■
⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ A. Klamt, *Für Danzig sterben? / Umierać za Gdańsk?*, ZDF/3sat, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2010 r.].

⁷⁵ B. Heinrich, *Das Leben für Solidarität / Życie dla Solidarności*, WDR, emisja 19 października 2004, opis w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2005 r.].

Jakie ślady pozostawiła „Solidarność” w NRD?⁷⁶ Również tym rozważaniom był poświęcony artykuł publicysty zajmującego się sprawami niemieckimi Bartosza T. Wielińskiego „Zdławić Solidarność / Zerquetschen Solidarność”. Dziennikarz „Gazety Wyborczej” skoncentrował się na przedstawieniu reakcji szefostwa Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands*, SED) na wydarzenia w Polsce, tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 roku⁷⁷.

Obrazy wydarzeń tamtych lat doskonale uzupełniają kolejne materiały, w tym nagrodzony w 2007 roku reportaż wrocławskiego dziennikarza radiowego Tomasza Sikory „Od kaszki dla dzieci do podziemnego radia / Vom Kinderbrei bis zum Untergrundradio”⁷⁸. Autor rozpoczyna reportaż słowami:

Ja urodziłem się w 1980 roku, w związku z czym chciałbym podziękować za te transporty Milupy, które tak ochoczo, jako dziecko, pochłaniałem. Czy Państwo mają coś z tą – przesyłaną na początku lat osiemdziesiątych na Dolny Śląsk – Milupą wspólnego?⁷⁹

Dalsza część nagrania stanowi rozmowę dziennikarza z polskimi i niemieckimi opozycjonistami, którzy przez wiele lat organizowali transporty pomocy, a następnie stworzyli podziemne Radio „Solidarności Walczącej” we Wrocławiu. „Jak się okazuje, w paczkach popularnej Milupy ukrywane były również tranzystory nielegalnej radiostacji”⁸⁰. W audycji autor opisuje polsko-niemiecką współpracę, ale i dzięki niemieckim rozmówcom stara się dociec, dlaczego zdecydowali się pomóc polskim opozycjonistom. Jednym z pomagających był również bohater kolejnego reportażu Krzysztof Hyla, Niemiec z Opolszczyzny, który w latach osiemdziesiątych zaangażował się w pomoc dla „Solidarności”. Kiedy w latach siedemdziesiątych wyjechał z PRL, nienawidził Polski, jednak jak sam podkreślił w dokumencie: „historia i polityka potrafią rzeczywistość odwrócić o 180 stopni”⁸¹.

⁷⁶ A. Hell, *Die Mauer fiel in Danzig – Wie die polnische Solidarność in der DDR ankam / Mur runął w Gdańsku – Jak przyjęto w NRD „Solidarność”*, NDR 1, emisja 13 września 2009, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2010 r.].

⁷⁷ B.T. Wieliński, *Zdławić Solidarność / Zerquetschen Solidarność*, „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Ale Historia”] z dn. 6 grudnia 2013 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,15088316,Zdlawic__Solidarnosc_.html, dostęp z dn. 14 lipca 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2014 r.].

⁷⁸ T. Sikora, *Od kaszki dla dzieci do podziemnego radia / Vom Kinderbrei bis zum Untergrundradio*, PR Wrocław, emisja 20 czerwca 2006, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2007 r.].

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ K. Błaszczuk, *Polowa obrotu / Halbumdrebung*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/130/2617/Artykul/864967,Polowa-obrotu, dostęp z dn. 13 lipca 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2013 r.].

W większości materiałów opisujące wydarzenia przełomu lat 80./90. rozgrywały się w Polsce – co nie oznacza, że kwestie podziału Niemiec na dwa państwa nie pojawiają się w wypowiedziach bohaterów tekstów. Tak jest w przypadku nominowanego do nagrody w 2013 roku wywiadu dziennikarki „Gazety Wyborczej” Katarzyny Bielas z Katrin Behr, ofiarą przymusowych adopcji w NRD, bohaterką książki „Rozdzielone”, która o upadku muru berlińskiego mówiła:

(...) pierwszego dnia ogarnął mnie strach. „Zaraz tu przyjdą naziści i znowu będą budować Buchenwaldy” – myślałam. Dlaczego? – Bo z tym głównie kojarzył mi się Zachód. To nam wpajano. Pamiętam, jak pojechaliśmy ze szkołą do Buchenwaldu. Wcześniej czytaliśmy o obozach koncentracyjnych. Zapytałam nauczycielkę, gdzie są ci wszyscy przestępcy, zbrodniarze wojenni, a ona, że oczywiście żyją sobie spokojnie na Zachodzie, w RFN. W szkole mówiono dużo o zbrodniach hitlerowskich, tłumaczono, że mur jest zaporą dla faszyzmu, dlatego też w NRD potrzebna jest silna armia. Zawsze straszyl nas, że jeśli nie będzie socjalizmu, to od razu przyjdą naziści i zaczną robić to, co przedtem⁸².

Również polskim dziennikarzem, który przedstawił wydarzenia 1989 roku w Niemczech, był znakomity polski radiowiec Cezary Galek („Checkpoint Qualitz, czyli jak Niemcy z Polakiem mur obalili / Checkpoint Qualitz oder wie die Deutschen mit einem Polen die Mauer umstürzten”). Słuchacze poznają tragiczną, po części również groteskową, smutną i refleksyjną historię tamtych lat. We wsi Lübars (dziś część Berlina) w latach osiemdziesiątych osiedlił się pochodzący ze Świebodzina Ferdynand Domaradzki, zakładając w Niemczech rodzinę. Przez pola jego przyszłego teścia, pana Qualitza, przebiegał mur berliński. Ze strategicznego punktu widzenia nie był to odcinek szczególnie ważny, choć na zawsze zmienił świadomość mieszkających przy nim ludzi. Po 30 latach od jego postawienia przedstawiciele Lübars i Blankenfelde (wsi leżącej po drugiej stronie na terenie dawnej NRD) postanowili zburzyć mur niejako „na własną rękę”. Reportaż jest opowieścią o zwyczajnych ludziach i ich osobistym zaangażowaniu w tworzenie najnowszej historii Europy. W dokumencie – podobnie jak we wcześniejszych materiałach – padają istotne pytania o pamięć historyczną przyszłych pokoleń, jeden z bohaterów opisywanych wydarzeń mówił:

(...) my to wszystko pamiętamy, ale dla młodszego pokolenia – jak na przykład Wiktorii [córka bohatera – dop. P.O.] jest to przeszłość. Ja przechodziłem z nią i z wózkiem i moją żoną Kornelią przez dziurę w płocie [przerwany przez mieszkańców Lübars fragment berlińskiego muru – dop. P.O.]. Przed dwoma laty Wiktorii

■
⁸² K. Bielas, *NRD zabrała mi matkę / DDR nahm mir meine Mutter weg*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 5 września 2012 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,12426980,NRD_zabrala_mi_matke.html, dostęp z dn. 8 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2013 r.].

pisala referat na temat muru. I wszystkich informacji na ten temat szukala w Internecie. Dla jej pokolenia mur to historia⁸³.

Jednym z kolejnych materialow, ktory szczególnie dla mlodego pokolenia mogly stanowic cenne zrodlo informacji na temat skutkow upadku komunizmu – jest nagrodzony w 2003 roku dokument znanej polskiej rezyserki filmowej Marii Zmarz-Koczanowicz „Kinder der Revolution / Dzieci rewolucji”. Ukazano w nim nie tylko polska i niderlandzka, ale rowniez węgierska i czesloslowacka droge do wolnosci. Zmarz-Koczanowicz w wywiadzie na temat filmu powiedziala: „Przed rozpoczeciem zdjec uznalismy, ze nie nalezy isc utartym tropem, lecz pokazac indywidualnosci mniej znane, ale zasluzone. Staralam sie dotrzec do przedstawicieli roznych opcji. Zalezalo mi takze na kobiecym spojrzeniu na rewolucyjna rzeczywistosc, dlatego poprosilam o rozmowe niedawno zmarla Aline Pienkowska, Petruszke Szustrowa, Hane Marvanowa, Niemke Ulrike Poppe. Wyznam, ze najwieksze wrazenie zrobilo na mnie spotkanie z Czeszka Dana Nemcova. Dla niej polityka byla i jest nadal przede wszystkim sluzba spoleczna, a nie walka o wladze, dlatego zrezygnowala z urzedow i zajmuje sie dzis dzialalnoscia w instytucjach pozarządowych”⁸⁴. Opinie opozycji antykomunistycznej z Warszawy, Pragi, Budapesztu i Berlina – doskonale oddaja ducha przewrotu, stawiajac pytania o trudny proces dekomunizacji, towarzyszac jej gorycz i rozczarowanie, przedstawiajac odmienne drogi budowania – w wyzwolonych spod jarzma komunizmu krajach – wolnosci i demokracji⁸⁵. Innym laureatem nagrody, z ktorego wylenia sie obraz dwuch panstw, bylo NRD i Polski, inaczey postrzegajacych zmiany zapoczatkowane w 1989 roku – jest nagrodzony w 2003 roku esej mieszkajacej od 1985 roku w Berlinie polskiej pisarki, dziennikarki i animatorki kultury Ewy Marii Slaskiej „Pochwala lumpenburzuzaji / Ein Lob für die Lumpenbourgeoisie”⁸⁶, szerzej omowiony w kolejnym podrozdziale opracowania.

Niemieckich dziennikarzy interesowala transformacja polskiego spoleczenstwa przełomu dekad. Jednym z bohaterow nagrodzonego w 1997 roku reportazu prasowego Adrienne Wolterdorf, adeptki Evangelische Journalistenschule Berlin, byl Rafal Dutkiewicz. Juz wowczas dla mlodej reporterki pozniejszy prezydent Wroclawia stal sie ucielesnieniem pozytywnych

■
⁸³ C. Galek, *Checkpoint Qualitz, czyli jak Niemcy z Polakiem mur obalili / Checkpoint Qualitz oder wie die Deutschen mit einem Polen die Mauer umstürzten*, PR Zachód (Zielona Góra), material w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2010 r.].

⁸⁴ *Smak wolności* [rozm. Jerzy Wójcik], „Rzeczpospolita” z dn. 13 grudnia 2002 r., material dostepny na stronie www.archiwum.rp.pl/artykul/414149-Smak-wolnosci.html, dostep z dn. 21 grudnia 2016 r.

⁸⁵ M. Zmarz-Koczanowicz, *Kinder der Revolution / Dzieci rewolucji*, ARTE i TVP 2, material w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2003 r.].

⁸⁶ E.M. Slaska, *Pochwala lumpenburzuzaji / Ein Lob für die Lumpenbourgeoisie*, „Newsweek Polska” z dn. 14 kwietnia 2002 r., za: <http://spoleczenstwo.newsweek.pl/pochwala-lumpenburzuzaji,27513,1,1.html>, dostep z dn. 24 wrzesnia 2011 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2003 r.].

zmian, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, dzięki którym mogą się realizować zawodowo osoby wykształcone, przedsiębiorcze, z całego serca oddane swojej pasji⁸⁷. O odmiennych sposobach wykorzystania swojej szansy związanej z przemianami politycznymi w Polsce i NRD mówił wychowany w Halle-Neustadt – enerdowskim „idealnym osiedlu z wielkiej płyty” – bohater reportażu Marianne Wendt i Christiana Schillera. W materiale dotyczącym problemu odmiennego widzenia rzeczywistości niemieckiej przez Wessis i Osis (niem. „doppelte Öffentlichkeit”) autorzy nawiązali do postpeerelowskiego miasta Nowej Huty:

To Neustadt już dawno wykreśliłem z życiorysu. Ale tutaj, w Polsce, na każdym kroku spotykam ludzi, którzy mówią o sobie z dumą – pochodzę z Nowej Huty. Dlaczego polska historia potoczyła się inaczej? Skąd różnica?⁸⁸

Próby udzielenia odpowiedzi na to pytanie – ale i stawiając kolejne – podjął również Arkadiusz Wierzuk z prywatnej stacji telewizyjnej TVN, dokonując bilansu przemian społecznych i gospodarczych 20 lat po zjednoczeniu Niemiec. Czy „niemiecki Wschód” to „kwitnące krajobrazy”, niegdyś obiecane przez kanclerza Helmuta Kohla? Jak wyglądają miasta i małe miejscowości na wschodzie Niemiec? Czy mieszkańcy i politycy wciąż nazywają zjednoczenie sukcesem? Autor programu odwiedził Hoyerswerdę i Görlitz, skąd na zachód Niemiec wyjechały tysiące mieszkańców. Z drugiej strony pokazane zostało Drezno, które przyciąga dużo inwestorów, i Berlin, w którym dokonały się największe przemiany⁸⁹.

Aksesja Polski do Unii Europejskiej stanowiła cezurę czasową w polsko-niemieckiej agendzie politycznej, charakteryzuje ją aktualność polityki postwojennej i posthistorycznej. Wśród nominowanych do nagrody prac coraz częściej pojawiały się materiały poświęcone aktualnym wydarzeniom politycznym, osadzonym w szerszym europejskim kontekście. Z pewnością wydarzeniami poprzedzającymi większe zainteresowanie niemieckich dziennikarzy polską polityką zagraniczną były nieudane negocjacje w sprawie przyjęcia projektu europejskiej konstytucji (polskie „Nicea albo śmierć”, 2003 rok); krytycznie oceniane przez niemiecką opinię publiczną podpisanie przez Polskę tzw. listu ośmiu (poparcie dla amerykańskiej polityki zagranicznej w odniesieniu do wojny w Iraku, 2003 rok); listę wzajemnych nieporozumień domknęło zwycięstwo w 2005 roku Prawa i Sprawiedliwości (PiS), które w Niemczech dało impuls do wskazywania na „niezgodność polskiej kultury politycznej

■

⁸⁷ A. Woltersdorf, *Kopffagd. Ein Headhunter in Breslau / 'Łowca głów'. Headhunter we Wrocławiu*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 123–129 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

⁸⁸ M. Wendt, Ch. Schiller, *Morgen sind wir glücklich – Die sozialistische Idealstadt Nowa Huta / Jutro będziemy szczęśliwi – Socjalistyczne miasto wzorcowe Nowa Huta*, SWR 2, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2011 r.].

⁸⁹ A. Wierzuk, *Kwitnące krajobrazy / Blühende Landschaften*, TVN24, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2011 r.].

z europejskimi standardami i jej nieracjonalność”⁹⁰. Nowy postulat polityki historycznej PiS zwiększał zdystansowanie wobec Niemiec i Niemców, co w efekcie skutkowało ochłodzeniem stosunków na linii Warszawa–Berlin. Pewne asocjacje związane z ówczesną sytuacją polityczną w Polsce znajdziemy choćby w wypowiedzi Manfreda Schulza, który w wywiadzie udzielonym Włodzimierzowi Nowakowi nawiązał do rządów PiS, negatywnie oceniając politykę historyczną partii:

Jesteśmy przecież Europejczykami. Powstanie to nie tylko polski dramat, klęska Armii Krajowej, ale jednocześnie wina Niemców. Nie myślę więc, że można tylko z jednej strony na to patrzeć. Tak myśli wasz FIS? – PIS – poprawia żona⁹¹.

Echa rozluźnienia wzajemnych relacji znajdziemy również w przesłanej do konkursu w 2007 roku audycji radiowej Marty Przybylik i Sonji Volkmann-Schluck (szerzej omówionej w podrozdziale 2.7), poświęconej tzw. aferze kartoflanej (2006). Wypowiada się w nim warszawski korespondent liberalnego ponadregionalnego dziennika „Süddeutsche Zeitung” Thomas Urban:

Kaczyńscy (...) chcieliby utrzymać szczególny psychologiczny status wobec Niemców. Chcieliby zachować status bohaterów wobec samych siebie, i jako ofiara wobec Niemców, wiecznie to utrzymać. To nie będzie funkcjonować ze względu na zmiany pokoleniowe. (...) przeżywamy fazę normalizacji między Polakami i Niemcami. To będzie kosztowało jeszcze wiele bólu i wiele niezrozumienia, i wielu będzie obrażonych, ale właściwie musi to iść w tym kierunku, i tak jest dobrze⁹².

W podobnym tonie wypowiadał się również publicysta „Gazety Wyborczej” Piotr Buras w nominowanym do nagrody w 2008 roku eseju politycznym poświęconym zmianom, jakie zachodzą w niemieckiej świadomości historycznej. Zdaniem dziennikarza „Gazety” zmiany pokoleniowe rewidują sposób postrzegania historii, odpolitycznienie niemieckiej pamięci dotyczy również wzajemnych polsko-niemieckich relacji:

■

⁹⁰ *Polska – Niemcy – Francja. Wzajemne postrzeganie po rozszerzeniu UE*, red. L. Kolarska-Bobińska, M. Fałkowski, Warszawa 2008, s. 49.

⁹¹ W. Nowak, *Z drugiej strony znaczka / Auf der Rückseite der Briefmarke*, dz. cyt.

⁹² M. Przybylik, S. Volkmann-Schluck, *Afera kartoflana, wojna na dowcipy i jej skutki – stosunki polsko-niemieckie i media / Kartoffel-Affäre, die Witzschlacht und ihre Folgen – deutsch-polnische Beziehungen und die Medien*, Radio Polonia (Deutscher Redaktion), emisja 19 grudnia 2006, materiał w posiadaniu autorki [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Radio’ w 2007 r.].

Bracia Kaczyńscy mają za złe elitom III RP, że w latach 90. nie apelowali wystarczająco silnie do niemieckich sumień. Dziś jednak „szantaż moralny” czy polityka historyczna budowana na przekonaniu o naszych historycznych racjach już nie działa. (...) ApELE do niemieckiego poczucia winy wywołują – tylko irytację⁹³.

Próbę przybliżenia i wyjaśnienia niemieckim czytelnikom historycznych uwarunkowań polskiej polityki za rządów PiS podjął w dwukrotnie nominowanych do nagrody artykułach publicystycznych polski korespondent dziennika „FAZ” Konrad Schuller. W pierwszym, zatytułowanym „Sterben für die saure Mehlsuppe / Umierać za żurek”, wyjaśnił rolę mitu „ofiary i Chrystusa” jako narzędzia polskich polityków do przekonywania innych do polskiej racji stanu. Schuller próbuje przybliżyć niemieckim czytelnikom najnowszą historię Polski na przykładzie Powstania Warszawskiego, jako wydarzenia kształtującego politykę dla braci Kaczyńskich, jak i kształtującego współczesne polskie społeczeństwo⁹⁴. Niejako kontynuację tej narracji stanowi artykuł zatytułowany „Politik in der Gruft / Polityka z krypty”. W tekście opublikowanym po katastrofie smoleńskiej niemiecki korespondent wyjaśnił czytelnikom „FAZ” zależności między polityką, religią i polską historią, opisując, jakie znaczenie mają dla Polski takie osobowości i symbole narodowe jak marszałek Józef Piłsudski, Wawel w Krakowie, królowie i wieszcz narodowi, prastare legendy, polski mesjanizm i tragiczne wydarzenie 10 kwietnia 2010 roku⁹⁵.

2.3. EUROPA I UNIA EUROPEJSKA

W analizowanych materiałach tematyka związana w procesami integracyjnymi Europy stanowi zazwyczaj tło opisywanych wydarzeń. Jednym z pierwszych materiałów, w którym pojawiała się zapowiedź akcesji Polski do UE – jest nagrodzony w 1998 roku reportaż filmowy „Powrót Bismarcka / Bismarcks Rückkehr” poświęcony Philippowi von Bismarckowi, człowiekowi ogromnie zasłużonemu dla pojednania polsko-niemieckiego. Jak podkreśla szczeciński dziennikarz Bogdan Twardochleb, stryjeczny prawnuk Żelaznego Kanclerza „(...)

■

⁹³ P. Buras, *Nowa przeszłość...*, dz. cyt.

⁹⁴ K. Schuller, *Sterben für die saure Mehlsuppe / Umierać za żurek*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” z dn. 24 czerwca 2007 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2008 r.].

⁹⁵ K. Schuller, *Politik in der Gruft / Polityka z krypty*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 3 lipca 2010 r., s. 3, materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/politik/ausland/kaczynskis-ruhestaette-politik-in-der-gruft-1579411.html, dostęp z dn. 13 kwietnia 2013 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2011 r.].

był czołowym działaczem organizacji wypędzonych – Ziomkostwa Pomorskiego⁹⁶ (Landsmannschaft Pommern). Broniąc praw niemieckich Pomorzanie do kultywowania związków z ziemią rodzinną, był jednocześnie pierwszym politykiem wypędzonych, który opowiedział się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, jak jego brat Klaus von Bismarck. Obaj mieli w związku z tym wśród wypędzonych wielu przeciwników. Ideę pojednania i porozumienia polsko-niemieckiego wcielał w życie w Kulicach pod Nowogardem, w majątku, którego był ostatnim niemieckim właścicielem. Był współautorem Manifestu Pomorskiego (1973), w którym dawni niemieccy Pomorzanie napisali, że Polacy i Niemcy razem, ze względu na tragiczną wzajemną przeszłość, mogą szczególnie wiele zrobić dla pokojowej przyszłości wspólnej Europy⁹⁷. W zwycięskim reportażu Tadeusza Litowczenki Philipp von Bismarck odwiedził rodzinne posiadłości w Kulicach (woj. zachodniopomorskie, niem. Kütz). W dokumencie wspomniano o działającej z inicjatywy Bismarcka od 1995 roku „Fundatia Europea Pomerania” (później Fundacji „Akademia Europejska Kulice-Kütz”, obok Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego była to jedyna w północno-zachodniej, osadzona na tzw. prowincji, tego typu placówka w Polsce), której zadaniem było wspieranie procesu pojednania pomiędzy polskim i niemieckim narodem, jak i wspieranie członkostwa Polski w UE⁹⁸.

W tym samym roku jednym z bohaterów pierwszego odcinka dwukrotnie nagrodzonej audycji telewizyjnej „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta” był Jakub Pinkowski, absolwent Szkoły Dyplomacji w Bonn, w której niemieckie MSZ kształciło przyszłych dyplomatów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej⁹⁹. Historycy stosunków polsko-niemieckich zgodnie podkreślają, że Niemcy były adwokatem wejścia Polski do UE, elity polityczne RFN od samego początku wspierały pogłębienie, a także rozszerzenie integracji europejskiej o państwa Europy Środkowo-Wschodniej i Północnej. Pomimo to – jak podkreślił w swojej relacji z pogranicza Dariusz Chajewski, z jedyne w województwie lubuskim dziennika regionalnego „Gazeta Lubuska” – część niemieckiego społeczeństwa nie podzielała euforii towarzyszącej rozszerzeniu UE, zaś jak podkreślał niemiecki publicysta Jürgen Wahl – rozszerzenie Unii Europejskiej okazało się trudniejsze, niż sądzili pesymiści¹⁰⁰. Przykładem takiej postawy jest nadgraniczne miasto Forst: pomimo podpisania wzajemnego porozumienia z polskimi Zasiwkami (niem. Bergen) wciąż nie odbudowano łączącego kiedyś

■

⁹⁶ Więcej w: D. Jabłońska, *Ziomkostwo pomorskie: 1945–1969*, Poznań 1973, s. 59–61.

⁹⁷ Por. B. Twardochleb, *Promotor pojednania. Philipp von Bismarck (1914–2006)*, „Kurier Szczeciński” z dn. 27 lipca 2006 r., s. 15.

⁹⁸ T. Litowczenko, *Powrót Bismarcka / Bismarcks Rückkehr*, TVP, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 1998 r.].

⁹⁹ Pierwszy odcinek *Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta*, ORB i TVP, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 1997 i 2001 r.].

¹⁰⁰ J. Wahl, *Szanse i bariery. O trudnym rozszerzeniu Unii Europejskiej na Wschód*, [w:] *Polacy i Niemcy pół wieku później: księga pamiątkowa dla Mieczysława Pszona*, red. T. Pięciak, Kraków 1996, s. 399.

obydwa miasta mostu, choćby tylko w postaci kładki dla pieszych. W swoim reportażu Chajewski odtworzył nastroje panujące wśród mieszkańców niemieckiego miasta tuż przed rozszerzeniem UE. Większość z nich obawiała się wzrostu przestępczości, wyrównania cen w Polsce i w Niemczech, co – według większości – miało spowodować wzrost bezrobocia po niemieckiej stronie granicy¹⁰¹.

Polscy dziennikarze dokumentowali obawy towarzyszące głównie mieszkańcom pogranicza, które były efektem postulatów Związku Wypędzonych, artykułowanych przez jej przewodniczącą Erikę Steinbach, uregulowania kwestii majątków Niemców wypędzonych w latach czterdziestych ubiegłego wieku, z ówczesnych wschodnich terenów Niemiec, które stały się zachodem Polski. Część polskich środowisk odczytywała żądania ziomkostw przez pryzmat stereotypu *Drang nach Osten* oraz tragicznych doświadczeń mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie przesiedleń. Poświęcony temu jest powstały w okresie przygotowań do wejścia Polski do UE, nagrodzony w 2001 roku reportaż radiowy Cezarego Galka „Niemcy wracają po swoje / Die Deutschen kehren zurück”. Jeden z jego bohaterów formułował obawy przed ekspansją niemieckiej gospodarki, przed zwrotem pozostawionego po wojnie majątku, który historycznie Niemcy uważają za własny¹⁰². Zbliżony temat podjęła w swoim dokumencie radiowym „Pod jednym Bogiem / Unter demselben Gott” koszalińska dziennikarka Jolanta Rudnik, dla której inspiracją był przesłany do Koszalina list Niemki domagającej się wpisania jej do ksiąg wieczystych jako spadkobierczyni domu przy Hinterstrasse (obecnie ul. Tylna w Koszalinie). W dokumencie pada pytanie – kto ma dziś prawo własności do pozostawionych w Polsce domów? List z Niemiec stał się okazją do przypomnienia przez dziennikarkę powojennych losów obecnych mieszkańców nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych. Wśród nich byli Polacy ze Wschodu wypędzeni ze swoich domów po 1945 roku i Niemcy zamieszkujący te tereny od pokoleń. Reportaż uświadamia polsko-niemiecką wspólnotę losów tych, którzy w efekcie wojny utracili swoje własności¹⁰³.

Jak wynika z analizy, część polskich i niemieckich dziennikarzy utożsamia Europę z UE, która nie jest jedynie zestawem symboli czy wspólnym punktem odniesienia, ale stanowi pewien krąg cywilizacyjny, który dookreśla jedność pewnego ludzkiego doświadczenia. Doskonale zobrazował to Michael Kurzwelly, pomysłodawca kulturalnego projektu miasta

■

¹⁰¹ D. Chajewski, *Polacy mniej straszni / Die Polen sind weniger beängstigt*, „Gazeta Lubuska” z 12 marca 2004, s. 5 [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Prasa’ w 2005 r.].

¹⁰² C. Galka, *Niemcy wracają po swoje / Die Deutschen kehren zurück*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1325171,Niemcy-wracaja-po-swoje, dostęp z dn. 4 sierpnia 2016 r. [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2001 r.].

¹⁰³ J. Rudnik, *Pod jednym Bogiem / Unter demselben Gott*, PR Koszalin, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2001 r.].

Słubfurt, bohater zwycięskiego reportażu radiowego „Nowa Amerika / Neue Amerika”¹⁰⁴, Dla tego znanego na polsko-niemieckim pograniczu animatora kultury data 1 maja 2004 nie oznaczała końca niejako „spinania” mieszkańców tego regionu:

Chodzi tak naprawdę o tworzenie pewnego rodzaju struktur, politycy tego nie potrafią, to można robić oddolnie¹⁰⁵.

Polaryzacji świadomości społecznej na byłych przeciwników i zwolenników akcesji Polski do UE poświęcony jest opublikowany na łamach „Der Tagesspiegel” reportaż prasowy Agnieszki Hreczuk „Zusammen kann man mehr / Razem można więcej”, gdzie autorka porównała nastroje mieszkańców dwóch polskich miejscowości: Gozdniczy (woj. wielkopolskie), w której w referendum europejskim 2003 roku 95 procent mieszkańców opowiedziało się za przystąpieniem Polski do UE, oraz Godziszowa (woj. lubelskie), gdzie 88 procent mieszkańców głosowało przeciw rozszerzeniu UE¹⁰⁶. Po tylu latach można stwierdzić, że „dwubiegunowość” europejskich perspektyw mieszkańców tych dwóch miejscowości się rozmyła. Tym samym autorzy analizowanych prac jednogłośnie podkreślają, że zarówno Polska, jak i Niemcy – pomimo odmiennych interesów – wspierają UE jako strukturę przyczyniającą się do zapewnienia międzynarodowego ładu i bezpieczeństwa. Przykładem jest nominowany do nagrody w 2010 roku artykuł pt. „Aufrüstung mit Symbolwert. In Stettin planen deutsche und polnische Soldaten gemeinsam den Verteidigungsfall der NATO / Symboliczne zbrojenia. Polscy i niemieccy żołnierze w Szczecinie wspólnie planują sytuację obronną NATO” autorstwa Sonji Volkmann-Schluck. W publikacji opisano współpracę polskich i niemieckich żołnierzy w Szczecinie, którzy planują na wschodzie Ukrainy gotowość obrony wschodniej flanki NATO¹⁰⁷. Tekst ukazuje, że Polacy, ze względu na swoją historię, ale i odmienne interesy

■
¹⁰⁴ Słubfurt to działające po stronie polskiej i niemieckiej stowarzyszenie, ale również idea mająca na celu zbliżenie mieszkańców dwu miast: Słubic i Frankfurtu nad Odrą – pod względem urbanistycznym jednego miasta, zróżnicowanego językowo, kulturowo i narodowościowo. Więcej: M. Musiał-Karg, *Słubfurt i Gubien jako nowa jakość kreowania miast podzielonych*, [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie po 2004 roku. Nowa jakość sąsiedztwa?*, red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, Toruń 2009, s. 252.

¹⁰⁵ C. Galek, *Nowa Amerika / Neue Amerika*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał dostępny na stronie www.zachod.pl/radio-zachod/audycje/lubuska-szkola-reportazu/premiera-%E2%80%9Enowa-amerika%E2%80%9D-opowiesc-o-granicy-ktorej-podobno-juz-nie-ma-reportaz-cezarego-galka/#more-235051, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2013 r.].

¹⁰⁶ A. Hreczuk, *Zusammen kann man mehr / Razem możemy więcej*, „Der Tagesspiegel” z dn. 7 czerwca 2009 r., s. 3, materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/politik/europawahl-zusammen-kann-man-mehr/1530384.html, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2010 r.].

¹⁰⁷ S. Volkmann-Schluck, *Aufrüstung mit Symbolwert. In Stettin planen deutsche und polnische Soldaten gemeinsam den Verteidigungsfall der NATO / Symboliczne zbrojenia. Polscy i niemieccy żołnierze w Szczecinie wspólnie planują sytuację obronną NATO*, „Schweriner Volkszeitung” z dn. 1 grudnia 2014 r., s. 3 [nominacja w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ z 2015 r.].

w Rosji, inaczej postrzegają konflikt na Krymie niż Niemcy, pomimo to obecnie można już mówić o polsko-niemieckim partnerstwie w zakresie polityki wschodniej.

2.4. GOSPODARKA

Tematyka gospodarcza nie figuruje w pierwotnych zapisach o celach konkursu o PNNDz. Pojawiła się ona w następstwie osobistych inicjatyw dziennikarzy, dokumentujących czas przemian, który z jednej strony dawał po 1989 roku nadzieję na szybszy rozwój Polski, będący również efektem wzmocnienia wzajemnej współpracy gospodarczej, jednak z drugiej strony wywołujący obawy o dominację zagranicznego – w tym głównie niemieckiego – kapitału w Polsce.

Świadectwem długiego procesu ewolucji świadomości polskiego społeczeństwa w obliczu gospodarczego otwarcia się na obcy kapitał jest tekst opolskiej dziennikarki Barbary Stankiewicz „Lody z bitą pianą / Eis mit Schaum” poświęcony otwarciu polskiej filii fabryki lodów Schöllera w Namysłowie (obecne woj. dolnośląskie). Tekst, którego zapowiedź znajdziemy w czołówce nieistniejącego już lokalnego tygodnika „Gazeta Opolska”, zaczyna się zdaniem:

W rocznicę spotkania kapitalizmu z paleolitem [dot. spotkania konsula honorowego Austrii Theo Schöllera z władzami Namysłowa, kiedy to po raz pierwszy producent lodów potwierdził swoje zainteresowanie kupnem gruntów pod budowę fabryki – dop. P.O.] przybysze z Zachodu nie budzą już w Namysłowie sprzeciwu „zdrowej części narodu”¹⁰⁸.

W dalszej części reportażu czytelnicy poznają kulisy zabiegów władz gminy, która konkurowała z 22 innymi w Polsce, aby to właśnie w Namysłowie powstała fabryka. Autorka opisuje „niestrawność, jaką wzbudzał w niektórych [Schöllera – P.O.], nie dość że kapitalista, to jeszcze Niemiec”¹⁰⁹, przytacza wypowiedzi przeciwników budowy fabryki w mieście, cytuje teksty z lokalnej prasy: „Obserwatora Namysłowskiego”, w którym pytano: „Dlaczego Niemiec? Czyż nie było już, dajmy na to, Francuza czy Anglika?”¹¹⁰. Przeciwni budowie filii Schöllera byli również ówcześni radni Namysłowa, których do niemieckiego inwestora przekonywał ówczesny burmistrz Adam Maciąg. Polemika toczyła się głównie za pośrednictwem lokalnych mediów, wspomnianego „Obserwatora Namysłowskiego” oraz samorządowej „Gazety Ziemi

■
¹⁰⁸ B. Stankiewicz, *Lody z bitą pianą / Eis mit Schaum*, „Gazeta Opolska” nr 10 z dn. 13–19 lutego 1998, s. 6 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1998 r.].

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże.

Namysłowskiej”. W „Obserwatorze” krytykowano burmistrza, pytano: „Dlaczego »trzyma z Niemcami«?”. Ta krytyka była znana stronie niemieckiej, która w 1992 roku rozważała wycofanie się z inwestycji. Poza argumentami historycznymi (drut kolczasty zabezpieczający budowę narzucał skojarzenia z niemieckimi obozami koncentracyjnymi) doszły i te natury ekologicznej (budowa fabryki wymagała wycięcia starej topoli), finansowej (władzom zarzucano niegospodarność i nadużycia przy sprzedaży ziemi) oraz archeologicznej (w trakcie budowy odkryto ślady życia z okresu paleolitu, kultury przeworskiej i okresu rzymskiego). Po latach reportaży Stankiewicz można czytać jak anegdotę, jednak jest on opisem początków potransformacyjnych przemian społecznych i gospodarczych w Polsce.

Jednym z kolejnych tekstów poświęconych tej kwestii był reportaż zamieszczony w zbiorze reportaży studentów Evangelische Journalistenschule (1997). Ela Strieder podjęła się opisu problemu pauperyzacji społeczeństwa, jak również bezdomności. Poznajemy mieszkańców „Barki”, pierwszej placówki Fundacji Pomocy Wzajemnej założonej przez Tomasza i Barbarę Sadowskich we Władysławowie (woj. wielkopolskie), której celem była pomoc osobom wykluczonym społecznie w dostosowaniu się do nowych warunków życia. W tekście znajdziemy odwołania zestawiające polski i niemiecki system opieki społecznej – Klaus Kuhlmann, pastor Kościoła ewangelicko-reformowanego, na pytanie, dlaczego taki projekt jak „Barka” byłby trudny do przeprowadzenia w Niemczech – wyjaśnia to wieloletnią tradycją socjalną w tym kraju. Zdaniem Sadowskiego system niemiecki jest mniej efektywny niż realizowany przez niego obywatelski projekt „Barka”, gdyż został zbyt mocno zinstytucjonalizowany, brak w nim bezpośredniego kontaktu tych, którzy mają pomagać wykluczonym społecznie, z zainteresowanymi. W celu zdobycia wzajemnych doświadczeń „Barka” nawiązała współpracę z fundacją „Wohnen und Beraten” (pol. Mieszkać i Doradzać) oraz Diakonią z Niemiec¹¹¹. Innym przykładem jednej z licznych publikacji „Lausitzer Rundschau – Gazety Lubuskiej”, podkreślających konieczność wspólnego polsko-niemieckiego rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych, jest tekst podejmujący temat wzrostu bezrobocia i upadku przemysłu tekstylnego w położonym 50 km od granicy niemieckim miasteczku Chociebuż (niem. Cottbus). W publikacji tej niczym w lustrze odbijają się nastroje mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza z lat dziewięćdziesiątych. Wyrażono w niej pogląd, że jego mieszkańcy upatrują w stworzeniu centrum handlowo-usługowego szansę poprawy złej sytuacji ekonomicznej – zarówno Polaków, jak i Niemców¹¹².

■

¹¹¹ E. Strieder, *Barka – ein Schutzschiff für Gestrandete. Hörfunk-Feature über ein polnisches Obdachlosen-Projekt bei Posen / Barka – statek schronienie dla rozbitków. Radio Feature o polskim projekcie dla bezdomnych w Poznaniu*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 131–143 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

¹¹² *Chociebuski pejzaż / Cottbusen Landschaft*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 31 lipca 1997 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

W kilku spośród nadesłanych do konkursu w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku materiałach dziennikarskich podkreślano asymetrię potencjałów gospodarczych obydwu krajów. Doskonale obrazują to dwa nagrodzone reportaże radiowe dziennikarzy PR Zachód (Zielona Góra) – Cezarego Galka i Andrzeja Winiszewskiego. Reportaż Galka jest poświęcony rodzinie Küsterów, którzy zainwestowali oszczędności życia w odremontowanie należącego kiedyś do rodziny dworku w Łomnicy. W reportażu wypowiadali się okoliczni mieszkańcy, dla jednych powstanie w dworku hotelu było szansą znalezienia zatrudnienia w okolicy ogarniętej bezrobociem, inni sceptycznie oceniali możliwość podjęcia pracy u Niemców. Jeden z mieszkańców Łomnicy powiedział:

(...) może myślał [Ulrich Küster – dop. P.O.], że będę pracował u niego za grosze, tak jak inni to robią, po prostu mnie na to nie nabrał¹¹³.

Również z obserwacji życia codziennego mieszkańców pogranicza (partnerskich miast Gubina i niemieckiego Guben) powstał reportaż Winiszewskiego „Na śmietniku lepszych ludzi / Auf dem Müll besserer Menschen”, poświęcony masowym przywozom do Polski używanego sprzętu z niemieckich śmietników. Jeden z bohaterów dokumentu, tzw. wystawkowiec, powiedział:

Niemcy wyrzucają co chcą. Zależy, jakie zachcianki ma, jak zobaczy nową reklamę, nową rzecz, kupuje i już mu niepotrzebna stara. Oni się z tego cieszą, że oni się tego pozbywają, i wiedzą, że u nas ludzie z tego przeżyją¹¹⁴.

Z materiału radiowego dowiadujemy się, że około 350 rodzin z polskiego Gubina utrzymywało się ze sprzedaży używanego sprzętu sprowadzanego na przeróżne sposoby do Polski. Z pewnością praca Winiszewskiego dokumentuje drogę Polski do UE, dla jednych stającą się świadectwem „polskiej zaradności”, zaś dla innych „(...) wstydu, będącego efektem polskiego zapóźnienia cywilizacyjnego”¹¹⁵.

Perspektywa członkostwa Polski w UE wyzwoliła wśród Polaków wielkie nadzieje związane z poprawą jakości życia. Wątek tzw. wystawek został podjęty również przez niemieckich dziennikarzy w 2011 roku w filmie „Die wundersame Reise der unnützen Dinge /

■
¹¹³ C. Galek, *Niemcy wracają po swoje...*, dz. cyt.

¹¹⁴ A. Winiszewski, *Na śmietniku lepszych ludzi / Auf dem Müll besserer Menschen*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2003 r.].

¹¹⁵ Laudacja Doroty Żyń dla materiału radiowego Andrzeja Winiszewskiego „Na śmietniku lepszych ludzi / Auf dem Müll besserer Menschen”, wygłoszona 27 czerwca 2003 roku w Szczecinie [materiał w posiadaniu autorki].

Niepotrzebnych rzeczy podróż niezwykła”. Autorzy dokumentu towarzyszyli wybranym przedmiotom w ich podróży z nadreńskiej wioski w Niemczech do Polski. Bohaterami filmu są polscy handlarze zwożący do hal targowych na południu Polski wszystko to, co uda im się znaleźć na „wystawkach”, podczas których bogaci niemieccy mieszcianie pozbywają się zbędnego wyposażenia domów, ale i wartościowych dzieł sztuki. Film zderza ze sobą dwa światy, które wciąż dzieli cywilizacyjna przepaść, ukazując wciąż funkcjonujące w obu krajach stereotypy, stanowiące istotną barierę dla wzajemnego zrozumienia Polaków i Niemców – jedna z bohatererek reportażu, mieszkanka Bodenheim, powiedziała:

Ci obcokrajowcy tutaj, oni zabierają wszystkie najlepsze rzeczy. Tak, to jest jak kradzież. No ale z tym, że to są śmieci. Nic więcej nie powiem¹¹⁶.

Opinia ta jest dowodem, że jednym z powodów powstawania stereotypów – obok zagrożenia porządku kulturowego i społecznego – są interesy gospodarcze¹¹⁷.

Andrzej Sakson wśród stereotypów „długiego trwania” (podlegających procesom kolejnego wzmocnienia¹¹⁸) wymienia cztery zabarwione emocjonalnie (z reguły negatywnie) wyobrażenia o Polsce i Polakach: 1. Mit niemieckiego Wschodu; 2. *Polnische Wirtschaft*; 3. *Pole czy Polacke* (jako cechy narodowe Polaków); 4. Od *Sachsengänger* i *Ruhrpole* do *polnische Putzfrau* (emigracja zarobkowa)¹¹⁹. Jednym ze stałych elementów budujących w niemieckich mediach obraz polskiej gospodarki jest wizerunek Polaka pracującego w Niemczech, który przez szereg lat symbolizowała „polska sprzątaczką” (*polnische Putzfrau*). Wątek ten pojawił się w zwyczajnym materiale prasowym już w pierwszej edycji konkursu (1997 rok). Studentkę Ewangelickiej Szkoły Dziennikarstwa Julię Jacoby, obok ekonomicznych uwarunkowań pracy nielegalnie zatrudnionych w RFN Polek, interesowały również ich psychologiczne portrety. Wiele z nich dzięki „pracy na Zachodzie” mogło zrealizować marzenie o lepszym życiu¹²⁰.

■
¹¹⁶ K. Schupp, A. Schatton, H. Seifert, *Die wundersame Reise der unnützen Dinge / Niepotrzebnych rzeczy podróż niezwykła*, ARTE (polska premiera filmu miała miejsce w TVP Kultura 20 maja 2012), materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=D9pR3G7iuEc, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2012 r.].

¹¹⁷ T.A. van Dijak, *Eliten, Rassismus und die Presse* (tłum. Elity, rasizm i prasa), [w:] *Die vierte Gewalt. Rassismus und die Medien*, red. S. Jäger, J. Link, Duisburg 1993, s. 82.

¹¹⁸ Por. H. Orłowski, *Stereotypy „długiego trwania” a procesy nation building*, [w:] *Akulturacyja/asymilacja na pograniczu kulturowym Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Stereotypy i pamięć*, red. R. Traba, t. 1, Warszawa 2009, s. 18.

¹¹⁹ A. Sakson, *Stereotyp Polski i Polaków w Niemczech*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013, s. 21.

¹²⁰ J. Jacoby, *Schrubben für das kleine Glück. Polnische Putzfrau in Berlin / Szorowanie dla małej fortuny. Polskie sprzątaczkę w Berlinie*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 17–22 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

Z mitem „polskiej sprzątaczkii”¹²¹ zmierzył się Adam Soboczynski w nagrodzonym w 2005 roku reportażu prasowym pt. „Glänzende Zeiten / Wspaniałe czasy”, który ukazał się w liberalnym tygodniku „Die Zeit”. Uczynił to poniekąd z pobudek osobistych – jego matka, od lat pracująca w Koblencji, utrzymywała w ten sposób rodzinę. We wstępie tekstu czytamy:

Stereotyp mówi, że Niemcy są niesamowicie czystym krajem. Inny stereotyp mówi, że jest on utrzymywany w czystości prawie wyłącznie przez Polki. Drugi stereotyp jest słuszny¹²².

Autor opisał genezę powstałego pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku stereotypu, kiedy do Niemiec przybyło ponad milion polskich przesiedleńców i azylantów, którzy znajdowali zatrudnienie przede wszystkim w tanich, nie wymagających kwalifikacji usługach. Poznajemy osobistą i rodzinną historię autora:

Moi rodzice podążali w Niemczech za godnym szacunku snem oświecenia. Poprzez pracę, a nie poprzez urodzenie, należało wspierać kapitalistyczną tożsamość¹²³.

Soboczynski po czasie dowiaduje się o wstydzie matki związanym z wykonywanym przez nią zawodem, który skrzętnie ukrywała przed dziećmi. W kolejnych latach „polskie sprzątaczkii” zastąpiła tania siła robocza „ze wschodu” (np. Ukrainki, Rosjanki), zaś autor reportażu stwierdza, że niezależnie od tego Polacy i Niemcy zbliżają się do siebie, gdyż Polska nieprzerwanie od piętnastu lat się rozwija, Niemcy zaś nie radzą sobie z kryzysem gospodarczym i systemem opieki. Po akcesji Polski do UE opinia publiczna w Niemczech podkreślała brak pracowników określonych dziedzin – przykładem są m.in.: reportaż radiowy Marietty Morawskiej-Büngeler „Waschen füttern trösten – polnische Pflegerinnen in Deutschland / Myć, karmić, pocieszać – polskie opiekunki w Niemczech”, poświęcony pracy polskich pielęgniarek opiekujących się w Niemczech starszymi osobami¹²⁴; materiał prasowy Nicole Mieding „Pflegedienste sind in Bedrängnis. Polnische Perle ist rund um die Uhr für Oma da / Opiekunki w opresji. Polska

■
¹²¹ Szerokim echem w Polsce i w Niemczech odbiła się wydana w 2011 roku w Niemczech książka Justyny Polaskiej *Unter deutschen Betten. Eine polnische Putzfrau packt aus*, którą rok później wydano w Polsce pt. *Pod niemieckimi łózkami. Zapiski polskiej sprzątaczkii*. Autorka podawała przykłady poniżającego traktowania przez niektórych niemieckich pracodawców, podjęła też próbę obalenia wizerunku Niemców jako charakteryzujących się wyjątkowym zamiłowaniem do porządku i czystości.

¹²² A. Soboczynski, *Glänzende Zeiten / Wspaniałe czasy*, „Die Zeit” z dn. 16 grudnia 2004 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2005 r.].

¹²³ Tamże.

¹²⁴ M. Morawska-Büngeler, *Waschen füttern trösten – polnische Pflegerinnen in Deutschland / Myć, karmić, pocieszać – polskie opiekunki w Niemczech*, WDR Radio, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2015 r.].

specjalistka do całodobowej dyspozycji babci”, o Polkach opiekujących się starymi i schorowanymi Niemcami w domach¹²⁵; jak i publikacja Jörga Thomanna „Altenheim in Polen. Man pflegt deutsch / Dom spokojnej starości w Polsce. Opieka po niemiecku”, poświęcona polskim domom opieki, które stały się miejscem spokojnej starości dla wielu niemieckich emerytów¹²⁶. Innym przykładem materiału bezpośrednio nawiązującego do stereotypu „polskiej sprzątaczkii” jest zwycięski reportaż prasowy „Die wundersame Welt der Waschkraft / Cudowny świat białej mocy” autorstwa Renate Meinhof. Tym razem opisywany stereotyp jest przedstawiony jako jeden z aspektów globalizacji, w której polsko-niemiecka współpraca gospodarcza stała się częścią międzynarodowych procesów, zmuszających przedsiębiorców do lokalizacji swoich firm w miejscach, gdzie siła robocza jest tańsza¹²⁷. Poznajemy m.in. historię Polek, które „za pracą” nie musiały emigrować „na Zachód” (podobnie jak bohaterki wspomnianego reportażu Julii Jacoby), ale mieszkają w Polsce, zarabiając na życie ciężką pracą w berlińskich hotelach.

Proces dokonujących się zmian w świadomości społecznej Polaków i Niemców następował powoli. Następane lata obalały kolejne mity o Polakach, czego dowodem jest nagrodzony w 2003 roku wspomniany już w tym rozdziale tekst Ewy Marii Slaskiej „Pochwała lumpenburżuazji / Ein Lob für die Lumpenbourgeoisie”. Mieszkająca od 1985 roku w Berlinie¹²⁸ autorka w swoim eseju przedstawiła Berlin w czasie, gdy na ulicach miasta pojawili się polscy handlarze, zwani przez autorkę lumpenburżuazją, symbolizując początki zmian gospodarczych, które zdaniem autorki widoczne są również w przemianie urbanizacyjnej miast.

Polski targ w Berlinie wyglądał jak Trzeci Świat, a okazał się zwiastunem nowego świata, nawet jeśli przasnym i przepoconym. Po dekadzie wyłoniły się z niego nowe polskie elity, ich postmodernistyczne budynki i pokolenie wykształcone w szkołach biznesu, eleganckie i zachodnie w każdym calu. Młodzi panowie w garniturach

■

¹²⁵ N. Mieding, *Pflegedienste sind in Bedrängnis. Polnische Perle ist rund um die Uhr für Oma da | Opiekunki w opresji. Polska specjalistka do całodobowej dyspozycji babci*, „Rhein Zeitung” z dn. 1 lipca 2007 r. [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Prasa’ w 2007 r.].

¹²⁶ J. Thomann, *Altenheim in Polen. Man pflegt deutsch | Dom spokojnej starości w Polsce. Opieka po niemiecku*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” z dn. 12 kwietnia 2013 r., materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/gesellschaft/familie/altenheim-in-polen-man-pflegt-deutsch-12148172.html, dostęp z dn. 25 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2014 r.].

¹²⁷ R. Meinhof, *Die wundersame Welt der Waschkraft | Cudowny świat białej mocy*, „Süddeutsche Zeitung” z dn. 27 stycznia 2007 r., materiał dostępny na stronie www.sueddeutsche.de/politik/reinigungskraefte-in-berlin-die-wundersame-welt-der-waschkraft-1.894615, dostęp z dn. 14 stycznia 2014 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2008 r.].

¹²⁸ Więcej nt. Ewy Marii Slaskiej w: *Slaska Ewa Maria – „WIR”* [w:] *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)*, (oprac.) M. Kalczyńska, L. Paszka, Opole 2004, s. 267–271; (b.t.), *Kogo porwał Wir?*, „Kurier Szczeciński” z dn. 28 czerwca 1995 r.

i dziewczyny jedzące łądzykowe sery nie zdają sobie sprawy z tego, że ich wysublimowana elegancja została wyhodowana na mierzwie lumpenburżuazji, która postanowiła wziąć sprawy we własne ręce¹²⁹.

Mieszkająca w Berlinie polska pisarka porównała pierwszą pokomunistyczną fazę rozwoju Polski i byłej NRD:

Polacy stanęli w obliczu świata, w którym nic ich nie chroni, ale też nikt niczego nie broni. Odczytali więc nową sytuację jako wolność w podejmowaniu inicjatyw. Niemcy z NRD weszli w skład bogatego zachodniego państwa, w którym, zgodnie z obietnicami polityków, mieli dostać wszystko, choć z góry było jasne, że nikt tych obietnic nie dotrzyma. Rok 1989 był w Polsce zaproszeniem do aktywności, w NRD zachęcał do pasywności¹³⁰.

W tekście czytamy o miastach przygranicznych, uśmiechniętych Polakach i niemieckim *Jammer-Gesellschaft* (tłum. społeczeństwo narzekające). Tekst Ślaskiej ukazał się na dwa miesiące przed polskim referendum europejskim, nie mogło więc w nim zabraknąć akcentu unijnego:

Gdy kanclerz Schröder [Gerhard – dop. P.O.], przyjechał do Brandenburgii w 2001 r., usłyszał, że nad Odrą wszyscy czekają na przyjęcie Polski do Unii, bo wtedy być może przyspieszony rozwój po stronie polskiej stanie się też udziałem Niemców¹³¹.

Z publikacji Ślaskiej wyłania się obraz dwóch państw, byłego NRD i Polski, które zupełnie inaczej postrzegały zmiany zapoczątkowane w 1989 roku.

Istotnym czynnikiem zwiększenia zainteresowania, jak i zmiany perspektywy oceny polskiej gospodarki przez niemieckich dziennikarzy było przystąpienie Polski do układu z Schengen (2007), co w przypadku wielu krajów członkowskich UE (poza RFN) było jednoznaczne z otwarciem rynków pracy dla Polaków. Do 1 maja 2011 roku (koniec okresu przejściowego dla polskich pracowników chcących podjąć zatrudnienie w Niemczech) w analizowanych materiałach wciąż dominował obraz polskiej taniej siły roboczej. Przykładem jest reportaż radiowy berlińskiego dziennikarza Philipa Banse, w którym – podobnie jak w materiale Ślaskiej – znajdziemy niejako zestawienie polskiej i niemieckiej wizji gospodarki. Autor nazywa tytułowy „Pensjonat Büchler” „osobliwym hotelem robotniczym; rupieciarnią

■
¹²⁹ E.M. Ślaska, *Pochwała lumpenburżuazji...*, dz. cyt.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ Tamże.

niemieckiego rynku pracy”¹³², jest on rodzajem internatu, schroniska dla polskich rzemieślników i niemieckich bezrobotnych.

Po jednej stronie robotnicy ze Wschodu, a ściślej rzecz ujmując z Polski, którzy w poszukiwaniu środków utrzymania przemieszczają się z miejsca na miejsce w Europie bez granic, harując za głodowe pensje na placach budowy. Z drugiej zaś strony w fotelu vis-à-vis siedzą ich koledzy z bogatego Zachodu, którzy czując, że są beзуżyteczni, szukają zapomnienia przed telewizorem¹³³.

Jak podkreślił w laudacji zwycięskiego dokumentu członek jury Hubert Wohlan, mieszkańcy pensjonatu są niejako rzeczami wyrzuconymi na brzeg zglobalizowanego świata. Postacie tego świata są zazwyczaj bierne, niekiedy wręcz apatyczne, godzą się z losem, dostosowując się do „biegu wydarzeń”. Na pozór najbardziej zaradny i obrotny Polak – należy w rzeczywistości do tych, którym nie powiodło się w zglobalizowanym świecie¹³⁴.

Po otwarciu niemieckiego rynku pracy dla Polaków emigranci zarobkowi byli przedstawiani jako solidni i ambitni, głównie jednak pracownicy fizyczni – tym razem opisywano kwestię warunków ich pracy oraz wynagrodzenia. Tym zagadnieniom poświęcony był opublikowany w „FAZ” reportaż prasowy Rainera Schulze i Philipa Eppelsheima „Die Männer vom Bau / Mężczyźni z budowy”. Poznajemy polskie przedsiębiorstwo Polbau, zatrudniające Polaków, Bułgarów i Turków przy budowie wieżowców Europejskiego Banku Centralnego. Firma już w 2005 roku trafiła na czołówki niemieckich gazet, kiedy to Przemysłowy Związek Zawodowy Budownictwo-Rolnictwo-Środowisko (IG Bau) porównał „handel siłą roboczą z obszarów Europy Wschodniej” z „handlem kobietami w prostytucji”. Jak wynika ze śledztwa niemieckich dziennikarzy, zdaniem IG Bau:

Polbau nie płaci także wynagrodzenia minimalnego, a od pensji odlicza jeszcze koszty zakwaterowania, za „baraki mieszkaniowe”, w których wisi lista kar, wedle której [robotnicy – dop. P.O.] są grubo kasowani za całkowicie normalne zużycie¹³⁵.

■
¹³² P. Banse, *Pension Büchler – Deutsche Arbeitslose und polnische Wanderarbeiter Tür an Tür / Pensjonat Büchler – Niemieccy bezrobotni i polscy migranci zarobkowi drzwi w drzwi*, SWR, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2006 r.].

¹³³ Tamże.

¹³⁴ Laudacja Huberta Wohlana dla materiału radiowego Philipa Banse „Pension Büchler – Deutsche Arbeitslose und polnische Wanderarbeiter Tür an Tür / Pensjonat Büchler – Niemieccy bezrobotni i polscy migranci zarobkowi drzwi w drzwi”, wygłoszona 23 czerwca 2006 r. w Schwerinie [materiał w posiadaniu autorki].

¹³⁵ R. Schulze, P. Eppelsheim, *Die Männer vom Bau / Mężczyźni z budowy*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 3 marca 2012 r., materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/politik/inland/neubau-der-etz-die-maenner-vom-bau-11772044.html, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2013 r.].

Za miesięczną wypłatę w wysokości 1400 euro robotnicy musieli pracować po 200, 250 lub nawet 270 godzin:

Kto otworzy usta i powie prawdę, ten może jeszcze raz zrobić zakupy w Aldi, a potem może jechać z powrotem do Polski¹³⁶.

Obok nadziei związanej z szybkim zarobkiem dużych pieniędzy pojawia się również widmo porażki, wynikającej z niesprostania coraz większym wymaganiom zachodnich pracodawców. Do Polski wrócił Ryszard Kwiecień, bohater nominowanego do nagrody w 2012 roku reportażu prasowego Emilii Smechowski „Sehnsucht, Endstation / Tęsknota, stacja końcowa”, który ukazał się w lewicowym dzienniku „Die Tageszeitung” („taz”):

Niemcy nie potrzebują kogoś takiego jak ja (...) Tutaj, żeby osiągnąć jakiś sukces, trzeba być specjalistą po studiach¹³⁷

– uważał Kwiecień.

Z jednej strony brak ograniczeń w podejmowaniu pracy może przyciągnąć takie osoby jak bohaterów tekstu Smechowski, z drugiej strony autorka podaje fakty – tylko w 2009 roku z Polski do Niemiec wyjechało 112 tysięcy osób i prawie tyle samo – 111 tysięcy – wróciło do kraju¹³⁸. Polacy wracają nie tylko z Niemiec, ale i z innych europejskich krajów, które znaczenie wcześniej otworzyły swoje rynki pracy dla Polaków¹³⁹.

Obok aspektów ekonomicznych również społeczny wymiar migracji zarobkowej jest szczególnie interesujący dla niemieckich dziennikarzy. Przykładem może być cytowany już reportaż „Zusammen kann man mehr / Razem można więcej” Agnieszki Hreczuk, która w 2008 roku porównała nastroje społeczne mieszkańców dwóch polskich miejscowości: Gozdniczy i Godziszowa. Prounijnie nastawiona część mieszkańców Gozdniczy liczyła na zagranicznych inwestorów, większość posiadających antyintegracyjne poglądy mieszkańców Godziszowa obawiała się nadchodzących zmian. Jak dowodzi autorka, sześć lat później to diametralnie różne postrzeganie procesów integracyjnych w Europie się zatarło, co nie

■
¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ E. Smechowski, *Sehnsucht. Endstation / Tęsknota, stacja końcowa*, „Die Tageszeitung” z dn. 30 kwietnia – 1 maja 2011 r., s. 20–21, materiał dostępny na stronie www.taz.de/!297443&SuchRahmen=Print/, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Por. R. Schulze, *Wanderer ohne Ziel / Wędrowcy bez celu*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 30 stycznia 2010 r., s. 3 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2011 r.].

oznacza, że nadzieje na poprawę warunków życia pierwszych zostały spełnione, zaś obawy tych drugich potwierdzone. Głównym efektem rozszerzenia UE dla mieszkańców obydwu miast jest zmiana świadomości społecznej, szczególnie młodzi wyrażają ambicje życia na wzór mieszkańców starych członków UE. Umożliwia im to swoboda przemieszczania się i podejmowania pracy w różnych krajach UE, jednak jej skutkiem jest coraz częściej dostrzegalne, szczególnie w małych miejscowościach, tzw. eurosieroctwo¹⁴⁰, będące jednym ze społecznych konsekwencji emigracji rodziców w celach zarobkowych.

Temat ten został podjęty również w kolejnym nominowanym do nagrody materiale prasowym „Ein Hoch auf die faulen Piroggen! / Toast za leniwe pierogi” Emilii Smechowski, opublikowany w miesięczniku biznesowym „brand eins”. Opisuje ona warszawski „Bar Prasowy”, w którym połowę personelu stanowią Ukraińcy:

Nie chcieli już więcej trwać beczynnie w swoim kraju. Zostawili tam swoje dzieci, postarali się o wizę i przekroczyli granicę Unii¹⁴¹.

Jedną z imigrantek jest Masza, która od trzech lat mieszka w Polsce, ze swoją 15-letnią córką kontaktuje się jedynie za pomocą komunikatorów internetowych – te *ersatz* pozwalają niwelować dolegliwości migracji, nie zastępują jednak bezpośredniego kontaktu. Tęsknota za dziećmi, będąca efektem emigracji zarobkowej, jest też tematem przewodnim nagrodzonego w 2015 roku dokumentu filmowego norweskiej dziennikarki Åse Svenheim Drivenes „Mama arbeitet im Westen – Eine Kindheit in Polen / Mama pracuje na zachodzie – dzieciństwo w Polsce”. To wzruszająca historia o rozłące opowiedziana przez dwunastoletniego Kubę, który opiekuje się ośmioletnim bratem Mikołajem. Ich rodzice pracują poza granicami Polski. Matka chłopców w filmie stwierdziła:

(...) wiem, że im brakuje mnie, no ale co mam zrobić? Każdy mi mówi – myśl o dzieciach. No to myślę o dzieciach, bo jak nie pojadę do pracy, to nie mamy za co żyć. No i koło się zamyka¹⁴².

■
¹⁴⁰ A. Hreczuk, *Zusammen kann man mehr...*, dz. cyt.

¹⁴¹ E. Smechowski, *Ein Hoch auf die faulen Piroggen! / Toast za leniwe pierogi*, „brand eins” nr 3/2014, s. 134, materiał dostępny na stronie www.brandeins.de/archiv/2014/beobachten/ein-hoch-auf-die-faulen-piroggen, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.].

¹⁴² Å. Svenheim Drivenes, *Mama arbeitet im Westen – Eine Kindheit in Polen / Mama pracuje na zachodzie – dzieciństwo w Polsce*, MDR, strona internetowa filmu <http://iamkuba.no>, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2015 r.].

Socjologowie nazywają takie matki „transnarodowymi” – pracują za granicą i wracają do domu, aby podtrzymać więzi¹⁴³. Widzowie poznają perypetie Kuby, który w ciągu zaledwie kilku miesięcy gubi się, opuszcza szkołę, czuje się zaniedbywany. Film traktuje o współczesnej Europie, pełnej nadziei (otwarcie granic, możliwość podjęcia pracy za granicą), ale i rozczarowań (rozłąka z najbliższymi). Film ukazuje bowiem nie jednostkowy, ale masowy problem – ponad sto tysięcy dzieci, których rodzice pracują za granicą, pozostało w Polsce, w samej Europie zjawisko dotyczy ponad miliona dzieci¹⁴⁴.

Wydarzenia pierwszej dekady XXI wieku wprowadziły relacje polsko-niemieckie w nową fazę, charakteryzuje je zrównoważone partnerstwo oraz orientacja na wspólne zagadnienia i problemy. W pracach nadsyłanych na kolejne edycje konkursu widoczna jest postępująca globalizacja i europeizacja wzajemnych relacji gospodarczych. Dostrzegalne są również podejmowane przez niemieckich dziennikarzy wysiłki w celu dekonstrukcji stereotypu *polnische Wirtschaft*¹⁴⁵ jako uniwersalnej, generalizującej wykładni spraw dotyczących Polski i Polaków. Było to widoczne przede wszystkim w momencie pojawienia się europejskiego kryzysu gospodarczego 2008/2009. Rafał Woś, laureat nagrody z 2011 roku za opublikowany na łamach „Dziennika. Gazety Prawnej” tekst „Polska szkoła inwestowania szturmuje niemiecką twierdzę / Die Polnische Investitionsschule stürmt die Festung Deutschland”, w wywiadzie radiowym dla PR Zachód (Zielona Góra) powiedział: „To paradoks, że nadszedł ten kryzys, który trochę zmienił to pole polsko-niemieckie. Więcej zaczęliśmy mówić o realnych sprawach, gospodarce”¹⁴⁶. Kryzys wpłynął na większe zainteresowanie polską gospodarką niemieckich dziennikarzy, którzy poszukiwali rozwiązań stabilizujących kraj w okresie światowego kryzysu. W wyemitowanej w ZDF audycji „Das Wunder an der Weichsel. Polen trotz der Wirtschaftskrise / Cud nad Wisłą. Polska odporna na kryzys” Armin Coerper przeanalizował przyczyny, dla których Polska jako jedyny kraj w UE oparła się światowemu kryzysowi gospodarczemu, nie wpadła w recesję, odnotowując ożywienie gospodarcze. Autor diagnozuje, że kluczowym atutem Polski jest bycie poza strefą euro, tak więc osłabienie złotego skutkowało tańszym eksportem i niższymi kosztami pracy¹⁴⁷. Z kolei dziennikarze Florian Willershausen i Silke Wettlach w opublikowanym na łamach popularnego tygodnika gospodarczego „Wirtschaftswoche” artykule zatytułowanym „Wir lernen noch / Uczymy się więcej” za ojca taktyki

■
¹⁴³ K. Domagalska, *Za chlebem*, „Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy” z dn. 9 maja 2015 r., s. 4.

¹⁴⁴ P. Reiter, *Nikogo nie ma w domu*, „Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy” z dn. 9 maja 2015 r., s. 16.

¹⁴⁵ A. Kochanowska-Nieborak, *Polnische Wirtschaft*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, t. 2, Wrocław 2015, s. 142–148.

¹⁴⁶ A. Steciąg, *Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska przyznana!*, <http://rzg.pl/radio-zielona-gora/wiadomosci-zielona-gora/ruszaja-polsko-niemieckie-dni-mediow/>, dostęp z dn. 31 maja 2011 r.

¹⁴⁷ A. Coerper, *Das Wunder an der Weichsel – Polen trotz der Wirtschaftskrise / Cud nad Wisłą. Polska odporna na kryzys*, ZDF, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2011 r.].

„solidnej polityki gospodarczej” uznali Donalda Tuska. W ich opinii były premier RP, obecnie przewodniczący Rady Europejskiej, dzięki swoim odważnym decyzjom –

(...) podniósł podatki, obciął świadczenia socjalne i zmniejszył aparat administracji¹⁴⁸

– zyskał respekt w Europie, ale nie we własnym kraju. W artykule, poza poszukiwaniem przyczyn tego sukcesu, nie zabrakło rozważań na temat perspektyw rozwoju polskiej gospodarki:

Wyzwaniem wciąż pozostaje zdolność do innowacji polskich przedsiębiorstw i wzmacnianie kontaktów między nauką a przemysłem oraz tworzenie celowych narzędzi, które odnosiłyby się do całego cyklu innowacyjnego¹⁴⁹.

Można odnieść wrażenie, że niemieckich dziennikarzy – poza poszukiwaniem paraleli z niemiecką gospodarką (na ile polskie i niemieckie koncepcje rozwoju gospodarki są do siebie zbliżone?) – nurtuje ważne pytanie: czy polskie pomysły na dobrobyt prowadzą rzeczywiście w dobrym kierunku? Argumentów potwierdzających zasadność pytania dostarcza m.in. tekst interwencyjny lubuskiej dziennikarki Agnieszki Stawiarskiej „Rolnicy działają w podziemiu / Landwirte in wirtschaftlicher Grauzone”. Jego głównym bohaterem jest Eugeniusz Niparko, który chciałby zająć się wytwarzaniem wina i regionalnej żywności, jednak – w przeciwieństwie do niemieckich rolników – napotyka wiele trudności.

Jak to jest? – zaczął pan Eugeniusz. – Należymy do Unii, a 50 km od mojego gospodarstwa taki rolnik jak ja może wykorzystać bogactwo sadu, lasu i przydrożnych drzew. My wolimy marnować owoce, niż je spożytkować. Niemcy są mądrzejsi od nas¹⁵⁰.

Innym przykładem materiału uświadamiającego różnice w zakresie funkcjonowania poszczególnych gałęzi przemysłu (w tym przypadku: energetyki) jest materiał telewizyjny „Atomenergie – Träume stoßen an die Grenzen / Energia atomowa – Kres marzeń na granicy”, wyemitowany w 2011 roku w telewizji RBB. Niemieccy dziennikarze udali się do Żarnowca, gdzie już w latach osiemdziesiątych miała powstać pierwsza w Polsce elektrownia atomowa.

■

¹⁴⁸ F. Willershausen, S. Wettlach, *Wir lernen noch / Jeszcze się uczymy*, „Wirtschaftswoche” z dn. 1 grudnia 2014 r., s. 38–42 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.].

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ A. Stawiarska, *Rolnicy działają w podziemiu / Landwirte in wirtschaftlicher Grauzone*, „Gazeta Lubuska” z dn. 6 czerwca 2011 r., materiał dostępny na stronie www.gazetalubuska.pl/strefa-biznesu/pieniadze/a/nasi-rolnicy-zazdrozcza-niemieckim-rolnikom,10263054/, dostęp z dn. 14 września 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].

W materiale dochodzi do zaprezentowania odmiennych wizji wytwarzania energii – gdy Niemcy zrezygnowali z energii jądrowej, Polska chce się na nią zdecydować, uniezależniając się tym samym od rosyjskich dostawców surowców energetycznych. W materiale wypowiadają się zwolennicy budowy elektrowni, jak np. Henryk Doering, wójt gminy Krokowa (woj. pomorskie):

Przecież wiemy, że elektrownia atomowa to jest potężna inwestycja. Zostanie tutaj włożonych 45 miliardów złotych. Wreszcie coś się ruszy w okolicy¹⁵¹.

Swój sprzeciw wobec budowy w Polsce elektrowni wyraził m.in. niemiecki polityk Axel Vogel (Związek 90/Zieloni), przewodniczący klubu parlamentarnego Zielonych w landtagu Brandenburgii, który przekonywał:

Chcemy dać Polakom jasno do zrozumienia, że energia atomowa nie jest dla nich żadnym wyjściem z ich kryzysu energetycznego. A wręcz przeciwnie, to nie zaopatrzy Polski w przyszłości w energię na stałe. Przerwanie poszukiwań alternatywnych źródeł energii postrzegamy niemal jako skandal. Uważamy, że musimy Polakom w tym względzie trochę pomóc¹⁵².

Jak podkreślali w materiale filmowym Iris Marx i Adrian Bartocha – jest to pomoc, której w Polsce nikt sobie nie życzy. Ksiądz z tutejszej parafii obawia się, że to „zaangażowanie” może wywołać w Polsce stare widmo wrogich Niemiec – czego przykładem są internetowe wpisy:

(...) niech lepiej najpierw pozabierają swoje bomby z dna Bałtyku (...). Precz z rosyjsko-niemieckim dyktatem!¹⁵³

Trudna sytuacja gospodarcza w Europie podkreśliła potrzebę pogłębionej współpracy obu krajów. To zaprzeczenie popularnemu stereotypowi *polnische Wirtschaft* jest ważnym elementem zmiany kursu medialnych doniesień zachodniego sąsiada. Nie oznacza to jednak, że oddziaływanie stereotypu całkowicie zniknęło z dyskusji medialnych, dotyczących choćby obecności polskich przedsiębiorców na niemieckim rynku. W wypowiedziach polskich dziennikarzy pojawiały się opinie, że ich pochodzenie utrudniało zdobycie zaufania niemieckich klientów. Przykładem jest wspomniany już tekst autorstwa Rafała Wosia, w którym opisuje

■
¹⁵¹ I. Marx, A. Bartocha, *Atomenergie – Träume stoßen an die Grenzen | Energia atomowa – Kres marzeń na granicy*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2012 r.].

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ Tamże.

on nietatwą drogę podboju niemieckiego rynku przez polskie przedsiębiorstwa, m.in. Orlen (obecnie największy polski inwestor w Niemczech zajmujący się przemysłem naftowym), Comarch (producent biznesowego oprogramowania komputerowego w sieciach restauracji) i Sanplast (producent wyposażenia sanitarnego). Przedsiębiorcy bez niedomówień opowiadają o trudnych początkach prowadzenia działalności w Niemczech:

Przyjeżdżałem do klienta i mówiłem, że jestem z Polski, i widziałem ironiczne uśmiešky. Niemcom po prostu nie mieściło się w głowie, że my możemy mieć coś takiego jak nowe technologie informatyczne¹⁵⁴.

W podobnym tonie wypowiadał się również Krzysztof Olszewski, właściciel firmy Solaris produkującej autobusy, bohater zwycięskiego dokumentu telewizyjnego Ewy Marii Schmidt:

Gdy w 2000 roku próbowaliśmy dotrzeć tutaj z naszym produktem, to powiedzmy to tak: w Niemczech panował jeszcze negatywny stereotyp związany z pojęciem „polnische Wirtschaft”. To sprawiło, że nasze cele były właściwie niemożliwe do zrealizowania¹⁵⁵.

Woś w swoim tekście podkreśla, że w dużej mierze na sukces lub porażkę współpracy między polskimi i niemieckimi przedsiębiorcami wpływają czynniki interkulturowe. Szef polskiej firmy komputerowej zobrazował to w opisie sceny:

W naszym pierwszym niemieckim centrum komputerowym zatrudniliśmy 20 Niemców. To była totalna katastrofa – wspomina Janusz Filipiak. Comarch chciał zarządzać nimi tak jak w Polsce, czyli definiując zadania w stylu: „macie sprzedawać produkt”. Szybko okazało się jednak, że Niemcy oczekują od szefostwa bardziej precyzyjnego zarządzania, np. „musisz wykonać 30 telefonów i umówić się na 10 spotkań”. – Ponieważ nie dostali takich instrukcji, oskarżyli nas o nieumiejętne zarządzanie. To z kolei dla Polaków było irytującym brakiem samodzielności – wspomina początki niemieckiej przygody szef Comarchu¹⁵⁶.

Wątek odmiennego postrzegania relacji usługodawca–klient pojawił się również w nadesłanym do konkursu w 2007 roku materiale filmowym Stephanie Schneider „Polen: Deutsche

■
¹⁵⁴ R. Woś, *Polska szkoła inwestowania szturmuję niemiecką twierdzę / Die Polnische Investitionsschule stürmt die Festung Deutschland*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, materiał dostępny na stronie <http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/308297,polska-szkola-inwestowania-szturmuj-niemiecka-twierdze.html>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [„Magazyn – Pieniądze na weekend”] z dn. 6 listopada 2010 r., s. 10–11 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2011 r.].

¹⁵⁵ E.M. Schmidt, *Avanti Polonia – Warschaus Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód*, 3sat, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2011 r.].

¹⁵⁶ R. Woś, *Polska szkoła inwestowania...*, dz. cyt.

Existenzgründer / Polska: niemieccy przedsiębiorcy”, opowiada on o Claudii i Andreasie Wendemuthach, którzy kupili w Świnoujściu mieszkanie. Jak niemieckie małżeństwo oceniało pracę polskiej ekipy remontowej?:

Samo prowadzenie pracy – muszę przyznać – było robione „typowo po polsku”, tak na wschodnioeuropejski styl. Tak więc część decyzji była podejmowana bez porozumienia z nami, po prostu nas wcześniej o tym nie informowano. Stolarze sami decydowali: to akurat mamy, to dobrze tu pasuje, więc to montujemy. Bez wcześniejszych uzgodnień. Ale jeżeli chodzi o ich kwalifikacje zawodowe – to byliśmy bardzo zadowoleni¹⁵⁷.

Temat różnic międzykulturowych został podjęty również w raporcie telewizyjnym „Teleskop Gospodarczy. Wydanie specjalne programu z Berlina / Wirtschaftsteleskop aus Berlin”. Zarówno Michael Kleiss, prezes poznańskiego oddziału VW, jak i Jacek Robak, ambasador Polski w Niemczech, podkreślali, że Niemcy cenią Polaków za pracowitość i elastyczność¹⁵⁸. W podobnym tonie wypowiadali się polscy przedsiębiorcy odnoszący w Niemczech sukcesy zawodowe, na które jest tylko jedna recepta – „ciężka praca”. Mówił o tym w reportażu-sylwetce Zbigniew Pszczulny, właściciel polsko-niemieckiego konsorcjum JSK, który zaprojektował kilka stadionów na mistrzostwa świata w Niemczech w 2006 roku i RPA w 2010 roku:

Trzeba było na to wszystko zapracować. Ale również nasza inność na tym rynku. Mój kolega z konkurencyjnego biura Wojtek Robianowski zawsze mówi: Zbyszek, my byśmy takiej kariery w Niemczech nigdy nie zrobili, gdybyśmy nie mówili dobrze po niemiecku¹⁵⁹.

O tym, że dla Niemców Polska i Polacy mogą być inspiracją, przekonywali również Maria i Czesław Gołębiewscy, bohaterowie nagrodzonego w 2009 roku reportażu olsztyńskiej dziennikarki publicznego radia Alicji Kulik „Na początku było marzenie / Am Anfang gab es nur einen Traum”. Ich restauracja „Gdańska” (z siedzibą w Oberhausen) jest nie tylko dobrze prosperującym biznesem, ale i szczególnie rodzaju polskim ośrodkiem kultury w Nadrenii Północnej-Westfalii. Gołębiewski tak mówił o idei swojej restauracji:

■

¹⁵⁷ S. Schneider, *Polen: Deutsche Existenzgründer / Polska: niemieccy przedsiębiorcy*, MDR, emisja 17 września 2006, materiał w posiadaniu autorki [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Telewizja’ w 2007 r.].

¹⁵⁸ P. Marciniak, D. Prystacka, *Teleskop Gospodarczy. Wydanie specjalne programu z Berlina / Wirtschaftsteleskop aus Berlin*, TVP Poznań, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2012 r.].

¹⁵⁹ M. Borsiak, *Düsseldorf – Warszawa: trochę ponad godzinę / Düsseldorf – Warschau: Etwas mehr als eine Stunde*, PR Olsztyn, materiał dostępny na stronie <http://ro.com.pl/reportaz-mariusza-borsiaka-z-nagrodę-glowna-w-poczdanie/01126738>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

Muszę mieć coś swojego, polskiego na ziemi niemieckiej. Restauracja jest takim cudownym lekarstwem na to, aby pokazać siebie, i żyć z tego, pokazać kulturę – nie tylko swoją, ale i Polski, i jakby wejść z tą kulturą do świadomości niemieckiej. Szukałem takiej symbiozy (...)”¹⁶⁰.

Jak powiedziała dla „Wrót Warmii i Mazur” autorka reportażu: „(...) to historia o ludziach z Polski i Niemiec, którzy potrafią otwarcie rozmawiać o swej różnorodności społecznej, kulturowej, historycznej”¹⁶¹.

Kolejną subkategorię tematyczną stanowią te materiały, które niejako polemizują z tezą, że pieniądze przepływają tylko z zachodu na wschód. Przykładem jest nominowany do nagrody w 2015 roku artykuł Rafała Skórskiego „Szybcy i wściekli w niszowym biznesie / Die Schnellen und Wütenden in einem Nischengeschäft”, opublikowany w magazynie o tematyce biznesowej „Pierwszy Milion. Magazyn dla przedsiębiorczych”. Jego bohaterem jest Tomasz Napieralski, którego firma to dziś prawdopodobnie największy europejski dystrybutor używanych podzespołów do aut marki Porsche. Działalność Napieralskiego jest jednym z kolejnych przykładów polskich firm, które z sukcesem prowadzą swoją działalność w Niemczech¹⁶². Podobnie w przypadku Eweliny Barlak, polskiej projektantki mody i właścicielki sklepu z odzieżą w Berlinie, która z powodzeniem kieruje w stolicy Niemiec jednym z pięciu tysięcy polskich przedsiębiorstw w mieście¹⁶³. Jak podkreśliła członkini jury Dorota Zyrń-Horbaczewska w laudacji wygłoszonej na cześć reportażu radiowego Mariusza Borsiaaka: „(...) praca obala mity, resentymenty, przedstawia sukces Polaka w Europie. Na przykładzie kariery reprezentanta nowego pokolenia Polaków autor pokazał intensywną współpracę bez granic”¹⁶⁴. Te „indywidualizowane” obrazy sukcesów polskich przedsiębiorców w Niemczech puentuje Pszczulny:

Teraz polski porządek – oznacza sukces. A kiedyś polski porządek był wyrażeniem negatywnym. Po wielu, wielu latach jest to synonim dobrej jakości¹⁶⁵.

¹⁶⁰ A. Kulik, *Na początku było marzenie / Am Anfang gab es nur einen Traum*, PR Olsztyn, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2009 r.].

¹⁶¹ Alicja Kulik laureatką prestiżowego konkursu dziennikarskiego, www.olsztyn24.com/news/6604-alicja-kulik-laureatka-prestizowego-konkursu-dziennikarskiego.html, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r.

¹⁶² R. Skórski, *Szybcy i wściekli w niszowym biznesie / Die Schnellen und Wütenden in einem Nischengeschäft*, „Pierwszy Milion. Magazyn dla przedsiębiorczych”, materiał dostępny na stronie <http://pierwszymilion.forbes.pl/szybcy-i-wsciekli-w-niszowym-biznesie,artykuly,182429,1,1.html#>, dostęp z dn. 15 sierpnia 2015 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.].

¹⁶³ E.M. Schmidt, *Avanti Polonia...*, dz. cyt.

¹⁶⁴ Laudacja Doroty Zyrń-Horbaczewskiej dla materiału radiowego Mariusza Borsiaaka pt. „Düsseldorf – Warszawa: trochę ponad godzinę / Düsseldorf – Warschau: Etwas mehr als eine Stunde”, wygłoszona 8 maja 2014 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].

¹⁶⁵ M. Borsiak, *Düsseldorf – Warszawa...*, dz. cyt.

Pojawia się pytanie – czy nowy dyskurs o szansach gospodarczych państwa „twardego środka” w UE usunie w cień funkcjonujący przez wieki stereotyp *polnische Wirtschaft*?

Analiza nadesłanych do konkursu polskich i niemieckich materiałów dziennikarskich podejmujących tematykę gospodarczą skłania do wniosków, że rozwój bilateralnych stosunków w dużym stopniu zależy od sposobów postrzegania wspólnej przeszłości, różnic w tradycji i wyznawanych wartości. Jednak w gruncie rzeczy Polacy i Niemcy są do siebie podobni, charakteryzuje ich dążenie do dobrobytu, włączenie się w globalną kulturę konsumpcyjną, te same problemy dnia codziennego – prywatyzacja życia z małą rodziną. Ten rozległy przekrój wspólnej „normalności” Polaków i Niemców widoczny jest we wspólnie przygotowanym przez polską i niemiecką telewizję publiczną raporcie „Nachbar, wie geht’s? Der deutsch-polnische Familiencheck / Sąsiedzie, jak się masz? Polsko-niemiecka kontrola rodziny”. W dokumencie – mającym niejako zaprzeczyć tezie o słabym poinformowaniu Niemców o Polsce i Polakach, ale i korelującym ze stereotypową wiedzą Polaków na temat sytuacji gospodarczej niemieckich rodzin – zestawiono ze sobą dwie rodziny, Siwków z Łomży i Schubertów z Erfurtu, którzy opowiadają o swoim codziennym życiu i ich sytuacji ekonomicznej. Jakie są główne różnice między Polakami i Niemcami? Na to pytanie otrzymujemy kompleksową odpowiedź dzięki informacjom statystycznym na cztery podjęte tematy: pieniądze, praca, mieszkanie i dzieci. Okazuje się, że pomimo iż wciąż istnieją między nami istotne różnice (np. wysokość zarobków) – coraz bardziej stajemy się do siebie podobni. Film obala również istniejące stereotypy, jak choćby ten dotyczący warunków mieszkaniowych w Polsce i w Niemczech:

Ogólne wrażenie tego mieszkania [polskiej rodziny – dop. P.O.] zdziwiłoby niejednego u nas w Niemczech, bo dom Siwków jest przestronny i nowoczesnie urządzone. Jeśli chodzi o własność [znacznie popularniejsze wynajmowanie mieszkań w Niemczech, przewaga formy własnościowej w Polsce – dop. P.O.] mieszkania – cóż, Polacy nas wyprzedzają¹⁶⁶.

Ta wspólna polsko-niemiecka telewizyjna koprodukcja jest dowodem na to, że wiedza na temat warunków życia sąsiada, jego codzienności, kłopotów i trosk – usuwa niebezpieczeństwo powstawania i utrwalania stereotypów, stanowiących istotną barierę budowania autentycznych relacji między dwoma krajami.

■
¹⁶⁶ W. Fandrich, U. Brochhagen, R.-A. Kriszun, M. Sieradzka, D. Hanisch, M. Gwóźdź, O. Kretschmer, E. Lehmann, B. Dudek, *Nachbar, wie geht’s? Der deutsch-polnische Familiencheck / Sąsiedzie, jak się masz? Polsko-niemiecka kontrola rodziny*, MDR i TVP, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2015 r.]

2.5. SPOŁECZEŃSTWO

Różne konteksty zagadnień społecznych są obecne w nominowanych i zwycięskich pracach konkursowych. Pojawiają się w nich wątki wzajemnego postrzegania (stereotypy), obrazowane są różnego rodzaju procesy społeczne (np. migracja zarobkowa), na pograniczu występują również procesy przystosowawcze (akomodacji lub asymilacji), pojawiają się także zagadnienia dotyczące różnic międzypokoleniowych. W podrozdziale tym zostaną omówione jedynie wybrane zagadnienia społeczne, koncentrujące się wokół wątków – miłosnego (binacionalne małżeństwa) oraz statusu społeczno-zawodowego polskich kobiet i młodzieży. Na tę selekcję tematyczną wpłynęła głównie niska frekwencja materiałów, które byłyby bezpośrednio poświęcone szerszej socjologicznej analizie polskiego i niemieckiego społeczeństwa¹⁶⁷. Na tle nielicznych prac podejmujących ten wątek wyróżnia się nominowany do nagrody w 2014 roku esej Ewy Marii Slaskiej, który ukazał się w polskim kwartalniku literacko-kulturalnym „eleWator”. Autorka analizuje w nim tzw. ruch oburzonych w Niemczech, opisując udane i mało skuteczne akcje protestacyjne ostatniego półwiecza. Slaska skoncentrowała swoją uwagę szczególnie na opisie dwóch akcji protestacyjnych: Stuttgart 21, gdzie „wściekłe staruchy” doprowadziły do zastopowania projektu budowy nowego dworca oraz wygranej Zielonych w Hesji; druga akcja protestacyjna – „walka o wodę” – odbyła się w Berlinie, zmierzała do anulowania umów i deprivatyzacji wody. Slaska podsumowuje swoje rozważania na temat nie tylko niemieckich buntów społecznych:

Każde pokolenie ma powód do buntu, każde na starość będzie konserwatywne. Mówi się, że ten, kto się za młodu nie buntował, jako starzec będzie potworem. Do niedawna każde pokolenie nie tylko miało powód do kontestacji, ale każde też z całym przekonaniem wierzyło, że zwycięstwo przyniesie zmianę na lepsze (...) Straciły sens uniwersalne powody buntu, okazało się też, że bunt nie przynosi nawet przejściowej zmiany na lepsze. Globalizacja sprawiła, paradoksalnie, że sens zaczęły mieć tylko małe, pozornie nieważne, działania lokalne. Wierzyliśmy jednak, że sumują się one w powszechny ruch zmian pozytywnych. Niestety Stuttgart 21 i woda w Berlinie uświadomiły nam, że wcale tak nie jest, że lokalnie też nic nie możemy (...) Będziemy się buntować, bo takie są prawidłowości rozwoju osobniczego i społecznego. Ale (...) Powód jest abstrakcyjny, cele nie do pojęcia, metody zawodzą, ofiary są bez znaczenia, wróg nie ma twarzy, a zwycięstwa nie będzie i to już z góry wiadomo. Walczymy o nic. O to tylko, by na starość nie być potworem, lecz jednak człowiekiem¹⁶⁸.

¹⁶⁷ Jednym z nielicznych materiałów poświęconych różnicom w diagnozowaniu i leczeniu (neuroleptyka) w Polsce i w Niemczech osób chorych na schizofrenię jest tekst prasowy Daniela Flisa: *Małżeństwo ze schizofrenią / Die Ehe mit Schizophrenie*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 25 września 2013 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,14666762,Malzenstwo_ze_Schizofrenia.html, dostęp z dn. 14 grudnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2014 r.].

¹⁶⁸ E.M. Slaska, *Pies szczeka, Niemcy rządzą Europą / Der Hund bellt, Deutschland regiert Europa*, „eleWator. Kwartalnik literacko-kulturalny” nr 1/2013, s. 12–19 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2014 r.].

W pracach poświęconych zagadnieniom społecznym kilkakrotnie pojawia się wątek polsko-niemieckiej miłości, przekraczającej niejako granice państw. Sąsiedztwo Polski i Niemiec, powiązania gospodarcze wpływają na częste kontakty interpersonalne, czego efektem jest duża liczba polsko-niemieckich małżeństw¹⁶⁹.

Już w drugiej edycji konkursu zwyciężyła praca, w której pojawiło się binacjonalne małżeństwo. Opublikowany w cotygodniowym dodatku „Wochenendjournal” popularnego brandenburskiego dziennika „Märkische Oderzeitung” reportaż „Bitterer Wodka und süße Küsse in Witnica / Gorzka wódka i słodkie całusy w Witnicy” opowiada o Witnicy, miasteczku położonym w byłym województwie gorzowskim (obecnie woj. lubuskie), gdzie spotyka się młodzież polska i niemiecka. Zamiast skupiać się na dzielących ich problemach, młodzi ludzie spontanicznie wychodzą sobie naprzeciw. Oś reportażu stanowi historia miłośna Małgorzaty i Thomasa, która kończy się polsko-niemieckim weselem zorganizowanym w witnickim Domu Kultury. Zaproszono na nie 120 gości, którzy – przełamując bariery językowe – śpiewali na zmianę polskie i niemieckie pieśni dla nowożeńców. W tym reportażu, który już w pierwszym skojarzeniu neguje legendarny stereotyp „Wandy, która nie chciała Niemca”, miłość jest symbolem pokonania granic i wzajemnych uprzedzeń, stając się małym krokiem do wzajemnego zrozumienia, drogą do normalności:

Bo jeszcze siedem lat temu Gosia i Thomas mieszkali w dwóch światach, które wydawały się od siebie odległe bardziej niż Casablanka¹⁷⁰.

Anegdotycznie zostały opisane polsko-niemieckie małżeństwa w nadesłanym do konkursu tekście prasowym „Czerwone paszporty / Die roten Pässe” autorstwa Jolanty Zielaznej. Opisała w nim Złotów (niem. Flatow, woj. wielkopolskie), w którym przez wiele lat mieszkali Polacy i Niemcy. O tyglu narodowym tamtejszych mieszkańców świadczą dziś opowiadania i anegdoty:

■
¹⁶⁹ E. Jaroszevska, *Małżeństwa polsko-niemieckie*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, Ch. Pletzing (wsp.), t. 1, Wrocław 2015, s. 496.

¹⁷⁰ K.A. Struthoff, *Bitterer Wodka und süße Küsse in Witnica / Gorzka wódka i słodkie całusy w Witnicy*, „Märkische Oderzeitung” [dodatek „Wochenendjournal”] z dn. 17 maja 1997 r., s. 3 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1998 r.].

Zwłaszcza ta o pewnej pani, która nagle zasłabła i trafiła do szpitala. Męża w domu nie było, więc napisała dla niego wiadomość „Kochany Koniu, ja leżę w szpitalu krank, ty mi przysłać geld”. Jej mąż miał na imię Conibert¹⁷¹.

Innym przykładem miłości przekraczającej granice państwowe i czasowe jest opowieść o Elwirze i Fortunacie, którzy przed ponad 50 laty, rozdzieleni przez historię powojennych zawirowań, odnaleźli się po upadku muru berlińskiego. On jest Polakiem, ona Niemką. Poznali się tuż po wojnie i pokochali. Połączył ich jeden niewinny pocałunek – Fortunat Mackiewicz, rocznik 1920, w wywiadzie reporterki „Gazety Wyborczej” Angeliki Kuźniak cofa się do pierwszych miesięcy 1946 roku. To wtedy na Ziemiach Odzyskanych poznał młodszą o pięć lat Elwirę Profę, córkę miejscowego niemieckiego fabrykanta. Moment na uczucie między Polakiem a Niemką z pewnością nie był najlepszy. Trzypięćdziesiąt lat później Mieszkowice (wówczas Bärwalde), senne miasteczko w powiecie gryfickim, 90 km na południe od Szczecina, 1 lutego 1945 roku zajęła Armia Czerwona, dwa lata później Elwira wyjechała do Niemiec, by dopiero w latach dziewięćdziesiątych wrócić do Mieszkowic, powspominać dzieciństwo – i spotkać Fortka. Zamieszkali wspólnie w 1997 roku, osiem lat później wzięli ślub.

Panie Fortunacie, a nie ma pan żalu? Przecież gdyby nie rozstanie, to może dzisiaj po państwa domu biegałyby wnuki. – Nie, widocznie tak musiało być. Najważniejsze jest to, co teraz¹⁷².

Poruszając historię wojenną znajdujemy również w nominowanym do nagrody w 2011 roku reportażu Martynty Bundy „Matka Joanna / Mutter Joanna”, który można było przeczytać w liberalnym tygodniku „Polityka”. To poruszająca historia miłości polskiej ziemianki Heleny Lossow i niemieckiego arystokraty Hansa Lossowa (dalecy krewni o tych samych nazwiskach). Z powodu drugiej wojny światowej nie mogli zawrzeć małżeństwa i wychowywać wspólnie swojego syna Ewarysta. Józef Lossow, polski patriota, ojciec Heleny, tak miał powiedzieć do niedosłego zięcia:

■

¹⁷¹ J. Zielazna, *Czerwone paszporty / Die roten Pässe*, „Gazeta Pomorska” z dn. 12 marca 2004 r., materiał dostępny na stronie www.pomorska.pl/artykuly-archiwalne/art/6714219,czerwone-paszporty,id,t.html, dostęp z dn. 19 grudnia 2016 r. [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Prasa’ w 2005 r.].

¹⁷² A. Kuźniak, *Elwira i Fortunat / Elwira und Fortunat*, „Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy” z dn. 8 października 2007 r., materiał dostępny na stronie www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,4550439.html, dostęp z dn. 10 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2008 r.]. Również: I. Linkiewicz, *Żyli długo i szczęśliwie / Sie lebten lange und glücklich*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał w posiadaniu autorki [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Radio’ w 2007 r.]

„Córka nie wyjdzie za Niemca, dopóki choć jeden okupant jest w ich kraju”¹⁷³.

Helena w czasie wojny opiekowała się 200 mieszkańcami Lasek (woj. lubuskie, niem. Lässig), pomagał jej w tym Niemiec. Po wojnie poszła do zakonu, przybrała imię Joanna. Po latach 65-letni Ewaryst dotarł do prawdy o niespełnionej miłości, dowiedział się, kim tak naprawdę byli jego rodzice. Jego matka całe swoje życie zakonne poświęciła na walkę z narodowo-religijnymi stereotypami.

Z kolei bolesna polska i niemiecka przeszłość połączyła Gabrielę Maciejowską i Uwe von Seltmanna. Polsko-niemieckie małżeństwo zamieszkało na krakowskim Kazimierzu, by poszukiwać śladów przeszłości swoich rodzin, spisanej w książce *Gabi i Uwe. Mój dziadek zginął w Auschwitz. A mój był esesmanem*¹⁷⁴.

W analizowanych materiałach nie brakuje opisów współczesnych relacji małżeńskich. W 2006 roku w reportażu telewizyjnym „25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce” Peter Onneken nakreślił obraz współczesnej miłości nienaznaczonej granicami państw – Natalia i Mike poznali się we Francji, wzięli ślub w Poznaniu. Jak powiedział Mike, zamierzał „rozejrzeć się tam pierwotnie za jakąś Francuzką, do domu wrócił jednak z Polką”¹⁷⁵. Natalia studiowała w Londynie i Dreźnie; by widzieć się regularnie, pokonywali tysiące kilometrów – łącznie ponad 60 tysięcy. Zgodnie z polską i niemiecką tradycją to rodzice urządzili im huczne wesele, na które zaproszono 65 gości z całej Europy¹⁷⁶.

Wątek binacjonalnych małżeństw pojawia się również jako tło innych nadesłanych do konkursu prac. Tak jest choćby w przypadku dokumentu filmowego Włodzimierza Krygiera, w którym opowieść miłosna o polskim pisarzu Marku Hłasce i niemieckiej aktorce Sonji Ziemann¹⁷⁷ stała się okazją do przedstawienia historii filmu *Ósmy dzień tygodnia* (oryg. *Der achte Wochentag*) na tle skomplikowanych polsko-zachodnioniemieckich relacji powojennych. Sprawnie motyw małżeński wykorzystuje również w swoim tekście Włodzimierz Nowak, któremu w rozmowie z filatelistą Manfredem Schulzem towarzyszy żona głównego bohatera – Polka, włączająca się w dyskusję pomiędzy redaktorem a mężem. Dzięki temu

¹⁷³ M. Bunda, *Matka Joanna / Mutter Joanna*, „Polityka” nr 52/2010, z dn. 25 grudnia 2010 r., s. 36–39 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2011 r.].

¹⁷⁴ A. Sekudewicz-Rączaszek, *Miłość, która leczy / Heilende Liebe*, PR Katowice, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/501153,Milosc-ktora-leczy-Anna-Sekudewicz [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2012 r.].

¹⁷⁵ P. Onneken, *25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce*, HR, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2006 r.].

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ W. Krygier, *Wszyscy jesteście wymyśleni / Wir alle sind erdacht*, TVP Historia, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2013 r.].

czytelnik ma możliwość zapoznania się niejako z polskim i niemieckim sposobem postrzegania opisywanej awantury wokół powstańczej poczty¹⁷⁸.

Oprócz wątku międzynarodowych małżeństw w kilku materiałach – głównie autorstwa niemieckich dziennikarzy – pojawia się godny odnotowania wątek statusu społeczno-zawodowego Polek. Trzecią część nagrodzonego w pierwszej edycji konkursu zbioru reportaży „Einsichten 3 / Wejrzenia 3” zatytułowano „Polnische Gegenwart / Polska teraźniejszość”. Otwiera ją reportaż opowiadający o sytuacji kobiet w polskiej pokomunistycznej gospodarce, o konieczności godzenia tradycyjnych ról społecznych z nową sytuacją na rynku pracy. Okazuje się, że wiele kobiet, pomimo ciekawych pomysłów na rozwój własnej przedsiębiorczości, wciąż ma trudniejszy start niż mężczyźni. Temu stereotypowi zaprzecza Magda Gessler, znana polska restauratorka. W reportażu opowiedziano o początkach jej kariery zawodowej, kiedy przygotowywała menu dla tak znanych osób, jak np. Felipe González czy Claudia Schiffer. Bohaterka kocha Polskę i w swoim ojczystym kraju zamierza rozwijać własną działalność gastronomiczną, stając się symbolem polskiej business woman, która nie pozbyła się patriotycznych ideałów¹⁷⁹. Innym przykładem przedsiębiorczej Polki jest Małgorzata Stanaszek, bohaterka nominowanego do nagrody w 2014 roku materiału telewizyjnego pt. „Sündige Spitze, Häkel-Tangas aus Polen / Lubieżna koronka, szydełkowe bikini z Polski”. Dzięki pomysłowi na sprzedaż koronkowej bielizny intymnej, która od lat dziewięćdziesiątych cieszy się ogromną popularnością nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, podzieliła mieszkańców Koniakowa (woj. śląskie). Jedni cieszą się z kontynuacji ludowej tradycji (od wieków region słynie z produkcji koronkowych ozdób i części garderoby), z kolei przeciwnicy uważają sprzedaż koronkowej bielizny za profanację tradycji¹⁸⁰.

Do tematyki genderowej nawiązuje również kolejny reportaż, który poświęcono ruchom feministycznym w Polsce. Fabuła koncentruje się wokół zderzenia ruchu feministycznego z „polską katolickością”. Poznajemy losy 29-letniej Izabeli, polskiej studentki muzykologii w Kolonii, młodej matki, która wracając pociągiem w rodzinne strony, opowiada młodej niemieckiej dziennikarce swoją historię. Są tu odwołania do polskiego katolicyzmu, który utrudnia emancypację kobiet, wzmacniając ich tradycyjne role z czasów, kiedy to głównie kobieta odpowiadała za prowadzenie gospodarstwa domowego i wychowywanie dzieci¹⁸¹.

■

¹⁷⁸ W. Nowak, *Z drugiej strony znaczka / Auf der Rückseite der Briefmarke...*, dz. cyt.

¹⁷⁹ J. Hannover, *Von der Campingbettkapitalistin zur Businesswoman. Unternehmerinnen in Polen / Od kampingowej kapitalistki do bizneswoman. Kobiety przedsiębiorcy w Polsce*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 105–112 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

¹⁸⁰ F. Daub, A. Gräfenstein, *Sündige Spitze, Häkel-Tangas aus Polen / Lubieżna koronka, szydełkowe bikini z Polski*, Spiegel TV, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2014 r.].

¹⁸¹ J. Karnick, *Ungeliebte Nachbarinnen / Niekochane sąsiadki*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 113–121 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

W ostatnich edycjach konkursu aktualność polityki postwojennej i posthistorycznej spowodowały, że bohaterem nadsyłanych do kolejnych edycji konkursu prac coraz częściej stawała się polska i niemiecka młodzież.

Swoistego rodzaju spotkanie młodości ze starością obecne jest w nagrodzonym w 2008 roku reportażu niemieckiej dziennikarki Katariny Bader „Herr Hronowski und ich – eine deutsch-polnische Freundschaft / Pan Hronowski i ja – przyjaźń polsko-niemiecka”. Młoda 18-letnia reporterka podczas wizyty w oświęcimskim Domu Spotkań poznała byłego więźnia obozu. Tak zaczęło się nie tylko zderzenie różnych doświadczeń, ale i rozbieżności. Autorka jest Niemką, on Polakiem, dzieli ich ogromna różnica wieku – a pomimo to nawiązuje się między nimi prawdziwa przyjaźń¹⁸².

Robi wrażenie swoboda i bezstronność, z jaką Peter Onneken w przywoływanym już reportażu telewizyjnym „25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce” poszukuje przejawów inicjatywy młodych ludzi w Polsce¹⁸³. Autor kreśli w swoim filmie nietypowe obrazy z życia codziennego młodych Polaków. Poznajemy już wspomnianą Natalię, która wychodzi za mąż za Niemca, Monikę – niemiecką Polkę, która mieszka w Warszawie, a wychowała się w Kolonii, teraz zaś stoi na czele najmłodszego kanału muzycznego w Polsce 4FUN. Wcześniej pracowała w Viva Polska, pomagając w uruchomieniu tego programu. Dziennikarz odwiedza również Kraków, gdzie poznaje Monikę – nieco zwariowaną kreatorkę mody, która w nie całkiem legalny sposób organizuje materiały potrzebne do projektowania swojej biżuterii, wykonywanej z dewocjonaliów. Dokument Onnekena to szczególnie autentyczny obraz z życia stale przemieszczających się między Polską i Niemcami młodych, 25–30-letnich ludzi, których charakteryzuje radość i pogoda ducha¹⁸⁴.

Ważną przestrzenią budowania pozytywnych wzorców relacji społecznych są polsko-niemieckie szkoły. Otwartość, tolerancja, pozytywne myślenie – widoczne są również wśród uczniów Europaschule, Niemiecko-Polskiego Gimnazjum w przygranicznym Löcknitz. Narrator wyemitowanego w telewizji MDR zwycięskiego odcinka magazynu „Fakt” Steffen Möller, poszukujący niejako powodów posługiwania się stereotypami przez Niemców i mieszkających w miasteczku Polaków – podkreśla, że to młodzież daje nadzieję na to, że

(...) współpraca [pomiędzy dwoma społecznościami – dop. P.O.] funkcjonuje już w sprawach małych¹⁸⁵,

■
¹⁸² K. Bader, *Herr Hronowski und ich – eine deutsch-polnische Freundschaft / Pan Hronowski i ja – przyjaźń polsko-niemiecka*, SWR 2, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2008 r.].

¹⁸³ P. Onneken, *25 Tage in Europa – Polen...*, dz. cyt.

¹⁸⁴ Laudacja Geri Nasarskiego dla materiału telewizyjnego Petera Onnekena „25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce”, wygłoszona 23 czerwca 2006 roku w Schwerinie [materiał w posiadaniu autorki].

¹⁸⁵ M. Frenzel, *Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD*, MDR [magazyn „Fakt”], materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2012 r.].

bo młodzi Polacy i Niemcy nie tylko uczą się wspólnie, ale i doskonale się rozumieją – nie tylko dzięki znajomości języka obcego, ale również niejako w ujęciu pokoleniowym. Nowe spojrzenie na polsko-niemiecką współpracę uosabia Bartłomiej Bartczak, od 2008 roku burmistrz Gubina, bohater nominowanego do nagrody w 2009 roku materiału dźwiękowego „Guben, Gubin und die Neiße – ein halbes Jahr eine offene Grenze / Niemieckie Guben i polski Gubin – zbliżenie z przeszkodami”. W reportażu autorstwa Claudii van Laak przedstawiony jest jako najmłodszy (28 lat) burmistrz polskiego miasta, który dzięki ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie Europejskim we Frankfurcie nad Odrą doskonale włada językiem niemieckim i angielskim, co umożliwia mu intensyfikowanie współpracy z niemieckim Guben¹⁸⁶.

Młodzież jest również tematem przewodnim nagrodzonego w 2002 roku reportażu Trevora Petersa „Nah an Polen – doch weit weg / Blisko Polski – a jednak daleko”, który wyprodukowała i wyemitowała telewizja NDR. Bohaterami są nie tylko młodzi Niemcy i Polacy, poznajemy również studenta z Danii, który pisze pracę magisterską o mniejszości niemieckiej na Śląsku¹⁸⁷. W filmie niektóre ujęcia zostały zrobione zaledwie 30 km od siebie (obszar pogranicza), pomimo różnic między polską i niemiecką młodzieżą łączy ich jedno: troska o własną przyszłość. Młodzi Niemcy oswiają się z koniecznością poszukiwania pracy w innych częściach Niemiec, z dala od rodziny i przyjaciół; młodzi Polacy intensywnie uczą się języka angielskiego, by wkrótce – podobnie jak ich zachodni rówieśnicy – wyruszyć w świat w poszukiwaniu szczęścia i pracy¹⁸⁸.

Swoistego rodzaju pokoleniowy obraz Polaków urodzonych po przemianach 1989 roku stworzyła Margarete Wohlan, w nominowanym do nagrody w 2014 roku materiale dźwiękowym „Trotz allem optimistisch – Polens Nachwende-Generation wird erwachsen / Mimo całego optymizmu – polska generacja okresu przełomu dorasta”. Jego bohaterami są przybyła z Słubicy na studia do Warszawy Agata oraz jej kolega Rafał – jako pierwsze pokolenie, które wyrosło w wolnej Polsce. Niemiecka reporterka wymienia ich cechy pokoleniowe – patrzenie na świat z ufnością oraz swoistego rodzaju „apetyt” na inne kultury. Przykładem jest Kasia, współlokatorka Agaty i Rafała, która przez trzy miesiące miała pracować w Walii jako

■

¹⁸⁶ C. van Laak, *Guben, Gubin und die Neiße – ein halbes Jahr eine offene Grenze / Niemieckie Guben i polski Gubin – zbliżenie z przeszkodami*, Deutschlandradio Kultur, opis materiału na stronie www.deutschlandradiokultur.de/guben-gubin-und-die-neisse.1001.de.html?dram:article_id=156569, dostęp z dn. 10 października 2016 [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2009 r.].

¹⁸⁷ Laudacja Jacka Kamińskiego dla materiału telewizyjnego Trevora Petersa „Nah an Polen – doch weit weg / Blisko Polski – a jednak daleko”, wygłoszona 14 czerwca 2002 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].

¹⁸⁸ T. Peters, *Nah an Polen – doch weit weg / Blisko Polski – a jednak daleko*, NDR, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2002 r.].

kelnerka, kolejne pięć miesięcy spędzi na studiach finansowanych przez Higher Education Funding UE w południowych Niemczech:

Osiem miesięcy z dala od Polski nie jest łatwe. Tak długo poza krajem jeszcze nigdy nie byłam, dlatego mam trochę strachu. Ale będę musiała sobie poradzić!¹⁸⁹.

Wohlan wypowiedziami swoich polskich bohaterów wielokrotnie podkreślała, że podziwia młodych za ich wiarę w to, że wydaje im się, że żyją „w kraju pełnym możliwości”:

Chociaż sytuacja w Polsce nie jest różowa dla 20–30-latków – ich wiara w siebie i pomyślną przyszłość jest niezachwiana. Pomimo 25-procentowego bezrobocia wśród młodzieży, coraz większej liczby umów na czas określony i niskiej pensji wyjściowej, która nie zwiększa się w ostatnich latach. Są oni przekonani o możliwości realizacji idei „amerykańskiego snu”, połączonego z typowo polskim sposobem myślenia i „kombinowania”¹⁹⁰.

Pomimo różnic polską i niemiecką młodzież łączy to, że coraz rzadziej w ich wypowiedziach pojawiają się elementy podkreślające przynależność narodową, która zastępowana jest europejskimi wartościami uniwersalistycznymi.

2.6. KULTURA I RELIGIA

W konkursie o PNNDz niewiele było prac poświęconych kulturze, jeszcze mniej poruszających zagadnienia wiary i religii. Wątki te pojawiały się przede wszystkim w materiałach niemieckich dziennikarzy, podkreślających choćby wyjątkowość polskiej sztuki jako źródła twórczej inspiracji (najbardziej znanym niemieckim dziennikarzem, który pokochał polski folklor, był Ludwig Zimmerer, jeden z największych kolekcjonerów polskiej sztuki ludowej¹⁹¹).

■
¹⁸⁹ M. Wohlan, *Trotz allem optimistisch – Polens Nachwende-Generation wird erwachsen / Mimo całego optymizmu – polska generacja okresu przełomu dorasta*, Deutschlandradio Kultur, emisja 1 sierpnia 2013, opis materiału na stronie www.deutschlandradiokultur.de/trotz-allem-optimistisch.979.de.html?dram:article_id=256223, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ J.A. Korte, *Drei Lieben in Polen. Ludwig Zimmerer: Journalist – Sammler – Träumer / Trzy miłości w Polsce. Ludwig Zimmerer: Dziennikarz – Kolekcjoner – Marzyciel*, Deutschlandfunk, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2012 r.].

Zachodni dziennikarze wielokrotnie w swoich materiałach prezentowali polskich artystów, przykładem jest choćby reportaż prasowy „Blut, Schweiß und Kamillentee / Krew, pot i herbata rumiankowa” autorstwa Anne Winter, poświęcony twórczości Andrzeja Worona, polskiego malarza, który w 1982 roku wyjechał do Berlina Zachodniego, by trzy lata później założyć tam Theater am Ufer (tłum. Teatr przy nabrzeżu). Na deskach tego teatru wystawiane były polskie, żydowskie i ukraińskie sztuki, gdyż według zapewnień artysty wschodnie kultury odcisnęły silne emocjonalne piętno na całej jego twórczości¹⁹². W podobnym duchu napisano tekst zbioru reportaży „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, przedstawiający historię powstałego w 1983 roku Teatru Mandala, którego założycielami byli absolwenci krakowskich uczelni artystycznych oraz międzynarodowa grupa aktorów. Andrzej Sadowski, jeden z twórców sceny, opowiada w tekście o eksperymentach, poszukiwaniu inspiracji w dziedzinie teatru i tańca¹⁹³.

Innym obszarem zainteresowania biorących udział w konkursie niemieckich dziennikarzy stała się polska literatura. Nagrodzony w 1997 roku materiał radiowy autorstwa Vereny Elżbiety Längle poświęcony był poetce Wisławie Szymborskiej, która rok wcześniej odebrała Literacką Nagrodę Nobla¹⁹⁴. W 2002 roku do nagrody głównej został nominowany reportaż radiowy gdańskiej dziennikarki Małgorzaty Żerwe „Toalety Pana Grassa / Toiletten von Herrn Grass”, poświęcony Günterowi Grassowi, wybitnemu niemieckiemu pisarzowi, jak również orędownikowi polsko-niemieckiego pojednania¹⁹⁵. Trzy lata później, w 2005 roku, został nadesłany reportaż radiowy „Żywoć Niemca poczciwego / Das Leben eines herreguten Deutschen” autorstwa Andrzeja Najmrodzkiego, przedstawiający życie i dzieło Karla Dedeciusa, wybitnego niemieckiego tłumacza i popularyzatora literatury polskiej, założyciela Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej (niem. Deutsches Polen-Institut, DPI) w Darmstadt¹⁹⁶. Kolejnym polskim pisarzem docenionym przez biorących udział w konkursie niemieckich dziennikarzy był Marek Krajewski, współczesny autor powieści kryminalnych („Crime time – Tod in Breslau: Marek Krajewski / Crime time – Śmierć we Wrocławiu:

¹⁹² A. Winter, *Blut, Schweiß und Kamillentee. Porträt des Theaterregisseurs Andrej Woron / Krew, pot i herbata rumiankowa. Portret reżysera teatru Andrzeja Worona*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 23–31 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

¹⁹³ E. Kamprad, *Leise Helden sind gefragt. Polnisches Theater zwischen Krise und Optimismus / Poszukiwanie cichych bohaterów. Polski teatr między kryzysem a optymizmem*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 151–156 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

¹⁹⁴ V.E. Längle, [brak tytułu], [brak informacji nt. reprezentowanej redakcji], [laureat w kategorii ‘Radio’ z 1997 r.].

¹⁹⁵ M. Żerwe, *Toalety Pana Grassa / Toiletten von Herrn Grass*, PR Gdańsk, informacje nt. materiału w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2002 r.].

¹⁹⁶ A. Najmrodzki, *Żywoć Niemca poczciwego / Das Leben eines herreguten Deutschen*, PR Program 1 [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Radio’ w 2005 r.].

Marek Krajewski¹⁹⁷). W filmie autorzy wplekli historię przedwojennego Wrocławia (Breslau) w opowieść o twórczości Krajewskiego, postacią spinającą te dwie narracje był detektyw Eberhard Mock – główny bohater kryminałów.

Wśród nieżyjących polskich twórców literatury dla Andry Joeckle szczególną inspirację stanowiła twórczość Witolda Gombrowicza, według niemieckiej dziennikarki *enfant terrible* polskiej literatury. Joeckle, czytając Gombrowicza, poszukiwała neologizmów w jego twórczości:

Nie, nie będę czytać bedekerów, wolę czytać Gombrowicza, który czaruje i kąsa, Gombrowicza – niepokornego. Codziennie wstrzykiwać sobie Gombrowicza, przesiąknąć jego myśleniem, wyrobić sobie nowe sposoby patrzenia, istnienia. Założyć sobie Gombrowiczarium z niegrzecznymi myślami, takimi jak „myślenie na bosaka”, być „pośladowatym” czy „upupić”. Tchnąć w te nowe zwroty życie i aktualny sens¹⁹⁸.

Dziełom nieżyjącego polskiego pisarza Brunona Schulza poświęcony był również nagrodzony w 2009 roku, wyemitowany w Deutsche Welle, dokument telewizyjny niemieckiego reżysera Matthiasa Frickela „Auf der Suche nach der verlorenen Kindheit – Wer war Bruno Schulz? / W poszukiwaniu utraconego dzieciństwa – Kim był Bruno Schulz?”. Dzieła zamordowanego przez Niemców artysty inspirowały twórców różnych krajów: Niemiec, Ukrainy czy Izraela¹⁹⁹. Jak podkreśliła w laudacji materiału członkini jury Bogna Koreng: „Autor filmu nie ogranicza się zatem tylko do biografii tego twórczego człowieka, którego życie przecież do dziś wielu inspirowuje, lecz stopniowo przybliża jego postać, prezentując odmienne interpretacje jego twórczości dokonywane zarówno w przeszłości, jak i obecnie przez artystów z różnych dziedzin sztuki”²⁰⁰. W filmie Frickel podkreśla, jak silny wpływ na dorobek Schulza miały przeżycia autora w dobie niemieckiej okupacji w Polsce. O wzajemnym przenikaniu się historii i kultury pisał również Gerhard Gnauck, polski korespondent konserwatywnego dziennika „Die Welt”, w nominowanym do nagrody artykule „Das stärkste Geschütz der Polen. Frederic Chopin im Zweiten Weltkrieg / Największe polskie działo. Fryderyk Chopin w drugiej wojnie światowej”, który ukazał się w niemieckojęzycznym dzienniku szwajcarskim wydawanym

■
¹⁹⁷ M. Schöne, T. Gohlis, *Crime time – Tod in Breslau: Marek Krajewski / Crime time – Śmierć we Wrocławiu: Marek Krajewski*, ZDFinfokanal, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2009 r.].

¹⁹⁸ A. Joeckle, *Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami*, Deutschlandradio Kultur, emisja 5 sierpnia 2009, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2010 r.].

¹⁹⁹ M. Frickel, *Auf der Suche nach der verlorenen Kindheit – Wer war Bruno Schulz? / W poszukiwaniu utraconego dzieciństwa – Kim był Bruno Schulz?*, Deutsche Welle, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2009 r.].

²⁰⁰ Laudacja Bogny Koreng dla materiału telewizyjnego Matthiasa Frickela „Auf der Suche nach der verlorenen Kindheit – Wer war Bruno Schulz? / W poszukiwaniu utraconego dzieciństwa – Kim był Bruno Schulz?”, wygłoszona 7 czerwca 2013 roku we Wrocławiu [materiał w posiadaniu autorki].

w Zurychu. Na przykładzie twórczości polskiego kompozytora opisał wpływ nazistowskiej polityki kulturalnej na rozwój polskiej sztuki. Twórczość Chopina była obiektem nienawiści niemieckich okupantów, stając się jednocześnie symbolem polskiego oporu. Gnauck rozmawiał z polskimi pianistami: Janem Ekierem, który w 1939 roku zagrał ostatni, zaś w 1945 pierwszy publiczny koncert chopinowski w Warszawie, oraz Mieczysławem Tomaszewskim, który z powodu wojny musiał zrezygnować z dobrze zapowiadającej się kariery pianisty²⁰¹.

Wśród analizowanych materiałów nie brakowało również prac przedstawiających mniej znanych polskich twórców kultury – przykładem jest raciborski filozof, kpiarz i sowizdrzał Hugo Christoph, zwany powszechnie Krzysztofkiem (bohater etiudy telewizyjnej Katarzyny Gierszewskiej „Filozof Krzysztofek z Raciborza / Der Philosoph Hugo Christoph aus Ratibor”). Jak podkreśla w filmie Zbigniew Wieczorek, interpretator twórczości tego mało znanego artysty:

Pod maską kawalarza krył się głęboki sens, osoby, która sprzeciwiała się wojennej filozofii III Rzeszy, płacąc za to wysoką cenę²⁰².

Krzysztofek został zesłany do obozu koncentracyjnego, z którego nie powrócił – do dziś nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach został stracony.

W konkursie pojawiały się również materiały poświęcone powojennym sztukom. Przykładem jest wspomniany już dokument Włodzimierza Krygiera. Małżeństwo Hłaski i Ziemann stało się tłem opisu wyjątkowego – jak na lata pięćdziesiąte ubiegłego wieku – przedsięwzięcia, jakim było powstanie polsko-zachodnoniemieckiego filmu fabularnego pt. „Ósmy dzień tygodnia”. Jego premiera w Niemczech odbyła się w 1958 roku, emisja filmu w Polsce mogła nastąpić dopiero 25 lat później. Krygier dowodzi, że pomimo cenzury wspólna produkcja była pierwszym po wojnie polsko-niemieckim zbliżeniem na poziomie kultury – nie polityki²⁰³. Fakt, że kultura ma wyjątkową siłę łączenia krajów i regionów, doskonale obrazuje nagrodzony w 2008 roku dokument telewizyjny Andrzeja Klamta „Dreiländereck / Teatralny trójkąt krajów wokół Görlitz”. Film poświęcony jest życiu teatralnemu Görlitz, Jeleniej Góry i czeskiego Liberca. Już w połowie XIX wieku powstał tam teatr, który pomimo wydarzeń wojennych (najważniejsze miasta regionu Reichenberg oraz Hirschberg stały się Libercem

■
²⁰¹ G. Gnauck, *Das stärkste Geschütz der Polen. Frederic Chopin im Zweiten Weltkrieg / Największe polskie działo. Fryderyk Chopin w drugiej wojnie światowej*, „Neue Zürcher Zeitung” z dn. 27 listopada 2010 r., s. 65 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2011 r.].

²⁰² K. Gierszewska, *Filozof Krzysztofek z Raciborza / Der Philosoph Hugo Christoph aus Ratibor*, TVP Katowice, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=-rh4RryMEb4, dostęp z dn. 4 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2011 r.].

²⁰³ W. Krygier, *Wszyscy jesteśmy wymyśleni / Wir alle sind erdacht...*, dz. cyt.

i Jelenią Górą, tylko Görlitz pozostało w Niemczech), praktykował aktywną wymianę przedstawień i pomysłów. W filmie pada pytanie:

Czy Czesi, Polacy i Niemcy będą w bogatej i burzliwej historii tego miejsca szukać czegoś wspólnego, tego, co ich łączy, i czy to odnajdą?²⁰⁴.

Jak podkreślił Jacek Kamiński w laudacji zwycięskiego dokumentu Klamta – autor odwołuje się w nim do „(...) średniowiecza i renesansu, słynnej Via Regia, husytów, Republiki Weimarskiej, okresu uprzemysłowienia tych ziem, drugiej wojny światowej, konferencji poczdamskiej czy przesiedleń Niemców i Polaków po drugiej wojnie światowej. Na świadków powołuje: królów pruskich, królową Marię Sobieską, Johanna Wolfganga Goethe, Richarda Straussa, Jacoba Boehme, Antona Praetoriusa, Otfrieda Preusslera, Gerharda Hauptmanna²⁰⁵, Walthera Rathenaua, Maxa Reinharda, Franza Kafkę, Adama Hanuszkiewicza, Kazimierza Dejmka czy Daniela Olbrychskiego”²⁰⁶. Dokument tylko pozornie opowiada o działalności teatrów, *de facto* dalece wybiega poza samą relację o wydarzeniach kulturalnych. Pomimo obecnych w nim elementów historycznych jest wciąż aktualny, przedstawia przemiany historyczne na terenie obecnego euroregionu Nysa jako obszaru, w którym praktykuje się ożywioną transgraniczną współpracę kulturalną, budując tym samym pomosty pomiędzy społecznościami polsko-czesko-niemieckiego pogranicza²⁰⁷. Kolejnym przykładem opisu międzynarodowej polsko-niemieckiej współpracy w zakresie realizacji projektów kulturalnych jest nominowany do nagrody w 2014 roku materiał radiowy Gesa Wicke, w którym przedstawiono transgraniczną produkcję opery Ryszarda Wagnera „Lohengrin”²⁰⁸.

Temu, że współczesna kultura coraz odważniej przekracza granice, poświęcone są prace prezentujące międzynarodowe kariery polskich artystów: kompozytora Leszka Możdżera²⁰⁹

■
²⁰⁴ A. Klamt, *Dreiländereck / Teatralny trójkąt krajów wokół Görlitz*, ZDFtheaterkanal, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2008 r.].

²⁰⁵ Twórczości niemieckiego prozaika, dramaturga i laureata Literackiej Nagrody Nobla w 1912 roku poświęcony był materiał prasowy Janusza Skowrońskiego: *Uzupelniona biografia. 60 lat po śmierci Gerharda Hauptmanna / Ergänzte Biographie. 60 Jahre nach dem Tod von Gerhard Hauptmann*, „Karkonosze. Kultura i turystyka” nr 6/2006 (listopad–grudzień), s. 14–19 [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Prasa’ w 2007 r.].

²⁰⁶ Laudacja Jacka Kamińskiego dla materiału telewizyjnego Andrzeja Klamta „Dreiländereck / Teatralny trójkąt krajów wokół Görlitz”, wygłoszona 19 czerwca 2008 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].

²⁰⁷ PAP, *Wręczono Polsko-Niemieckie Nagrody Dziennikarskie*, „Rzeczpospolita” z dn. 20 czerwca 2008 r.

²⁰⁸ G. Wicke, *Deutsch-Polnische Lohengrininszenierung / Polsko-niemiecka inscenizacja Lohengrina*, NDR-Hörfunk, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ z 2014 r.].

²⁰⁹ G. Dotzauer, *Wirf die Hämmer in die Luft / O człowieku, który podrzuca młotki*, „Tagesspiegel” z dn. 31 października 2011 r., s. 21 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].

oraz aktorki Agaty Buzek²¹⁰. Oboje artystów można nazwać ambasadorami współczesnej polskiej kultury, w której młoda generacja szuka swojej szansy za granicą. W mniejszej skali polską kulturę za granicą – dokładniej w stolicy Niemiec – promuje Jemek Jemowit, wychowany w Berlinie Zachodnim polski emigrant, didżej i artysta konceptualny. Jego muzyka i teksty są przesiąknięte trudną miłością do polskich korzeni i niemieckich wpływów. Jemowit swoją twórczość określa mianem

(...) post-patriotycznej polskiej muzyki ojczyźnianej (...) To ma coś wspólnego z tematyzowaniem współczesnej Polski (...) Tego mi tu brakuje, że jak śpiewa się po polsku, to opowiedziana zostaje jakaś historia²¹¹.

W analizowanym pracach poświęconych kulturze niewiele było opisów ważnych i aktualnych wydarzeń kulturalnych, pomimo że do istotnych polsko-niemieckich faktów ostatnich dwóch dekad należy zaliczyć choćby wystawę „Obok. Polska–Niemcy. 1000 lat historii w sztuce”, prezentowaną na przełomie 2011 i 2012 roku w obydwu krajach. Innym ważnym wydarzeniem był Polsko-Niemiecki Rok 2005, któremu poświęcony został jeden z odcinków popularnej audycji telewizyjnej „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta”. Audycja jest gorzką refleksją nad procedurami przyznawania funduszy na realizację polsko-niemieckich projektów kulturalnych – przedstawiono w niej fragment pastiszu przygotowanego przez berliński Klub Polskich Nieudaczników. Sztuka przedstawia perypetie związane z wieloma próbami złożenia wniosków aplikacyjnych, które pomimo starań nie spełniają oczekiwań urzędników, z wyjątkiem jednego projektu, w ramach którego „Niemieccy wędkarze będą karmili polskim chlebem niemieckie kaczki na Odrze”²¹².

W nadsyłanych do konkursu pracach autorstwa polskich dziennikarzy zainteresowanie niemiecką kulturą występuje głównie w kontekście dorobku artystycznego osób, które zamieszkiwały przedwojenne regiony niemieckie, a obecnie polskie. Nagrodzony w 1999 roku dokument telewizyjny Tomasza Orlicza poświęcony był Markusowi von Gosenowi (urodzonemu w 1913 roku we Wrocławiu), autorowi widoków miasta i witraży w oknach

■
²¹⁰ T. Evers, *Madonna aus Warschau – Aufstieg der schönen Agata Buzek / Madonna z Warszawy – kariera pięknej Agaty Buzek*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2008 r.].

²¹¹ J. Ratajczak, *Der schräge Performer / Dziwaczny performer*, z programu *Kowalski & Schmidt*, TVP Wrocław i RBB, emisja 22 marca 2012, materiał dostępny na stronie <http://wroclaw.tvp.pl/6828079/22032012>, dostęp z dn. 4 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2013 r.]

²¹² P. Lidschreiber, *Sondersendung aus Warschau zum Ende des Deutsch-Polnischen Jahres / Specjalne wydanie z Warszawy na koniec Polsko-Niemieckiego Roku*, z programu *Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta*, TVP Wrocław i RBB, emisja 21 maja 2006 roku, opis materiału w posiadaniu autorki [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Telewizja’ z 2007 r.].

kościół św. Bernardyna²¹³. W reportażu radiowym „Krajobraz pomorski / Pommersche Landschaft” autorka Jolanta Rudnik wraz z Joanną Chojecką, dyrektorką Archiwum Państwowego w Koszalinie, i Zygfrydem Bartzem, niemieckim artystą pochodzącym z Pomorza (dokładniej – z Sianowa, gdzie urodził się w 1943 roku) – podążali śladami Hedwig Rades, malarki, która przed drugą wojną światową żyła i tworzyła w Łazach, małej wiosce rybackiej nad Bałtykiem. Reporterka z koszalińskiego radia wraz z bohaterami swojego dokumentu nie tylko odnalazła miejsca, gdzie żyła i tworzyła Rades, ale i rozpoznała uwiecznione w jej obrazach koszalińskie krajobrazy²¹⁴.

Wiara i religia rzadko stają się tematem przewodnim nadesłanych do konkursu materiałów dziennikarskich. Jeżeli już występują, to zazwyczaj jako jeden z wątków pobocznych, towarzyszących rozważaniom niemieckich dziennikarzy na temat polskiego społeczeństwa. Wyraźnie widoczna jest asymetria refleksji na temat religii czy duchowości Polaków i Niemców wśród dziennikarzy obydwu krajów.

W materiałach niemieckich dziennikarzy często pojawia się w różnych kontekstach stereotyp *katolickiej Polski* lub *Polaka-katolika*. To głęboko zakorzenione w świadomości Niemców przekonanie o „polskiej religijności” widoczne jest w choćby w nominowanym do nagrody w 2009 roku felietonie telewizyjnym Antoniny Schmidt i Wioletty Weiss „Das Wunder von Swiebodzin / Cud w Świebodzinie”²¹⁵, w którym przedstawiono kulisy budowy pomnika Jezusa Chrystusa. Innym przykładem pracy podejmującej ten temat jest wspomniany już nagrodzony reportaż radiowy Andry Joeckle „Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami”. Wyjątkowa spostrzegawczość niemieckiej dziennikarki pozwala jej tworzyć niecodzienne – również dla polskiego słuchacza – opisy naszych religijnych przywar:

Niedziela rano, człowiek idzie przez park, mija kościół i widzi te młode damy, seksi-pleksi, odstawione, wszystkie w takich zakazanych minispódniczkach, jakby wybierały się na casting na pornosa. Zatrzymują się przed kościołem, klękają nawet, robią znak krzyża, modlą się i idą dalej²¹⁶.

■
²¹³ T. Orlicz, *Samotny wędrowiec / Einsamer Wanderer*, TVP, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 1999 r.].

²¹⁴ J. Rudnik, *Krajobraz pomorski / Pommersche Landschaft*, PR Koszalin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2011 r.].

²¹⁵ A. Schmidt, W. Weiss, *Das Wunder von Swiebodzin / Cud w Świebodzinie*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2009 r.].

²¹⁶ A. Joeckle, *Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami...*, dz. cyt.

Równie uważnie polskiemu zamięłowaniu do religijnych metafor i symboli przyglądali się młodzi dziennikarze Evangelische Journalistenschule Berlin, opisując polski kult maryjny²¹⁷. Obraz polskiego kościoła lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku odnajdujemy również w zwycięskim wywiadzie Włodzimierza Kalickiego z Rainerem Sachsem, attaché kulturalnym Konsulatu Generalnego RFN we Wrocławiu:

Przestrzegano nas przed szokiem, gdy pojedziemy na wieś i zobaczymy przepiękny kościół otoczony przez zrujnowane gospodarstwa. To symbol i dowód (...) potęgi Kościoła w Polsce²¹⁸.

W kolejnych edycjach konkursu stereotyp *katolickiej Polski* podlega pewnego rodzaju procesom konceptualizacji, z potrzeby zrozumienia przez niemieckich dziennikarzy silnej pozycji Kościoła katolickiego w polskim życiu społecznym i politycznym. Aby pojąć polską religijność, należy poznać historię Polski – co wyraźnie podkreślał bohater reportażu radiowego „Morgen sind wir glücklich – Die sozialistische Idealstadt Nowa Huta / Jutro będziemy szczęśliwi – Socjalistyczne miasto wzorcowe Nowa Huta” autorstwa Marianne Wendt i Christiana Schillera:

(...) zaborcy byli innego wyznania niż my, Niemcy byli protestantami, a Rosjanie prawosławnymi, katolizmem zrównał się z polskością. Jesteś Polakiem, jesteś katolikiem. Nie jesteś katolikiem, po prostu nie jesteś Polakiem i już²¹⁹.

Wśród analizowanych prac niemieckich dziennikarzy nie mogło więc zabraknąć relacji z wizyty w wyjątkowym dla polskich katolików miejscu – jakim jest Częstochowa. Jasnej Górze poświęcony został nominowany do nagrody w 2014 roku dokument radiowy korespondenta ARD w Warszawie Henryka Jarczyka „Warten auf ein weiteres Wunder – Tschenschostochau zwischen katholischer Tradition und ökonomischer Moderne / Czekam na kolejny cud – Częstochowa pomiędzy katolicką tradycją a nowoczesną gospodarką”. Przebywając w Częstochowie Henryk Jarczyk dociekał fenomenu miasta, do którego przybywają miliony pielgrzymów:

■
²¹⁷ A. Teupke, *Wir wollen etwas opfern. Fußwallfahrt nach Tschenschostochau / Chcemy coś poświęcić. Piesza pielgrzymka do Częstochowy*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 157–166 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

²¹⁸ *Mój dom jest u sąsiada...*, dz. cyt.

²¹⁹ M. Wendt, Ch. Schiller, *Morgen sind wir glücklich – Die sozialistische Idealstadt...*, dz. cyt.

Mimo że liczba pielgrzymów zmniejszyła się znacząco w ciągu ostatnich 20 lat, przybywający do Częstochowy pielgrzymi są odczuwalni. Niezależnie od tego, czy przybywają na piechotę, autobusem, prywatnym samochodem czy pociągiem – nadal znacząco kształtują obraz miasta. Czasami procesje przybierają dziwne formy, zwłaszcza gdy 50 tysięcy motocyklistów przejeżdża przez Częstochowę²²⁰.

W dalszej części materiału Jarczyk zestawiał ze sobą liberalną (np. Julia Liszewska, inicjatorka Teatru Niezależnego „Tlen”) i konserwatywną (np. zwolennicy partii Kaczyńskiego)²²¹ grupę mieszkańców miasta którzy – pomimo różnic światopoglądowych – nie kwestionują wyjątkowości miejsca.

2.7. ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU

Jako temat główny środki masowego przekazu i dziennikarze rzadko występują w nadsyłanych do konkursu pracach. W zaledwie kilku analizowanych materiałach media pojawiają się jako wątek poboczny w dyskusjach na temat polsko-niemieckich stosunków. Jednym z nielicznych materiałów poświęconych *ludziom mediów* był nominowany do nagrody w 2012 roku reportaż-sylwetka autorstwa Jadwigi Korte pt. „Drei Lieben in Polen. Ludwig Zimmerer: Journalist – Sammler – Träumer / Trzy miłości w Polsce. Ludwig Zimmerer: Dziennikarz – Kolekcjoner – Marzyciel”. Tytułowy bohater – orędownik polsko-niemieckiego pojednania, nie tylko dziennikarz, ale i kolekcjoner polskiej sztuki ludowej – we wspomnieniach polskich artystów i niemieckich dziennikarzy jawi się jako reporter, który bardzo odpowiedzialnie podchodził do swoich zawodowych obowiązków, postrzegając media jako łącznik między Polską a Niemcami. W 1956 roku „Die Welt” wysłał Zimmerera do Warszawy, korespondent był jednym z pierwszych akredytowanych w Polsce po wojnie dziennikarzy z Zachodu. Na początku swojej kariery pisał głównie o polityce (po latach Włodzimierz Kalicki, wspominając niemieckiego dziennikarza, powiedział: „Jego artykuły o ‘Październiku’ zrobiły w RFN furorę”²²²), w kolejnych latach dzięki jego tekstom niemieccy czytelnicy tygodnika mieli okazję poznania również polskiej kultury. Współpracownicy i znajomi Zimmerera

²²⁰ H. Jarczyk, *Warten auf ein weiteres Wunder – Tschenschostochau zwischen katholischer Tradition und ökonomischer Moderne | Czekam na kolejny cud – Częstochowa pomiędzy katolicką tradycją a nowoczesną gospodarką*, BR, manuskrypt materiału w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

²²¹ Tamże.

²²² M.I. Niemczyńska, *Niemiec, nie cudzoziemiec*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 28 czerwca 2013 r., s. 12, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,14188603,Niemiec__nie_cudzoziemiec.html, dostęp z dn. 13 listopada 2016 r.

w materiale dźwiękowym nakreślają obraz człowieka, który znalazł się w potrzasku podwójnej cenzury, nie mógł pozostać obojętnym wobec smutnej rzeczywistości lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, ale i nie chciał pisać o Polsce źle:

(...) nie zawsze się zgadzał z redakcją „Die Welt”, której było blisko do CDU/CSU, była konserwatywna i miała pozytywny stosunek do związku wypędzonych (...) A pewien nieoficjalny współpracownik Służby Bezpieczeństwa [w raporcie z przesłuchania niemieckiego korespondenta w Polsce – dop. P.O.] napisał: „Zimmerer powiedział, że redakcja czasami oczekuje od niego rzeczy, których on w ten sposób pisać nie może, i powiedział jeszcze, że jeżeli redakcja go odwoła, jeżeli go zwolni, to niewykluczone, że on i tak zostanie w Polsce”²²³.

W 1961 roku Zimmerer zrezygnował z pracy w „Die Welt”, został zatrudniony jako korespondent radiowy ARD. Klaus Bednarz, jedna z najbardziej znanych osobowości niemieckiej telewizji, tak opisał ten okres w życiu niemieckiego dziennikarza:

Sam byłem dziennikarzem i jego relacje radiowe mnie fascynowały. Jego charakterystyczny głos z audycji radiowych dla WDR, NDR, ale też innych rozgłośni ARD, przybliżał nam Polskę, kraj, który właściwie – powiedziałbym, że dla 99,9 procent zachodniemieckiego społeczeństwa – był nam obcy albo negatywnie kojarzony. Zimmerer był dla mnie niczym instytucja²²⁴.

Innym przykładem materiału, w którym media stanowią temat przewodni, jest nadesłany w 2007 roku do konkursu felieton radiowy autorstwa Marty Przybylik i Sonji Volkmann-Schluck zatytułowany „Afera kartoflana, wojna na dowcipy i jej skutki – stosunki polsko-niemieckie i media / Kartoffel-Affäre, die Witzschlacht und ihre Folgen – deutsch-polnische Beziehungen und die Medien”²²⁵. To jedna z nielicznych prac podejmujących wątek roli środków masowego przekazu w kreowaniu polsko-niemieckich stosunków. Jej szczególną wartością jest fakt, że pracowały nad nim korespondentki z Warszawy i Berlina (materiał powstał dzięki stypendium w ramach programu „Marion-Gräfin-Dönhoff”), mające odmienne zdanie na temat krytycznie odebranej przez część polskiego establishmentu publikacji dziennikarza „taz” Petera Köhlera zatytułowanej „Polens neue Kartoffel. Schurken, die die Welt beherrschen wollen”²²⁶, która w Polsce została przetłumaczona jako „Polskie młode kartofle. Szubrawcy, którzy chcą zawładnąć światem”, a dotyczyła prezydentury Lecha Kaczyńskiego.

■

²²³ J.A. Korte, *Drei Lieben in Polen. Ludwig Zimmerer...*, dz. cyt.

²²⁴ Tamże.

²²⁵ M. Przybylik, S. Volkmann-Schluck, *Afera kartoflana, wojna na dowcipy i jej skutki...*, dz. cyt.

²²⁶ P. Köhler, *Polens neue Kartoffel. Schurken, die die Welt beherrschen wollen*. (tłum. Polskie młode kartofle. Szubrawcy, którzy chcą zawładnąć światem), „Die Tageszeitung” z dn. 26 czerwca 2006 r., materiał dostępny na stronie www.taz.de/!413444, dostęp z dn. 10 października 2016 r.

W felietonie Przybylik i Volkmann-Schluck na temat „afery kartoflanej” wypowiadali się – odmiennie komentujący wydarzenie – polscy i niemieccy dziennikarze. Rainer Metzger, redaktor naczelny „taz”, przekonywał, że tekst miał przede wszystkim charakter satyryczny:

Tak się nad tym zastanawialiśmy. Powiedzieliśmy sobie OK, to możemy zrobić, to jeszcze ujdzie²²⁷.

Z opinią tą nie zgodziła się Marta Przybylik, uważając, że

Co prawda słowo „kartofel” pojawia się w satyrze właściwie wyłącznie w tytule, to jednak także i cała reszta – to było prawdopodobnie już za wiele²²⁸.

W reportażu radiowym obydwie autorki podkreślają, że aferę należy rozpatrywać nie tylko jako swoistego rodzaju „medialny incydent”, ale i spojrzeć na niego w szerszym kontekście polsko-niemieckich stosunków – tak niewiele trzeba, aby tekst opublikowany w niskonakładowym berlińskim dzienniku „taz” wywołał – przynajmniej w opinii części społeczeństwa – kryzys we wzajemnych relacjach. Podawano przykłady „burzy” wokół publikacji, ówczesna polska minister spraw zagranicznych porównała „taz” do narodowosocjalistycznej gazety „Stürmer”, polski prawicowy „Nasz Dziennik” bezpośrednio zaangażował się w „konflikt”, publikując „nazwiska 16 niemieckich korespondentów razem z danymi adresowymi”. Dla Piotra Jendroszczyka, publicysty opiniotwórczego polskiego dziennika „Rzeczpospolita”, „afera kartoflana” była jedynie jednym z wielu dowodów na to, że po dojściu PiS do władzy niemieckie media postawiły tezę, że Polacy to nacjonalistyczno-katolicki naród. Z tą opinią zgodził się Thomas Urban, korespondent ponadregionalnego dziennika „Süddeutsche Zeitung”:

(...) gdybym chciał, to mógłbym codziennie pisać artykuły o tych śmiesznych bliźniakach, o prześladowaniu homoseksualistów, o polskim antysemityzmie, każdego dnia mógłbym napisać przerażającą historię. To w mojej redakcji w Niemczech byłoby przyjmowane z podziękowaniem. Ja muszę swoich kolegów czasami trochę hamować²²⁹.

Wygłoszone opinie skłoniły autorki felietonu do zadania na końcu pytania: „Czy to może dziennikarze szkodzą niemiecko-polskim relacjom? Może są współwinni temu, że ton między Niemcami i Polską stał się ostrzejszy?”. Przyczyn takiego stanu rzeczy przywoływany

■
²²⁷ M. Przybylik, S. Volkmann-Schluck, *Afera kartoflana, wojna na dowcipy i jej skutki...*, dz. cyt.

²²⁸ Tamże.

²²⁹ Tamże.

już Piotr Jendroszczyk poszukiwał w pogłębiającym się w polskich i niemieckich mediach procesie tabloidyzacji:

Redakcje cały czas patrzą się na czytelnika, a on chce sensacji. Rola korespondenta nie ogranicza się wyłącznie do obserwatora politycznego (...) To nikogo nie interesuje. Prasa sama stała się towarem (...) Dlatego musi stać się atrakcyjna²³⁰.

Współczesne media w szerszej historycznej perspektywie polsko-niemieckich stosunków ocenił również cytowany w materiale radiowym Adam Krzemiński, wybitny dziennikarz i publicysta tygodnika „Polityka”, specjalista do spraw niemieckich, wieloletni członek jury konkursu. Krzemiński zwrócił również uwagę na inną jakość dziennikarstwa uprawianego przez publicystów „starej daty” niż publicystyki wychodzącej spod piór „młodszej generacji”:

(...) minął romantyzm czasu przełomu i wyrywania się z uprzedzeń, historycznych klisz (...) ta wspólnota interesów, jest to obecnie nasza wspólna przynależność do struktur euroatlantyckich. Ale ona już nie uskrzydla, młodzi dziennikarze uwytadniają bardziej sprzeczności interesów, które obecnie panują na stronach tytułowych, gdy dotyczą stosunków polsko-niemieckich²³¹.

W tej kwestii wypowiedział się również Andrzej Małkiewicz, politolog z Uniwersytetu Zielonogórskiego, który w nadesłanym do konkursu w 2007 roku materiale Akademickiego Radia Index powiedział:

Taka jest rola mediów, muszą upraszczać, muszą wyolbrzymiać, muszą dodawać emocji, tylko dzięki temu mogą się sprzedać. Tylko to, co jest w tym wypadku konieczne, przez wielu ludzi odbierane jest jako informacja obiektywna, odzwierciedlająca rzeczywisty stan rzeczy, a nie jakieś tylko emocje – i to jest niedobre²³².

O tabloidyzacji współczesnych mediów – w tym przypadku niemieckich – mówił również w nominowanym do XV edycji konkursu wywiadzie polskiej reportażystki Angeliki Kuźniak reprezentant nurtu tzw. dziennikarstwa uczestniczącego Günter Wallraff. Przedmiotem

■

²³⁰ Tamże.

²³¹ Tamże.

²³² K. Tokarczyk, *Aktualne stosunki polsko-niemieckie / Aktuelle polnisch-deutsche Beziehungen*, Akademickie Radio Index. Materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w kategorii ‘Radio’ w 2007 r.].

wspomnień niemieckiego reportażysty stał się największy europejski tabloid „Bild-Zeitung”²³³, w którego redakcji spędził ponad trzy lata, ukrywając się pod nazwiskiem Hansa Essera. Czytelnik opublikowanego na łamach „Dużego Formatu” wywiadu odnosi wrażenie, że tanto doświadczenie nader głęboko tkwi w pamięci i świadomości reportera, skoro wywiad z dziennikarką „Gazety Wyborczej” rozpoczyna słowami:

Günter Wallraff: Wie pani, ja naprawdę chciałem wtedy zwać.

Angelika Kuźniak: Kiedy?

– Zanim wszedłem do redakcji „Bildu”, popatrzyłem na tę gębę w lustrze, niby moja, ale wiedziałem, że to już nie ja. Bo to była gęba człowieka (...). Teraz – mówię o roku 1977 – miałem być współsprawcą, dziennikarzem tabloidu. A to przecież nie jest tak, że wieczorem wracam do domu i rolę odwieszam jak płaszcz. Musiałem stać się Esserem. Wiedziałem, że będę kłamał, manipulował, zmyślał, zatajał ważne informacje. Że będę gwałcił ludzi duchowo, ogłupiał, żeby na końcu zabrać im wszystko: godność, imię, prywatność. Mówiąc żargonem dziennikarzy „Bildu”: wiedziałem, że moje teksty „wysmażę na ostro”²³⁴.

Pogoń za sensacją współczesnego dyskursu medialnego wystąpiła również jako wątek poboczny w innych analizowanych materiałach prasowych. Manfred Schulze, kolekcjoner poczty polowej z Powstania Warszawskiego, w cytowanym już wywiadzie Włodzimierza Nowaka powiedział:

Pytałem sąsiada, co robić z tym polsko-niemieckim zamieszaniami. Nie mam doświadczenia z mediami. Radził ostrożność. „Jak zaczniesz pan opowiadać na lewo i prawo, to prasa zrobi z tego sieczkę”. Myszko (do żony), co w polskich gazetach napisali o tobie?

Żona (siedzi z nami przy kawie): – Że jestem córką byłego ambasadora polskiego, który...

A nie jest pani?

– Nie. Moi rodzice mieli prywatną firmę w Pabianicach. A tu piszą o mnie takie rzeczy, że ten ambasador ukradł gdzieś listy powstańcze, dał je córce, a teraz my to sprzedaliśmy z powrotem Polsce. „I zięć Niemiec się wzbogacił” (śmieją się). Ale wtedy nie było nam do śmiechu²³⁵.

■
²³³ W Niemczech głośny stał się wydany w 1977 roku reportaż z prowadzonych incognito badań w redakcji dziennika zatytułowany *Der Aufmacher – Der Mann, der bei „Bild” Hans Esser war*, który w Polsce ukazał się w 1982 roku pod tytułem *Wstępniak: człowiek, który był w „Bildzie” Hanssem Esserem*.

²³⁴ A. Kuźniak, *Wallraff – człowiek, który zmienił Niemcy / Wallraff – der Mann der Deutschland verändert hat*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 1 października 2011 r., s. 28, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/1,75410,11469966,Wallraff___czlowiek___ktory_zmienil_Niemcy.html#ixzz47V3a-OIVP, dostęp z dn. 24 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].

²³⁵ W. Nowak, *Z drugiej strony znaczka / Auf der Rückseite der Briefmarke...*, dz. cyt.

Praca dziennikarzy niejako „od kuchni” pojawia się również w cytowanym już w tej części pracy artykule Marcina Bieleśza i Pawła P. Reszki poświęconym Skierbieszowowi, miejscu narodzin prezydenta RFN Horsta Köhlera. Ta mała lubelska wieś stała się obiektem zainteresowania niemieckich mediów, kiedy w 2004 roku Köhler kandydował na urząd prezydenta RFN. Jedna z bohaterek reportażu tak opisuje obecność niemieckich dziennikarzy w Polsce:

(...) kiedyś spotkałam niemieckiego dziennikarza, jak skupiony fotografował kupkę cegły szamotowej na podwórku (...). Tłumaczyłam temu dziennikarzowi: „ta cegła ma może ze dwadzieścia lat”. On lekko zmieszany: „umówmy się, że to ruiny z czasów wojny, bo nie mogę z niczym do redakcji”. A ja mu na to: „to proszę może studnię sfotografować, jest oryginalna”. Ucieszył się²³⁶.

W nominowanych do nagrody pracach środki przekazu są traktowane również jako instytucje polityczne, będące aktywnym podmiotem kształtowania polityki każdego państwa. Podkreślił to Tomasz Kycia w nominowanym do nagrody w 2012 roku artykule poświęconym multikulturowym pierwiastkom współczesnej niemieckiej tożsamości. Za jedną z przyczyn fiaska budowy koncepcji otwartego na inne kultury społeczeństwa wymienia zamknięcie Radia MultiKulti:

(...) przykładem obnażającym słabość i fasadowy charakter politycznych postulatów jest likwidacja Radia MultiKulti w 2008 roku. Pierwsza tego typu i przez długi czas jedyna stacja radiowa w niemieckich mediach publicznych umożliwiała komunikację z żyjącymi w Berlinie obcokrajowcami i wśród nich. Powstała w 1994 roku i nadawała całodobowy program na żywo w 22 językach. Nigdy jednak nie była przedmiotem zainteresowania polityków i nigdy nie doszło do rozbudowy tego projektu na większym obszarze w Niemczech. Po latach jej ówczesna redaktor naczelna Ilona Marenbach przyznaje, że nie doświadczyła wsparcia ze strony polityków, nawet tych, którzy oficjalnie potrzebę takiego radia widzieli: – Wręcz przeciwnie, czasem miałam wrażenie, że niektórzy politycy bali się tego projektu. Nie rozumieli go i przezornie go odrzucali²³⁷.

W zacytowanych materiałach konkursowych media są postrzegane przede wszystkim jako ważne instytucje publiczne, których głównym zadaniem jest przyjęcie na siebie funkcji informacyjnych, opiniotwórczych i edukacyjnych.

■
²³⁶ P.P. Reszka, M. Bieleśz, *Skierbieszów czeka na prezydenta / Skierbieszów wartet auf den Bundespräsidenten...*, dz. cyt.

²³⁷ T. Kycia, *Niemcy: klęska multi-kulti / Deutschland: Multikulti ist gescheitert*, „Więź” nr 4/2011, s. 8–26, materiał dostępny na stronie www.wiez.pl/czasopismo/s,czasopismo_szczegoly,id,559,art,15412, dostęp z dn. 4 czerwca 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].



3 BOHATEROWIE, MIEJSCA, PROCESY I ZJAWISKA – ANALIZA TREŚCI NAGRODZONYCH I NOMINOWANYCH PRAC KONKURSOWYCH

3.1. BOHATEROWIE

Na podstawie badań polskich i niemieckich nagrodzonych i nominowanych prac konkursowych można wyróżnić trzy grupy bohaterów:

- 1) koncentrujących się na wydarzeniach II wojny światowej;
- 2) grupę świadomą konsekwencji historycznych i związanych z nią zawiłości współczesności;
- 3) grupę najmłodszą, tworzoną przez tych, którzy w codziennym życiu doświadczają konsekwencji politycznych na zjednoczonym kontynencie – nie zastanawiając się nad ich genezą (nietkniętą skutkami wojny).

Spśród trzech wyodrębnionych grup bohaterów najczęściej występują dwie pierwsze kategorie. Uzasadnienie dla ich wyborów przez autorów nominowanych i zwycięskich materiałów wydaje się zrozumiałe. W pierwszych edycjach konkursu bohaterami byli świadkowie tragicznych wydarzeń drugiej wojny światowej. Narracje historyczne kontynuowali ci, którzy nierzadko byli dziećmi, gdy wybuchła druga wojna, lub też urodzili się tuż po niej.

Ich opowieści są albo zlepkiem wspomnień rodzinnych historii, albo i próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie – kim byli i co robili moi najbliżsi w trakcie działań wojennych. W kolejnych edycjach konkursu poruszana w materiałach tematyka przybiera coraz bardziej aktualny charakter. Dla pokoleń urodzonych w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku i później historia nie stanowi punktu odniesienia, ich codzienność kształtowana jest przez procesy integracyjne, sygnowane przede wszystkim powszechnym dobrobytem i brakiem wszelkich granic.

3.1.1. ODMIENNOŚĆ LOSÓW – SPRAWCY I OFIARY

W analizowanych pracach silnie obecna jest tematyka historyczna, zorientowana głównie na tragiczne wydarzenia drugiej wojny światowej. Anna Wolff-Powęska podkreśla, że wśród wielorakich funkcji, jakie pełni pamięć przeszłości, na szczególne wyróżnienie zasługuje jej rola w budowaniu zbiorowej tożsamości, dookreślając charakterystykę własnego narodu¹. Dla Polaków i Niemców pamięć zbiorowa stała się ważnym elementem zbiorowej tożsamości². Zarówno w polskich, jak i niemieckich pracach krzywdy będące efektem tragicznych wydarzeń wojny i okupacji wyrażone są *expressis verbis* („barbarzyńskie metody hitlerowskie”³) lub domyślnie, kiedy to bohaterowie „rekonstruuja” w swojej pamięci czyny zbrodniarzy wojennych, które następnie poddawane są scenicznej „obróbce” przez autorów analizowanych prac. Przykładem jest wstęp jednego z wywiadów ze świadkami tragicznych wydarzeń wojennych (małżeństwo Janiny, więźniarki Ravensbrück i Bergen-Belsen, i Janusza, więźnia obozów koncentracyjnych Groß-Rosen i Mittelbau-Dora koło Nordhausen), w którym czytamy o roli i znaczeniu historii w ich codziennym życiu:

Pamięć jest fotograficznym zapisem przeszłości, który pozostaje w człowieku na całe życie. W pamięci wciąż żyją dawno zmarli bliscy, przyjaciele poznani przed pięćdziesięciu latu w obozowym baraku lub na froncie. Żyją w niej również postaci z przeciwnej strony barykady – oprawcy ofiar. W jakim stopniu przeżycia sprzed pięćdziesięciu lat określają dziś stosunek Polaków do Niemców i Niemców do Polaków?⁴

■

¹ A. Wolff-Powęska, *Niemiecka agresja i okupacja w zbiorowej pamięci Polaków*, „Przegląd Politologiczny” nr 2/2009, s. 44–45.

² Por. A. Erll, *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 219.

³ C. Borowik, *Niemcy / Deutschland*, PR Lublin, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1325173,Niemcy, dostęp z dn. 10 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Radio’ z 1998 r.].

⁴ R. Dachówna, S. Dassler, *Fotografie z pamięci / Die Fotografien aus dem Gedächtnis heraus*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 30 października 1997 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

Jednym z licznych materiałów ukazujących obraz zorganizowanego ludobójstwa jest film dokumentalny wrocławskiej dziennikarki Kingi Wołoszyn-Świerk „Dziewczęta z Auschwitz / Die Mädchen aus Auschwitz”. Bohaterkami są młode kobiety, których historyczne badania są punktem wyjścia do pokazania losów kobiet, więźniarek Auschwitz, zmuszanych do egzystencji w nieustającej atmosferze zagrożenia i strachu. W filmie krematoryjne piece stanowią wyraźnie widoczny na ekranie znak – łączący życie ze śmiercią, przeszłość z teraźniejszością. Zbrodnie są obecne również w formie wizualnej (archiwalne zdjęcia z obozu), jak i doświadczane niemalże „namacalnie” – jedna z bohaterek dokumentu, Czeszka Dahmara Lieblova, wskazując na swój więzienny tatuaż, powiedziała:

Lekarz chciał mi wyciąć numer obozowy, aby ludzie się nie pytali – co to za numer na ręce. Zostawiłam go, myślę, że w żaden sposób to nie uchybia mojej godności. Nie dałam go sobie usunąć, stanowi on swojego rodzaju *memento* tego, co przeżyłam. Żebym nigdy o tym nie zapomniała⁵.

Kolejnym dramatycznym przykładem obrazowania wojennego okrucieństwa są wspomnienia Mathiasa Schenka, bohatera wywiadu Angeliki Kuźniak i Włodzimierza Nowaka „Mój warszawski szal. Druga strona powstania / Mein Warschaukoller. Die zweite Seite des Aufstands”, sapers w SS-Sturmbrigade „Dirlewanger”, zajmującego się tłumieniem Powstania Warszawskiego:

A tamta dziewczuszka, która wyszła nagle z piwnicy, była chuda i niewysoka, jakieś 12 lat. Ubranko podarte, włosy rozczochrane. Z jednej strony my, z drugiej Polacy. Stała pod ścianą, nie wiedziała, gdzie uciec. Podniosła rączkę, powiedziała: „Niś partizani”. Machnąłem do niej, żeby się nie bała, żeby podeszła. Szła z rączkami do góry. W jednej coś ścisnęła. Była już blisko, padł strzał, główka jej odskoczyła. Z ręki wypadł kawałek chleba. Wieczorem podszedł do mnie plutonowy, był z Berlina. „Czyż to nie był mistrzowski strzał?” – uśmiechnął się z dumą (...). Wtedy nie mieliśmy pojęcia, że ci zabici nigdy nie umrą, że będą zawsze obok⁶.

Sprawca wojennych tragedii ukazany jest również w nominowanym do nagrody dokumentu telewizyjnym „Bombenterror auf Polen – Wieluń / Bomby nad Polską – Wieluń” autorstwa Magdaleny Szaniawskiej-Schwabe i Karsten Deventer. Przedstawiając telewizjom

■
⁵ K. Wołoszyn-Świerk, *Dziewczęta z Auschwitz / Die Mädchen aus Auschwitz*, TVP Wrocław, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=SAIQT3hCQY, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2011 r.].

⁶ A. Kuźniak, W. Nowak, *Mój warszawski szal. Druga strona powstania / Mein Warschaukoller. Die zweite Seite des Aufstands*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 23 sierpnia 2004 r., s. 4–7, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/magazyn/1,133160,14366798,Moj_warszawski_szal.html, dostęp z dn. 28 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2005 r.].

historię pierwszego nazistowskiego zmasowanego ataku na polską ludność cywilną, narrator informuje o jednym z bohaterów materiału:

Dla Otto Schmidta [pilot sztukasa – dop. P.O.] od zniszczenia Wielunia zaczęła się jego kariera. Zostanie on odznaczony krzyżem rycerskim, co jest nagrodą od nazistowskich Niemiec za ponad 500 nalotów na pozycje wroga. O śmiertelnych skutkach swojego pierwszego nalotu dowiaduje się on jednak dopiero od nas, po 64 latach⁷.

Kamera telewizyjna pokazuje Schmidta. Prawda wyzwała w nim poczucie wstydu i upokorzenia:

Nie mogę wymówić się od odpowiedzialności. Wiem, że zabijałem (...) że należę do tych, którzy mają 1000 [pytającym wzrokiem szuka liczby – dop. P.O.] (...) 1200 ludzi, tak powiem, na sumieniu. Ponieważ na pewno były to również bomby z mojego samolotu⁸.

Język i struktura większości analizowanych materiałów oparte są na indywidualnym doświadczeniu ich bohaterów („indywidualizacja obszaru historii”⁹), widoczna jest silna więź analizowanych przekazów medialnych z biografią¹⁰. Przedstawione przez polskich i niemieckich dziennikarzy nieszczęścia, cierpienia i krzywdy mają wielowymiarowy charakter. Krzywda może być bowiem wyrządzona świadomie lub nieświadomie; przybrać postać utraty fizycznej, materialnej, moralnej – doznanej w skali indywidualnej (osobistej), grupowej (rodzinnej) lub narodowej; posiadać trwały lub tymczasowy wymiar; krzywdy mogą być zadośćuczynione lub nierozliczone (kolejne podrozdziały pracy).

W większości opisywanych wydarzeń mają one charakter moralny, tym samym są trwałe i zawierają wysoki stopień emocjonalnego zaangażowania. Przykładem jest nominowany do nagrody w 2007 roku reportaż Angeliki Kuźniak będący opowieścią o Sylwinie Rubinsteinie, który wraz ze swoją bliźniaczą siostrą Marią prezentowali swoje mistrzowskie tańce flamenco na największych europejskich scenach. Reportaż jest przejmującą historią o samotności, z którą do końca życia zmagał się Rubinstein – nigdy nie pogodził się ze śmiercią swojej siostry, która

■

⁷ M. Szaniawska-Schwabe, K. Deventer, *Bombenterror auf Polen – Wieluń / Bomby nad Polską – Wieluń*, ZDF, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2005 r.].

⁸ Tamże.

⁹ M. Zybur (głos w dyskusji), [w:] *Współczesny polski dyskurs publiczny w perspektywie międzykulturowej. Dyskusja panelowa*, red. W. Chłopicki, S. Gajda, Kraków 2008, s. 43.

¹⁰ Por. A. Zieniewicz, *Autoryzowanie historii. Doświadczenia i zapis w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Teżniejszość i pamięć przeszłości. Rozumienie historii w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa 2006, s. 102.

najprawdopodobniej zginęła z rąk Niemców. Wówczas to Sylwin postanowił związać się z konspiracyjnym ruchem antyniemieckim, by wraz z majorem Wehrmachtu Kurtem Wernerem pod pseudonimem „Turski” prowadzić akcje dywersyjne przeciw gestapowcom¹¹. W jednej ze swoich wypowiedzi Kuźniak na temat reportażu powiedziała: „[Pisząc reportaż – dop. P.O.] Można też ulec pokusie zbierania materiału »pod tezę«. Tak stało się, kiedy pojechałam do Hamburga do żydowskiego tancerza flamenco, bohatera mojego reportażu »Wszystko o mojej siostrze«. O Rubinsteinie wiedziałam niewiele: że przed wojną tańczył z siostrą w warszawskiej Adrii, on jako Imperio, ona jako Dolores, byli w getcie warszawskim, siostra zginęła w podróży podczas II wojny światowej. Rubinstein nigdy nie dowiedział się, co się stało, ale uznał, że to wina Niemców i postanowił się mścić. Został agentem i mordował. Pomyślałam zatem, że napiszę historię o agencie. To był błąd, bo na początku, pytając, próbowałam udowodnić, chyba najbardziej sobie, że w tej historii chodzi właśnie o to. Aż któregoś dnia (spędziłam u Rubinsteina tydzień) przyniósł do kuchni, w której siedzieliśmy, skrzyńeczkę, zdjął przysłaniającą ją złotą szmatkę i pokazał martwą, pokrytą pleśnią jaskółkę, którą, jak powiedział, bardzo kochał. Dużo opowiadał o swojej siostrze. Chodziłam z nim po mieszkaniu. Potykał się co chwila o suknie, które sam szyje (występuje do dziś jako tancerz w przebraniu kobiecym i męskim), i przeklinał. Potem podnosił je i z czułością całował. Kiedy w telewizji pokazywali film o Holokauście, podbiegał do ekranu i szukał z lupą twarzy siostry. »Brak«, wtedy zrozumiałam, że to o nim właśnie powinna być ta opowieść”¹².

Zbrodnicza polityka niemiecka lat 1939–1945 ukształtowała powojenne losy kolejnej bohaterki – Budzimiry Wojtalewicz-Winke, której ojciec Feliks, muzyk, został rozstrzelany w Stutthofie. W nominowanym do nagrody w 2009 roku filmie „Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot” gdańskich dziennikarzy Barbary Balińskiej i Krzysztofa Kalukina mieszkająca w przedwojennym Gdańsku Budzimira wspomina antynazistowską działalność swojego ojca (członka Polskiego Związku Zachodniego) i wraca pamięcią do przedwojennego Gdańska:

Polityka interesowała mnie wtedy marginesowo. Czyż Polska i Niemcy nie zawarły właśnie układu o przyjaźni? Naziści byli nieprzyjemni, ale że grozi nam niebezpieczeństwo? Nie myśleliśmy nawet przez sekundę¹³.

¹¹ A. Kuźniak, *Wszystko o mojej siostrze / Alles über meine Schwester*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 15 maja 2006 r., s. 2–5, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4627875,20060515RP-DGW_D,Wszystko_o_mojej_siostrze,.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2007 r.].

¹² A. Kuźniak, *Reporter powinien być przede wszystkim człowiekiem, który spotyka się z drugim człowiekiem*, materiał dostępny na stronie www.ceo.org.pl/pl/reportaze/news/reporter-powinien-byc-przede-wszystkim-czlowiekiem-ktory-spotyka-sie-z-drugim-0, dostęp z dn. 26 grudnia 2016 r.

¹³ B. Balińska, K. Kalukin, *Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot*, TVP Gdańsk, materiał dostępny na stronie <http://gdansk.tvp.pl/3817804/jedenaste-przykazanie-film-dokumentalny>, dostęp z dn. 8 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2009 r.].

Naziści zabrali jej ojca, zabili przyjaciela, księdza Mikosa, i rozdzielili ją z przyjaciółkami Jettchen i Marianne, rodzinę bohaterki Niemcy wygonili z gdańskiego mieszkania i zesłali do odległego chłopskiego gospodarstwa w pobliżu rosyjskiej granicy. Wraz z matką i młodszymi siostrami przedostała się do Warszawy i tam przyłączyła do polskiej armii podziemnej walczącej z okupantem. Tam poznała kolejnego księdza, Komorowskiego, który pewnego dnia powiedział: „Musisz pogonić tego Hitlera”. Słowa te na stałe zapadły jej w pamięć, stając się tytułowym „jedenastym przykazaniem”, które wypełnia spotkaniami z młodymi ludźmi i opowiadaniem o wolnym Gdańsku oraz walce z faszyzmem. Jej życiorys stał się inspiracją dla niemieckiego dziennikarza Dietera Schenka do napisania książki „Jak pogoniłam Hitlera: Gdańszczanka-Polka w ruchu oporu”¹⁴.

Dualizm dwóch światów – sprawców i ich ofiar – widoczny jest w nominowanym do nagrody w 2015 roku materiale filmowym „Druha wojna światowa, cz. 2 / Der Zweite Weltkrieg, Teil 2” autorstwa Petera Hartla z ZDF. W dokumencie o swoich „wojennych wędrówkach” opowiadało kilka osób, doszło w nim do symbolicznego spotkania rodzin „sprawców” i „ofiar”. Szczególnie przejmujące jest zestawienie wspomnień Niklasa Franka, syna Hansa Franka, generalnego gubernatora okupowanych ziem polskich, oraz Romana Polańskiego, któremu udało się zbiec z krakowskiego getta. I być może jako mali chłopcy nawet się spotkali (matka Polańskiego pracowała jako sprzątaczką w Zamku na Wawelu, gdzie przebywał młody Niklas u boku swojego ojca), ale żyli w dwóch „odmiennych światach” – sprawcy i ofiary¹⁵.

Jednym z rodzajów krzywdy moralnej jest upokorzenie, mowa o nim w zwycięskim materiale z 2010 roku, o narzuceniu nowej koncepcji nierówności mówił jeden z bohaterów dokumentu telewizyjnego „Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy”, Arthur Greiser, od listopada 1939 roku namiestnik w Kraju Warty.

Pozwólcie mi sprowadzić polski naród do roli narodu niewolników (...) Dla Polaków wstęp do parków zabroniony, żywność racjonowana, bez mięsa i warzyw. Zakaz używania radia i rowerów. Każdy Niemiec w mundurze musi być pozdrawiany przez Polaków zdjęciem czapki¹⁶.

To szczególny materiał dziennikarski, kolejny, w którym zderzają się światy sprawców i ofiar. Jedna z wysiedlonych z Gniezna bohaterek, Marta Krzyżańska, wspominała:

■

¹⁴ D. Schenk, *Jak pogoniłam Hitlera. Gdańszczanka-Polka w ruchu oporu*, Gdańsk 2006, ss. 170.

¹⁵ P. Hartl, *Druha wojna światowa, cz. 2 / Der Zweite Weltkrieg, Teil 2*, TVP1/ZDF, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2015 r.].

¹⁶ J. Kubiak, K. Salge, *Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy*, RBB/ARTE, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=BW_KZzbAzQE, dostęp z dn. 11 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2010 r.].

(...) zaczęliśmy się pakować. Tymczasem czegośmy dotknęli – to nie wolno, pościeli nie, obrazów nie¹⁷,

zaś kolejny bohater, Dieter Bielenstein, którego rodzice zamieszkali w jednym z opuszczonych domów, odtwarzał w pamięci odmienne obrazy:

Moi rodzice chodzili po domu i mówili, że pianino ma zostać, regał też ma zostać (...) ¹⁸.

Konfrontacja tragicznych wydarzeń z przeszłości połączyła wspólnie losy Gabi i Uwe, bohaterów nominowanego do nagrody w 2012 roku reportażu radiowego, „Miłość, która leczy / Heilende Liebe” autorstwa Anny Sekudewicz-Rączaszek. On, Niemiec, jest wnukiem esesmana, zbrodniarza i nazisty, zaś dziadek Gabrieli zginął w Auschwitz. Cały czas szukają śladów przeszłości swoich rodzin. W nominowanym do nagrody w 2012 roku reportażu radiowym Uwe powiedział:

(...) udało mi się ustalić, że dziadek był fanatycznym nazistą, fanatycznym antysemitą i nienawidził Polaków. Ale myślałem, że nie ma krwi na rękach. (...) z taką wiedzą mogłem jeszcze żyć. Ale ten obraz dziadka w pewnym momencie kompletnie się zmienił, najpierw dowiedziałem się, że dziadek był członkiem sztabu Odilo Globocnika, który w ramach akcji Heim ins Reich mordował Żydów. A potem że był członkiem batalionu, który w kwietniu i maju 1943 roku pacyfikował powstanie w getcie warszawskim (...) to oczywiście jest straszne posiadać taką wiedzę. Ale ja w tych faktach niczego nie mogłem zmienić, mogłem tylko przyjąć to do wiadomości. Był taki moment, kiedy byłem pełen nienawiści do dziadka, bo chociaż zdecydowałem się na te poszukiwania, wszystko to rzuciło się strasznym cieniem na moje życie, a tego nie przewidziałem¹⁹.

Pewne cechy podobieństwa (przy całej świadomości odmienności położenia prawnego i politycznego) wykazują losy dyrektorów polskiego i niemieckiego zoo – warszawskiego Jana i Antoniny Żabińskich²⁰ oraz berlińskiego Lutza Hecka – oraz kierowanych przez nich instytucji. W 1939 roku Niemcy zbombardowali warszawskie zoo, z berlińskim to samo

■
¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ A. Sekudewicz-Rączaszek, *Miłość, która leczy / Heilende Liebe*, PR Katowice, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/501153,Milosc-ktora-leczy-Anna-Sekudewicz, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2012 r.].

²⁰ W marcu 2017 roku na ekranach kin pojawiła się zekranizowana opowieść o małżeństwie Żabińskich „Azył” (ang. *The Zookeeper’s Wife*), amerykańskiej reżyserki Niki Caro. Film powstał na podstawie książki autorstwa Diane Ackerman *Die Frau des Zoodirektors: Eine Geschichte aus dem Krieg* (tłum. Żona dyrektora zoo: historia z czasów wojny), Londyn 2013, ss. 356 (wersja polskojęzyczna: Diane Ackerman, *Azył: opowieść o Żydach ukrywanych w warszawskim zoo*, Warszawa 2009, ss. 295), która z kolei jest oparta na wspomnieniach Antoniny Żabińskiej: *Ludzie i zwierzęta*, Warszawa 1968, ss. 318.

zrobili później alianci. W trakcie działań wojennych na terenie zoo Żabińscy ukrywali Żydów i akowców, w tym samym czasie ich znajomy z przedwojnia Heck wywoził zwierzęta z terenów okupowanych do Rzeszy oraz pod kuratelą Hermanna Göringa pracował nad odtworzeniem wymarłego tura (podobnie jak swastyka miał stać się ikoną nazizmu). Heck zmarł w 1983 roku, rok później jego popiersie ustawiono na honorowym miejscu w alei dyrektorów berlińskiego zoo. Jan Żabiński, autor popularnych pogadarek o zwierzętach w Polskim Radiu, w 1952 roku musiał zrezygnować ze stanowiska dyrektora warszawskiego zoo, gdyż jako były akowiec nie pasował do komunistycznych czasów²¹. W 1965 roku Żabińscy zostali uhonorowani medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Fabula większości cytowanych materiałów dziennikarskich rozgrywa się podczas tragicznych wydarzeń wojennych. Ostro zarysowany podział na sprawców i ich ofiary rozmywa się w niewielu analizowanych pracach. Jedną z nich jest nominowany do nagrody kilkuminutowy felieton Krzysztofa Wyrzykowskiego „Tajemnica pewnego wieczoru / Das Geheimnis eines gewissen Abends”, poświęcony wyjątkowemu wydarzeniu świąt Bożego Narodzenia. Główna bohaterka Hanna Baranowska opowiadała w nim wzruszającą historię, która przydarzyła się jej rodzinie w Wigilię 1943 roku. W okupowanej Warszawie nocny tramwaj jechał przez most Poniatowskiego. Pasażerowie zaczęli śpiewać kolędę „Cicha noc” (niem. „Stille Nacht”) i do śpiewających Polaków dołączyli żołnierze Wehrmachtu, następnie odprowadzili polskich pasażerów do domu, aby nie zatrzymały ich patrole.

Tam są słowa „pokój ludziom niesie wszem” i w tych strasznych czasach to miało swoją wymowę, swój ciężar moralny (...) tak jakby zanikła wrogość i nienawiść. Jakby zanikło coś złego²².

Trauma drugiej wojny światowej musi być skonfrontowana nie tylko przez ofiary, ale również sprawców i ich rodziny. Podkreślają to bohaterki nominowanego do nagrody w 2015 roku dokumentu telewizyjnego „Po prostu jako człowiek / Einfach als Mensch” Doroty Petrus i Bogdana Łęcznara, wyemitowany w drugim programie TVP. Film otwierają przejmujące zdjęcia dzieci obozu w Auschwitz, następnie kamera filmowa przenosi nas we współczesność. Poznajemy bohaterów, m.in. Sylvie Herche, Luise Metzler czy Erdmute Eisner – wszystkie należą do grupy niemieckiego wolontariatu, opiekującej się chorymi przebywającymi w dziecięcym

■
²¹ M. Żerwe, D.Z. Mairowitz, *Ludziom i zwierzętom / Untermenschen und Alphetiere*, PR Gdańsk i Deutschlandfunk, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/364610,Ludziom-i-zwierzetom-%E2%80%93-reportaz-Małgorzaty-Zerwe-i-Davida-Zane-Mairowitza, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2011 r.].

²² K. Wyrzykowski, *Tajemnica pewnego wieczoru / Das Geheimnis eines gewissen Abends*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1327266,Tajemnica-pewnego-wieczoru-Niezapomniane-wigilie-1, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2008 r.].

szpitalu w dzisiejszej Warszawie. To nie zbieg okoliczności, że właśnie one wspierają młodych pacjentów. Ich ojcowie byli żołnierzami Wehrmachtu, zaś szpital, w którym pracują, został zbudowany ku czci dzieci pomordowanych podczas drugiej wojny światowej. Pojawiająca się w dokumencie Halina Radacz, pastorka Kościoła protestanckiego, powiedziała:

Jestem pewna, że zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, jak i w Rosji, na pewno w Izraelu, jest bardzo wiele rodzin, które cały czas są jakby w kompleksie wojny, w kompleksie tego, co się stało. To cały czas jest, pomimo iż o tym nie mówimy. I mnie chodzi o to, aby nie zapomnieć o tym, co się stało, ale aby umieć o tym rozmawiać. I właśnie aby umieć, mimo tego, co się stało, normalnie żyć, pamiętać, do czego nie wolno nam dopuścić²³.

Refleksję na temat konieczności różnicowania Niemców i ich postaw podczas wojny wobec przeciwnika lub wroga – w poniższym wypadku: Niemców w mundurze – znajdujemy w wypowiedzi Józefa Lucińskiego, narratora zwycięskiego reportażu radiowego Czesławy Borowik „Niemcy / Deutschland”. Jego życiową pasją jest zbieranie dokumentów, fotografii i wspomnień z obozu zagłady Żydów w Dęblinie. Opisując Niemców, którzy pomagali Żydom, mówił:

Odróżniam Niemców od nazistów. Ja jestem z wojskowych, kocham wojsko. Dlatego chcę tę drugą stronę pokazać: jeżeli to był żołnierz, który otrzymywał rozkaz, a nie był mordercą, ale żołnierzem, który był żołnierzem frontowym – to był takim samym mięsem armatnim jak ten żołnierz po drugiej stronie. On strzelał, bo do niego strzelano, ale on nie był okrutnikiem. Proszę pani, nie wolno sobie pozwolić na oskarżenie, że jedna strona to jest taka waleczna, a druga to sami mordercy²⁴.

Ogrom traumatycznych przeżyć związanych z drugą wojną światową, dotykając szczególnie naród żydowski i polski, nie zmienił faktu, że w końcowej fazie tej wojny zemsta aliantów dotknęła także naród niemiecki. Te wydarzenia znajdowały wyraz w nominowanym do nagrody w 2014 roku reportażu radiowym szczecińskiej dziennikarki Agaty Rokickiej „Wzgórze z widokiem na morze i na może / Ein Berg mit Blick auf das Meer und mehr”, podejmującym problem alianckich bombardowań strategicznych Rzeszy, które było częścią strategii pokonania Niemiec w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Autorka przedstawia wydarzenia sprzed siedemdziesięciu lat – poznajemy historię z 12 marca 1945 roku, kiedy to nad Świnoujściem pojawiło się 71 alianckich samolotów, które zrzuciły na miasto 3,5 tysiąca bomb, wskutek czego zginęło ponad 20 tysięcy cywilów. W reportażu padają pytania:

■
²³ B. Łęcznar, D. Petrus, *Po prostu jako człowiek / Einfach als Mensch*, TVP2, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2015 r.].

²⁴ C. Borowik, *Niemcy / Deutschland...*, dz. cyt.

Kto padł ofiarą tamtych wydarzeń? Byli Polakami czy Niemcami? Czy wszystkie ofiary można nazwać niewinnymi? Jak właściwie mamy o nich myśleć? Czy po czasie rozliczeń możemy przejść do budowania przyszłości?²⁵

W następstwie tego bombardowania świnoujskie wzgórze Golm, będące w przeszłości symbolem pikników, beztroski – po wojnie zostało zmienione w cmentarz. Obecnie utworzono tam Ośrodek Spotkań i Kształcenia Młodzieży Golm. Jak informuje Nils Köhler²⁶, dyrektor ośrodka, w czasie bombardowania zginęli nie tylko niemieccy żołnierze i cywile, ale i francuscy jeńcy wojenni, cywilni przymusowi robotnicy z Polski, Rosji, Holandii i Belgii. Po wojnie wyspę Uznam przecięła granica, po jednej stronie żyli Niemcy, po drugiej Polacy.

To rzeczywiście niezwykle przypadek w historii świata. Że tu, na małej wyspie Uznam, mamy taką sytuację, że ten wielki cmentarz nagle znalazł się w innym państwie niż miasto, skąd pochodzą ofiary²⁷.

Dopiero po kilkudziesięciu latach mogło dojść do wspólnej rozmowy o cmentarzu. Upamiętnienie tragicznych wydarzeń końca wojny było trudnym tematem, nie pasowało bowiem do realiów politycznych lat 1949–1990. Polegli tam żołnierze, których we wschodnich Niemczech jednoznacznie wartościowano jako przynależnych do zbrodniczego faszyzmu. A tymczasem mieszkańcy podzielonej wyspy mieli tam pochowanych członków swoich rodzin. Wytworzyła się więc olbrzymia różnica między stosunkiem osobistym do tego miejsca a oficjalną polityką państwa.

Kilka miesięcy po zbombardowaniu Świnoujścia na wyspie rozgrywały się wydarzenia opisane w nagrodzonym w 2010 roku reportażu Adama Zadwornego „Dziki zachód – Uznam / Usedom oder der Wilde Westen”. To tekst wyjątkowy, nie tylko odkrywa białe plamy w historii polsko-niemieckich stosunków, ale i relatywizuje stereotyp Niemca-kata. Tutaj oprawcą jest Polak, który w odwecie za krzywdy drugiej wojny światowej dokonuje okrucieństw.

Bohaterem dokumentu jest Tadeusz Wojciechowski, autor książki *Na Dzikim Zachodzie*, powieści historyczno-przygodowej opartej na wspomnieniach z pierwszych miesięcy spędzonych na polskiej części wyspy Uznam. Wojciechowski pominął jednak pewne fakty, dlatego dziennikarz „Gazety Wyborczej” rozpoczął śledztwo, opisując fenomen „niepamięci” świadków wydarzeń sprzed 70 lat. Dowiadujemy się, że do dziś nie ma w Świnoujściu nawet

■

²⁵ A. Rokicka, *Wzgórze z widokiem na morze i na może / Der Berg mit Blick auf das Meer und mehr*, PR Szczecin, materiał dostępny na stronie <http://radioszczecin.pl/245,228,1122013-wzgorze-z-widokiem-na-morze-i-na-moze>, dostęp z dn. 25 kwietnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

²⁶ Autor książki *Das Inferno von Swinemünde: Überlebende berichten über die Bombardierung der Stadt am 12. März 1945* (tłum. Inferno w Świnoujściu: ocaleni, którzy przeżyli bombardowanie miasta 12 marca 1945 roku), Kassel 2015, ss. 240.

²⁷ A. Rokicka, *Wzgórze z widokiem na morze i na może...*, dz. cyt.

pamiątkowej tablicy, gdzie można by złożyć kwiaty w hołdzie pomordowanemu²⁸. Adam Zadworny po otrzymaniu nagrody tak mówił o swoim reportażu: „Nie było to łatwe [opisanie mordów – dop. P.O.], bo ta sprawa była w pewnym sensie schowana. Pewnie dlatego, że w polskiej historii rola kata jest przypisywana zwykle Niemcowi”²⁹. I dodawał: „Liczbę niemieckich ofiar zamordowanych w polskim areszcie w Świnoujściu szacuje się na 40. Odnaleziono tylko dziewięcioro. Ówczesne władze uważały, że należy o tym jak najszybciej zapomnieć. W 1947 roku zapadły wyroki, ale symboliczne. Do dziś jest to dla nas wstydlivy temat. Prokuratorzy IPN bardzo szybko umorzyli swoje dochodzenie, przesłuchali tylko dwie osoby. Planowana w Świnoujściu ekshumacja pozostałych ofiar z nieznanymi mi powodów nie odbyła się. Ale jeśli chcemy prawdziwego pojednania z Niemcami, to musimy mówić prawdę i o takich wydarzeniach”³⁰.

Temat niemieckich ofiar podjął również w filmie *Anonima. Kobieta w Berlinie* niemiecki reżyser Max Färberböck, przełamując obecne – zarówno w polskiej, jak i niemieckiej kinematografii tabu, jakim były gwałty żołnierzy Armii Radzieckiej na niemieckich kobietach, jak i tych z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W Polsce temu zjawisku, w odniesieniu do kobiet także innych narodowości, które dotknęła przemoc seksualna ze strony żołnierzy Armii Czerwonej, poświęcony jest film *Róża* Wojciecha Smarzowskiego. W nominowanym do nagrody w 2009 roku wywiadzie „Zgwałcone przez Armię Czerwoną / Von der Roten Armee vergewaltigt” Włodzimierz Nowak dyskutował z niemieckim reżyserem Maxem Färberböckiem na temat skomplikowanych relacji ofiara–sprawca:

Rozmawiałem z dwiema starszycami z dobrych berlińskich, mieszczańskich rodzin, które przeżyły gwałty lat 1945–46. Nigdy o tym nie mówiły. Obejrzały film i mówią, że wszystko wiernie pokazaliśmy. Łącznie z obrazem Rosjan. Bo ten pozytywny obraz „Ruskiego” powtarza się w dziennikach kobiet. Zawsze był jakiś żołnierz czy oficer, który przynosił chleb, był dobry dla dzieci. Żołnierz to taka maszyna wojenna. Trzeba ją zatrzymać, żeby zaczęła być znowu człowiekiem. To skomplikowany i powolny proces. A im się wojna skończyła w Berlinie. Jeżeli było, powiedzmy, 100 tysięcy gwałcicieli z czerwonymi gwiazdami, to było też 1,4 mln żołnierzy, którzy nie gwałcili. A teraz jacyś idioci z gazet wymagają ode mnie, żebym powtarzał tylko „Uwaga, Ruskie!”³¹.

■

²⁸ A. Zadworny, *Dziki Zachód Uznam / Usedom oder der Wilde Westen*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 23 sierpnia 2009 r., s. 5–7, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,6948083,Dziki_Zachod_Uznam.html, dostęp z dn. 3 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2010 r.].

²⁹ W. Jachim, *Zadworny: Ta sprawa była w pewnym sensie schowana*, „Gazeta Wyborcza. Szczecin” z dn. 10 czerwca 2010 r., s. 2.

³⁰ Tamże.

³¹ W. Nowak (wsp. F. Lippold), *Zgwałcone przez Armię Czerwoną / Von der Roten Armee vergewaltigt*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 9 grudnia 2008 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,6038850,Zgwalcone_przez_Armię_Czerwona.html, dostęp z dn. 31 grudnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2009 r.].

O niemieckich ofiarach wojny opowiada również nominowany do nagrody w 2014 roku tekst prasowy Beaty Bieleckiej „Córeczko, naszą ucieczką będzie śmierć / Töchterchen, unsere Flucht wird der Tod sein”, będący świadectwem dokonujących się zimą 1945 roku tragedii mieszkańców wiosek Klein Kirschbaum (dzisiejszy Trześniów), Gross Gandern (Gądków Wielki), Goeritz (Górzycza), Wildenhagen (Lubin, wieś w województwie lubuskim), gdzie popełniały zbiorowe samobójstwa mieszkające tam Niemki i ich dzieci³².

Problem cywilnych i wojskowych ofiar, Niemców uchodzących przed ofensywą Armii Czerwonej na Zachód, został szczególnie unaoczniony w nagrodzonym w 2004 roku reportażu „Czerwone znamię. Ostatni rejs »Wilhelma Gustloffa« / Das rote Muttermal. Die letzte Fahrt von »Wilhelm Gustloff«” autorstwa Magdaleny Grzebałkowskiej i Bogusława Kunacha. Podobnie jak Günter Grass w swojej powieści *Idąc rakiem* oraz Joseph Vilsmaier w ekranizacji z 2008 roku *Die Gustloff* (w Polsce pod tytułem *Gustloff: Rejs ku śmierci*) – reporterzy „Gazety Wyborczej” przywracają wrak pamięci, tym razem wiążąc go z wydarzeniami współczesnymi. I pomimo opisanego fragmentów indywidualnych losów – nie jest to tekst odarty z historycznego kontekstu, służy jedynie wyjaśnianiu faktów, a nie pewnego rodzaju moralnej generalizacji.

Dziennikarze rozpoczęli reportaż opowieścią o Łucji Bagińskiej (Lucie Rybandt), pasażerze okrętu „Wilhelm Gustloff”³³, która po 53 latach od jego zatopienia otrzymuje z Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża list, w którym Hans Jürgen Rybandt podaje się za jej ocalałego z tragedii syna. Niechronologiczna narracja, zgrabnie poprowadzona dwutorowa fabuła powoduje, że reportaż do końca trzyma w napięciu. Dowiadujemy się, że rodzice Łucji zostali zmuszeni do podpisania Volkslisty (DVL):

Dogrzebali się w papierach, że ojciec Łucji mieszkał w Rzeszy przed pierwszą wojną światową, ożenił się i tam urodziło się kilkoro z jej rodzeństwa. Podpisanie listy zwalnia z niewolniczej pracy dla Niemców³⁴.

W 1943 roku wyszła za Georga Rybandta i w tym samym roku na świat przyszedł syn Hans. Dwa lata później, 30 stycznia 1945 roku, Łucja udaje się wraz z synem w ostatni rejs

■

³² B. Bielecka, *Córeczko, naszą ucieczką będzie śmierć / Töchterchen, unsere Flucht wird der Tod sein*, „Gazeta Lubuska” z dn. 31 grudnia 2013 – 1 stycznia 2014 r., s. 17, materiał dostępny na stronie www.gazetalubuska.pl/reportaz/art/7396894,coreczko-nasza-ucieczka-bedzie-smierc,id,t.html, dostęp z dn. 12 grudnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ z 2014 r.].

³³ Tragedii „Gustloff” poświęcony był również artykuł Wojciecha Cieśli i Bertolda Kittela *Pamiętka z Sali balowej / Andenken vom Ballsaal*, „Rzeczpospolita” z dn. 8 listopada 2004 r. [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Prasa’ w 2005 r.].

³⁴ M. Grzebałkowska, B. Kunach, *Czerwone znamię. Ostatni rejs »Wilhelma Gustloffa« / Das rote Muttermal. Die letzte Fahrt von »Wilhelm Gustloff«*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 25 czerwca 2003 r., materiał dostępny na stronie <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,1542715.html>, dostęp z dn. 26 grudnia 2016 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2004 r.].

dawnego flagowego, przedwojennego statku wycieczkowego III Rzeszy „Wilhelm Gustloff”. Statek został zatopiony przez radziecki okręt podwodny dowodzony przez komandora podporucznika Aleksandra Marinesko. W reportażu przedstawiono również jego historię:

Marinesko nie mógł wracać do bazy bez sukcesu (...) marzył o sukcesie, którym miał zmazać swoje winy (...) dzięki „torpedowemu atakowi stulecia” uniknął aresztowania przez NKWD. Nie został jednak bohaterem. Po wojnie zwolniono go z marynarki wojennej, stracił uprawnienia kapitana żeglugi handlowej. Za drobne oszustwa trafił na Syberię, dowodził tam holownikiem spławiającym drewno³⁵.

Na zamarzającym morzu ludzie walczyli o dostęp do łodzi i tratw ratunkowych. Wśród rozbitków była Łucja, która w trakcie ewakuacji rozdzieliła się ze swoim kilkunastomiesięcznym synem Hansem. Z katastrofy ocalało ponad tysiąc osób, uznaje się, że liczba zaginionych waha się między 6,6 a 9,6 tysiąca osób.

Po tragicznych wydarzeniach 1945 roku Łucja wróciła do Gdyni, wyszła za mąż, zaczęła zupełnie nowe życie. W 1998 roku otrzymała z PCK list informujący, iż poszukuje jej Hans Jürgen Rybandt, mieszkający w Lüdenscheid w Nadrenii Północnej-Westfalii, podający się za jej syna. Łucja chce się z nim spotkać, on jednak odmawia, prosząc tylko o zaświadczenie, które jest mu niezbędne, by otrzymać rentę dla ofiar z „Gustloff’a”.

Dziennikarze odwiedzili Rybandta. Interesowało ich głównie to, dlaczego nie chciał osobiście spotkać się z matką. Poznajemy historię Niemca – ze statku uratował go jakiś marynarz, następnie Hans trafił do jednego z enerdowskich domów dziecka. Gdy miał 10 lat, poprzez prasę odnaleźli go ojciec i babcia. Znakiem rozpoznawczym miało być czerwone znamię na plecach (stąd tytuł reportażu). Przekonywali go, że matka nie żyje i że celowo porzuciła go podczas ucieczki z okrętu. Czy Hans Jürgen Rybandt rzeczywiście jest synem Łucji Bagińskiej? Tego czytelnicy się nie dowiedzą. Reportaż kończy dialog:

Po powrocie dzwonię do Łucji Bagińskiej. – Czy pani syn miał czerwone znamię na plecach? – Nie³⁶.

Zagadka nie została jednoznacznie rozwiązana, lecz nie ona w tej opowieści jest najważniejsza. Na przykładzie mężczyzny, który dziesiątki lat po zatopieniu okrętu poszukuje swojej matki, uświadamiamy sobie, jak tragiczne wydarzenia drugiej wojny światowej wpłynęły na polskich i niemieckich uczestników tych wydarzeń.

■

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

Podsumowując ten wątek rozważań, należy wskazać, że zarówno polscy, jak i niemieccy autorzy cytowanych materiałów podkreślają, że należy zachować świadomość, że to naród niemiecki ponosi odpowiedzialność za zbrodnicze czyny popełniane przez III Rzeszę. *Prawda* – będąca najwyższą formą uświadomienia wyrządzonych krzywd (opisane w kolejnych podrozdziałach) – kształtuje losy bohaterów nominowanych i nagrodzonych materiałów dziennikarskich. Niemieccy bohaterowie w pierwszej kolejności koncentrują się na cierpieniach ofiar, dopiero w następnej kolejności – sprawców.

3.1.2. PODOBIENSTWO LOSÓW – WYPĘDZENIA, WYSIEDLENIA I POWROTY

Wysiedlenia Polaków z województw wschodnich, z ziem należących przed wojną do Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Niemców z ziem przyłączonych do Polski decyzją konferencji poczdamskiej i jałtańskiej – to część tragicznych dziejów Europy Środkowo-Wschodniej, która do 1945 roku cechowała się ogromną różnorodnością etniczną, kulturową, społeczną i religijną³⁷. Należy z naciskiem podkreślić, że tematyka wypędzeń i wysiedleń podejmowana jest przede wszystkim w pracach polskich dziennikarzy, którzy pochylają się nad losem ludności niemieckiej zmuszonej do opuszczenia swoich małych ojczyzn. Na obecnym etapie badań nie jest możliwe wyjaśnienie przyczyny tego stanu rzeczy. Hipotetycznie założyć można, że wynikało to po pierwsze – z silniejszego po stronie polskich mediów po 1989 roku skierowania uwagi na problematykę lokalizmów, odkrywania znaczenia *małych ojczyzn*, a ponadto – z postawy politycznej poprawności świata mediów niemieckich, świadomych skali zbrodni popełnionych przez Niemców podczas drugiej wojny światowej.

Wyjątkowy pod względem przedstawienia losów deportowanych obywateli polskich z ziem wcielonych do III Rzeszy w czasie drugiej wojny światowej jest laureat nagrody z 2010 roku, przywoływany już film dokumentalny Jacka Kubiaka i Klause Salge (współpraca polskiego i niemieckiego dziennikarza daje szerszą perspektywę widzenia przedstawionych wydarzeń) „Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy”. W filmie zostało uwidocznione, że pierwszy etap nazistowskiej polityki ludnościowej w okupowanej Europie był początkiem łańcucha zdarzeń, którego kulminacją stanowiły obozy śmierci i Holokaust, zaś tragedie wielu narodów (Żydzi i pozostałe ofiary wojenne) są łańcuchem tego samego ciągu zdarzeń³⁸. O konieczności uwypuklenia tych faktów świadczy percepcja filmu wśród niemieckich widzów, w jednej z wypowiedzi na temat dokumentu jego autorzy stwierdzili: „Przytłaczająca większość społeczeństwa niemieckiego

³⁷ J.M. Piskorski, *Wygnańcy: przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, Warszawa 2010, ss. 338.

³⁸ J. Kubiak, K. Salge, *Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy...*, dz. cyt.

nie wiedziała, że eksterminacyjna wojna ze wszystkimi mechanizmami »czystek etnicznych« i masowych egzekucji zaczęła się w 1939 roku, a nie – jak oni zwykli sądzić – w 1941 roku po agresji Niemiec na ZSRR. Owszem, wiele o tym napisano, naukowcy to wiedzą, ale w masowym medium pokazano to chyba po raz pierwszy³⁹. Ponadto Klaus Salge, odbierając nagrodę, wspominał, że „po emisji filmu zadzwoniła do niego znajoma z zarzutem, że dał się oszukać Polakom...⁴⁰. Tego typu głosy są dowodem, jak wiele prawd historycznych wciąż nie przebiło się do szerszej opinii publicznej oraz jak ważną rolę odgrywają media w kształtowaniu świadomości historycznej ich odbiorców.

We wszystkich materiałach podejmujących temat wysiedleń i przesiedleń przeszłość i współczesność silnie się ze sobą splatają. Widoczne jest to między innymi w nominowanym do nagrody reportażu telewizyjnym „Na wschód od Timszel / Östlich von Timszel” autorstwa szczecińskiego dokumentalisty Grzegorza Fedorowskiego. Polsko-niemieckie relacje zostały tu opisane za pomocą opowieści konkretnych osób, które w trakcie wojny lub tuż po niej opuściły swoje domy, by po latach powrócić w rodzinne strony. Poznajemy starszego Niemca odwiedzającego swój rodzinny dom; syna niemieckiego rybaka, który opowiada, jak na starość ponownie zamieszkał w swoim miasteczku z dzieciństwa – Nowym Warpnie; syna pastora powracającego do własnej chrzcielnicy w miasteczku, o którym mówi: „meine, nie meine”; Niemkę, która snuje opowieść o powojennym Szczecinie, gdzie służyła u Żydów⁴¹. W ich wypowiedziach pojawiają się przez lata demonizowane, niewątpliwie zawierające wysoki ładunek emocjonalny, pojęcia *Heimat* i *Vaterland*. Obecnie nabierają one jednak innego wymiaru, są efektem współczesnych procesów integracyjnych i globalizacyjnych. Autor dokumentu zadaje jednak pytanie:

(...) w zasadzie cóż w tym złego, że jakaś starsza osoba powie sobie o Szczecinie czy o Wrocławiu – to jest też moje miasto. Ale z drugiej strony, gdzie jest ta granica zawłaszczania? Może później będą mówić moje Pomorze, mój Śląsk? Moja Polska? Moja historia? To gdzie jest ta ojczyzna? Może już jej nie ma?⁴².

■
³⁹ P. Bojarski, *Nagrodzili film o wygnanych Wielkopolanach*, „Gazeta Wyborcza. Poznań” z dn. 8 czerwca 2010 r., materiał dostępny na stronie http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,7990554,Nagrodzili_film_o_wygnanych_Wielkopolanach.html#ixzz31QtQ53cb, dostęp z dn. 30 grudnia 2016 r.

⁴⁰ *Granice, które łączą*, materiał dostępny na stronie www.wzp.pl/umwzp/biuro_informacji/p-r-m-a-8687/artykuly.htm, dostęp z dn. 7 lutego 2012 r.

⁴¹ *Na wschód od Timszel*, materiał dostępny na stronie <http://filmpolski.pl/fp/index.php?film=4224907>, dostęp z dn. 22 sierpnia 2015 r.

⁴² G. Fedorowski, *Na wschód od Timszel / Östlich von Timszel*, TVP Szczecin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2012 r.].

Fabulę kolejnego nominowanego do nagrody w 2005 roku filmu dokumentalnego „Wspomnienia z miasta L. / Erinnerungen aus der Stadt L.”⁴³ tworzą opowieści dawnych mieszkańców Landsbergu (Landsberg an der Warthe – Gorzów Wielkopolski), którzy opowiadają o swoim dzieciństwie: Brigitte Brandenburg (córki przedwojennego właściciela tartaku), Christy Greuling (córki piekarza Karla Lucka), Giseli Opitz (córki pastora), Christine Reinecke, Hansa Jürgena Reso (syna pastora) i Herberta Schimmela. Ich relacje przeplatane są starymi fotografiami Grünbergu (Zielona Góra), na których utrwalono miejsca przywoływane we wspomnieniach⁴⁴. I pomimo że narracje bohaterów filmu opierają się na poczuciu lokalności, współautor Grzegorz Kowalski: „(...) jako tłumacz, uczestniczył w jednym ze spotkań z Landsberczykami, podczas którego wspominali swoje spędzone tu dzieciństwo. Kiedy opowiedział nam [pozostałym autorom dokumentu – dop. P.O.] te historie, uświadomiliśmy sobie, że Niemcy mówią z jednej strony o NASZYM mieście, a z drugiej o historii, która nas tak wcześniej ciekawiła”⁴⁵ – po emisji film wzbudzał kontrowersje. Wielu Polakom trudno było się pogodzić z faktem, że o byłych mieszkańcach Gorzowa Wielkopolskiego mówiono w zwyczajny sposób. Po publicznej emisji filmu autorzy wspominali: „Zdarzyło się, że zdenierwowany starszy pan krzychał z sali po projekcji »Jak możecie robić film o Niemcach? To oni wywołali wojnę. Oni nas mordowali. Myśmy wycierpieli więcej«. Odpowiadamy zawsze, że my o tym pamiętamy, znamy historię, tylko nie wiemy, jak mierzyć nieszczęście (...) Po wielu spotkaniach z publicznością zrozumieliśmy, że taki film mogli zrealizować tylko ludzie tacy jak my – Polacy, którzy urodzili się i wychowali na »ziemiach odzyskanych«. Niemcy nie mieliby odwagi. Oni mają też większy problem z jego odbiorem, bo przez wiele lat żyli w poczuciu winy i nie mogą zrozumieć, że Polacy zrobili taki dokument”⁴⁶.

W zdecydowanej większości materiałów dziennikarskich zestawiano doświadczenia Polaków z przeżyciami niemieckich uchodźców i wypędzonych z terenów przydzielonych Polsce. W centrum zainteresowania wielu polskich i niemieckich dziennikarzy znalazły się spotkania niemieckich „wypędzonych” z polskimi mieszkańcami ich dawnych domów. Dominującym wątkiem była teza o podobieństwie polskich i niemieckich doświadczeń przymusowej migracji, w szczególności poczucia utraty i tęsknoty, doskwierającej dotkniętym jeszcze wiele dziesięcioleci później. Zarówno na przesiedlonych Niemcach, jak i Polakach ciążyą te same doświadczenia związane z przesiedleniami, to samo poczucie krzywdy i niesprawiedliwości spowodowane koniecznością opuszczenia ziem ojczystych. Ta wspólnota losów daje szczególnie

■

⁴³ M. Kowalska, G. Kowalski, Z. Sejwa, *Wspomnienia z miasta L. / Erinnerungen aus der Stadt L.*, fragment materiału dostępny na stronie http://encyklopedia.wimbp.gorzow.pl/w/wspomnienia_1_film/wspomnienia_1_film_m.html, dostęp z dn. 30 grudnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2005 r.].

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ M. Kowalska, G. Kowalski, Z. Sejwa, *Wspomnienia z miasta L.*, <http://archiwum-obieg.u-jazdowski.pl/artmix/4162>, dostęp z dn. 30 grudnia 2016 r.

⁴⁶ Tamże.

rodzaj zrozumienia (uznanie cudzych i własnych win i cierpień), którego impulsy uruchamiają wspomnienia i refleksje o ucieczce i wypędzeniu. Przykładem jest opowieść znad pogranicza – Stanisław i Zofia Kapicowie tuż po wojnie przybyli z Baranowicz, z terenów obecnej Białorusi, do miejscowości Urad (woj. lubuskie, okolice Ślubic), leżącej tuż przy granicy. Jak wspomina ich córka Kazimiera – pierwsza Polka urodzona na tych terenach – rodzice kilka razy dziennie podkreślali, że tęsknią za swoim domem, że nienawidzą tego nowego miejsca:

Ta cała zachodnia prowincja, gdzie w nadziei na lepsze życie schodzili się wypędzeni ze wszystkich wschodnich części Polski – hazardziści, poszukiwacze przygód i zwykli ludzie. Wszyscy zwabieni akcją propagandową rządu, który chciał zasiedlić nowe tereny i wychwalał je jako Ziemię Obiecane⁴⁷.

W wypowiedzi tej można odnaleźć dwa spośród trzech wskazanych przez Beatę Halicką typów osadników na nowych polskich terenach, wśród których wskazuje: „Siedzących na walizkach i zmęczonych życiem”, „ofiary wojny” i „Szabrowników (powojenni wędrowni ludzie interesu?)” [autorka wymienia również „Zapalonych pionierów »Ziem Odzyskanych«”⁴⁸]. O niesprawiedliwości, krzywdzie i nieszczęściu będących konsekwencją przymusowego pozbawienia ojczyzny pisał również Andrzej Sakson: „Większość ludzi rodzi się, żyje i umiera w ramach jednej ojczyzny narodowej (*Vaterland*) czy regionalnej lub lokalnej (*Heimat*). Zaburzenie tego porządku powoduje, iż każda nowa »ojczyzna« jest czymś obcym, gdyż człowiek może mieć swoją ojczyznę tylko jako członek pewnej zbiorowości terytorialnej i tylko przez nią”⁴⁹.

Jednym z kolejnych materiałów przedstawiających obraz utęsknienia za ojczyzną jest zwycięski reportaż Jolanty Rudnik „Pod jednym Bogiem / Unter demselben Gott”. Jego bohaterami są Polacy wypędzeni po 1945 roku ze Wschodu i Niemcy, którzy mieszkali na tych ziemiach od pokoleń⁵⁰. Dziennikarka koszalińskiej rozgłośni publicznego radia pytała ich, co myślą o żądaniach zwrotu przez Niemców przedwojennego majątku. Przesiedlony na Pomorze w ramach Akcji Wisła Ukrainiec odpowiedział tak:

■
⁴⁷ T. Veihelmann, *Zwei Ufer eines Flusses / Dwa brzozi jednej rzeki*, „Ost-West-Wochenzeitung Freitag” [obecnie tytuł „Freitag Berlin”] z 22 grudnia 2006, s. 2–6, materiał dostępny na stronie www.freitag.de/autoren/der-freitag/zwei-ufer-eines-flusses, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2007 r.].

⁴⁸ B. Halicka, *Polski Dziki Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015, s. 211–235.

⁴⁹ A. Sakson, *Socjologiczne problemy wysiedleń*, [w:] *Utracona ojczyzna*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1997, s. 146.

⁵⁰ Więcej w: P. Olechowska, *Koszalińskie – pamięć i tożsamość regionu pogranicza na przykładzie dokumentów radiowych Jolanty Rudnik (Polskie Radio Koszalin)*, [w:] *Media koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej*, red. J. Kania, Wyd. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2014, s. 315–346.

(...) myślę, że taka sama tęsknota jest ich [Niemców – dop. P.O.] do domów, w których mieszkali⁵¹.

Z kolei wnuk Niemki – która została po wojnie w Koszalinie – powiedział:

U tych ludzi [repatriantów ze Wschodu – dop. P.O.] po prostu było największe zrozumienie. Bo oni przeszli przez to samo piekło. Splotły się losy dwóch narodów. Akurat w tym momencie. Zresztą – co tu dużo mówić – ludzie, którzy przeszli przez biedę, przez piekło, potrafią jakoś znaleźć wspólny język⁵².

Wątek wspólnotowości losów został podjęty również przez niemiecką pisarkę Helgę Hirsch w zwycięskim artykule „Bestraft, ohne schuldig zu sein / Ukarany bez winy”, zamieszczonym na łamach konserwatywnego dziennika „Die Welt”. Jest to opis życia przymusowo wysiedlonych Polaków, Niemców i Ukraińców na przykładzie wsi Łągów (niem. Lagow, woj. lubuskie). W lidzie zwycięskiego tekstu czytamy:

Wszyscy oni są ofiarami nieludzkiej polityki. Dzisiaj, mimo że są sąsiadami, nie wiedzą, iż łączą ich wspólne losy⁵³.

Autorka przybliżyła czytelnikom losy Eryki Bebiolki, Stanisławy Chęcińskiej i Michała Tyliczaka, którzy w czasie drugiej wojny światowej byli deportowani na Syberię. Mieszkający od pół wieku w tym samym miejscu bohaterowie nigdy nie rozmawiają o swojej młodości. Artykuł jest gorzką prawdą o ludziach, których łączą wspólne, tragiczne wydarzenia drugiej wojny światowej, a którzy jednak – tylko dlatego, że mieszkają po dwóch stronach granicy – nie potrafią nawiązać dialogu.

Opowieścią o dialogu niemieckich i polskich wypędzonych jest również nominowany do nagrody w 2008 roku tekst Natalii Gańko „Matka wysiedlonych / Die Mutter der Vertriebenen”. Bohaterką opublikowanego na łamach liberalnego tygodnika „Polityka” reportażu jest mieszkająca we Wleniu (niem. Lähn, woj. dolnośląskie) Maria Nikolin, która całe swoje życie poświęciła pojednaniu przesiedlonych po drugiej wojnie światowej Polaków i Niemców. Pisała bowiem do niemieckich wypędzonych listy, podkreślając wspólnotę doświadczeń polskich i niemieckich wypędzonych i uwypuklając fakt, że

■
⁵¹ J. Rudnik, *Pod jednym Bogiem / Unter demselben Gott*, PR Koszalin, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2001 r.].

⁵² Tamże.

⁵³ H. Hirsch, *Bestraft, ohne schuldig zu sein / Ukarany bez winy*, „Die Welt” z dn. 29 maja 1999 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2001 r.].

(...) polscy wypędzeni dostali od komunistycznej propagandy status repatriantów; w tym określeniu nie ma miejsca na ból wykorzystania straty majątków i grobów najbliższych (...) decyzje o wysiedleniach zapadały na górze, ale tylko od zwykłych ludzi zależało – wypędać, czy sobie pomagać⁵⁴.

Przez wiele lat mieszkańcy Wlenia myśleli o Nikolin, że jest Niemką, mówili o niej „szwabka albo hitlerówka”,

(...) przestaną dopiero, kiedy przyjdą prosić o pisanie podań o odszkodowanie za przymusową pracę w III Rzeszy; Maria będzie te podania pisać⁵⁵.

Maria Nikolin oprowadzała Niemców po ich starych domach, do których w okresie komunizmu stali paczki. Lansowała tzw. *heimat-turystykę*, uważając ją

(...) za zdrowszą od pisania do szuflady wierszy o tęsknocie⁵⁶.

Ukazanie smutku z powodu utraty swoich rodzinnych stron jest też motywem przewodnim nominowanego do nagrody w 2008 roku filmu dokumentalnego zielonogórskiego dziennikarza Tadeusza Krupy „Takie życie / So ein Leben”. W autorskim opisie pracy można przeczytać: „Słuchałem opowieści o ogromnej tęsknocie Niemca Hansa Muelscha do Grünbergu (Zielona Góra), miejsca urodzenia i młodości. Do swojego ukochanego miasta wrócił dopiero po śmierci. Dzięki staraniom żony został pochowany na zielonogórskim cmentarzu. Podczas tego pogrzebu spotkałem innych Niemców. Nie musiałem o nic pytać, to było widać. Wszyscy tęsknią do krainy swojej młodości. Wówczas pomyślałem o Polakach, tych, którzy zastąpili tu tamtych przedwojennych gospodarzy. Przecież też zostali wysiedleni, musieli opuścić swoje domy, swoje ścieżki i zakodowane w pamięci krajobrazy. Czy oni też tęsknią? Jak reagują, gdy do drzwi ich domu zapuka jego przedwojenny właściciel? Czy między nimi możliwe jest porozumienie? A może coś więcej, może nawet przyjaźń? Czego potrzeba, aby tak się stało?”⁵⁷.

Przesunięcie granicy Polski na zachód po 1945 roku spowodowało, że przestało istnieć dawne pogranicze polsko-niemieckie. Na powojennym pograniczu „po polskiej stronie

■
⁵⁴ N. Gańko, *Matka wysiedlonych / Die Mutter der Vertriebenen*, „Polityka” nr 51/52, z dn. 22–29 grudnia 2007 r., s. 144–147 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2008 r.].

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ <http://dnimediow.org/arttykul-opisy-finalowych-prac-2008,698.html>, dostęp z dn. 27 grudnia 2017 r.

nastąpiła całkowita wymiana ludności. Na obszary te napłynęli Polacy z różnych części Polski, w tym wielu Kresowian, którzy swe małe ojczyzny pozostawili za Bugiem. Także po stronie niemieckiej, w przygranicznych powiatach takich krajów związkowych jak Meklemburgia-Pomorze Przednie, Brandenburgia czy też Saksonia, 20–30 proc. mieszkańców stanowili dawni mieszkańcy obszarów Rzeszy leżących na wschód od Odry, które obecnie należą do Polski⁵⁸. W dokumencie znalazły się wypowiedzi przesiedlonych z Kresów Wschodnich Polaków, Heleny Wieczorek i Marii Matejczyk, jak i wysiedlonych Niemców. Jednym z nich jest Eckart Gärtner, były mieszkaniec Zielonej Góry, który w filmie powiedział:

(...) nie znam nikogo, i mówię to z całym przekonaniem, kto chciał tu wrócić i żyć. Nie dlatego, że nie wolno, ale dlatego, że ci ludzie wrosli w Niemcy⁵⁹.

Fragmety filmu uzupełniają wypowiedzi cenionego polskiego historyka Czesława Osękowskiego, który wyjaśnia widzom fakty i przyczyny związane z wysiedleniami Polaków i Niemców, zaś związek przyczynowo-skutkowy⁶⁰ pomiędzy zbrodniami nazistów a przesiedleniami milionów mieszkańców Europy podkreślił w swojej wypowiedzi niemiecki polityk Klaus Hänsch:

Nie jestem pewny, czy wszyscy Niemcy mają ostateczną wiedzę o tym, ale uważam, że jest wystarczająco dużo Niemców, którzy doskonale wiedzą, że Polacy, którzy osiedlili się na Śląsku, Pomorzu Zachodnim i Pomorzu Wschodnim, sami też zostali przesiedleni z Wilna, Litwy, Ukrainy. Ja na przykład podczas odwiedzin w Szprotawie [niem. Sprottau, woj. lubuskie – dop. P.O.] rozmawiam z ludźmi, którzy mówią, że w gruncie rzeczy my jesteśmy w takiej samej sytuacji jak wy. Wy, Niemcy, musieliście się stąd wynieść w obce strony, w obce mimo że to były Niemcy. My też musieliśmy opuścić naszą ojczyznę i udać się do obcego kraju, ponadto zniszczonego. Musieliśmy go odbudować. Właściwie historia tych Polaków i tych Niemców nie powinna dzielić, lecz łączyć. Mamy wspólny los w Europie⁶¹.

■

⁵⁸ A. Sakson, *Problemy pogranicza w kontekście Ziemi Zachodnich – zarys zagadnienia*, [w:] *Ziemia Zachodnia – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2011, s. 35.

⁵⁹ T. Krupa, *Takie życie / So ein Leben*, Telewizja Przewodowa Zielona Góra, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii 'Telewizja' z 2008 r.].

⁶⁰ Zwraca na to szczególną uwagę Anna Wolff-Powęska, według której współczesna opinia publiczna – w tym również media – nazbyt koncentruje się na rekonstrukcji pewnych historycznych faktów, gdzie w centrum zainteresowań są skutki, nie zaś przyczyny zaistnienia pewnych procesów historycznych. Por.: A. Wolff-Powęska, *Pamięć, brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 75–76.

⁶¹ T. Krupa, *Takie życie / So ein Leben...*, dz. cyt.

W podobnym tonie wypowiadał się urodzony na Górnym Śląsku, a mieszkający dziś w Cottbus (pol. Chociebuż) Franz Borys, jeden z bohaterów tekstu Reginy Dachówny i Sandry Dassler, który ukazał się w jednej z części zwycięskiego projektu „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”:

Wojna pozostawiła w pamięci kilku pokoleń obraz rozpacz, nędzy i zniszczenia. Wielu Niemców zarzuca Polakom okrucieństwo w czasie przymusowych wysiedleń. Oskarżyciele zapominają jednak o niewyobrażalnych cierpieniach, jakich wcześniej Polacy doznali od Niemców. Niektórzy chcieliby nawet odzyskać majątek pozostawiony na dzisiejszym obszarze Polski. Tacy w naszym społeczeństwie też są. Jednak większość Niemców pragnie przyjaźni z Polakami. Tak jest właśnie tu, na pograniczu, gdzie ludzie po obu stronach granicy pragną żyć w spokoju i przyjaźni⁶².

Z kolei w nominowanej do nagrody produkcji telewizyjnej „Dom na granicy / Haus an der Grenze” Ewa B. Misiewicz ukazała losy mieszkańców kilku miejscowości okolic Jeleniej Góry (m.in. Lubań, niem. Lauban; Radomierzyce, niem. Radmeritz), gdzie mieszkają Polacy wysiedleni z Kresów Wschodnich oraz Niemcy z Dolnego Śląska. Rodziny Chalików, Frońskich, Boehmów, Byków i Pasternaków doświadczyły tragedii wygnania z własnego domu. Niedawni wojenni wrogowie – Polacy i Niemcy – stali się tuż po wojnie sąsiadami. Jedna z bohaterek tak oto wspominała pierwsze dni wspólnego mieszkania przesiedlonych Polaków wraz z Niemcami:

Ojciec umiał po niemiecku i zaraz z nimi się dogadał. Jemu było tych Niemców żal, że to był ich majątek, a myśmy naszli na niego. I tłumaczył się tej Niemce, że on nie chciał tu przyjechać, na siłę musiał⁶³.

Film sugestywnie pokazuje, jak historia wkracza w życie przybywających po drugiej wojnie światowej z Kresów Wschodnich na Dolny Śląsk Polaków oraz Niemców, których domy nagle znalazły się w granicach Polski. Losy jednych i drugich splotły się mimo ich woli. Na płaszczyźnie pojęć takich jak życie rodzinne, dom – ludzie tych dwóch narodowości o różnych tradycjach i mentalności potrafili się jednak zrozumieć i pomagać sobie w różnych sytuacjach.

Rodzinnym losom wysiedlonych i przesiedlonych Polaków i Niemców poświęcony był również nominowany do nagrody w 2008 roku reportaż prasowy Petry Reski „Wiedersehen in Wrzesina / Spotkanie we Wrzesinie”, który ukazał się na łamach reporterskiego miesięcznika „Geo”. Monika i Josef Reski są sobie wierni od ponad 50 lat, rocznica ślubu jest dla nich okazją

■
⁶² R. Dachówna, S. Dassler, *Fotografie z pamięci / Die Fotografien aus dem Gedächtnis heraus...*, dz. cyt.

⁶³ E.B. Misiewicz, *Dom na granicy / Haus an der Grenze*, TVP2, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2010 r.].

do powrotu do polskiej wsi Wrzesina (niem. Alt Schöneberg, woj. warmińsko-mazurskie), skąd pochodził wuj autorki tekstu. Reski opowiedziała w nim o niemiecko-polskiej historii rodziny, pełnej radości ze spotkania, pełnej tęsknoty za domem⁶⁴.

Po latach swoje rodzinne strony odwiedza wielu Niemców urodzonych na terytorium obecnej Polski. Przykładem jest pochodzący z Schönberga (obecnie Sulików w woj. dolnośląskim) bohater nominowanego do nagrody w 2014 roku reportażu radiowego Renate Heidner „Zurück in heimatliche Erde / Powrót do ziemi ojczystej”⁶⁵. Jeszcze inną opowieść tworzy Ute Hoschele, austriacka pisarka, bohaterka zwycięskiego reportażu radiowego „Tutaj, here, hier” Jolanty Rudnik, która wspomnieniami maluje koszaliński obraz z dzieciństwa:

Z jednej strony był to piękny obraz, pachnący pieczoną gęsią na Boże Narodzenie, z białymi plażami i Górą Chełmską, było to dla mnie najpiękniejsze miasto. Ale z drugiej strony miałam w sobie inny obraz, który wiązał się z innymi wspomnieniami rodziców, w których była śmierć, ucieczka, płacz, strzały i czołgi. I był to obraz nieprzyjemny, przejmujący mnie trwogą. Nie do końca wyjaśniony przez rodziców⁶⁶.

Przykładem Niemca, który opuścił swoją „wschodnią” ojczyznę i stał się symbolem polsko-niemieckiego porozumienia i współpracy w utraconym *Heimacie* w jednej ze wsi województwa zachodniopomorskiego, jest Philipp von Bismarck, stryjeczny prawnuk Żelaznego Kancelarza. Ostatnie lata swojego życia poświęcił odbudowie pałacu rodowego, w którym rodzina von Bismarcków osiadła w 1816 roku, w tym sam Otto von Bismarck, urodzony w pałacu Schönhausen w Starej Marchii. Ideę tę połączył z powołaniem Akademii „Fundatia Europea Pomerania” (później Fundacji „Akademia Europejska Kulice-Külz”), której funkcjonowanie oparto na osobie Lisawety von Zitzewitz oraz polsko-niemieckim kuratorium fundacji.

Czuję się tu, jak gdybym był w domu, gdyż jest to w końcu moja ojczyzna. Tego się nie da zapomnieć. To pozostaje na zawsze. I o tym dokładnie wiedzą Polacy, którzy tutaj mieszkają. (...) Przechadzając się po ogrodzie, spotkałem dyrektora kombinatu. On powiedział – potrafię pana zrozumieć. Ja pochodzę z Wilna. (...) Stracić ojczyznę to tak duże wydarzenie w życiu, że nie da się tego wymazać⁶⁷.

⁶⁴ P. Reski, *Wiedersehen in Wrzesina / Spotkanie we Wrzesinie*, „Geo” nr 5/2007 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2008 r.].

⁶⁵ R. Heidner, *Zurück in heimatliche Erde / Powrót do ziemi ojczystej*, MDR-Info, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

⁶⁶ J. Rudnik, *Tutaj, here, hier*, PR Koszalin, materiał dostępny na stronie www.radio.koszalin.pl/pl/program-issue/reportaz-w-radiu-koszalin-reportaz-jolanty-rudnik-tutaj-here-hier.143.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2012 r.].

⁶⁷ T. Litowczenko, *Powrót Bismarcka / Bismarcks Rückkehr*, TVP, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 1998 r.].

Rodzinne Treptow (dzisiejszy Trzebiatów w powiecie gryfickim) po wielu latach odwiedził również Hans-Udo Vogler. W reportażu autorstwa Jolanty i Andrzeja Rudników „Pastor z Trzebiatowa / Der Pfarrer von Treptow an der Rega” snuł swoją opowieść o spotkaniu z mieszkańcami rodzinnego miasta:

Siedziałem na ławce z pewnym starym Polakiem. Jego krewni powiedzieli mi, że on nie zna języka niemieckiego (...). Ten Polak zaczął mówić do mnie płynnie po niemiecku. Jak to? Wtedy on powiedział: – Złożyłem śluby, że już nigdy nie będę mówił po niemiecku. I nie będę zadawać się z żadnym Niemcem, ponieważ Hitler potraktował mnie bardzo źle jako robotnika przymusowego (...). Ale dzisiaj poznałem innego Niemca. Wtedy się popłakałem⁶⁸.

Vogler sądził, że przyjazd w rodzinne strony będzie dla niego sentymentalną podróżą – stało się inaczej. W polskim kościele wygłosił kazanie, podobnie jak czynił to jego ojciec przed drugą wojną światową, było to ukoronowaniem celu, który przyświecał misji pastora – uświadomić Niemcom, jakim naprawdę narodem są wschodni sąsiedzi, a Polakom, że odrzucając stereotypy, można z Niemcami współpracować mimo historycznych zaszłości. Dlatego wysiedlony z Królewca, Gdańska, Wrocławia czy Szczecina Niemiec prowadzi tę samą narrację wspomnieniową co Polak, który przyjechał na Pomorze, czy Polak repatriowany ze wschodnich terenów – łączy ich ten sam ból utraty majątku, małej ojczyzny, wykorzenia z naturalnego środowiska, tak bliskiego emocjonalnie małemu dziecku.

Zestawienie wątków niemieckiej odpowiedzialności za wojnę (losy polskich wysiedleńców) i przymusowej migracji Niemców w jednym materiale dziennikarskim jest niezmiernie ważne. Uwypukla bowiem związek przyczynowo-skutkowy⁶⁹ pomiędzy zbrodniami dokonywanymi przez Niemców (wojna totalna na wschodzie Europy) a wydarzeniami skutkującymi ich ucieczką i wypędzeniami po II wojnie światowej. Ponadto w wypowiedziach polskich i niemieckich bohaterów analizowanych materiałów wyraźnie istnieje świadomość społecznej odrębności, będąca wynikiem przesiedleń polskiej i niemieckiej ludności, jak i konsekwencją przenikania się kultur i tradycji.

Część z analizowanych dokumentów podejmuje próbę odstereotypizowania obrazu Niemców, którzy wracają do dawnej ojczyzny tylko po to, żeby odzyskać przedwojenny majątek – jednym z przykładów jest przywoływany już dokument filmowy „Jestem Karła z Breslau / Ich bin Karla aus Breslau”. Ważnym miejscem, które rokrocznie odwiedza urodzona

■
⁶⁸ J. Rudnik, *Pastor z Trzebiatowa / Der Pfarrer von Treptow an der Rega*, PR Koszalin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2010 r.].

⁶⁹ O przyczynach niemieckiej napaści na Polskę mowa jest również w materiale radiowym Ludgera Kazmierczaka, *Weine nicht kleine Basia / Nie płacz, Basieńko*, ARD-Hörfunkstudio Warschau, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2010 r.].

w przedwojennym Wrocławiu Karla Postrach-Rast, jest dom rodzinny przy Carlowitzstrasse 48 w dzisiejszych Karłowicach (ulica Piotra Czajkowskiego). Obecnie mieszka tam Alicja Kawał, z którą Karla utrzymuje bardzo serdeczne relacje⁷⁰.

Bohaterowie analizowanych materiałów jednogłośnie krytykują pomysły jakichkolwiek odszkodowań za majątek pozostawiony w Polsce przez mieszkańców tu przed lub tuż po wojnie Niemców. Przykładem jest Valentin Ballestrem, główny bohater nominowanego do nagrody w 2005 roku dokumentu filmowego Heintera Gatzemeiera „Im schlesischen Paradies: der Graf und Kohlendiebe. Reisereportage von der Reise Thoman Euting / W śląskim raj: hrabia i złodzieje węgla. Reportaż z podróży Thomana Eutinga”. Jego przodkowie posiadali w Pławniowicach (niem. Pławniowitz, woj. śląskie) olbrzymie posiadłości przemysłowe i ziemskie. Podczas sentymentalnej podróży w rodzinne strony Ballestrem powiedział:

Żądania niektórych niemieckich związków wypędzonych, aby Śląsk stał się znów niemiecki, już niemal ucichły – i to dobrze⁷¹.

Kwestii zwrotu niemieckiego majątku pozostawionego w Polsce poświęcony jest również reportaż radiowy olsztyńskich dziennikarek Ewy Zdrojowskiej i Alicji Kulik „Historia zabrana do teraz / Geschichte bis jetzt weggenommen”. Jest to opowieść o przyjaźni Winfrieda Lipschera, urodzonego w 1938 roku w Wartenburgu (dzisiejsze Barczewo koło Olsztyna) niemieckiego teologa, tłumacza i dyplomaty, i polskiego poety Kazimierza Brakonieckiego, także urodzonego w tym mieście. Spacerując po rodzinnym mieście, Lipscher mówi:

W Niemczech miałem okazję podyskutować z Eriką Steinbach. Proszę pani, tam, gdzie stało moje łóżko [wspomnienia z czasów dzieciństwa – dop. P.O.], jest teraz przystanek autobusowy. To jak dostaniecie odszkodowanie od Polaków – bo o to się staracie – więc ja chcę mieć ten przystanek na własność. (...) To jest moja własność ten przystanek autobusowy? Co za absurd!⁷².

To jedna z nielicznych nadesłanych do konkursu prac dziennikarskich, w których pojawia się nazwisko Eriki Steinbach, byłej przewodniczącej Związku Wypędzonych w Niemczech

⁷⁰ K. Wołoszyn-Świerk, *Jestem Karla z Breslau / Ich bin Karla aus Breslau*, TVP Wrocław, materiał dostępny na stronie www.filmydokumentalne.eu/jestem-karla-z-breslau, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2008 r.].

⁷¹ H. Gatzemeier, *Im schlesischen Paradies: der Graf und Kohlendiebe. Reisereportage von der Reise Thoman Euting / W śląskim raj: hrabia i złodzieje węgla. Reportaż z podróży Thomana Eutinga*, ZDF, emisja 28 września 2004, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2005 r.].

⁷² E. Zdrojowska, A. Kulik, *Historia zabrana do teraz / Geschichte bis jetzt weggenommen*, PR Olsztyn, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w kategorii ‘Radio’ w 2007 r.].

(wydaje się, że fakt nieprzywoływania w analizowanych materiałach koncepcji powstania Centrum Przeciwko Wypędzeniom może świadczyć o braku politycznego zaangażowania autorów analizowanych materiałów, w dyskusję na ten temat).

Kolejnym materiałem poruszającym kwestię tęsknoty za *Vaterlandem* jest przywoływany film Grzegorza Fedorowskiego „Na wschód od Timszel / Östlich von Timszel”. To opowieść m.in. o synu niemieckiego rybaka, który na starość ponownie zamieszkał w swoim miasteczku z dzieciństwa – Nowym Warpnie (niem. Neuwarp, woj. zachodniopomorskie). Mieszkając w Niemczech, Uwe Conradt całe życie utrzymywał kontakty z przybyłymi do miasta po wojnie Polakami:

(...) bardzo się bałem, kiedy tu przyjechałem, że Polacy pomyślą sobie, że oto przybyli Niemcy zarozumialcy i za swoje pieniądze odkupią to wszystko, co stracili⁷³.

Bohater podkreślił, że nie rozumieją go nie tylko Polacy, ale i Niemcy, którzy nie są w stanie pojąć powodów, dla których powrócił w rodzinne strony. Według Conradta wynika to z faktu, iż kwestia wysiedleń i roszczeń nie jest znana szerszemu kręgowi Niemców, z braku rzeczywistej wiedzy na temat przyczyn wysiedleń nie tylko Niemców, ale i milionów Polaków, którzy musieli opuścić swoje domy na Wschodzie. O braku wiedzy na temat przyczyn przesiedleń mówiła również Elisabeth von Küster, bohaterka reportażu Cezarego Galka „Niemcy wracają po swoje / Die Deutschen kehren zurück”, która przyjechała do dworku w Łomnicy (niem. Lomnitz, woj. dolnośląskie)⁷⁴ należącego do rodziny męża:

(...) nie wiedziałam, że rodzina mojego męża (...) pochodzi z Polski. (...) Kupowałam książki i zaczynałam czytać, jaka tutaj [dotyczy regionu Dolnego Śląska – dop. P.O.] była historia. I obudziła się moja ciekawość, co za historię mają ludzie, którzy teraz mieszkają w Łomnicy. (...) byłam zaskoczona, że ludzie tak mało mówili o tych czasach przed 1945 rokiem, kiedy pytałam znajomych – skąd pochodzi twoja rodzina?, oni zawsze mówili – ach, z daleka⁷⁵.

Wspólne przesiedleńcze doświadczenia Polaków i Niemców połączyły również byłego mieszkańca Gdańska Reinhardta Bordela i Mariana Kabatę, wypędzonego ze Stanisławowa (Ukraina) w 1945 roku i zamieszkującego obecnie w dawnym domu Bordela. Pomiędzy

■
⁷³ G. Fedorowski, *Na wschód od Timszel / Östlich von Timszel...*, dz. cyt.

⁷⁴ Również materiał Grażyny Pieczuro, *Powrót / Die Rückkehr*, TVP Wrocław, materiał w posiadaniu autorki, [nadesłany do konkursu w kategorii ‘Telewizja’ w 2007 r.].

⁷⁵ C. Galk, *Niemcy wracają po swoje / Die Deutschen kehren zurück*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1325171, Niemcy-wracaja-po-swoje, dostęp z dn. 4 sierpnia r. [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2001 r.].

Polakiem i Niemcem nawiązała się przyjaźń, Bordel wspominał wydarzenia wojenne, z kolei polskie małżeństwo – działalność w solidarnościowym podziemiu, w którą byli aktywnie zaangażowani. Fakt przyjazdu Reinhardta do Gdańska zmotywował Kabatę do odwiedzenia swoich rodzinnych stron na wschodzie⁷⁶.

Omawiając kwestie wysiedleń i przesiedleń, należy wspomnieć również o nominowanym do nagrody w 2007 roku dokumencie filmowym autorstwa Elżbiety Sitek-Weksler „Transfer / Der Transfer”, inspirowanym wystawianym na deskach wrocławskiego Teatru Współczesnego spektaklem „Transfer”. Jak podkreśla wypowiedająca się w materiale Krystyna Meissner, ówczesna dyrektor wrocławskiego teatru – temat wysiedlenia Polaków z Kresów Wschodnich i Niemców z Wrocławia

(...) ciągle powtarza się w prywatnych rozmowach. Gdzieś ciągle spotykam się z nim⁷⁷.

Głównym przesłaniem filmu jest zwrócenie uwagi na to, że – będące efektem tragicznych wydarzeń XX wieku – przesiedlenia i wysiedlenia, jak i współczesne zmiany miejsca zamieszkania – są typowe dla XXI wieku. Stają się one tym samym procesami uniwersalnymi i nie dotyczą tylko i wyłącznie polsko-niemieckiej historii. Dlatego metaforycznego wymiaru nabiera pojawiający się w sztuce podróży bagaż, symbolizujący ojczyznę: „moja walizka to moja ojczyzna”⁷⁸.

Na podstawie analizy cytowanych materiałów można wnioskować, iż w zdecydowanej większości z nich nakreślone zostało historyczne i społeczne tło wysiedleń i przesiedleń, obrazując tym samym ich problematykę w szerszym kontekście. Podkreślano, że Niemcy – choć nie wszyscy – mają świadomość, że procesy te są konsekwencją rozpętania przez Niemców drugiej wojny światowej. Pomimo to w analizowanych pracach nie znajdziemy elementów metaforyki jakiegokolwiek konfrontacji, dominuje nurt opisujący chęć dialogu, zaprzestania sporów na rzecz zamknięcia tego tematu. Tym samym obraz wysiedleń i przesiedleń odbiega od powszechnego dyskursu w mediach, nieobecny jest w nich emocjonalizm, przeważają odwołania do racjonalnych argumentów, nie stanowiąc tym samym palącego problemu

■

⁷⁶ G. Gajewski, *Ballada o dwóch domach / Die Ballade von zwei Häusern*, TVP, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=dLQETKQmetg, dostęp z dn. 21 grudnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2014 r.].

⁷⁷ E. Sitek-Weksler, *Transfer / Der Transfer*, TVP Wrocław, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w kategorii ‘Telewizja’ w 2007 r.].

⁷⁸ Tamże.

historycznego dzielącego obydwu narody⁷⁹. Wypędzenia podkreślają bowiem złożoność polsko-niemieckich stosunków oraz aktualność dialogu przeszłości z terażniejszością.

3.1.3. GRENZGÄNGERZYI OBYWATELE EUROPY

Zasygnalizowany w poprzednim rozdziale uniwersalizm procesów mobilności XXI wieku widoczny jest również w pracach podejmujących zagadnienia współczesne. Nieustanny ruch, „życie w drodze”, ciągłe doświadczenia „inności” – skutkują kształtowaniem się nowych transgranicznych osobowości, które określa się mianem *grenzgängerów* (dosłowne tłumaczenie: *przechodzący przez granice*), osób żyjących pomiędzy Polską i Niemcami. Ich status niejakiego „zawieszenia” wynika z faktu ciągłego przemieszczania się między dwoma krajami, ich historią, polityką gospodarką czy kulturą. Nie dotyczy to tylko mieszkańców regionów pogranicza (np. licznej grupy Polaków mieszkających po niemieckiej stronie granicy), ale również tych, którzy od wielu lat mieszkają w Niemczech, pomimo to należy definiować ich przez pryzmat historycznego i etnicznego pojęcia Polonii⁸⁰. I pomimo że *grenzgängerzy* nie stanowią pod względem charakterystyki jednorodnej grupy – łączy ich swoistego rodzaju „hybrydowa tożsamość”⁸¹, oznaczająca stan równoległej przynależności do dwóch lub wielu kulturowych przestrzeni.

Przykładem – jak sam siebie określa – „człowieka pomiędzy” jest Basil Kerski, bohater nominowanego do nagrody w 2008 roku dokumentu radiowego Katarzyny Fortuny. W dźwiękowym portrecie Kerskiego, polskiego emigranta, redaktora naczelnego kwartalnika „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki”, dyrektora Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku – dziennikarka PR Kraków kreśli obraz człowieka, który doskonale porusza się pomiędzy dwoma narodami i kulturami. Swoboda tego przenikania wynika z wielokulturowej tożsamości bohatera, którą budują tradycje: polska, żydowska, iracka i niemiecka. Sam Kerski jest świadom swoistego rodzaju dyskomfortu, skutkującego stanem zawieszenia pomiędzy dwoma tożsamościami:

⁷⁹ Por. M. Zaborski, *Przeszłość w terażniejszości. Niemieccy wypędzeni w polskich mediach*, „Przegląd Zachodni” nr 1/2007, s. 2000.

⁸⁰ B. Kerski, *Hybride Identitäten. Migrationen aus Polen – Geschichte und Gegenwart* (tłum. Hybrydowa tożsamość. Migracje z Polski – historia i terażniejszość), [w:] *Deutsches Polen-Institut, Jahrbuch Polen 2010. Migration*, s. 9.

⁸¹ Por. N. Fouroutan, I. Schäfer, *Hybride Identitäten – muslimische Migrantinnen und Migranten in Deutschland und Europa* (tłum. Hybrydowe tożsamości – muzułmańscy migranci w Niemczech), „Aus Politik und Zeitgeschichte” nr 5/2009, s. 11.

(...) w ostatnich latach czułem się jak pod Verdun, i to ani w okopach niemieckich, ani w polskich, tylko pomiędzy. Po polskiej stronie doświadczyłem takiej oceny – no bardzo cię lubimy, jesteś bardzo cenny, jesteś człowiekiem dwujęzycznym, masz dwie kompetencje, ale tak naprawdę to ty nie jesteś dla nas tym ważnym partnerem. Bo teraz chodzi o to, aby interesy niemieckie i polskie wyszły na jaw, interesy narodowe, i aby te interesy ze sobą walczyły. Tak więc dwie strony z dwóch barykad, a ty jesteś pomiędzy. Ty, twoje czasopismo i inicjatywy – rozmywają interesy narodowe. (...) a po stronie niemieckiej też coś bardzo dziwnego. To nasilenie atmosfery, jakaś nieufność do człowieka, którego się podejrzewa o sympatie z Polską. Że nie można mu do końca ufać, a nawet jak jest sympatyczny, to jednak inaczej myśli. Będzie zawsze lepiej rozumiał stronę polską, bo jest to ta słabsza strona. Będzie miał z nią sympatie. (...) to było doświadczenie obcości⁸².

Tego szczególnego poczucia wyobcowania doświadczyła również Herta Müller, znakomita niemiecka pisarka rumuńskiego pochodzenia, która w nominowanym do nagrody w 2010 roku portrecie-wywiadzie „Przećwiczyłam śmierć / Ich habe den Tod geprobt” autorstwa Angeliki Kuźniak powiedziała:

Nie jestem prawdziwą Niemką, ale nie jestem też prawdziwą Rumunką. Pochodzę z miejsca pomiędzy⁸³.

Z kolei cytowana już Ute Hoschele, bohaterka nagrodzonego w 2012 roku reportażu Jolanty Rudnik „Tutaj, here, hier” mówiła, że bolączką współczesnych ludzi, którzy ciągle wędrują, osiągając coraz to nowe przestrzenie i sukcesy – jest tęsknota do domu rodzinnego, który nie wiadomo, gdzie tak naprawdę się znajduje:

Prawie wszędzie czułam się obca⁸⁴.

Podobny stan zawieszenia odczuwał Ludwig Zimmerer, zachodnioniemiecki korespondent w Polsce, kolekcjoner polskiej sztuki ludowej, który – podobnie jak Basil Kerski – pełnił rolę łącznika między Polską a Niemcami. W nominowanym do nagrody w 2012 roku cytowany już w poprzednim rozdziale niemiecki dziennikarz Klaus Bednarz wspominał:

■
⁸² K. Fortuna, *Pomiędzy / Dazwischen*, PR Kraków, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2008 r.].

⁸³ A. Kuźniak, *Przećwiczyłam śmierć / Ich habe den Tod geprobt*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 21 czerwca 2009 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,6734227,Przecwiczylam_smierc.html, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2010 r.].

⁸⁴ J. Rudnik, *Tutaj, here, hier...*, dz. cyt.

(...) [Zimmerer – dop. P.O.] był rozdarty. Cierpiał z powodu Niemiec i cierpiał z powodu Polski. Niemcy chciał właściwie zostawić za sobą, ale rozumiał, że tego jednak nie potrafi (...). I cierpiał przez Polskę, ponieważ rozumiał, że to jednak nie jest chyba ten kraj, który sobie wymarzył⁸⁵.

Polska asystentka niemieckiego korespondenta Joanna Szczęsna dopowiedziała:

Ludwig sam miał poczucie takiej dwoistości, nawet pamiętam takie jego zdanie: „Że ja zawsze muszę się miotać między byciem pedantycznym Niemcem a szalonym Polakiem”⁸⁶.

Wielowymiarowość, złożoność, często skłócenie z samym sobą, pewnego rodzaju zdezintegrowanie czy wręcz rozdarcie (człowiek pogranicza musi wybierać między dwoma często antagonistycznymi grupami narodowymi⁸⁷) – szczególnie charakteryzuje „ludzi pomostów” (określenie polskiego historyka Zbigniewa Czarnucha). Mają oni pewne wspólne cechy: doświadczenie bycia w mniejszości; potrzebę udowodnienia swojej przynależności etnicznej oraz budowanie relacji poprzez odwołanie do uniwersalistycznych kategorii⁸⁸.

Cechy „ludzi-pomostów” uosabia Britta Wuttke, bohaterka nominowanego do nagrody w 2014 roku dokumentu filmowego „Sploty jednego warkocza / Verflechtungen eines Zopfes” autorstwa Pawła⁸⁹ i Michała Kulików. Ta polsko-niemiecka pisarka urodziła się w 1940 roku w niemieckim Misdroy, jej rodzinie jako nielicznym Niemcom udało się pozostać w polskich Międzyzdrojach. Jest absolwentką Akademii Medycznej w Szczecinie, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku pracowała w pogotowiu ratunkowym oraz w domu dziecka w Lubinie. Stała się znana dzięki zdobyciu w literackim konkursie zorganizowanym z okazji 30-lecia Ziemi Odzyskanych przez Urząd Wojewódzki w Szczecinie i Wydawnictwo Poznańskie⁹⁰ nagrody za autobiograficzną powieść *Homunculus z tryptyku*⁹¹, w której opisuje

⁸⁵ J.A. Korte, *Drei Lieben in Polen. Ludwig Zimmerer: Journalist – Sammler – Träumer / Trzy miłości w Polsce. Ludwig Zimmerer: Dziennikarz – Kolekcjoner – Marzyciel*, Deutschlandfunk, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2012 r.].

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ A. Sadowski, *Socjologia pogranicza*, [w:] *Ludzie i instytucje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, t. II, red. A. Sułek, J. Stryk, (wsp. I. Machaj), Lublin, 1995, s. 138.

⁸⁸ M. Pokrzyńska, A. Zielińska, *Człowiek pogranicza polsko-niemieckiego. W świetle wywiadów antropologicznych*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, t. III, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 260–261.

⁸⁹ Paweł Kulik jest również autorem powstałego w 1998 roku filmu biograficznego *Złodroże. Britta Wuttke*.

⁹⁰ A. Godzińska, *Powieść etnograficzna. „Plama, która pozostanie”*, [w:] *Literatura w Szczecinie 1945–2015. Książki siedemdziesięciolecia*, red. S. Iwasiów, J. Madejski, P. Wolski, Szczecin 2016, s. 221.

⁹¹ Na podstawie powieści *Homunculus z tryptyku* Britty Wuttke powstała sztuka Teatru TV zatytułowana *Portret z ram wyjęty* w reżyserii Ewy Wawrzon (1982).

pierwsze lata powojenne Międzyzdrojów, widziane oczami dziecka. Jak napisał we wstępie jej powieści Witold Nawrocki, wzrastała w polskości nie bez wstrząsów i rozczarowań⁹². W dokumencie filmowym córka zadaje Wuttke pytanie – czy czujesz się swoim tytułowym *Homunculus*? Pisarka odpowiedziała:

Każdy człowiek jest sztucznym tworem, rodzi się w jakiejś geografii, historii, i wchodzi w pewną rodzinę, we wszystkie przesady, historie, zdarzenia, historię kultury teje rodziny. Jest impregnowany, rzeźbiony przez tę rodzinę, przez sąsiadów, przez kraj, przez szkołę, gazetę, książkę – aż w końcu już nie wiadomo, co jest moje i co jest obce⁹³.

W poświęconym Wuttke filmie, będącym przewodnikiem po niemieckiej i polskiej historii Międzyzdrojów, odbijają się losy dwóch narodów, które – jak sploty jednego warkocza – nie mogą istnieć oddzielnie.

Wspomnieć należy o twórczości innych *grenzgängerów* – Roberta Ryssa, redaktora „Gazety Chojeńskiej” (bohater nominowanego do nagrody w 2010 roku tekstu Thomasa Gerlacha „In der Erde Polens / W polskiej ziemi”, który ukazał się na łamach „Welt am Sonntag”) oraz Michaela Kurzwelley’ego (twórca idei Słubfurtu, przedstawiający swoją wizję pogranicza w nagrodzonym w 2013 roku reportażu Cezarego Galka „Nowa Amerika / Neue Amerika”, wyemitowany w eterze przez PR Zachód). Ryss od lat zajmuje się „spinaniem pogranicza”, co przekłada na swoją codzienną pracę obserwatora i komentatora tego, co się dzieje w tym szczególnym regionie przygranicznym, który dziennikarz nazywa *terra incognita*:

(...) całe polsko-niemieckie pogranicze, od Świnoujścia po Zgorzelec i Bogatynię, to wielka *terra incognita*, czekająca może nie tyle na swych odkrywców, co na swojego Marco Polo, który zajmie się opisem tego świata. To cały czas dziewicza ziemia dla badaczy, którzy mogliby się pokusić o nazwanie niezwykłych rzeczy, które tu się dzieją⁹⁴.

Redaktor lokalnego pisma od lat opisuje wspólną polsko-niemiecką historię tych ziem, w artykule Gerlacha przedstawiona jest Chojna (niem. Königsberg) z jej niemiecką historią – końcem wojny w 1945 i wysiedleniami. Dzięki opisom podwójnej pamięci i historii miejsc Ryss w swoich tekstach łączy mieszkańców pogranicza, podkreślając tym samym rangę

■
⁹² W. Nawrocki, *Przedmowa*, [w:] B. Wuttke, *Homunculus z tryptyku*, Poznań 1980, s. 8–9.

⁹³ P. Kulik, M. Kulik, *Sploty jednego warkocza / Verflechtungen eines Zopfes*, TVP Historia, materiał dostępny na stronie <http://miedzzydroje.tv-polska.eu/film/13637-splot-jednego-warkocza>, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2014 r.].

⁹⁴ R. Ryss, *Oddolne pogranicze*, „Cztery Strony” (dodatek do „Kuriera Szczecińskiego”) nr 24, z dn. 7 października 2010 r.

regionalizmu i stawiając pytania o międzykulturową współczesność⁹⁵. Chojeński *grenzgänger* nie tylko uczy i wyjaśnia procesy zachodzące na pograniczu, ale i jest ich współtwórcą – podobnie jak Michael Kurzweily, animator wprowadzający w życie ideę *Nowej Ameriki*, małej ojczyzny wszystkich, bez względu na narodowość, pochodzenie czy wyznanie. Autor reportażu Galek tak w opisie swojej pracy wspominał pierwsze spotkanie z Kurzweilym: „(...) poznałem [go – dop. P.O.] pod koniec lat 90. w Słubicach. Nie myślałem wtedy, że młody, wiecznie uśmiechnięty artysta »z tamtej« strony, próbujący manipulować przestrzenią publiczną, zaskoczy mnie konsekwencją w dążeniu do celu i nieustającą przez lata motywacją. Nagrałem wtedy audycję o jego projektach, w tym o powstającej koncepcji Słubfurtu. Kolejne oficjalne spotkanie przy okazji rejestracji materiału do audycji o wstąpieniu Polski do UE odbyło się we Frankfurcie 1 maja 2004 roku. Słubfurt miał się już wtedy znakomicie. Dziś zapraszam Państwa na spotkanie z mieszkańcami *Nowej Ameriki*, wirtualnej krainy, w której od dwóch lat dzieją się rzeczy zupełnie realne, budzące politowanie jednych i zachwyt innych»⁹⁶.

Podobnie jak inni *grenzgängerzy* Michael Kurzweily pozbawiony jest obciążeń i wzajemnej nieufności, będącej efektem istnienia „mentalnej granicy”. Wrocławski socjolog Zbigniew Kurcz określiłby ich mianem „(...) ludzi skoncentrowanych na działaniach na rzecz likwidacji fizycznych i mentalnych skutków istnienia granicy państwowej, granica ta istnieje jedynie jako wyzwanie, z którym trzeba sobie radzić i które musi być ograniczone, jeśli nawet nie wyparte z praktyki dnia codziennego i ze świadomości mieszkańców pogranicza»⁹⁷. Kolejny polski socjolog Edward Hajduk twórcę idei *Nowej Ameriki* określiłby mianem „lokalnego Europejczyka”, który pożądaną zmianę w życiu swoim i lokalnym upatruje w poszerzeniu kontaktów z sąsiadem, inicjując różnego rodzaju działania potwierdzające autonomię swojego regionu wobec centrum. „Lokalny Europejczyk” jest więc twórcą działań, reprezentując całą społeczną strukturę pogranicza [regionu bez granic „Nowa Amerika”], zaś orientując swoje działania na przyszłość – ucieka od przeszłości i grup etnicznych/narodowych, gdyż te wydają mu się mało europejskie i ksenofobiczne⁹⁸. Obywateli stworzonej przez Kurzweillego *Nowej Ameriki* i jej sympatyków wciąż przybywa. Życie na pograniczu przybiera charakter hybrydowy, czyli opiera się na „możliwości łączenia korzyści wynikających z funkcjonowania

■
⁹⁵ T. Gerlach, *In der Erde Polens / W polskiej ziemi*, „Welt am Sonntag” z dn. 15 lutego 2009 r., s. 12, materiał dostępny na stronie www.welt.de/wams_print/article3207619/In-der-Erde-Polens.html, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2010 r.].

⁹⁶ „Nowa Amerika” – Cezary Galek (Radio Zachód w Zielonej Górze), materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/902442,Nowa-Amerika-Cezary-Galek-Radio-Zachod-w-Zielonej-Gorze, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r.

⁹⁷ Z. Kurcz, *Miasta europejskie na pograniczu polsko-niemieckim. Manifesty i realia*, [w:] *Polskie Ziemie Zachodnie*, red. A. Michalak, A. Sakson. Ż. Stasienuk, Poznań 2011, s. 240.

⁹⁸ Por. E. Hajduk, *Procesy i ludzie pogranicza (próba rozpoznania)*, [w:] *Ziemie Zachodnie. Polska–Niemcy. Integracja europejska*, red. Cz. Osękowski, Zielona Góra 2001, s. 94.

na granicy dwóch systemów społeczno-ekonomicznych, przy jednoczesnym braku fizycznej granicy”⁹⁹:

Magda mówi, że już zapomina, czy jest w Polsce, czy w Niemczech, tak jak w jej życiu, jedną nogą po jednej stronie Odry, a drugą nogą po drugiej stronie rzeki. Dwa razy w tygodniu jeździ do Polski uczyć języka niemieckiego, a w pozostałe dni tygodnia uczy języka polskiego w Niemczech. I to jest *Nowa Amerika*.¹⁰⁰

Grenzgängerami stają się więc wszyscy przekraczający granice mieszkańcy pogranicza. Podkreśla to w laudacji zwycięskiego reportażu Cezarego Galka jurorka nagrody dziennikarz-ekspert, członkini jury Dorota Zyrń-Horbaczewska: „*Nowa Amerika* to nie tylko historia pogranicza. To historia ponad granicami krajów. Historia, którą widać w życiu codziennym mieszkańców, w kontaktach międzyludzkich, z dala od »oficjałek« i pomników. Jest to reportaż, który niebanalnie uchwycił zmiany, bez tzw. »zadęcia« i nachalnego pouczania, za to z ogromnym bagażem pozytywnych emocji”¹⁰¹.

Przynależność do wspólnot narodowych, ale również tych wyobrażeniowych (jak *Nowa Amerika*), skłania polskich i niemieckich dziennikarzy oraz ich bohaterów do ciągłego zadawania pytania – kim jestem? Przykładem są bohaterowie nominowanego w 2012 roku do nagrody dokumentu filmowego Agaty Lewandowski „Dzieci emigracji / Migrantenkinder”, który jest jedną z nielicznych biorących udział w konkursie prac telewizyjnych, dla którego pierwotnym miejscem emisji był portal internetowy weare.pl. Urodzeni w Niemczech, mieszkający w Berlinie Polacy: Zuza, Iga, Max, Łukasz i Mateusz próbują odpowiedzieć na pytanie – kim są? Polakami? Niemcami? Europejczykami? Jako dzieci tzw. starej fali emigracji odgrywają ważną rolę łącznika między obiema kulturami. Wszyscy symbolizują nowe pokolenie, dla którego tolerancja, otwartość i różnorodność kulturowa są wartościami naczelnymi. Opisując swoją codzienność, podkreślają:

(...) nie zauważamy nawet, że jedno z nas jest Niemcem, a drugie Polakiem¹⁰².

■
⁹⁹ *Znikająca granica. Nowa polska migracja do Niemiec – perspektywa lokalna*, red. A. Łada, J. Segeš Frelak, Warszawa 2012, s. 97–98.

¹⁰⁰ C. Galek, *Nowa Amerika / Neue Amerika*, dz. cyt.

¹⁰¹ Laudacja Doroty Zyrń-Horbaczewskiej dla materiału radiowego Cezarego Galka „Nowa Amerika / Neue Amerika”, wygłoszona 7 czerwca 2013 roku we Wrocławiu, materiał w posiadaniu autorki.

¹⁰² A. Lewandowski, *Migrantenkinder / Dzieci emigracji*, weare.pl, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2012 r.].

Zaś na pytanie o tożsamość czy przynależność kulturową odpowiadają:

(...) jestem Polakiem w Niemczech, czuję się Berlińczykiem, ale nie Niemcem. A jeżeli mówię, że jestem za granicą, to jestem poza Polską albo poza Niemcami¹⁰³.

Liczba osób przebywających niejako w dwóch przestrzeniach będzie rosła. Określa się ich mianem pośredników, transmigrantów, ponadpaństwowców czy zawieszonych pomiędzy dwoma narodami¹⁰⁴ – czerpią oni niejako z różnych sposobów egzystencji¹⁰⁵. Dlatego w niektórych pracach wątek budowania tożsamości wielokulturowej dotyczy również przybyłych do Niemiec migrantów. Z sentymentem wspominał Basil Kerski moment otrzymania niemieckiego obywatelstwa, kiedy wręczający mu stosowny dokument niemiecki urzędnik powiedział:

(...) nie chcemy od państwa, abyście się asymilowali, abyście byli bardziej niemieccy od Niemców, ale jesteście po to, aby wnieść waszą kulturę i wasze doświadczenie w społeczeństwo niemieckie¹⁰⁶.

Najnowszy trend emigracyjny reprezentują przybyli do Niemiec z Kazachstanu i z Polski – Daniel Tkatch i Karolina Golimowska, autorzy zwycięskiego eseju „Jetzt bin ich also Deutsch / Więc teraz jestem Niemcem”, który ukazał się na łamach nieregularnika „The Germans”. Wykształceni, znający języki obce, wyemigrowali do Niemiec na studia¹⁰⁷. Dla młodego pokolenia kwestie tożsamości narodowej nabierają bardziej użytkowego charakteru. Golimowska w zwycięskim eseju napisała:

Idea i znaczenie obywatelstwa pozostają dla mnie abstrakcją. Wiem, że dzięki podwójnemu obywatelstwu uniknę wielu formalnoprawnych niejasności, to daje mi poczucie stabilności. W Berlinie nie będę więcej dyskryminowana ze względu na swój dowód osobisty. Mam też nadzieję, że w związku z tym nie grozi mi już zgorzknienie z poczucia bezradności¹⁰⁸.

■
¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Por. S. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2007, s. 188.

¹⁰⁵ J.A. Scholte, *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*, Sosnowiec 2006, s. 285.

¹⁰⁶ K. Fortuna, *Pomiędzy / Übergang...*, dz. cyt.

¹⁰⁷ Por. A. Kaluza, *Polacy w Niemczech*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, t. 2, Wrocław 2015, s. 118.

¹⁰⁸ D. Tkatch, K. Golimowska, *Jetzt bin ich also Deutsch / Więc teraz jestem Niemcem*, „The Germans” nr 05/2013, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/dyuzformat/1,140241,16499715,Jak_zosta_lismy_Niemcami.html, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r., [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2014 r.].

Zaś Daniel Tkatch bardziej utożsamiał się z postulatami europejskimi niż państwowo-narodowymi:

Bycie Niemcem... Chyba wolałbym stać się od razu obywatelem Europy. Uwolniłbym się od idei państwa narodowego. Bardziej abstrakcyjna „idea europejska” pozwoliłaby mi się łatwiej identyfikować niż niemiecki orzeł (...). Ostatecznie większość ludzi, których obchodzi moja „niemieckość”, interesuje się co najwyżej moim powierzchownym byciem Niemcem, które łatwo można potwierdzić dowodem osobistym. Gdy piszę te słowa, jedna rzecz stała się dla mnie jasna: stałem się Niemcem, przynajmniej w tym sensie, że teraz i ja zaczynam mieć problem z byciem Niemcem¹⁰⁹.

Helga Hirsch, wygłaszając w 2014 roku w Poczdamie na cześć eseju laudację, powiedziała: „Czują się [Tkatch i Golimowska – dop. P.O.] tutaj jak u siebie w domu, chociaż jakaś część w nich samych wciąż czuje się obco, i z taką obcością się styka”¹¹⁰. Polski pisarz Aleksander Wat powiedział kiedyś, że w naturze każdego Europejczyka leży niepewność co do własnej prawdziwej natury¹¹¹ – to spieranie się o jego tożsamość widoczne jest w wypowiedziach Golimowskiej i Tkatcha. Charakteryzuje ich swoistego rodzaju „liminalność życia”, nie określają siebie jako emigrantów, gdyż nie zmieniają jednego statusu narodowego na drugi.

3.2. MIEJSCA

Jedną z przyjętych tematycznych kategorii analitycznych nadesłanych do konkursu prac są najczęściej opisywane miejsca. W niniejszym opracowaniu pominięto opisy miejsc pamięci, rozumianych jako zbiorowe wspomnienia wydarzeń okresu wojny i okupacji¹¹² – koncentrując

■
¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Laudacja Helgi Hirsch dla materiału prasowego Daniela Tkatcha i Karoliny Golimowskiej pt. „Jetzt bin ich also Deutsch / Więc teraz jestem Niemcem”, wygłoszona 8 maja 2014 roku w Poczdamie, materiał w posiadaniu autorki.

¹¹¹ *Europa – Slavia – Germania. W poszukiwaniu tożsamości*, red. W.J. Burszta, M.J. Didziak, R. Piotrowski, Warszawa–Gorzów Wielkopolski 2009, s. 8.

¹¹² Wśród najczęściej opisywanych miejsc pamięci (najliczniejsze dotyczyły Polski) były m.in.: **Auschwitz-Birkenau** – K. Wołoszyn-Świerk, *Dziewczęta z Auschwitz / Die Mädchen aus Auschwitz...*, dz. cyt.; K. Bader, *Herr Hronowski und ich – eine deutsch-polnische Freundschaft / Pan Hronowski i ja – przyjaźń polsko-niemiecka*, SWR 2, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2008 r.]; **Buchenwald** – K. Bielas, *NRD zabrała mi matkę / DDR nahm mir meine Mutter weg*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 5 września 2012, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,12426980,NRD_zabra-la_mi_matke.html, dostęp z dn. 8 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2013 r.]; **Dęblin** – C. Borowik, *Niemcy / Deutschland...*, dz. cyt.; **Kraków (Płaszów)** – N. Sellmair, *Mein Großvater hätte mich*

się na dwóch kategoriach czasowo-przestrzennych: historycznej – widocznej głównie w materiałach poświęconych niemieckiemu dziedzictwu kulturowego; współczesnej – na którą składa się zainteresowanie niemieckich dziennikarzy polskimi metropoliami i prowincją, jak i obecny w wielu pracach opis polsko-niemieckiego pogranicza.

3.2.1. POLSKIE I NIEMIECKIE DZIEDZICTWO KULTUROWE – GÓRNY ŚLĄSK, DOLNY ŚLĄSK Z OPOLSZCZYZNĄ I WROCŁAWIEM, POMORZE ZACHODNIE, WARMIA I MAZURY

Jak już wspomniano, w wielu analizowanych pracach ważnym elementem problemowym staje się konceptualizacja stosunku do dziedzictwa kulturowego przeszłości. Podejmowany jest w nich wątek niemieckiej historii regionów czy miast, które przed wojną należały do Republiki Weimarskiej i III Rzeszy, oraz stosunku Polaków do tej przeszłości. Jak podkreśla poznański socjolog Andrzej Sakson, „W sześćdziesiąt lat po zakończeniu drugiej wojny światowej staliśmy się nie tylko depozytariuszami niemieckiego dziedzictwa tej ziemi, ale jesteśmy obecnie sukcesorami tej tradycji. Świadczy to dobitnie o tym, że jesteśmy tu u siebie, że ziemię te stały się krajobrazem ojczystym i »najbliższym konkretem egzystencjalnym«, którego nie można zastąpić niczym innym”¹¹³.

■
erschossen! / Mój dziadek by mnie zastrzelił, „Stern” nr 19/2009, s. 96–104 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2013 r.]; **Łambinowice** – M. Grzebalkowska, *Spiewać, hitlerówy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 27 listopada 2014 r., s. 6–9, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,141587,17029899,Spiewac__hitlerowy__Czy_bilismy_tylko_za_nazizm_.html, dostęp z dn. 3 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.]; **Poznań (Cytadela)** – M. Nowakowski, *Wojna i pamięć / Der Krieg und das Gedächtnis*, TVP Poznań [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2005 r.]; **Poznań** – J. Kubiak, K. Salge, *Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnawłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy...*, dz. cyt.; **Ravensbrück** – R. Dachówna, S. Dassler, *Fotografie z pamięci / Die Fotografien aus dem Gedächtnis heraus...*, dz. cyt.; **Warszawa (m.in. Powstanie Warszawskie)** – A. Kuźniak, W. Nowak, *Mój warszawski szal. Druga strona powstania / Mein Warschaukoller. Die zweite Seite des Aufstands...*, dz. cyt.; W. Kalicki, *Długie pojednanie (1). Polska–Niemcy: po wielkiej wojnie – czas na nienawiść / Die lange Versöhnung (1). Polen–Deutschland: nach dem der großen Krieg – Zeit für Hass*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 13 lipca 1996 r., s. 8, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,220206,19960713RP-DGW,Dlugie_pojednanie_1_.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.]; B. Balińska, K. Kalukin, *Jednaste przykazanie / Das elfte Gebot...*, dz. cyt.; **Powstanie w Getcie Warszawskim** – A. Kuźniak, *Wszystko o mojej siostrze / Alles über meine Schwester...*, dz. cyt.; A. Sekudewicz-Rączaszek, *Miłość, która leczy / Heilende Liebe...*, dz. cyt.; **inne** – m.in. M. Żerwe, D.Z. Maiowitz, *Ludziom i zwierzętom / Untermenschen und Alphatiere...*, dz. cyt.; K. Wyrzykowski, *Tajemnica pewnego wieczoru / Das Geheimnis eines gewissen Abends...*, dz. cyt.; **Wieluń** – M. Szaniawska-Schwabe, K. Deventer, *Bombenterror auf Polen – Wieluń / Bomby nad Polską – Wieluń...*, dz. cyt.

¹¹³ A. Sakson, *Wstęp*, [w:] *Ziemie Odzyskane. Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2006. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 9.

Szczególne miejsce w stosunkach polsko-niemieckich zajmuje region śląski, który przez wielokrotną zmianę państwowej przynależności stał się symbolem wielokulturowego dziedzictwa minionych czasów, pełniąc tym samym funkcję egzemplarycznego pogranicza i symbolizując pomost łączący Polskę z Europą¹¹⁴.

Historia Śląska jest skomplikowana, gdyż jego etniczne granice nie są tożsame z przynależnością polityczną. Śląsk od wieków był terenem pogranicza etnicznego i narodowego, o jego specyficę stanowiła konfrontacja i przenikanie się polskich, czeskich, austriackich i niemieckich wpływów politycznych, gospodarczych i kulturowych. Jak podkreśla Antoni Barciak, Śląsk – to pojęcie niejednoznaczne, będące określeniem geograficznym, kulturowym i etnicznym oraz historycznym¹¹⁵. XX wiek utrwał podział na Górny i Dolny Śląsk. Po I wojnie światowej o przynależności Górnego Śląska miał zdecydować plebiscyt, w latach 1919, 1920 oraz 1921 odbyły się trzy powstania śląskie. Ostatecznie Polsce przyznano 30% Górnego Śląska oraz ponad 40% Śląska Cieszyńskiego¹¹⁶. Podczas drugiej wojny światowej tereny zajęte przez wojska niemieckie włączono do III Rzeszy. Prowincję śląską podzielono na dolnośląską i górnośląską, ze stolicą w Katowicach. W 1941 roku władze okupacyjne zdecydowały o powstaniu Deutsche Volksliste DVL (niemiecka lista narodowościowa), przypisującej każdego do odpowiedniej grupy według pochodzenia i stosunku do państwa niemieckiego. Po zakończeniu drugiej wojny światowej prawie cały niemiecki Śląsk przekazany został Polsce, władze PRL rzuciły ciężar na ludność śląską, uznając ją za zgermanizowaną, co skutkowało procesami weryfikacji i wysiedleń. Rozpoczęto intensywną polonizację, usuwając wszelkie niemieckie ślady z przestrzeni publicznej. Polityczna historia Śląska określa heterogeniczność „społeczeństwa śląskiego”, którego ważnym atrybutem jest samoistość, a historia – będąca spletem stosunków ludnościowych, również napięć i antagonizmów – jest istotnym czynnikiem określającym tożsamość mieszkańców tego regionu¹¹⁷. Socjologowie podkreślają odrębność i swoistość Śląska, zaś do głównych procesów społecznych tych ziem zaliczają: powstanie społeczności w wyniku wielowiekowych migracji; ideologizację – określającą odrębność Ślązaków od innych mieszkańców tego regionu; piętno wpływów kulturowych Niemiec w konfrontacji z procesami kształtowania tożsamości w Polsce – w kierunku od tożsamości narodowej do regionalnej; narodową nieokreśloność Śląska, związaną z wpływami kulturowymi i społecznymi pogranicza¹¹⁸. Jak podkreślają autorzy *Historii Śląska*, po 1989

■
¹¹⁴ *Śląsk i Ślązacy*, red. J. Bahlcke, Warszawa 2001, ss. 447 (oryginalny niemiecki tytuł: *Schlesien und die Schlesier*, München 1996).

¹¹⁵ A. Barciak, *Historyczne granice Śląska*, [w:] *Granice Śląska w interdyscyplinarnej perspektywie*, red. R. Gładkiewicz, T. Sołdra-Gwiżdż, M.S. Szczepański, Opole–Wrocław 2012, s. 17.

¹¹⁶ S. Mizia, *Historia Śląska. Popularny zarys dziejów*, Wrocław 1997, s. 40.

¹¹⁷ T. Sołdra-Gwiżdż, *Socjologia wobec Śląska – jedność czy wielość?*, Opole 2010, s. 34.

¹¹⁸ Tamże, s. 35.

roku w regionie powstało kilkadziesiąt stowarzyszeń mniejszości niemieckiej. Ślązacy to szacunkowo 40 procent społecznego zaplecza Niemców w Polsce. „Powiedzenie, że »za polskość płacą Ślązacy, za niemieckość płacą Ślązakom«, niesie treść dotyczącą rodzaju historycznego doświadczenia tej grupy, rzutującego na terażniejsze wybory narodowościowe”¹¹⁹.

Wizję Śląska jako pogranicza podziela wielu autorów i bohaterów analizowanych materiałów, przykładem jest Valentin Ballestrem, występujący w nominowanym do nagrody w 2005 roku, przywoływanym już tu dokumencie filmowym Heiner Gatzemeiera:

Śląsk łączy Polskę i Niemcy więzami ludzkich losów (...) Wszystko, co niosło pokój między Polakami a Niemcami, wszystko, co działo się dobrego, zanikło, kiedy przyszli naziści. Wtedy zaczęto nas szcuć na Polaków, a Polaków na nas, Niemców. I to było to nieszczęście, ta czarna chmura, która do dziś wisi nad losem Górnego Śląska¹²⁰.

Skomplikowane polsko-niemieckie dzieje Śląska są najczęściej obrazowane opisami losów jego mieszkańców¹²¹. Przykładem jest Ernest Otton Wilimowski, bohater nominowanego do nagrody w 2013 roku dokumentu filmowego Wojciecha Królikowskiego „EZI – w cieniu wojny / EZI – im Schatten des Krieges”. Urodzony w Katowicach Wilimowski jest najbardziej znanym i jednocześnie kontrowersyjnym piłkarzem, reprezentantem Polski i Niemiec, który po wojnie zamieszkał na stałe w Niemczech. Był bohaterem i zarazem ofiarą swoich czasów. Komunistyczna propaganda uznała Wilimowskiego za renegata, zarzucano mu zdradę, bo grał w piłkę w czasie okupacji w reprezentacji Niemiec¹²². Film nie udziela jednoznacznych odpowiedzi na pytanie – kim był. Niemcem? Polakiem? Ślązakiem? Takie dylematy pojawiały się również w dyskusji o dziele Jana Dzierżona („Kopernik ulu”), znanego na całym świecie śląskiego pszczelarza, odkrywcy partenogenezy u pszczoł, konstruktora nowoczesnego ula. Jak podkreślono w nominowanym do nagrody w 2008 roku materiale telewizyjnym opolskiego dziennikarza Tadeusza Kudyby – wojowanie o jego tożsamość rozpoczęło się szczególnie w czasach, gdy rozbudzały się nacjonalizmy. Zaś we wspomnieniach sam Dzierżon mówił o sobie:

¹¹⁹ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2007, s. 587.

¹²⁰ H. Gatzemeier, *Im schlesischen Paradies: der Graf und Kohlendiebe. Reisereportage von der Reise Thoman Euting / W śląskim raju: hrabia i złodzieje węgla. Reportaż z podróży Thomana Eutinga...*, dz. cyt.

¹²¹ Jednym z nielicznych przykładów jest film o latach międzywojennych na polskiej i niemieckiej części Śląska, w którym przedstawiono również plany połączenia się Gliwic, Bytomia i Zabrze w jedno miasto Tripolis. Źródło: J. Kocur, *Dwugłowy smok / Zweiköpfiger Drache*, Silesia Partner, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w kategorii ‘Telewizja’ w 2007 r.].

¹²² W. Królikowski, *EZI – w cieniu wojny / EZI – im Schatten des Krieges*, TVP Historia, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2013 r.].

(...) z mojego nazwiska, z tradycji widocznej w domu – jestem Polakiem. Natomiast z samej mojej edukacji, z kultury – jestem wpisany w kulturę niemiecką¹²³.

Podobne przesłanie niesie ze sobą nominowany do nagrody dokument filmowy „Großvater war in der Wehrmacht / Dziadek był w Wehrmachcie” Wioletty Weiss, wyemitowany w niemieckiej RBB. Jego bohaterami są walczący po przeciwnych stronach dziadek (będący członkiem AK) oraz wujek (żołnierz Wehrmachtu). Ich losy obrazują dramat tysięcy rodzin mieszkających na terenach tak Śląska, jak i Mazur¹²⁴. Podobnie skomplikowaną historię rodzinną przeżywa główny bohater reportażu prasowego „Kattowitz. Der neue Schlesier / Katowice. Nowy Ślązak” autorstwa niemieckiego dziennikarza Konrada Schullera:

Jego dwaj dziadkowie służyli w Wehrmachcie. Jeden w wojskach lądowych, a drugi w marynarce. Z kolei dziadek wujeczny, który nie znosił Hitlera, uciekł do Anglii i jako polski pilot walczył w Królewskich Siłach Powietrznych¹²⁵.

Korespondent „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w swojej publikacji przedstawił proces kształtowania się śląskiej tożsamości, opowiedzianej przez członków Ruchu Autonomii Śląska oraz młode piłkarki klubu sportowego FC Katowice. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż konsekwencją przenikania się polskich, czeskich i niemieckich wpływów jest wykrystalizowanie się charakterystycznej dla części mieszkańców tego regionu tożsamości, stanowiącej swoisty amalgamat kulturowy:

Pan Maksymilian zapewnia, że „Ślązak”, dokładnie tak jak Niemiec, jest „rzetelny i trochę powolny”, podczas gdy „Polak” jest „żwawy i szybki”¹²⁶.

Z kolei Blasius Hańczuk, cieśla i pszczelarz z Bieńkowic (niem. Berendorf, woj. śląskie), bohater przywoływanego już dokumentu filmowego Heinera Gatzemeiera, o typowym Ślązaku powiedział:

■
¹²³ T. Kudyba, *Prawda ponad wszystko?... Opowieść o księdzu Dzierżonie / Wahrheit über alles?... Die Geschichte des Pfarrers Dzierżon*, Produkcja Telewizyjna i Filmowa Tress-Film Daniec / TVP3 Opole, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2008 r.].

¹²⁴ W. Weiss, *Großvater war in der Wehrmacht / Dziadek był w Wehrmachcie*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2015 r.].

¹²⁵ K. Schuller, *Kattowitz. Der neue Schlesier / Katowice. Nowy Ślązak*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 22 maja 2011 r., materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/politik/ausland/kattowitz-der-neue-schlesier-1640152.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].

¹²⁶ Tamże.

Kiedy się obserwuje pszczoły, to widać, że mają bardzo podobne, prawie takie same cechy jak mieszkańcy naszej śląskiej ojczyzny. Przede wszystkim pracowitość, przywiązanie do ziemi. Dokładnie tacy sami są tutaj ludzie. Nawet w najtrudniejszych czasach nie utracili odwagi i nadziei, potrafili wszystko odbudować ze zgliszczy¹²⁷.

Osobą łączącą w sobie niejako polską i niemiecką przeszłość i współczesność Śląska – jest również Dennis Golec, 17-letni młodzieniec mieszkający w Niemczech – bohater nominowanego do nagrody w 2011 roku materiału radiowego opolskiego dziennikarza Mariana Staszyńskiego „Jestem Ślązakiem / Ich bin Schlesier”. Jego rodzice przed laty wyemigrowali z Polski. Dennis, by móc się porozumiewać ze swoimi dziadkami, sam nauczył się gwary śląskiej. Od jakiegoś czasu współpracuje ze śląskim radiem internetowym, sam o sobie mówi:

Choć korzenie w naszej rodzinie są niemieckie – jestem Ślązakiem. To mieszanka z niemieckiego i śląskiego, w środku się spotyka¹²⁸.

Marek Szczepański, śląski socjolog, o rozpiętych między dwoma kulturami wielowymiarowych tożsamościach mieszkańców tego regionu mówił: „Siedzą między dwoma krzesłami”¹²⁹.

Byłym i obecnym mieszkańcom Śląska poświęcony jest również nagrodzony w 2004 roku dwujęzyczny dokument telewizyjny znakomitej niemieckiej dokumentalistki Ute Badury „Schlesien Wilder Westen / Śląski Dziki Zachód”¹³⁰, który został wyemitowany w NDR. W materiale poznajemy losy niemieckich i polskich mieszkańców wsi Kopaniec (niem. Seiferschau, woj. dolnośląskie), którzy swoimi historiami skłaniają do poszukiwania odpowiedzi na pytanie – czym jest mała ojczyzna: miejscem, ludźmi, uczuciami czy wspomnieniami? Istotną rolę w poszukiwaniach odgrywają również te materiały, w których motywem przewodnim stają się powroty w rodzinne strony byłych mieszkańców Śląska (np. w swoje rodzinne strony do pałacu w Morawie [niem. Muhrau] powróciła Melitta Wittersheim-Kramsta¹³¹), lub ich potomków (do pałacu w Łomnicy [niem. Lomnitz, woj. dolnośląskie] powrócili

¹²⁷ H. Gatzemeier, *Im schlesischen Paradies: der Graf und Kohlendiebe. Reisereportage von der Reise Thoman Euting / W śląskim raju: hrabia i złodzieje węgla. Reportaż z podróży Thomana Eutinga...*, dz. cyt.

¹²⁸ M. Staszyński, *Jestem Ślązakiem / Ich bin Schlesier*, PR Opolo, materiał dostępny na stronie <http://radio.opole.pl/index.php?idp=123&cid=150&go=morelist&sp=5>, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2011 r.].

¹²⁹ M.S. Szczepański, *Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej (Przypadek Górnego Śląska)*, [w:] *Polsko-niemiecka wspólnota losów: uciekinierzy, wysiedleni, wypędzeni w „literaturze wypędzenia” w polskiej literaturze kresowej*, red. T. Schäpe, K. Karwat, S. Bieniasz, Gliwice 1996, s. 43.

¹³⁰ U. Badura, *Schlesien Wilder Westen / Śląski Dziki Zachód*, NDR [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2004 r.].

¹³¹ S. Fikus, *Magazyn Śląski / Schlesien Journal*, cykl audycji TVP Katowice, aktualne odcinki dostępne na stronie <http://katowice.tvp.pl/630709/schlesien-journal>, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 1997 r.].

wnukowie rodziny von Küsterów¹³²). Odkrywaniu niemieckiego dziedzictwa kulturowego Śląska poświęcone były dwa zwycięskie cykle audycji, emitowane przez katowicki oddział TVP: „Magazyn Śląski / Schlesien Journal” (1997) oraz „Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung” (2002). Nadawany od 1992 roku „Magazyn Śląski / Schlesien Journal” poświęcony jest mniejszości niemieckiej tego regionu. Każda audycja składa się z bloku krótkich informacji dotyczących wydarzeń ze środowiska mniejszości oraz dłuższej impresji filmowej¹³³. Z kolei „Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung” przybliżał młodym widzom wiedzę z zakresu różnorodności kulturowej Śląska. Jak podkreślił członek jury Jacek Kamiński w laudacji na cześć audycji, na jej popularność wpłynął fakt, że tematykę wielokulturowości podejmuje również zróżnicowany kulturowo zespół: „Program współrealizują Polacy, Ślązacy, Niemcy, polscy Ślązacy, niemieccy Ślązacy. Wszyscy oni patrzą na problemy naszego pogranicza z innej perspektywy”¹³⁴. Jak się okazuje, autorska perspektywa ma istotne znaczenie przy opisie podejmowanego tematu. Zwrócił na to uwagę również Adam Krzemiński, wygłaszający laudację na cześć cytowanego tekstu Konrada Schullera: „Autor szkicuje powikłaną historię Górnego Śląska w XX wieku – jako kość niezgody między Polską i Niemcami, pokręcone losy rodzinne Górnoślązaków i tworzenie się w Polsce w ostatnich latach nowej świadomości regionalnej, która drażni zarówno polskich, jak i niemieckich tradycjonalistów przyzwyczajonych do myślenia w kategoriach polsko-niemieckiej konfrontacji narodowej. (...) Niewątpliwie rodzinne doświadczenie Konrada, wychowanego w Rumunii w środowisku mniejszości niemieckiej, pozwoliło mu wyczuć najdrobniejsze niuanse »hybrydowej tożsamości« Ślązaków”¹³⁵.

Polską i niemiecką historię łączy w sobie również stolica Dolnego Śląska. Wrocław stał się głównym bohaterem cyklu sześciu zwycięskich opowiadań znanej i cenionej wrocławskiej dziennikarki „Gazety Wyborczej” Beaty Maciejewskiej¹³⁶. Poznajemy w nich historię

■

¹³² C. Galek, *Niemcy wracają po swoje / Die Deutschen kehren zurück...*, dz. cyt.

¹³³ S. Fikus, *Magazyn Śląski / Schlesien Journal...*, dz. cyt.

¹³⁴ Laudacja Jacka Kamińskiego dla wyróżnionego Nagrodą Specjalną cyklu audycji telewizyjnych Alicji Schatton „Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung”, wygłoszona 14 czerwca 2002 roku w Poczdamie, materiał w posiadaniu autorki.

¹³⁵ Laudacja Adama Krzemińskiego dla materiału prasowego Konrada Schullera „Der neue Schlesier / Nowy Ślązak”, wygłoszona 15 maja 2012 roku w Schwerinie, materiał w posiadaniu autorki.

¹³⁶ B. Maciejewska, *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (1). Nikt nie przeczuwał / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (1). Niemand ahnte voraus, „Gazeta Wyborcza. Wrocław” z dn. 18 maja 2001 r., s. 10; Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (2). Cisza przed burzą / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (2). Die Ruhe vor dem Sturm, „Gazeta Wyborcza. Wrocław” z dn. 19 maja 2001 r., s. 8; Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (3). Zmierzch bogów / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (3). Götterdämmerung, „Gazeta Wyborcza. Wrocław” z dn. 21 maja 2001 r., s. 8; Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (4). Twierdza w ogniu / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (4). Die Festung in dem Feuer, „Gazeta Wyborcza. Wrocław” z dn. 22 maja 2001 r., s. 8; Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (5). Wśród samych swoich / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (5).*

urodzonych w Breslau rówieśników: Ingeborgę Marinek, której rodzicami byli Niemcy, i Rudolfa Tauera, mającego matkę Polkę i ojca Niemca – są oni bohaterami cyklu nagrodzonych w 2002 roku opowiadań „Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage”. Ich powojenne losy potoczyły się inaczej, po ponad 50 latach od wojny dzieli ich granica – Rudolf do dziś mieszka we Wrocławiu, Ingeborga w miasteczku Karben niedaleko Frankfurtu nad Menem. I choć nigdy się nie widzieli, obydwójce

(..) byli świadkami dramatycznego przełomu w historii miasta. Przeżyli oblężenie *Festung Breslau*, kapitulację twierdzy i wkroczenie wojsk sowieckich¹³⁷.

Co – poza bolesnymi wspomnieniami – łączy tych bohaterów? Przede wszystkim miłość do Wrocławia. Podkreśla ją również tytułowa bohaterka nominowanego do nagrody w 2008 roku dokumentu telewizyjnego wrocławskiej dokumentalistki Kingi Wołoszyn-Świerk „Jestem Karla z Breslau / Ich bin Karla aus Breslau”. Kamera towarzyszyła jej w podróży po miejscach, w których spędziła najpiękniejsze lata swojego dzieciństwa. Dowodem sympatii, którą wzbudza wśród wrocławian dawna mieszkanka tego miasta, jest fakt, że Karla Postrach-Rast posiada we Wrocławiu wielu przyjaciół, którzy przekonują ją do konieczności zachowania dla potomności wspomnień z przeszłości (w efekcie powstaje przewodnik internetowy www.breslau-wroclaw.de¹³⁸).

O niemieckiej historii dolnośląskiej stolicy wypowiadał się również Marek Krajewski, bohater zwycięskiego w 2009 roku materiału telewizyjnego Martina Schöne i Tobiasa Gohlisa „Crime time – Tod in Breslau: Marek Krajewski / Crime time – Śmierć we Wrocławiu: Marek Krajewski”. Polski pisarz kryminałów fabułę swoich powieści osadził w przedwojennym Breslau¹³⁹. W jednym z tekstów (autowywiad) na pytanie – dlaczego w swoich powieściach używa niemieckiej nazwy Wrocławia – odpowiedział wprost: „(..) z powodów marketingowych. Przez całe lata niemiecka nazwa Wrocławia była nacechowana posmakami rewizjonizmu i była u nas zakazana. Jej użycie przeze mnie było prowokacją, której celem nie było budzenie dyskusji historycznych czy politycznych, nie było nim też przyczynianie się do normalizowania stosunków polsko-niemieckich. Chodziło mi tylko o sprowokowanie

■
Unter selbst seiner, „Gazeta Wyborcza. Wrocław” z dn. 24 maja 2001 r., s. 10; *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (6)*. *Miejsce na ziemi / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (6)*. *Platz auf der Erde*, „Gazeta Wyborcza. Wrocław” z dn. 25 maja 2001 r., s. 12 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2002 r.].

¹³⁷ B. Maciejewska, *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (1)*. *Nikt nie przeczekał...*, dz. cyt.

¹³⁸ K. Wołoszyn-Świerk, *Jestem Karla z Breslau / Ich bin Karla aus Breslau...*, dz. cyt.

¹³⁹ M. Schöne, T. Gohlis, *Crime time – Tod in Breslau: Marek Krajewski / Crime time – Śmierć we Wrocławiu: Marek Krajewski*, ZDFinfokanal, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2009 r.].

zainteresowania czytelników. To wszystko¹⁴⁰. Wątek wykorzystania niemieckiej nazwy dla polskiego Wrocławia pojawił się również w nominowanym do nagrody felietonie radiowym Andreasa Herrlera „Typisch Polen / Typowo polskie”, wyemitowany w niemieckiej MDR. Występujący w nim Emil Mendyk, przewodnik i spiker, na pytanie – czy Wrocław (również Gdańsk) jest typowo polski – odpowiedział:

Zupełnie oczywiste jest to, że Maciej Łagiewski [dyrektor Muzeum Historycznego we Wrocławiu oraz Muzeum Miejskiego Wrocławia – dop. P.O.] mówi „Breslau”, a nie „Wrocław”. Historia jest dla niego historią, dzisiejsze spojrzenie na nią jest kwestią suwerenną. I to spojrzenie, tak samo jak oczywiste używanie niemieckiej nazwy miejscowości, gdy Polacy rozmawiają z Niemcami, to wszystko spotykam jeszcze i w kolejnych miastach. To jest naprawdę typowo polskie. (...) [W wątku o Gdańsku słyszymy, że stał się on – dop. P.O.] kwitnącym, żywym miastem, jak kiedyś za czasów hanzeatyckich. Po uliczkach starego miasta przechadzają się turyści, niezliczone kawiarnie i sklepy zapraszają w swoje progi. Jednak zaledwie kilka ulic dalej domy popadają już w ruinę. Na ścianach można odczytać stary charakter pisma z czasów niemieckich. W jednym przejściu pod torami kolejowymi jest napisane: „Herein in die Hitlerjugend!” [tłum. Zapraszamy do Hitlerjugend!]. Gdańsk jest tak różnorodny, jak cały ten kraj. Tak, ta różnorodność, te przeciwieństwa – to jest typowo polskie¹⁴¹.

Rozważania na temat tego, jak polska ludność dostrzega niemiecką przeszłość Wrocławia, rozwinął Michael Zajonz w nominowanym do nagrody w 2010 roku eseju historycznym pt. „Die Blume Europas – Breslau? Wrocław? / Kwiat Europy – Wrocław? Breslau?”, który ukazał się na łamach „Der Tagesspiegel”¹⁴². Na przykładzie zaadaptowanego na Muzeum Miejskie Wrocławia zamku królów pruskich oraz stałej ekspozycji „1000 lat Wrocławia” dowodził, że przedwojenna historia miasta przestała być tematem tabu, stając się istotnym elementem edukacji regionalnej mieszkańców tych terenów. Pisząc o wystawie w nowo otwartej w 2008 roku siedzibie muzeum, niemiecki dziennikarz podkreślał:

Cuda pojawiają się symbolicznie, tu się zmaterializowały, we Wrocławiu, stolicy Dolnego Śląska (...) W stałej ekspozycji „1000 lat Wrocławia” historia czwartego co do wielkości miasta w Polsce została przedstawiona po raz pierwszy, bez pomijania faktów: od tworzenia grodu nad Odrą z początku X wieku, do katastrof i innych

■
¹⁴⁰ *Soliloquium, czyli rozmowa z samym sobą*, materiał dostępny na stronie www.marek-krajewski.pl/index.php?cont=5&id=110&lang=1, dostęp z dn. 29 października 2016 r.

¹⁴¹ A. Herrler, *Typisch Polen / Typowo polskie*, MDR, materiał dostępny na stronie www.deutscher-radiopreis.de/radiopreis/archiv/gala_2013/Beste-Reportage-Typisch-Polen-MDR-Info,deutscherradiopreis135.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2013 r.].

¹⁴² W tytule publikacji Zajonza znajduje się odwołanie do monografii historycznej Normana Daviesa i Rogera Moorhouse’a pt. *Die Blume Europas. Breslau – Wrocław – Bratislavia. Die Geschichte einer mitteleuropäischen Stadt* (tłum. Kwiat Europy. Breslau – Wrocław – Bratislavia. Historia środkowoeuropejskiego miasta), która w Polsce ukazała się pod tytułem *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego, Bratislavia, Breslau, Wrocław*.

momentów częściowo niedawno skończonego stulecia. Szczególną uwagę zwraca się na panowanie Habsburgów i Hohenzollernów na Dolnym Śląsku – ta sensacja historyczna i polityczna jest dowodem na zwiększenie pewności siebie współczesnej Polski. Bo przecież do 1989 roku absolutnym tabu był niemiecki udział w historii regionu, który (w oficjalnej terminologii) był nazywany „Ziemiemi Odzyskanymi”¹⁴³.

Wątek Breslau wystąpił również w cytowanym już wywiadzie Włodzimierza Kalickiego z Rainerem Sachsem, w którym attaché kulturalny Konsulatu Generalnego RFN we Wrocławiu opowiedział swoją wieloletnią przygodę z Dolnym Śląskiem. Sachs próbował zdefiniować ludzką tożsamość, w którą jego zdaniem zawsze wpisana jest potrzeba zakorzenienia i przywiązania do miejsca, które Niemcy określają mianem *małej ojczyzny (Heimat)*. Zakończenie wywiadu stanowi swoistą pointę na temat niemieckiego dziedzictwa kulturowego miasta:

(...) czuję, że mam tu ważną misję do spełnienia (...) Czuję się strażnikiem kulturalnego dziedzictwa tego miasta (...) Bardzo bym chciał, by dzisiejsi wrocławianie dostrzegli w poprzednich pokoleniach wrocławian nie Niemców, Austriaków, Polaków, Czechów, czy Bóg wie kogo, ale ludzi. Zacnych, godnych szacunku, pamięci¹⁴⁴.

Warto podkreślić, że Wrocław jest miejscem spotkania nie tylko niemieckiej i polskiej kultury. Nominowany do nagrody w 2007 roku tekst prasowy Laelii Kaderas „Die Toten dürfen wieder reden / Umarli mogą znów przemówić”, który ukazał się na łamach konserwatywnego tygodnika „Rheinischer Merkur”, opowiadał o historii żydowskiego cmentarza; Wrocław jest opisywany jako europejskie miasto z wieloma korzeniami: „(...) pruskimi, czeskimi, polskimi i śląskimi (...). A poza tym – z żydowskimi”¹⁴⁵. Wątek żydowski wystąpił także w nominowanym do nagrody w 2015 roku w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ dokumencie radiowym „W sąsiedztwie Białego Bociana / In der Nähe des Weißstorchs” mieszkającej w Berlinie szczecińskiej dziennikarki Moniki Stefanek¹⁴⁶.

¹⁴³ M. Zajonz, *Königsschloss. Die Blume Europas – Breslau? Wrocław? / Zamek Królewski. Kwiat Europy – Wrocław? Breslau?*, „Der Tagesspiegel” z dn. 22 sierpnia 2009 r., materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/politik/geschichte/koenigsschloss-die-blume-europas/1585228.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2010 r.].

¹⁴⁴ *Mój dom jest u sąsiada / Mein Haus ist bei dem Nachbarn* [rozm. Włodzimierz Kalicki], „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Magazyn”] z dn. 7 marca 1997 r., s. 12, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,240805,19970307RP-DGW_D,Moj_dom_jest_u_sasiada,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

¹⁴⁵ L. Kaderas, *Die Toten dürfen wieder reden / Umarli mogą znów przemówić*, „Rheinischer Merkur” z dn. 23 listopada 2006 r., s. 22 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2007 r.].

¹⁴⁶ M. Stefanek, *W sąsiedztwie Białego Bociana / In der Nähe des Weißstorchs*, Funkhaus Europa Redakcja Polska, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ z 2015 r.].

Wątek niemieckiego dziedzictwa kulturowego pojawia się również w materiałach poświęconych Pomorzu Zachodniemu. Wyraźnie podkreślił to w swoim materiale telewizyjnym „Na wschód od Timszel / Östlich von Timszel” dokumentalista Grzegorz Fedorowski:

(...) jako małe dziecko nie lubiłem niemieckich wycieczek autobusowych w Szczecinie. Czułem się trochę jak mała odwiedzana w zoo. To mnie w jakiś sposób poniżało. Długo nie wiedziałem, dlaczego tak się źle z tym czuję. Czegoś się wstydziłem przed Niemcami. Aż uświadomiłem sobie dwie rzeczy. Po pierwsze, że chyba w bardzo podobnej sytuacji jest dzisiaj grażdanin z miast Lwów, Wilno (...), kiedy autobusami przyjeżdżają tam Polacy, czyli dawni mieszkańcy (...) w zasadzie cóż w tym złego, że jakaś starsza osoba powie sobie o Szczecinie czy o Wrocławiu – to jest też moje miasto. Ale z drugiej strony, gdzie jest ta granica zawłaszczania? Może później będą mówić moje Pomorze, mój Śląsk? Moja Polska? Moja historia? To gdzie jest ta ojczyzna? Może już jej nie ma?¹⁴⁷

Dawni mieszkańcy Koszalina i jego okolic są częstym tematem dokumentów radiowych Jolanty Rudnik, dwukrotnej laureatki konkursu. Reportaż „Pastor z Trzebiatowa / Der Pfarrer von Treptow an der Rega” (współautorstwo z mężem Andrzejem) traktuje o losach urodzonego w 1931 roku w Treptow (Trzebiatów, woj. zachodniopomorskie) Hansa-Udo Voglera, syna niemieckiego pastora, który w uznaniu za gesty pojednania (np. organizacja spotkania polskiej i niemieckiej młodzieży) został honorowym obywatelem miasta¹⁴⁸. Innym przykładem opowieści o ludziach uosabiających wielokulturowość i wielonarodowość Koszalina – jest przyjaźń koszalińskiego artysty fotografa Zdzisława Pacholskiego i Ute Hoschele, urodzonej w Koszalinie austriackiej pisarki („W cieniu dobrego drzewa. Opowieść o ludziach, miejscu i historii / Im Schatten des guten Baumes. Eine Erzählung über Menschen, Ort und Geschichte” Jolanty Rudnik). W reportażu przedstawiono fragmenty korespondencji między Pacholskim a Hoschele, których łączy szczególnie znajomość – oboje poszukują wspólnych wartości, łącząc niejako przeszłość ze współczesnością. Mowa jest o przedwojennym i współczesnym krajobrazie Koszalina, który został symbolicznie oddany przez przywołanie obrazu rosnącego niedaleko koszalińskiej katedry drzewa. Wokół tego dębu koncentrowało się i koncentruje życie mieszkańców okolic, w których mieszkali rodzice austriackiej pisarki, a teraz inni koszalinianie. Jest on symbolem złożoności historii Pomorza Środkowego. Hoschele – opierając się na swoich, a także na rodzinnych wspomnieniach – rysuje przedwojenny obraz Koszalina, zaś Zdzisław Pacholski za pomocą jej rodzinnych zdjęć przedstawia „wielobarwność” obszaru pogranicza:

■

¹⁴⁷ G. Fedorowski, *Na wschód od Timszel / Östlich von Timszel...*, dz. cyt.

¹⁴⁸ J. Rudnik, *Pastor z Trzebiatowa / Der Pfarrer von Treptow an der Rega...*, dz. cyt.

Kiedy byłam [mówi Ute Hoschele – dop. P.O.] w Koszalinie, nie mogłam odnaleźć grobów moich dziadków z tego powodu, że w miejscu starego cmentarza jest teraz park i biblioteka. Ale teraz twoje [Zdzisława Pacholskiego – dop. P.O.] zdjęcia na wystawie sprawiły mi wielką przyjemność. Dla mnie nasza rodzinna fotografia pokazana w kontekście wystawy jest rodzajem pomnika. I to jest bardzo ważne dla kogoś takiego jak ja. Kto odczuwa potrzebę pogodzenia się z historią. Czuję teraz wewnętrznie, że moi dziadkowie znaleźli swoje miejsce, i że nie zostaną zapomniani¹⁴⁹.

Historia ta była kontynuowana w zwyczajnym reportażu „Tutaj, here, hier” (tytuł wystawy rodzinnych fotografii austriackiej pisarki) autorstwa Jolanty Rudnik. Do zdjęć przedstawiających różne miejsca Pomorza dołączono teksty będące refleksjami ludzi w różny sposób związanymi z tym regionem. Powstał oryginalny zapis osobistych przeżyć, wspomnień rodzinnych, zrozumienia, pojednania i przyjaźni: dwóch Polaków, Niemki mieszkającej w Austrii i niemieckiego Żyda z Koszalina, obecnie obywatela Wielkiej Brytanii¹⁵⁰.

Media w różny sposób mogą konstruować tożsamość kulturową, jednym ze sposobów jest popularyzacja dziejów regionów¹⁵¹, która w analizowanych materiałach nie uwzględnia ideologicznego nawarstwienia niemiecką przeszłością. Tak jest w przypadku nagrodzonego w 2007 roku dokumentu filmowego Andrzeja Kisiela „Paul Robien (1882–1945). Ojciec Zielonych / Paul Robien (1882–1945). Vater der Grünen”, poświęconego wybitnemu szcześcińskiemu botanikowi i ornitologowi. Obecnie niewielu mieszkańców Pomorza pamięta o tej wybitnej postaci – przeciwnie w Niemczech, gdzie pamięć o Paulu Robienie jest żywa, a on sam nazywany jest ojcem Zielonych¹⁵². Funkcje popularyzowania wiedzy o historii regionu pogranicza realizowała także nagrodzona w 1999 roku euroregionalna kolumna „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”, w której występowało wiele odniesień do ponemieckiej historii regionów przygranicznych obszarów lubuskiego i brandenburskiego pogranicza¹⁵³. Wielokrotnie do ponemieckiej historii regionów przygranicznych (głównie Chojny) wracał w swoich tekstach wspomniany już Robert Ryss, właściciel i redaktor naczelny „Gazety

■

¹⁴⁹ J. Rudnik, *W cieniu dobrego drzewa. Opowieść o ludziach, miejscu i historii / Im Schatten des guten Baumes. Eine Erzählung über Menschen, Ort und Geschichte*, PR Koszalin, materiał dostępny na stronie www.radio.koszalin.pl/pl/program-issue/reportaz-w-radiu-koszalin-jolanta-rudnik-w-cieniu-dobrego-drzewa.8573.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2008 r.].

¹⁵⁰ J. Rudnik, *Tutaj, here, hier...*, dz. cyt.

¹⁵¹ Por. A. Kalin, *Kultura pogranicza w Internecie – popularyzacje, mediacje i rewizje*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, t. III, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 100–101.

¹⁵² A. Kisiel, *Paul Robien (1882–1945). Ojciec Zielonych / Paul Robien (1882–1945). Vater der Grünen*, TVP Szczecin, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2007 r.].

¹⁵³ M.in. *Opiekuńcze duchy egipskich piramid / Die Schutzgeister der ägyptischen Pyramiden*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 25 września 1997 r., s. 11 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

Chojęńskiej”, który na pytanie, skąd zainteresowanie mieszkańców polskiej miejscowości niemiecką przeszłością, odpowiedział:

Dla mnie to tylko jeden powód, że ludzie potrzebują korzeni. Ludzie szukają tożsamości, całkiem nieświadomie, instynktownie¹⁵⁴.

Do refleksji nad niemieckim dziedzictwem kulturowym składają również materiały poświęcone świadomości rozumienia tragicznych wydarzeń drugiej wojny światowej. Wyraźnie podkreślał to Andrzej Kotula, były zastępca burmistrza Nowego Warpna, jako jeden z bohaterów nominowanego do nagrody w 2015 roku reportażu radiowego „Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot” autorstwa Agaty Rokickiej:

Ja mogę zrozumieć powojenne barbarzyństwo, mogę zrozumieć ładunek nienawiści, jaki tkwił w ludziach, którzy tę wojnę przeżyli, nie tylko do samych sprawców, ale również ich kultury, języka i wiary, ich tradycji, ich materialnych śladów, jakie po sobie zostawili. Ale nie mogę zrozumieć, dlaczego tyle lat po wojnie, kiedy już potrafimy się dogadać, ciągle jeszcze te barbarzyńskie ślady po niszczeniu niemieckich cmentarzy nie są – nie ukrywane, nie maskowane – tylko naprawiane. Tak jak to jest możliwe, czyli symbolicznie w gruncie rzeczy. Kiedy wiele lat temu próbowałem przekonać tutejszych mieszkańców, by poczuli się przynajmniej do uporządkowania tych cmentarzy – wywoływałem irytację. Czego on właściwie chce? Przecież to jest obce, to nie nasze. Niech oni, bliscy których tam leżą, niech oni się tym zajmą. My dzisiaj tutaj żyjemy, więc ponosimy odpowiedzialność za to, co nas otacza. Sformułowaną tak – nazwijmy to – refleksję nazwałem jedenastym przykazaniem nowowarpieńskim. Jeżeli możesz zrobić coś przyzwoitego – nie oglądaj się na bliźniego swego¹⁵⁵.

W dokumencie radiowym szczecińskiej dziennikarki opisano proces „polonizacji”, czy też „odniemczania” ziem zachodnich po 1945 roku. Nowe Warpno jest jedną z miejscowości Pomorza Zachodniego, gdzie niszczone wszelkie pozostałości świadczące o niemieckiej przeszłości tych terenów. Reportaż opowiada jednak nie tylko o niszczeniu niemieckich cmentarzy, ale i o współczesnych próbach naprawienia tego błędu.

Kolejnym przykładem materiałów poświęconych tworzeniu nowych miejsc pamięci byłych mieszkańców pogranicza są nadesłane do konkursu w 2005 roku dokumenty radiowe dziennikarzy PR Koszalin Dariusza Pawlikowskiego i Anny Rawskiej. Reportaż „Niezlomni z Koszalina / Die Unerschütterlichen aus Koszalin” jest relacją z odsłonięcia tablicy poświęconej Friedrichom Onnaschom (ojciec i syn), mieszkańcom Koszalina (niem. Köslin, woj.

■
¹⁵⁴ T. Gerlach, *In der Erde Polens...*, dz. cyt.

¹⁵⁵ A. Rokicka, *Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot*, PR Szczecin, materiał dostępny na stronie <http://radioszczecin.pl/276,1623,jedenaste-przykazanie-reportaz>, dostęp z dn. 15 sierpnia 2015 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2015 r.].

zachodniopomorskie), zamordowanym w 1945 roku przez Armię Czerwoną duchownym protestanckim, wybitnie zasłużonym w walce z hitleryzmem (przyjaciele Dietricha Bonhoeffera)¹⁵⁶. Z kolei Irena Linkiewicz z PR Zachód (Zielona Góra) w dokumencie krajoznawczym zatytułowanym „Gdzie Bóbr do Odry wpływa / Wo der Bober in die Oder mündet” pytała okolicznych mieszkańców, czy mógłby w Krośnie Odrzańskim (dawne Crossen an der Oder) powstać pomnik niemieckiego dramaturga i poety Alfreda Henschkego (pseud. Klabund, 1890–1928). Twórczość tego krośnieńkiego pisarza została zapomniana, III Rzesza zniszczyła jego wszystkie dzieła. Jak dowiadujemy się z reportażu – pomimo to w 2004 roku opinie lokalnej społeczności na temat upamiętnienia jego twórczości były podzielone¹⁵⁷, dopiero osiem lat później na krośnieńskim placu przy ulicy Poznańskiej postawiono ławeczkę upamiętniającą pisarza.

Wątek opieki nad niemieckim dziedzictwem kulturowym pojawi się również w materiałach poświęconych Warmii i Mazurom. Przykładem są dwie prace: nominowany do nagrody w 2010 roku felieton Anny Więckowskiej „Dzieci piramidy / Die Kinder von der Pyramide”, opowiadający o małych przewodnikach oprowadzających turystów po byłym majątku rodziny von Fahrenheitów (Rapa, niem. Angerapp, woj. warmińsko-mazurskie), dla których spotkanie z niemieckimi podróżnikami staje się okazją do nauki języka obcego¹⁵⁸; oraz audialna historia spotkania Polaków i Niemców na maluteńkiej wyspie na olsztyńskim jeziorze Dadaj, podczas którego wspomniano niemieckich Warmiaków¹⁵⁹, autorstwa Gerharda Zschorscha i Artura Beckera.

Na podstawie analizy nadesłanych do konkursu o PNNDz materiałów można stwierdzić, że głównie przekaz polskich dziennikarzy poświęcony byłym terenom niemieckim jest jednoznaczny – niemieckie dziedzictwo kulturowe takich regionów jak Śląsk, Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury¹⁶⁰ przestało być tematem tabu, stało się również naszą historią, składnikiem

■

¹⁵⁶ D. Pawlikowski, A. Rawska, *Niezłomni z Koszalina / Die Unerschütterlichen aus Koszalin*, PR Koszalin [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Radio’ w 2005 r.].

¹⁵⁷ I. Linkiewicz, *Gdzie Bóbr do Odry wpływa / Wo der Bober in die Oder mündet*, PR Zachód (Zielona Góra) [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Radio’ w 2005 r.].

¹⁵⁸ A. Więckowska, *Dzieci piramidy / Die Kinder von der Pyramide*, TVP1, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2010 r.].

¹⁵⁹ G. Zschorsch, A. Becker, *Kleine Leiden / Małe cierpienia*, HR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2008 r.].

¹⁶⁰ Zagadnienie niemieckiego dziedzictwa kulturowego na ziemiach polskich pojawiało się sporadycznie w pracach poświęconych historycznie polskim miastom. Jednym z nielicznych przykładów jest materiał radiowy Ludgera Kazmierczaka, w którym niemiecki korespondent w wędrowce po polskiej stolicy wspominał o Andrzeju Heidrichu, grafiku niemieckiego pochodzenia, który do połowy lat dziewięćdziesiątych projektował portrety wielkich Polaków i polskich królów na polskich banknotach. Innym przykładem jest materiał radiowy Donaty Kaman *Krakau vis-à-vis / Kraków vis-à-vis*, ukazujący dzięki twórczości Wita Stwosza związki Krakowa i Norymbergi (dzieła tego niemieckiego rzeźbiarza, grafika i malarza znajdują się w obu miastach), jak i przedstawiający funkcjonowanie Domu Norymberskiego, będącego stałą placówką

obrazu przeszłości tych miejsc. Przywracanie do świadomości społecznej przedwojennego dorobku kulturowego, ta pewnego rodzaju manifestacja świadomości, której przejawem są takie elementy jak zrozumienie przeszłości i jej znaczenia, poczucie własnej odrębności czy pamięć zbiorowa¹⁶¹. Są one istotnym elementem budowania tożsamości regionalnej/lokalnej, tworzenia pomostów pomiędzy dwoma krajami, jak i świadomości europejskiej. W cytowanych pracach widoczne są – tak ważne na styku odmiennych narodowości i kultur – postulaty translacji kulturowej, realizujące postulat dobrosąsiedztwa i dialogu.

3.2.2. PODRÓŻ PO POLSCE – METROPOLIE I PROWINCJA

W wielu materiałach autorstwa niemieckich dziennikarzy opisujących współczesną Polskę pojawia się motyw podróży, jako jeden z najstarszych toposów ludzkości. Z języka łacińskiego *homo viator* oznacza podróżnika, pielgrzyma, dla którego podróż staje się sposobem na poszerzenie swojej wiedzy o świecie i horyzontów myślowych. W czasie podróży łatwiej przychodzi snucie refleksji i wyciąganie wniosków z dotychczasowego doświadczenia. Tak metaforycznie ujmowana podróż ma niewiele wspólnego z turystyką – nie jest to poszukiwanie nowych łądów, ale tworzenie nowego spojrzenia na znane, ale jednak niepoznane dotychczas kultury. Podróż jest kluczem do zrozumienia świata, zauważania i akceptowania nowych kultur.

Podróże niemieckich dziennikarzy po Polsce można rozpatrywać w dwóch czasoprzestrzennych wymiarach – historycznym i współczesnym. Przykładem typowo historycznych podróży jest choćby nominowany do nagrody w 2005 roku reportaż Christopha von Marschalla, korespondenta „Der Tagesspiegel” w Polsce, który odbył kilkudniową podróż po naszym kraju, rozmawiał z ofiarami i potomkami ofiar tzw. akcji Zamość (obrona Zamojszczyzny przed niemieckimi wysiedleniami, realizowanymi według założeń Generalnego Planu Wschodniego na przełomie lat 1942 i 1943) oraz poznał powojenną historię właściciela domu Köhlerów¹⁶². Do podróży historycznych należy zaliczyć również zwycięski dokument telewizyjny Antonii

■
kulturalną Norymbergi, jednego z miast bliźniaczych małopolskiej stolicy. Źródło: L. Kazmierczak, *Mein Warschau / Moja Warszawa*, ARD-Hörfunkstudio Warschau, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2011 r.]; opowiadanie zebrano również w książce Ludgera Kazmierczaka *Zwischen den Polen: Warschauer Korrespondentengeschichten* (tłum. Między Polakami: opowieść warszawskiego korespondenta), Münster 2011, ss. 170; D. Bazuń, *Stosunki polsko-niemieckie w świetle rezultatów konkursu dziennikarskiego*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Zielona Góra 1999, s. 567; D. Kaman, *Krakau vis-à-vis / Kraków vis-à-vis*, BR [laureat w kategorii ‘Radio’ z 1998 r.].

¹⁶¹ J. Kossakowska-Rataj, *Tożsamość jako kategoria teoretyczna*, [w:] *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczach*, red. Z. Jasiński, A. Kozłowska, Opole 1997, s. 30.

¹⁶² Ch. v. Marschall, *Das Nest des Präsidenten / Gniazdo prezydenta*, „Der Tagesspiegel” z dn. 20 marca 2004 r., materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/kultur/das-nest-des-praesidenten/500874.html, dostęp z dn. 14 kwietnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2005 r.].

Schmidt i Wioletta Weiss, które przebyły podróż przez wioski i miasteczka wzdłuż przedwojennych polsko-niemieckich granic, by dotrzeć do świadków tragicznych wydarzeń pierwszych dni wojny, jak i zapytać młodzież, co sądzi o tamtych czasach¹⁶³.

Zdecydowana większość niemieckich reporterów-podróżników w swoich pracach przedstawia współczesną Polskę. Przykładem jest nagrodzony w 1997 roku zbiór reportaży studentów Evangelische Journalistenschule Berlin. Konrad Weiss, niemiecki reżyser filmowy i niezależny publicysta, w słowie wstępnym publikacji napisał:

Młodzi dziennikarze wyruszyli na wyprawę. Nie do dalekiego, egzotycznego kraju, ale do Polski, naszego najbliższego sąsiada¹⁶⁴.

Drugą część zbioru reportaży stanowią relacje adeptów dziennikarstwa z ich pierwszej wizyty w Polsce. Adeptka Ewangelickiej Szkoły Dziennikarstwa w Berlinie Ute Meckbach dzieli się z czytelnikami swoimi wrażeniami z wycieczki rowerowej wzdłuż wschodniej granicy Polski, wraz z grupą przyjaciół odwiedziła Zamość, Lublin, Białystok. Autorka opisała także przestępczość (nielegalny przemysł alkoholu), która kwitnie tym razem na wschodniej granicy Polski. Nie zabrakło również przykładów postrzegania Polski jako kraju przede wszystkim rolniczego, którego mieszkańcy nie garną się do pracy i nie stronią od alkoholu¹⁶⁵.

Analizując zebrane w książce reportaże, można odnieść wrażenie, że młodzi dziennikarze są miłośnikami polskiej przyrody, a duża część naszego kraju to dla nich nieskażone cywilizacją, pełne tajemnic miejsca. Jeden z takich regionów odkrywa Philip Bethge, który niezwykle ciekawie opisuje trzydziestokilometrowy pas obszarów chronionych „Słońsk”, rozciągający się pomiędzy Odrą a Nysą („Green Belt Odra–Nysa”), który w 1995 roku został uznany za pierwszy polsko-niemiecki park krajobrazowy. Reportaż przyrodniczy propaguje proekologiczne idee, autor wskazuje na konieczność współpracy polskich i niemieckich miłośników przyrody w sytuacji zagrożenia tych terenów uprzemysłowieniem przez samorządy z Polski i Niemiec¹⁶⁶ (innym przykładem reportażu podejmującego ten wątek jest materiał radiowy Claudii van Laak „Die Oder-Panorama eines Europäischen Stroms / Odra – panorama

¹⁶³ A. Schmidt, W. Weiss, *Der Tag, als ich erschossen wurde / Dzień, w którym zostałem rozstrzelany*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2010 r.].

¹⁶⁴ K. Weiss, *Vorwort / Wstęp*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 9–10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

¹⁶⁵ U. Meckbach, *Vereinzelte Kübe und ein Haufen Kulanz. Mit dem Fahrrad Polens Ostgrenze entlang / Nieliczne krowy i wielka uprzejmość. Podróż rowerem wzdłuż polskiej granicy wschodniej*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 55–66 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

¹⁶⁶ P. Bethge, *Grüne Grenze Polen Deutschland / Zielona granica Polska – Niemcy*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 67–76 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

europiejskiej rzeki” poświęcony działalności małżeństwa Rity i Wolfganga Herzogów, którzy kupili w 1996 roku MS Fürstenberg, jedyny statek opływający rejsy po Odrze¹⁶⁷).

W dwutygodniową podróż po Polsce przez Dolny Śląsk, Karkonosze, Warszawę i Mazury aż do Gdańska udał się cytowany już Andreas Herrler, by w felietonie radiowym „Typisch Polen / Typowo polskie” zająć się stereotypami. Głos w audycji Herrlera zabrało wielu Polaków, ale też mieszkający w Polsce Niemcy. Wskazywali oni, że „typowo polskie” jest m.in. otwarcie na świat i brak kompleksów, krótko mówiąc „Europa z krwi i kości”¹⁶⁸. Do podobnych wniosków doszedł Peter Onneken w zwycięskim filmie dokumentalnym „25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce”, który podróżując z podręczną kamerą po Poznaniu, Warszawie i Krakowie przedstawił przede wszystkim entuzjazm i otwartość na świat polskiej młodzieży¹⁶⁹.

Podróż można odbywać różnymi środkami lokomocji. Na przykład podróżując piechotą lub stopem, śpiąc kątem w przydomowych zagrodach – polskiej gościnności doświadczyła niemiecka dziennikarka Monika Gerdes¹⁷⁰. Swoją wycieczkę określiła mianem eksperymentu

(...) wzdłuż Via Regia u naszych sąsiadów, na piechotę z plecakiem i mikrofonem w rękę. Od Brzegu do Görlitz – 250 kilometrów w 12 dni¹⁷¹.

Jednak zdecydowana większość przemierzających Polskę niemieckich dziennikarzy wybiera zmotoryzowane środki transportu. Przykładem są – utrzymane w konwencji *roadmovie* (tzw. kino drogi) – niemieckie dokumenty telewizyjne i radiowe. Pierwszym jest powstały w koprodukcji 3sat i RBB dokument filmowy Karin Rothe „Polen für Anfänger. Ein Roadmovie mit Kurt Krömer und Steffen Möller / Polska dla początkujących. Filmowa eskapada

¹⁶⁷ C. van Laak, *Die Oder-Panorama eines Europäischen Stroms / Odra – panorama europejskiej rzeki*, Deutschlandradio Kultur, emisja 1 czerwca 2006, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 1997 r.].

¹⁶⁸ A. Herrler, *Typisch Polen / Typowo polskie...*, dz. cyt.

¹⁶⁹ P. Onneken, *25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce*, HR, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2006 r.].

¹⁷⁰ Niemiecy dziennikarze lub ich bohaterowie nie kryją zaskoczenia *polską gościnnością* (np. Monika Gerdes czy Kurt Krömer), i nawet zadają pytania o tragiczne wydarzenia II wojny światowej (np. Antonia Schmidt i Wioletta Weiss), podkreślają, że przyjmowani są przez Polaków nadzwyczaj życzliwie. Por. T. Wahl, *Eine RBB-Dokumentation sammelt Erinnerungen von Polen an den deutschen Überfall 1939 Höchste Zeit* (tłum. Dokument RBB zbiera wspomnienia z Polski o niemieckiej inwazji 1939 roku. Najwyższy czas), „Berliner Zeitung” z dn. 31 sierpnia 2009 r., www.berliner-zeitung.de/archiv/eine-rbb-dokumentation-sammelt-erinnerungen-von-polen-an-den-deutschen-ueberfall-1939-hoehste-zeit,10810590,10663124.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r.

¹⁷¹ M. Gerdes, *Unterwegs bei Nachbarn – Pilgern auf der Via Regia in Polen / W podróży u sąsiadów – pielgrzymi na Via Regia w Polsce*, MDR, emisja 6 lipca 2011, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2012 r.].

Kurta Krömera i Steffena Möllera”. Bohaterem „przewodnika po Polsce” jest berliński satyryk Kurt Krömer, któremu krótkich „lekcji polskiego” udzielił Steffen Möller, popularny w Polsce pisarz i kabareciarz. Krömer, dla którego Polska jest dosłownie *terra incognita* (po raz pierwszy odwiedził wschodniego sąsiada Niemiec), zachwycał się urodą Polek, polskim katolicyzmem, zaskoczony jest „wolnorynkową” Warszawą, poznaje zabytki Wrocławia i Krakowa, i ponownie smakuje „polskiej gościnności”. Niemcy przemierzają Polskę podróżując pociągiem, ale i słynnym Fiatem 125p¹⁷².

Za *roadmovie* należy uznać również materiał radiowy Ernsta-Ludwiga von Astera i Anji Schrum, dziennikarzy zrzeszonych w Grenzgänger Journalistenbüro (tłum. Biuro Dziennikarzy z Pogranicza), którzy udali się w podróż po wschodnim sąsiedzie Niemiec krajową „dwójką”, łączącą Polskę ze wschodem i zachodem (droga ciągnie się od niemieckiej granicy przez Poznań i Warszawę aż do Białorusi). Dziennikarze opisali Polskę z perspektywy wyboistego szlaku handlowego, przydrożnych zajazdów i nocnych klubów, oraz „typowo polskich” wsi. Autorzy zderzają starą „dwójkę” z nową, biegnącą równoległe autostradą numer 2 – to porównanie dwóch szlaków komunikacyjnych ma zobrazować intensywny rozwój Polski. W dokumencie wypowiada się Radosław Stępień, zastępca prezydenta Łodzi, który przekazuje niemieckim dziennikarzy, że

(...) nowe autostrady zapewnią Polsce międzynarodowe połączenia i uznanie. I ostatecznie obalą image staro-
rego, zacofanego kraju¹⁷³.

To zderzenie „starego” z „nowym” widoczne jest również w filmie z podróży Evy Marii Schmidt, autorki filmu zwycięskiego „Avanti Polonia! – Warschau Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód”, wyemitowanego we wspólnym dla trzech niemieckojęzycznych krajów kanale 3sat. Dla polskiego widza wyraźnie wyczuwalne jest zdumienie niemieckich dziennikarzy jakością polskich dróg:

■
¹⁷² K. Rothe, *Polen für Anfänger. Ein Roadmovie mit Kurt Krömer und Steffen Möller | Polska dla początkujących. Filmowa eskapada Kurta Krömera i Steffena Möllera*, ZDF/3sat, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=7P-R8YomM48, dostęp z dn. 16 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2011 r.].

¹⁷³ E.-L. v. Aster, A. Schrum, *Wege nach Warschau – Leben an der Leitplanke | Drogi do Warszawy – Życie wzdłuż drogowej bariery*, Deutschlandfunk, opis materiału na stronie http://www.deutschlandfunk.de/wege-nach-warschau.922.de.html?dram:article_id=248418, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2013 r.].

Nigdzie indziej w Unii Europejskiej na głowę mieszkańca nie przypada tyle śmiertelnych wypadków drogowych co w Polsce¹⁷⁴,

które jednak muszą pokonać, by zderzyć ze sobą dwa światy – wielkomiejskiego biznesu i ubogiej prowincji:

(...) W tej części Polski [wsie i małe miasteczka – dop. P.O.] nie ma śladów boomu gospodarczego. Niektóre fasady jeszcze dziś opowiadają historię o latach drugiej wojny światowej¹⁷⁵.

Niemieckim dziennikarzom owo zderzenie bogactwa (metropolie) z biedą (peryferie) daje możliwość szerszego wglądu w kraj, który – jak podkreślają – jest niejednorodny, zróżnicowany. Wśród najczęściej odwiedzanych przez niemieckich dziennikarzy polskich metropolii znalazły się: Kraków i Warszawa, rzadziej Wrocław. Przebywająca na stypendium Stowarzyszenia Willa Decjusza i FWPN w Krakowie niemiecka dziennikarka Andra Joeckle, laureatka konkursu z 2010 roku, wskazywała na inny – w porównaniu do pozostałych miast – wymiar małopolskiej stolicy:

Czuję się nie jak w Polsce A, tak nazywa się Polska miejska w odróżnieniu od wiejskiej, Polski B. Czuję się, jak bym była w Polsce 1A¹⁷⁶.

Z kolei w dokumencie Evy Marii Schmidt Kraków uznawany jest jako centrum edukacyjne kraju, które

(...) znają turyści na całym świecie. Każdego roku miasto odwiedzają miliony¹⁷⁷.

W podobnym tonie wypowiadał się studiujący w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Rainer Sachs, attaché kulturalny Konsulatu Generalnego RFN we Wrocławiu:

■
¹⁷⁴ E.M. Schmidt, *Avanti Polonia! – Warschaus Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód*, 3sat, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii 'Telewizja' z 2011 r.].

¹⁷⁵ Tamże.

¹⁷⁶ A. Joeckle, *Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami*, Deutschlandradio Kultur, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii 'Radio' z 2010 r.].

¹⁷⁷ E.M. Schmidt, *Avanti Polonia! – Warschaus Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód...*, dz. cyt.

Dla mnie Lublin był prowincjonalnym miastem z prowincjonalnym uniwersytetem, co gorsza, strasznie daleko od Lipska. (...) Marzyłem o Krakowie, o którym wiedziałem, że jest wielkim ośrodkiem uniwersyteckim, miastem z tradycjami, otwartym na zachodnią kulturę¹⁷⁸.

Poza Krakowem w pracach niemieckich dziennikarzy wielokrotnie znajdziemy odwołania do Warszawy, która najczęściej przedstawiana jest w dwóch kontekstach: historycznym – jako miejsce, gdzie odbywały się ważne wydarzenia okresu II wojny światowej; oraz współczesnym – stolica Polski, symbolizująca sukcesy procesów transformacyjnych kraju.

W intymną podróż po polskiej stolicy udał się Ludger Kazmierczak, były korespondent ARD w Warszawie, prezentując niemieckim radiosłuchaczom w materiale „Mein Warschau / Moja Warszawa” najbardziej urokliwe zakątki miasta, które zdążył doskonale poznać podczas swojego dwuletniego pobytu w stolicy. Przedstawił więc miejskie peryferie, bardzo miłą sąsiadkę, bazyry ze świeżą żywnością, bary mleczne, warszawską wielokulturowość oraz takie miejsca jak Biblioteka Uniwersytecka, park Skaryszewski i Wisłę oraz tętniące życie nocne na Pradze¹⁷⁹.

W analizowanych pracach Warszawa przedstawiona jest jako metropolia szczególnie chętnie odwiedzana przez polską i niemiecką młodzież. Przykładem może być Johanna Mueller, która na zaproszenie polskiego Sejmu oraz Uniwersytetu Warszawskiego asystowała przy pracy polskim posłom, jednocześnie uczęszczając na zajęcia na uczelni, jak również w chwilach wolnych biorąc udział w życiu kulturalnym stolicy:

Można powiedzieć, że robi intensywny kurs polskiej kultury, historii i bieżącej polityki (...) co zupełnie zmieniło jej wewnętrzny kąt patrzenia na ludzi z sąsiedniego kraju¹⁸⁰.

Inaczej Warszawę traktuje pochodząca z prowincji polska młodzież, dla której stolica jest uosobieniem „amerykańskiego snu”. Metropolia niejako wchłania mieszkańców polskich wsi i miasteczek – z pogranicznych Słubic do miasta przyjechała na przykład Agata Bielecka, której ulubioną polską piosenkarką jest Brodka. Wykonywany w języku angielskim utwór zatytułowany „Varsovie” stanowi swoistego rodzaju „list miłosny do polskiego kapitału”, który ma symbolizować polska stolica. Z Częstochowy do Warszawy przybyła Kasia, która od zawsze wiedziała, że opuści rodzinne miasto gdzie – według niej – nie ma dobrych uczelni.

■
¹⁷⁸ *Mój dom jest u sąsiada...*, dz. cyt.

¹⁷⁹ L. Kazmierczak, *Mein Warschau / Moja Warszawa...*, dz. cyt.

¹⁸⁰ M. Morawska-Büngeler, *Neugier genügt – Mein innerer Blickwinkel hat sich verändert. Deutsche Praktikanten im polnischen Parlament | Wystarczy ciekawość – Zmienił się mój wewnętrzny kąt widzenia. Niemiecki stażysta w polskim parlamencie*, WDR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2008 r.].

Bohaterom nominowanego do nagrody w 2008 roku dokumentu radiowego adeptki Ewangelickiej Szkoły Dziennikarskiej w Berlinie Margarete Wohlan Warszawa daje możliwość realizacji ich życiowych planów – zdobycia dobrego wykształcenia (w tym przede wszystkim znajomości języków obcych) oraz niezłe płatnej pracy (tutaj znajdują się siedziby większości zagranicznych firm)¹⁸¹.

Do stolicy Polski w poszukiwaniu pracy przybywają nie tylko Polacy, ale i coraz częściej obcokrajowcy ze wschodniej Europy. Jedną z bohaterek nominowanego do nagrody w 2015 roku tekstu Emilii Smechowski „Ein Hoch auf die faulen Piroggen! / Toast za leniwe pierogi” jest Mascha Forystyna, pracująca w warszawskim „Barze Prasowym”. Ponad połowę personelu jadłodajni stanowią obywatele Ukrainy, którzy

(...) nie chcieli już więcej trwać beczynnie w swoim kraju. Zostawili tam swoje dzieci, postarali się o wizę i przekroczyli granicę Unii¹⁸².

Szczególnie w okresie kryzysu gospodarczego dla niemieckich dziennikarzy Polska była motorem nakręcającym europejską koniunkturę, zaś jej stolica siłą napędową „polskiego eldorado”¹⁸³.

Pomimo widocznego w pracach niemieckich dziennikarzy podziwu dla ich zdaniem tak efektownie rozwijającej się Warszawy – jej obraz nie jest jednorodny. Pozytywnemu wizerunkowi metropolii należy przeciwstawić nominowany do nagrody w 2009 roku, prezentujący warszawską Pragę niejako od zaplecza (jako jedną z najbardziej zaniedbanych dzielnic polskiej stolicy), fresk środowiskowy autorstwa berlińskiego dziennikarza Krzysztofa Viscontiego zatytułowany „Praga – Berlin”¹⁸⁴. Poznajemy w nim Violetkę Weiss, organizatorkę akcji „Zu Hause auf der Strasse” (tłum. Do domu z ulicy), która nawiązała współpracę z S.O.S. Kinderdorf – organizacją zajmującą się dziećmi z „trudnych rodzin”. Grupa nastolatków z Pragi-Północ pojechała do Berlina, a grupa dzieci ze stolicy Niemiec tydzień później odwiedziła Warszawę¹⁸⁵.

■
¹⁸¹ M. Wohlan, *Trotz allem optimistisch – Polens Nachwende-Generation wird erwachsen / Mimo całego optymizmu – polska generacja okresu przełomu dorasta*, Deutschlandradio Kultur, emisja 1 sierpnia 2013, opis materiału na stronie www.deutschlandradiokultur.de/trotz-allem-optimistisch.979.de.html?dram:article_id=256223, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

¹⁸² E. Smechowski, *Ein Hoch auf die faulen Piroggen! / Toast za leniwe pierogi*, „brand eins” nr 3/2014, s. 134, materiał dostępny na stronie www.brandeins.de/archiv/2014/beobachten/ein-hoch-auf-die-faulen-piroggen, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.].

¹⁸³ E.M. Schmidt, *Avanti Polonia! – Warschaus Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód...*, dz. cyt.

¹⁸⁴ Por. M. Miśko, *Na Urzeczcu / Auf Urzecz*, PR Radio Dla Ciebie, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

¹⁸⁵ K. Visconti, *Praga – Berlin*, Funkhaus Europa Berlin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2009 r.].

Oblicze ubogiej Warszawy przedstawia również dokument radiowy Achima Nuhra, w którym dziennikarz z Kolonii pokazał przegranych „polskiego kapitalizmu” znad Wisły (według przytaczanych danych liczba osób żyjących w skrajnej nędzy urosła w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu z 5 do 12 procent¹⁸⁶). Nuhr udał się w podróż wzdłuż Alei Jerozolimskich, wskazując dysproporcje majątkowe mieszkańców stolicy względem mieszkańców wschodnich powiatów województwa mazowieckiego¹⁸⁷.

Obok Krakowa i Warszawy miastem, które niemieccy dziennikarze darzą szczególnym sentymentem, jest Wrocław. Przykładem może być bohater nagrodzonego w 2007 roku reportażu radiowego wrocławskiego dziennikarza PR Tomasza Sikory:

Oto jest Niemiec Sven Torsohn, który wiele lat spędził w czołowych hotelach świata jako szef kuchni, zakochał się we Wrocławiu, w rytmie życia tego otwartego na świat miasta, i choć zarabia teraz znacznie mniej, zamieszkał w nim na stałe¹⁸⁸.

Stolica Dolnego Śląska jest nie tylko interesująca ze względu na jej niemiecką przynależność, ale również dlatego, że prezentuje się jako silnie rozwijający się ośrodek metropolitalny. Personifikacją pozytywnych zmian, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, jest Rafał Dutkiewicz, obecny prezydent Wrocławia, który w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku pełnił funkcję dyrektora polskiego oddziału Signium International, międzynarodowej firmy zajmującej się wyszukiwaniem kadr kierowniczych¹⁸⁹. Po latach pozytywna opinia o mieście nie tylko nie uległa zmianie – ale i została utwierdzona. Przykładem jest grupa niemieckich muzyków samby, którzy przyjechali do Wrocławia, by zarazić entuzjazmem do tańca kibiców podczas Euro 2012. Przybyli do Polski pełni stereotypów, opuścili „miasto krasnali” w przekonaniu o nowoczesności miasta i przyjaznych mieszkańcach¹⁹⁰.

■
¹⁸⁶ A. Nuhr, *Soviel Armut gab's noch nie. Die Verlierer des polnischen Wirtschaftsbooms / Nigdy jeszcze nie było tak wiele ubóstwa – przegrani polskiego boomu gospodarczego*, WDR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii 'Radio' z 2009 r.].

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ T. Sikora, *Od kaszki dla dzieci do podziemnego radia / Vom Kinderbrei bis zum Untergrundradio*, PR Wrocław, emisja 20 czerwca 2006, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii 'Radio' z 2007 r.].

¹⁸⁹ A. Woltersdorf, *Kopfgagd. Ein Headhunter in Breslau / 'Łowca głów'. Headhunter we Wrocławiu*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 123–129 [laureat w kategorii 'Prasa' z 1997 r.].

¹⁹⁰ M. Kokot, *Jak niemiecki elektryk zaraził nas radością / Wie ein deutscher Elektriker uns mit seiner Freude angesteckt hat*, „Gazeta Wyborcza. Wrocław” z dn. 15 czerwca 2012 r., s. 10–11, materiał dostępny na stronie http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35751,11937865,Jak_niemiecki_elektryk_zarazil_wroclawskie_Euro_radoscia.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [laureat Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego z 2013 r.].

3.2.3. POGRANICZE I WYMIARY TRANSGRANICZNOŚCI

Posiadające w konkursie o PNNDz silną reprezentację materiały poświęcone pograniczu można traktować jako laboratorium dokonującego się procesu wielkiej zmiany społecznej: otwarcie po 1989 roku granic polsko-niemieckiego pogranicza dało początek sukcesom ekonomicznym¹⁹¹ (np. przygraniczny handel napędzał przychody gmin¹⁹²); kolejne lata obejmowały okres przed wejściem Polski do UE, symbolizowała go intensyfikacja wzajemnej współpracy (o poakcesyjnej polsko-niemieckiej rzeczywistości pogranicza mówił Michael Kurzwelley w zwięzłym reportażu Cezarego Galka¹⁹³); szczególne otwarcie nastąpiło po przystąpieniu Polski do układu z Schengen (m.in. współpraca miast Gubin i Guben¹⁹⁴). W pracach kolejnych edycji konkursu widoczna jest narracja peryferyjności pogranicza, przejawiająca się brakiem zainteresowania intensyfikacją współpracy polsko-niemieckiej. Przykładem jest brak współdziałania polskich i niemieckich władz w zakresie uregulowania kwestii kształcenia dzieci Polaków mieszkających po niemieckiej stronie pogranicza¹⁹⁵.

Z pojęciem pogranicza¹⁹⁶ nierozzerwalnie wiąże się inne – *granica*, którą można rozumieć jako granicę *przyjaźni* lub *pomost*¹⁹⁷. W literaturze pojęcie *granica* jest używane w wielu znaczeniach, w geograficznym pogranicze oznacza obrzeża, rubież i kresy, pewien koniec (w tym przypadku strefy nadgranicznej państwa). W zjednoczonej Europie, gdzie „granice są przekraczane”¹⁹⁸, owa symboliczna linia podziału między Polską a Niemcami ma bardziej wymiar społeczny, oznaczający pewne podziały, mające charakter kulturowy, mentalny,

¹⁹¹ Na pograniczu szczególnie widoczna była pierwsza faza transformacji społeczno-ustrojowej, w której przeważała wizja świetlanej przyszłości, społecznej mobilizacji, rozbudzonego optymizmu i nadziei – na pograniczu polegała ona na budowaniu względnie szybkich lokalnych „fortun” – które powstawały dzięki bazarowemu handlowi i małej szczelności granic (przemyt) i cenowym nożycom. Por. L. Gołdyka, *Pogranicze polsko-niemieckie jako przestrzeń socjalizacji*, Warszawa 2013, s. 91–92.

¹⁹² D. Fredro-Boniecka, *Nowe życie starej wioski / Neues Leben im alten Dorf*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/343813/, dostęp z dn. 30 października 2016 r. [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Radio’ 2007 r.].

¹⁹³ C. Galek, *Nowa Amerika / Neue Amerika...*, dz. cyt.

¹⁹⁴ C. van Laak, *Guben, Gubin und die Neiße – ein halbes Jahr eine offene Grenze / Niemieckie Guben i polski Gubin – zbliżenie z przeszkodami*, Deutschlandradio Kultur, opis materiału na stronie www.deutschlandradiokultur.de/guben-gubin-und-die-neisse.1001.de.html?dram:article_id=156569, dostęp z dn. 10 października 2016 r.

¹⁹⁵ P. Słowiński, *Szkolna granica / Schulische Grenze*, PR Wrocław, opis materiału na stronie www.radiowroclaw.pl/articles/view/34576/Unia-bez-granic-ordnung-muss-sein, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ z 2015 r.].

¹⁹⁶ Więcej na temat pogranicza jako kategorii badawczej w: M. Tujdowski, *Spoleczna granica. Postawy młodzieży zachodniego pogranicza Polski*, Poznań 2011, s. 15–54.

¹⁹⁷ A. Borowski, *Tożsamość a pogranicze kulturowe*, „Terminus” z. 2/r. VIII/2006, s. 15.

¹⁹⁸ AK, *Brzożki w Europie*, „przez granice. Dodatek Euroregionu Pomerania i »Kuriera Szczecińskiego«” z dn. 31 maja 2012 r., s. II.

ekonomiczny itp. Ta „niewidoczna” bariera, oddzielając mieszkańców pogranicza, nabiera więc wymiaru psychologicznego. W publikacjach polskich i niemieckich dziennikarzy *granica* staje się punktem wyjścia do opisu pogranicza, oznacza odmienność, rozumianą jako „odmienność partnera”¹⁹⁹, będącą podstawą do zróżnicowanego postrzegania rzeczywistości i ludzi, wbrew obawom czy kulturowym stereotypom – dających się poznać i oswoić. Dlatego niemiecki filozof Georg Simmel podkreślał, że pogranicza nie są tylko formami fizycznymi, ale rodzajem stanu świadomości ludzi je zamieszkujących i wzajemnie na siebie oddziałujących²⁰⁰, gdzie widoczne są jednocześnie procesy bliskości i obcości. Pisał o tym również socjolog Marcin Tujdowski, według którego polsko-niemieckie pogranicze to „dwie różne wspólnoty, które łączy terytorialna bliskość, a dzieli brak tradycji sąsiedztwa i bardzo ograniczone wzajemne kontakty kulturowe”²⁰¹.

Materiały poświęcone polsko-niemieckiemu pograniczu obrazują trudny proces zbliżania się do siebie jego mieszkańców. Przykładem jest zwycięski, opublikowany na łamach centrolewicowego berlińskiego tygodnika „Freitag Berlin”, materiał Tiny Veihelmann „Zwei Ufer eines Flusses / Dwa brzegi jednej rzeki”, który zaczyna się od opisu:

Aurith i Urad, leżące nad Odrą, były przez długie wieki jedną wioską – aż do momentu, gdy na rzece ustanowiono granicę niemiecko-polską²⁰².

Czytelnicy poznają historię dwóch „mikroświatów”, które powstały w 1945 roku w wyniku podzielenia miejscowości w dwa odrębne, rozdzielone językiem zakątki polsko-niemieckiego pogranicza:

(...) mieszkańcy polskiej części (...) nie odwiedzają swoich sąsiadów z zachodu, Niemcy nie odwiedzają polskiej strony wsi (...) Gdy w Uradzie szczekają psy, to te w Aurith zaczynają im wtórować. Obie wioski widzą się wzajemnie, słyszą i czują. Ale mało kto pośród mieszkańców był kiedykolwiek po drugiej stronie²⁰³.

Tuż po wojnie wsie zostały zasiedlone byłymi niemieckimi mieszkańcami Śląska (Aurith) oraz uchodźcami ze wschodnich terenów Polski (Urad). O pierwszych latach osadnictwa po

■

¹⁹⁹ *Polska–Niemcy: o czym warto pamiętać* [rozm. Bogdan Twardochleb], „przez granice. Dodatek Euroregionu Pomerania i »Kuriera Szczecińskiego«” z dn. 31 maja 2012 r., s. II.

²⁰⁰ G. Simmel, *Socjologia przestrzeni*, [w:] *Pisma socjologiczne*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 2008, s. 365–368.

²⁰¹ M. Tujdowski, *Spoleczna granica...*, dz. cyt., s. 9.

²⁰² T. Veihelmann, *Zwei Ufer eines Flusses / Dwa brzegi jednej rzeki...*, dz. cyt.

²⁰³ Tamże.

niemieckiej stronie mówił jeden z bohaterów Heinz Thurian, który przybył do Aurith jako czternastolatek. O zasiedlaniu polskiej części wsi dowiadujemy się ze wspomnień rodziny Kopiców, którzy do Uradu trafili przez przypadek, ponieważ w złym miejscu wysiedli z pociągu. Ich córka, Zofia, była pierwszym polskim dzieckiem urodzonym we wsi. Po raz kolejny okazuje się, że Niemcy i Polacy, pomimo iż dzieli ich granica, nie byli świadomi wspólnego bagażu tragicznych wydarzeń drugiej wojny oraz podobnych problemów codziennego życia. Zarówno Heinz, jak i Zofia walczyli z uspołdzielaniem rolnictwa, ona w polskich PGR-ach, on w niemieckich LPG-ach, „po obu stronach rzeki socjalizm wdrażano z różnymi efektami”²⁰⁴. Czytelnicy poznają historię Silke Thurian, właścicielki niemieckiej restauracji Bauernstübchen (tłum. Rolnicza Izdebka), oraz Alicji Knebel, posiadającej knajpkę pod nazwą „Bar pod Gruszą”. Właścicielki lokali założyły je w 1989 roku, opowiadają o trudnych, lecz podobnych początkach prowadzenia prywatnej gastronomii w nowej, pokomunistycznej rzeczywistości gospodarczej w Polsce i Niemczech.

Na kanwie historii i współczesności powstał również nagrodzony w 2005 roku reportaż radiowy Cezarego Galka „Co się zdarzyło w Sprembergu? / Was ist in Spremberg geschehen?”. Dziennikarz PR Zachód (Zielona Góra) zainteresował się Egonem Wochatze, politykiem CDU, byłym burmistrzem Sprembergu, który zamiast wziąć udział w „Międzynarodowej Lawinie Folkloru” organizowanej przez miejscowe władze, postanowił udać się na uroczystości rocznicowe z weteranami byłej dywizji SS stacjonującej podczas wojny w tej przygranicznej miejscowości.

Zamiast zabiegać o przyjaźń i pojednanie między sąsiadami – zmanifestował swoje sympatie pronazistowskie²⁰⁵.

Zielonogórski dziennikarz radiowy nie ograniczył się jedynie do opisu wydarzenia, przedstawiając zwolenników i przeciwników wyboru burmistrza; poszedł dalej, zastanawiając się, jak tego typu incydenty mogą wpłynąć na przyszłe wzajemne kontakty mieszkańców po obu stronach Odry i Nysy Polaków i Niemców (mieszkańców wsi Janiszowice, woj. lubuskie oraz Sacro, przedmieścia Forst, Brandenburgia)²⁰⁶. Dokument Galka wyraźnie podkreśla, że dobrosąsiedzkie stosunki to nie tylko oficjalne spotkania – ale przede wszystkim uporczywe przełamywanie stereotypów przez codzienne kontakty.

■

²⁰⁴ Tamże.

²⁰⁵ C. Galek, *Co się zdarzyło w Sprembergu? / Was ist in Spremberg geschehen?*, PR Zachód Zielona Góra, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii 'Radio' z 2005 r.].

²⁰⁶ Laudacja Doroty Zyn-Horbaczewskiej dla materiału radiowego Cezarego Galka „Co się zdarzyło w Sprembergu? / Was ist in Spremberg geschehen?”, wygłoszona 3 czerwca 2005 roku w Zielonej Górze, materiał w posiadaniu autorki.

W wielu materiałach polskich i niemieckich dziennikarzy widać, jak kontakty mieszkańców pogranicza przybierają różne treści i formy, obok kooperacji, prowadzącej wręcz do asymilacji – obserwuje się również opozycję, rodzącą konkurencję, konflikt, rywalizację czy współzawodnictwo²⁰⁷. O tego typu relacjach można było przeczytać w nagrodzonej w 1999 roku kolumnie redagowanej przez Reginę Dachównę i Sandrę Dassler „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”. Na przykład zostały w niej opublikowane opinie Niemców nader sceptycznie wypowiadających się o zacieśnianiu polsko-niemieckiej współpracy. Margot Piel, mieszkanka Frost, skrytykowała ideę budowy kładki dla pieszych łączącej jej rodzinne miasto z polskim miasteczkiem Zasięki²⁰⁸. Innym razem Dachówna relacjonowała spotkanie Związku Wypędzonych w Chociebużu; jego członkowie uważali za konieczne zwrócenie Niemcom majątków pozostawionych po polskiej stronie granicy. Publikacja prasowa opierała się na obszernych cytatach wypowiedzi uczestników spotkania²⁰⁹. Obok tej relacji pojawił się również komentarz Marcusa Meckela (SPD), deputowanego do Bundestagu, podkreślił on jednoznacznie:

Powrót do dyskusji na temat zwrotu majątku wypędzonych jest otwarciem puszkii Pandory. Uważam, że ta kwestia jest rozdziałem zamkniętym²¹⁰.

Przełomowym momentem we wzajemnych relacjach miała być akcesja Polski do UE. Oczekiwano, że zniesienie granic rozwiąże szereg problemów pogranicza, jak choćby przemysł towarów²¹¹:

(...) od momentu wstąpienia Polski do Unii musimy rozwiązywać najtrudniejsze problemy wspólnie z polskimi kolegami, przyjaciółmi²¹².

■
²⁰⁷ U. Kaczmarek, *Problemy kulturowe pogranicza*, [w:] *Regionalizm pomorski*, t. I, *Historia, kultura, towarzysztwa społeczno-kulturalne*, red. W. Daniszewski, Szczecin 1999, s. 138.

²⁰⁸ *Po co kładka, po co most? / Wozu Steg, wozu Brücke*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 27 maja 1999 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

²⁰⁹ R. Dachówna, *Majątek „wypędzonych” / Habe „Vertriebene”*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 26 czerwca 1998 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

²¹⁰ *Zamknięty rozdział / Abgeschlossenes Kapitel*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 26 czerwca 1998 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

²¹¹ M.in. M. Wohlan, *Polen Wilder Westen. Die Nöte der Grenzschützer und was Warschau dazu meint. Ein Radiobericht / Polski Dziki Wschód. Zmartwienia ochrony pogranicza i co o tym sądzi Warszawa. Reportaż radiowy*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 39–50 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.]; *Na granicy, przy strażnicy / An der Grenze, die Wachen*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 27 marca 1997 r., s. 7 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

²¹² *Znamy się tylko z widzenia / Wir kennen einander nur vom Sehen*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 27 marca 1997 r., s. 7 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

Jednym z pierwszych materiałów odzwierciedlających rzeczywisty, codzienny stan stosunków polsko-niemieckich obszaru pogranicza w momencie rozszerzenia UE jest nominowany do nagrody w 2005 roku artykuł Martina Klesmanna i Anny Bugajskiej pt. „Die Wohnung der Familie Karpowicz / Mieszkanie rodziny Karpowiczów” (tekst powstał dzięki programowi wymiany Fundacji Roberta Boscha, w ramach której dziennikarka „Gazety Wyborczej. Kraków” przez trzy miesiące pracowała w centrolewicowym dzienniku „Berliner Zeitung”). Bohaterem dokumentu była mieszkająca w Słubicach rodzina Karpowiczów, zamierzająca w 2004 roku przeprowadzić się do Frankfurtu nad Odrą, w którym – w przeciwieństwie do polskiego miasteczka – nie brakowało pustostanów. Pragnienie polskiej rodziny rozbiło się o biurokratyczne przepisy, jak i wciąż istniejące różnice w dochodach. Po nagłośnieniu sprawy przez polskie i niemieckie media osobiście zainteresował się nią nadburmistrz Frankfurtu Martin Patzelt, któremu nie spodobało się to, że

(...) jego piękna idea swobodnego polsko-niemieckiego przepływu ludności miałaby rozbić się o biurokrację jego miasta²¹³.

Spotkał się ze swoim słubickim kolegą, burmistrzem Ryszardem Bodziackim, by omówić kwestie mieszkaniowe Karpowiczów. Ostatecznie polska rodzina musiała pozostać w Słubicach, tekst prasowy kończy symboliczna scena:

Wieczorem Arkadiusz Karpowicz stoi przy oknie i mówi: „Jesteśmy trochę elastyczniejsi od Niemców”. Ma na sobie elegancką koszulę i patrzy na drugą stronę rzeki: „Frankfurt nad Odrą będzie zawsze biednym miastem, ale my w Słubicach wkrótce będziemy trochę bogatsi”²¹⁴.

Nominowany do nagrody w 2005 roku tekst prasowy Klesmanna i Bugajskiej jest świadectwem zmian, jakie na przestrzeni 18-letniej historii konkursu zaszły na polsko-niemieckim pograniczu. Z perspektywy czasu można by powiedzieć, że opisany problem ma absurdalny charakter, podobnie jak historia współpracy dwóch restauracji – działającej w Zgorzelcu „Trzy Młyńskie Koła” i w Görlitz „Cztery Koła Młyńskie” – przedstawiona w nominowanym do nagrody w 2007 roku reportażu radiowym „Flirt an der Neisse / Flirt nad Nysą” autorstwa

■
²¹³ M. Klesmann, A. Bugajska, *Die Wohnung der Familie Karpowicz / Mieszkanie rodziny Karpowiczów*, „Berliner Zeitung” z dn. 30 kwietnia 2004 r., materiał dostępny na stronie www.berliner-zeitung.de/grenzerfahrung---in-slubice-ist-wohnraum-knapp--in-frankfurt-an-der-oder-stehen-haeuser-leer--deshalb-wollte-ein-polnisches-ehapaar-mit-seinen-kindern-auf-die-andere-seite-des-flusses-ziehen--ein-unmoegliches-unterfangen--die-wohnung-der-familie-karpowicz-15660366, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2005 r.].

²¹⁴ Tamże.

Ulricha Gineigera. W 1998 roku Dietmar Dorfer zainicjował kontakty kulinarne z polską jadłodajnią – dzięki stalowej linie na której zawieszano koszyki z potrawami, polskie pierogi kursowały do niemieckich klientów. Praktykowana przez wiele lat wymiana towarów między restauracjami została wstrzymana przez polską straż graniczną, co – jak wyjaśniano – było zgodne z unijnymi przepisami²¹⁵.

Wejście Polski do strefy Schengen było kolejnym etapem, który rozpoczął zupełnie nowy okres w historii sąsiedztwa Polski i Niemiec. O tym, jak region przygraniczny wiele na tym zyskał, traktuje wyemitowany w RBB reportaż telewizyjny Adriana Bartocha „Zu Gast bei unseren Polnischen Nachbarn – Der Alltag in Grenznähe acht Monate nach Schengen / W gościach u naszych polskich sąsiadów – przygraniczna codzienność osiem miesięcy po Schengen”. Dokument pokazuje Polskę z perspektywy Niemców, którzy zaczęli odwiedzać swoich wschodnich sąsiadów z innych niż ekonomiczne (handel przygraniczny) pobudek. Odkryli smaki polskiej kuchni, jak i turystyczne walory Polski Zachodniej²¹⁶. W tym samym roku do nagrody w kategorii ‘Radio’ nominowany był materiał Claudii van Laak zatytułowany „Guben, Gubin und die Neiße – ein halbes Jahr eine offene Grenze / Niemieckie Guben i polski Gubin – zbliżenie z przeszkodami”. W tym podzielonym państwowymi granicami miasteczku realizowany był polsko-niemiecki projekt odbudowy 700-letniego kościoła miejskiego, który miał symbolizować jedność miasta²¹⁷. Dla bohaterów reportażu, mieszkańców bliźniaczych miast – polskiego Gubina i niemieckiego Guben – granica jest codziennym, neutralnym lub nawet pozytywnie wartościowanym elementem przestrzeni, fakt jej zniesienia miał znaczenie jedynie mentalne:

To – że mogę przejść na drugą stronę granicy – jest dla mnie absolutnym wydarzeniem (...). W końcu można poczuć jedność miasta, Nysa stała się taka mała²¹⁸.

Innym przykładem współegzystencji miast leżących po obu stronach granicy są Markosice i Gross Gastrose. Most pomiędzy polską miejscowością a brandenburską wsią nie figurował na prawie żadnej mapie, pomimo to między nimi kwitnie współpraca. Mieszkańcy obu miejscowości świętują urodziny, organizują różnego rodzaju wspólne imprezy kulturalne. Za symbol

■
²¹⁵ U. Gineiger, *Flirt an der Neiße / Flirt nad Nysą*, Deutschlandfunk z dn. 4 marca 2006 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2007 r.].

²¹⁶ A. Bartocha, *Zu Gast bei unseren Polnischen Nachbarn – Der Alltag in Grenznähe acht Monate nach Schengen / W gościach u naszych polskich sąsiadów – przygraniczna codzienność osiem miesięcy po Schengen*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2009 r.].

²¹⁷ C. van Laak, *Guben, Gubin und die Neiße – ein halbes Jahr eine offene Grenze / Niemieckie Guben i polski Gubin – zbliżenie z przeszkodami...*, dz. cyt.

²¹⁸ Tamże.

koegzystencji uznają wspólną budowę mostu – „Nie można czekać, aż ktoś wybuduje ten most za nas”²¹⁹ – który ułatwi życie mieszkańcom oraz różnego rodzaju instytucjom, np. polskiej i niemieckiej Straży Pożarnej.

W nadsyłanych w kolejnych edycjach konkursu materiałach dziennikarskich coraz częściej występuje obraz formowania się na polsko-niemieckim pograniczu społeczności lokalnych, funkcjonujących niejako ponad państwowymi granicami. Ludzie mieszkający po jednej stronie granicy uczą się, pracują, spędzają wolny czas po jej drugiej stronie. Proces przemieszania się mieszkańców pogranicza stanowi wyjątkową szansę rozwoju różnorodnych sfer życia – na przykład kulturalnej. Przykładem są wyemitowane w NDR wiadomości „Nordmagazinu” zatytułowane „Land und Leute – Pomerania Philharmonie / Ziemia i ludzie – pomorska filharmonia”, poświęcone nowo wybudowanej w Szczecinie filharmonii. Z materiału informacyjnego niemieckich dziennikarzy Friederike Witthuhn i Petera Schmidta dowiadujemy się, że coraz więcej Niemców przyjeżdża do Szczecina na koncerty. Dla muzyków z obydwu krajów nowy budynek stał się okazją do zacieśniania współpracy, zaś mieszkańcy wschodnich landów mają sposobność wysłuchania w Szczecinie koncertów muzyki poważnej bez konieczności wyjazdu do Berlina²²⁰.

Po wejściu Polski do UE dziennikarze znacznie częściej podkreślali, że pogranicze – szczególnie jego niemiecka część – nie spełnia oczekiwań społecznych jego mieszkańców, gdyż występują tam m.in. problemy demograficzne i ekonomiczne. Otwarcie granic przyjęto po obu stronach z obawą, ale i z nadziejami, akcentując szanse wynikające z bliskiego sąsiedztwa – szczególnie dla Polaków. Jednym z nielicznych tekstów poświęconych osiedlaniu się Niemców w Polsce jest nominowany do nagrody w 2005 roku artykuł „Polsko-Niemiecka Republika Federalna / Deutsch-Polnische Bundesrepublik” autorstwa Piotra Cywińskiego. Otwiera go akapit:

Prezydent Szczecina Marian Jurczyk nie chce zagranicznych inwestorów. Zrobił wszystko, by omijali miasto z daleka. I omijają. Ale wbrew utrudnieniom polityków po obu stronach na północ od tej portowej aglomeracji powstaje „polsko-niemiecka republika federalna”. Setki Niemców osiedlają się na wyspie Wolin i polskiej

■
²¹⁹ K. Schröder, *Feuerwehrleute finden ihren eigenen Weg zum Nachbarn / Strażacy własną drogą docierają do sąsiadów*, „Sächsische Zeitung” z dn. 22 grudnia 2008 r., materiał dostępny na stronie www.sz-online.de/nachrichten/feuerwehrleute-finden-ihren-eigenen-weg-zum-nachbarn-2338627.html, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2009 r.].

²²⁰ F. Witthuhn, P. Schmidt, *Land und Leute – Pomerania Philharmonie Stettin / Ziemia i ludzie – pomorska filharmonia*, NDR „Nordmagazin. Land und Leute”, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ z 2015 r.].

części Uznam, Polaków coraz bardziej interesuje niemieckie wybrzeże Bałtyku, powstają polsko-niemieckie przedsiębiorstwa i szkoły, za kilka lat może powstać pierwsza polsko-niemiecka gmina²²¹.

Dziś wiemy, że prognozy publikującego na łamach tygodnika „Wprost” dziennikarza nie sprawdziły się, gdyż najczęstszym kierunkiem relacji transgranicznych jest osiedlanie się polskich obywateli po niemieckiej stronie granicy, przełamując niejako powszechny stereotyp *Drang nach Osten*.

W analizowanych pracach szczególnie często ukazywano niemieckie miasteczko Löcknitz, które skupia w sobie jak w soczewce problemy spadku liczby mieszkańców i wysokiego bezrobocia wschodnich landów²²². W 2008 roku region Uecker-Randow był uznawany za jeden z biedniejszych w Niemczech. Bezrobocie wynosiło ponad 19 procent, 12 procent budynków stanowiły pustostany²²³. Tendencji wyludnienia przeciwstawiają się władze tego niemieckiego miasteczka:

To nie byłoby możliwe [rozwój miasta – dop. P.O.] bez Polaków [mówi Lothar Meistring, ówczesny burmistrz Löcknitz – dop. P.O.], to oni kupują tutaj ziemię i chcą rozpocząć swoją działalność²²⁴.

Najsilniejszym czynnikiem przyciągającym polskich migrantów jest atrakcyjność oferty mieszkaniowej, również w emitowanych w polskiej telewizji – na zlecenie niemieckich powiatów – spotach reklamowych akcentowano możliwość pomocy finansowej niemieckiego systemu państwa opiekuńczego (np. gratyfikacje na okoliczność narodzin dziecka). W nominowanym do nagrody w 2013 roku materiale telewizyjnym Hannesa Agena i Heiko Seibta niemiecki architekt Jürgen Teske powiedział:

²²¹ P. Cywiński, *Polsko-Niemiecka Republika Federalna / Deutsch-Polnische Bundesrepublik*, „Wprost” z dn. 26 grudnia 2004 r., materiał dostępny na stronie www.wprost.pl/tygodnik/71277/Polsko-Niemiecka-Republika-Federalna.html, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2005 r.].

²²² M.in.: M. Frenzel, *Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD*, MDR, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2012 r.]; T. Schwarze, *Hilfe, die Polen retten uns! / Pomocy, Polacy ratujcie nas*, Zeit online, materiał dostępny na stronie <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2013-09/neue-deutsche-konflikte-loecknitz-polen>, dostęp z dn. 25 września 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2014 r.]; B. Meinhardt, *Stadt, Land, Frust / Miasto, kraj, frustracja*, „Süddeutsche Zeitung” z dn. 21 czerwca 2008 r., s. 3 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2009 r.].

²²³ B. Meinhardt, *Stadt, Land, Frust...*, dz. cyt.; H. Agena, H. Seibt, *Plötzlich Deutscher / Nowi Niemcy*, NDR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2013 r.].

²²⁴ T. Schwarze, *Hilfe, die Polen retten uns!...*, dz. cyt.

Te wszystkie materiały budowlane są kupowane w Niemczech. To głupota, gdy mówią, że oni nie przywożą żadnych pieniędzy. Jeśli coś jest kupowane tutaj, to podatki muszą również być tutaj, w Niemczech płacone²²⁵

– wyprzedzając głosy przeciwników osiedlania się Polaków po niemieckiej stronie pogranicza. W podobnym tonie wypowiadała się Agnieszka Róg, brokerka nieruchomości ze Szczecina w filmie „Hilfe, die Polen retten uns! / Pomocy, Polacy ratujcie nas”, oprowadzająca po Löcknitz tych Polaków, którzy rozważają zakup domu w Niemczech. O przeprowadzce do innego kraju decydują przede wszystkim względy finansowe, ale i coraz częściej „Polacy doceniają niemiecką czystość i porządek”²²⁶. W efekcie osiem procent mieszkańców Löcknitz stanowią dziś Polacy, których przybywa również w położonym na północny wschód pobliskim Blankensee. Jego burmistrz Alfons Heimer zachwyca się „polską gościnnością, kreatywnością i uprzejmością”²²⁷, jednak – jak wynika z materiału – do pełnego entuzjazmu mu daleko. Bezrobocie w Niemczech jest wysokie, co sprzyja wzrostowi poparcia skrajnej prawicy NPD (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands* – Narodowodemokratyczna Partia Niemiec). O popularności neonazistowskich organizacji pisała już w 2002 roku Ewa Maria Slaska w zwycięskim esejku „Pochwała lumpenburżuazji / Ein Lob für die Lumpenbourgeoisie”, zestawiając niejako ze sobą świadomość Polaków i Niemców jako byłych obywateli tzw. demoludów:

Pierwszą różnicą między Polską a byłą NRD jest uśmiech. W Gubinie, Kostrzynie czy w Zgorzelcu ludzie się uśmiechają, w Guben, Kietz i Görlitz są ponurzy. Prasa niemiecka nazwała ich Jammer-Gesellschaft, społeczeństwo narzekające. W atmosferze ogólnego niezadowolenia szuka ono ratunku w nostalgii za NRD i w strukturach neonazistowskich. Wschód Niemiec jest czerwono-brunatny i nie wiadomo, co z tym zrobić²²⁸.

Obecnie NPD regularnie uprawia propagandę przeciwko azylantom. Gdy w 2012 roku Löcknitz obchodziło swoje 800-lecie, pojawiło się około 50 zwolenników NPD z czarnymi flagami i hasłami „antypolonizacji”²²⁹, choć nie należy zapominać, że działalność partii narodowodemokratycznej na niemieckim obszarze pogranicza stanowi jedynie margines codziennych pozytywnych relacji między migrantami i rodzimymi mieszkańcami niemieckich miejscowości, a także margines życia partyjnego i politycznego w Meklemburgii-Pomorz

■

²²⁵ H. Agena, H. Seibt, *Plötzlich Deutscher...*, dz. cyt.

²²⁶ T. Schwarze, *Hilfe, die Polen retten uns!...*, dz. cyt.

²²⁷ Tamże.

²²⁸ E.M. Slaska, *Pochwała lumpenburżuazji / Ein Lob für die Lumpenbourgeoisie*, „Newsweek Polska” z dn. 14 kwietnia 2002 r., za: <http://spoleczenstwo.newsweek.pl/pochwala-lumpenburzuazji,27513,1,1.html>, dostęp z dn. 24 września 2011 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2003 r.].

²²⁹ Tamże. Również: M. Frenzel, *Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD...*, dz. cyt.

Przednim. Problem sympatii do partii prawicowej pojawił się również w pobliskim Penkun, w materiale telewizyjnym szczecińskiej dziennikarki Moniki Mazanek-Wilczyńskiej niemiecki samorządowiec tak ocenił ich popularność:

(...) niestety, socjalnie słabi ludzie są na to podatni. Ale jeżeli uda nam się razem z polskimi przedsiębiorcami utworzyć miejsca pracy – co jest tutaj praktykowane – to usuniemy nazistom grunt spod nóg²³⁰.

O opinie na temat polskich mieszkańców niemieckich miejscowości pytano także w materiale radiowym Wolfganga Heidelka „Brandenburger Begegnungen: Polen rettet die Uckermark / Brandenburgskie spotkania. Polska ratuje Uckermark” rodzimych mieszkańców gminy Rosow. Jeden z nich powiedział:

Tak, niektórzy mówią, że to dobrze. Doprowadzają też trochę domy do porządku. A niektórzy mówią, że to niezbyt fajne. Zbyt wiele rzeczy znika. Od czasu kiedy granica jest otwarta, to wcale nie jest to fajne. Są sympatyczni, to jasne. Ja też mam sąsiadów obok siebie. I coś, co było kiedyś knajpą, teraz staje się czymś w rodzaju katolickiego kościoła. Tak – knajpa, w której kiedyś świętowaliśmy²³¹.

To nie jedyny przykład sceptycyzmu niemieckich obywateli wobec polskiej ludności napływowej. W podróż po pograniczu udał się również znany i popularny w Polsce Steffen Möller, jednocześnie narrator zwycięskiej w 2012 roku audycji telewizyjnej „Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD”. Möller jako *insider* wie, jak zadać celowe pytanie, być bezwzględny, mówić otwarcie o życiu mieszkańców na pograniczu – nie oszczędził też mieszkańców Löcknitz. Zwiedzając miasteczko, dopiero po godzinie poszukiwań znalazł kogoś, kto odważyłby się podzielić własną opinią na temat przybywających do miasteczka Polaków:

Wszędzie ich dużo i zewsząd naszych wypierają. Obojętne w jakiej sytuacji, czy to chodzi o miejsca pracy, czy o mieszkania, oni dostają wszystko. Mają znacznie większe wsparcie²³².

■
²³⁰ M. Mazanek-Wilczyńska, *Ekspancja na zachód / Expansion nach Westen*, TVP Szczecin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2009 r.].

²³¹ W. Heidelk, *Brandenburger Begegnungen: Polen rettet die Uckermark / Brandenburgskie spotkania: Polska ratuje Uckermark*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2013 r.].

²³² M. Frenzel, *Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD...*, dz. cyt.

Okazało się, że wolny od uprzedzeń nie jest również Janusz Przybylski, mieszkający w niemieckim miasteczku Polak, właściciel baru:

Mam też firmę budowlaną i przyjmuję do pracy tylko Polaków, ponieważ mentalność Polaków i Niemców się trochę różni²³³.

Möller skomentował:

Nie chce zatrudniać Niemców, ale chce mieć ich jako klientów w swoim barze. Zaiste karkołomna to kombinacja (...) To miasto żyje z Polaków, kwitnie i rozwija się dzięki Polakom, ale uprzedzenia pozostają wciąż silniejsze niż fakty²³⁴.

Materiał ten doskonale ilustruje wciąż istniejącą – również na obszarach polsko-niemieckiego pogranicza, skalę dystansu społecznego. I jak podkreśla w swoich badaniach Andrzej Sakson, wciąż na tych obszarach można mówić nie tylko o wzajemnej podejrzliwości, ale i swoistej „granicy mentalnej”²³⁵. Na ten fakt zwróciła również uwagę członkini jury Bogna Koreng wygłaszając w 2012 roku laudację zwycięskiego materiału telewizyjnego niemieckiego reportażysty Markusa Frenzla, określiła materiał jako ten, który potrafi „(...) włożyć palec w ranę, tę ukrytą, ale jednak bolesną – ranę, za którą wielu się wstydzi, o której nie ma odwagi mówić otwarcie (...) Co jest powodem tego, że ludzie różnych narodowości wprawdzie wspólnie mieszkają, ale nie potrafią znaleźć drogi do siebie? Wpisywane jest napięcie między fizyczną bliskością a międzyludzkim oddaleniem. Co jest prawdą?”²³⁶. Odpowiedzi na to pytanie szukał również prezentujący rzeczywisty, nie wyidealizowany obraz polsko-niemieckiego pogranicza wrocławski dziennikarz Tomasz Sikora w zwycięskim reportażu radiowym „Dowodiczek Osobisticzek, czyli Nowy Realizm Graniczny / Dowodiczek Osobisticzek, also neuer Grenzrealismus”. Tytułowy „nowy realizm” symbolizuje fizyczne zniknięcie granicy – Niemiec Sven Torsohn jest szefem kuchni wrocławskiego hotelu (co roku osiedla się w Polsce ok. 10 tys. Niemców); Boženka Kacikova pracuje w niemieckim hotelu, 80 procent jego personelu stanowią obywatelki Republiki Czeskiej. Część bohaterów reportażu żyje więc

■
²³³ Tamże.

²³⁴ Tamże.

²³⁵ A. Sakson, *Stereotyp Polski i Polaków w Niemczech*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. tenże, Poznań 2013, s. 70.

²³⁶ Laudacja Bogny Koreng dla materiału telewizyjnego Markusa Frenzla „Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD”, wygłoszona 15 maja 2012 roku w Schwerinie [materiał w posiadaniu autorki].

niejako „w ponadgranicznym szpagacie”²³⁷. Nie oznacza to jednak, że „mentalna granica” również przestała istnieć. Przykładem jest bohater reportażu radiowego Cezary Krempowicz, polski anestezjolog, który po pół roku pracy w Niemczech wrócił do Wrocławia. Dlaczego?

Na starcie, jak na polskie warunki, sporo oferują [dot. zarobków w Niemczech – dop. P.O.], ale potem nagle nad człowiekiem powstaje szklany sufit. Nie da się zrobić kariery, awansować, zostać ordynatorem. Zostaje człowiek anestezjologiem w wieku 28 lat, i tak ciągnąć ma do emerytury w powiatowym szpitalu na tym samym stanowisku. Na to ambicja wrocławskiemu anestezjologowi nie pozwalała²³⁸.

Olbrzymią barierę w codziennych relacjach mieszkańców pogranicza stanowi słaba znajomość języka sąsiada. Widoczny jest spadek zainteresowania nauką języka niemieckiego na polskiej części pogranicza, jak i możliwości nauki języka polskiego za Odrą. W latach dziewięćdziesiątych, na początku tworzenia się społeczności pogranicza, jego mieszkańcy podkreślali, że bariera językowa nie musi być przeszkodą w rozwijaniu towarzyskich i personalnych kontaktów. Przykładem jest zwycięski tekst prasowy Kai A. Struthoffa „Bitterer Wodka und süße Küsse in Witnica / Gorzka wódka i słodkie całusy w Witnicy”, opublikowany w dzienniku regionalnym „Märkische Oderzeitung”. Podczas spotkań polsko-niemieckiej młodzieży, zamiast skupiać się na dzielących ich problemach, młodzi ludzie spontanicznie wychodzili sobie naprzeciw. Oś reportażu stanowi wesele Polki Małgorzaty i Niemca Thomasa, podczas którego goście przełamują bariery językowe, śpiewając na zmianę polskie i niemieckie pieśni dla nowożeńców²³⁹. Jak wskazuje analiza prac – z biegiem lat mieszkańcy pogranicza przywiązują coraz większą wagę do znajomości języka sąsiada. Przykładem jest wypowiadający się w materiale „Brandenburger Begegnungen: Polen rettet die Uckermark / Brandenburskie spotkania: Polska ratuje Uckermark” moderator, który na temat Andreasa Meinckego, policjanta pracującego społecznie również jako wójt niemieckiej gminy Tantow (Brandenburgia), powiedział:

(...) pracuje w niemieckiej policji federalnej i musi przynajmniej podczas kontroli drogowej dogadać się z polskimi kierowcami²⁴⁰.

■
²³⁷ T. Sikora, R. Nuck, T. Kopecký, *Dowodiczek Osobisticzek, czyli Nowy Realizm Graniczny / Dowodiczek Osobisticzek, also neuer Grenzrealismus*, PR Wrocław, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/1522467,Dowodiczek-osobisticzek-czyli-nowy-realizm-graniczny-%E2%80%93-reportaz-Tomasza-Sikory-PR-Wroclaw, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2015 r.].

²³⁸ Tamże.

²³⁹ K.A. Struthoff, *Bitterer Wodka und süße Küsse in Witnica / Gorzka wódka i słodkie całusy w Witnicy*, „Märkische Oderzeitung” [dodatek „Wochenendjournal”] z dn. 17 maja 1997 r., s. 3 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1998 r.].

²⁴⁰ W. Heidelk, *Brandenburger Begegnungen...*, dz. cyt.

W wielu materiałach podkreśla się znaczenie problemu braku znajomości języka sąsiada. W analizowanych pracach wielu Niemców docenia u Polaków zapał do nauki języka niemieckiego, podkreślając, że dla mieszkających w Niemczech Polaków dwujęzyczność jest czymś naturalnym²⁴¹, zaś dla Niemców stanowi wciąż niejako wartość dodaną.

W materiałach ostatniej edycji konkursu widoczne jest na przykład podejmowanie prób identyfikowania barier prawnych, jakie ujawniają doświadczenia mieszkańców pogranicza. Przykładem jest nominowany do nagrody w 2015 roku felieton radiowy Piotra Słowińskiego „Szkolna granica / Schulische Grenze”, który można było usłyszeć w eterze wrocławskiej rozgłośni PR. Dowiadujemy się z niego, że mieszkający w Görlitz Polacy otrzymali pismo w sprawie konieczności uczęszczania dzieci zameldowanych w Niemczech do niemieckiej szkoły. Nie zgadzają się oni z niemieckimi przepisami, uważając, że naruszają one powszechnie akceptowaną zasadę wolności. Opinie na temat niemieckich zapisów prawnych były podzielone, w krótkim materiale dźwiękowym wypowiadają się przeciwnicy i zwolennicy respektowania prawa państwa, w którym zameldowana jest dana osoba²⁴².

Kolejny materiał obrazujący, że nauka czy praca w jednym kraju, a życie w drugim nie jest już niczym nadzwyczajnym, to nominowany do nagrody w 2015 roku reportaż „Zwei Länder – eine Stadt. Grenzgeschichten aus Görlitz/Zgorzelec / Dwa kraje, jedno miasto – historie graniczne Görlitz/Zgorzelec” autorstwa Romana Nucka. Jedną z jego bohaterek jest Steffi Richter, mieszkająca w Polsce niemiecka położna, która w klinice w Görlitz pracuje z polskim lekarzem²⁴³. Pomimo to bohaterowie słuchowiska, jednocześnie mieszkańcy Görlitz i Zgorzelca, dostrzegają wciąż nie tylko różnice mentalne między Polakami i Niemcami, ale i borykają się z problemami formalnoprawnymi wynikającymi z niedostosowania przepisów prawa, w tym przypadku polskiego, do zmieniającej się rzeczywistości na obszarze pogranicza. Nuck opisał jeden z wciąż nieregulowanych pomiędzy dwoma krajami problemów, którym jest brak możliwości odwiedzenia swoich polskich pacjentów przez niemiecką położną:

(...) z powodu braku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej nie możemy przekraczać granicy w celu odbywania wizyt domowych. Musiałaby wykupić ubezpieczenie OC w Polsce. Próbowałam, ale procedury są bardzo zbiurokratyzowane, ponieważ nie jest to tam przyjęte. Musiałoby to odbyć się poprzez Polskie Stowarzyszenie Położnych (...)²⁴⁴.

■
²⁴¹ Por. J. Ratajczak, *Kogel-Mogel heißt Zucker-Ei / Kogel-Mogel to cukier i jajko*, z programu „Kowalski und Schmidt / Kowalski i Schmidt”, TVP Wrocław i RBB, manuskrypt materiału w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2014 r.].

²⁴² P. Słowiński, *Szkolna granica / Schulische Grenze...*, dz. cyt.

²⁴³ R. Nuck, *Zwei Länder – eine Stadt. Grenzgeschichten aus Görlitz/Zgorzelec / Dwa kraje, jedno miasto – historie graniczne Görlitz/Zgorzelec*, MDR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Dziennikarstwo na pograniczu’ z 2015 r.].

²⁴⁴ Tamże.

W medialnym obrazie pogranicza nie brakowało również prac podejmujących temat wzrostu występującej na pograniczu przestępczości (z rynkiem zbytu na kradzione produkty w znacznej mierze po polskiej stronie granicy). Zwycięskim dokumentem dociekającym genezy tego zjawiska jest laureat konkursu z 2014 roku „Hart an der Grenze / Tuż na granicy”, autorstwa dziennikarzy RBB. Film obnaża niewystarczającą skuteczność niemieckiej i polskiej policji, służb granicznych i ich ubezwłasnowolnienie na skutek braku spójnych przepisów prawa²⁴⁵. Wygłaszający laudację członek jury Jacek Kamiński podkreślił: „[Autorzy – dop. P.O.] nie poprzestają na pokazaniu zjawiska – badają i przedstawiają mechanizm działania tego przemysłu kradzieży i przemytu. Podpowiadają środki zaradcze, poprawę stanu upatrując w lepszym prawie i lepszej współpracy z Polską”²⁴⁶.

Temat przygranicznej przestępczości podjęli również Julia Szyndziolorz i Wojciech Cieśla w tekście opublikowanym w „Die Welt” pt. „Bauer sucht Traktor. Hehlerware vom Nachbarn / Rolnik szuka traktora. Paserski towar od sąsiada”, przywołującym obraz wzrastającego na pograniczu napięcia – po jednej stronie niemieccy rolnicy, po drugiej szajki złodziei. Granica polsko-niemiecka jest od grudnia 2007 roku otwarta, rzadko złodzieje zostają złapani. Niemcy wskazują na Polaków, Polacy na Litwinów i Ukraińców. Mówią, że Polska to tylko kraj tranzytowy, i dodają:

Nie każdy Polak jest złodziejem, ale każdy, który tutaj zostaje złapany, to Polak. Rozumieją Państwo? Mam dosyć. Ja płacę tutaj podatki. Chcę być chroniony²⁴⁷.

Tymczasem jak wynika z dziennikarskiego śledztwa, w Brandenburgii ma zostać zredukowanych 1700 etatów na policji, gdy tymczasem od momentu wejścia Polski do strefy Schengen w Polsce liczba kradzieży samochodów spadła, w Niemczech natomiast sytuacja jest dokładnie odwrotna²⁴⁸.

O tym, jak bardzo reportaż wsłuchany jest w aktualność, świadczy zwycięski materiał radiowy szczecińskich dziennikarzy Joanny i Krzysztofa Skoniecznych „Mała Polka ze Staffelde / Kleine Polin aus Staffelde”. Dostosowanie systemów prawnych do realiów i potrzeb

²⁴⁵ O. Sundermeyer, S. Tzitschke, A. Holzschuh, A. Kartschall, *Hart an der Grenze / Tuż na granicy*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ z 2014 r.].

²⁴⁶ Laudacja Jacka Kamińskiego dla materiału w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ Olafa Sundermeyera, Sabine Tzitschke, Anne Holzschuh i André Kartschall „Hart an der Grenze / Tuż na granicy”, wygłoszona 8 maja 2014 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].

²⁴⁷ J. Szyndziolorz, W. Cieśla, *Bauer sucht Traktor. Hehlerware vom Nachbarn / Rolnik szuka traktora. Paserski towar od sąsiada*, „Die Welt Kompakt” z dn. 25 lipca 2012 r., tekst ukazał się również w „Newsweek Polska” dn. 22 lipca 2012, dostępny na stronie www.newsweek.pl/polska/przy-granicy-z-niemcami-dziala-mafia-traktorowa,94265,1,1.html, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2013 r.].

²⁴⁸ Tamże.

pogranicza wydaje się największym wyzwaniem współczesności. Ten problem przewija się w wypowiedziach Polaków mieszkających w Staffelde (600 metrów od granicy z Polską, Brandenburgia), są oni sąsiadami 35-letniej Marty Szuster. Jako pierwsza Polka została wybrana radną niemieckiej gminy. Swój wyborczy sukces zawdzięcza nie tylko aktywności na rzecz mieszkańców Staffelde, ale i bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego, dzięki czemu mogła pomóc przybyłym do Niemiec Polakom, jak i zdobyć zaufanie wśród Niemców. O swoistego rodzaju byciu mieszkańców pogranicza „tuż obok”, ale i ich „obcości” – mówił w dyskusji przeprowadzonej po emisji audycji w studio PR Szczecin Andrzej Kotula, założyciel Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”: „Mam żal do polityków, do administracji obu stron, że teraz w XXI wieku, kiedy uporczywe, trudne bariery – kontrole graniczne, kolejki – zniknęły, że ciągle nie widzi się pogranicza jako organizmu społecznego. I nie słucha się takich ludzi jak Polacy mieszkający po niemieckiej stronie granicy, ich codzienne doświadczenia, proces zdobywania zaufania – to są niepodważalne doświadczenia kulturowe”²⁴⁹. Jak wynika z reportażu, Niemcy nie są przeciwni zaangażowaniu politycznemu Polaków w Niemczech – pod warunkiem, że migranci nie mobilizują się w ramach grupy „polskojęzycznej”. Sukces Szuster wynika głównie z faktu, że działa ona w imię rzeczywistego międzykulturowego dialogu, realizując wspólne polsko-niemieckie projekty, bez manifestowania swojej polskości.

Uderzającą cechą materiałów konkursowych jest to, że niewiele z nich prezentuje działalność funkcjonujących na polsko-niemieckim pograniczu instytucji, które miałyby za zadanie diagnozowanie i opisywanie występujących na tym obszarze zjawisk i procesów społecznych, politycznych czy gospodarczych²⁵⁰. Instytucją, która miała służyć zbliżeniu Polaków i Niemców, była wspomniana w materiale telewizyjnym Tadeusza Litowczenki „Fundatia Europea Pomerania” (później Fundacja „Akademia Europejska Kulice-Külz”)²⁵¹. Jeszcze innym przykładem instytucji mającej za zadanie zmieniać stereo-

²⁴⁹ J. Skonieczna, K. Skonieczny, *Mała Polka ze Staffelde / Kleine Polin aus Staffelde*, PR Szczecin, materiał dostępny na stronie <http://radioszczecin.pl/276,871,mała-polka-ze-staffelde-reportaż>, dostęp z dn. 1 września 2015 r. [laureat w kategorii ‘Dziennikarstwo na pograniczu’ z 2015 r.].

²⁵⁰ W tym miejscu należy wspomnieć o inicjatywie z lat 90. ubiegłego wieku środowisk historyków, socjologów i politologów w zakresie analizy procesów polsko-niemieckiego pogranicza – było nią powstałe w 1993 roku Polsko-Niemieckie Towarzystwo Badań Regionalnych „Europa Regionum”. „Jego statutowym celem było inspirowanie przedstawicieli środowisk humanistycznych i społecznych z ośrodków znajdujących się w strefie szeroko rozumianego pogranicza Polski i Niemiec – do podejmowania badań nad zjawiskami i procesami zmian, jakie zachodzą w tym ważnym regionie Europy”. L. Janiszewski, W. Stępiński, *Wstęp, „Europa Regionum”*, t. 1/1996, s. 10. Efekty prowadzonych badań prezentowane są na łamach czasopisma naukowego „Europa Regionum”, w którym poruszane są zagadnienia poświęcone szeroko pojętej tematyce rozwoju regionów i subregionów w Polsce i pozostałych krajach europejskich. Archiwalne numery czasopisma znajdują się na stronie internetowej <http://europaregionum.org/>, dostęp z dn. 15 grudnia 2016 r..

²⁵¹ T. Litowczenko, *Powrót Bismarcka / Bismarcks Rückkehr...*, dz. cyt. Pałac restaurowano dzięki funduszom RFN, otwarto go 26 września 1995 roku.

typowe myślenie Polaków o Niemcach i Niemców o Polakach – jest powstałe w 1997 roku Stowarzyszenie „Pomost”.

Zmieniają stereotypy, szukając zapomnianych wojennych mogił. „Pomost” szuka ich w Wielkopolsce, na Dolnym Śląsku, w Lubuskim, w Kujawsko-Pomorskim. – Wojna wojną, wróg wrogiem – mówi Paweł Gruszka. – A ludzkim szczątkom należy się chrześcijański pochówek²⁵².

Warto również wspomnieć o nadesłanym do konkursu w 2007 roku specjalnym polsko-niemieckim wydaniu „Głosu Wolsztyńskiego”, gdzie opisano działalność Stowarzyszenia Naukowego im. R. Kocha w Wolsztynie, upamiętniając tym samym dziesięciolecie działania stowarzyszenia, którego głównym celem jest zbliżenie narodu polskiego i niemieckiego²⁵³.

W jednym z tekstów opublikowanych na łamach „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, wypowiedział się Berthold Ettrich, dyrektor Muzeum Księcia von Pücklera w Branitz (okolice Cottbus, pol. Chociebuż), który zachęcając do poznania losów twórcy dwóch piramid wybudowanych przez niemieckiego księcia Hermanna von Pücklera w Cottbus, powiedział: „Nie mamy kontaktów z podobną polską placówką”²⁵⁴. Autorki publikacji poszukiwały odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się dzieje, cytowano Adama Stawczyka, ówczesnego dyrektora Zespołu Dworsko-Parkowego w Żaganii, który stwierdził:

Przed zjednoczeniem Niemiec utrzymywałem kontakty z placówkami kultury na pograniczu (...) Gdyby Niemcy z pogranicza chcieli z nami współpracować, ucieszyłbym się (...) szkoda, że nie mamy partnerów (...) w Branitz, bo przecież łączy nas nazwisko Pücklera²⁵⁵.

Jednymi z nielicznych materiałów dziennikarskich *stricto* poświęconych instytucjom pogranicza są: zwycięski film Matthiasa Frickela, będący opisem Uniwersytetu Viadrina we

■
²⁵² A. Jakubowski, *Wojna wojną, ale pogrzeb się należy / Krieg ist Krieg, aber die Beerdigung muss sein*, „Reporter Leszczyński” nr 2/2012, 20 września – 3 października 2012, s. 4–5, materiał dostępny na stronie http://reporterleszczyński.pl/images/archiwum/REPORTER_nr_2.pdf, dostęp z dn. 31 grudnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2013 r.].

²⁵³ A. Domagalska, *X-lecie Stowarzyszenia Naukowego im. R. Kocha w Wolsztynie / Der 10. Jahrestag der Berufung des Wissenschaftlichen Robert-Koch-Vereins in Wolsztyn*, „Głos Wolsztyński” nr 1/2006 (330) [wyd. z dn. 5 stycznia 2006 r.], ss. 1–56, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].

²⁵⁴ *W parku czeka na was książę. Salony stoją otworem / Im Park wartet der Prinz auf Sie. Lounges sind offen*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z 25 lutego 1997 r., s. 11 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

²⁵⁵ Tamże.

Frankfurcie nad Odrą²⁵⁶, oraz sześcigodniowy program telewizyjny „Kolej Wschodnia / Ostbahn”²⁵⁷, będący dokumentacją rodzącego się na polsko-niemieckim pograniczu Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej, które poprzez odrodzenie linii kolejowej na trasie Berlin–Piła ma doprowadzić do integracji obu krajów i rozwoju gospodarczego²⁵⁸.

W latach dziewięćdziesiątych stowarzyszeniami, które odegrały istotną rolę w „scalaniu” pograniczy, były euroregiony. O powstałym w 1993 roku euroregionie „Sprawa-Nysa-Bóbr”, skupiającym południowe gminy województwa lubuskiego i Brandenburgii, w analizowanych pracach wypowiadali się przedstawiciele z Polski i Niemiec. Czesław Fiedorowicz, ówczesny przewodniczący Konwentu Związku Gmin RP „Sprawa-Nysa-Bóbr” i burmistrz Gubina, wskazywał przykłady realizacji wspólnych projektów ekologicznych (Eurolas) i infrastrukturalnych (ścieżki rowerowe). Jednocześnie mówił o konieczności

(...) lepszego i bliższego poznania. Nie jest to możliwe bez znajomości języka, kultury i historii sąsiada²⁵⁹.

Jednym z zadań euroregionów stało się wspieranie kontaktów młodego polskiego i niemieckiego pokolenia przez budowę polsko-niemieckich szkół²⁶⁰. Helmut Moelle, w ubiegłym wieku przewodniczący Zarządu Niemieckiego Stowarzyszenia Euroregionu „Sprawa-Nysa-Bóbr”, zdecydowanie bardziej oficjalnie wypowiadał się o zadaniach jednostki, między innymi mówił:

(...) najbardziej cieszy mnie świadomość, że dzięki jego istnieniu [euroregionu – P.O.] wiele osób mieszkających po obu stronach granicy nawiązało bliskie kontakty, poznało się²⁶¹.

■
²⁵⁶ M. Frickel, *Ein Traum an der Oder – Die Universität als Brücke nach Europa / Marzenie nad Odrą – uniwersytet jako most do Europy*, Deutsche Welle [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2001 r.]; G. Gringmuth-Dallmer, *Gemeinsamkeit läßt sich nicht verordnen. Studieren an der Europa-Universität in Frankfurt/Oder / Wspólnoty nie da się zadekretować. Studiowanie na Uniwersytecie Europejskim we Frankfurcie n. Odrą*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 33–38 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1997 r.].

²⁵⁷ Zrealizowany w ramach projektu Miasta Kostrzyn nad Odrą pn. „Polsko-niemiecka kooperacja transgraniczna na przykładzie kolei wschodniej” z Projektów sieciowych w Euroregionie Pro Europa Viadrina dla Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (woj. lubuskie) – Brandenburgia 2007–2013.

²⁵⁸ K. Pazurkiewicz, *Kolej Wschodnia / Ostbahn*, TVP Gorzów Wielkopolski [odc. 10 cyklu audycji], materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2013 r.].

²⁵⁹ *Poznajemy się i... zbliżamy / Kennenlernen und ... einander näher kommen*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 20 lutego 1997 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

²⁶⁰ Tamże.

²⁶¹ *Bliskość rodzi zrozumienie / Die Nähe bewirkt Verständnis*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 20 lutego 1997 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

Innym razem Moelle przybliżał czytelnikom możliwości, jakie daje członkostwo poszczególnych miast w euroregionie „Sprewa–Nysa–Bóbr”²⁶².

Socjologodzy wskazują na dwa sposoby pojmowania pogranicza. W tradycyjnym podejściu „większą rolę odgrywała terytorialność, w nowym zaś większą symboliczność; w starych ważna jest historyczność, natomiast w nowym związek z przeszłością jest niewielki”²⁶³. W analizowanych materiałach obecne jest zarówno stare (statyczne) ujęcie pogranicza, w którym przestrzeń stanowi silny punkt odniesienia; jak i nowe (dynamiczne), gdzie występują granice międzygrupowe o charakterze symbolicznej tożsamości²⁶⁴. We współczesnych relacjach mieszkających na pograniczu Polaków i Niemców dominuje pragmatyzm, orientacja na współczesność i przyszłość – nie oznacza to, że przeszłość i trudne doświadczenia są zapomniane²⁶⁵. Przywoływany już Michael Kurzwelly jako czynniki konstytuujące współczesne pogranicze wymienił: barierę językową; traktowanie przez rządy pogranicza jako regionów peryferyjnych oraz niewidoczną granicę, która wciąż istnieje w „głowach ludzi” (Hans Henning Hahn określa granice produktami życia i działań społecznych, które istnieją w ludzkich głowach po to, aby określać różnice, które ludzie dostrzegają i uznają za ważne²⁶⁶), dlatego procesy transgraniczne – szczególnie w ich kulturowym wymiarze – traktuje jako rozwojowy proces²⁶⁷. Mówił o nim również w reportażu radiowym Nikolaus Roos, który w ramach wspólnego projektu uniwersytetów w Tybindze i Szczecinie bada sposób rozwijania się obszaru przygranicznego w Gartz:

Już teraz są ludzie, dopiero co udało nam się to stwierdzić w naszych badaniach, którzy zupełnie świadomie mówią o wspólnym regionie w obszarze przygranicznym. Nazwałem ich „regionalnymi entuzjastami”. Którzy po prostu są zachwyceni możliwościami, które się tutaj na tych biculturalnych terenach pojawiają (...)”²⁶⁸.

■
²⁶² *Większa kolejka do euroregionu / Längere Schlange zur Euregion*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 26 lutego 1998 r., s. 11 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

²⁶³ M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010, s. 261.

²⁶⁴ Por. G. Babiński, *Lokalność – Pogranicze – Globalizacja. Refleksje nad kierunkami badań nad współczesnymi problemami pograniczy narodowych i kulturowych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, t. 1., Zielona Góra 2001, s. 24–25.

²⁶⁵ Por. P. Olechowska, *Wymiary pogranicza – ‘szczecińskie echa’ Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, t. 4, nr 2/2016, s. 263–280.

²⁶⁶ H.H. Hahn, *Centrum i peryferie: zmienność i podobieństwo mechanizmów generujących stereotypy*, [w:] *Akulturacyjalasymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Stereotypy i pamięć*, red. R. Traba, t. 1, Warszawa 2009, s. 38.

²⁶⁷ C. Galek, *Nowa Amerika / Neue Amerika...*, dz. cyt.

²⁶⁸ W. Heidelk, *Brandenburger Begegnungen...*, dz. cyt.

Reasumując ten wątek rozważań, należy podkreślić, że w wielu cytowanych pracach udało się uchwycić fenomen pogranicza, przestrzeni wielokulturowej i -narodowej. Opisywane pogranicze tworzy bardzo wielobarwny obraz – jego oczywistą cechą jest transgraniczność, jako proces będący naturalną konsekwencją przenikania się ludzi, wzorców, stylów życia i wartości przez granice – będzie wzrastać²⁶⁹. Tym samym można konstatować, że idea „jednoczenia Europy” na obszarach pogranicza dokonuje się na co dzień. To tutaj jego mieszkańcy kontaktują się ze sobą jako „przedstawiciele kulturowej różnorodności Europy i zapładniają się nawzajem swoją odmiennością”²⁷⁰. Dowodem na to jest coraz większa multikulturowość pogranicza (do przywoływanej miejscowości Blankensee przybywa coraz więcej mieszkańców z Ukrainy²⁷¹), jak i zainteresowanie mediów innymi pograniczami (polsko-ukraińskie²⁷²).

3.3. PROCESY I ZJAWISKA

3.3.1. OD NIENAWIŚCI DO POROZUMIENIA I POJEDNANIA – KRZYWDA I ZADOŚĆUCZYNIENIE, MIT NIEDOMÓWIENIA I PRAWDA

„Pamięć i zapomnienie są częścią historii, która współtworzy naszą obecną tożsamość. Nieemożliwość sprostania pamięci historycznej i uporania się z własną przeszłością cechuje narody szczególnie naznaczone przez los. Toteż zajmowanie się przeszłością nigdy się dla nich nie kończy (...) czas, jaki dzieli nas od kapitulacji III Rzeczy, nie oznacza bynajmniej dystansu w sferze emocji. Przeciwnie. Bezpośrednio po 1945 r. ocena wydarzeń tego, co zgotowali ludzkości Niemcy między rokiem 1939 a 1945, wydawała się dużo prostsza. Świat był czarno-biały, nikt nie miał wątpliwości, gdzie przebiega linia dzieląca katów od ofiar, zdrajców od bohaterów, zbrodniarzy od męczenników (...). Wraz z mijaniem czasu mnożą się pytania i wątpliwości”²⁷³.

■

²⁶⁹ M. Golka, *Imiona...*, dz. cyt., s. 285.

²⁷⁰ A. Lempp, *Wspólnota dzięki sferze publicznej*, „Raport o kulturze. Postęp. Europa. Europa w mediach – media w Europie” nr 2/2008, s. 7.

²⁷¹ E. Biś, B. Dudek, *Między Odrą a Renem / Zwischen Oder und Rhein*, TVP Szczecin [odc. 10 cyklu audycji], materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2009 r.].

²⁷² A. Czyżewska-Jacquemet, *Kiedy mówią kamienie / Wenn Steine sprechen*, PR Lublin, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/7/3040/Artykul/1228486,Wspolna-praca-na-cmentarzach-zbliza-mlodziez, dostęp z dn. 25 września 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2010 r.].

²⁷³ A. Wolff-Powęska, *Rok 1945 – koniec i początek*, [w:] *Polacy i Niemcy pół wieku później: księga pamiątkowa dla Mieczysława Pszona*, red. T. Pięciak, Kraków 1996, s. 207.

Stosunki między Polską i Niemcami w okresie drugiej wojny światowej i okupacji, zostały ukształtowane przez konfliktową i dramatyczną historię, którą konstytuują przede wszystkim związane z nią fakty. Wydarzenia te nie tylko budują przestrzeń i fabułę większości reportaży historycznych, ale przede wszystkim są doświadczeniem zapisanym w pamięci ich bohaterów²⁷⁴. Z tym tragicznym okresem związane jest przede wszystkim poczucie nieszczęścia, cierpienia i krzywdy – mające wielowymiarowy charakter. Krzywda może być bowiem wyrażona świadomie lub nieświadomie; przybrać postać utraty fizycznej, materialnej, moralnej – doznanej w skali indywidualnej (osobistej), grupowej (rodzinnej) lub narodowej; posiadać trwałą lub tymczasowy wymiar; krzywdy mogą być zadośćuczynione lub nierozliczone. Druga wojna światowa znajduje istotne miejsce w tematach podejmowanych w materiałach dziennikarskich biorących udział w konkursie²⁷⁵.

W analizowanych materiałach najczęściej jest opisywana krzywda moralna. Jest nią dla przykładu segregacja rasowa, której ofiarą padają Polacy, zobrazowana w dokumencie filmowym Jacka Kubiaka i Klausa Salge „Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy”²⁷⁶. O innym rodzaju krzywdy moralnej – upokorzeniu – mówiła Esther Bejarano, bohaterka reportażu filmowego „Dziewczęta z Auschwitz / Die Mädchen aus Auschwitz”. Członkini obozowej orkiestry przeżyła obóz dzięki Ottonowi Mollowi, jednemu z największych oprawców Auschwitz:

Miał wilczury, którymi szczuł umierające więźniarki. Psy zagryzały, rozrywały te kobiety na kawałki. Widziałam to nie jeden raz. Wielokrotnie. Ogromnie bałam się tego człowieka. Szczególnie, że to on uratował mi życie. Uważam to za perwersję. Z jednej strony coś takiego z psami, a z drugiej strony chce mi uratować życie, ponieważ jako akordeonistka muszę być w orkiestrze. To jest schizofrenicznie nienormalne (...) ale najgorsze było doświadczenie (...) to psychiczne obciążenie, że ludzie idą do gazu, a my musimy grać – to było nie do zniesienia, to było okropne²⁷⁷.

Z *krzywdą* bezpośrednio związana jest *nienawiść* niedawnych polskich ofiar wobec niemieckich oprawców, obecna choćby w zwięzłym reportażu prasowym „Śpiewać, hitlerowy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?”. Magdalena Grzebałkowska odtworzyła w tekście powojenne

■

²⁷⁴ Por. J. Szydłowska, *Konceptualizacja doświadczenia wojny i okupacji w twórczości reportażowej Krzysztofa Kąkolewskiego*, „Studia Elckie”, t. 11/2009, s. 11.

²⁷⁵ Por. P. Olechowska, *Krzywda i zadośćuczynienie – indywidualne doświadczenia wojny i okupacji bohaterów reportaży nominowanych i nagrodzonych w konkursie o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” nr 3/2017, s. 61–79.

²⁷⁶ J. Kubiak, K. Salge, *Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy...*, dz. cyt.

²⁷⁷ K. Wołoszyn-Świerk, *Dziewczęta z Auschwitz / Die Mädchen aus Auschwitz...*, dz. cyt.

wydarzenia, które miały miejsce w łambinowickim obozie dla osadzonych tam Niemców i Ślązaków. Czytelnik poznaje historię Klary Maxary, która wraz z czworgiem swoich dzieci trafiła do tego obozu, gdzie komendant Czesław Gęborski ustalał warunki pobytu. To tekst szczególnie, nie tylko odkrywa on białe plamy w historii polsko-niemieckich stosunków, ale i relatywizuje – podobnie jak zwycięski reportaż Adama Zadwornego – stereotyp Niemca-kata. Tutaj oprawcą jest Polak, który w odwecie za krzywdy drugiej wojny światowej dokonuje okrucieństw. Gęborski oskarżony jest o brutalne traktowanie osadzonych w łambinowickim obozie, o pobicia, torturowanie, zabójstwa i współudział w wywołaniu pożaru, w wyniku czego zginęło co najmniej 48 osób²⁷⁸. Podczas procesów zeznawał:

Miałem tylko jeden cel, a mianowicie zemstę na Niemcach, bowiem już w 16. roku życia zapoznałem się z niemieckim więzieniem. Dochodzą do tego jeszcze niemieckie zbrodnie dokonane na ludności cywilnej i żołnierzach wziętych do niewoli. Po wyzwoleniu skrycie kontynuowałem swą działalność z okresu okupacji, mając na celu tylko zemstę na Niemcach²⁷⁹.

Konfrontacja tragicznych wydarzeń z przeszłości oraz uczucie nienawiści – nie są obce bohaterom nominowanego do nagrody w 2012 roku reportażu radiowego Anny Sekudewicz-Rączaszek „Miłość, która leczy / Heilende Liebe”. Gabi, wnuczka ofiary Auschwitz, tak opisuje swoje spotkanie z Uve, wnukiem esesmana:

Jak między sobą zaczęliśmy rozmawiać o tym, co jego dziadek tutaj robił, ja byłam tak potwornie zła na tę całą sytuację. To znaczy nie na niego, tylko na to, że tyle lat minęło, 70 lat temu wojna, a tu nagle my się spotykamy, i jednak gdzieś te rzeczy wracają bardzo mocno. To takie uczucie, że ci nasi dziadkowie zrobili coś, i że to gdzieś ma wpływ na nas, i że tak naprawdę, i wiedziałam, że jeżeli będziemy razem, to musimy tę sprawę przekopać, odkryć jakoś tę historię (...) Moja mama powiedziała mi jedną rzecz, która zapamiętałam natychmiast. Że dziadek nie życzyłby sobie, aby ludzie, którzy przyjeżdżają do obozów Auschwitz-Birkenau, żeby nienawidzili Niemców. On nie po to tam umarł, aby teraz się ludzie nienawidzili²⁸⁰.

Pamięć zapewnia ciągłość czasową i pozwala na poznanie siebie, kształtowanie własnej tożsamości²⁸¹. Podkreśla to Olga Owczarek, jedna z bohaterek nominowanego do nagrody reportażu radiowego „Zimmer Nummer 18 – die Polinnen von Moabit / Pokój nr 18 – polskie

■
²⁷⁸ M. Grzebałkowska, *Śpiewać, hitlerówy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?...*, dz. cyt.

²⁷⁹ Tamże.

²⁸⁰ A. Sekudewicz-Rączaszek, *Miłość, która leczy / Heilende Liebe...*, dz. cyt.

²⁸¹ Por. A. Wolff-Powęska, *Polska–Niemcy. Partnerstwo z dystansu*, „Nauka” nr 4/2004, s. 53.

kobiety z Moabit” autorstwa Simone Trieder. Opowiada on o siedmiu Polkach skazanych przez Sąd Najwyższy pod zarzutem szpiegostwa. Owczarek, jako ostatni świadek pobytu w niemieckim więzieniu, wspomina:

Taki pobyt w więzieniu nie mija ot tako sobie, nie pozostawiwszy po sobie śladów. Rany na duszy pozostają²⁸².

Pojawia się więc pytanie – jak żyć po tragicznych doświadczeniach drugiej wojny światowej? Na to trudne pytanie bohaterowie nominowanych do nagrody prac udzielają różnych odpowiedzi. Marian Sobkowiak, bohater nominowanego do nagrody w 2015 roku reportażu radiowego „Ostatni świadek / Der letzte Zeuge” – widzi jedynie drogę pojednania:

(...) przeżyłem wiele, dostałem zła od złych Niemców, ale i dobra od dobrych Niemców. I powiedziałem, jak mi Bóg da przeżyć, będę działał na rzecz pojednania, a szczególnie z Niemcami, którzy są naszymi sąsiadami²⁸³.

Innego rozrachunku z przeszłością dokonał Samuel Willenberg, tytułowy „Ostatni świadek” obozu zagłady w Treblince. W przejmującej rozmowie z dziennikarzami powiedział:

Nienawidziłem Niemców, i wciąż nienawidzę. Z tą różnicą, że nie mogę mieć pretensji do młodzieży, jak się urodziła po wojnie, nie brała udziału²⁸⁴.

Jak można kochać po Treblince? Czy można się cieszyć życiem? Jak wychowywać dzieci? Na te pytania udzieliła odpowiedzi jego córka Orit Willenberg-Giladi:

Już jako mała dziewczynka, nie rozumiejąc tego, wychowywałam się w domu nie takim, jaki miały inne dzieci w moim wieku. Żyłam w domu, w którym się spożywa zagładę na śniadanie. Mój ojciec nigdy nie był zwykłym człowiekiem. Wtedy, kiedy inni marzyli o mieszkaniu w Tel Awiwie, on marzył o gospodarstwie rolnym w Wudim. Kiedy inni marzyli o nowych autach, on budował w domu jacht. W naszym domu marzenia zawsze były wielokrotnie większe od możliwości życiowych²⁸⁵.

■
²⁸² S. Trieder, *Zimmer Nummer 18 – die Polinnen von Moabit / Pokój nr 18 – polskie kobiety z Moabit*, Deutschlandfunk, materiał dostępny na stronie www.deutschlandfunk.de/geschichte-zimmer-nummer-18.1247.de.html?dram:article_id=279459, dostęp z dn. 2 września 2015 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2015 r.].

²⁸³ J. Rudnik, A. Rudnik, *Ostatni świadek / Der letzte Zeuge*, PR Koszalin, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/1115707,Ostatni-swiadek-Jolanta-Rudnik-i-Andrzej-Rudnik, dostęp z dn. 15 sierpnia 2015 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2015 r.].

²⁸⁴ Tamże.

²⁸⁵ Tamże.

Samuel Willenberg zamieszkał w Izraelu. Polskę odwiedził 40 lat po wojnie, zaś do Niemiec pojechał dopiero z okazji otwarcia budynku ambasady izraelskiej w Berlinie, zaprojektowanej przez jego córkę:

Gdy (...) dostała tę pracę, wiedząc o moim stosunku do Niemców, przyjechała do mnie i zapytała: tata, dostałam taką pracę. Jak ty na to patrzysz? Ja patrzę na to z zupełnie innej strony, tyś zamknęła moje koło²⁸⁶.

Alegorycznego „zatoczenia historycznego koła” dokonują również mieszkańcy Nowego Warpna. Reportaż Agaty Rokickiej „Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot” obrazuje powojenne niszczenie niemieckich cmentarzy, porusza problem współczesnej próby naprawienia tego błędu. Czynnikiem warunkującym polsko-niemiecką koegzystencję jest nie tylko świadomość znaczenia historii we wzajemnych stosunkach, ale przede wszystkim zrozumienie. Doskonale oddaje to wypowiedź pewnego Niemca, który na pytanie o przyczyny bezczeszczenia przez Polaków niemieckich cmentarzy odpowiedział:

(...) byli pełni nienawiści do Niemców. To można zrozumieć. wszystkie ślady ich obecności musiały zostać zatarte. Tak, by komuś nie przyszło do głowy, że te miejsca kiedyś były niemieckie. Dopiero teraz, niedawno, usłyszałem, że wielu ludzi, którzy po wojnie tu się osiedlili, naprawdę sądziło, że oni już tu kiedyś byli, że to prastare polskie ziemie (...) kiedy się nad tym zastanawiam, to my, Niemcy, także o innych regionach, np. o Prusach Wschodnich, w gruncie rzeczy niewiele wiedzieliśmy. Na przykład o tym, że żyli tam nie tylko Niemcy, ale i Polacy, i Litwini²⁸⁷.

Polski historyk Hubert Orłowski zwrócił uwagę, że deprywacja to przeświadczenie o doznaniu rozmaitych krzywd²⁸⁸ – doświadczyły jej również kolejne pokolenia następców, którzy biorą odpowiedzialność za poprzedników. Ten tragiczny w dziejach ludzkości okres zachowywany jest w umysłach przez kolejne pokolenia, nagle i niespodziewanie oddziałują one na powojenne biografie. Tzw. postpamięć (określana również „nieobecną pamięcią” lub „prześwitem pamięci”) widoczna jest w reprezentacji historii w wypowiedziach pokoleń, które zostały zdominowane przez narracje poprzedzające ich narodzenie²⁸⁹. Przykładem występowania traumy postpamięci są wypowiedzi cytowanej już niemieckiej pisarki rumuńskiego pochodzenia Herty Müller:

■
²⁸⁶ Tamże.

²⁸⁷ A. Rokicka, *Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot...*, dz. cyt.

²⁸⁸ H. Orłowski, *Niepamięć odpominania*, „Borussia” nr 37/2005, s. 129–134.

²⁸⁹ Por. M. Michałowska, *Klatki fotografii – reprezentacje Holocaustu w realizacjach następnej generacji*, [w:] *Przemiany pamięci społecznej a teoria kultury*, red. B. Korzeniewski, Poznań 2007, s. 170.

Spłodził mnie po II wojnie światowej esesman, kiedy wrócił do domu. (...) ojciec opowiadał o wojnie jako o największej przygodzie swego życia. Kiedy był pijany, śpiewał nazistowskie pieśni²⁹⁰.

Historycy podkreślają, że pamięć kolejnej generacji nie jest pusta, lecz wypełniona niewypowiedzianą treścią, przestrzeń ta wymaga wypowiedzenia się czy dopowiedzenia. Widoczne jest to szczególnie w kolejnym świadectwie postpamięci – zwycięskim dokumencie o Jennifer Teege „Mein Großvater hätte mich erschossen / Mój dziadek by mnie zastrzelił”, wnuczce Amona Götha, komendanta obozu koncentracyjnego w Płaszowie, światowy rozgłos temu zbrodniarzowi przyniósł film „Lista Schindlera” Stevena Spielberga (1993). Helga Hirsch, wygłaszająca na cześć materiału laudację, powiedziała o nim: „Przeszłość nie chce przeminąć. Ciągle jeszcze i ciągle na nowo autorzy niemieccy i polscy zajmują się winą Niemców i cierpieniem Polaków i Żydów, wysiedleniami jednych jak i drugich, ciężarem pamięci, a także trudną drogą ku porozumieniu i pojednaniu. Daje się przy tym jednak zauważyć wyraźne przesunięcie akcentów: O ile wcześniej prawie wyłącznie świadkowie wydarzeń opowiadali o tym, co przeżyli i co mogli potwierdzić, o tyle w ostatnim czasie autorzy coraz częściej piszą o potomkach, o dzieciach i wnukach, które znając II wojnę jedynie z opowiadań, mimo to nie mogą uwolnić się od przeszłości”²⁹¹.

W psychologicznym reportażu – dotyczącym niejako sfery onirycznej, meandrów pamięci – główna bohaterka Jennifer Teege zmagając się z demonami przeszłości, przypominając losy podobnych jej potomków nazistów:

Wiele dzieci prominentnych nazistów oscyluje pomiędzy gloryfikacją ojców a bezgraniczną nienawiścią w stosunku do osób, które je spłodziły, nienawiścią, która zazwyczaj kończy się nienawiścią do samych siebie. Wszystkich łączy to, że przeszłość nie chce ich zostawić w spokoju. Córka Heinricha Himmlera była aktywna na scenie neonazistowskiej, syn Rudolfa Heßa próbował przez całe życie rehabilitować swojego ojca. Natomiast Niklas Frank, syn Hansa Franka, namiestnika Hitlera w okupowanej Polsce, po dzień dzisiejszy chodzi ze zdjęciem zwłok w portfelu: jego ojciec ze złamanym karkiem, po tym jak go powieszono za jego zbrodnie. Siostra Niklasa Franka, Brigitte, popełniła samobójstwo w wieku 46 lat – dokładnie tyle samo lat miał jej ojciec, gdy został skazany. Bettina Göring, prawnuczka nazistowskiego szefa sił powietrznych Hermanna Göringa, kazała się wysterylizować, „by nie produkować już więcej takich potworów, żadnych kolejnych Göringów”²⁹².

■

²⁹⁰ A. Kuźniak, *Przeżyciłam śmierć / Ich habe den Tod geprobt...*, dz. cyt.

²⁹¹ Laudacja Helgi Hirsch dla materiału prasowego Nikoli Sellmair pt. „Mein Großvater hätte mich erschossen / Mój dziadek by mnie zastrzelił”, wygłoszona 7 czerwca 2013 roku we Wrocławiu, materiał w posiadaniu autorki.

²⁹² N. Sellmair, *Mein Großvater hätte mich erschossen! / Mój dziadek by mnie zastrzelił...*, dz. cyt.

Przywoływany w reportażu Niklas Frank jest również jednym z bohaterów nominowanego do nagrody dokumentu Petera Hartla „Druga wojna światowa / Der Zweite Weltkrieg”. Syn generalnego gubernatora okupowanych ziem polskich większość swego życia spędził na poszukiwaniu znajomych, przyjaciół, podwładnych oraz członków rodziny swojego ojca, aby poznać prawdę o jego życiu. Miażdżącej krytyki poczynań ojca nie wybaczyła Niklasowi jego matka i rodzeństwo²⁹³ – którzy wybrali drogę milczenia.

O tragicznych wydarzeniach czasu wojny *milczą* sprawcy i ich ofiary – dla pierwszych „niedomówienie” jest ucieczką, daje możliwość zapomnienia o wyrządzonej krzywdzie; dla ofiar stanowi fazę przejściową w drodze do przepracowania własnej traumy. Zarówno w przypadku sprawców, jak i ofiar przemilczenie traumatycznych historii odciska się w sposób szczególnie trudny. Doświadczył tego Wilhelm Brasse²⁹⁴, fotograf z Auschwitz, którego życie zostało naznaczone tajemnicą, posiadającą moc niszczenia człowieka lub – w przypadku wyjawienia tajemnicy – odbudowania życia na nowo. Brasse zdobył się na połowiczne rozwiązanie, wraz z synem odwiedził obóz, „(...) ale tych najgorszych przeżyć nigdy nie byłem w stanie mu opowiedzieć”²⁹⁵ – powiedział po latach.

O „przepracowanie” tematów historycznych pytał Włodzimierz Nowak niemieckiego reżysera i scenarzystę filmu „Anonima. Kobieta w Berlinie”²⁹⁶ Maxa Färberböcka. Na pytanie dziennikarza „Gazety Wyborczej” – czy niemieckie *Aufarbeitung* to bardzo solidna i osobista analiza winy – reżyser odpowiedział:

– Nie. To się dzieje raczej w wymiarze publicznym, oficjalnym, w mediach. Na zewnątrz, a nie wewnątrz. Zaraz po Trzeciej Rzeszy nie było żałoby ani skruchy za to, co zrobiliśmy. Później przyszło uczucie hańby, ale też go nie lubiliśmy i szybko zostało odłożone na bok. (...) Moja ciocia kupiła po wojnie dom w górach, nad rzeką. Mówiła, że poprzedni właściciel gdzieś wyjechał. Chyba pod koniec lat 50. ktoś go znalazł pod wiejskim mostkiem, przez który codziennie biegaliśmy. Zastrzelił się. (...) Dużo później, kiedy miałem już 25 lat, usłyszałem prawdę. To był wysoki generał SS, winny za Holocaust w Polsce, który cały czas ukrywał się w tej wiosce, a wiejska wspólnota go chroniła. Ciocia też znała tajemnicę. Dopiero kiedy na jego trop wpadli Amerykanie, zabił się²⁹⁷.

■
²⁹³ P. Hartl, *Druga wojna światowa, cz. 2 / Der Zweite Weltkrieg, Teil 2...*, dz. cyt.

²⁹⁴ Również bohater wydanej w języku polskim opowieści Anny Dobrowolskiej *Fotograf z Auschwitz*, Warszawa 2013, ss. 282.

²⁹⁵ W. Bożek, *Fotograf z Auschwitz / Fotograf aus Auschwitz*, „Gazeta Krakowska” z dn. 17 listopada 2006 r., s. 20 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2007 r.].

²⁹⁶ Fabuła filmu rozgrywa się w Berlinie w kwietniu 1945 roku. Główną bohaterką jest 30-letnia dziennikarka Anonima, która wdaje się w romans z sowieckim majorem, aby uniknąć kolejnych gwałtów ze strony jego podwładnych.

²⁹⁷ W. Nowak (wsp. F. Lippold), *Zgwałcone przez Armię Czerwoną / Von der Roten Armee vergewaltigt...*, dz. cyt.

Innym przykładem świadectwa długiego procesu osvajania pamięci jest reportaż telewizyjny Jana Błaszковского „Testerka / Die Testerin” telewizji TVN. Jego bohaterką jest 96-letnia Margot Wölk, 70 lat po wojnie opowiadająca polskiemu reporterowi swoją historię – była jedną z czternastu kętrzyńskich testerek jedzenia przygotowywanego dla Adolfa Hitlera.

Przez dwa i pół roku nie wiedziałam, czy nie będę otruta (...) do dziś mnie męczy, że musiałam mu pomagać²⁹⁸.

Zmowa milczenia występuje również wśród tych tolerujących politykę Führera (tzw. *Mitläufer*), o procesie tym mówił w reportażu filmowym Eugeniusz Cezary Król (Instytut Studiów Politycznych PAN):

Niemcy mają taki stan psychiczny, który nazywają ‘*Verbringung*’, czyli wypieranie ze świadomości (...) jest to bardzo typowa dla wielu Niemców czynność psychologiczna, która oznacza, że starannie się oczyszcza świadomość z wszelkiego poczucia winy i poczucia współuczestnictwa. Włączając w to różnego rodzaju mechanizmy, tłumaczące, usprawiedliwiające, tworzące pewnego rodzaju iluzję – że ja z tym nie miałem nic wspólnego²⁹⁹.

Szczególnie trudną drogę dochodzenia do końca procesu milczenia ukazuje reportaż prasowy Agnieszki Hreczuk „*Der fürchterliche Sylter / Straszny Syltyjczyk*”. Tutaj odkrywającym historię o przeszłości jest Ernst-Wilhelm Stojan, mieszkaniec wyspy Sylt (miasteczko *Westerland*), w którym przez szesnaście lat funkcję burmistrza pełnił Heinz Reinefarth, generał SS, odpowiedzialny między innymi za zamordowanie w masowych egzekucjach 50 tysięcy mieszkańców Woli podczas Powstania Warszawskiego³⁰⁰.

Jak już wspomniano, z mitem „niedomówienia” zmagają się również kolejne pokolenia. Staje się on jedną z przestrzeni uwalniania pamięci i konfliktu pokoleniowego „sprawców i ich dzieci”, kiedy o historii mówi pokolenie nie mające bezpośredniego związku z tragedią drugiej wojny światowej³⁰¹. Laureatka nagrody z 2013 roku Nikola Sellmair swoją reportażową opowieść o wyzwoleniu Jennifer Teege z mrocznych rodzinnych historii rozpoczyna słowami:

²⁹⁸ J. Błaszkowski, *Testerka / Die Testerin*, TVN Gdańsk, materiał dostępny na stronie <http://fakty.tvn24.pl/reportaze,65/testerka-fuhrera-jan-blaszkowski-o-wyjatkowej-osobie-w-otoczeniu-adolfa-hitlera,336675.html>, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2014 r.].

²⁹⁹ Tamże.

³⁰⁰ A. Hreczuk, *Der fürchterliche Sylter / Straszny Syltyjczyk*, „*Der Tagesspiegel*” z dn. 2 sierpnia 2014 r., materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/politik/70-jahre-warschauer-aufstand-westerland-und-ex-nazi-buergermeister-reinefarth-der-fuerchterliche-sylter/10282160.html, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2015 r.].

³⁰¹ R. Traba, *Niemiecka kultura pamięci*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 100/2012, s. 61.

(...) co najbardziej doprowadza do szału, to nie same zbrodnie, a milczenie na ich temat (...) To dotyczy więcej rodzin w Niemczech, niż ludzie myślą³⁰².

W podobny sposób szukają śladów przeszłości swoich rodzin Gabriela Maciejowska i Uwe von Selmann, polsko-niemieckie małżeństwo, autorzy książki *Gabi i Uwe. Mój dziadek zginął w Auschwitz. A mój był esesmanem*, którzy w nominowanym w 2013 roku do nagrody reportażu radiowym podkreślali:

(...) to są emocje, to są uczucia, więc lepiej o nich nie mówić, taka metodę zastosowała moja babcia, moja mama (...) ale jeżeli sprawcy milczą, ich wnukowie zaczynają mówić³⁰³.

Istotną rolę w procesie polsko-niemieckiego pojednania odgrywa *zadośćuczynienie*, definiowane jako podejmowanie w przestrzeni publicznej aktów przeprosin i prób pokuty za cierpienia wyrządzone w przeszłości. Do dyskursu historycznego Herman Lobby wprowadził pojęcie „rytuałów pokuty”, które należy rozumieć jako pewien rodzaj „neutralizacji konfliktogenności charakteru pamięci trudnej przeszłości przez przyznanie się do winy i symboliczne zadośćuczynienie”³⁰⁴. Akty pokuty mogą przybrać różne formy, mogą być np. materialne lub moralne, jak i wymiary – od indywidualnych po międzynarodowe. Łączy je wszystkie odpowiedzialność za wyrządzone krzywdy. Odpowiedzialność – jak zauważyła Jie-Hyun Lim – w wielu językach świata jest etymologicznie bliska słowu *odpowiedziec*³⁰⁵ (również w języku polskim, jak i niemieckim *Verantwortung*). Dlatego najczęściej występującą w wielu polskich i niemieckich reportażach formą zadośćuczynienia jest *opowiedzenie prawdy*, będące jedną z możliwości rehabilitacji. Maria Rudzik-Kantonowicz, kolejna bohaterka przywoływanego już dokumentu filmowego „Dziewczeta z Auschwitz / Die Mädchen aus Auschwitz”, w swojej relacji opisuje jedną ze scen obozowego infernum:

Jak wychodziłyśmy z tej sauny, to esesmani brali te, które miały bardziej zdefasonowane figury, i kazali im tańczyć, mówiąc – że to taniec czarownic. Jedna z tych młodych kobiet wystąpiła i po niemiecku powiedziała: obyśmy doczekali, aby wasze matki też tak tańczyły przed nami i *dowiedziały się*, że miały takich synów zbrodniarzy³⁰⁶.

■
³⁰² N. Sellmair, *Mein Großvater...*, dz. cyt.

³⁰³ A. Sekudewicz-Rączaszek, *Miłość, która leczy / Heilende Liebe...*, dz. cyt.

³⁰⁴ B. Korzeniewski, *Przeszłość jako podłoże konfliktów czy most ku pojednaniu?*, „Kultura Współczesna” nr 2/2008, s. 39.

³⁰⁵ J.-H. Lim, *Narody-ofiary i ich megalomanie*, „Więź” nr 2/3/2010, s. 32.

³⁰⁶ K. Wołoszyn-Świerk, *Dziewczeta...*, dz. cyt.

Prawda o zbrodniach wojennych wychodzi również na jaw w nominowanym do nagrody w 2013 roku dokumencie radiowym Mariusza Kamińskiego „Przypadek Edwarda Margola / Der Fall von Edward Margol”, który został wyemitowany w lublińskiej rozgłośni PR. Po 65 latach od tajemniczej śmierci Edwarda Margola reporter PR Lublin – na wniosek jego siostrzenicy Marii Zaręby, która nie wierzyła w krążące po wojnie w lokalnej społeczności plotki o tym, że jego śmierć była karą za złamanie segregacyjnych ustaw norymberskich – odkrył bolesną prawdę o wydarzeniach sprzed lat. Poszukiwania przyniosły zaskakujące efekty.

Po raz pierwszy dowiedzieliśmy się o egzekucji Edwarda Margola z powodu rzekomego „kontakty z niemiecką kobietą” w 1997 roku – opowiada Georg Wehner z Grupy Messelager [inicjatywa kolończyków działająca przy Centrum Dokumentacji Narodowego Socjalizmu (El-De-Haus) – dop. P.O.]. Tą kobietą miała być 10-letnia córka chłopca Ernsta Kolba, która przysłała później niż zwykle na pole z jedzeniem i pić dla Margola. Ten, zły na nią z tego powodu, oblał ją napojem. Kolbe zarzucił Polakowi, że napastował jego córkę. Margol z kolei zagroził ponoć rolnikowi, że doniesie na niego za nielegalny ubój. Ale to Kolb złożył doniesienie na Margola, choć podobno potem je wycofał. W niczym to nie pomogło. Wyrok śmierci przez powieszenie wykonano³⁰⁷.

W sprawie Edwarda Margola śledztwo prowadziła w latach 1966 i 1968 kolońska prokuratura, okazało się, że Margol był niewinny, egzekucja Polaka miała zastraszyć innych robotników przymusowych.

Niektórzy z bohaterów po wielu latach od wojennych wydarzeń decydują się opowiedzieć swoje historie. Tak jest w przypadku nagrodzonego w 1999 roku reportażu Jana Christopa Wiechmanna (we współpracy z Andrea Röpke i Bernhildem Vögelem), opisującego w artykule zatytułowanym „Das verdrängte Verbrechen / Wyparta zbrodnia” śmierć tysięcy wschodnioeuropejskich, w tym także polskich, niemowląt, które w czasach narodowego socjalizmu przebywały w niemieckich obozach dla dzieci. Na podstawie funkcjonowania domów dla dzieci przymusowych robotników przedstawiono czytelnikom historię Czesławy Pfeiffer, która przebywając na robotach przymusowych, zakochała się w Alfredzie, w 1943 roku przysłała na świat ich córka Rozalia, która zmarła zaledwie 36 dni po narodzinach³⁰⁸. W drugim nagrodzonym reportażu, będącym kontynuacją „Das verdrängte Verbrechen / Wyparta zbrodnia”, Wiechmann z kolei również jako pierwszy wysłuchuje opowieści Krystyny Walas, która przebywając w obozie przejściowym w Kelsterbach (miasto położone w powiecie

■
³⁰⁷ M. Kamiński, *Przypadek Edwarda Margola / Der Fall von Edward Margol*, PR Lublin, materiał dostępny na stronie <http://www.polskieradio.pl/80/1002/Artykul/735409,GRAND-PRIX-PREZESA-Polskiego-Radia-2012-Przypadek-Edwarda-Margola-dokument-Mariusza-Kaminskiego>, dostęp z dn. 27 grudnia 2016 r. [nominacja w kategorii 'Radio' z 2013 r.].

³⁰⁸ J.Ch. Wiechmann, *Das verdrängte Verbrechen / Wyparta zbrodnia*, „Stern” z 26 listopada 1998, s. 208–213 [laureat w kategorii 'Prasa' z 1999 r.].

Groß-Gerau w Hesji) również straciła córkę³⁰⁹. Obydwa teksty, które ukazały się na łamach tygodnika „Stern” w dziale „Raport Sterna”, opierają się na historiach świadków tamtych wydarzeń, sam autor dotarł do niewielu ocalałych dokumentów – w jednym z nich czyta m.in.:

Poza tym należy sprawdzić też dzieci już urodzone przez cudzoziemki, a to pod tym względem, czy można je uznać za pożądane, czy też nie³¹⁰.

W każdej z dwóch części reportażu Wiechmann podkreślał konieczność ujawnienia faktów związanych z dokonanymi zbrodniami.

Prawda jest wyższą formą uświadomienia wyrządzonych krzywd, występuje ona również w cytowanym już reportażu Magdaleny Grzebałkowskiej. Prawda niejako „wychodzi na wierzch”, poznaje światło dzienne, gdyż przebywające w obozie Niemki

(...) gołymi rękoma, bez choćby chustek na ustach, zmuszone były do ekshumowania zwłok. Ciała mężczyzn ułożone w kilku warstwach były w stanie rozkładu. Osadzone nurzały ręce w mazi, zapadały się w niej po kolana. Podczas pracy obserwowali je zaproszeni dziennikarze. Tygodnik „Przekrój” w sierpniu 1945 roku zamieścił fotografie Niemek przy ekshumacji. „Cyniczne uśmiechy niedowierzania zastygły na ustach ludności niemieckiej, kiedy zaczęto odkopywać groby. Każda łopata wbita w ziemię natrafia na ciała i szkielety jeńców, zagłodzonych przez niemieckich zbrodniarzy” – podpisali zdjęcia reporterzy³¹¹.

Znaczenie *prawdy* historycznej uwypukla również bohater nominowanego do nagrody reportażu Agaty Rokickiej „Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot”:

Pojednanie mieści w sobie wspomnianie dawnego jarzma. Musi nazywać odpowiedzialnych, i nie znosi pomijania czegokolwiek. Ale też nie pobudza do zatargów ani ich nie roznieca³¹².

Opowiedzenie, zachowanie pamięci o zbrodniach i krzywdach – zwiększa prawdopodobieństwo, że się już nigdy nie powtórzą. Dla wspomnianych Jennifer Teege oraz małżeństwa

■
³⁰⁹ J.Ch. Wiechmann, *Ein Mörder in Weiß / Morderca w bieli*, „Stern” z 3 grudnia 1998, s. 194–198 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

³¹⁰ Tamże.

³¹¹ M. Grzebałkowska, *Śpiewać, hitlerówy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?...*, dz. cyt.

³¹² A. Rokicka, *Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot...*, dz. cyt.

Gabrieli Maciejowskiej i Uwe von Seltmanna formą ich upamiętnienia są powieści³¹³, dające świadectwo uwikłania ich rodzin w narodowosocjalistyczny system. Innym przykładem – jak czytamy w tytule reportażu prasowego – „wyrzutów sumienia Niemców” z powodu niesłusznego skazania na śmierć 16-letniego polskiego robotnika przymusowego – jest utworzenie stowarzyszenia „Verein Walerjan Wróbel”, stawiającego sobie za cel zachowanie w pamięci losów robotników przymusowych w Niemczech, oraz film niemieckiego reżysera Rolfa Schübela „Das Heimweh des Walerjan Wrobel” (w Polsce przetłumaczony jako „Tęsknota Waleriana Wróbla”)³¹⁴.

Wyrazem akceptacji trudnej przeszłości i towarzyszących jej wspomnień jest także internacjonalizacja obchodów rocznicowych wydarzeń wojny i okupacji. Świadectwem doniosłości takiego upamiętnienia przeszłości jest nominowany do nagrody reportaż radiowy autorstwa Eweliny Karpacz i Magdy Skawińskiej poświęcony wizycie papieża Benedykta XVI w obozie Auschwitz-Birkenau, wyemitowany w Studiu Reportażu PR, pod wymownym tytułem „Spiritus flat ubi vult” (Ew. wg św. Jana 3,8 – duch tchnie, kędy chce). Dla jednej z więźniarek obozu, uczestniczek obchodów, obecność głowy Kościoła w Auschwitz ma wymiar symboliczny:

(...) przyjeżdża do tego straszego miejsca, do tego ogromnego cmentarzyska ktoś, kto jest tej narodowości. I będzie się modlił po niemiecku. To jest dla mnie wielki wyrok historii i Boga³¹⁵.

Pamięć i jej symboliczne instrumentarium może stać się narzędziem i obszarem kontestacji, stojąc w konfrontacji z mechanizmami władzy. Przykładem jest reportaż Adama Zadwornego, który poszukuje odpowiedzi na pytania: Dlaczego nie ekshumowano zamordowanych w 1945 roku w Świnoujściu niemieckich cywilów? Dlaczego w żaden inny sposób, choćby symboliczny, nie upamiętniono tamtych dramatycznych zająć? W dokumencie prasowym czytamy:

■
³¹³ J. Teege, N. Sellmair, *Amon. Mój dziadek by mnie zastrzelił. Prawdziwa historia wnuczki jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich*, Warszawa 2014, ss. 304 (wersja niemieckojęzyczna Jennifer Teege, Nikola Sellmair, *Amon: mein Großvater hätte mich erschossen* (tłum. Amon. Mój dziadek by mnie zastrzelił), Reinbek 2013, ss. 271; U. von Seltmann, *Gabi i Uwe. Mój dziadek zginął w Auschwitz. A mój był esesmanem*, Warszawa 2012, ss. 384 (wersja niemieckojęzyczna U. von Seltmann *Todleben: eine deutsch-polnische Suche nach der Vergangenheit* [tłum. Todleben. W poszukiwaniu polsko-niemieckiej przeszłości], München 2012, ss. 317).

³¹⁴ J. Kędracki, *Historia chłopca z Falkowa, który stał się wyrzutem sumienia Niemców / Die Geschichte eines Jungen aus Falków, die zur Schmach und Schande von Deutschen geworden ist*, „Gazeta Wyborcza. Kielce” z dn. 4 września 2006 r., s. 6, materiał dostępny na stronie <http://kielce.wyborcza.pl/kielce/1,35255,3593270.html>, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Prasa’ w 2007 r.].

³¹⁵ E. Karpacz, M. Skawińska, *Spiritus flat ubi vult*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1326855,Spiritus-flat-ubi-vult, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [nadesłane do konkursu w kategorii ‘Radio’ w 2007 r.].

– Nie ma politycznego klimatu do tej sprawy – tłumaczy Ważna Osoba z IPN. – Zbliża się 70. rocznica wybuchu wojny. A te kości to woda na młyn Eriki Steinbach. My mamy dawać amunicję jej propagandzie? No więc teraz nikt nie jest za tym, żeby kopać (...) – Całe szczęście, że nikt się oficjalnie o postawienie tablicy nie zwrócił (...) [mówi świnoujski samorządowiec – dop. P.O.]. To nie jest nikomu potrzebne. Nasze miasto dynamicznie rozwija się dzięki m.in. niemieckim turystom. Nie potrzebujemy wrzawy wokół tej sprawy³¹⁶.

Inny wymiar *zachowania pamięci* występuje w nominowanym do nagrody reportażu radiowym Agnieszki Czyżewskiej-Jacquemet „Kiedy mówią kamienie / Wenn Steine sprechen”. Opowiada on o tragicznych wydarzeniach na byłych wschodnich kresach byłej II Rzeczypospolitej, gdzie w czasie drugiej wojny światowej losy trzech narodów potoczyły się odmiennie. Holocaust zniszczył wspólnotę żydowską. Ukraińscy nacjonałści przystąpili do sojuszu z Hitlerem, organizując od wiosny 1943 roku razem z ukraińską ludnością cywilną masowe mordy Polaków na Wołyniu i we wschodniej Małopolsce, przy bierności niemieckiego okupanta, mordy spotykające się z polskim odwetem na nieporównanie mniejszą skalę³¹⁷. W materiałach konkursowych podejmowano temat dialogu i porozumienia między Polakami i Ukraińcami ponad tą straszną historią, w oparciu o pielęgnację pozostałości spuścizny kulturowej oraz relacji „świadków czasów”. Dzięki pomocy polskiej Fundacji Batorego i niemieckiej fundacji Memoria młodzi wolontariusze z Niemiec, Polski i Ukrainy poznawali historie z przeszłości (nagrywali opowieści świadków wydarzeń), wspólnie odnawiając nagrobki zamordowanych wówczas Polaków, Żydów i Ukraińców. Sprowokowało to do refleksji i rozbudziło ciekawość wobec ludzi pochodzących z innych kręgów kulturowych. Uczestnicy projektu po powrocie do swoich środowisk będą świadczyć, że mosty buduje się na otwartości i akceptacji błędów przodków, a nie na strachu i resentymencie. Jedna z uczestniczek programu powiedziała:

(...) historia jest bardzo ważna, aby nie zapominać o błędach, które stały się w przeszłości, aby ich z powrotem nie popełniać,

zaś młoda Niemka dodała:

(...) dużo dowiedziałam się o innych kulturach i o relacjach międzyludzkich. Wszyscy są otwarci, i nikt mnie nie ocenia, nie mówią „oooo, jesteś Niemką” (...) dobrze wiedzieć, że wasza historia też wam sprawia kłopoty, że nie jestem jedynym wyjątkiem z trudną historią³¹⁸.

■
³¹⁶ A. Zadworny, *Dziki Zachód Uznam / Usedom oder der Wilde Westen...*, dz. cyt.

³¹⁷ G. Motyka, *Wołyń '43: ludobójcza czystka: fakty, analogie, polityka historyczna*, Kraków 2016, ss. 285.

³¹⁸ A. Czyżewska-Jacquemet, *Kiedy mówią kamienie / Wenn Steine sprechen...*, dz. cyt.

Przykładem trudnego procesu wspólnego upamiętniania tragicznych wydarzeń historycznych jest nominowany do nagrody w 2013 roku reportaż Moniki Stefanek „Ostatni lot / Der letzte Flug”, poświęcony tragedii ostatnich dni wojny, gdy do jeziora w Resku (niem. Kamper See) spadł samolot z blisko osiemdziesięciorgiem dzieci na pokładzie. Dopiero 67 lat po katastrofie Polacy i Niemcy po raz pierwszy spotkali się w rocznicę tragedii, by wspólnie upamiętnić ofiary. Reportaż próbuje odpowiedzieć na pytanie, jak reagują mieszkańcy na inicjatywę wydobywania samolotu z dna jeziora oraz czy Polacy są już gotowi na uznanie i wspólne upamiętnienie także niemieckich ofiar wojny. Jeden z bohaterów reportażu mówił:

Na szczęście już powoli wychodzimy z tej naszej traumy złego doświadczenia polsko-niemieckiego, i zaczynamy budować pewien nowy tryb relacji. Jest to ciągle na etapie przełamania. Pojawiają się głosy, że my już przełamaliśmy te wzajemne relacje, ale z drugiej strony pojawiają się słuszne głosy, że to jeszcze czeka na ten moment³¹⁹.

Pragnienie sprawiedliwości (zadośćuczynienia) przejawia się w różnych indywidualnych formach pomocy adresowanych do ofiar doznanych krzywd. Niemiecki inwestor Theo Schöller, borykający się ze sprzeciwem wobec budowy w Namysłowie (woj. dolnośląskie, 1998 rok) polskiej filii fabryki lodów, poza czynnikami ekonomicznymi tak m.in. motywował swoją decyzję o umieszczeniu fabryki w Polsce:

Należę do tej generacji Niemców, z rąk której zaznaliście wiele biedy, a dziś rozwojem inwestycji i tworzeniem nowych miejsc pracy działamy na rzecz współpracy i partnerstwa³²⁰.

Według polskiego historyka Jerzego Holzera „W kulturze europejskiej istnieje moralny imperatyw pomocy spadkobierców winnych dla spadkobierców ofiar”³²¹. Swoistą formę odkupienia win swojego ojca przybiera działalność berlińskiego artysty Ekeharta Ruthenberga, bohatera nominowanego do nagrody w 2011 roku wywiadu Roberta Ryssa „Dużych cmentarzy nie kocham / Große Friedhöfe liebe ich nicht”, opublikowanego w czasopiśmie naukowym „Rocznik Chojeński. Pismo Historyczno-Społeczne”. Od wielu lat odszukuje on

■
³¹⁹ M. Stefanek, *Ostatni lot / Der letzte Flug*, PR Szczecin, materiał dostępny na stronie <http://radioszczecin.pl/1,97384,ostatni-lot-nominowany&s=1&si=1&sp=1>, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2013 r.].

³²⁰ B. Stankiewicz, *Lody z bitą pianą / Eis mit Schaum*, „Gazeta Opolska” z dn. 13–19 lutego 1998 r., s. 6 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1998 r.].

³²¹ J. Holzer, *Zwycięzcy i zwyciężeni... czyli o trudnym polsko-niemieckim bilansie wojny*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 1/czerwiec 1995, s. 16.

i dokumentuje zaginione żydowskie cmentarze. Zaczął to robić od momentu, kiedy odkrył, że jego ojciec Martin zajmował się eugeniką rasową:

(...) po tym, czego dowiedziałem się o ojcu, zachorowałem. Potrzebowałem paru lat, żeby to przetrawić i zdystansować się³²².

Konfrontacji z przeszłością swoich ojców (żołnierze Wehrmachtu) dokonują także bohaterki reportażu telewizyjnego „Po prostu jako człowiek / Einfach als Mensch” autorstwa Doroty Petrus i Bogdana Łęcznara. Film otwierają przejmujące zdjęcia dzieci obozu w Auschwitz, następnie kamera filmowa przenosi nas we współczesność. Poznajemy m.in. Luise Metzler, działaczkę stowarzyszenia Evangelische Frauen in Deutschland (tłum. Kobiety Ewangelickie w Niemczech), wolontariuszkę opiekującą się chorymi przebywającymi w dziecięcym szpitalu w Warszawie zbudowanym ku czci dzieci pomordowanych podczas drugiej wojny światowej. Metzler podkreślała:

Muszę powiedzieć, że mam poczucie winy, sama nie jestem winna, ale mam to poczucie. I dlatego chciałabym coś zrobić, aby stosunki niemiecko-polskie były lepsze, a to uda się wyłącznie poprzez spotkania i poprzez wspólne rozmowy³²³.

O odpokutowaniu win mówił również Walter Matt, bohater nagrodzonego w 2007 roku reportażu radiowego Tomasza Sikory, który potrzebę zadośćuczynienia ofiarom wojny poczuł, gdy wraz z ojcem odwiedził Polskę:

Wtedy nagle zrozumiałem, widząc mojego ojca i polskiego przyjaciela z Warszawy, jakim symbolicznym schronieniem dla zła był ten niedokończony bunkier [który w Sochaczewie budował jego ojciec – dop. P.O.]. Zobaczyłem miliony ofiar, Auschwitz, i tę wielką tragedię humanitaryzmu, której po części winny był nie ktoś obcy, ale mój rodzony ojciec. Poczułem, że teraz do mnie należy zadanie odpokutowania winy. Co zrobić, by z tej ogromnej katastrofy znów połączyć ludzi. Pomyślałem, że należy zbudować most pojednania³²⁴.

Symbolicznym spoiwem zblizniającym rany stały się transporty humanitarne organizowane w stanie wojennym przez Matta do Polski. Organizował je w latach osiemdziesiątych

■

³²² R. Ryss, *Dużych cmentarzy nie kocham / Große Friedhöfe liebe ich nicht*, „Rocznik Chojęński. Pismo Historyczno-Społeczne”, t. II, s. 252–268, materiał dostępny na stronie www.rocznikchojenski.pl/uploads/images/RCh2.pdf, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2011 r.].

³²³ B. Łęcznar, D. Petrus, *Po prostu jako człowiek / Einfach als Mensch...*, dz. cyt.

³²⁴ T. Sikora, *Od kaszki dla dzieci do podziemnego radia / Vom Kinderbrei bis zum Untergrundradio...*, dz. cyt.

również Mathias Schenk, bohater wspomnianego już wywiadu Włodzimierza Nowaka i Angeliki Kuźniak³²⁵. Te nie rywalizujące o pamięć historyczną materiały dziennikarskie są próbą odpowiedzi na pytanie – jak zadośćuczynić zapomnianym ofiarom? Jak wymierzyć sprawiedliwość oprawcom?

O skomplikowanym i wielopłaszczyznowym procesie dochodzenia do porozumienia/pojednania można było przeczytać również w nadesłanym do konkursu w 2005 roku tekście Romana Laudańskiego „Dzień oczyszczenia / Tag der Läuterung”, który opublikowano w regionalnym dzienniku „Gazeta Pomorska”. Autor przypomina wydarzenia z 7 na 8 kwietnia 1945 roku w Nieszawie (pomiędzy Toruniem a Włocławkiem), kiedy to w nocy funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej utopili w Wiśle kilkunastu Niemców. Przez wiele lat mieszkańcy miasteczka nie mówili głośno o tej tragedii. Dopiero w 2004 roku dzięki Gustawowi Bekkerowi, poszukującemu grobu ojca, odsłonięto tablice upamiętniające zamordowanych byłych niemieckich mieszkańców miejscowości. W tekście wypowiada się ksiądz Wojciech Sowa:

I jakby coś drgnęło w naszej społeczności (...). Chociaż towarzyszą temu dawne bóle. Jedna z pań mówi, że nie będzie się jednać, bo jej brata Niemcy zatłukli. Mówię: przecież pani znała Niemców utopionych w Wiśle. Odpowiada: no tak³²⁶.

Przywoływany już w podrozdziale Hubert Orłowski jest przeciwny używaniu kategorii pojednania „(...) oczywiście, przywódcy narodu czy orientacji politycznych mogą pojednać się w sposób symboliczny (...) Nie są to jednak akty pojednania całych grup społecznych (...) Jednać się mogą jednostki”³²⁷. Wymuszona niejako przez media *indywidualizacja pojednania* jest szczególnie widoczna w kilku analizowanych pracach. Należy przywołać pełen emocji i napięcia nominowany do nagrody reportaż Patrycji Gruszyńskiej-Ruman „WINna-nieWINna / Unschuldig für schuldig beFuUnden”. Jego bohaterką jest Stanisława Rachwał, która po wyjściu z obozu w Auschwitz-Birkenau nawiązuje kontakt z organizacją WiN³²⁸. Zadenuncjowana wkrótce na UB, zostaje skazana na karę śmierci. W krakowskim więzieniu

■
³²⁵ A. Kuźniak, W. Nowak, *Mój warszawski szal. Druga strona powstania / Mein Warschaukoller. Die zweite Seite des Aufstands...*, dz. cyt.

³²⁶ R. Laudański, *Dzień oczyszczenia / Tag der Läuterung*, „Gazeta Pomorska” z dn. 17 września 2004 r., s. 8 [materiał nadesłany do konkursu w kategorii ‘Prasa’ w 2005 r.].

³²⁷ H. Orłowski, *Sensacje długiego trwania*, „Kultura Liberalna” nr 17/2011, materiał dostępny na stronie <http://kulturaliberalna.pl/2011/04/25/orlowski-borodziej-piskorski-niemiecki-wschod-ii-przed-otwarcie-rynku-niemieckiego-i-austriackiego%E2%80%A6#2>, dostęp z dn. 2 maja 2016 r.

³²⁸ WiN – Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (pełna nazwa: Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”) było polską cywilno-wojskową organizacją antykomunistyczną założoną 2 września 1945 w Warszawie.

na Montelupich spotyka kapo z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu – Marię Mandel i Therese Brandl, które również oczekują na wyrok skazujący. Nieoczekiwane spotkanie przywraca obozowe wspomnienia:

Każdy więzień marzył w obozie, by kiedyś jako rekompensatę za cierpienia zobaczyć swych prześladowców uwięzionych, poniżonych (...) los spełnił to moje marzenie zupełnie nieoczekiwanie. Miałam okazję się zetknąć z czołowymi członkami obozowej załogi SS, jednak i ja też byłam znów więźniem (...) ³²⁹.

Z zachowanych pamiętników dowiadujemy się o wyjątkowej sile przebaczenia i pojednania, do których dochodzi w więziennej łaźni:

Mandel i Brandl – w łaźni obie stanęły pod duszami po przeciwnej stronie. Oddziałowa puściła dusze i wyszła, zamykając drzwi. Ciepła woda spływała, dając miłe poczucie odprężenia. Równocześnie zaczął mnie opanowywać niepokój i lęk, i nie spuszczałam z nich wzroku. Wszystko stało się niesamowite. One dwie i ja, zamknięte. Istoty z byłego obozu zagłady. Jedna z nich – najwyższa władza i ja, szary proch. Na jednym poziomie, równe w obliczu śmierci. A tak różne w swojej winie. I zobaczyłam nagle, że one obie idą w moją stronę (...) dawny strach ogarnął mnie całą. Stałam przerażona i bezradna. A one wciąż szły ku mnie w gęstej jak mgła parze (...) komendantka Maria Mandel z Birkenau stanęła na dwa kroki przede mną, mała, pokorna, z oczu jej płynęły strumienie łez. Wolno, ale wyraźnie, z wielkim trudem łapiąc oddech, powiedziała „proszę o przebaczenie” (...) wszystkie dawne marzenia oświęcimskie o rewanzu, biciu, prysnęły w mgnieniu oka, stały się nieważne. Poczucie wielkiej litości, smutku, wypełniło moją duszę. Płakałam razem z nimi ³³⁰.

Łaski przebaczenia doświadczył również Mathias Schenk, saper SS-Sturmbrigade „Dirlewanger” podczas Powstania Warszawskiego, którego pod koniec wojny uratowali bracia Brzewińscy z Ochodzy:

Dlaczego mnie uratowali? Nigdy się nie dowiedziałem. Chyba z litości: wyglądałem jak pobity dzieciak. Kiedyś mi powiedzieli, że przez czarny różaniec, który znaleźli na piersi, jak zdzierali ze mnie mundur ³³¹.

Pośrednia forma przebaczenia występuje w nominowanym do nagrody reportażu filmowym Bettiny Renner „Flamme Versöhnung / Płomień pojednania”, wyemitowanym

■
³²⁹ P. Gruszyńska-Ruman, *WINna-nieWINna / Unschuld für schuldig beFuUnden*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie <http://www.polskieradio.pl/80/1000/Artykul/369344/>, dostęp z dn. 16 października 2016 r. [nominacja w kategorii 'Radio' z 2009 r.].

³³⁰ Tamże.

³³¹ A. Kuźniak, W. Nowak, *Mój warszawski szal. Druga strona powstania / Mein Warschaukoller. Die zweite Seite des Aufstands...*, dz. cyt.

w 3sat. Jego bohaterami są mieszkańcy polskiego Gostynia zbierający datki na Frauenkirche w Dreźnie. Pomysłodawcą zbiórki pieniędzy (18 000 euro) był Marian Sobkowiak, który podczas drugiej wojny światowej przybywał w więzieniu o ciężkim rygorze w Dreźnie. W dokumencie wypowiada się Stefania Szymkowiak, która jako jedna z pierwszych ofiarowała pieniądze na kościół, pomimo że jej ojciec zginął w Dreźnie:

Kiedy Marian mi o tym powiedział [zbiórce pieniędzy – dop. P.O.], pomyślałam sobie, że to dobry, a nawet rozsądny pomysł. Lecz muszę przyznać, że gdyby poprosił o złożenie ofiary na jakąś inną rzecz w Niemczech, to na pewno zareagowałabym inaczej. Ale dar na odbudowę kościoła Frauenkirche w Dreźnie to co innego – słyszałam, że kościół Frauenkirche ma się stać symbolem pojednania i porozumienia w całej Europie³³².

Cytowane w podrozdziale fragmenty analizowanych prac są jednymi z licznych przykładów medialnych materiałów definiujących stosunki polsko-niemieckie przełomu XX i XXI wieku. Te medialno-historyczne dowody „zaleczenia ran” mają umożliwić odbiorcom zrozumienie i przezwyciężenie historycznego dziedzictwa XX wieku, tworząc narrację porozumienia i pojednania – starają się wzmacniać wzajemne zaufanie, by wspólnie kształtować lepszą przyszłość.

3.3.2. STEREOTYPY – SPOTKANIE – POZNANIE – DIALOG

Media są istotnym czynnikiem kształtowania i utrwalania stereotypów danego narodu, gdyż jak podkreśla Lena Kolarska-Bobińska: „Społeczeństwa zachodnie budują swoje skojarzenia z Polską przede wszystkim za pośrednictwem mediów”³³³. Jednym z celów powołania w latach dziewięćdziesiątych do życia konkursu o PNNDz było poszerzenie wzajemnej wiedzy o sobie Polaków i Niemców, co wynikało również z dostrzeżenia przez szczecińskich socjologów problemu występowania w tamtych czasach stereotypów wśród mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza. I jak podkreśla Andrzej Sakson: „Zmiana negatywnych stereotypów Polski i Polaków w Niemczech należy do najistotniejszych wyzwań w stosunkach dwustronnych. O ile polsko-niemieckie porozumienia i traktaty można w sprzyjającej atmosferze politycznej zadekretować i możliwie szybko zrealizować, o tyle relacje pomiędzy społeczeństwami są odporne na zmiany, gdyż w znacznej mierze opierają się na stereotypach długiego trwania. Stanowią one z reguły istotny element tożsamości zbiorowej. Żeby na

■
³³² B. Renner, *Flamme Versöhnung / Płomień pojednania*, 3sat, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2007 r.].

³³³ L. Kolarska-Bobińska, *Obraz Polski i Polaków w Europie*, Warszawa 2003, s. 13.

trwałe zmienić stereotypy, trzeba bardzo długiego czasu i dogodnych uwarunkowań, które mogłyby skutecznie oddziaływać na postawy społeczne”³³⁴.

Demitologizowanie fałszywego wizerunku, głównie Polski i Polaków, obecne jest w wielu spośród dotychczas cytowanych prac, które stają się jednym z narzędzi rozładowywania wzajemnych uprzedzeń. Mierzyli się z nimi nie tylko bohaterowie analizowanych prac, ale i również nierzadko sami dziennikarze. Sandra Dassler – redagująca z wraz z Reginą Dachówną nagrodzoną w 1999 roku kolumnę „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” – po półtorarocznej pracy nad projektem tak wspominała pierwsze spotkania z zielonogorską dziennikarką: „Pierwszymi osobami, które musiały zweryfikować swoje przesady i przewyciężyć stereotypy myślowe, byliśmy z pewnością my same”³³⁵. W podobnym tonie wypowiada się Zbigniew Plesner, współautor (z Angeliką Stangneth z NDR) „Radio Pomerania”³³⁶: „Zauważyliśmy bowiem, że gdy zagraniczni dziennikarze przyjeżdżali do Polski, robili tzw. materiały z tezą, z góry zakładając, w jaki sposób przedstawią swoim radiosłuchaczom daną sprawę czy zagadnienie”³³⁷.

Te dwa typowo transgraniczne media, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” i „Radio Pomerania”, po latach stanowią wyjątkowe świadectwo swoistego rodzaju *spotkania ponad granicami*³³⁸ dziennikarzy z obydwu krajów. Osobisty, również „pozaurzędowy”, kontakt pomiędzy polskimi i niemieckimi dziennikarzami dał możliwość zweryfikowania stereotypów, które stają się przedmiotem refleksji obu stron, co pozwala na rozładowanie wzajemnych uprzedzeń i prowadzi do lepszego wzajemnego zrozumienia.

Występujące na pograniczu zjawiska społeczne widoczne są niejako w bardziej zintensyfikowanej formie, są łatwiejsze do uchwycenia, opisanie, choćby poprzez obrazowanie codziennych kontaktów mieszkańców, egzemplifikujących procesy powstawania i obalania stereotypów. Dziennikarze szczególną wagę przywiązują do wartości *spotkania*, bowiem nawiązanie bliskich kontaktów modyfikuje stereotypy, przełamuje nieufne nastawienie, sprzyja wzajemnemu zainteresowaniu. Bohater jednego z nominowanych do nagrody reportażu „W sąsiedztwie Białego Bociana / In der Nähe des Weißstorchs” autorstwa Moniki Stefanek mówił:

■
³³⁴ A. Sakson, *Stereotyp Polski...*, dz. cyt., s. 73.

³³⁵ S. Dassler, „Dobrze, że Regina tego nie słyszała”. *Sąsiedzi zza Nysy – tak wiele pytań, uprzedzeń i ludzkich losów*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 1/1998, s. 65.

³³⁶ A. Stangneth, Z. Plesner, *Radio Pomerania (1998–2006)* [laureat w kategorii ‘Radio’ z 1999 r.].

³³⁷ P. Olechowska, *Regionalne rozgłoszenie publicznego radia wobec komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej. Studium przypadku na przykładzie twórczości Zbigniewa Plesnera (Polskie Radio Szczecin)*, [w:] *Przyszłość dziennikarstwa radiowego*, red. J. Kania, J. Kreft, B. Nierenberg, Kraków 2016, s. 96.

³³⁸ *Practical Guide to Cross-border Cooperation*, Association of European Border Regions 2000, s. 184.

(...) ogólny brak otwartości na mniejszości [etniczne – dop. P.O.] nie wynika z uprzedzeń, ale z braku kontaktu³³⁹.

Warunkiem powodzenia społecznej integracji mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza jest tworzenie przestrzeni prywatnych, bezpośrednich kontaktów. Dlatego na szczególną uwagę zasługują te przekazy medialne, które same inicjowały polsko-niemieckie spotkania. Przykładem jest cytowana wielokrotnie w tym rozdziale kolumna „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”, która stała się w Lubuskim i Brandenburgii swoistego rodzaju giełdą wymiany informacji pomiędzy polskimi i niemieckimi instytucjami czy organizacjami poszukującymi partnerów do realizacji transgranicznych projektów (np. właściciele restauracji i hoteli z Polski szukali kooperantów do współpracy po niemieckiej stronie granicy)³⁴⁰. Do redakcji zgłaszały się również osoby prywatne – wielkim zaskoczeniem było nadesłanie do Sandry Dassler prośby o zamieszczenie w „Gazecie Lubuskiej” następującego ogłoszenia matrymonialnego: „Niemiec Toni Lerch (42 l., 180 cm wzrostu) szuka żony – Polki”. Dla dziennikarki „Lausitzer Rundschau” anons stał się atrakcyjnym tematem, i jak sama stwierdziła: „postanowiłam poznać kandydata na męża dla Polki, wietrząc dziennikarski temat”³⁴¹. Efektem dużego zainteresowania wśród polskich i niemieckich czytelników możliwością inicjowania spotkań mieszkańców sąsiedniej części pogranicza był apel z prośbą o zgłaszanie się do redakcji niemieckich rodzin pochodzących z terenów należących przed 1945 rokiem do Niemiec. Dziennikarki podjęły się organizacji spotkań tych rodzin z polskimi, które zamieszkiwały były niemieckie domostwa. Jak się dowiadujemy z lutowego wydania gazety z 1997 roku, takich rodzin było siedem. Na łamach euroregionalnej kolumny można było przeczytać krótkie relacje z wzajemnych spotkań, z kolei obszernie reportaże były publikowane w magazynowych, sobotnio-niedzielnich wydaniach dzienników. Głównym celem projektu było poznanie i zbliżenie do siebie mieszkańców pogranicza. Spotkania przebiegały w serdecznej atmosferze, i – jak to zostało podkreślone w kolejnych relacjach prasowych – uczestnicy spotkań często nawiązywali ze sobą trwałe kontakty (jak dowodzą badania, im są one intensywniejsze, im większa znajomość kraju sąsiada, tym bardziej pozytywne opinie na jego temat³⁴²).

■

³³⁹ M. Stefanek, *W sąsiedztwie Białego Bociana / In der Nähe des Weißstorchs...*, dz. cyt.

³⁴⁰ *Szukamy partnerów / Wir suchen Partner*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 31 lipca 1997 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

³⁴¹ *Szczęście z ogłoszenia / Das Glück aus der Anzeige*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 24 czerwca 1999 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

³⁴² Por. A. Łada, J. Segeš Frelak (red.), *Znikająca granica...*, dz. cyt., s. 62.

Stereotypy są naturalnym elementem komunikacji, te odnoszące się do „podzielanych przez ludzi utartych, uproszczonych opinii na temat pewnych grup i zjawisk społecznych”³⁴³, ułatwiając pewną orientację o świecie, w rzeczywistości jednak fałszując jego ogląd³⁴⁴. Analizowane materiały są dowodem na to, że warunkiem wzajemnego przełamania stereotypów jest bezpośredni kontakt. Obrazuje to opowieść o przyjaźni Niemca Eckarta Kirschnera i Grażyny Barszczewskiej. Nominowany do nagrody w 2014 roku reportaż radiowy „Historia pewnej znajomości / Geschichte einer Bekanntschaft” Katarzyny Błaszczyk obrazuje proces częstych spotkań i wzajemnego poznawania, w efekcie czego jego bohater mógł powiedzieć:

Jestem dumny z tego, że to w Polsce, ja jako Niemiec zostałem zaakceptowany³⁴⁵.

O znaczeniu wzajemnego *spotkania* mówił również Michael Oecknigk, w latach dziewięćdziesiątych burmistrz Herzbergu. Jego zdaniem wzajemne stereotypy najlepiej przełamują bezpośrednie kontakty, dlatego uważał, że w interesie polskich i niemieckich władz samorządowych jest wspieranie między innymi wymiany młodzieży³⁴⁶.

Na łamach prasy regionalnej o przełamaniu stereotypów pytano między innymi premiera Brandenburgii Manfreda Stolpego czy Mariana Eckerta, zielonogórskiego wojewodę. Premier niemieckiego landu podawał jako przykład bliską przyjaźń z Eckertem. Pomimo widocznej dla niego poprawy wzajemnych stosunków, podkreślał jednak, że we wzajemnych relacjach „ciągle żywe są też negatywne stereotypy”. Na pytanie, co lubi, a czego nie w Polakach, odpowiedział:

Wrażenie na mnie robi ich duma narodowa i niezłomne dążenie do wolności. Podoba mi się też gościnność Polaków, spontaniczność i fantazja. Czasem oczekiwałbym od nich większej wytrwałości, uporu i cierpliwości w rozwiązywaniu trudnych problemów³⁴⁷.

■
³⁴³ M. Kofta, A. Jasińska-Kania, *Wstęp. Czy możliwy jest dialog między społeczno-kulturowym a psychologicznym podejściem do stereotypów?*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. X.

³⁴⁴ I. Kurcz, *Język stereotypów*, „Kolokwia Psychologiczne” t. 8/2008, s. 35.

³⁴⁵ K. Błaszczyk, *Historia pewnej znajomości / Geschichte einer Bekanntschaft*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/943235,Historia-pewnej-znajomosci-%E2%80%93-Katarzyna-Blaszczyk, dostęp z dn. 15 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

³⁴⁶ *Burzenie stereotypów / Zerstörung der Klischees*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 29 maja 1998 r., s. 13 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

³⁴⁷ *Lustrzany obraz sąsiada / Ein Spiegelbild des Nachbarn*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 24 kwietnia 1997 r., s. 11 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

O negatywnych stereotypach mówił również Eckert, który najbardziej ceni u Niemców

(...) chęć zrozumienia (...) i dążenia do partnerskiej współpracy (...). Można jednak spotkać u niektórych Niemców zbytnią drobiazgowość³⁴⁸.

Andreas Herrler, dziennikarz MDR, przez dwa tygodnie podróżował po Polsce, by w audycji „Typisch Polen / Typowo polskie” wskazać kolejne polskie *klischees* (stereotypy):

Typowo polskie jest narzekanie. Czasami na wysokim poziomie. Kaczka z czerwoną kapustą i kluskami, to jest typowo polskie. Na to zerwie się Bawarczyk i powie: Moment, moment, przecież my w Bawarii też to mamy. Tak, mają Państwo. Ale to znowuż pokazuje, że „typowo polskie” jest trudne do opisanía, gdyż zarówno mentalność, jak i kuchnia i sposób zachowywania się częściowo są do siebie bardzo podobne³⁴⁹.

W reportażu wypowiadała się Renate Marsch, była korespondentka Niemieckiej Agencji Prasowej w Warszawie, która obecnie w historycznym domu myśliwskim Heinricha von Lehendorffa (należał do kręgu zamachowców na życie Hitlera w 1944 roku) prowadzi na Mazurach mały hotel z restauracją. Jak podkreślała – nie potrafi powiedzieć, co jest typowo polskie, raczej, co uważa za typowo niemieckie:

Miałam polskie tablice rejestracyjne i jakieś dziesięć lat temu byłam w naszej dawnej wiosce w okolicy Berlina. I gdy tam przyjechałam, nagle zamknięto bramę wjazdową i spuszczone psa z łańcucha. I wtedy ja powiedziałam: „Co się dzieje, co to ma znaczyć?” i tak dalej. I wtedy oni powiedzieli: „Ach, przecież skąd mieliśmy wiedzieć, że pani jest Niemką, itd. Myśleliśmy, że polaczki przyjechały”. Mam nadzieję, że dziś nie jest już tak źle³⁵⁰.

Interesujące są również spotykane w nielicznych materiałach autostereotypy – co ciekawe, pojawiają się one głównie w wypowiedziach polskich bohaterów. Zwróciła na to uwagę Andra Joeckle, autorka zwycięskiego reportażu radiowego „Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami”, która na temat polskiej służby zdrowia usłyszała:

■
³⁴⁸ Tamże.

³⁴⁹ A. Herrler, *Typisch Polen / Typowo polskie...*, dz. cyt.

³⁵⁰ Tamże.

(...) z polskiego szpitala zwalniają cię z większym uszczerbkiem na ciele niż przy przyjęciu – jeżeli człowiek trafi w „nieposmarowane ręce”. Tych i podobnych opowieści mrozących krew w żyłach nasłuchiwałam się prosto z pierwszej ręki³⁵¹.

Innym przykładem jest nominowany do nagrody w 2012 roku tekst prasowy Agnieszki Stawiarskiej „Rolnicy działają w podziemiu / Landwirte in wirtschaftlicher Grauzone”, która dociekając, dlaczego niemiecki rolnik może produkować i sprzedawać wino własnej roboty, bez konieczności zakładania działalności gospodarczej – na pytanie

(...) skąd wiadomo, że rolnik nie oszukuje państwa? (dochód ze sprzedaży wina nie może przekraczać więcej niż 20 proc. wartości całej sprzedaży gospodarstwa rolnego)³⁵²

od jednego z rolników miała usłyszeć: „sam deklaruję, ile sprzedaję”. Polski rolnik skomentował to słowami:

(...) w głowie się nie mieści. I oni sobie wierzą. Gdyby u nas byłoby to takie proste, też ludzie by nie kombinowali³⁵³.

W analizowanych materiałach widoczna jest korelacja między wzrostem sympatii do kraju sąsiada a częstotliwością kontaktów z przedstawicielami stereotypizowanej grupy. Doskonale obrazuje to Albert Fuchs, „kapitan” zespołu muzycznego, bohater nagrodzonego w 2013 roku tekstu Michała Kokota pt. „Jak niemiecki elektryk zaraził nas radością / Wie ein deutscher Elektriker uns mit seiner Freude angesteckt hat”, opublikowany we wrocławskim dodatku do „Gazety Wyborczej”:

Zanim wyruszył [w podróż do Wrocławia z okazji mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012 – dop. P.O.], postanowił się uzbroić. Do samochodu zabrał gruby łańcuch z wielką kłódką, którym miał od zewnątrz dodatkowo zabezpieczyć samochód przed polskimi złodziejami. (...) – Byłem w ciężkim szoku. Nic z tego, czego się spodziewałem, się nie potwierdziło. Jechałem nową autostradą, przy której na tablicach wyświetlana była temperatura powietrza i nawierzchni. Wjazd do Wrocławia do złudzenia przypominał mi przedmieścia

■
³⁵¹ A. Joeckle, *Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami...*, dz. cyt.

³⁵² A. Stawiarska, *Rolnicy działają w podziemiu / Landwirte in wirtschaftlicher Grauzone*, „Gazeta Lubuska” z dn. 6 czerwca 2011 r., materiał dostępny na stronie www.gazetalubuska.pl/strefa-biznesu/pieniadze/a/nasi-rolnicy-zazdroscza-niemieckim-rolnikom,10263054/, dostęp z dn. 14 września 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].

³⁵³ Tamże.

Frankfurtu nad Menem. W parkingu podziemnym zostawiłem mojego dziesięcioletniego volkswagena polo, który okazał się najstarszym samochodem³⁵⁴.

Grupa wyjechała z Polski wolna od stereotypów na temat Polski i Polaków, którzy stali się Niemcom znacznie bliżsi, niż początkowo sądzili.

Jeszcze innym przykładem materiału, który wprost obala stereotypy, jest nominowany do nagrody w 2012 roku felieton radiowy Johannya Rubinrotha i Renaty Borowczak „Unser Helmut / Nasz Helmut”, wyemitowany w RBB Kulturradio. Utrzymany w żartobliwym tonie materiał stanowi dialog dwóch młodych dziewcząt pochodzących z Polski – Aśki i Renki. Przybyła do Berlina Aśka od progu krzyczy:

AŚKA: Nie będzie przyjaźni między naszymi narodami, nigdy, przenigdy na świecie! W pociągu EuroCity Berlin–Warszawa Express, na granicy, gdy przyszli niemieccy celnicy, normalnie poczułam ciarki na plecach, a przez pociąg przebiegł pomruk, Polacy, którzy jechali do Berlina, szepotali: „Gestapo, Gestapo”.

RENKA: Aśka, robisz z igły widły.

AŚKA: A na Dworcu Głównym w Berlinie – plakat, wielki jak trzypiętrowa kamienica, i co tam jest napisane?

RENKA: „Odkryj Polskę, Polska nie jest taka, jak myślisz”.

AŚKA: Renka, to znaczy przecież, że każdy o Polsce myśli tylko źle, jakby Polska była w kompletnej dupie i normalnie była jakimś trzecim światem. A co gorsza, jedna Niemka do mnie powiedziała: „Och, nie sądziłam, że Pani jest Polką” – myśląc przy tym, że to komplement³⁵⁵.

Dyskusja pomiędzy bohaterkami toczyła się wokół sąsiada Helmuta, którego, szwędającego się po podwórku, obserwują przez okno. Ich rozmowa o sąsiedzie przestacza się w dyskusję o polskich i niemieckich stereotypach, która przybiera nieoczekiwany finał:

AŚKA: Renka, spójrz na Helmuta, jak zgniata te śmieci i ma nadzieję, że jak zادةpcze je sumiennie, to więcej się zmieści do środka i obniżą się koszty eksploatacji. Przecież jak jakiś Polak zobaczy to skąpstwo Helmuta, to dostanie szczękoscisku.

RENKA: Aśka, wczuj się w jego sytuację. Alianci zabrali mu wszystko, żeby nie mógł sobie sprawić nowej broni i on każdą niemiecką markę, zanim ją potem wydał, oglądał z każdej strony. W ten sposób nabawił się tego skąpstwa (...).

AŚKA: Przecież to była jego własna wina, nie my napadliśmy na Helmutów, tylko Helmuty napadły na nas (...)

■

³⁵⁴ M. Kokot, *Jak niemiecki elektryk zaraził nas radością / Wie ein deutscher Elektriker uns mit seiner Freude angesteckt...*, dz. cyt.

³⁵⁵ J. Rubinroth, R. Borowczak, *Unser Helmut / Nasz Helmut*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Radio’ z 2012 r.].

RENKA: Aśka, ty masz blokadę po tej wojnie, ale ja teraz normalnie zostanę pierwszą honorową patronką polsko-niemieckiej przyjaźni i ogłoszę nową międzynarodową amnezję.

AŚKA: Tereferę i blablabl. Masz rozszczepienie świadomości, przecież sama mówiłaś: „Nie mów w kuchni po niemiecku, kiedy gotuję, bo mi się zupa zepsuje”.

RENKA: Ty to powiedziałaś Aśka, bo my nienawiść do Niemców wyssałyśmy z mlekiem matki, i tu jest pies pogrzebany, ale ja zaświecę dobrym przykładem, który zadziała uspokajająco na Helmuta: zaniosę mu polską kielbasę, ogórki i wódkę, a na dodatek pić z nim będę za dobrosąsiedzkie stosunki, aż nie spadniemy pod stół, prawdziwie po polsku! (...)

AŚKA: Nic mu nie dasz. Wiesz przecież, jak baby mówią na granicy: Helmuty przyszły i znowu wszystko nam zeżrą. Wylecz w końcu tą chorobę polskiej duszy, tą swoją „polską gościnność”.

RENKA: Ależ Aśka, gdy się dobrze temu Helmutowi przyjrzyysz, to nie odróżnisz go od Polaka, nawet wąsy ma jak Wałęsa.

AŚKA: Czemu go bronisz? Przerobili cię czy co? Wtedy Renka zbladła zupełnie, ponieważ umie wszystko, tylko nie kłamać. Wpełzła pod stół i słabym głosikiem niczym ptaszek, który wypadł z gniazda, wyszeptwała:

RENKA: Bo ja mam, Aśka, w mojej polskiej szafie niemieckiego trupa. Bo ja pochodzę z Poznania, a kiedyś to było przecież niemieckie miasto i mój własny prywatny dziadek, ten, który był plastrem miodu na moją duszę, przecież on był patentowanym Niemcem. Aśka wyglądała jakby ją szlag trafił.

AŚKA: Twój dziadek Helmutem? Ty, moja Renka, słowiańska persona, jesteś Niemką? Nigdy bym nie zgadła.

RENKA: Tak, Aśka, niemieckość wyssałam z mlekiem matki...³⁵⁶.

Efektom *spotkania i poznania* jest *dialog*. W ostatnich latach pojęcie *dialogu* stało się niezwykle popularne w różnych dziedzinach wiedzy. Nikt nie kwestionuje, że jest on konieczny, wciąż jednak istnieją różne interpretacje tego procesu/zjawiska. Przykładem realizacji postulatu dialogu – rozumianego jako międzynarodowa czy międzykulturowa komunikacja³⁵⁷, której efektem jest wymiana informacji między dwiema grupami o wyraźnie zróżnicowanych kulturach³⁵⁸ – są wspomniane już, oparte na ściślejszej, sformalizowanej współpracy, transgraniczne projekty medialne: „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”, „Radio Pomerania” oraz „Kowalski und Schmidt / Kowalski i Schmidt”. Są to przykłady wykorzystania mediów jako narzędzia dialogu Polaków i Niemców (w przypadku projektu prasowego i radiowego głównie mieszkańców pogranicza). Świadczą o tym cele, jakie przyświecały choćby autorkom redagowanej eurokolumny. W jej pierwszym numerze można było przeczytać:

■

³⁵⁶ Tamże.

³⁵⁷ J. Sacharczuk, *Dialog kreujący tożsamość międzynarodową*, [w:] *Kierunki badawcze młodzieży akademickiej. Nauki humanistyczne*, red. K. Jankowski, A. Bobryk, B. Stelingowska, Siedlce 2005, s. 231.

³⁵⁸ A. Mrozek-Dumanowska, *Meandry komunikacji międzykulturowej*, „Studia Europejskie. Stosunki Międzynarodowe. Integracja Europejska. Politologia. Prawo” t. XII/2004, s. 10; P.P. Grzybowski, *Edukacja międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia – literatura – adresy*, Kraków 2008, s. 22–23.

Kiedy mówi się u nas o sąsiadach – to najczęściej w kontekście przestępczości kryminalnej na granicy, kolejek samochodów ciężarowych czy też gdy rzecz dotyczy azylantów [...]. O tym, że normalizacja stosunków polsko-niemieckich jest trudna, wiedzą dziennikarze z „Gazety Lubuskiej” i „Lausitzer Rundschau”. A mimo to postanowiliśmy stworzyć nowy rozdział w naszych kontaktach i wspólnie redagować stronę polsko-niemiecką. Nie zamierzamy zajmować się wielką polityką, lecz codziennymi radościami i kłopotami polskich i niemieckich czytelników naszych gazet. Jeśli uda nam się dzięki temu zbliżyć mieszkańców po obu stronach granicy, jeśli na pograniczu w „swoim” euroregionie sąsiedzi będą mówić o sobie częściej, a nie tylko przy wyjątkowych okazjach, i jeśli na tym terenie zrodzi się więcej zrozumienia i tolerancji – uznamy, że spełniło się to, co postrzegaliśmy jedynie w sferze marzeń podczas spotkań³⁵⁹ w 1991 roku w Poczdamie i Świnoujściu³⁶⁰.

Spotkanie, poznanie i dialog warunkują „normalność” wzajemnych relacji. Jak podkreśla Anna Wolff-Powęska: „Potrzebę akceptacji i normalności ma każde państwo. Żadne jednak nie artykułuje jej w sposób tak demonstracyjny jak Polska i Niemcy”³⁶¹.

3.3.3. MIGRACJE I WIELOKULTUROWOŚĆ

Procesy społeczne XXI wieku zdominowane są przede wszystkim przez migracje, wpisane w szeroki kontekst zmian globalnych. Napływ polskich obywateli do Niemiec sięga od XIX-wiecznych tradycji³⁶², do czasów współczesnych Niemcy stałe znajdowały się na jednym z pierwszych miejsc docelowej migracji Polaków. Do głównych czynników migracji należy zaliczyć bliskość geograficzną oraz sieć różnego rodzaju powiązań, w tym głównie tych o charakterze gospodarczym.

W nadesłanych do konkursu pracach dominuje opis emigracji drugiej połowy XX wieku, wśród której można wyróżnić różne jej odmiany (zwane również falami): pierwszą stanowią Polacy, którzy osiedlili się w Niemczech tuż po wojnie (tzw. dipisi, „displaced persons”); następnie ci, którzy wyjechali z Polski w połowie lat pięćdziesiątych (głównie z terenów dawnych Prus i Śląska, osoby deklarujące polsko-niemiecką tożsamość, jak i tzw. *Spätaussiedler*)³⁶³;

■
³⁵⁹ Niemiecka dziennikarka nawiązała do pionierskiej inicjatywy z połowy lat 90. – Polsko-Niemieckiej Konferencji Redaktorów Naczelnych (więcej na ten temat w ostatnim rozdziale książki).

³⁶⁰ S. Dassler, *Czas najwyższy na pierwszy krok / Es ist höchste Zeit für den ersten Schritt*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 25–26 stycznia 1997 r., s. 18 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

³⁶¹ A. Wolff-Powęska, *Polska–Niemcy...*, dz. cyt.

³⁶² Por. *Polska migracja zarobkowa do Niemiec – fakty i mity*, red. J. Fralak, A. Łada, K. Schwarz, R. Parkes, Warszawa 2009, s. 10–11.

³⁶³ G. Fedorowski, *Na wschód od Timszel / Östlich von Timszel...*, dz. cyt.

w latach siedemdziesiątych Polacy wyjeżdżali do Niemiec w ramach akcji łączenia rodzin³⁶⁴ oraz w celach zarobkowych³⁶⁵. W analizowanych pracach widoczny jest podział na „starą” (Polaków, którzy wyjechali do Niemiec w ubiegłym wieku) oraz „nową” migrację, dla której Niemcy stały się docelowym krajem migracji głównie po 2004 roku.

Polscy emigranci są częstymi bohaterami analizowanych prac. W 1989 roku do Niemiec udali się Maria i Czesław Gołębwscy, bohaterowie nagrodzonego w 2009 roku reportażu olsztyńskiej dziennikarki PR Alicji Kulik „Na początku było marzenie / Am Anfang gab es nur einen Traum”. W dokumencie radiowym pojawiły się interesujące rozważania na temat statusu emigranta tamtych lat:

Myśmy tutaj jechali udowadniając – wielu z nas – swoje niemieckie pochodzenie. Braliśmy te dokumenty, które rodzice zostawili, bo tutaj się urodzili, bo służyli w wermachcie, i wtedy mogliśmy tutaj zostać. I wtedy mieliśmy wszelkie korzyści, że przesiedleńcy mieli prawo do kursu językowego, mieli prawo do tego, żeby od razu otrzymać niemieckie dokumenty, żeby otrzymać prawo do pracy – i myśmy z tego skorzystali. Przyjechaliśmy tutaj praktycznie bez znajomości języka, więc na pewno to nie było łatwe. To przedsięwzięcie było ogromne, i niektórych przerosło. I myślę, do dzisiaj emigranci nie wiedzą, co ich czeka w obcym kraju, w obcej kulturze, całkiem nowe życie³⁶⁶.

Gołębwscy są przykładami *homo hubris*, typu osobowości wychodzących poza krąg uprzedzeń i schematów, doskonale znajdujących dla siebie miejsce w nowych warunkach społecznych. W ich wypowiedziach – jak i pozostałych przedstawicieli „starej migracji” – pojawia się przywiązanie do polskiej kultury, języka i historii. Nie brakuje i odmiennych przykładów – skrajną izolację językową i kulturową w nowej ojczyźnie prezentuje ojciec Adama Soboczynskiego, autora nagrodzonego w 2005 roku reportażu prasowego pt. „Glänzende Zeiten / Wspaniałe czasy”. Mieszkający od wielu lat w Niemczech Soboczynski nakreślił obraz osoby, która

(...) do dziś, jak większość polskich imigrantów, nie zna Niemców³⁶⁷.

■
³⁶⁴ A. Kulik, *Na początku było marzenie / Am Anfang gab es nur einen Traum*, PR Olsztyn, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2009 r.].

³⁶⁵ A. Soboczynski, *Glänzende Zeiten / Wspaniałe czasy*, „Die Zeit” z dn. 16 grudnia 2004 r. [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2005 r.].

³⁶⁶ A. Kulik, *Na początku było marzenie / Am Anfang gab es nur einen Traum...*, dz. cyt.

³⁶⁷ A. Soboczynski, *Glänzende Zeiten / Wspaniałe czasy...*, dz. cyt.

Jeden z odcinków nominowanej do nagrody w 2010 roku audycji TVP Kraków „Etniczne klimaty / Ethnisches Milieu” był poświęcony mieszkającym w Berlinie Polakom, którzy przybyli do Niemiec na początku lat osiemdziesiątych. Jednym z bohaterów jest Jerzy Skibiński, antykwariusz, który w niemieckiej stolicy osiedlił się w 1979 roku:

Przed 20 laty składałem podanie o obywatelstwo (...) jakoś tak w ostatnim momencie stchórzyłem. Miałem się zrzec polskiego obywatelstwa, i nie zgadzało mi się (...) chciałem, aby dzieci były Polakami. Udało się, chodzą do europejskiej szkoły, mają zajęcia w języku polskim i niemieckim³⁶⁸.

Z kolei jego dzieci nie przywiązują dużej wagi do zachowania polskiej tożsamości. Syn Skibińskiego podkreślał:

(...) przez to, że rozmawiam [w domu z rodzicami – dop. P.O.] po polsku, nie odczuwam jakiegось głębokiego powiązania z Polską³⁶⁹.

W następnych edycjach konkursu wielokrotnie bohaterami prac stawali się z kolei potomkowie tzw. starej fali migracji. Przykładem są 17-letni bohaterowie telewizyjnego reportażu Agaty Lewandowski pt. „Dzieci emigracji / Migrationskinder”. W wielokulturowych współczesnych Niemczech pozbawieni stereotypów młodzi mieszkańcy Berlina odgrywają ważną rolę łącznika między obiema kulturami³⁷⁰.

Dzieci polskich emigrantów określa się również mianem „generacji Podolskiego i Klo-sego”³⁷¹. Na szczególną uwagę zasługują jednak nowi przybysze z Polski, którzy zamieszkali w Niemczech już po 2004 roku. Nie myślą o sobie w kategoriach narodowych, ale uniwersalistycznych, podkreślając fakt *bycia Europejczykiem* – co daje im przywilej wolności i ciągłej mobilności. Widoczne jest to również w stosowanej przez analizowanych bohaterów narracji – nie określają oni siebie emigrantami, ale pośrednikami między dwoma kulturami³⁷².

■
³⁶⁸ W. Janda, *Etniczne klimaty – Polacy, Berlińczycy? / Ethnisches Milieu – die Polen, die Berliner?*, TVP Kraków, materiał w posiadaniu autorki [nominacja w kategorii ‘Telewizja’ z 2010 r.].

³⁶⁹ Tamże.

³⁷⁰ A. Lewandowski, *Migrationskinder / Dzieci emigracji...*, dz. cyt.

³⁷¹ Por. J. Opielka, *Lukas Podolski gibt uns ein Beispiel / Lukas Podolski daje nam przykład*, „Die Welt” z dn. 10 czerwca 2008 r., materiał dostępny na stronie www.welt.de/welt_print/article2085243/Lukas-Podolski-gibt-uns-ein-Beispiel.html, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2009 r.].

³⁷² Por. E. Mansfeld, M. Szaniawska-Schwabe, *Neue Mittler – Junges polnisches Engagement in Deutschland / Nowi pośrednicy – O młodych formach polskiego zaangażowania w Niemczech*, Stuttgart 2012, materiał dostępny na stronie http://www.ifa.de/fileadmin/pdf/edition/edi_polen.pdf, dostęp z dn. 27 listopada 2016 r.

Określa się ich mianem „nowej emigracji”, która korzysta z całkowitego otwarcia niemieckiego rynku pracy, jak i korzystnych ofert nieruchomości w obszarze polsko-niemieckiego pogranicza (Polacy mieszkający w Niemczech, pracujący w Polsce) – tzw. migracja hybrydowa³⁷³. Coraz częściej zastępowana wyrazem ‘wyjazd’³⁷⁴ emigracja pozbawiona jakiegokolwiek poczucia traumy wynikającej z faktu opuszczenia ojczyzny.

Ponadto w analizowanych pracach uległ zmianie kierunek migracji Polaków, dla których Niemcy stały się już nie pierwszym, ale kolejnym – poza m.in. Wielką Brytanią, Irlandią czy Norwegią – państwem, do którego się wyjeżdża w celu podjęcia pracy³⁷⁵. Coraz częściej dochodzi do międzykulturowych spotkań nie tylko – jako to miało dotychczas miejsce – w Niemczech, ale i poza ich granicami (przede wszystkim kraje członkowskie Unii Europejskiej). Przykładem są choćby bohaterowie nominowanego do nagrody w 2011 roku tekstu prasowego Rainera Schulze „Wanderer ohne Ziel / Wędrowcy bez celu” – pracująca w Irlandii jako pokojówka Marta Jarosz budowała hiszpańsko-niemiecko-łotewskie przyjaźnie³⁷⁶; bohaterowie reportażu Petera Onnekena poznali się we Francji³⁷⁷. Coraz więcej międzykulturowych spotkań odbywa się w Polsce, która staje się atrakcyjnym miejscem migracji dla mieszkańców wschodniej Europy. Bohaterami zwycięskiego reportażu „Dowodiczek Osobisticzek, czyli Nowy Realizm Graniczny / Dowodiczek Osobisticzek, also neuer Grenzrealismus” są Polacy, Czesi i Niemcy mieszkający lub pracujący w kraju sąsiada. Niemiec Sven Torsohn, który wiele lat spędził w renomowanych zagranicznych hotelach jako szef kuchni, zakochał się we Wrocławiu, w rytmie życia tego otwartego na świat miasta, i choć zarabia teraz znacznie mniej, zamieszkał w nim na stałe. Poznajemy również Hanę Czervinkową, która wciąż nie może uwierzyć, że jako Czeszka może kierować wrocławską Halą Stulecia³⁷⁸, znaną nie tylko w Polsce salą widowiskowo-sportową³⁷⁹. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, jak niewielu jest Niemców, którzy zdecydowali się na przeprowadzkę do Polski. O tym, jak nieliczna

³⁷³ M. Borsiak, *Düsseldorf – Warszawa: trochę ponad godzinę / Düsseldorf – Warschau: Etwas mehr als eine Stunde*, PR Olsztyn, materiał dostępny na stronie <http://ro.com.pl/reportaz-mariusza-borsiaka-z-na-grode-glowna-w-poczdamie/01126738>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2014 r.].

³⁷⁴ Por. R. Ciekiera, *Między lekkością a ciężarem – czyli emigrant jako człowiek pogranicza*, „Organizacja i Zarządzanie. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” z. 65/2013, s. 73.

³⁷⁵ Por. Å. Svenheim Drivenes, *Mama arbeitet im Westen – Eine Kindheit in Polen / Mama pracuje na zachodzie – dzieciństwo w Polsce*, MDR, strona internetowa filmu <http://iamkuba.no>, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2015 r.].

³⁷⁶ R. Schulze, *Wanderer ohne Ziel / Wędrowcy bez celu*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 30 stycznia 2010 r., s. 3 [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2011 r.].

³⁷⁷ P. Onneken, *25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce...*, dz. cyt.

³⁷⁸ Por. K. Wołoszyn-Świerk, K. Czajka, *100 lat Hali Stulecia we Wrocławiu / 100 Jahre Jahrhunderthalle in Breslau*, TVP Wrocław i RBB, emisja 28 marca 2013 r. [nominacja w kategorii ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ z 2014 r.].

³⁷⁹ T. Sikora, R. Nuck, T. Kopecký, *Dowodiczek Osobisticzek, czyli Nowy Realizm Graniczny / Dowodiczek Osobisticzek, also neuer Grenzrealismus...*, dz. cyt.

jest to grupa, świadczy wypowiedź Michaela Korffu, właściciela firmy Isolmatic, bohatera zwycięskiego dokumentu „Avanti Polonia! – Warschau Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód”:

Dla wielu ludzi z bliskiego mi otoczenia moja decyzja była szaleństwem. Nie mogli pojąć, że wyjadę do Polski. I sędzę, że właśnie to przyjęte wobec mnie stanowisko lekceważenia, ono ciągle obowiązuje w wielu przypadkach³⁸⁰.

Migracje mogą posiadać dwa wymiary – innowacyjny i konserwatywny³⁸¹, określają one wpływ wyjazdu z ojczystego kraju na dotychczasowy styl życia migranta. Migrację konserwatywną charakteryzuje brak wpływu zmiany miejsca pobytu na dotychczasowy styl życia; emigracja innowacyjna zachodzi wówczas, gdy nowe miejsce wymusza zmianę. W wypowiedziach bohaterów analizowanych materiałów przeważa migracja innowacyjna, podkreślają oni, że do wielokulturowego spotkania może dojść w przypadku posiadania pewnych indywidualnych predyspozycji – są nimi przede wszystkim otwartość i chęć poznania innych kultur³⁸². Nie oznacza to, że w analizowanych pracach brakowało tematów przedstawiających kwestie sporne, które są efektem sprzeciwu emigranta wobec obowiązującego w miejscu zamieszkania prawa. Tak było w przypadku nominowanego do nagrody w 2009 roku tekstu Bartosza T. Wielińskiego „Najgłośniejszy przypadek polsko-niemieckiego sporu o dzieci / Der bekannteste Fall des polnisch-deutschen Streits um Kinder”, w którym opisano spór pomiędzy matką (Polka) i ojcem (Niemiec) o syna.

Sprawa Pokrzeptowicz-Meyer to do tej pory najgłośniejszy przypadek polsko-niemieckiego sporu o dzieci. Dwa lata temu grupa polskich rodziców poskarżyła się w Warszawie i Brukseli, że niemieckie sądy rodzinne i Jugendamty [organizacja zajmująca się młodzieżą, o statusie urzędu i sieci komórek podlegających samorządom – dop. P.O.] notorycznie ich dyskryminują i przekazują dzieci niemieckim eksmałżonkom. Padł też zarzut, że niemieccy urzędnicy każą Polakom rozmawiać z dziećmi tylko po niemiecku³⁸³.

■
³⁸⁰ E.M. Schmidt, *Avanti Polonia! – Warschau Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód...*, dz. cyt.

³⁸¹ Por. B. Cieślińska, *Niemcy bliskie i dalekie w świetle doświadczeń emigracyjnych mieszkańców północno-wschodniej Polski*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. XVIII/2011, s. 103.

³⁸² Por. M. Golka, *Imiona...*, dz. cyt., s. 195.

³⁸³ B.T. Wieliński, *Najgłośniejszy przypadek polsko-niemieckiego sporu o dzieci / Der bekannteste Fall des polnisch-deutschen Streits um Kinder*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 7 grudnia 2008 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/1,75399,6035225,Najglosniejszy_przypadek_polsko_niemieckiego_sporu.html, dostęp z dn. 13 kwietnia 2014 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2009 r.].

Innym przykładem prezentowania sporów międzykulturowych są materiały poświęcone występującemu w Niemczech rasizmowi czy ksenofobii. Według Marty Zawilskiej-Florczuk i Artura Ciechanowicza postawa ideologiczna opierająca się na nastrojach ksenofobicznych jest wspólna dla starych i nowych landów, przy czym różne są akcenty tej ideologii – w zachodniej części Niemiec neonazistowski kapitał polityczny jest zbijany głównie na hasłach antycudzoziemskich i antyislamskich, zaś w nowych krajach związkowych hasła wrogie cudzoziemcom dotyczą przede wszystkim rynku pracy³⁸⁴. Widoczne jest to w pracach poświęconych pograniczu, jak i w nominowanym do nagrody w 2012 roku wywiadzie prasowym Angeliki Kuźniak z niemieckim dziennikarzem Günтером Wallraffem. Wcielający się w różne role reportażysta opisał swoje doświadczenia, kiedy przemierzał Niemcy Zachodnie przebrany za Turka Alego:

(...) w autobusie, nawet jeśli był zatłoczony, miejsce obok pozostawało wolne. Kiedy szedłem do knajpy, obsługa mnie ignorowała. Kiedy byłem na spotkaniu z Franzem Josefem Straussem [były przewodniczący bawarskiej CSU – dop. P.O.] pozwolono mi podejść dopiero, gdy się podałem za wysłannika przywódcy tureckiego, którego hasłem było „Śmierć wszystkim wszawym Żydom, komunistycznym skurwysynom i greckim psom” (...) Poszedłem na mecz Turcja-Niemcy i usiadłem w sektorze niemieckim. Miałem chorągiewkę z półksiężycem, ale kiedy usłyszałem okrzyki: „Niemcy dla Niemców”, „Precz z czerwonymi”, szybko ją zwinąłem. Na stadionie nie udawałem już Turka, mówiłem najczystszą literacką niemieczyzną³⁸⁵.

O klęsce społeczeństwa wielokulturowego (w Niemczech określanego jest jako *multi-kulti*³⁸⁶) według koncepcji kanclerz Niemiec Angeli Merkel pisał Tomasz Kycia w nominowanym do nagrody w 2012 roku eseju politycznym „Niemcy: klęska multi-kulti / Deutschland: Multikulti ist gescheitert”. Z perspektywy czasu tekst ma już charakter historyczny, Kycia podkreślał w nim rozdźwięk między rzeczywistością a politycznymi założeniami, kiedy to media niemieckie głoszą etos kolorowych i wielokulturowych Niemiec, zaś premier mówi o klęsce projektu multi-kulti. Dla polskiego dziennikarza rozdźwięk pomiędzy politykami

³⁸⁴ M. Zawilska-Florczuk, A. Ciechanowicz, *Jeden kraj, dwa społeczeństwa? Niemcy 20 lat po zjednoczeniu*, „Prace OSW. OSW Studies” nr 35 (luty 2011), s. 47. Materiał dostępny na stronie www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_35_0.pdf, dostęp z dn. 14 grudnia 2016 r.

³⁸⁵ A. Kuźniak, *Wallraff – człowiek, który zmienił Niemcy / Wallraff – der Mann der Deutschland verändert hat*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 1 października 2011 r., s. 28, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/1,75410,11469966,Wallraff___czlowiek__ktory_zmienil_Niemcy.html#ixzz47V3aOIVP, dostęp z dn. 24 sierpnia 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].

³⁸⁶ Por. S. Scholz, *Wielokulturowość w Niemczech. Społeczeństwo w poszukiwaniu nowej wizji w czasach niepewności*, „Człowiek w Kulturze. Pismo poświęcone filozofii i kulturze” nr 24/2014, s. 151.

wynika z różnic pojmowania koncepcji wielokulturowego społeczeństwa pomiędzy ugrupowaniami politycznymi, kiedy to dla chadecji

(...) fundament tworzą wartości i porządek ustanowiony przez niemiecką konstytucję, oparty na wpływach chrześcijańskich, humanistycznych i oświeceniowych. Gdy tymczasem lewica i zieloni mówią o respektowaniu konstytucji i praw człowieka oraz posługiwaniu się językiem niemieckim³⁸⁷.

Po pięciu latach od publikacji tekstu zawarte w nim opinie wydają się wciąż aktualne, zdaniem Kyci upadek projektu jest efektem braku politycznej wizji integracji społeczeństw wielokulturowych.

O rasizmie i braku tolerancji na pograniczu na bieżąco informują przede wszystkim polscy i niemieccy dziennikarze regionalni i lokalni. *Grenzgängerom*, na co dzień przekraczającym granice dwóch państw, nie są obce obrazy międzykulturowych konfliktów. Innym przykładem publikacji traktującej o międzykulturowych konfliktach było wspomnienie o 28-letnim Algierczyku, który, uciekając przed neonazistami, uległ tragicznemu wypadkowi i zmarł. W tekście można przeczytać, że proboszcz niemieckiej parafii wystąpił z apelem o przeciwstawianie się prawicowemu ekstremizmowi, a przybyły na pogrzeb Wolfgang Hubner, biskup Kościoła Ewangelickiego Berlina i Brandenburgii, stwierdził:

(...) nie wolno nam nie dostrzegać ślepego rasizmu i przejawów nacjonalizmu³⁸⁸.

Prezentowaniu skomplikowanych relacji między polskimi i niemieckimi studentami Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, trudów integracji i wzajemnych oskarżeń o ksenofobię poświęcony był z kolei reportaż Götza Gringmutha-Dallmera „Gemeinsamkeit läßt sich nicht verordnen. Studieren an der Europa-Universität in Frankfurt/Oder / Wspólnoty nie da się zadekretować. Studiowanie na Uniwersytecie Europejskim we Frankfurcie n. Odrą”, opisujący życie polskich i niemieckich studentów³⁸⁹.

■
³⁸⁷ T. Kycia, *Niemcy: klęska multi-kulti / Deutschland: Multikulti ist gescheitert*, „Więź” nr 4/2011, s. 8–26, materiał dostępny na stronie www.wiez.pl/czasopismo/s;czasopismo_szczegoly,id,559,art,15412, dostęp z dn. 4 czerwca 2016 r. [nominacja w kategorii ‘Prasa’ z 2012 r.].

³⁸⁸ *Śmierć Algierczyka / Der Tod eines Algeriers*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 25 lutego 1999 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

³⁸⁹ G. Gringmuth-Dallmer, *Gemeinsamkeit läßt sich nicht verordnen. Studieren an der Europa-Universität in Frankfurt/Oder / Wspólnoty nie da się zadekretować...*, dz. cyt.

Analizowane teksty nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy wielokulturowość jest wynikiem braku granic, czy wręcz przeciwnie – wynika z ich nadmiaru, który prowadzić może do niejako zamazywania się indywidualnej i grupowej tożsamości³⁹⁰.

■
³⁹⁰ J. Kurczewska, *Pogranicza i granice jako zadanie dla polskiej socjologii w nowych kontekstach kulturowych i politycznych*, [w:] *Co nas łączy, co nas dzieli?*, red. J. Mucha, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska, Zielona Góra 2008, s. 268.



4 SPECYFIKA POLSKICH I NIEMIECKICH MEDIÓW ORAZ BADANYCH PRZEKAZÓW. ANALIZA PORÓWNAWCZA NA PODSTAWIE NAGRODZONYCH PRAC

W rozdziale czwartym monografii przedstawiam wyniki analizy porównawczej 57 nagrodzonych polskich i niemieckich materiałów dziennikarskich. W pierwszej części rozdziału dokonałam typowo medioznawczej analizy zwycięskich prac, biorąc pod uwagę główne dwa kryteria: osobowe (nagrodzeni dziennikarze) oraz instytucjonalne (zwycięscy wydawcy/nadawcy). Ta część opracowania zawiera szereg danych liczbowych dotyczących liczby zgłaszanych w kolejnych edycjach konkursu (lata 1997–2015) materiałów, biorąc pod uwagę: kategorie konkursowe; rodzaj medium (prasa, radio, telewizja oraz media transgraniczne). Następnie przeanalizowałam, jakiego rodzaju wydawcy otrzymali laury główne, biorąc pod uwagę takie kategorie jak: profil pisma lub wydawcy, zasięg oddziaływania, rodzaj własności (prywatna i publiczna). Sprawdziłam również, z jakich krajów związkowych (tzw. stare i nowe landy) pochodzi większość zwycięskich niemieckich wydawców i nadawców.

Druga część rozdziału czerpie z podstaw teoretycznych (genologia dziennikarska), poświęcona jest analizie zwycięskich form rodzajowych i gatunkowych nagrodzonych w konkursie materiałów prasowych, radiowych i telewizyjnych. W pierwszej kolejności określono dominujące formy gatunkowe z podziałem na polskie i niemieckie materiały, następnie

przyjrano się głównym różnicom w cechach wyodrębnionych gatunków. Drugi podrozdział zawiera również listę zwycięskich materiałów, które posiadały swoje książkowe lub filmowe kontynuacje.

Ostatnia, trzecia część czwartego rozdziału stanowi próbę wyodrębnienia głównych kategorii tematycznych zwycięskich materiałów, osadzając poruszane przez dziennikarzy tematy w kontekstach: czasowym, przestrzennym i tożsamościowym. Ostatni podrozdział stanowi próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie – jak na przestrzeni 18-letniej historii konkursu zmieniały się pola zainteresowań polskich i niemieckich laureatów konkursu, by następnie podejmowaną przez nich tematykę odnieść do głównych płaszczyzn polsko-niemieckich stosunków.

4.1. REPREZENTACJE MEDIALNE, REDAKCJE, AUTORZY – ASYMETRIA POTENCJAŁÓW MEDIÓW OBYDWU KRAJÓW

Do 18 edycji konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską (PNNDz) zostało zgłoszonych łącznie 2347 materiałów polskich i niemieckich dziennikarzy. Jak wynika z zaprezentowanych danych, intensywność nadsyłania prac do konkursu podlegała fluktuacji. W pierwszych latach konkursu liczba nadsyłanych prac utrzymywała się na względnie stałym poziomie, w 2006 roku widać wyraźny spadek zainteresowania konkursem, zaś od 2007 roku (włączenie się w organizację Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Fundacji Boscha) – liczba zgłaszanych materiałów systematycznie rosła. Na przestrzeni analizowanych lat najwięcej prac dziennikarskich zostało nadesłanych w 2010 roku – było ich 207. Wśród polskich i niemieckich dziennikarzy zauważa się względnie zbliżone zainteresowanie konkursem (np. 2008 – 80 prac polskich i 78 niemieckich; 2009 – 75 i 70; 2010 – 97 i 110; 2011 – 77 i 96¹; 2013 – 82 i 101; 2014 – 66 i 70; 2015 – 75 i 89)². Z biegiem lat skala zainteresowania dziennikarzy konkursem po obu stronach granicy wykazuje dysproporcje na niekorzyść strony polskiej³. O ile porównywalna jest liczba prac zgłoszonych w poszczególnych kategoriach – wyjątek stanowi kategoria ‘Telewizja’. Szczególnie w ostatnich latach strona niemiecka zgłasza zdecydowanie więcej prac telewizyjnych (np. w 2015 roku – 14 polskich

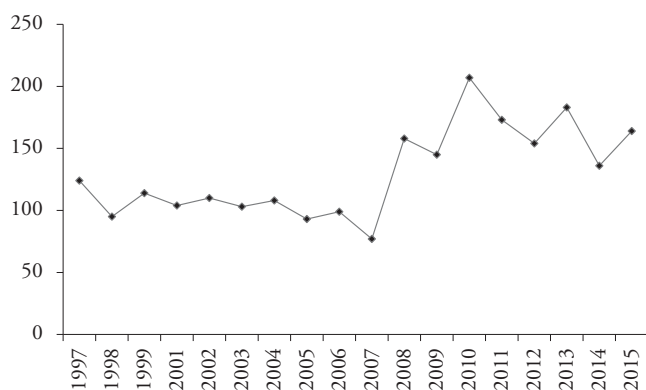
■
¹ Materiały informacyjne otrzymane z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, organizatora XIV edycji konkursu.

² Tamże.

³ Przewaga zgłoszeń strony niemieckiej widoczna jest również w konkursie o Niemiecko-Francuską Nagrodę Dziennikarską. Więcej w: *25 Jahre. 25 ans. Deutsch-Französischer Journalistenpreis. Prix Franco-allemand du Journalisme 1983–2008*, www.dfpj.eu/Plone/der-preis/25-jahre-dfpj, dostęp z dn. 18 lipca 2016 r.

i 21 niemieckich). Tradycyjnie w konkursie najwięcej zgłaszanych jest tekstów prasowych, na kolejnych miejscach plasują się audycje radiowe i programy telewizyjne (np. 2011 – 98 prac nadesłano w kategorii ‘Prasa’, 41 ‘Radio’, 34 ‘Telewizja’; 2014 – odpowiednio 71, 26 i 39; 2015 – 83, 46 i 35).

Wykres 1. Liczba prac zgłoszonych do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej w latach 1997–2015



Źródło: opracowanie własne w oparciu o materiały informacyjne Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Do 2015 roku nagrodę przyznano 18 razy, konkurs nie odbył się w 2000 roku. W pierwszych latach wręczano równorzędne nagrody w każdej z kategorii polskim i niemieckim dziennikarzom, od 2003 roku wyłaniany jest jeden zwycięzca; w 2014 roku ustanowiono nową kategorię ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’. W analizowanym czasie przyznano 73 nagrody w kategoriach:

- a) ‘Prasa’ – 23 nagrody (w 2006 roku nie wyłoniono zwycięzcy w tej kategorii);
- b) ‘Radio’ – 23 nagrody;
- c) ‘Telewizja’ – 21 nagród (brak zwycięzcy w tej kategorii w 2005 roku);
- d) ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’ – 2 nagrody w: 2014 (materiał telewizyjny) i 2015 roku (materiał radiowy);
- e) inne kategorie – dwukrotnie przyznano nagrodę specjalną (materiały telewizyjne z 1997 i 2002 roku); Nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego (prasa, 2013); Honorową Nagrodę Premiera Kraju Związkowego Brandenburgia (prasa, 2014).

Organizatorzy konkursu sporadycznie przyznawali również wyróżnienia (np. w 2002 roku).

Tabela 2. Liczba nagrodzonych materiałów dziennikarskich w latach 1997–2015 (z podziałem na kraj oraz rodzaj medium)

	Polska	Niemcy	Polsko-niemieckie media transgraniczne lub materiały będące efektem współpracy redakcji dwóch krajów	Suma
Prasa	11 (w tym nagroda marszałka woj. dolnośląskiego 2013)	13 (w tym nagroda premiera landu Brandenburgii 2014)	1	25
Radio	14	9	1	24
Telewizja	5 (w tym nagroda specjalna 2002)	17 (w tym nagroda specjalna 1997)	2 (ORB i TVP – 2001; ARTE i TVP 2 – 2003)	24
Suma	30	39	4	73

Źródło: opracowanie własne.

Liczba nagród przyznanych polskim i niemieckim dziennikarzom w kategorii ‘Prasa’ i ‘Radio’ jest porównywalna, w przypadku materiałów telewizyjnych widoczna jest przewaga nadawców niemieckich – 17 spośród 24 przyznanych nagród. W ciągu 18-letniej historii konkursu polscy dziennikarze otrzymali łącznie 32 nagrody, niemieccy 39 (włącznie z nagrodami specjalnymi oraz przyznawanymi przez polskie samorządy i niemieckie landy). Trzykrotnie nagrodę przyznano za materiały realizowane przez typowo transgraniczne media:

- a) w trzeciej edycji konkursu w 1999 roku taką nagrodę odebrały Regina Dachówna z „Gazety Lubuskiej” i Sandra Dassler z redakcji „Lausitzer Rundschau” – w uznaniu za wieloletnią współpracę i redagowanie euroregionalnej kolumny „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” poświęconej problemom polsko-niemieckiego pogranicza;
- b) w tym samym roku nagrodę odebrali Zbigniew Plesner z PR Szczecin i Angelika Stangneth z rozgłośni NDR1 Radio MV – za wspólną realizację „Radia Pomerania”, audycji radiowej skierowanej przede wszystkim do słuchaczy z północnej części polsko-niemieckiego pogranicza;
- c) za wspólny polsko-niemiecki projekt medialny należy uznać również popularny program „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta”, za którego realizację w 1999 roku nagrodę odebrali Martin Rentzch i Anne Weber (ORB) oraz w 2001 roku Edyta Brzozowska (ORB/TVP).

Ponadto nagrodę zdobył materiał będący efektem kooperacji polskich i niemieckich – film „Kinder der Revolution / Dzieci rewolucji” Marii Zmarz-Koczanowicz, przygotowany we współpracy ARTE oraz TVP 2 (2003)⁴.

W większości przypadków przyznane nagrody miały charakter indywidualny. Wyjątki stanowią: nagroda, którą w 1997 roku odebrał 15-osobowy zespół młodych dziennikarzy Evangelische Journalistenschule Berlin⁵ – za zbiór 15 reportaży opublikowanych w „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”; kilkakrotnie zostały nagrodzone materiały posiadające kilku autorów: dwóch autorów (trzy razy materiały prasowe [1999, 2004, 2014], cztery razy radiowe [1999, 2002, 2011, 2015] i dwa razy telewizyjne [2009, 2010]); trzech autorów (jeden materiał radiowy [2015]); oraz czterech autorów (materiał telewizyjny [2014]).

Uwzględniając kryterium autorstwa, można stwierdzić, że 33 razy laury odebrali polscy i 64 razy niemieccy dziennikarze; 51 nagród przypadło mężczyznom, 46 kobietom; do konkursu materiały nadsyłali dziennikarze z poważnym stażem, ale i młodzi. Wśród nagrodzonych byli tacy, którzy kilkakrotnie zostali laureatami konkursu: rekordzistą jest trzykrotny zwycięzca Cezary Galek; dwukrotnie nagrodę odebrali: Matthias Frickel, Magdalena Grzebałkowska, Wojtek Mróz, Jolanta Rudnik i Tomasz Sikora (częściej polscy dziennikarze są wielokrotnymi laureatami nagrody)⁶. Nie sposób pominąć również nominowanych: wśród nich zdecydowaną liderką jest Jolanta Rudnik, której materiały ośmiokrotnie znalazły się w czołówce najlepszych prac (dwa materiały były opracowane wspólnie z mężem Andrzejem); trzykrotnie nominowanymi byli: Katarzyna Błaszczuk, Marietta Morawska Büngler, Angelika Kuźniak, Roman Nuck, Wioletta Weiss, Kinga Wołoszyn-Świerk; wśród dwukrotnie nominowanych byli: Adrian Bartocha, Krzysztof Czajka, Bartosz Dudek, Magdalena Gwóźdź, Agnieszka Hreczuk, Ludger Kazmierczak, Andrzej Klamt, Jadwiga Anna Korte, Agata Rokicka, Rosalia Romaniec, Antonia Schmidt, Konrad Schuller, Rainer Schulze, Anna Sekudewicz-Rączaszek, Emilia Smechowski, Monika Stefanek oraz Bartosz T. Wieliński. Wśród laureatów nagrody znaleźli się niemieccy dziennikarze polskiego pochodzenia (np. Adam Soboczynski czy Rosalia Romaniec) oraz niemieccy korespondenci w Polsce (np. Konrad Schuller z „Frankfurter

■
⁴ Również efektem współpracy telewizji ARTE i niemieckiej RBB jest nagrodzony w 2010 roku dokument filmowy *Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy* Jacka Kubiaka i Klausa Salge (w analizie kwalifikowany jako materiał niemiecki).

⁵ Pełna lista nagrodzonych znajduje się w aneksie książki.

⁶ Nominacje w latach 2008–2015.

Allgemeine Zeitung”, „FAZ”)⁷, jak i polscy korespondenci w Niemczech (np. zmarły w 2010 roku Wojtek Mróz z Radia RMF FM)⁸.

Kolejnym elementem zaprezentowanych w podrozdziale porównań jest analiza zwycięskich wydawców/nadawców. W przypadku kategorii ‘Prasa’ 11 nagród przyznano polskim wydawcom prasowym – *de facto* nagrodę otrzymało jedynie sześć redakcji/tytułów, gdyż sześciokrotnie nagrodę odebrali dziennikarze „Gazety Wyborczej”, opiniotwórczego centrolewicowego dziennika. Z wyjątkiem nagrodzonego centrowego tygodnika „Newsweek Polska” (2003) – polskimi zwycięzcami w kategorii ‘Prasa’ byli przede wszystkim redaktorzy dzienników ogólnokrajowych i regionalnych/lokalnych.

Trzynaście nagród w kategorii ‘Prasa’ zdobyli wydawcy z Niemiec, i – w porównaniu do polskich zwycięzców – widoczne jest znacznie większe ich zróżnicowanie profilowe, jak i geograficzne (zasięg oddziaływania). Nagrodę odebrało jedenastu niemieckich wydawców: dwukrotnie była to redakcja centrowego tygodnika „Stern” i brandenburskiego dziennika „Märkische Oderzeitung” („MO”), w 2014 roku nagroda została przyznana Dietrichowi Schröderowi za szczególny wkład: za ciągle, ugruntowane doniesienia medialne o stosunkach niemiecko-polskich. Wśród pozostałych wydawców nagrodę otrzymywały zarówno redakcje ponadregionalnych (np. konserwatywny dziennik „FAZ”), regionalnych dzienników ogólnoinformacyjnych (np. „Lausitzer Rundschau”), jak również czasopism ogólnotematycznych o zasięgu ogólnokrajowym (wspomniany „Stern”) i lokalnych („Freitag Berlin”) oraz tzw. prasa nowej generacji („The Germans”).

Reasumując, można stwierdzić, że w przypadku kategorii ‘Prasa’ porównywalną liczbę nagród przyznano polskim i niemieckim mediom, przy jednocześnie większym zróżnicowaniu profilowym i pod względem zasięgu zwycięskich niemieckich tytułów.

Znacznie większe dysproporcje liczbowe widoczne są w przypadku laureatów w kategoriach ‘Radio’ i ‘Telewizja’. Częściej nagrodę odbierali polscy radiowcy (14 wobec 9 niemieckich nagrodzonych materiałów dźwiękowych); przy zdecydowanej przewadze nagrodzonych niemieckich nadawców telewizyjnych (17 przy 5 polskich laureatach).

■
⁷ Por. A. Siemes, *Auslandskorrespondenten in Polen. Nachbarschaftsvermittler zwischen Rollenverständnis und Arbeitsrealität* (tłum. Niemieccy korespondenci zagraniczni w Polsce. Pośrednicy w sąsiedztwie, między rolą ideową a rzeczywistością pracy), Bochum 2000.

⁸ Por. L. Iwan, *Polscy korespondenci w Niemczech. Doświadczenie, warunki pracy i świadomość zawodowa*, [w:] *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989–1995*, red. G.G. Kopper, I. Rutkiewicz, K. Schliep, Kraków 1996, s. 119–128.

Tabela 3. Prace nagrodzone w latach 1997–2015 z uwzględnieniem rodzaju nadawcy (radio i telewizja)

Rodzaj nadawcy	Polska		Niemcy			Polsko-niemieckie media transgraniczne lub materiały będące efektem współpracy redakcji dwóch krajów		Suma
	prywatny	publiczny	prywatny	publiczny	nieokreślone	prywatny	publiczny	
Radio	–	14	–	8*	1**	–	1	24
Telewizja	0	5	–	17	–	–	2	24
Suma	19		26			3		48

* W 1999 roku nagrodzono Grenzgänger Journalistenbüro (tłum. Biuro Dziennikarzy z Pogranicza) – zakwalifikowane jako jednostka publiczna.

** W 1997 roku nagrodę odebrała Verena Elisabeth Längle (za portret Wisławy Szymborskiej – brak informacji dotyczących reprezentowanej redakcji).

Źródło: opracowanie własne.

W Polsce i Niemczech funkcjonuje dualny model systemów medialnych (zwany inaczej europejskim), gdzie w przypadku mediów elektronicznych występuje koegzystencja nadawców publicznych i prywatnych. Producentem większości (z wyjątkiem trzech polskich materiałów filmowych oraz niezidentyfikowanego materiału radiowego z 1997 roku) nagrodzonych polskich i niemieckich prac radiowych i telewizyjnych byli nadawcy publiczni – co z pewnością jest dowodem realizacji przez te podmioty „misji publicznej” (pamiętając o zróżnicowanym statusie publicznej radiofonii i telewizji w polskim i niemieckim systemie medialnym – słabej pozycji polskiego, silniejszym statucie niemieckiego nadawcy publicznego⁹). Wspomnianymi wyjątkami są: dokument filmowy „Powrót Bismarcka / Bismarcks Rückkehr” (1998), którego producentem była poznańska firma producencka Astra TV Studio, współpracująca z Działami Dokumentu i Reportażu TVP oraz jej regionalnymi ośrodkami; oraz cykle programów telewizyjnych „Magazyn Śląski / Schlesien Journal” (TVP Katowice, 1997) oraz Młodzieżowy „Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung” (TVP Katowice, 2002), realizowane przez opolską firmę producencką Pro Futura.

Zarówno w przypadku polskich, jak i niemieckich nagrodzonych prac radiowych i telewizyjnych – ogromna większość została przygotowana przez etatowych dziennikarzy mediów publicznych. Z posiadanych przez autorkę materiałów wynika, że niewiele nagrodzonych prac zostało opracowanych na zlecenie. I pomimo że w Niemczech coraz więcej materiałów przygotowujących jest przez niezależnych dziennikarzy (ta forma zatrudnienia znaczenie

⁹ J. Vieting, *Media*, [w:] *Polacy i Niemcy. Historia – Kultura – Polityka*, red. A. Lawaty, H. Orłowski, Poznań 2003, s. 483.

częściej występuje w Niemczech niż w Polsce¹⁰) – równie niewiele jest zwycięskich prac, których autorami są dziennikarze niezależni. Przykładami są prace autorstwa: Enrico Demurray, którego zwycięski materiał wyemitowała brandenburska telewizja ORB (1999) oraz Stephanie von Oppen, która przygotowała swój dokument dla radia Südwestrundfunk, SWR 2 (2004), nadającego na obszarze Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynatu.

W przypadku polskich i niemieckich zwycięzców w kategoriach ‘Radio’ i ‘Telewizja’ nagrody odbierali polscy i niemieccy nadawcy publiczni. Tym samym inicjatywa konkursowa dowodzi, że media publiczne są ważnym podmiotem budowania społeczeństwa obywatelskiego – podejmują ważne tematy w obszarze spraw publicznych (zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne), obejmując jednocześnie mecenatem rodzimą twórczość artystyczną. Należy jednak podkreślić, że polskie i niemieckie media elektroniczne funkcjonują w odmiennych strukturach organizacyjnych, przy większej niezależności programowo-finansowej niemieckich regionalnych nadawców publicznych zrzeszonych w ARD (Arbeitsgemeinschaft der öffentlich-rechtlichen Rundfunkanstalten der Bundesrepublik Deutschland, tłum. Związek Niemieckich Nadawców Publiczno-Prawnych). Na zróżnicowanie zwycięskich materiałów niemieckiego nadawcy publicznego wskazuje również fakt, że dwukrotnie nagrodę zdobyła Deutsche Welle (2001, 2013); kanał 3sat (2011); w 2010 roku nagrodę odebrali niemieccy dziennikarze za materiał przygotowany we współpracy RBB oraz telewizji ARTE. W polskim systemie medialnym brakuje odpowiedników wymienionych nadawców: TVP Polonia, polski nadawca publiczny, odpowiedzialny za promocję kultury kraju za granicą, opiera swoją ofertę programową w głównej mierze na emisji materiałów archiwalnych TVP lub wykorzystuje aktualne programy realizowane dla anten ogólnopolskich; TVP nie współtworzy – na wzór telewizji 3sat, utrzymywanej przez telewizje publiczne trzech niemieckojęzycznych krajów: Niemiec, Austrii i Szwajcarii – z żadnym nadawcą z innych krajów odrębnych kanałów telewizyjnych; nigdy nie został zrealizowany pomysł powołania polsko-niemieckiego kanału telewizyjnego na wzór francusko-niemieckiej ARTE. Z pewnością ograniczenia strukturalne znacząco wpływają zarówno na liczbę, jak i jakość realizowanych przez polskich filmowców materiałów poświęconych tematyce polsko-niemieckich stosunków.

■
¹⁰ Według badań niemieckich medioznawców w 2008 roku 35 proc. niemieckich dziennikarzy pracowało dla 5–6 podmiotów medialnych, tzw. freelancer staje się dominującą formą zatrudnienia dziennikarzy w Niemczech. Więcej w: E. Stasiak-Jazukiewicz, *Zmiana paradygmatu? Niemiecki system medialny*, Warszawa 2013, s. 71.

Tabela 4. Prace nagrodzone w latach 1997–2015 z uwzględnieniem zasięgu/obszaru oddziaływania wydawcy lub nadawcy

Rodzaj nadawcy	Polska		Niemcy			Polsko-niemieckie media transgraniczne lub materiały będące efektem współpracy redakcji dwóch krajów		Suma
	krajowy	regionalny/lokalny	krajowy	regionalny/lokalny	nieokreślone	krajowy	regionalny/lokalny	
Prasa	7	4	9	4 [*]	–	–	1	25
Radio	2	12	3	5 ^{**}	1	–	1	24
Telewizja	2	3	5	12	–	1	1	24
Suma	11	19	16	22	1	1	3	73
	30		39			4		

^{*} Evangelische Journalistenschule Berlin zaliczone jako wydawca krajowy.

^{**} Grenzgänger Journalistenbüro (tłum. Biuro Dziennikarzy z Pogranicza) zakwalifikowane jako nadawca regionalny.

Źródło: opracowanie własne.

W tabeli 4 przedstawiono laureatów PNNDz z uwzględnieniem zasięgu oddziaływania danego wydawcy/nadawcy. Przy tej kategorii po raz kolejny należy podkreślić różnicowanie – szczególnie biorąc pod uwagę stopień centralizacji polskiego i niemieckiego systemu medialnego¹¹. Daniel C. Hallin i Paolo Mancini system niemiecki zaliczyli do modelu demokratycznego korporacjonizmu, z kolei polski system medialny bliższy jest modelowi spolaryzowanego pluralizmu¹². Media niemieckie charakteryzuje większy stopień decentralizacji, wynikający choćby z federalnej struktury państwa; zaś polskie media coraz większy stopień centralizacji, co wynika z niskiego udziału w rynkach (zarówno prasowym, radiowym, jak i telewizyjnym) mediów o zasięgu regionalnym/lokalnym wobec wydawców/nadawców ogólnokrajowych. Potwierdza to opinia Jacka Wódza, którego zdaniem scentralizowana sieć polskich mediów jest jednym z czynników wpływających na procesy tworzenia regionalnej tożsamości¹³.

■

¹¹ Por. B. Ociepka, *System medialny Niemiec*, [w:] *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, red. J.W. Adamowski, Warszawa 2008, s. 88.

¹² Więcej w: B. Ociepka, J. Woźna, *Niemiecki wydawca – polski czytelnik. Prasa niemieckich wydawców w debacie publicznej*, Wrocław 2009, s. 22.

¹³ Por. J. Wódz, *Polskie regiony – dynamika tożsamości*, [w:] *Polskie Ziemie Zachodnie*, red. A. Michalak, A. Sakson, Ż. Stasienuk, Poznań 2011, s. 45–46.

W przypadku kategorii 'Prasa' siedmiokrotnie zwyciężyły teksty opublikowane w prasie ogólnokrajowej („Gazeta Wyborcza” [5 nagród], „Newsweek Polska” i „Dziennik. Gazeta Prawna”). Czterokrotnie laury odebrali wydawcy regionalni/lokalni. Trzykrotnie byli to wrocławscy dziennikarze¹⁴: Jarosław Goławski i Andrzej Krajewski (z „Gazety Wrocławskiej”, 2001) oraz Beata Maciejewska (z „Gazety Wyborczej. Wrocław”, 2002). W 2013 roku z wrocławskiej redakcji „Gazety Wyborczej” laureatem Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego został Michał Kokot. W 1998 roku laureatką nagrody została Barbara Stankiewicz, za tekst opublikowany w nieistniejącym już lokalnym tygodniku „Gazeta Opolska”. Spośród czterech nagrodzonych wydawców polskiej prasy regionalnej/lokalnej dwukrotnie laury przypadły lokalnej redakcji „Gazety Wyborczej”, co potwierdza silną pozycję tego tytułu na lokalnym rynku mediów drukowanych.

Również w przypadku niemieckich zwycięskich redakcji prasowych znacznie częściej nagrodę odbierali dziennikarze publikujący swoje teksty na łamach prasy o zasięgu ponadregionalnym (9 nagród, np. „Die Zeit”) niż w tytułach kategoryzowanych jako regionalne (4, np. „MO”). Widoczne jest jednak większe zróżnicowanie niemieckich wydawców: wśród nagrodzonych tytułów ponadregionalnych dwa wydawane są we Frankfurcie nad Menem („FAZ” oraz „Frankfurter Rundschau”); zaś w przypadku tytułów regionalnych/lokalnych dwukrotnie laureatką została „MO” (Frankfurt nad Odrą); również dwukrotnie nagrodę otrzymali dziennikarze publikujący w pismach berlińskich („Freitag Berlin” i „Der Tagesspiegel”).

Biorąc pod uwagę kryterium zasięgu ukazywania się zwycięskich materiałów, znacznie większe zróżnicowanie występuje w przypadku nadawców radiowych i telewizyjnych. Misyjność polskiego¹⁵ i niemieckiego nadawcy publicznego¹⁶ jest realizowana głównie przez redakcje regionalne, należy jednak pamiętać, że oferta programowa polskich mediów publicznych (publiczny nadawca radiowy mieszkańcom danego województwa w większości przypadków oferuje jeden program o charakterze regionalnym¹⁷; TVP posiada w każdym województwie jeden oddział, emitujący swoje produkcje na wspólnym kanale TVP 3) jest znaczenie uboższa w porównaniu do niemieckiej. Rozbudowana struktura organizacyjna połączonego nadawcy

■

¹⁴ Aktywność wrocławskich dziennikarzy jest widoczna również w liczbie zgłaszanych do konkursu prac, dla przykładu w IV edycji konkursu (2001) z 9 polskich materiałów dziennikarskich trzy były autorstwa dziennikarzy wrocławskich. Źródło: D. Hartwich, *Wrocławscy dziennikarze wśród najlepszych*, materiał dostępny na stronie <http://wroclaw.naszemiasto.pl/archiwum/wroclawscy-dziennikarze-wsrod-najlepszych,79045,art,t,id,tm.html>, opublikowano dn. 17 marca 2001, dostęp z dn. 15 kwietnia 2016 r.

¹⁵ Ustawa o Radiofonii i Telewizji z 1992 roku.

¹⁶ Wynika m.in. z umowy „Grundversorgung”. Więcej w: B. Ociepka, *System medialny Niemiec*, [w:] *Wybrane...*, dz. cyt., s. 94, 107.

¹⁷ Wyjątkiem jest województwo zachodniopomorskie, które posiada dwie rozgłośnie publicznego radia: Polskie Radio Szczecin i Polskie Radio Koszalin.

radiowo-telewizyjnego w Niemczech powoduje, że mieszkańcy każdego z 16 landów mogą wybierać spośród kilku kanałów radiowych i telewizyjnych (na przykład w Hesji istnieje 6 kanałów radiowych i jeden telewizyjny, bawarski nadawca publiczny realizuje 10 stacji radiowych i 2 telewizyjne).

Pomimo występujących dysproporcji między polskimi i niemieckimi laureatami w kategoriach 'Radio' i 'Telewizja', większość nagród otrzymały redakcje regionalne/lokalne. Wśród 14 polskich zwycięzców radiowych – 12 razy nagrodę odebrali dziennikarze rozgłośni regionalnych, 2 nagrody odebrali radiowcy, których materiały zostały wyemitowane przez PR Program 1. Z polskich rozgłośni regionalnych zdecydowanym liderem wśród zwycięzców jest PR Zachód (Zielona Góra), które zwyciężyło czterokrotnie, z czego trzy razy nagrodę odebrał wspomniany już Cezary Galek. Dwukrotnie nagrodę odebrali dziennikarze regionalnych redakcji PR: olsztyńskiej, wrocławskiej i koszalińskiej; po jednej nagrodzie redakcje z Lublina i ze Szczecina.

W przypadku nagrodzonych regionalnych rozgłośni PR widoczna jest pewna analogia. Z wyjątkiem Lublina – wszystkie nagrodzone redakcje znajdują się na terenach, które przed drugą wojną światową należały do Republiki Weimarskiej, następnie III Rzeszy (Pomorze, Górny i Dolny Śląsk, Prusy Wschodnie). Szczególnym obszarem zainteresowań dziennikarzy tych ośrodków jest tematyka międzykulturowa (obecność niemieckiego dziedzictwa kulturowego na tych ziemiach) i międzynarodowa (związana z przenikaniem się mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza), jak i kwestie wynikające z przesiedleń zamieszkałej tam ludności. Z jednej strony wskazana zależność wydaje się oczywista – obowiązkiem regionalnych ośrodków publicznego nadawcy jest zajmowanie się tematami najbliższymi mieszkańcom danego regionu, z drugiej strony jest ona dowodem na widoczny brak obecności tematyki bilateralnej, transgranicznej, osadzonej w szerokim kontekście europejskim, w innych rozgłosniach regionalnych PR.

Dziewięciokrotnie nagrodę w kategorii 'Radio' odebrały rozgłoszenie niemieckie: dwukrotnie konkurs wygrała ogólnokrajowa rozgłoszenia Deutschlandfunk oraz Grenzgänger Journalistenbüro (tłum. Biuro Dziennikarzy z Pogranicza). Nieformalne i niezależne biuro stanowi grupa czterech niezależnych dziennikarzy (obecnie: Ernst-Ludwig v. Aster, Anja Schrum, Jan-Uwe Stahr oraz Silvia Plahl, do 2010 roku również Wojtek Mróz), zajmujących się tematyką polsko-niemieckiego pogranicza, i produkujących – po konsultacji z rozgłoszeniami radiowymi – materiały dla niemieckiego nadawcy publicznego. Do głównych odbiorców audycji produkowanych przez Grenzgänger należą Deutschlandfunk i Deutschlandradio Kultur, ale i również SWR oraz WDR.

Pięciokrotnie konkurs wygrały niemieckie rozgłoszenie regionalne/lokalne. Cztery razy (w latach 2004, 2006, 2008, 2011) nagrodę zdobyła rozgłosza SWR, obejmująca swoim zasięgiem dwa kraje związkowe: Badenię-Wirtembergię i Nadrenię-Palatynat. W swojej ofercie

posiada ona 8 kanałów radiowych, zwycięskie prace zostały wyemitowane w SWR 2, posiadającym profil kulturalno-naukowy. Jeden raz nagrodę otrzymała bawarska rozgłośnia radiowa (Bayerischer Rundfunk, BR, 1998), posiadająca w swojej ofercie 10 kanałów radiowych.

Pięć razy laureatami konkursu o PNNDz zostali polscy nadawcy telewizyjni, przy zdecydowanej przewadze strony niemieckiej – 17 nagród. Dwie polskie zwycięskie produkcje telewizyjne wyemitowano na antenie ogólnopolskiej; spośród trzech zwycięskich materiałów wyemitowanych w regionalnych oddziałach TVP dwukrotnie nagrodę odebrał ośrodek katowicki (za audycje poświęcone śląskiej mniejszości niemieckiej: „Magazyn Śląski / Schlesien Journal”, 1997 i „Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung”, 2002); autorem jednego zwycięskiego materiału był Andrzej Kisiel z koszalińskiej redakcji TVP Szczecin, 2007. Podobnie jak w przypadku radia polskie zwycięskie materiały filmowe zostały przygotowane przez ośrodki znajdujące się na byłych terenach niemieckich; również tematycznie były one związane z obecnością niemieckiego dziedzictwa kulturowego na obszarze województw śląskiego i zachodniopomorskiego.

Jak już wspomniano, jury konkursu o PNNDz docenia niemieckie produkcje telewizyjne. Spośród 17 zwycięskich produkcji pięciokrotnie zwyciężyły te wyemitowane w programach ponadregionalnych. Dwukrotnie były to: Deutsche Welle (2001, 2013) oraz ZDF (wyemitowane w programach: w 2008 roku w funkcjonującym w latach 1999–2011 ZDFtheaterkanal, obecnie ZDFkultur; w 2009 roku w działającym w latach 1997–2011 ZDFinfokanal, aktualnie ZDFinfo); w 2011 roku nagrodę obrała redakcja 3sat.

Dwanaście nagród zdobył niemiecki telewizyjny nadawca regionalny. Trzykrotnie (w latach 1997 [2] i 1999) nagrodę odebrał funkcjonujący w latach 1991–2003 Ostdeutscher Rundfunk Brandenburg (ORB). Dwukrotnie nagrodę przyznano: Hessischer Rundfunk (HR, 1998 i 2006); Norddeutscher Rundfunk (NDR, 2002, 2004); Mitteldeutscher Rundfunk (MDR, 2012, 2015); Rundfunk Berlin-Brandenburg (RBB, 2010 we współpracy z ARTE, 2014); jedną nagrodę zdobył Westdeutscher Rundfunk (WDR, 2014).

Jako odrębną kategorię zwycięskich wydawców/nadawców wyodrębniłam wymienione już wcześniej trzy typowo transgraniczne media, które – według przyjętej autorskiej klasyfikacji – spełniają jednocześnie następujące kryteria odnoszące się do:

- a) organizacji zespołów redakcyjnych – wytwory pracy redakcji są efektem współpracy formalnej lub nieformalnej dziennikarzy z obu (lub więcej) krajów;
- b) zasięgu terytorialnego – ukazują się na obszarze pogranicza; w omawianym przypadku jest to obszar polsko-niemieckiego pogranicza, za który uznaję obszar polskich województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego, oraz niemieckich landów: Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii, Saksonii;
- c) formy – są dwujęzyczne;

d) treści przekazu – są ukierunkowane na problematykę dotyczącą funkcjonowania (tu: polsko-niemieckiego) pogranicza, zlokalizowanego przy granicy państwa, zamieszkanego przez społeczności różnych kultur¹⁸.

Wśród nagrodzonych materiałów dziennikarskich tego typu mediami były: „Radio Pomerania” (cykliczna audycja radiowa realizowana w latach 1998–2006 we współpracy NDR1 Radio MV (Angelika Stangneth) i PR Szczecin (Zbigniew Plesner)¹⁹ oraz „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” (comiesięczna kolumna, ukazująca się w latach 1997–2000 w dziennikach „Gazeta Lubuska” i „Lausitzer Rundschau”, redagowana przez Reginę Dachównę i Sandrę Dassler²⁰). Za wspólny polsko-niemiecki projekt medialny należy uznać również popularny program „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta”²¹, za którego realizację w 1997 i 2001 roku nagrodę otrzymały redakcje ORB i ORB/TVP.

Warto w tym miejscu wspomnieć o koprodukcjach. W 2003 roku nagrodę przyznano Marii Zmarz-Koczanowicz za dokument „Dzieci rewolucji / Kinder der Revolution” przygotowany we współpracy ARTE oraz TVP 2. Innym przykładem wykorzystania z kolei indywidualnych inicjatyw i towarzyskich znajomości dziennikarzy obydwu krajów jest nagrodzony w 2006 roku reportaż radiowy „...powieszony na rozkaz Führera... / ...erhängt auf Befehl des Führers...”. I pomimo że nagrodę odebrało PR Program 1 – materiał powstał we współpracy Teatru PR z Norddeutscher Rundfunk (NDR), co wynikało z zawodowych doświadczeń autora – Wacława Stawnego. Jak podkreśliła Dorota Zyrń-Horbaczewska, wygłaszająca laudację na cześć nagrodzonego materiału: „(...) stan wojenny zastał go [autora – dop. P.O.] w Niemczech zachodnich i skłonił do zamieszkania w Berlinie, gdzie do końca roku 1989 wiódł życie emigranta, dopiero po 1990 zaczął często przyjeżdżać do Polski. Efektem pobytu w Niemczech było nawiązanie współpracy z niemieckimi rozgłościami (np. RIAS i SFB, NDR, SR, Radio Bremen, MDR, DeutschlandRadio), ponadto przez 18 lat należał

■
¹⁸ P. Olechowska, *Transgraniczne projekty medialne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza – studium rozwoju od 1989 roku po współczesność*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy”, t. 6/14/2014, s. 261–262.

¹⁹ Więcej w: P. Olechowska, *Regionalne rozgłośnie publicznego radia wobec komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej. Studium przypadku na przykładzie twórczości Zbigniewa Plesnera (Polskie Radio Szczecin)*, [w:] *Przyszłość dziennikarstwa radiowego*, red. J. Kania, J. Kreft, B. Nierenberg, WUJ, Kraków 2016, s. 89–102; E. Karasiewicz, *Radio Pomerania. Na antenie NDR i Polskiego Radia Szczecin*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 62–63/2003, s. 94–95; *Deutsch-polnisches Magazin Radio Pomerania künftig in ganz Mecklenburg-Vorpommern zu hören. Start: Mittwoch, 17. Oktober, 20.15 Uhr, NDR 1 Radio MV*, materiał dostępny na stronie www.presseportal.de, dostęp z dn. 7 kwietnia 2015 r.

²⁰ Więcej w: P. Olechowska, *Media jako narzędzie w dialogu międzykulturowym na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza. Współpraca redakcyjna „Gazety Lubuskiej” i „Lausitzer Rundschau”*, [w:] *Media w edukacji. Obszary lokalności – różnorodność współczesności*, red. A. Roguska, Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży „Szansa”, Siedlce 2013, s. 115–139.

²¹ Emitowany od 1993 roku program w kolejnych latach zmienił nazwę na „*Kowalski und Schmidt / Kowalski i Schmidt*”. Więcej w: F.-W. Kramer, *Wielka polityka i opowieści o dniu codziennym*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 94/2010–2011, s. 27–29; M. Zdrodowska, *Telewizja na pograniczach*, Kraków 2013, s. 87–97.

Stawny do grupy stałych autorów najsłynniejszej audycji historycznej „Zeit Zeichen” (tłum. Znak Czasu) nadawanej przez Westdeutscher Rundfunk, WDR”²².

Pomimo podkreślanego w dotychczasowych rozważaniach zróżnicowania polskiego i niemieckiego systemu medialnego analiza laureatów konkursu o PNNDz pozwala dostrzec pewnego rodzaju paralelizm pomiędzy mediami obydwu krajów. Zarówno w przypadku polskich, jak i niemieckich tekstów prasowych – od kilku lat widoczna jest przewaga zwycięskich wydawców ogólnokrajowych/ponadregionalnych nad lokalnymi. Odwrotna tendencja występuje w przypadku kategorii ‘Radio’ i ‘Telewizja’, gdzie laureatami zostają przede wszystkim dziennikarze regionalni/lokalni. W 2012 roku Albrecht Lempp, ówczesny dyrektor FWP, tak oceniał przewagę krajowych mediów drukowanych nad wydawcami regionalnymi: „Jako organizatorzy mamy dylemat, jak zrównoważyć akcent regionalny i krajowy. Rozważamy również możliwość zmiany zasad konkursu, aby w każdej z trzech kategorii przyznawać nagrodę dla dziennikarzy mediów centralnych oraz lokalnych. I nie wykluczamy skierowania naszej aktywności w stronę dziennikarstwa transgranicznego”²³. W podobnym tonie wypowiedziała się Dorota Zyrn-Horbaczewska: „Z moich doświadczeń i obserwacji wynika konieczność zwrócenia jeszcze większej uwagi na ogromną rolę mediów regionalnych i lokalnych. Dziennikarze tych mediów w sposób ciągły i bezpośredni dotyczą problemów, które nie są obojętne mieszkańcom obu krajów, a to staje się ożywcze w przypadku Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej”²⁴. Odpowiedzią na zauważalną tendencję było powstanie w 2014 roku nowej kategorii konkursu ‘Dziennikarstwo na Pograniczu’, która przez część dziennikarzy „z regionu” została odebrana jako przejaw różnicowania dziennikarstwa ze względu na zasięg oddziaływania reprezentowanej redakcji.

Jak już wspomniałam, pierwsza edycja PNNDz odbyła się w 1997 roku, a więc w momencie ukonstytuowania się zmian w niemieckim systemie medialnym, będących efektem połączenia NRD i RFN. Jednak ze względu na fakt, że większość laureatów konkursu to redakcje/wydawcy funkcjonujący od wielu lat w krajobrazie medialnym Niemiec, przedstawione rozważania warto uzupełnić informacjami o pochodzeniu wydawców z tzw. starych i nowych landów RFN.

W przypadku kategorii ‘Prasa’ zwycięzcami zostały głównie redakcje, których siedziba mieści się na terenie tzw. starych landów (współcześnie wśród niemieckich ponadregionalnych dzienników ogólnoinformacyjnych nie ma tytułu, który byłby wydawany na terenie

²² Laudacja Doroty Zyrn dla zwycięskiego materiału radiowego Wacława Stawnego „...powieszony na rozkaz Führera... / ...erhängt auf Befehl des Führers...”, wygłoszona 23 czerwca 2006 roku w Szczecinie.

²³ Więcej w: P. Olechowska, *Konkurencja i współpraca. 15 lat Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 100/2012, s. 96–97.

²⁴ Tamże, s. 96.

nowych krajów związkowych²⁵). Wyjątki stanowią dwa zwycięskie dzienniki ukazujące się w Brandenburgii: dwukrotny laureat „Märkische Oderzeitung” (1998 i 2014) z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą oraz „Lausitzer Rundschau” (we współpracy z „Gazetą Lubuską”, 1999), którego redakcja znajduje się w Cottbus.

Również w kategorii ‘Radio’ widoczna jest przewaga „zachodniemieckich” nadawców publicznych. Laureatami konkursu w tej kategorii zostali dziennikarze zatrudnieni w redakcjach tzw. starych landów (Badenia-Wirtembergia oraz Nadrenia-Palatynat, SWR, jak i Bawaria, BR); jedyną „wschodniemiecką” rozgłośnią, która otrzymała nagrodę, było NDR (Meklemburgia-Pomorze Przednie), za cykliczną audycję „Radio Pomerania”, realizowaną we współpracy z PR Szczecin.

Odmienne sytuacja wygląda w przypadku kategorii ‘Telewizja’. Spośród dwunastu niemieckich laureatów tej kategorii aż dziewięciokrotnie nagrodę odebrały redakcje znajdujące się na terenach tzw. nowych landów. Trzykrotnie laureatem została nieistniejąca już ORB (Brandenburgia), po dwie nagrody zdobyli dziennikarze pochodzący z redakcji: NDR (Dolna Saksonia, Hamburg, Meklemburgia-Pomorze Przednie i Szlezwik-Holsztyn); RBB (Berlin i Brandenburgia), w tym raz we współpracy z telewizją ARTE; MDR (Saksonia, Saksonia-Anhalt i Turyngia). Wśród redakcji znajdujących się na obszarze byłych Niemiec Zachodnich zwyciężyły redakcje: dwukrotnie HR (Hesja) oraz WDR (Nadrenia Północna-Westfalia).

Laureaci PNNDz odzwierciedlają również to, co się stało w niemieckim systemie medialnym po 1990 roku, a co mogło odegrać istotny wpływ na jakość polsko-niemieckiej współpracy w sferze medialnej.

Zjednoczeniu dwóch państw niemieckich towarzyszyło przeniesienie z zachodu na wschód systemu politycznego, instytucji oraz zasad zarządzania przedsiębiorstwami, co znalazło odbicie również w środkach masowego przekazu. Jak podkreśla Beata Ociepka, proces transformacji systemu medialnego w Niemczech „został zdominowany przez rozwiązania, instytucje, a w końcu i ludzi pochodzących z RFN-u. Dokonała się »kolonizacja« mediów NRD przez instytucje publiczne i stacje prywatne RFN-u”²⁶. Efektem tego było na rynkach mediów: drukowanych – koncentracja prasy związana z działalnością zachodniemieckich koncernów; elektronicznych – rozszerzenie obszaru działania telewizji publicznej RFN, a więc ARD i ZDF, na terenach NRD²⁷. I jak podkreślają w swoim raporcie Marta Zawilska-Florczuk i Artur Ciechanowicz, w 20 lat po zjednoczeniu Niemiec „Niemców ze wschodu nie ma (...) wśród redaktorów naczelnych wpływowych ogólnoniemieckich dzienników (wyda-

²⁵ B. Ociepka, J. Woźna, *Niemiecki...*, dz. cyt., s. 34.

²⁶ B. Ociepka, *Transformacja czy kolonizacja? Media w nowych landach zjednoczonych Niemiec*, [w:] *Transformacja systemów medialnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2002, s. 152.

²⁷ Tamże, s. 158 i 162.

wanych w starych krajach związkowych). W 19-osobowym zespole wiadomości pierwszego kanału niemieckiej telewizji ARD pracują tylko dwie osoby z nowych krajów związkowych, a w 34-osobowym zespole wiadomości drugiego kanału ZDF – cztery. Podobna sytuacja ma miejsce w mediach lokalnych nowych krajów związkowych. W Turyngii na dwudziestu redaktorów naczelnych i prezesów wydawanych tam dzienników tylko trzech pochodzi z landów wschodnich²⁸. Zmiany kadrowe, a co za tym idzie, nowa polityka informacyjna, z pewnością w pewnym stopniu wpłynęły na jakość współpracujących ze sobą na poziomie regionalnym i lokalnym polskich i niemieckich dziennikarzy przed i po 1990 roku. O ile po stronie polskiej występowała kontynuacja etatowo-personalna dziennikarzy, po stronie byłej NRD pojawiła się nowa kadra zarządzająca mediami, jak i być może nowi dziennikarze. Na tym etapie badań trudno wyraźnie określić, jak opisywane zmiany wpłynęły na jakość relacji dziennikarzy obydwu krajów.

PNNDz jest nie tylko potencjalnym obszarem badań postrzegania kraju sąsiada w polskich i niemieckich mediach, ale również świadkiem przemian rynków medialnych obu krajów. Okazuje się, że niektóre zwycięskie redakcje już nie istnieją – przykładem jest tygodnik „Gazeta Opolska”, który przestał się ukazywać w 2005 roku; likwidacja groziła również niemieckiemu lewicowemu dziennikowi „Frankfurter Rundschau”, który został zachowany dzięki przejęciu w 2013 roku udziałów przez „FAZ”. Niektóre nagrodzone media się przekształciły: ORB w 2003 roku połączył się z SFB (Sender Freies Berlin), tworząc RBB; „Gazeta Wrocławska” w 2007 roku została włączona w projekt „Polska. The Times”. Warto również zwrócić uwagę, że pomimo intensywnego rozwoju tzw. nowych mediów (co skutkowało zmianami zapisów regulaminu konkursu, do którego można zgłaszać także materiały udostępnione w sieci) wśród laureatów konkursu nie znajdziemy materiałów prasowych, dźwiękowych czy telewizyjnych, dla których pierwotnym miejscem emisji byłby Internet. Może to jednak ulec zmianie, gdyż na przestrzeni 18-letniej historii konkursu dwukrotnie nominowano prace typowo internetowe, były nimi: tekst Till Schwarze „Hilfe, die Polen retten uns / Pomocy, Polsko, wybaw nas” opublikowany w dziale Polityka/Społeczeństwo znanego tygodnika „Zeit online” (2014) oraz materiał telewizyjny Agaty Lewandowskiej „Migrantenkinder / Dzieci emigracji”, który ukazał się na znacznie mniej popularnym portalu weare.pl, będącym młodzieżową platformą Akademii Wilanowskiej (2012).

Kończąc wątek rozważań na temat struktury organizacyjnej polskich i niemieckich zwycięskich redakcji, należy dodać, że zarówno w polskich, jak i niemieckich mediach zauważa się występowanie tych samych procesów – komercjalizacji przekazów i koncentracji rynków kapitałowych. W polskim systemie medialnym szczególnie widoczny jest drugi

■
²⁸ M. Zawilska-Florczuk, A. Ciechanowicz, *Jeden kraj, dwa społeczeństwa? Niemcy 20 lat po zjednoczeniu*, „Prace OSW. OSW Studies” nr 35, luty 2011, s. 36, materiał dostępny na stronie www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_35_0.pdf, dostęp z dn. 14 grudnia 2016 r.

aspekt, biorąc pod uwagę szczególnie ekspansywną politykę niemieckich wydawców prasy na polskim rynku mediów drukowanych. W latach dziewięćdziesiątych zwracali na to uwagę polscy medioznawcy, pytając również o wpływ niemieckich koncernów prasowych (Axel Springer oraz Verlagsgruppe Passau) na polską debatę publiczną²⁹. Nagrodzonymi tytułami, będącymi własnością niemieckiego kapitału, były: tygodnik „Newsweek Polska” (od 2001 roku wydawany w Polsce przez niemiecki koncern Axel Springer Polska, obecnie spółka szwajcarsko-niemiecka Ringier Axel Springer Polska); „Gazeta Wrocławska” (od 1996 roku będąca własnością Verlagsgruppe Passau, obecnego na polskim rynku wydawniczym od 1994 roku³⁰). Również inne nagrodzone polskie tytuły prasowe w latach poprzedzających przyznanie nagrody były własnością niemieckiego kapitału. Przykładem jest nagrodzony w 2011 roku „Dziennik. Gazeta Prawna”, obecnie należy do spółki Infor SA., w której był właściciel Axel Springer Polska [wydający wcześniej gazetę pod tytułem „Dziennik. Polska – Europa – Świat”] posiada 49 procent udziałów. W 2003 roku niemiecki koncern Polska Press (wchodzący w skład Verlagsgruppe Passau) stał się właścicielem nagrodzonej w 1999 roku „Gazety Lubuskiej”, będącej wówczas w rękach norweskiego koncernu Orkla Press Polska³¹.

4.2. FORMY ORAZ CECHY GATUNKOWE ZWYCIĘSKICH PRAC

W dwóch kolejnych podrozdziałach dokonałam porównawczej analizy zawartości (formy i treści) 58 spośród 72 (w 2014 roku Dietrich Schröder odebrał nagrodę za całokształt działalności dziennikarskiej) zwycięskich w konkursie o PNNDz materiałów prasowych, radiowych i telewizyjnych.

PRASA

Zarówno wśród polskich, jak i niemieckich tekstów prasowych zwyciężyły przede wszystkim formy dokumentalne (13 spośród 23 analizowanych prac). Wśród nagrodzonych reportaży można wyróżnić dwie jego odmiany – literacką i publicystyczną³². Do form literackich zaliczyć

■
²⁹ Tamże.

³⁰ A. Szynol, *Prasa codzienna na polskim rynku wydawniczym*, Wrocław 2004, s. 155.

³¹ A.K. Piasecki, *Lubuska czwarta władza*, Zielona Góra 2000, s. 57.

³² K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie: teoria – praktyka – język*, Warszawa 2009, s. 60.

należy nagrodzony w pierwszej edycji konkursu zbiór piętnastu reportaży, który ukazał się w książce „Einsichten 3 / Wejrzenia 3” wydanej przez Evangelische Journalistenschule Berlin. Charakteryzuje je wielotematyczność i wielowątkowość, każdy z tekstów ma odrębną strukturę gatunkową, niektóre są również uzupełnione o komentarz doraźny. Za cykl reporterski należy też uznać siedem opowiadań Beaty Maciejewskiej, które z uwagi na monotematyczność (na którą składają się ci sami bohaterowie i miejsce wydarzeń) oraz fakt publikacji w prasie o charakterze masowym („Gazeta Wyborcza. Wrocław”) należy zakwalifikować jako reportaż publicystyczny.

Literatura przedmiotu wśród reportaży publicystycznych (ukazujących się w mediach masowych) wyróżnia dwie odmiany: fabularną, z dominantą informacji i przewagą użycia artystycznych środków wyrazu, oraz problemową, przynależną do gatunków publicystycznych, gdzie przeważają elementy sprawozdawczości i odautorskiego komentarza³³. Wśród wszystkich analizowanych dokumentów prasowych dominują reportaże problemowe (m.in. tekst Barbary Stankiewicz czy dwa reportaże Jana Christopha Wiechmanna). W reportażu problemowym autor usiłuje rozwiązać problem, przedstawiając opis sprawy, by następnie dokonać jej analizy, oceny i wnioskowania, zajmując jednoznaczne stanowisko. Ta odmiana reportażu jest znacznie częściej preferowana przez dziennikarzy niemieckich. W tekstach polskich reportażystów dominanta publicystyczna jest niejako wyparta przewagą artystycznych środków wyrazu (szczegółowość i plastyczność opisu), dostrzegalny jest również minimalizm w stosowaniu wypowiedzi wartościujących, zawierających elementy oceny. Do reportaży fabularnych należy zaliczyć m.in. nagrodzone teksty Adama Zadwornego i Tiny Veihelmann.

Odmiana reportażu (fabularny i problemowy) określa również typ stosowanej narracji. W większości polskich i niemieckich reportaży prasowych występuje narracja autorska, w której z różną częstotliwością i nasileniem widoczny jest stosunek autora do przedstawianych faktów, bez kategorię formułowania wniosków (przykładami są teksty Konrada Schullera i Michała Kokota). W przypadku narracji reporterskiej, gdzie rola autora ogranicza się do sprawozdawczości zebranych informacji, narracja zawsze opiera się na logicznie powiązanych ze sobą wypowiedziach różnych bohaterów lub przedstawieniu faktów na zasadzie związków zdarzeniowych (m.in. cykl reportaży Beaty Maciejewskiej).

Zarówno w polskich, jak i niemieckich dokumentach prasowych autorzy wyraźnie dbają o weryfikowalność faktów. Odbywa się to najczęściej poprzez dodawanie różnego rodzaju ikonografii (np. archiwalnych dokumentów, listów, protokołów) potwierdzających autentyczność opisywanych wydarzeń czy przedstawianych bohaterów. Z racji specyfiki medium drukowanego najczęściej występującymi formami ikonograficznymi są opisy. Dla przykładu Magdalena Grzebałkowska w pracy nad dokumentem „Śpiewać, hitlerowy!” korzystała z akt

■
³³ Tamże, s. 67.

dotyczących spraw sądowych Czesława Gęborskiego oraz artykułów prasowych z „Życia Warszawy” i „Przekroju”. Z kolei Jan Christoph Wiechmann w reportażu „Ein Mörder in Weiß / Morderca w bieli” powołał się na informacje zawarte w książce Giseli Schwarze *Kinder, die nicht zählten. Ostarbeiterinnen und ihre Kinder im Zweiten Weltkrieg* (tłum. Dzieci, które się nie liczyły. Pracownicy wschodni i ich dzieci w czasie II wojny światowej). Teksty prasowe charakteryzuje dokumentacja zdjęciowa, większość materiałów fotograficznych jest skorelowana z podejmowanym w tekście tematem. Wyjątkiem są fotografie towarzyszące nagrodzonemu w 2013 roku reportażowi Nikoli Sellmair. Silnie osadzony we współczesności reportaż historyczny został na wstępie opatrzony zdjęciem wysokiej, szczupłej, przyodzianej w zwiewną bluzkę Mulatki, pozującej do zdjęcia na niecodziennym tle pustyni i gór. Obraz przywodzi na myśl wycinek z magazynu modowego, mocno kontrastując z narracją tekstu. Zabieg ten należy uznać za celowy, skuteczny sposób przykucia uwagi czytelnika, ale jednocześnie ma przestrzec przed nazbyt prostym wartościowaniem ludzi i wydarzeń, gdyż historia przeplata się ze współczesnością, jest ona znacznie bardziej złożona, niż się wydaje.

Ikonomia zdjęciowa równomiernie występuje w polskich i niemieckich reportażach, pomimo że dłuższe formy dokumentalne pojawiają się w pracach polskich reporterów. Przykładem są choćby teksty publikowane na łamach „Dużego Formatu”, cotygodniowego dodatku do „Gazety Wyborczej”.

Kolejną kategorię gatunkową zwycięskich tekstów prasowych stanowiły formy publicystyczne. Cztery nagrodzone teksty autorstwa Rafała Wosia, Helgi Hirsch, Christoha von Marschalla i Adama Soboczynskiego należy uznać za artykuły publicystyczne. Pomimo że łączy je wyraźnie obecny komentarz odautorski, nie są to klasyczne artykuły publicystyczne (nie spełniają wymogów wzorca kanonicznego), zawierają bowiem pewne elementy reportażu – na co wskazują choćby występujący w tekstach bohaterowie, afirmujący opisywane zjawisko, jak i słabo zaznaczona akcja.

Trzykrotnie nagrodzono esej: cykl historyczno-polityczny Włodzimierza Kalickiego, społeczno-polityczny Ewy Marii Ślaskiej oraz tzw. esej odbłaskowy (oparty na osobistych doświadczeniach) autorstwa Karoliny Golimowskiej i Daniela Tkatcha. Eseje Kalickiego charakteryzuje paranaukowy tok rozumowania, teksty powstały w oparciu o rozbudowaną bazę naukowo-intelektualną (w tekście występują liczne cytaty), można byłoby je określić mianem szkiców naukowych; w dwóch kolejnych esejach autorzy silnie eksponują osobisty punkt widzenia, zaś w tekście Golimowskiej i Tkatcha sami autorzy stali się bohaterami opisywanych wydarzeń.

Wśród laureatów prasowych znalazł się wywiad autorstwa Włodzimierza Nowaka (współpraca Friederike Lippold) zatytułowany „Z drugiej strony znaczka / Auf der Rückseite der Briefmarke”, będący rozmową z Manfredem Schulzem, berlińskim kolekcjonerem poczty polowej Powstania Warszawskiego. Według kategoryzacji niemieckiego teoretyka Walthera

von La Roche wywiad ten odpowiada typowi *zur Sache* (dotyczący rzeczy), zawiera więc dominantę faktów informacyjnych, ale odnosi się również do przekonań rozmówcy (*zur Meinung*, dotyczący opinii)³⁴.

Nagrodzony w 2001 roku cykl tekstów, które ukazały się pod wspólnym tytułem „Stawka większa niż PRL” (Jarosław Goławski i Andrzej Krajewski) – był zróżnicowany gatunkowo, zawierał zbiór krótkich notatek, reportaży, wywiadów, komentarzy, artykułów publicystycznych, jak również sond ulicznych. Te różne formy gatunkowe (często obecne na łamach dzienników) są również typowe dla nagrodzonego w 1999 transgranicznego projektu medialnego „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”, opracowywanego wspólnie przez redakcje polską i niemiecką regionalnych dzienników³⁵. Od stycznia 1997 do lipca 2000 roku na łamach obydwu dzienników raz w miesiącu (w polskim dzienniku w każdy ostatni czwartek miesiąca, w niemieckim – w każdą ostatnią sobotę i niedzielę miesiąca³⁶) ukazywała się tak zwana kolumna euroregionalna, redagowana przez zielonogórską dziennikarkę Reginę Dachównę i mieszkającą w Cottbus Sandrę Dassler. Według Emilii Paprzyckiej i Edyty Mianowskiej była to pierwsza tego typu inicjatywa, która pojawiła się w ramach euroregionalnych struktur, również w skali wszystkich krajów członkowskich UE³⁷. Realizowany w latach dziewięćdziesiątych XX wieku projekt medialny był w Polsce pierwszym typowo transgranicznym medium. Na publikowane teksty złożyły się różne formy wypowiedzi – dominowała informacja, uzupełniona niezwykle plastycznymi, barwnymi i emocjonalnymi komentarzami dotyczącymi codzienności życia mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza³⁸.

RADIO

Podobnie jak w przypadku kategorii ‘Prasa’ zdecydowaną większość zwycięskich materiałów audialnych stanowiły formy dokumentalne (16 spośród analizowanych 18 prac). Różnicuje je stosunek fikcji do faktów, dlatego spośród dokumentów dźwiękowych można wyodrębnić

■
³⁴ Tamże, s. 113.

³⁵ Więcej nt. analizy zawartości „Lausitzer Rundschau – Gazety Lubuskiej” w: E. Paprzycka, E. Mianowska, *Deutsch-polnische Zusammenarbeit in den Publikationen der euroregionalen seite „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”* (tłum. Polsko-niemiecka współpraca w publikacjach regionalnej kolumny „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”), [w:] *Proceedings of the Polish-German Symposium on Science Research Education SRE’2000. 28–29 September 2000 Zielona Góra, Poland, Stand – Perspektiven – Praxis, Part 2*, red. E. Hajduk, T. Rongińska, Zielona Góra 2000, s. 79–88.

³⁶ A.K. Piasecki, *Jubileusz „Gazety Lubuskiej”*, „Studia Zielonogórskie” nr 7/2001, s. 74–94, www.zgora.pl/studiazielonogorskie, dostęp z dn. 30 stycznia 2012 r.

³⁷ E. Paprzycka, E. Mianowska, *Deutsch-polnische Zusammenarbeit in den Publikationen...*, dz. cyt., s. 80.

³⁸ Więcej w: P. Olechowska, *Media jako...*, dz. cyt., s. 115–139.

formy bardziej/mniej dokumentalne lub fabularyzowane. W literaturze przedmiotu te drugie określa się mianem *feature*, stanowią one opisy rzeczywistości uwzględniające artystyczne środki wyrazu, kładzie się w nich duży nacisk na dramaturgię oraz szczegółowość opisu, celem zawładnięcia emocjami bohatera³⁹ (w Polsce tego typu formy określane są jako reportaż artystyczny lub słuchowisko dokumentalne). Trudno jednoznacznie wskazać, który z tych dwóch rodzajów dokumentów radiowych jest dominujący – wydaje się, że występują one równomiernie. Przykładami reportaży typowo dokumentalnych są m.in. prace Cezarego Galka i dokument Philipa Banse. Oprócz funkcji informacyjnej (przekazują odbiorcom określoną porcję faktów dotyczących zdarzenia lub osób⁴⁰) realizują one funkcje popularyzatorskie, dostarczając w przystępnej formie cennych informacji o wartości edukacyjnej, jakiej nie znajdziemy w encyklopediach czy podręcznikach historii. Tak jest również choćby w przypadku zwycięskiego reportażu Tomasza Sikory „Od kaszki dla dzieci do podziemnego radia / Vom Kinderbrei bis zum Untergrundradio”, który dostarcza radiosłuchaczom wiedzy na temat wspierania polskich opozycjonistów przez obywateli RFN (m.in. pomoc dla polskich dzieci, przemysł nadajników radiowych dla wrocławskiej „Solidarności Walczącej”).

Kolejną kategorię gatunkową stanowią reportaże fabularne, przykładami są dokumenty radiowe Alicji Kulik czy Marianne Wendt i Christiana Schillera. W pierwszym słuchowisku akcja koncentruje się wokół bohaterów (historia rodziny Gołębiewskich, którzy wyjechali w 1989 roku z Polski i rozpoczęli nowe życie w Niemczech), w drugim przedstawiane wydarzenia są tłem do opisu miejsca (miasto Nowa Huta). Zarówno w pierwszym, jak i drugim dokumencie zdarzenia ujmowane są w różnych układach i formach – od najprostszej rejestracji pojedynczych faktów po historię w układzie chronologicznym bądź przyczynowo-skutkowym.

Na tle reportaży fabularnych szczególnie należy zwrócić uwagę na zwycięskie materiały autorstwa Waclawa Stawnego i Andry Joeckle. Swoją strukturą bardziej przypominają one opowiadanie czy nawet reportaż artystyczny. Dokumentalno-poetyckie nagranie Stawnego zostało przygotowane dla Teatru PR. Wyróżnia je metaforyczny, ponadczasowy charakter, słuchowisko ma duży potencjał uruchamiania u odbiorcy wyobraźni, skojarzeń i interpretacji. Z kolei o literackości reportażu Joeckle świadczy występowanie autorskiej narracji, niemiecka dziennikarka niezwykle plastycznie, w sposób nowatorski, opisała Kraków przez pryzmat utworów polskiego pisarza Witolda Gombrowicza⁴¹.

■
³⁹ J. Bachura-Wojtasik, K. Klimczak, *Feature w radiu – wymykanie się wyznacznikom gatunku. Uwagi genologiczne po festiwalu Prix Europa w latach 2012 i 2013*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” nr 1/2014, s. 44.

⁴⁰ Więcej w: P. Czarnek, *Walory poznawcze reportaży radiowych w świetle dotychczasowych badań naukowych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” nr 1/2011, s. 134.

⁴¹ *Granice, które łączą*, za: www.wzp.pl/umwzp/biuro_informacji/p-r-m-a-8687/artykuly.htm, dostęp z dn. 7 lutego 2012 r.

Narracja autorska znaczenie częściej występuje – zarówno w dokumentach, jak i formach sfabularyzowanych – w niemieckich materiałach radiowych. Narracja reporterska – ze współwystępowaniem głosu lektora – w której następuje przekształcanie dialogów w jednolity, dynamiczny ciąg chronologicznych, logicznych zdarzeń – jest typowa dla polskich nagrodzonych prac radiowych (wyjątkami są dwa nagrodzone reportaże Tomasza Sikory oraz dokument Cezarego Galka z 2013 roku).

Nagrodzone reportaże radiowe można określić mianem audialnych dokumentów czy opowieści. Łączy je harmonia słowa, muzyki, akustycznych (charakterystycznych dla danego miejsca) dźwięków, które składają się na opis realnych wydarzeń, świadczących o złożoności przedstawianych doświadczeń. Wśród nagrodzonych dokumentów radiowych nie było takich, w których dokonywano by rekonstrukcji historycznych czy aranżowano by zdarzenia (występowały one z kolei w kilku nominowanych pracach).

Zarówno polskie, jak i niemieckie zwycięskie dokumenty radiowe mają „zamkniętą” formę. Większość z nich mieści się w 30-minutowym nagraniu, sporadycznie zdarzały się dłuższe formy (np. nagrodzone materiały radiowe Andry Joeckle czy Cezarego Galka, 2013).

Warto nadmienić, że niektóre radiowe materiały transgraniczne, przygotowywane przez dziennikarzy pochodzących z obu krajów, w każdym z nich zostały wyemitowane w odrębnym formacie. Przykładem jest nagrodzony w 2015 roku reportaż „Dowodiczek Osobisticzek, czyli Nowy Realizm Graniczny / Dowodiczek Osobisticzek, also neuer Grenzrealismus” autorstwa Tomasza Sikory, Romana Nucka i Tomáša Kopecný’ego. Dokument został zgłoszony do konkursu przez PR Wrocław w formie 30-minutowego nagrania. Niejako przekraczający tematycznie i warsztatowo granice⁴² materiał dźwiękowy został wyemitowany w każdej z rozgłośni w odmiennym formacie. Na podstawie zgromadzonych informacji Tomáš Kopecný zrealizował ponad trzyipółgodzinne słuchowisko wyemitowane w czeskiej rozgłośni Liberec. Niemiecki dziennikarz Roman Nuck opracował 10-odcinkowy cykl dwuminutowych fragmentów opowiadania, jak i – ze względu na specyfikę niemieckich mediów publicznych (połączone rozgłoszenie radiowo-telewizyjne) – przygotował dla MDR również materiał telewizyjny; Poza półgodzinnym, zgłoszonym do konkursu, reportażem radiowym Tomasz Sikora z posiadanych materiałów zmontował w 12 częściach dwuminutowe opowieści. Te zróżnicowane formy radiowe są odpowiedzią na odmienne gusty radiosłuchaczy każdego z trzech krajów, w których wyemitowano *de facto* ten sam materiał.

Spśród niedokumentalnych form radiowych nagrodzono w 2015 roku relację radiową Joanny i Krzysztofa Skoniecznych, po emisji której w studio PR Szczecin odbyła się dyskusja na podjęty w materiale temat. Od form dokumentalnych odbiega również nagrodzone w 1999 roku „Radio Pomerania”, będące unikalnym w obszarze współpracy polskich i niemieckich

■
⁴² Każdy z autorów zbierał informacje w swoim kraju, tłumaczył je na język niemiecki i udostępniał je (wykorzystując nowe media – dropbox) pozostałym dziennikarzom.

mediów elektronicznych, transgranicznym medium. W latach 1998–2006 godzinna audycja radiowa była emitowana jednocześnie ze studia w Szczecinie (Zbigniew Plesner, PR Szczecin) i z Greifswaldu (Angelika Stangneth⁴³, NDR). Każdorazowo składała się z serwisów informacyjnych poświęconych obszarom pogranicza, porad kulturalnych oraz mini-kursu języka polskiego i niemieckiego⁴⁴. Przy realizacji programu Plesner i Stangneth współpracowali również z dziennikarzami ze Szwecji oraz Danii⁴⁵. Do 2003 roku audycja mogła być realizowana dzięki dotacjom Euroregionu Pomerania, następnie jej finansowanie gwarantowała niemiecka rozgłośnia. W 2006 roku, decyzją ówczesnego prezesa szczecińskiej rozgłośni publicznego radia, po raz ostatni dziennikarze obydwu krajów wspólnie przygotowali audycję, która – co należy podkreślić – wciąż jest emitowana przez NDR⁴⁶.

TELEWIZJA

Podobnie jak w przypadku prasy i radia formy dokumentalne stanowią większość zwycięskich materiałów filmowych (13 spośród 17 analizowanych). Większość z nich można zakwalifikować jako dokumenty filmowe, będące relacją rzeczywistych wydarzeń, wykorzystujące zróżnicowane artystyczne środki wyrazu, z których najważniejsza jest obrazowość⁴⁷. Spośród dokumentów typowo telewizyjnych, w których na rzecz informacji do niezbędnego minimum ograniczono środki artystyczne, można zaliczyć mający zdecydowanie felietonowy charakter materiał autorstwa Markusa Frenzela „Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD”, czy też reportaż zatytułowany „Hart an der Grenze / Tuż na granicy” dziennikarzy RBB. Pierwszy wyróżnia wielowątkowy charakter, drugi koncentruje się wokół jak najobszerniejszego opisu zjawiska kradzieży transgranicznej.

■
⁴³ Angelika Stangneth – absolwentka polonistyki na UAM w Poznaniu; była pierwszą w historii niemiecką dziennikarką, która otrzymała nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (SDP). Odebrała ją w marcu 2006 roku podczas 15. edycji konkursu „Dziennikarz Roku” (organizowanego od 1991 roku w Szczecinie przez SDP i Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej) w kategorii Nagroda Specjalna im. Bogdana Czubasiewicza, za działanie na rzecz promocji regionu w mediach. Źródło: <http://dziennikarze.szczecin.pl>, dostęp z dn. 7 kwietnia 2015 r.

⁴⁴ www.pomerania.net, dostęp z dn. 7 kwietnia 2015 r.

⁴⁵ A. Pospieschil, „Radio Pomerania” – ein Gemeinschaftsprogramm von NDR 1 Radio MV und Radio Stettin (tłum. „Radio Pomerania” – wspólny program NDR 1 i Radia Szczecin), materiał dostępny na stronie www.radiojournal.de, dostęp z dn. 12 kwietnia 2015 r.

⁴⁶ Por. P. Olechowska, *Regionalne rozgłośnie...*, dz. cyt., s. 96–98; też, *Dziennikarstwo transgraniczne na Pomorzu Zachodnim po 1989 roku – wydawcy, tematyka, perspektywy rozwoju*, [w:] *Ciągłość i zmiana. 70 lat mediów na Pomorzu Zachodnim*, red. J. Kania, P. Olechowska, Szczecin 2016, s. 190–192.

⁴⁷ W. Stradomski, *Reportaż telewizyjny*, Warszawa 1969, s. 7–8.

Filmy dokumentalne charakteryzuje zamknięta forma (nie posiadają kontynuacji) oraz fakt przedstawienia pewnego wycinka rzeczywistości w oparciu o relacje świadków wydarzeń. W żadnym z nagrodzonych materiałów filmowych nie było rekonstrukcji. Na tle nagrodzonych dokumentów wyróżnia się reportaż Petera Onnekena, który był nie tylko reżyserem, ale i operatorem, jak i montażystą nagrodzonego w 2006 roku dokumentu „25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce”. Sam ze swoją kamerą – bez współpracowników – był tam, gdzie rozgrywała się akcja, kręcąc materiał techniką wideo, jako nowy trend obserwowany w telewizji na początku XXI wieku.

W pierwszych edycjach konkursu czterokrotnie nagrodę zdobyły cykliczne programy telewizyjne, mające charakter informacyjno-publicystyczny: „Magazyn Śląski / Schlesien Journal” (TVP Katowice, 1997), „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta” (ORB i ORB/TVP, 1997, 2001) oraz „Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung” (TVP Katowice, 2002). Formuła pierwszego z wymienionych programów telewizyjnych została wypracowana w 1992 roku, była pierwszym – emitowanym w TVP – magazynem kierowanym do mniejszości niemieckiej w Polsce. Do 2006 roku jego autorem i realizatorem był Sebastian Fikus. Cotygodniowy cykl odcinków do dziś można obejrzeć na antenach TVP Opole, TVP Katowice oraz w satelitarnej stacji TVS z Katowic. Od samego początku jego producentem jest opolska firma producencka Pro Futura, realizująca również nagrodzony w 2002 roku „Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung”, pomysłodawczynią emitowanej w latach 2001–2005 audycji była Alicja Schatton. Obydwa magazyny, pomimo że kierowane do różnych odbiorców, miały charakter informacyjno-publicystyczny, były poświęcone aktualnym wydarzeniom, procesom społecznym i kulturalnym, jak i postaciom ze środowiska mniejszości niemieckiej południowej Polski. W obydwu audycjach realizowane były formy dokumentalne, publicystyczne i telewizyjne tzw. rundy dyskusyjne⁴⁸. Równie zróżnicowane telewizyjne formy gatunkowe występują w popularnym, typowo transgranicznym programie „Kowalski und Schmidt / Kowalski i Schmidt” (wcześniej pod nazwą „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta”)⁴⁹. Program nieprzerwanie od 1993 roku produkowany wspólnie i emitowany (w Niemczech co dwa tygodnie, w Polsce raz w miesiącu)

■

⁴⁸ www.pro-futura.com.pl/schlesien_journal.html, dostęp z dn. 20 lipca 2016 r.

⁴⁹ W roku 2002 program otrzymał nagrodę w konkursie na najlepsze produkcje telewizyjne Prix Circom Regional w kategorii programów transgranicznych; w 2010 roku Petra Ledschreiber, dyrektor redakcji Europy Środkowej i Wschodniej RBB, odebrała Nagrodę Dialogu, wręczaną przez wydawcę „Dialogu. Magazynu Polsko-Niemieckiego” za zaangażowanie w dialog narodów i kultur europejskich, jak również zacieśnianie stosunków między Polską i Niemcami. Źródło: mis, mag, *Laury dla „Kowalskiego i Schmidta”*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 28 maja 2002 r.; F.W. Kramer, *Wielka polityka...*, dz. cyt., s. 27–29.

obecnie przez TVP Wrocław⁵⁰ (w latach 1996–1998 był współrealizowany przez szczeciński oddział TVP) oraz RBB⁵¹.

Zamykając część rozważań na temat form dziennikarskich, warto nadmienić, że dwa („Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” i „Radio Pomerania”) spośród trzech wymienionych w podrozdziale transgranicznych projektów medialnych już się nie ukazują. W 2016 roku „Kowalski und Schmidt / Kowalski i Schmidt” przestał być emitowany na wspólnym kanale regionalnych ośrodków TVP 3 (znajduje się jedynie w ramówce TVP Wrocław). Aktualnie – poza telewizyjnym programem TVP Wrocław i RBB, jak również współpracą PR Wrocław z MDR1 Radio Sachsen (realizują polsko-czesko-niemiecki program „Mensch-Nachbar / Człowiek-Sąsied”) – nie są realizowane żadne cykliczne polsko-niemieckie koprodukcje. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje, wymaga szerszej analizy medioznawczej. Z pewnością na ten stan rzeczy wpływa wiele czynników, do których można zaliczyć te o charakterze politycznym, ekonomicznym (asymetria potencjałów polskich i niemieckich mediów⁵²), jak i społecznym. Wydaje się jednak, że nadawcom obydwu krajów powinno zależeć na wspieraniu i rozwijaniu każdej formy medialnej współpracy transgranicznej, gdyż stanowi ona wartość samą w sobie, ale może też być narzędziem realizacji polityki państwa czy samorządu. Jeżeli przyjrzymy się tym procesom w szerszym, międzynarodowym wymiarze, to okaże się, że siła Unii Europejskiej postrzeganej przez sieć transgranicznej komunikacji społecznej będzie tym większa, im częstsze i trwalsze będą kontakty mieszkańców pogranicza.

ŹRÓDŁA INFORMACJI I IKONOGRAFIA

We wszystkich rodzajach zwyczajnych polskich i niemieckich materiałów dominują osobowe źródła informacji. Najczęściej są nimi świadkowie opisywanych wydarzeń. Wśród nich były osoby (np. Władysław Bartoszewski) oraz instytucje (np. „Tygodnik Powszechny” czy Akcja Znaki Pokuty [eseje Włodzimierza Kalickiego]) zasłużone dla procesu polsko-niemieckiego pojednania. Spośród osobowych kategorii faktograficznych można wymienić m.in. polityków krajowych (np. Władysław Frasyniuk, opozycjonista i polityk Unii Wolności, występuje w cyklu tekstów „Stawka większa niż PRL / Einsatz größer als die VRP”) i lokalnych (np. Lothar Meistring, burmistrz Löcknitz, obecny w dokumencie filmowym Markusa Frenzla). Pojawiały

■

⁵⁰ Według B. Ociepki: „różnice w treści programu wskazują na stale ujawniające się pola konfliktu. Polska redakcja we Wrocławiu nie ma ostatniego słowa na temat tego, co się pojawi lub nie w programie. Decyduje o tym centrala nadawcy w Warszawie”, cyt. za B. Ociepka, *Dialog z „niemymi”*, [w:] *Europa w mediach – media w Europie*, „Raport o Kulturze” nr 2/2008, s. 120.

⁵¹ www.rbb-online.de/pl/kowalskitrifftschmidt/index.html, dostęp z dn. 18 lipca 2011 r.

⁵² Por. M. Zdrodowska, *Telewizja...*, dz. cyt., s. 13.

się różnego rodzaju instytucje publiczne (np. Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, cytowana w reportażu Jana Christopha Wiechmanna), jak i organizacje pozarządowe (np. Fundacja Barka opisywana w jednym ze zbioru reportaży „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”). Występowali lokalni animatorzy kultury (np. Michael Kurzweily, artysta i performer, współautor projektu Słubfurt, główny bohater reportażu „Nowa Amerika / Neue Amerika”) oraz osoby duchowne (np. Sławomir J. Sikora z parafii ewangelicko-augsburskiej w Szczecinie, występujący w dokumencie radiowym Wacława Stawnego).

W oparciu o relacje świadków wydarzeń autorzy nagrodzonych prac nie tylko przekazują wiedzę o odtwarzanym świecie, ale i pokazują, jak dochodzili do prawdy. Przykładem jest zwycięski reportaż Adama Zadwornego, w którym czytamy: „Odnalazłem człowieka, który wsadzał Niemców do świnoujskiego aresztu i wie, co się tam działo. Napisał nawet o tym książkę. Tadeusz Wojciechowski wyjmuje z szafy poźółkły dokument wystawiony 20 sierpnia 1945 roku, na mocy którego uzbrojono go w zdobywcze parabellum”⁵³.

Poza szeroko wykorzystywaną w materiałach prasowych dokumentacją zdjęciową w opowieściach audialnych obecne są różnego rodzaju dźwięki akustyczne. Cezary Galek w reportażu „Nowa Amerika / Neue Amerika” wykorzystał fragmenty archiwalnego słuchowiska z lat dziewięćdziesiątych „Przestrzeń czasowo otwarta”. Występuje również współczesna muzyka popularna, na przykład we wstępach reportażu Jolanty Rudnik pojawia się muzyka elektroniczna autorstwa Mike’a Oldfielda. Obecne są również archiwalne muzyczne nagrania dźwiękowe, które można usłyszeć w dokumencie Marianne Wendt i Christiana Schillera, gdzie chór pionierów śpiewa po niemiecku piosenkę o Nowej Hucie. Dźwięk jest ściśle związany z przedstawianym miejscem, dla przykładu: reportaż Philipa Banse nagrywany był w przestrzeni zamkniętej pensjonatu Büchler; materiał Alicji Kulik powstał w restauracji Gdańska; przestrzeń otwarta występuje w zwycięskich reportażach Cezarego Galka (np. most dzielący Frankfurt i Słubice, na którym w maju 2004 roku odbywała się uroczystość z okazji rozszerzenia UE, „Nowa Amerika / Neue Amerika” Cezarego Galka) oraz Andry Joeckle (odgłosy krakowskiego rynku).

W przypadku dokumentów telewizyjnych wykorzystanie ikonografii jest uzależnione od podejmowanego tematu. W dokumentach historycznych, jak i tych podejmujących tematykę współczesną często wykorzystywane są zdjęcia lub obrazy archiwalne (m.in. filmy ze strajków w dokumencie Marii Zmarz-Koczanowicz, Jacek Kubiak i Klaus Salge w swoim materiale filmowym „Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy” wykorzystali fragmenty przemówienia Adolfa Hitlera do oficerów Wehrmachtu).

■
⁵³ A. Zadworny, *Dziki Zachód Uznam / Usedom der Wilde Westen*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 23 sierpnia 2009 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,6948083,Dziki_Zachod__Uznam.html [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2010 r.].

REPORTAŻ JAKO DOMINUJĄCA FORMA RODZAJOWA

Widoczna w nagrodzonych pracach popularność form dokumentalnych z pewnością wyrasta ze społecznych potrzeb komunikacyjnych. Gatunek ten rejestruje bowiem ludzi i przedstawia złożoną rzeczywistość (Krzysztof Kąkolewski nazywa reportaż „dokumentem czasu”, który staje się protokołem życia⁵⁴), jak i daje odbiorcom przekazu wyjątkową możliwość współprzeżywania ludzkich losów. Reportaż oznacza prawdę, na pytanie o motywacje do podjęcia danego tematu niektórzy autorzy, jak na przykład Włodzimierz Nowak czy Rosalia Romaniec, podkreślali konieczność jej odkrycia, przybliżenia szerszej opinii publicznej nieznanych dotychczas faktów historycznych czy społecznych. Z pewnością jest to efektem autorskiego przekonania o istotności podejmowanych tematów, jak i być może wynika z faktu niejako ich zamówienia przez odbiorcę. Reportaż ma wyjątkową siłę oddziaływania – dramaturgia zdarzeń (występująca choćby w migawkowych skrótach) porusza odbiorcę, nie tylko poszerzając zasób jego wiedzy o opisywanym świecie, ale i dostarczając przeżyć emocjonalnych⁵⁵.

Większość zwycięskich reportaży ma charakter dramatyczny, gdzie pierwszy plan stanowią wypowiedzi bohaterów lub świadków przedstawianych wydarzeń (np. dokument Barbary Stankiewicz). Ich przeciwieństwem są reportaże narracyjne, gdzie wydarzenia stanowią jedynie tło opisu, zaś pozycja narratora jest nadrzędna wobec wypowiedzi postaci (np. reportaż radiowy Andry Joeckle). Najrzadziej spotykany jest reportaż relacyjny, mający charakter sprawozdawczy⁵⁶ – tutaj przykładem jest film *Åse Svenheim Drivenes*, który powstawał niejako równoległe do przedstawianych wydarzeń (kamera towarzyszyła głównym bohaterom prawie rok, dokumentowane sceny działały się niezależnie od rejestracji przez reportera).

Reportaż prasowy, radiowy i telewizyjny jako gatunek dziennikarski staje się coraz bardziej multimedialny; zmieniają się też kategorie podmiotowości reporterskiej, gdyż wybór formy dziennikarskiej narzuca jednocześnie autorowi konieczność określenia stopnia indywidualizmu. Przybierający bardziej lub mniej formy dokumentalne bądź fabularne dokument balansuje na granicy informacji i publicystyki, subiektywny jest bowiem dobór tematów, bohaterów i przedstawianych faktów. Współwystępowanie w polskich i niemieckich przekazach tych dwóch form oznacza jednocześnie zróżnicowaną obecność autora w materiałach. Niski stopień autorskiego indywidualizmu jest widoczny w większości dokumentów polskich, w niemieckich reportażach znacznie częściej obecna jest narracja autorska. Występująca w materiałach narracja w pierwszej osobie oznacza pewnego rodzaju postawę „na

■
⁵⁴ K. Wolny, *Reportaż – prawda czy fikcja?*, [w:] *Reportaż. Wybór tekstów z teorii gatunku*, wybór i oprac. K. Wolny, Kraków 1992, s. 31.

⁵⁵ Por. K. Kąkolewski, *Reportaż*, [w:] *Słownik literatury XX wieku*, red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska, E. Szary-Matywiecka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 930–935.

⁵⁶ J. Litwin, *Język i styl polskiego reportażu*, Rzeszów 1989, s. 11–12.

zewnątrz”, dystans wobec prezentowanych treści (np. tekst Adama Zadwornego). Z kolei trzecia osoba – częściej obecna w pracach niemieckich dziennikarzy – zazwyczaj podkreśla autorską przynależność do opisywanego środowiska, wspólnoty kulturowej, pokoleniowej⁵⁷ (np. materiał Renate Meinhof).

Zarówno polskim, jak i niemieckim dziennikarzom różne odmiany dokumentu, ukrytego pod popularną obecnie nazwą non-fiction, dają narzędzia różnych konceptualizacji przeszłości i współczesności, zapewniając reporterom wyjątkową możliwość nowych rekonstrukcji obrazów, stając się tym samym również pewną formą konfrontacji opisywanych wydarzeń. Ich projekcja definiowana jest różnie zabarwionymi autorskimi emocjami, jak i skazana jest na pewną fragmentaryczność. Dziennikarze obydwu krajów mogą przecież przedstawiać tę samą historię z różnych punktów widzenia, każda perspektywa prezentacji wydarzeń może – choć nie musi – kończyć się uznaniem racji współrozmówcy. Reportaż umożliwia więc swoistego rodzaju synchronizację dwóch odmiennych punktów widzenia bez upiększeń, lecz w poszukiwaniu wspólnych powiązań⁵⁸.

Nagrodzone w konkursie o PNNDz prace łączy doskonała forma i oryginalny autorski warsztat. Wiele spośród zwycięskich materiałów ukazało się w postaci odrębnych książek, które były wydawane nie tylko w macierzystym języku autora, ale również tłumaczone na język sąsiada. Biorąc pod uwagę kryterium chronologiczne (rok przyznania PNNDz), w formie odrębnych przekazów popularyzatorskich ukazały się:

- 1997:** nagrodzony w pierwszej edycji konkursu cykl esejów „Długie pojednanie / Die lange Versöhnung” Włodzimierza Kalickiego został wydany w książce *Ostatni jeniec wielkiej wojny. Polacy i Niemcy po 1945 roku* (wyd. W.A.B., 2002), której wsparcia finansowego udzieliła Fundacja im. Friedricha Eberta;
- 2001:** zwycięski reportaż „Bestraft, ohne schuldig zu sein / Ukarany bez winy” Helgi Hirsch ukazał się w książce *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944–1950* (przeł. Maria Przybyłowska, wyd. Volumen, 1999), która rok wcześniej została wydana w Niemczech pt. „Die Rache der Opfer. Deutsche in polnischen Lagern 1944–1950. Sie lebt in Berlin” (wyd. Rowohlt Berlin, 1998, 1999);
- 2004:** reportaże prasowe Magdaleny Grzebałkowskiej „Czerwone znamię / Das rote Muttermal” (we współpracy Bogdana Kunacha) i „Śpiewać, hitlerówy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?” ukazały się w wyróżnionym wieloma nagrodami zbiorze reportaży *1945. Wojna i pokój* (wyd. Agora, 2015);

⁵⁷ A. Nabrdalik, *Kategoria odbiorcy w reportażu prasowym i jej wpływ na kształtowanie obrazu rzeczywistości*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” nr 10/2008, s. 322.

⁵⁸ Por. A. Hofmann, D. Hofmann, *Polacy i Niemcy – dialog wspomnień*, „Zeszyty Niemcoznawcze” z. 2/2006, s. 125.

- 2005:** reportaż prasowy Adama Soboczynskiego „Wspaniałe czasy / Glänzende Zeiten” ukazał się w Niemczech w tomie reportaży i esejów *Polski Tango. Eine Reise durch Deutschland und Polen* (tłum. Polskie tango. Podróż po Niemczech i Polsce) (wyd. Kiepenheuer 2006, Aufbau Digital 2008 i 2010);
- 2007:** reportaż Tiny Veihelmann ukazał się w dwujęzycznym dokumencie prasowym „Aurith: zwei Dörfer an der Oder / Urad: dwie wioski nad Odrą” (tłum. Tomasz Sosiński, wyd. Deutsches Kulturforum östliches Europa, 2006 i 2009);
- 2008:** na podstawie zwycięskiego reportażu prasowego Renate Meinhof „Die wundersame Welt der Waschkraft / Cudowny świat białej mocy” pod tym samym tytułem powstał w 2009 roku film dokumentalny w reżyserii Hansa-Christiana Schmida; nagrodzony w tym samym roku reportaż radiowy Katariny Bader „Herr Hronowski und ich – eine deutsch-polnische Freundschaft / Pan Hronowski i ja – przyjaźń polsko-niemiecka” stał się inspiracją do wydania przez autorkę książki pt. „Jureks Erben: vom Weiterleben nach dem Überleben” (wyd. Kiepenheuer & Witsch, 2010), która w Polsce ukazała się jako „Życie po ocaleniu. Testament Jurka” (tłum. Michał Antkowiak, wyd. Świat Książki, 2011);
- 2013:** dużą popularnością cieszyła się w Polsce współautorska książka Jennifer Teege i Nikoli Sellmair „Amon: mój dziadek by mnie zastrzelił. Prawdziwa historia wnuczki jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich” (tłum. Ewelina Twardoch, wyd. Prószyński Media, 2014), która w Niemczech ukazała się w wielu wydaniach pod tytułem „Amon: mein Großvater hätte mich erschossen” (wyd. Rowohlt-Taschenbuch, 2013, 2014, 2015), książka została również przetłumaczona na język angielski „My grandfather would have shot me: a Black woman discovers her family’s Nazi past” (wyd. The Experiment, 2015).

Wielu laureatów konkursu o PNNDz to dziennikarze, którzy w swojej codziennej pracy zajmują się polsko-niemieckimi zagadnieniami, biorąc tym samym aktywny udział w procesie zbliżania do siebie dwóch krajów. Wielu z nich jest również autorami/producentami/reżyserami, poza nagrodzonymi materiałami, innych, cennych dla polskich i niemieckich odbiorców prac dziennikarskich, które nawiązują do szeroko rozumianego polsko-niemieckiego dialogu⁵⁹.

■
⁵⁹ Niektóre prace laureatów konkursu: **Ute Badura:** w swoich filmach podejmowała tematy związane z losami niemieckich przesiedleńców, mniejszością niemiecką na Śląsku, m.in. filmy: „Weggehen ist keine Lösung / Odejście nie jest rozwiązaniem” (1992); „Kinderland ist abgebrannt / Kinderland jest spalony” (1997); „An uns ist alles besonders – Eine Schulklasse in Schlesien / U nas wszystko jest szczególnie – szkolne klasy na Śląsku” (2004); „Ein Quadratkilometer Stadt und eine Brücke / Kilometr kwadratowy miasta i most” (2007); „Häuser des Herrn. Kirchengeschichten aus Niederschlesien / Domy Pana. Historie kościołów z Dolnego Śląska” (2010); **Sebastian Fikus:** autor książek, m.in.: „Wizja państwa niemieckiego w koncepcjach Kręgu z Krzyżowej” (wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, 2009); „Niepokorni z Krzyżowej” (wyd. Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej, 2010), „Opór w III Rzeszy. Wydarzenia, ludzie, interpretacje” (wyd. Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej, 2011); „Trudny spadek

dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec” (wyd. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 2013); **Matthias Frickel**: autor powstałego dzięki współpracy polskiej i niemieckiej telewizji filmu poświęconego przesiedleniom Polaków i Niemców pt. „W poszukiwaniu utraconej ojczyzny” (2003); **Helga Hirsch**: posiada na swoim koncie liczne publikacje książkowe poświęcone historii polsko-niemieckich stosunków: „Bewegungen für Demokratie und Unabhängigkeit in Polen 1976–1980” (tłum. Ruchy na rzecz demokracji i niepodległości w Polsce 1976–1980) (wyd. Kaiser, 1985); „Polen: Reiseführer mit Insider-Tipps” (tłum. Polska: przewodnik z radami tubylca) (wyd. Mairs Geographischer 1992, 1997, 1999, 2003); „Ich habe keine Schuhe nicht: Geschichten von Menschen zwischen Oder und Weichsel” (wyd.: Hoffmann und Campe, 2002, i Berliner, 2004), która ukazała się również w Polsce pt. „Nie mam keine buty: o ludziach między Odrą i Wisłą” (przeł. Maria Przybyłowska, wyd. W.A.B, 2003); „Schweres Gepäck: Flucht und Vertreibung als Lebensthema” (tłum. Ciężki bagaż: ucieczka i wypędzenia jako temat życia) (przedm. Olgi Tokarczuk, wyd. Körber Stiftung, 2004); „Entwurzelt: vom Verlust der Heimat zwischen Oder und Bug” (tłum. Wyrwane: utrata ojczyzny między Odrą i Bugiem) (Körber Stiftun, 2007); „Gehen oder bleiben?: deutsche und polnische Juden in Schlesien und Pommern 1945–1957” (tłum. Odejść czy zostać? Niemiecy i polscy Żydzi na Śląsku i Pomorzu 1945–1957) (wyd. Wallstein, 2011); **Donata Kaman**: autorka książki „Theater der Maler in Deutschland und Polen” (tłum. Teatr malarzy w Niemczech i Polsce) (wyd. Lit, 2001); **Andrzej Klamt**: autor filmów, m.in. „Przepraszam, że żyję” (2000) o historii Żydów z Będzina, którzy trafili do Auschwitz; czy dokument bazujący na biografii autora, który urodził się w Bytomiu, w wieku 15 lat wyjechał do Niemiec „Die geteilte Klasse / Podzielona klasa” (2011); **Andrzej Krajewski**: współuczestniczył w opracowaniu dokumentów do książki „Polska – Niemcy Wschodnie 1945–1990: wybór dokumentów. T. 1, Polska wobec Radzieckiej Strefy Okupacyjnej Niemiec maj 1945 – październik 1949” (wyd. Neriton: Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie, 2006); **Jacek Kubiak**: producent filmów poświęconych tematyce historycznej, m.in.: „Sendung. Przesyłka” (2015); „Skradzione dzieciństwo” (2009); „Obywatel” (1997); **Tadeusz Litowczenko**: autor historycznych filmów dokumentalnych, m.in.: „Ludzie z fotografii” (2009) i „Zabużanie” (2011); **Beata Maciejewska**: autorka wielu wrocławskich przewodników (m.in. „Spacerownik wrocławski”, 2008, czy „Wrocław. Dzieje miasta”, 2002), które ukazały się również w języku niemieckim „Wrocław – Breslau: Stadt der Begegnung” (wyd. Via Nova, 2003, 2008, 2013); **Renate Meinhof**: autorka opartej na wspomnieniach babci książki „Das Tagebuch der Maria Meinhof: April 1945 bis März 1946 in Pommern. Eine Spurensuche” (tłum. Pamiętnik Marii Meinhof: od kwietnia 1945 do marca 1946 na Pomorzu. Poszukiwanie śladów) (wyd. Hoffmann und Campe, 2005); **Włodzimierz Nowak**: autor reportaży wydanych w Polsce pt. „Obwód głowy” (wyd. Czarne 2007, Fundacja Instytut Reportażu), które w Niemczech ukazały się jako „Die Nacht von Wildenhagen: zwölf deutsch-polnische Schicksale” (tłum. Noc w Wildenhagen: dwanaście polsko-niemieckich losów) (Eichborn 2009), ostatnia jego książka to „Niemiec: wszystkie ucieczki Zygryda” (wyd. Agora, 2016); **Alicja Schatton**: producentka m.in. filmów: „Mein Überleben in Kolbuszowa / Moje przeżycia w Kolbuszowej” (2005); „Podróż do zielonych cieni” (2009); „Lamsdorf/Łambinowice. Muzeum i miejsce pamięci” (2011); **Dietrich Schröder**: autor polsko-niemieckich przewodników „Einst und Jetzt – Breslau/Wrocław / Dawniej i Dzisiaj – Breslau/Wrocław” i „Einst und Jetzt – Stettin / Dawniej i dzisiaj – Szczecin” (wyd. vbb 2015); **Konrad Schuller**: wydał w Niemczech książkę „Der letzte Tag von Borów: polnische Bauern, deutsche Soldaten und ein unvergangener Krieg” (wyd. Herder, 2009), która w Polsce ukazała się pod tytułem „Ostatni dzień Borowa: polscy chłopcy, niemieccy żołnierze i nieprzemijająca wojna” (tłum. Eliza Borg i Maria Przybyłowska, wyd. Świat Książki 2011); **Ewa Maria Slaska**: założycielka Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Literackiego / Verein zur Förderung der Deutsch-Polnischen Literatur „WIR”, którego celem jest m.in. wydawanie polsko-niemieckich antologii literackich; **Andrzej Winiszewski**: autor dwujęzycznej książki „Janiszowice – Sacro: partnerstwo bez granic / Janiszowice – Sacro: Partnerschaft ohne Grenzen” (tłum. Tatiana Wysocka, wyd. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy, 200-); **Maria Zmarz-Koczanowicz**: reżyserka ponad 70 dokumentów, wśród tych poruszających tematykę historyczną (w tym polsko-niemiecką) można wymienić m.in.: „Granicę” (1989); „Ostatniego Cygana w Oświęcimiu” (1994); „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego” (2004); „Moją Kubę, moją Polskę” (2007); „Była wojna” (2013).

4.3. AGENDA TEMATYCZNA NAGRODZONYCH MATERIAŁÓW DZIENNIKARSKICH

Analiza treści zwycięskich w konkursie polskich i niemieckich prac dziennikarskich pozwala wyodrębnić najczęściej występujące kategorie tematyczne.

Kryterium kwalifikującym daną pracę do wyróżnionych autorskich kategorii tematycznych był dominujący w danym materiale wątek. Wśród głównych kategorii tematycznych wyodrębniono: zagadnienia społeczne, historyczne, gospodarkę, politykę i kulturę. Należy podkreślić, że dokonany podział ma charakter subiektywny, niektóre z analizowanych materiałów łączą w sobie różne wątki i zagadnienia, na przykład z pogranicza tematyki społeczno-gospodarczej jest praca Barbary Stankiewicz; materiały Magdaleny Grzebałkowskiej, Jana Christopha Wiechmanna, Helgi Hirsch, Nikoli Sellmair, Stephanie von Oppen – pomimo że głęboko osadzone w wydarzeniach z przeszłości (zakwalifikowane jako tematyka historyczna) – zawierają również pewien uniwersalny przekaz społeczny. Z kolei nawiązujący do wydarzeń historycznych reportaże Jolanty Rudnik „Tutaj, here, hier” dotyka społecznych zagadnień tożsamości regionalnej byłych mieszkańców Koszalina. Materiały Rafała Wosia i Ewy M. Schmidt (zakwalifikowane do tematyki gospodarczej) w głównej mierze są poświęcone przełamywaniu stereotypów społecznych (w tym przypadku *polnische Wirtschaft*).

Spśród wyodrębnionych kategorii tematycznych wśród zwycięzców dominowały prace poświęcone zagadnieniom społecznym i historycznym, rzadziej pojawiały się wątki poświęcone kulturze, polityce i gospodarce. Problematyka społeczna występowała w co najmniej jednym zwycięskim materiale w każdej edycji konkursu – spadek zainteresowania polskich i niemieckich dziennikarzy sprawami społecznymi widoczny jest w latach 2006–2010. Podobnie w przypadku tematyki historycznej – jest ona wyraźnie obecna w pracach z pierwszych edycji konkursu, od 2011 roku frekwencja jej występowania jest coraz mniejsza. Jako głównowątkowe zagadnienia kulturalne pojawiały się w pięciu nagrodzonych pracach (lata 1997, 1999, 2008, 2009 i 2013); równie rzadko podejmowane były tematy polityczne (1997, 2001, 2005, 2007 i 2014); w ostatnich edycjach konkursu (datą graniczną jest 2008 roku) widoczne jest większe zainteresowanie tematyką gospodarczą.

GŁÓWNE KATEGORIE TEMATYCZNE – SPOŁECZEŃSTWO, HISTORIA, KULTURA, POLITYKA I GOSPODARKA

Jak już wspomniano, tematyka społeczna dominuje w większości zwycięskich prac (36 materiałów, 14 polskich, 19 niemieckich, 3 projekty transgraniczne). Omawiane w nich zagadnienia mają bieżący charakter – pomimo że w licznych materiałach odwoływano się do historii (np. prace Adama Soboczynskiego, Tiny Veihelmann, Andry Joeckle, Marianne

Wendt i Christiana Schillera, Jolanty Rudnik „Tutaj, here, hier”, Cezarego Galka „Nowa Amerika”). W większości przypadków bohaterami nagrodzonych materiałów byli równocześnie Polacy i Niemcy (zwycięskie materiały np. Petera Onnekena, Trevora Petersa, jak i transgraniczne projekty „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”, „Radio Pomerania” oraz „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta”). Niektóre prace opisywały losy współczesnych Niemców w Polsce (np. Barbara Stankiewicz, Cezary Galek „Niemcy wracają na swoje / Die Deutschen kehren zurück”, Michał Kokot), w kolejnych edycjach rosła liczba dzieł poświęconych życiu Polaków w Niemczech (m.in. Adam Soboczynski, Alicja Kulik, Markus Frenzel, Karolina Golimowska i Daniel Tkatch, Joanna i Krzysztof Skonieczni). Trzy zwycięskie prace były poświęcone mniejszości niemieckiej na Śląsku (audycje telewizyjne „Magazyn Śląski / Schlesien Journal” i „Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung” oraz artykuł Konrada Schullera). Dwie zwycięskie prace wychodziły poza stosunki polsko-niemieckie. Maria Zmarz-Koczanowicz udokumentowała społeczny odbiór przemian ustrojowych Polski, Czech, Niemiec i Węgier, reportaż „Dowodiczek Osobisticzek, czyli Nowy Realizm Graniczny / Dowodiczek Osobisticzek, also neuer Grenzrealismus” opisuje pogranicze polsko-niemiecko-czeskie. Fabuła większości prac o tematyce społecznej rozgrywała się w polskich miastach, na ich peryferiach, lub na pograniczu; zdecydowanie rzadziej opisywane relacje społeczne rozgrywały się w Niemczech.

W większości materiałów relacje między narodami pokazywane są przez pryzmat indywidualnych losów bohaterów, dziennikarze obu krajów wykorzystują jednostkowe przypadki do określenia stanu wzajemnej świadomości oraz zdefiniowania zjawisk czy procesów utrudniających wzajemne poznanie i zbliżenie. Szczególnie jest to widoczne w przypadku „indywidualizacji obszaru historii”, gdzie wydarzenia z historii koncentrują się na opisie przeżyć⁶⁰ konkretnych bohaterów. Robert Traba określa to mianem „rekonstrukcji światów przeżywanym”, gdzie „chodzi o przedstawienie doświadczeń, uczuć, postaw, sposobów postrzegania i działań jednostki w jej zwrótnie uwarunkowanym byciu w grupie społecznej poprzez materialne warunki życia, stosunki społeczno-polityczne oraz dominujące sposoby myślenia i światopogląd”⁶¹. Pomimo tego w zwycięskich pracach również rzadko pojawia się reportaż psychologiczny (*Rollenspiel*) – wyjątkiem jest zwycięski dokument Nikoli Sellmair; jak i materiały będące portretem bohatera (*Reportagenporträt*) – jako przykład można podać Martę Szuster, bohaterkę reportażu Joanny i Krzysztofa Skoniecznych. Niewiele jest reportaży, w których występuje bohater zbiorowy, charakteryzujący pewne środowiska (w niemieckiej

■

⁶⁰ *Współczesny polski dyskurs publiczny w perspektywie międzykulturowej. Dyskusja panelowa*, red. W. Chłopicki, S. Gajda, Kraków 2008, s. 43.

⁶¹ R. Traba, *Procesy akulturacji/asymilacji w perspektywie badań historycznych. Przypadek pogranicza polsko-niemieckiego w XIX–XX wieku*, [w:] *Akultura/asymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Sąsiedztwo polsko-niemieckie*, red. R. Traba, t. 2, Warszawa 2012, s. 12.

literaturze przedmiotu określa się tego typu materiały jako *Milieuthema*). Jednym z nielicznych przykładów opisu pewnych grup społecznych jest słuchowisko Andry Joeckle, w którym próbuje wyjaśnić, kim są tzw. tipsiary, blachary czy galerianki.

W pracach o tematyce społecznej najwięcej jest wspólnych wątków dla polskich i niemieckich dziennikarzy. Z analizy porównawczej niektórych prac wyłania się obraz zmian społecznych, jakie zaszły w ciągu osiemnastu lat w Polsce i w Niemczech, przy czym więcej materiałów przedstawia transformację społeczeństwa polskiego. Nagrodzone prace są świadectwem różnych wymiarów stosunków bilateralnych. W materiałach m.in. Kai A. Struthoffa, Cezarego Galka „Niemcy wracają na swoje / Die Deutschen kehren zurück”, Andrzeja Winiśzewskiego, Adama Soboczynskiego, Petera Onnekena czy Markusa Frenzela – przedstawione wydarzenia symbolizują trudny proces pokonywania granic i uprzedzeń. Z kolei inne prace, m.in. Tiny Veihelmann, Trevora Petersa czy Cezarego Galka „Co się zdarzyło w Sprembergu? / Was ist in Spremberg geschehen?” – opisują życie Polaków i Niemców niejako w dwóch odrębnych, wzajemnie na siebie oddziałujących mikroświatach. W ostatnich edycjach konkursu zwyciężają prace podkreślające rozpoczęcie we wzajemnych relacjach pewnego etapu „normalności” (np. Marta Szuster, bohaterka nagrodzonego w 2015 roku materiału radiowego Joanny i Krzysztofa Skoniecznych, w wyborach lokalnych w niemieckim Mescherin została radną). Inne z kolei wskazują na paralelność czy uniwersalizm występowania problemów w Polsce i w Niemczech (w reportażu Philip Banse obrazuje kwestie ubóstwa).

Do zwycięskich materiałów poświęconych tematyce społecznej zaliczono trzy opisane już transgraniczne projekty medialne: „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” (prasa); „Radio Pomerania” (radio) oraz „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta” (telewizja). Ukazywały one polsko-niemieckie związki gospodarcze, kulturalne, geograficzne, ekologiczne – zawsze przez pryzmat codziennych kontaktów międzyludzkich. Ich zadaniem było/jest budowanie „pomostów” pomiędzy polską i niemiecką społecznością, co nie oznacza, że w międzynarodowym dialogu dziennikarze podejmowali jedynie słuszny, z góry przyjęty dyskurs, pomijając sytuacje konfliktowe, tak naturalnie wpisane w funkcjonowanie każdego pogranicza czy bilateralnych stosunków.

Do tematyki historycznej zakwalifikowano 17 zwycięskich prac (10 polskich, 7 niemieckich). Problematyka ta była obecna w co najmniej jednym wygranym materiale pierwszych edycji konkursu. W ostatnich latach historia coraz rzadziej znajduje uznanie członków jury konkursu (wyjątkami są teksty Nikoli Sellmair i Magdaleny Grzebałkowskiej). Proces ten wydaje się naturalny, odchodzi generacja świadków tragicznych wydarzeń wojennych, następuje stopniowe wycofywanie się z życia publicznego (naznaczonej sporami o historię) generacji '68, zaś w dyskursie politycznym podkreśla się, że ciągłe odwoływanie się do przeszłości – jako uzasadnienia działań w sferze polityki – przestało być użyteczne.

Polsko-niemiecka przeszłość jest zdominowana wydarzeniami drugiej wojny światowej, dlatego nieliczne dokumenty (np. Grzebałkowska „Śpiewać, hitlerowy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?”, Zadworny i Kisiel) są poświęcone tużpowojennym wydarzeniom, i wszystkie dotyczą tragicznych losów Niemców na ziemiach polskich (łambinowicki obóz dla Niemców; mordy niemieckiej ludności na wyspie Uznam; zabójstwo mieszkającego w okolicach Szczecina niemieckiego ornitologa Paula Robiena). Fabuła trzech zwycięskich prac rozgrywa się współcześnie (m.in. „Powrót Bismarcka / Bismarcks Rückkehr” Tadeusza Litowczenki; wywiad Włodzimierza Nowaka z Manfredem Schulzem oraz reportaż Nikoli Sellmair). Współczesność ta jest jednak warunkowana przeszłością, której zrozumienie wpływa na współczesną tożsamość i stosunki polsko-niemieckie.

W zdecydowanej większości prac poświęconych tragicznym wydarzeniom wojennym występują Polacy i Niemcy. Polacy są zazwyczaj głównymi bohaterami prac dziennikarzy niemieckich (np. Jan Christoph Wiechmann i Stephanie von Oppen opisują losy polskich robotników przymusowych; Katarina Bader rozmawia z więźniem obozu Auschwitz). Odmiennie sytuacja wygląda w zwycięskich materiałach autorstwa polskich dziennikarzy – przeważnie głównymi bohaterami są Niemcy, widoczne jest to w pracach np. Tadeusza Litowczenki (Philip von Bismarck); Beaty Maciejewskiej (Ingeborga Marinek i Rudolfa Tauer); Magdaleny Grzebałkowskiej i Bogdana Kunacha (Łucja Bagińska i syn Hans Jürgen Rybandt); Wacława Stawnego (Dietrich Bonhoeffer); Andrzeja Kisiele (Paul Robien); Włodzimierza Nowaka (Manfred Schulz). Fabuła większości materiałów historycznych rozgrywa się również na terenach Polski.

Wątki historyczne pojawiają się przeważnie w kontekście typowo polskiej lub niemieckiej historii, silnie akcentowany jest element wspólnotowości – przez sugerowanie podobnych problemów. W zwycięskich pracach kolejnych edycji konkursu wojenne krzywdy nie eksponują piętna narodowościowego, gdzie niemieckie wspomnienia przyjmują jedynie perspektywę sprawców, zaś polskie ofiar – dotyczy to np. tematyki przesiedleń, która przewija się choćby w pracach Helgi Hirsch czy Jacka Kubiaka i Klaus Salge. W ostatnim wymienionym dokumencie filmowym skonfrontowane są losy wysiedlonych Niemców i Polaków, przy wyraźnym podkreśleniu, kto jest winien tej straszliwej tragedii. Nie oznacza to, że w pracach nie zarysowuje się odmiennie znaczenie przypisywane tym samym wydarzeniom historycznym, czy też inny do nich emocjonalny stosunek – podkreśla się jednak, że dbanie o upamiętnianie zbrodni dokonanych przez III Rzeszę jest wspólną odpowiedzialnością Niemców i Polaków. Tym samym zwycięskie prace wyraźnie wskazują, że nie „kochamy się powszechnie” (*seid nett zueinander*), nie zamazujemy pamięci tragicznych wydarzeń drugiej wojny światowej.

Wydaje się, że z biegiem lat język dialogu pozwala sięgnąć do najtrudniejszych tematów – czego przykładem są materiały polskich dziennikarzy Adama Zadwornego i Magdaleny

Grzebałkowskiej. To teksty szczególne, bowiem odkrywają białe plamy w historii polsko-niemieckich stosunków, rewaloryzując stereotyp Niemca-kata. Tutaj oprawcami są Polacy, którzy w odwecie za krzywdy drugiej wojny światowej dokonują okrucieństw. Poprzez wybór tych prac zwrócono uwagę na nieobecność – czy małą ich popularyzację wśród Polaków – informacji o przemocy i pogromach dokonywanych na niemieckiej ludności cywilnej po wojnie. Te, jak i inne materiały historyczne podkreślają konieczność pielęgnowania przeszłości, wskazując jednocześnie, że należy odróżnić potencjalnie twórczą pamięć od jałowego rozpamiętywania krzywd.

W pięciu zwycięskich materiałach pojawiła się tematyka gospodarcza (2 polskie, 3 niemieckie). Wszystkie materiały dotyczyły aktualnych wydarzeń (dla przykładu nagrodzony w 2002 roku materiał Wojtka Mroza i Anji Schrum powstał w momencie negocjacji akcesyjnych Polski przed wstąpieniem do UE, poświęcony był rzadko podejmowanym zagadnieniom rolnym). Typowe dla niemieckich dziennikarzy jest zainteresowanie polską gospodarką, przykładem jest materiał Evy M. Schmidt, która w dokumencie filmowym przedstawiła polskich przedsiębiorców prowadzących działalność w Berlinie, jak i przede wszystkim w polskich miastach: Warszawie i Krakowie. Z kolei materiał Renate Meinhof powstał na pograniczu dwóch państw (przenikanie się usług na obszarze Brandenburgii i Lubuskiego). Z tym obrazem kontrastują prace polskich dziennikarzy, ich bohaterami są Polacy z powodzeniem prowadzący swoje biznesy w Niemczech (tekst prasowy Rafała Wosia i reportaż radiowy Mariusza Borsiaka).

W zwycięskich materiałach poświęconych gospodarce przebija się element oceny: Polska w opiniach niemieckich dziennikarzy dobrze wykorzystała okres transformacji, szczególnie w kontekście rozwoju ekonomicznego, jak i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Z kolei polscy dziennikarze wskazują na możliwość osiągnięcia przez polskich przedsiębiorców sukcesu na rynkach niemieckich – dając niejako w swoich materiałach receptę na podbój sąsiedniego rynku. Trudno nie ulec jednak wrażeniu, że dziennikarze obydwu krajów zderzają się wciąż z utartymi schematami, prowadzą zbliżone narracje, zaprzeczając trwałemu stereotypowi *polnische Wirtschaft*.

Pięć materiałów (3 polskie i 2 niemieckie) zakwalifikowano do tematyki 'polityka'. Cykl esejów Włodzimierza Kalickiego był jedynym materiałem przekrojowym, oddającym klimat wzajemnych polsko-niemieckich stosunków od 1945 do 1989 roku. Do tragicznych wydarzeń wojennych nawiązuje nagrodzony w 2005 roku tekst Christopha von Marschalla poświęcony rodzinnej historii Horsta Köhlera. Pozostałe trzy materiały dotyczyły wydarzeń powojennych: dokument Rosalii Romaniec opowiada o praktykach tajnych służb NRD w okresie zimnej wojny. Zbliżony wątek pojawia się również w zbiorze tekstów Jarosława Goławskiego i Andrzeja Krajewskiego „Stawka większa niż PRL / Einsatz größer als die VRP”. Reportaż radiowy Tomasza Sikory „Od kaszki dla dzieci do podziemnego radia / Vom Kinderbrei

bis zum Untergrundradio” dotyka zagadnień *polenhilfe* – czyli pomocy obywateli RFN dla polskiej opozycji. Większość opisywanych wydarzeń rozgrywa się w Polsce, fabuła dwóch ostatnich, zwycięskich, toczy się we Wrocławiu.

W zwycięskich niemieckich pracach widoczna jest afirmacja wydarzeń i etyki „Solidarności”, która jest opisana z punktu widzenia osób oddanych jej idei. Jednocześnie nie jest to wyłącznie obraz jednogłośnej sympatii wobec polskiej opozycji, pokazane są również przykłady osób, które jednoznacznie opowiadały się po stronie systemu komunistycznego (np. prace Rosalii Romaniec, Jarosława Goławskiego i Andrzeja Krajewskiego).

Pięć zwycięskich materiałów było poświęconych zagadnieniom kulturalnym, w tej kategorii tematycznej widoczne są dysproporcje ilościowe polskich (1) i niemieckich (4) zwycięskich materiałów. Nagrodzony w 1999 roku dokument filmowy Tomasza Orlicza był poświęcony urodzonemu we Wrocławiu Markusowi von Gosenowi, rysownikowi, grafikowi i malarzowi. Prace niemieckich dziennikarzy prezentowały sylwetki polskich pisarzy: Verena E. Längle przedstawiła sylwetkę Wisławy Szymborskiej; dokument filmowy Martina Schöne i Tobiasa Gohlisa prezentuje wrocławskiego pisarza Marka Krajewskiego; Matthias Frickel zrobił materiał o współczesnych inspiracjach twórczością Brunona Schulza. Nagrodzony w 2008 roku dokument Andrzeja Klamta ma charakter wielokulturowy, ilustruje życie teatralne na granicy Görlitz, Jeleniej Góry i czeskiego Liberca. Nagrodzone materiały wybiegają poza relacjonowanie pewnych wydarzeń kulturalnych, obrazują również przemiany historyczne opisywanych miejsc (Wrocław Marka Krajewskiego), jak i wpływ wydarzeń z przeszłości na losy ich bohaterów (materiał Matthiasa Frickela). Pomimo że polska kultura znajduje się znaczenie częściej w obszarze zainteresowania niemieckich dziennikarzy, zarówno w polskich, jak i niemieckich materiałach prezentowana jest również jako wspólne zadanie, które może przyczynić się do lepszego zrozumienia kraju sąsiada.

Na zakończenie można konstatować, że analiza tematyczna prac laureatów konkursu pozwala stwierdzić, że wśród nich znalazły się takie materiały dziennikarskie, które wprost nawiązywały do tych obszarów polsko-niemieckich stosunków (np. uczestnictwo Polski w kampanii w Iraku, dyskusja nt. powstania Centrum przeciwko Wypędzeniom), które wskazywałyby na zachwianie dotychczasowego zaufania czy w jakikolwiek sposób manipulowania pamięcią historyczną.

CZAS – PRZESTRZEŃ – TOŻSAMOŚĆ

W miarę upływu czasu w trakcie 18-letniej historii konkursu o PNNDz stopień aktualności (**czas**) podejmowanych tematów przybierał na sile, pomimo że w wielu pracach współczesność zdeterminowana jest tragicznymi wydarzeniami drugiej wojny światowej. Po wejściu

Polski do UE coraz częściej podejmowano tematy obrazujące bieżące procesy globalizacyjne i integracyjne, osadzone w szerokim kontekście europejskim. Kumulacja pewnych problemów (np. zagadnienia rynku pracy i wykluczenia), z którymi trzeba się wspólnie uporać, powoduje, że zdecydowanie coraz więcej materiałów koncentruje się na współczesności, co nie oznacza utraty pamięci o tragicznej wspólnej przeszłości.

Niektóre zwycięskie materiały powstały w efekcie aktualnych wydarzeń. Inspiracją do naszkicowania portretu Wisławy Szymborskiej było wręczenie poetce Literackiej Nagrody Nobla (1997). Materiał „Leben nach der Flut / Życie po powodzi” poświęcony był wydarzeniom sprzed roku – powodzi stulecia (1999). Artykuł „Das Nest der Präsidenten / Gniazdo prezydentów” przedstawiał sylwetkę Horsta Köhlera, kandydata na prezydenta RFN (2005). Aktualnym wydarzeniom był poświęcony materiał radiowy „Co się zdarzyło w Sprembergu? / Was ist in Spremberg geschehen?” (2005). Wywiad „Z drugiej strony znaczka / Auf der anderen Seite der Briefmarke” jest odpowiedzią na aferę wokół tzw. poczty polowej (2009). Tekst prasowy „Jak niemiecki elektryk zaraził nas radością / Wie ein deutscher Elektriker uns mit seiner Freude angesteckt hat” powstał podczas mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012 (2013). „Mała Polka ze Staffelde / Kleine Polin aus Staffelde” informuje w wynikach wyborów samorządowych w RFN (2015).

W analizie tematycznej **przestrzeń** może być rozumiana w sensie geograficznym, jako np. centrum i peryferie (pogranicze). Większość opisywanych wydarzeń ma miejsce w Polsce.

Wśród polskich miast najczęściej pojawiają się Warszawa i Kraków (m.in. zbiór „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Maria Zmarz-Koczanowicz, Eva M. Schmidt; Andra Joeckel) oraz Wrocław (w pracach Martina Schöne i Tobiasa Gohlisa, Tomasza Sikory czy Michała Kokota). Polskie metropolie znajdują się w ognisku szczególnego zainteresowania niemieckich dziennikarzy.

Wśród kolejnych najczęściej opisywanych obszarów są tzw. miejsca pamięci, które należy rozumieć jako zinstytucjonalizowane formy zbiorowych wspólnych wspomnień przeszłości⁶². Tymi miejscami były m.in.: Auschwitz (m.in. materiał Katariny Bader); Wrocław (np. Beata Maciejewska); okolice Gdańska (m.in. Magdalena Grzebałkowska i Bogdan Kunach); wyspa Uznam (Adam Zadworny); Łambinowice (Magdalena Grzebałkowska); Płaszów (Nikola Sellmair); Dęblin (Czesława Borowik) czy Poznań (Jacek Kubiak i Klaus Salde).

Szczególnie w pierwszych edycjach konkursu w polskich przekazach występowała tematyka związana z losami osób zamieszkujących ziemię, które przed drugą wojną światową były niemieckie, m.in. Pomorze Środkowe (prace Jolanty Rudnik); Łomnica (Cezary Galek), Szczecin (Wacław Stawny, Andrzej Kisiel), Kulice (Tadeusz Litowczenko) oraz Wrocław/

⁶² A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” nr 4/2008, s. 11–12, materiał dostępny na stronie Central and Eastern European Online Library www.ceeol.com/search/article-detail?id=196170, dostęp z dn. 31 lipca 2016 r.

Breslau (Włodzimierz Kalicki, Tomasz Orlicz, Martin Schöne i Tobias Gohlis). Szczególnie zainteresowanie polskich dziennikarzy tymi regionami czy miastami wynika przede wszystkim stąd, że dopiero po 1989 roku nastąpiła swoboda podejmowania tematów, które przez wiele lat za sprawą cenzury były nieformalnie zakazane. Efektem tego był powrót do wartości regionalnych, lokalnych, związanych z poszukiwaniem tożsamości mieszkańców tych terenów. Odkrycie czy nawet dowartościowanie niemieckiej przeszłości mieszkańców tych ziem jest również jednym ze znaków normalizacji stosunków polsko-niemieckich.

Kolejną szeroko reprezentowaną w nagrodzonych pracach kategorię ‘przeźreni’ stanowi pogranicze, które może przybierać dwie formy: jako miejsce występowania obok siebie różnych grup narodowościowych (uformowane po wojnie pogranicze) lub jako obszar przenikania się sąsiadujących kultur (np. Ślązacy).

Na podstawie analizy zwycięskich materiałów można wnioskować, że polsko-niemieckie pogranicze jest obszarem ścierania się różnorodności, licznych mitów i obalanych lub kulturowanych stereotypów. Te różnice są nieodzownym elementem codziennych kontaktów jego mieszkańców. Obecność tematyki poświęconej pograniczu w zwycięskich materiałach wydaje się naturalna co najmniej z dwóch powodów: z samej swojej natury jest to ciekawy obszar pulsowania różnego rodzaju bilateralnych kontaktów, a szczególnie zintensyfikowanych w momencie otwarcia granicy. Widoczny po 1989 roku rozwój środków masowego przekazu musiał korespondować z podejmowaniem wielości tematów – również tych obejmujących relacje ponadregionalne. W zwycięskich pracach pogranicze reprezentowały m.in.: Urad i Aurith (Tina Veihelmann); Schwedt i Nowe Czarnowo (Renate Meinhof); Spremberg (Cezary Galek); projekt Słubfurt, Słubice i Frankfurt nad Odrą (Cezary Galek, Matthias Frickel); pogranicze polsko-czesko-niemieckie reprezentowały takie miejscowości jak m.in. Bad Schandau, Budziszyn, Kłodzko, Görlitz, Jelenia Góra, Liberec (Tomasz Sikora, Andrzej Klamt); Staffelde (Joanna i Krzysztof Skonieczni); Löcknitz (Markus Frenzel), Brandenburgia i Lubuskie (dokument „Hart an der Grenze / Tuż na granicy”). Ponadto pogranicze jest stałym obszarem opisu zwycięskich transgranicznych projektów medialnych: „Radia Pomerania”, „Gazety Lubuskiej – Lausitzer Rundschau”, jak i audycji telewizyjnej „Kowalski i Schmidt / Kowalski und Schmidt”.

Sprawą bezsporną jest fakt, że wielokulturowy Śląsk zawsze odgrywał istotną rolę w stosunkach polsko-niemieckich. Tożsamość mieszkańców tych obszarów uwydatniała się w pracach Konrada Schullera czy Ute Badury. Kultura śląska stale była obecna w audycjach telewizyjnych „Magazyn Śląski / Schlesien Journal” oraz w „Młodzieżowym Magazynie Śląskim / Schlesien Journal Jung”.

Obraz polsko-niemieckiego pogranicza jest wielokształtny, trudno wyodrębnić jeden dominujący nurt opisu. W zwycięskich pracach występują zróżnicowane modele pogranicza: pluralizmu kulturowego, gdzie występują odmienne, przeciwstawne treści kulturowe

(dokument filmowy „Hart an der Grenze / Tuż na granicy”) oraz model wielokulturowy, w którym w następstwie zderzenia dwóch odmiennych kultur tworzy się nowa jakość (artykuł prasowy „Der neue Schlesier / Nowy Ślązak”). Znamienny jest fakt, że z biegiem lat w kontaktach mieszkańców pogranicza jest coraz mniej abstrakcji, swoistego rodzaju oficjalności, a coraz więcej ekspresji, gdzie instytucjonalne kontakty zastąpił człowiek, idea jednoczenia Europy dokonuje się niejako na co dzień. To tutaj jego mieszkańcy kontaktują się ze sobą jako „przedstawiciele kulturowej różnorodności Europy i zapładniają się nawzajem swoją odmiennością”⁶³ (widoczne choćby w „Nowa Amerika / Neue Amerika” Cezarego Galka czy audycji radiowej Joanny i Krzysztofa Skoniecznych).

Wielowątkowość i wielotematyczność analizowanego materiału wskazuje na współwystępowanie różnego rodzaju **tożsamości** narodowej, kulturowej i regionalnej przedstawianych protagonistów. Podkreślają oni swoją odrębność wobec innych narodów, kształtowaną przez takie czynniki jak m.in. język (w polsko-niemieckim przedszkolu w Löcknitz dzieci z Polski chętnie uczą się języka niemieckiego, tego zapędu nie widać w przypadku niemieckich obywateli⁶⁴); świadomość pochodzenia („Karolina Golimowska jako Niemka pozostaje wciąż wnuczką robotnika przymusowego i więźnia obozów koncentracyjnych w Dachau i Sachsenhausen”⁶⁵) czy historia narodu (jeden z mieszkańców Nowej Huty podkreśla, że aby zrozumieć polski katolicyzm, trzeba znać historię kraju⁶⁶). Burzliwa, tragiczna i pełna napięć historia nie daje podstaw na przełamanie roli ofiary Polski, dokonuje się jednak przejście przez utarte myślenie o Niemcach jako tylko i wyłącznie o agresorze (widoczne w pracach obrazujących poczucie krzywdy i niesprawiedliwości odczuwane przez przesiedleńców z dawnych obszarów niemieckich). W analizowanych przekazach względnie trwała jest również tożsamość kulturowa grupy ludzi czy pojedynczych jej członków, kształtowana przez określone poglądy czy zwyczaje (np. Andra Joeckle w swoim reportażu podjęła wątek typowo polskiego „kombinowania”⁶⁷). Obecna szczególnie w pracach polskich dziennikarzy „mała ojczyzna” tworzy z kolei tożsamość regionalną/lokalną, widoczną choćby w przedstawianiu wielokulturowego dziedzictwa pogranicza. Przykładem pracy realizującej postulat edukacji regionalnej jest

⁶³ A. Lempp, *Wspólnota dzięki sferze publicznej*, „Raport o kulturze. Postęp. Europa. Europa w mediach – media w Europie” nr 2/2008, s. 7.

⁶⁴ M. Frenzel, *Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD*, MDR, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Telewizja’ z 2012 r.].

⁶⁵ D. Tkatch, K. Golimowska, *Jetzt bin ich also Deutsch / Więc teraz jestem Niemcem*, „Germans” nr 05/2013, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,140241,16499715,Jak_zostalismsy_Niemcami.html [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 2014 r.].

⁶⁶ M. Wendt, Ch. Schiller, *Morgen sind wir glücklich – Die sozialistische Idealstadt Nowa Huta / Jutro będziemy szczęśliwi – Socjalistyczne miasto wzorcowe Nowa Huta*, SWR 2, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2011 r.].

⁶⁷ A. Joeckle, *Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami*, Deutschlandradio Kultur, materiał w posiadaniu autorki [laureat w kategorii ‘Radio’ z 2010 r.].

nagrodzony w 1999 roku projekt „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”, na łamach którego cyklicznie publikowano krótkie informacje o geografii i kulturze pogranicza. Redakcje obydwu dzienników organizowały dla czytelników euroregionalnego dodatku konkursy z wiedzy o regionie, początkowo nagrodę stanowiły bilety wstępu do opisywanych miejsc lub atrakcji turystycznych. Z biegiem czasu formuła się zmieniła – jak można przeczytać w jednym z wydań (czerwiec 1997 r.) eurokolumny: „Czytelników »Lausitzer Rundschau« i »Gazety Lubuskiej« bardziej satysfakcjonuje nawet krótki pobyt za granicą, niż nagroda rzeczowa”⁶⁸.

W zwycięskich pracach widoczna jest zmiana waloryzacji kategorii granicy, która przestała stanowić przeszkodę we wzajemnej komunikacji. Stanisław Ciok wskazał pięć etapów ewolucji funkcji granicy, następnie Andrzej Sakson dodał kolejny, szósty etap, w którym wyodrębniłam cztery kolejne:

- I. 1945–1950** – w pierwszych latach powojennych granica ma silnie sformalizowany charakter, oddziela dwa wrogie sobie narody, granica pełni funkcję bariery, wszelka działalność i poruszanie się w strefie przygranicznej są bardzo ograniczone i poddane ścisłej kontroli;
- II. 1950–1960** – w dalszym ciągu granica jest nieprzepuszczalna, wzrasta jej formalizacja, dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych daje możliwość nawiązania szerszej współpracy pomiędzy obszarami przygranicznymi, funkcja granicy jako bariery słabnie – głównie dzięki układowi zgorzeleckiemu;
- III. 1960–1971** – rozwój nowych form współpracy i większej otwartości granicy, tzw. mały ruch graniczny to okres intensywnej współpracy przygranicznych miast;
- IV. 1972–1980** – okres najszerszych i najintensywniejszych kontaktów pomiędzy oboma państwami i obszarami przygranicznymi, masowy przepływ ludności, okres rozwijania współpracy gospodarczej Polski i Niemiec;
- V. 1980–1990** – osłabienie współpracy i powiązań pomiędzy obu krajami, zerwanie „otwartej granicy”⁶⁹;
- VI. po 1990** – ukształtowanie się nowo otwartego pogranicza polsko-niemieckiego, nawiązanie różnorodnych form współpracy, etap ten można podzielić na podokresy:
 - VI a)** do przystąpienia Polski do UE (do 2004);
 - VI b)** wprowadzenie systemu granicznego z Schengen (2004–2007)⁷⁰;
 - VI c)** otwarcie niemieckiego rynku pracy dla Polaków (2007–2011);
 - VI d)** pełnoprawne partnerstwo w ramach UE (po 2011 roku).

■
⁶⁸ *Gościnność zblizła / Gastfreundschaft nähern*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 26 czerwca 1997 r., s. 10 [laureat w kategorii ‘Prasa’ z 1999 r.].

⁶⁹ S. Ciok, *Polska granica zachodnia. Zmiana funkcji granicy*, [w:] *Problemy społeczno-gospodarcze miast pogranicza polsko-niemieckiego*, red. Z. Kurcz, Warszawa 1993, s. 13–19.

⁷⁰ A. Sakson, *Problemy pogranicza w kontekście Ziemi Zachodnich – zarys zagadnienia*, [w:] *Ziemia Zachodnie – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2011, s. 37.

Teoretyczna konstrukcja ewolucji zachodniej granicy Polski widoczna jest w analizowanych pracach. Aktualność podejmowanych tematów powoduje, że najczęściej obrazowano szósty etap ewolucji funkcji granicy, przy czym należy wyszczególnić w nim cztery wskazane wyżej podokresy. Po akcesji Polski do UE przełomowym momentem ewolucji periodyzacji współpracy na pograniczu był rok 2007 (wejście polski do układu z Schengen) i 2011 (otwarcie niemieckiego rynku pracy dla Polaków). W integrującej się Europie wraz z ludźmi przemieszcza się ich tożsamość, przynależność państwowa traci na znaczeniu na rzecz tożsamości wyobrażeniowych, zrywających przynależność z określonym miejscem i grupą przynależności. Dlatego poza perspektywą deskryptywną (odzwierciedlającą procesy zachodzące w konkretnym czasie na pewnym obszarze) analizy tematycznej zwycięskich materiałów można również dokonywać w jej normatywnym wymiarze, widocznym przede wszystkim w umacnianiu postawy otwartości i ciekawości wobec *innych/obcych* jako pewnego rodzaju wzorca kulturowego (przeźrenie światopoglądowe). W pracach podejmujących współczesne zagadnienia społeczne pośrednio pojawia się idea Europy, która przestaje być zestawem symboli czy teoretycznym projektem cywilizacyjnej wspólnoty, nabiera ona nowego wymiaru pewnego wspólnego ludzkiego doświadczenia. Można więc założyć, że analizowane materiały realizują postulat budowania tożsamości europejskiej, rozumianej jako otwarta i pozbawiona uprzedzeń wobec innych postawa (prace Markusa Frenzla, Michała Kokota czy Joanny i Krzysztofa Skoniecznych). Należy dodać, że analizowane materiały nie eksponują egoistycznych celów, stawiają na względzie partnerstwo jako warunek wspólnego kreowania polityki europejskiej, opartej na dialogu przełamującym uprzedzenia, lęki, wzajemną nieufność (co jest widoczne choćby w pracach poświęconych tematyce społecznej i gospodarczej), podkreślając, że jest to proces wymagający czasu, odwagi, budowania zaufania, wzajemnego dążenia do prawdy. Jednocześnie można postawić pytanie – na ile obraz wizerunku kraju sąsiada jest pożądanym, na ile rzeczywisty, a na ile odbity (medialny)? Z pewnością jest on optymalny – stanowi kompromis pomiędzy obrazem odbitym a pożądanym⁷¹.

Nagrodzone w konkursie o PNNDz prace mają charakter autorski, zgromadzony materiał poddaje się opracowaniu. Należy jednak pamiętać, że rzeczywistość obrazowana w pracach jest konstruktem intersubiektywnym, uwarunkowanym kulturowo, ujęcie tematu zależy od tego, jak zrozumie go autor i jakie odzwierciedla wartości. To wszystko znacznie wpływa na odbiór przekazu. W przypadku niektórych prac ich odbiorcy poznają motywy zainteresowania się tematem: np. Andra Joeckle, przebywająca w Krakowie stypendystka Stowarzyszenia Willa Decjusza i FWPN, sama stworzyła fakty dotyczące stolicy Małopolski. Adam Soboczynski zmierzył się z niemieckim stereotypem „polskiej sprzątaczkii”, opierając swoją opowieść na wspomnieniach matki. Rosalia Romaniec odkrywa kulisy ukradzionej tożsamości wujka,

■

⁷¹ B. Rozwadowska, *Public relations. Teoria, praktyka, perspektywy*, Warszawa 2003, s. 57.

praca – pomimo doskonałej dokumentacji – musi posiadać pewien ładunek emocjonalny. Osobiste przemyślenia znajdziemy w eseju Karoliny Golimowskiej i Daniela Tkatcha⁷². Reportaż Andrzeja Winiszewskiego „Na śmietniku lepszych ludzi / Auf dem Müll besserer Menschen” powstał z obserwacji życia codziennego mieszkańców dwóch przygranicznych partnerskich miast: polskiego Gubina i niemieckiego Guben. Nagrodzony zbiór reportaży adeptów Ewangelickiej Szkoły Dziennikarstwa w Berlinie jest relacją z pierwszej – jak podkreślano w reportażach – wizyty młodych dziennikarzy w kraju najbliższego sąsiada. W opisie zgłoszonego do konkursu reportażu Tina Veihelmann napisała: „Razem z fotografem Steffenem Schuhmannem (anschlaege.de) zrobiłam w Aurith i Uradzie (położone 20 km od Frankfurtu nad Odrą) długoterminowe badania. Efektem wizyty w tych dwóch miejscowościach miało być powstanie małego artykułu. Ostatecznie spędziliśmy tam cały rok, mieszkając tymczasowo na miejscu”⁷³.

Wśród zwycięskich prac kolejnych edycji konkursu trudno doszukać się „zestawień tematycznych”, niewiele było nominowanych w tej samej edycji konkursu materiałów polskich i niemieckich dziennikarzy, w których podejmowano by ten sam temat, przedstawiając go na zasadzie prezentowania dwubiegunowości (pokazywania wydarzenia przez pryzmat różnych doświadczeń) lub też mówienia o nim jednym głosem. W edycji konkursu z 2011 roku polski dziennikarz Rafał Woś i niemiecka reporterka Eva Maria Schmidt podjęli tematykę związaną z rozwojem polskiej przedsiębiorczości – przy czym Wosia interesowały polskie inwestycje w Niemczech, Schmidt swój obraz uzupełniła prezentacją polskich firm działających w Warszawie i Krakowie. W 2001 roku w kategorii ‘Radio’ zwyciężyły dwie polskie prace radiowe podejmujące gorący wówczas temat zwrotu majątków pozostawionych przez Niemców na terenach byłej Rzeszy. Tematem reportażu Jolanty Rudnik („Pod jednym Bogiem / Unter demselben Gott”) był list Niemki, która domagała się wpisania jej do ksiąg wieczystych jako spadkobierczyni domu przy Hinterstrasse (obecnie ul. Tylna w Koszalinie). Ten sam temat podjął w tym samym roku w swoim reportażu Cezary Galek („Niemcy wracają na swoje / Die Deutschen kehren zurück”), przedstawiając odmienną sytuację – rodzinę von Küsterów, którzy wrócili do Polski i odbudowali zrujnowany rodzinny dworek w Łomnicy.

Wydaje się, że brak tego typu zestawienia czy „zderzenia” tych samych tematów w danej edycji konkursu mogło być celowym zabiegiem członków jury konkursu, mającym na celu uniknięcie konfrontacji tematów bądź też nadmiernego eksponowania wspólnych punktów widzenia.

■

⁷² D. Tkatch, K. Golimowska, *Jetzt bin ich also Deutsch...*, dz. cyt.

⁷³ Opis zgłoszonej do konkursu pracy Tiny Veihelmann. Materiał w posiadaniu autorki, otrzymany od organizatorów konkursu w 2007 roku (Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego).

AGENDA TEMATYCZNA NAGRODZONYCH MATERIAŁÓW WOBEC WYBRANYCH WYDARZEŃ W STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH

Współczesne media mają głównie za zadanie fascynować publiczność, szczególnie w ostatnich latach przekazy podlegają procesom tabloidyzacji, widocznym choćby w wymuszonym uatrakcyjnianiu tematów historycznych czy podkreślaniu faktów, które dzielą, a nie łączą. Medioznawcy, zwłaszcza badający obraz Polski i Polaków w niemieckich mediach, zwracają uwagę na występującą stereotypizację przekazów, wyodrębniając jednocześnie pewne najczęściej występujące kategorie tematyczne w odniesieniu do ważnych wydarzeń w stosunkach polsko-niemieckich. Obrazuje to wypowiedź Adama Krzemińskiego, w 2012 roku członka jury konkursu, który podjął próbę wyjaśnienia deficytu występowania w mediach pewnych – istotnych z punktu widzenia polsko-niemieckich stosunków – tematów: „Mieliśmy ważny rok polskiej prezydencji w Radzie UE, gdzie dobre kontakty między premierem Tuskiem a kanclerz Merkel odgrywały niebagatelną rolę dla całej Unii. Ale sądząc po publikowanych i emitowanych materiałach polskie media nie potrafią wyjść poza stosunki bilateralne. Ogromnie brakuje mi w naszych mediach bardziej europejskiego spojrzenia na sąsiada, czy korzystania z tak kunsztownego gatunku jak np. reportaż polityczny, jednego z ważniejszych gatunków prasowych w Polsce przed wojną, a na Zachodzie również dzisiaj. U nas jest zamiast tego sucha relacja z tzw. »bieżączki« politycznej, a to nie oddaje atmosfery i nie zasługuje na nagrody”⁷⁴.

Zacytowana opinia znanego i cenionego polskiego dziennikarza zajmującego się sprawami Niemiec skłania do dokonania głębszej analizy obecności wśród nagrodzonych prac wydarzeń, które z pewnością można określić „milowymi” w polsko-niemieckich stosunkach w latach 1997–2015. Tym samym dokonana ocena stopnia obecności tych wydarzeń w pracach laureatów konkursu o PNNDz pozwoli podjąć próbę określenia wymiaru tejże nagrody. W tym celu posłużono się podziałem głównych płaszczyzn polsko-niemieckich stosunków z lat 1997–2015, dającym sposobność, w możliwie jak najprzejrzysty sposób, określenia stopnia ich występowania w zwycięskich pracach. Przy czym należy dodać, że nieobecność pewnych obszarów tematycznych nie oznacza, że nie pojawiały się one w ogóle w pracach nominowanych do konkursu – co jest również efektem pewnych subiektywnych wyborów/decyzji członków jury. Należy również podkreślić, że zaprezentowany podział ma charakter umowny. Dla przykładu: tak ważne wydarzenie, jak chociażby akcesja Polski do UE, realizuje się także na płaszczyźnie kontaktów gospodarczych, społecznych i politycznych. Ponadto określając stopień występowania poszczególnych płaszczyzn stosunków polsko-niemieckich, kierowano się obecnością w niej tematu przewodniego.

■
⁷⁴ Wywiad z jurorem konkursu o PNNDz Adamem Krzemińskim [rozm. Dorota Katner], marzec 2012 r., <http://dnimediow.org/a443,wywiad.html>, dostęp z dn. 5 sierpnia 2016 r.

Tabela 5. Stopień występowania głównych płaszczyzn stosunków polsko-niemieckich w latach 1997–2015 w materiałach dziennikarskich laureatów konkursu o PNNDz

	Główne płaszczyzny kontaktów stosunków polsko-niemieckich w latach 1997–2015	Stopień występowania
1	2	3
Płaszczyzny kontaktów	Centralna	**
	Na poziomie samorządów, miast i partnerskich regionów ^a	***
Wybrane aktualne wydarzenia	(1999) Wejście Polski do NATO	
	(2004) Akcesja Polski do UE	**
	(2007) Przystąpienie Polski do strefy Schengen	**
	(2008) „List Ośmiu” (udział Polski w interwencji zbrojnej w Iraku)	
	(2011) Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej	
	(2012) Mistrzostwa Europy w piłce nożnej	*
Gospodarka	Handel przygraniczny	*
	Wspólne polsko-niemieckie inwestycje	*
	Obecność niemieckiego kapitału w Polsce	*
	Polscy pracownicy w Niemczech	**
	Rozwój polskiej gospodarki	**
	Gospodarka rolna	*
	(2005) Nord Stream	
	(2011) Otwarcie niemieckiego rynku pracy dla Polaków	*
Wybrane instytucje	Grupa Kopernika (niem. <i>Kopernikus-Gruppe</i> , od 2000 r.)	
	Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa (niem. <i>Deutsch-polnische Schulbuchkommission</i> , od 1972 r.)	
Polityka historyczna i wybrane rocznice	Stosunki NRD–PRL	***
	(1965) Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich	*
	(1950) Układ Zgorzelecki między PRL a NRD	*
	(1970) Układ między PRL i RFN uznający nowe granice polsko-niemieckie na Odrze i Nysie / Willy Brandt dokonuje symbolicznego gestu, klękając przed Pomnikiem Bohaterów Getta (niem. <i>Kniefall</i>)	*
	(1981) Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce	*
	(1989) Jesień Ludów	*
	(1990) Podpisanie <i>Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy</i>	*
	(1990) Zjednoczenie Niemiec	*
	(1991) Podpisanie <i>Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.06.1991 r.</i> ^b	*
	(1994) 50. rocznica Powstania Warszawskiego ^c	

1	2	3
Polityka historyczna i wybrane rocznice	(1995) 50. rocznica zakończenia II wojny światowej ^d	
	(1998) Rezolucja Bundestagu <i>Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie są pomostem między Niemcami i ich wschodnimi sąsiadami</i> z dn. 29 maja 1998 r. oraz <i>Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 3 lipca 1998 r.</i> („wojna papierowa”)	
	(1998) Decyzja o utworzeniu fundacji wypłacającej odszkodowania przymusowym robotnikom (wypłata odszkodowań od 2001 r.) ^e	
	(1999, 2009 ^f) Rocznicę wybuchu II wojny światowej	
	(1999) Idea powstania Centrum przeciw Wypędzeniom (w latach 2000–2002 projekt Centrum był tematem wewnątrzniemieckiej debaty; w 2002 roku dzięki publikacji autorstwa Adama Michnika i Adama Krzemińskiego projekt nabrał „europejskiego” wymiaru ^g)	
	(2000) „Deklaracja gnieźnieńska” z 28 kwietnia 2000 r. ^h	
	(2003) „Deklaracja gdańska” ⁱ	
	(2005) Europejska Sieć „Pamięć i Solidarność”	
	(2006) Wystawy „Ucieczka. Wypędzenia. Integracja” i „Wymuszone drogi. Ucieczka i wypędzenia w Europie XX wieku”	
(2008) Rząd niemiecki ogłosił koncepcję Widocznego Znak		
Rozrachunek z przeszłością	„Miejsca pamięci”	**
	Indywidualizacja przeszłości	***
Kultura i edukacja	Problematyka zwrotu dóbr kultury (m.in. Pruska Biblioteka Państwowa, „Berlinka”, straty Polski w jej dorobku kulturalnym) ^j	
	Współpraca instytucjonalna ^k	**
	Wymiana/współpraca młodzieży ^l	**
	Niemieckie koncerty medialne w Polsce ^l	
	(2005/2006) Rok Polsko-Niemiecki ^m	
	Niematerialne dziedzictwo kulturowe	***
	Materialna spuścizna kulturowa	**
	Kultura polska	***
Wiara i religia	Dialog Kościołów	
	Śmierć Jana Pawła II i wybór Benedykta XVI	
	Polski Kościół	**
Zagadnienia społeczne	Kwestie socjalne	
	Migracje	***
	Polacy w Niemczech	***
	Niemcy w Polsce	*
	Polsko-niemieckie małżeństwa	**
	Mniejszość żydowska w Polsce i w Niemczech	*
	Życie codzienne mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza	***

1	2	3
Stereotypy	Polski i Polaków	
	Niemiec i Niemców	
Inne	Ochrona środowiska i ekologia	*
	Przestępczość	*
	Ochrona przeciwpowodziowa	*
	Przejścia graniczne	**

Stopień występowania: * śladowo; ** średnio; *** intensywnie.

^a Por. W. Ostant, *Przygraniczna współpraca polsko-niemiecka na poziomie samorządów, miast partnerskich i euroregionów*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013, s. 227–263.

^b K. Kačka, *Historia, normalizacja, pojednanie, dialog, czyli medialny bilans dwudziestolecia stosunków polsko-niemieckich*, [w:] *Po obu stronach Odry. Polska, Niemcy i ich wzajemne relacje w XX i XXI wieku – wybrane problemy*, red. K. Kačka, Toruń 2011, s. 138–162.

^c Przemówienie w Warszawie prezydenta RFN Romana Herzoga, który przeprosił Polaków za zbrodnie dokonane przez Niemców w czasie II wojny światowej. Źródło: P. Kubiak, *Ewolucja niemieckiej polityki historycznej i jej wpływ na stosunki z Polską (1990–2010)*, [w:] *Polsko-niemieckie...*, dz. cyt., s. 87–88.

^d Przemówienie Władysława Bartoszewskiego, polskiego ministra spraw zagranicznych, podczas specjalnej sesji Bundestagu i Bundesratu poświęconej obchodom 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Źródło: tamże, s. 88–90.

^e J. Deka, *Niemieckie świadczenia dla robotników przymusowych i niewolniczych*, „Przegląd Zachodni” nr 2/2005, s. 138–154.

^f W czerwcu 2009 r. w Berlinie odsłonięto pomnik Solidarności, premier Donald Tusk wziął udział w obchodach 20-lecia obalenia muru berlińskiego, były prezydent RP Lech Wałęsa dokonał symbolicznego (przewrócenie pierwszej z ogromnych kostek domina) obalenia muru berlińskiego. Szerzej w: R. Żurek, *2009 – Rok wielkich rocznic: stracone czy wykorzystane szanse w dialogu polsko-niemieckim?*, „Biuletyn Niemiecki” nr 2/2010, s. 2–20, materiał dostępny na stronie http://fwpn.org.pl/assets/downloadable_files/Biuletyn_Niemiecki_02_2010_1.pdf, dostęp z dn. 11 grudnia 2016 r.

^g Por. A. Michnik, A. Krzemiński, *Wrocław, nie Berlin. List otwarty do kanclerza Schrödera i premiera Millera*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 14 maja 2002 r.

^h Dokument podpisany przez szefów rządów Czech, Niemiec, Polski, Słowacji i Węgier zobowiązujący sygnatariuszy do wspólnego działania na rzecz zjednoczenia Europy. P. Kubiak, *Ewolucja niemieckiej polityki historycznej i jej wpływ...*, dz. cyt., s. 92–93.

ⁱ Podpisana przez prezydentów (RP Aleksandra Kwaśniewskiego i RFN Johannesesa Raua) będąca „...impulsem do multilateralnego rozwiązania kwestii upamiętnienia wypędzeń”. Tamże, s. 99.

^j Por. M. Rutowska, *Problem restytucji dóbr kultury w stosunkach polsko-niemieckich po 1990 roku*, [w:] *Polsko-niemieckie...*, dz. cyt., s. 109–138.

^k Por. M. Wagińska-Marzec, *Formy i płaszczyzny polsko-niemieckiego dialogu kulturalnego (1990–2010)*, [w:] *Polsko-niemieckie...*, dz. cyt., s. 139–196.

^l Tamże, s. 189–192.

^m M. Tujdowski, *Ekspansja niemieckich koncernów medialnych w Polsce po 1990 roku*, [w:] *Polsko-niemieckie...*, dz. cyt., s. 197–225.

ⁿ M. Wagińska-Marzec, *Formy i płaszczyzny polsko-niemieckiego...*, dz. cyt., s. 165–175.

Źródło: opracowanie własne.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 1997 roku. Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku były zdominowane przez pewne wydarzenia w stosunkach polsko-niemieckich posiadające różnicowane odbicie w polskich i niemieckich mediach. Jak wynika z przedstawionego zestawienia – nie wszystkie z nich znajdują swoją reprezentację w zwycięskich materiałach konkursowych.

We wzajemnych stosunkach politycznych istotne miejsce zajmuje polityka historyczna. Przykładem jest rok 1998 (druga edycja konkursu), kiedy to miała miejsce tzw. wojna papierowa, będąca wymianą rezolucji między niemieckim Bundestagiem a polskim Sejmem na temat wysiedlonych Niemców, odszkodowań i granicy polsko-niemieckiej. Wydarzenie to

nie znalazło odzwierciedlenia w zwyczajnych analizowanych pracach. Podobnie jak nie dowiemy się z nich o aktywności Związku Wypędzonych (Bund der Vertriebenen, BdV), przede wszystkim za sprawą jego przewodniczącej Eriki Steinbach. Działalność związku wzbudzała w polskich mediach zainteresowanie nieporównywalnie większe niż w niemieckich (w jednym z wywiadów Adam Krzemiński zjawisko to określił mianem „steinbachologii stosowanej”⁷⁵)⁷⁶. Tym samym również w zwyczajnych materiałach nie znajdziemy bezpośrednich reperkusji wynikających z koncentracji uwagi mediów na zgłoszonym przez Związek Wypędzonych projekcie stworzenia wystawy i muzeum, gdy tymczasem w koncepcji Centrum przeciwko Wypędzeniom jak w soczewce skupiały się coraz bardziej emocjonalne napięcia między Polską i Niemcami.

Poza zwyczajnym cyklem esejów Włodzimierza Kalickiego wśród laureatów konkursu nie znajdziemy dokumentów politycznych, które byłyby poświęcone rocznicowym wydarzeniom historycznym, wpisanym w galerię symboli polsko-niemieckiego pojednania, mam tu na myśli takie wydarzenia, jak m.in. list polskich biskupów ze słynnym „przebaczamy i prosimy o przebaczenie” (1966); ukłęknięcie Willy’ego Brandta pod warszawskim pomnikiem Bohaterów Getta Warszawskiego (1970); układ między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków (1970) oraz nawiązanie polsko-zachodniemieckich stosunków dyplomatycznych (1972) czy tzw. gestu z Krzyżowej (1989). Również z wydarzeń poprzedzających powołanie do życia konkursu zabrakło opisów będących konsekwencją choćby: podpisania w 1991 roku *Traktatu o dobrym sąsiedztwie*; komentarzy na temat tzw. kiczu pojednania (1994) czy niezaproszenia Lecha Wałęsy, prezydenta RP, na obchody 50. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej (1995).

Jeżeliby postawić tezę, że nikłe zainteresowanie tematami rocznicowymi może powodować, że dziennikarze w dość minimalnym stopniu przyczyniają się do popularyzacji polskiej i niemieckiej wersji historii – to jednocześnie należałoby dodać, że nieobecność wśród laureatów konkursu tematów okolorocznicy nie oznacza, że prace te nie nawiązują do nich w sposób pośredni. Były one bowiem obrazowane poprzez opis indywidualnych losów bohaterów nagrodzonych prac, tym samym należy je uznać za swoistego rodzaju projekty memoryzacyjne, konstruujące refleksję nad historyczną pamięcią. Przykładem jest choćby brak bezpośredniego nawiązania do dyskusji powołania Centrum przeciwko Wypędzeniom, pomimo to wiele materiałów było poświęconych tematyce ucieczek i przymusowych wysiedleń, jak i indywidualnym żądaniom odszkodowań wysiedlonych z Polski po 1945 roku Niemców. Tym samym ważne aspekty historii odbiorcom materiałów pokazywane były poprzez świat emocji.

■
⁷⁵ D. Barański, *Za nami polsko-niemieckie dni mediów*, „Gazeta Wyborcza. Gorzów Wielkopolski” z dn. 2 czerwca 2011 r.

⁷⁶ Por. B. Ociepka, *Pamięć mediów*, „Przegląd Zachodni” nr 1/2007, s. 53.

Oprócz opisanych wyżej faktów historycznych, jak i wydarzeń okolicznicowych, w nagrodzonych pracach nie znajdziemy również rezonansów aktualnych wydarzeń politycznych, jak choćby np. wejścia Polski do NATO (1999); obchodów 1000-lecia polsko-niemieckiego sąsiedztwa (2000); odmiennego stanowiska obu państw wobec reform instytucjonalnych UE („Nicea albo śmierć”, 2003)⁷⁷. W tym samym roku niemieccy publicyści krytykowali polskie zaangażowanie po stronie USA w wojnie w Iraku (podpisanie w styczniu 2003 roku tzw. Listu Ośmiu), oceniając Polskę jako kraj przeciwstawiający się decyzjom Wspólnoty. Akcesja Polski do UE – tak mocno popierana przez ówczesnego kanclerza RFN Gerharda Schrödera – nie wpłynęła znacząco na poprawę stosunków. Wśród wydarzeń, które należy zaliczyć do ważnych zwrotów we wzajemnych relacjach, należy wymienić Nord Stream. Tymczasem nie było prac podejmujących krytykę niemieckiej polityki energetycznej (w 2005 roku Niemcy i Rosja zawarły porozumienie w sprawie Gazociągu Północnego z pominięciem Polski). W 2005 roku zmarł Jan Paweł II, zastąpił go niemiecki kardynał Joseph Ratzinger – papież Benedykt XVI. Wydarzenie mogło stać się doskonałą okazją do zinterpretowania różnic pomiędzy religijnościami obu krajów, temat nie znalazł swojego odbicia w żadnej ze zwycięskich prac.

Nie znajdziemy również wśród laureatów konkursu materiałów będących poszerzonym opisem społecznych reperkusji wybranych „afery medialnych”, np. „afery kartoflanej” z 2006 roku. W tym samym roku opinia publiczna obserwowała wojny okładkowe tygodników „Der Spiegel” (karykatura braci Kaczyńskich jadących na grzbiecie kanclerz Merkel) oraz „Wprost” (kanclerz Angela Merkel karmiąca piersią braci Kaczyńskich). Zwycięskie prace nie podejmowały też wątków „afery medialnych” z lat wcześniejszych, mających nieco mniejszy oddźwięk (np. „wojna o bułki”⁷⁸ oraz „wydarzenia frankfurckie”⁷⁹).

Na uwagę zasługuje fakt wysokiej frekwencji występowania tematów społecznych, w których obrazowane są wszystkie składowe czterech stereotypów „długiego trwania”, składających się na negatywne wyobrażenia Niemców o Polsce i Polakach⁸⁰. Konieczność walki z wydawałoby się niezniszczalnymi stereotypami jest jednym z największych wyzwani pokolenia młodych polskich i niemieckich dziennikarzy na przyszłość. Niezmiernie ważne jest tworzenie partnerskiej narracji medialnej, opartej na braku wyższości i kompleksów.

■

⁷⁷ A. Krzemiński, *Lekcje dialogu. Mowy, eseje i wywiady* (Grass, Weizsäcker, Küng, Dönhoff, Habermas, Winkler, von Thadden i inni), Wrocław 2010, s. 71.

⁷⁸ Por. P. Olechowska, „Afera bułkowa” w opiniach polskiej i niemieckiej prasy – jako przykład roli mediów w komunikacji międzynarodowej, [w:] *Media – czwarta władza?*, t. 3, cz. I, red. J. Sobczak, W. Machura, Poznań–Opole 2011, s. 203–208.

⁷⁹ Por. P. Olechowska, *Rola mediów w komunikacji międzynarodowej na przykładzie wydarzeń frankfurckich z 1995 roku*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 25/2013, s. 501–518.

⁸⁰ A. Sakson, *Stereotyp Polski i Polaków w Niemczech*, [w:] *Polsko-niemieckie...*, dz. cyt., s. 21.

Fakt ten wydaje się szczególnie istotny, gdyż – jak wynika z analizy porównawczej badań demoskopijnych przeprowadzanych w Niemczech przez różne instytuty badawcze po 1990 roku – „Polacy sytuują się na samym dole sympatii wśród Niemców”⁸¹.

Przedstawione w zwycięskich pracach obrazu Polski w niemieckich mediach oraz Niemiec w mediach polskich – nie składają się więc na szeroki obraz kraju sąsiada czy opis wzajemnych relacji. Tym samym można stwierdzić, że nagrodzone prace nie stanowią swoistego rodzaju sejsmografu polsko-niemieckich stosunków w ich pełnym wymiarze, przy czym część prac rejestruje ważne we wzajemnych relacjach wydarzenia, nieliczne z kolei obrazują tendencje czy ewolucję problemów polsko-niemieckich stosunków. Wynika to choćby z niskiej frekwencji występowania tematów stanowiących pola konfliktów, prezentujących rozbieżności interesów czy zakłócających relacje polsko-niemieckie – do których można zaliczyć takie wydarzenia, jak choćby dyskusje towarzyszące polskiemu zaangażowaniu w konflikt zbrojny w Iraku czy budowa gazociągu Nord Stream. Ponadto w większości prac relacje polsko-niemieckie przedstawione są z perspektywy regionalnej, a nie polityki centralnej na linii Warszawa–Berlin – co w mojej opinii wydaje się szczególną wartością konkursu. Szeroka obecność prac obrazujących życie na polsko-niemieckim pograniczu świadczy o tym, że bardziej dziennikarzy interesowało to, co się dzieje za miedzą, niż wydarzenia na poziomie polskiej i niemieckiej polityki zagranicznej wysokiego szczebla. Być może wynika to stąd, że zmieniająca się geopolityka Europy każe patrzeć na pogranicza, które być może będą wyznaczały nowe kierunki zmian, trudne do określenia na tym etapie. Tym samym dziennikarze regionalni/lokalni mogliby stać się dla dziennikarzy centralnych pełnoprawnymi partnerami w podejmowaniu ważnej, z punktu widzenia dwustronnych relacji, tematyki.

Kwerenda tematyczna laureatów konkursu pozwala również sformułować tezy, że w mediach obydwu krajów wciąż brakuje tematów związanych z pewnymi płaszczyznami wzajemnych relacji, m.in. z edukacją, nauką, zdrowiem, ekologią, działalnością instytucji pozarządowych oraz społeczeństwem obywatelskim czy polityką bezpieczeństwa. W pracach polskich dziennikarzy znacznie częściej mogłaby być podejmowana tematyka kulturalna czy opisy współczesnego niemieckiego społeczeństwa (w tym również socjologicznego podziału na tzw. Ossi i Wessi), brakuje również przedstawienia procesów zgrupowanych wokół tzw. kwitnących krajobrazów, czyli przeobrażeń na byłych terenach Niemiec Wschodnich⁸².

Trudno jednoznacznie ocenić niespełna 20 lat relacji polsko-niemieckich z perspektywy konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską, jak i jednoznacznie wskazać, czy stał on się jednym z motorów zbliżania się do siebie elit obydwu krajów. Z pewnością był to okres konfrontacji, ale i zbliżenia. Aspirujące do nagrody polskie i niemieckie media funkcjonują

⁸¹ Tamże, s. 47–56.

⁸² Slajd „Polsko-niemieckie media od kuchni” wystawy pt. „Oblicza sąsiedztwa” Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta (lipiec 2016, pl. Uniwersytecki 1 we Wrocławiu).

w odmiennych systemach. Dlatego też szczególne uznanie należy się tym dziennikarzom, którzy podejmowali węzłowe – dla polsko-niemieckich stosunków – tematy, przyczyniając się tym samym do pojednania obu narodów.

Z pewnością ważnym czynnikiem określającym przyszłe relacje między dwoma krajami jest polityka zagraniczna Polski i Niemiec, która będzie musiała poszukiwać skutecznych rozwiązań aktualnych problemów, balansując pomiędzy globalnymi, europejskimi i narodowymi interesami – procesy te istotnie zwiększają przestrzeń tematów i źródeł. W 2015 roku w Polsce umocniła się nowa władza, rządy w kraju przejęło konserwatywne ugrupowanie Prawo i Sprawiedliwość, co zapoczątkowało nowy etap stosunków polsko-niemieckich. Daje się zauważyć brak wzajemnej sympatii czy zaufania, którym obdarzały się Polska i Niemcy za poprzednich rządów. Można również odnieść wrażenie, że obecnie nie wyczerpuje się też wszystkich potencjałów dających możliwość pogłębiania współpracy⁸³. Przykładem tego są choćby odbywające się w 2016 roku obchody 25-lecia polsko-niemieckiego *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, które nie odbyły się w tak uroczystej formie, jak je wcześniej zaplanowano.

Jesienią 2017 roku w Niemczech odbędą się kolejne wybory do Bundestagu, Angela Merkel ogłosiła, że po raz czwarty chce ubiegać się o fotel kanclerza RFN. Należy dodać, że liberalna polityka migracyjna kanclerz Merkel doprowadziła do konfliktów z niektórymi członkami UE, jak i spadku poparcia dla niej w kraju. Politykę Merkel całkowicie kwestionuje antyislamska i antyimigrancka Alternatywa dla Niemiec (AfD). Tym samym wydaje się, że podejmowane w kolejnych edycjach konkursu tematy polsko-niemieckie będą coraz częściej wychodzić poza stosunki bilateralne, podejmując tematy ważne i aktualne związane ze współczesną Europą. Wydarzenia przelomu lat 2015 i 2016 skłaniają do refleksji, tożsamość i przyszłość Starego Kontynentu definiuje się na nowo, zaś jego mieszkańcy są świadkami tworzenia nowego europejskiego projektu, którego nie sposób jeszcze opisać z uwagi na dynamikę, płynność, zmienność, wielorakość i różnorodność. Szczególnie w chwili obecnej fala emigrantów z Afryki i Azji jest dla Polski i Niemiec politycznym i społecznym wyzwaniem, na które ich mieszkańcy reagują zgoła odmiennie. Tworzy się narracja symboliczna; istotną rolę odgrywa w niej historia, przeszłość, różne pamięci dzielące Europę – ostatnio choćby na tych, którzy są przeciwni nowym imigrantom, i na tych, którzy opowiadają się za ponadnarodową odpowiedzialnością. Istotną rolę w kształtowaniu poglądu na te procesy odgrywają media, przy czym należy oddzielić warstwę medialną i opinii publicznej od warstwy merytorycznej i politycznej.

■
⁸³ *Jaka zmiana? Założenia i perspektywy polityki zagranicznej rządu PiS (raport Fundacji im. Stefana Batorego)*, maj 2016, ss. 1–18, materiał dostępny na stronie www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Otwarta%20Europa/Jaka%20zmiana%20w%20polityce%20zagranicznej.pdf, dostęp z dn. 14 marca 2017 r.

Podjmując próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlatego polscy i niemieccy dziennikarze nie interesują się określoną tematyką, należy pamiętać, że obok wspomnianych uwarunkowań politycznych i społecznych (nastroje opinii publicznej) celem konkursu jest propagowanie prac podejmujących możliwie jak najszerze, trafiające do szerokiego grona odbiorców zagadnienia. Oprócz tego podejmując decyzje w zakresie nominacji konkursowych i laureatów, członkowie jury konkursu kierują się nie tylko agendą tematyczną, ale i biorą pod uwagę formę ocenianych materiałów dziennikarskich, która jest wypadkową wielu czynników – począwszy od subiektywnego wyboru gatunku przez autora dzieła, skończywszy na determinacji wydawcy w zakresie konkurencyjności produktu na rynku usług medialnych.

Pomimo wspomnianych rozbieżności wciąż aktualne wydają się pytania: czy kolejne, zgłoszone do konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską materiały dadzą podstawę do tego, aby uważać, że relacje polsko-niemieckie są na tyle stabilne, aby przewyciężyć przeszłość? Czy Polsce i Niemcom uda się wspólnie stawić czoło teraźniejszości i przyszłości?



5 POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW W LATACH 2008–2015 – BRANŻOWE DYSKUSJE NA TEMAT ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU

Inspiracją do organizacji Polsko-Niemieckich Dni Mediów (PNDM) była inicjatywa z połowy lat dziewięćdziesiątych – Polsko-Niemiecka Konferencja Redaktorów Naczelnych (PNKRN), określana w prasie przez dziennikarzy również jako *spotkania*. Odbływały się one cyklicznie w latach 2001–2003, uczestniczyli w nich szefowie polskich i niemieckich redakcji gazet regionalnych. Organizatorami spotkań byli: Fundacja Roberta Boscha i Instytut Niemiec i Europy Północnej w Szczecinie, Centrum Stosunków Międzynarodowych w Warszawie, redakcje „Westdeutsche Allgemeine Zeitung” („WAZ”), „Neue Ruhr Zeitung”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Kuriera Szczecińskiego” („KS”) i „Nordkuriera” we współpracy z rzecznikiem prasowym kraju związkowego Brandenburgia Ekhardem Thomasem, Wyższą Szkołą Administracji Publicznej w Szczecinie, Polsko-Niemieckim Klubem Dziennikarzy „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen” (PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”) oraz Biurem Współpracy Międzynarodowej Urzędu Miasta w Szczecinie¹. Spotkania te, podobnie jak Dni Mediów, odbywały się na przemian w Polsce i w Niemczech. Autorami programów konferencji były redakcje mediów regionalnych z obydwu krajów. Była to pierwsza polsko-niemiecka inicjatywa

■
¹ *Raport o stanie miasta. Szczecin 2004*, Wydział Strategii Rozwoju i Promocji Miasta, Szczecin 2004, s. 287, materiał dostępny na stronie www.um.szczecin.pl/raport04, dostęp z dn. 26 kwietnia 2016 r.

mająca na celu wspieranie osobistych kontaktów szefów redakcji polskiej i niemieckiej prasy regionalnej oraz wymianę doświadczeń (warto o nich wspomnieć, gdyż nie zostały one opisane w opracowaniach naukowych, zachowały się jedynie szczątkowe publikacje prasowe oraz przekazane autorce przez organizatorów materiały archiwalne konferencji).

Koncepcja regularnych spotkań szefów redakcji polskich i niemieckich dzienników regionalnych wzorowana była na podobnym niemiecko-francuskim programie, realizowanym i finansowanym przez Fundację Roberta Boscha. Pierwsze spotkanie niemieckich i francuskich szefów redakcji prasy regionalnej zorganizowano w 1977 roku w Baden-Baden. Obok seminariów organizowanych przez fundację dla francuskich dziennikarzy spotkania te rozwinęły się w ważną instytucję w stosunkach niemiecko-francuskich. W początkowym okresie pierwszoplanowymi tematami bilateralnych dyskusji były problemy zawodowe dziennikarzy, od 1982 roku zainteresowania uczestników spotkań przesunęły się na wymianę poglądów i opinii o politycznych, gospodarczych i społecznych podstawach współpracy między Francją i Niemcami. W latach dziewięćdziesiątych spotkania szefów redakcji zdominowała problematyka europejska. Spotkanie w 1991 roku odbyło się po raz pierwszy w jednym z niemieckich landów wschodnich i poświęcone było głównie problemom gospodarczej i społecznej sytuacji nowych krajów związkowych oraz procesowi zrastania i rozwoju obu części zjednoczonej RFN. O randze wydarzenia może świadczyć fakt, iż uczestniczyli w nim m.in. ówczesny minister spraw zagranicznych Niemiec Hans-Dietrich Genscher, czy były prezydent RFN Johannes Rau. Należy wspomnieć o roku 1993, kiedy to spotkanie niemieckich i francuskich dziennikarzy zorganizowano w Warszawie i Frankfurcie nad Odrą².

Jak już wspomniano, PNKRN była organizowana w latach 2001–2003, odbyło się siedem edycji: trzy pierwsze zostały poświęcone rozszerzeniu Unii Europejskiej, stosunkom polsko-niemieckim oraz polityce regionalnej (20–22 maja 2001 – Poczdam, Berlin; 25–27 listopada 2001 – Warszawa; 9–11 maja 2002 – Essen), czwarte – specyfice funkcjonowania prasy regionalnej w Niemczech i w Polsce (7–10 listopada 2002 – Poznań), piąte – referendum europejskiemu (26–28 czerwca 2003 – Szczecin, Ueckermünde), szóste – Traktatowi Konstytucyjnemu UE i procesowi nicejskiemu, stosunkom polsko-niemieckim po wojnie w Iraku, przystąpieniu Polski do UE oraz sporowi wokół powstania Centrum przeciwko Wypędzeniom (2–4 listopada 2003 – Poczdam)³, siódme – wyborom w Polsce i w Niemczech oraz ich wpływowi na stosunki polsko-niemieckie (27–29 listopada 2005 – Berlin)⁴.

■

² S. Breka, S. Rieder-Hintze, *Wege bahnen, Blicke schärfen. Journalistenförderung bei der Robert Bosch Stiftung* (tłum. Torowanie dróg, wyostanie wzroku. Wspieranie dziennikarzy przez Fundację im. Roberta Boscha), Juli 2004, s. 23.

³ Materiał w posiadaniu autorki.

⁴ *Sprawozdanie z działalności Centrum Stosunków Międzynarodowych w 2005 roku*, s. 4. Źródło: www.csm.org.pl, dostęp z dn. 20 kwietnia 2016 r.

Poza spotkaniem i wymianą doświadczeń zawodowych między polskimi i niemieckimi redaktorami naczelnymi konferencję wypełniały rozmowy z politykami, ekspertami oraz osobistościami ważnymi dla niemiecko-polskich stosunków. W kolejnych edycjach spotkań udział brali m.in.: Gerhard Schröder, kanclerz RFN; Manfred Stolpe, premier Brandenburgii; Günter Pleuger, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN; Jan Truszczyński, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP; Jan Kranz, ambasador RP w Berlinie (Poczdum 2001); Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP; Jan Truszczyński, negocjator Polski z UE; Jacek Piechota, minister gospodarki RP, Bronisław Geremek, ówczesny poseł na Sejm RP z ramienia Unii Wolności; Roland Freudenstein z Fundacji Konrada Adenauera w Warszawie; Adam Krzemiński z „Polityki” (Warszawa 2001); Wolfgang Clement, premier Landu Północna Nadrenia-Westfalia; Hans-Dietrich Genscher, były minister spraw zagranicznych RFN (Essen 2002); Marek Borowski, marszałek Sejmu RP; Marek Pol, wicepremier i minister infrastruktury RP; Otto Schlie, prawnik z Uniwersytetu w Getyndze; Andrzej Skworz, redaktor naczelny „Press” (Poznań 2002)⁵; Józef Oleksy, przewodniczący sejmowej Komisji Europejskiej RP; Bronisław Geremek, były minister spraw zagranicznych RP; Claudia Nolte, deputowana do Bundestagu (CDU/CSU); Dietmar Nietan, deputowany do Bundestagu (SPD); Janina Paradowska, publicystka „Polityki”; Klaus Bachmann, dziennikarz z Brukseli (Szczecin 2003)⁶; Manfred Stolpe, premier Brandenburgii; Joschka Fischer, minister spraw zagranicznych RFN; Ingrid Hamm, zastępca dyrektora Fundacji Roberta Boscha; Mathias Döpfner, prezes koncernu medialnego Axel Springer; Klaus Rost, redaktor naczelny „Märkische Oderzeitung” („MO”) (Poczdum 2003); Klaus Wowereit, burmistrz Berlina; Klaus Scharioth, sekretarz stanu w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych; Wolfgang Thierse, ówczesny przewodniczący Bundestagu; Bronisław Komorowski, poseł na Sejm RP (PO) (Berlin 2005)⁷.

Celem spotkań było pogłębianie wiedzy o sąsiedzkim kraju, dyskutowano o ważnych procesach społecznych i politycznych oraz stosunkach bilateralnych, wzajemnym zrozumieniu, przewyższaniu uprzedzeń i intensyfikacji kontaktów mediów z obu stron Odry i Nysy. Poza formalnymi efektami konferencji, do których należy zaliczyć wymianę praktykantów, redaktorów i informacji⁸, jak podkreśla Andrzej Kotula reprezentujący wówczas Instytut Niemiec i Europy Północnej w Szczecinie: „(...) [spotkania dawały – dop. P.O.] możliwości nawiązania osobistych kontaktów przez redaktorów naczelnych ważnych polskich i niemieckich

■

⁵ Por. <http://instytutniep.blogspot.com/2013/04/historia-powstania.html>, dostęp z dn. 16 kwietnia 2016 r.

⁶ end, *Konferencja redaktorów naczelnych*, gazeta.pl/szczecin, data publikacji na portalu: 25 czerwca 2003 r., dostęp z dn. 16 kwietnia 2016 r.

⁷ *Sprawozdanie z działalności Centrum Stosunków Międzynarodowych w 2005 roku...*, dz. cyt.

⁸ *W Poczdumie zakończyło się dziś VI „Niemiecko-polskie spotkanie redaktorów naczelnych”*. Materiał dostępny na stronie www.dw.de/w-poczdumie-zakonczylo-sie-dzis-vi-niemiecko-polskie-spotkanie-redaktor%C3%B3w-naczelnich/a-2685101, dostęp z dn. 26 kwietnia 2016 r.

dzienników regionalnych, czyli takich, które są najbliżej ludzi i mają największy wpływ na kształtowanie świadomości czytelników. Umożliwiają bliższe poznanie się, nawiązanie koleżeńskich kontaktów, by być może z tego urodziła się jakaś współpraca”⁹.

Jak wynika z materiałów otrzymanych od organizatorów konferencji, każdorazowo brało w nich udział ok. 25–30 uczestników, reprezentujących następujące redakcje: „MO”, „WAZ”, „Neue Ruhr Zeitung”, „Märkische Allgemeine Zeitung”, „Freie Presse”, „Nordkurier”, „Westfälische Rundschau”, „Dresdner Neueste Nachrichten”, „Passauer Neue Presse”, „Der Tagesspiegel”, „Frankfurter Rundschau”, „Laustizer Rundschau”, „Potsdamer Neueste Nachrichten”, „Leipziger Volkszeitung”, „Hannoversche Allgemeine Zeitung”, „Rheinischer Merkur”, „Głos Wielkopolski”, „Gazeta Pomorska”, „Dziennik Bałtycki”, „KS”, „Gazeta Współczesna”, „Głos Pomorza”, „Głos Koszaliński / Głos Słupski”, „Gazeta Lubuska”, „Kurier Lubelski”, „Gazeta Krakowska”, „Nowa Trybuna Opolska”, „Dziennik Polski”, „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, „Gazeta Wyborcza. Zielona Góra”, „Rzeczpospolita”, „Głos Szczeciński”, „Dziennik Zachodni”, „Trybuna Śląska”, „Trybuna”¹⁰.

Nawiązując do tradycji PNKRN w 2007 roku fundacje Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN) i Roberta Boscha wspólnie z regionami przygranicznymi porozumiały się w sprawie organizacji nowego, wspólnego projektu Polsko-Niemieckich Dni Mediów, podczas których wręczana jest Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (PNNDz). Tym samym zakładano, że idea organizacji cyklicznych, profesjonalnych, branżowych polsko-niemieckich debat na temat roli mediów w kształtowaniu wzajemnych stosunków nabrałaby bardziej sformalizowanego charakteru.

Od 2008 roku PNNDM organizowane są corocznie, na przemian w Polsce i w Niemczech. Każde spotkanie ma swój temat przewodni. Podczas tzw. forów, paneli dyskusyjnych lub warsztatów odbywają się różnego rodzaju dyskusje dotyczące polskich i niemieckich środków masowego przekazu. Każde Dni Mediów posiadają swój temat przewodni. I tak:

I Polsko-Niemieckie Dni Mediów – odbyły się w dniach 18–20 czerwca 2008 roku w Poczdamie pod hasłem *Machina polityczno-medialna: Polska i Niemcy w europejskich doniesieniach medialnych*.

II Polsko-Niemieckie Dni Mediów – 17–18 czerwca 2009 roku, Szczecin, hasło *20 lat później...*

III Polsko-Niemieckie Dni Mediów – 7–9 czerwca 2010 roku, Drezno, hasło *Polska i Niemcy – partnerzy na Wschodzie*.

⁹ ep, *Rozmowa z Andrzejem Kotulą z Instytutu Niemiec i Europy Północnej w Szczecinie*, gazeta.pl/szczecin, data publikacji na portalu: 26 czerwca 2003 r., dostęp z dn. 26 kwietnia 2016 r.

¹⁰ Materiał w posiadaniu autorki, otrzymany od organizatorów VI edycji Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej w 2003 roku (Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego).

IV Polsko-Niemieckie Dni Mediów – 31 maja – 1 czerwca 2011 roku, Zielona Góra, hasło *Agenda 2031: Kolejnych 20 lat sąsiedztwa – Polska, Niemcy i UE*.

V Polsko-Niemieckie Dni Mediów – 14–16 maja 2012 roku, Schwerin, hasło *Rozgrywki międzynarodowe: Europa w grze*.

VI Polsko-Niemieckie Dni Mediów – 6–8 czerwca 2013 roku, Wrocław, hasło *Wyprzedzić zmianę – Polska i Niemcy 2013*.

VII Polsko-Niemieckie Dni Mediów – 8–9 maja 2014 roku, Poczdam, hasło *Europa przed wyborami. Jaki wybór ma Europa? Współpraca Polski i Niemiec w Europie 2014 – wyzwania i perspektywy*.

VIII Polsko-Niemieckie Dni Mediów – 21–22 maja 2015 roku, Szczecin, hasło *Polska i Niemcy – nowe kotwice Europy? Rola mediów w trakcie kryzysu politycznego*.

IX Polsko-Niemieckie Dni Mediów odbyły się 11–12 maja 2016 roku w Lipsku. Hasłem przewodnim była *Europa na rozstajach – integracja czy wykluczenie?*

Jubileuszowa X edycja Polsko-Niemieckich Dni Mediów – 31 maja – 1 czerwca, Zielona Góra, hasło *Nowa polityczna rzeczywistość – Skutki dla stosunków polsko-niemieckich*.

Dni Mediów można określić jako stałą platformę, miejsce spotkań i wymiany poglądów przedstawicieli świata mediów i polityki; okazję do osobistych rozmów kilkuset polskich i niemieckich dziennikarzy z różnego rodzaju mediów, naukowców różnych dziedzin i dyscyplin naukowych (m.in. historyków, ekonomistów, politologów, socjologów, medioznawców), jak i polityków różnych szczebli z obydwu krajów. W ośmiu opisywanych w książce edycjach PNDM brali udział jako prelegenci lub uczestnicy dyskusji polscy dziennikarze z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Wśród nich byli m.in.: Piotr Andrusieczko („Gazeta Wyborcza”¹¹); Jerzy Baczyński („Polityka”); Maria Bartczak (TVP Szczecin); Edwin Bendyk („Polityka”); Jędrzej Bielecki („Dziennik. Gazeta Prawna”); Jakub Borowski (Polska Agencja Prasowa); Dorota Bukowska (TVP Gorzów Wielkopolski); Bogusław Chrabota (Polsat); Juliusz Ćwieluch („Polityka”); Bartosz Dudek (Deutsche Welle); Arkadiusz Franas („Polska. Gazeta Wrocławska”); Witold Gadomski („Gazeta Wyborcza”); Andrzej Godlewski („Polska The Time”, TVP); Andrzej Grajewski („Gość Niedzielny”); Karolina Golimowska (niezależny dziennikarz); Jarosław Gugąła (Polsat); Wojciech Hernes („Radio ZET”); Jarosław Jakimczyk (kompromatRP.pl); Igor Janke (Salon24.pl); Piotr Jendroszczyk („Rzeczpospolita”); Michał Kokot („Gazeta Wyborcza”); Andrzej Kotula (dziennikarz niezależny/PNKDz „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”); Rafał Kowalski („Gość Niedzielny”); Piotr Kraśko (TVP); Radosław Krawczyk (Salon24.pl); Tadeusz Krupa (PR Zachód, Zielona Góra); Cezary Krysztopa (blogger); Adam Krzemiński („Polityka”); Roman Kurkiewicz („Przekrój” / Radio TOK FM); Tomasz Lis (TVP); Paweł Lisicki („Do Rzeczy”); Tomasz Machała (naTemat.pl);

■
¹¹ W nawiasie podano nazwę redakcji, którą reprezentował dany dziennikarz podczas Polsko-Niemieckich Dni Mediów.

Marek Magierowski („Rzeczpospolita”); Paweł Majcher (PR); Michał Majewski („Wprost” / Fundacja Reporterów); Krystyna Makrośńska (Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich); Anna Malinowska („Gazeta Wyborcza”); Grzegorz Miecugow (TVN); Roman Młodkowski (TVN CNBC); Marietta Morawska-Büngeler (niezależny dziennikarz); Joanna Osińska (TVP Szczecin); Paweł Pieniążek (niezależny dziennikarz); Maria Przełomieć (TVP Info); Paweł Reszka („Tygodnik Powszechny” / Fundacja Reporterów); Aleksandra Rosiak (TVP Wrocław); Andrzej Rudnik (PR Koszalin); Jolanta Rudnik (PR Koszalin); Piotr Semka („Rzeczpospolita” / „Do Rzeczy”); Katarzyna Senyk (TVP); Tomasz Sikora (PR Wrocław); Joanna Skonieczna (PR Szczecin); Andrzej Skworz („Press”); Wawrzyniec Smoczyński („Polityka”); Piotr Sobczyński (TVP); Kazimierz Sowa (religia.tv); Piotr Stasiński („Gazeta Wyborcza”); Monika Stefanek (niezależny dziennikarz); Andrzej Talaga („Dziennik. Polska Europa Świat”); Bogdan Twardochleb („KS”); Marek Twaróg („Polska. Dziennik Zachodni”); Ewa Wanat (Radio TOK FM); Bartosz Wieliński („Gazeta Wyborcza”); Bronisław Wildstein („Rzeczpospolita”); Barbara Włodarczyk (Agencja Produkcji Telewizyjnej i Filmowej); Kinga Wołoszyn-Świerk (TVP Wrocław); Marcin Wojciechowski („Gazeta Wyborcza”); Rafał Woś i Tomasz Wróblewski („Dziennik. Gazeta Prawna”).

Wśród niemieckich dziennikarzy w debatach udział wzięli m.in.: Gerd Appenzeller („Der Tagesspiegel”); Matthias Beermann („Rheinische Post”); Ruth Berschens („Handelsblatt”); Sylvia Bleßmann (ZDF Meklemburgia); Gerhard Delling (ARD/NDR); Alexander Diekmann (Verlagsgruppe Passau); Stefan Dietrich („Frankfurter Allgemeine Zeitung”); Annette Dittert (NDR w Londynie); Alfred Draxler („Bild”); Martin Echterhoff (MDR); Michael Elgaß (NDR Haff-Müritz w Neubrandenburg); Johannes M. Fischer („Lausitzer Rundschau”); Peter Frey (ZDF); Moritz Gathmann („Der Spiegel”); Matthias Gebauer („Spiegel Online”); Gerhard Gnauck („Die Welt”); Kai Gniffke (ARD); Jo Groebel (Niemiecki Instytut Cyfrowy w Berlinie); Maike Haselmann („Spiegel Online”); Uwe-Karsten Heye (niezależny publicysta); Bernd Hilder („Leipziger Volkszeitung”); Britta Hilpert (ZDF Brandenburgia); Jürgen Hingst (NDR); Gunter Hofmann („Die Zeit”); Christoph Keese (Axel Springer); Wolfgang Kenntemich (MDR); René Kindermann (MDR); Bogna Koreng (MDR TV Bautzen); Ulrich Krökel (dziennikarz niezależny); Jörn Kruse („Tagesspiegel”, „taz”); Tomasz Kycia (RBB / Radio Watykańskie); Peter Lange (Deutschlandradio Kultur); Karin Lambert-Butenschön (Saarländischer Rundfunk/ARD); Robin Lautenbach (ARD); Robert Leicht („Die Zeit” / „Tagesspiegel”); Petra Lidschreiber (RBB TV); Frank Mangelsdorf („MO”); Christoph von Marschall („Der Tagesspiegel”); Uwe Müller („Die Welt”); Roman Nuck (MDR Saksonia); Fritz Pleitgen (Europejska Stolica Kultury RUHR.2010); Jan Puhl („Der Spiegel”); Róża Romaniec (Deutsche Welle); Max Ruppert (RBB TV); Martin Sander (Deutschlandradio); Thomas Schmid („Die Welt”); Ulrich Schmidla („Focus”); Eva Schmidt (3sat); Peter Schmidt (NDR Rostock i Neubrandenburg); Wulf Schmiese (ZDF); Dietrich

Schröder („MO”); Konrad Schuller („Frankfurter Allgemeine Zeitung”); Steffen Seibert (ZDF); Michael Seidel („Nordkurier”); Emilia Smechowski („taz.am wochende”); Daniel Tkatch (niezależny dziennikarz); Thomas Urban („Süddeutsche Zeitung”); Jürgen Wahl (niezależny dziennikarz); Uwe Walter (MDR Saksonia); Ursula Weidenfeld („Impulse”); Klaus Wenger (ARD, ARTE); Bärbel Wichmann (rbb Frankfurt nad Odrą); Volkart Wildermuth (dziennikarz niezależny); Sandro Viroli (MDR Saksonia); Sonja Volkmann-Schluck (n-ost).

Wśród dziennikarzy z innych krajów w debatach udział wzięli: Dmitrij Babicz („Russia Profile”, Rosyjska Agencja Informacyjna Novosti); Juri Durkot (niezależny publicysta, Ukraina); Roman Kabaczij (niezależny dziennikarz, Ukraina); Andrij Portnow („Ukraina Moderna”); Arne Ruth (niezależny dziennikarz, Szwecja); Jean-Luc Testault (Agence France Presse)¹².

Pojawiająca się w zaprezentowanej liście afiliacja redakcyjna nie jest przypadkowa. W debatach na temat mediów brali udział polscy i niemieccy dziennikarze z różnego rodzaju mediów: prasy (np. „Nordkurier”), radia (np. Radio TOK FM), telewizji (TVN) i Internetu (kompromatRP.pl). Reprezentowane media można również analizować pod kątem kryteriów:

- a) struktury prawnowłasnościowej – w debatach wzięli udział przedstawiciele wydawców/nadawców komercyjnych (np. Polsat czy Axel Springer Verlag), jak i publicznych (np. TVP Info i ZDF);
- b) zasięgu oddziaływania wydawcy/nadawcy – można wyodrębnić nadawców ponadregionalnych (np. ARTE), krajowych (np. Polsat czy Deutschlandradio), jak i regionalnych i lokalnych (np. PR Koszalin czy NDR w Neubrandenburgu);
- c) profilu wydawcy/nadawcy – można wskazać media ogólnoinformacyjne (np. „Gazeta Wyborcza” i „Rheinische Post”), jak i branżowe (np. „Press” i „Handelsblatt”). Media obydwu krajów były reprezentowane przez dziennikarzy mediów opiniotwórczych (np. „Rzeczpospolita” i „taz”, „Polityki” i „Die Zeit”), jak i tych nacechowanych przekazem tabloidowym (np. „Bild”). Poszczególnych nadawców cechuje również zróżnicowanie ideologiczne/światopoglądowe, w debatach uczestniczyli dziennikarze mediów, które można byłoby określić jako lewicowe (np. „taz”), centrowe (np. „Gazeta Wyborcza” czy „Der Tagesspiegel”), jak i prawicowe bądź konserwatywne (np. „Do Rzeczy” i „Die Welt”).

Różnorodność reprezentowanych środków masowego przekazu daje uczestnikom PNDM możliwość m.in.: skonfrontowania statusu polskich i niemieckich środków przekazu; porównania rozwiązań w zakresie zarządzania instytucjami medialnymi obydwu krajów; odbycia rozmów na temat praktyk zawodowych, w tym szczególnie zagadnień związanych z etyką zawodową dziennikarzy z obydwu krajów; określenia na nowo roli tradycyjnych środków

¹² Opracowanie własne w oparciu o materiały zamieszczone na stronie www.dnimedia.org, dostęp z dn. 14 kwietnia 2016 r.

przekazu w świecie zdominowanym przez nowe media; wskazania wyzwań i perspektyw rozwoju szczególnie mediów publicznych we współczesnej Europie; jak i – a może przede wszystkim – roli i znaczenia mediów w kształtowaniu wzajemnych stosunków.

5.1. I POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW (POCZDAM, 2008)

Zorganizowane w Poczdamie po raz pierwszy PNDM cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony polskich i niemieckich dziennikarzy, szczególnie tych z redakcji regionalnych i lokalnych. Grzegorz Gorzechowski, ówczesny redaktor naczelny polsko-niemieckiego pisma literacko-kulturalnego „Pro Libris”, w relacji z Dni Mediów napisał: „Spotkanie tegoroczne mimo wszystko było dobrym preludium, przede wszystkim ze względu na możliwość spotkania się po raz pierwszy w tak szerokim gronie przedstawicieli współczesnych polskich i niemieckich mediów”¹³.

Matthias Platzeck, premier rządu kraju związkowego Brandenburgia, otwierając pierwsze Dni Mediów, podkreślił, że Polska i Niemcy znajdują się w momencie wyjątkowym, są bardziej otwarte, pragmatyczne i przyjazne, a nowa polsko-niemiecka rzeczywistość to rosnąca swoboda, odprężenie i zrozumienie. Według Platzecka na dziennikarzach spoczywa ogromna odpowiedzialność w budowaniu normalności w stosunkach polsko-niemieckich. Tego samego zdania był Marek Prawda, ówczesny ambasador RP w Niemczech, którego zdaniem dojrzałe partnerstwo, oparte na polsko-niemieckim dorobku i dobrych relacjach, powinno być trwałym budulcem zjednoczonej Europy¹⁴.

PNDM otworzył wykład inauguracyjny Arne Ruth, szwedzkiego dziennikarza, byłego redaktora naczelnego największego w Szwecji dziennika „Dagens Nyheter”. Tytuł wystąpienia „Profesjonalne dziennikarstwo w trudnych czasach” wywołał wśród zaproszonych gości żywą dyskusję na temat obecnego [rok 2008 – dop. P.O.] warsztatu dziennikarskiego europejskich i światowych mediów. Ruth, jako znana postać szwedzkiego lewicowo-liberalnego środowiska prasy i kultury lat 70.–90., przekonywał, że dziennikarstwo ma do spełnienia ważną moralną, historyczną, a nawet wychowawczą misję, którą warunkuje rzetelne dziennikarstwo, będące według Rutha podstawą zawodowej i moralnej odpowiedzialności dziennikarza. Dziennikarze biorący udział w dyskusjach (m.in. Adam Krzemiński, Robin Lautenbach, Klaus Wenger

¹³ G. Gorzechowski, *Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Pro Libris” nr 2/2008, s. 58.

¹⁴ *Wielkopolska: I Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Serwis Samorządowy PAP” z dn. 3 lipca 2008 r., za: www.samorzad.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_samorzad.pap.pl&_PageID=7&dep=39327&_CheckSum=1175864134, dostęp z dn. 31 stycznia 2012 r.

i Bronisław Wildstein) podkreślali obawy związane z dziennikarską niezależnością, niebezpieczeństwem jej utraty na rzecz idei, wartości czy nawet opcji politycznych reprezentowanych przez tych, którzy stają się źródłem utrzymania mediów. Krzemiński zwrócił uwagę na występującą w mediach stereotypizację (jako jedną z występujących w niemieckich mediach tzw. kalek [niem. *Klischees*] wskazał wizerunek „Polaka-złodzieja”), którą medioznawcy określają mianem *framingu* (z języka angielskiego *ramowanie*, polegające na nadmiernym wykorzystywaniu przez media wybranego elementu rzeczywistości społecznej czy politycznej w celu propagowania poglądu, idei czy osób).

W ramach tzw. forum mediów odbyły się debaty panelowe, podczas których podjęto następujące tematy: „Neutralne czy narodowe? Media w Europie i niebezpieczeństwo ich instrumentalizacji”, „Machina polityczno-medialna. O granicach w dziennikarstwie”, „Dziennikarstwo on-line – coraz szybciej, coraz gorzej?”, ostatni panel był zatytułowany „Polityczny teatr a proza życia, czyli jaki jest stan stosunków polsko-niemieckich”.

Fotografia 2. Debata plenarna „Polityczny teatr a proza życia, czyli jaki jest stan stosunków polsko-niemieckich”



Od lewej: Peter Altmaier, parlamentarny sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych RFN; Albrecht Lempp z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej; Zbigniew Cwiakalski, minister sprawiedliwości RP. I Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Poczdám, 19 czerwca 2008 r.

Źródło: © Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Dyskusje toczyły się wokół spraw istotnych dla dziennikarstwa, podczas spotkania rozważano: o neutralności przekazów medialnych w kontekście m.in. publikacji w związku z organizacją Euro 2008, o konieczności tworzenia uczciwych obrazów sąsiada, odpowiedzialności korespondentów zagranicznych, znających kontekst kulturowy, narodowy i obyczajowy kraju, o którym piszą; podczas panelu „Dziennikarstwo on-line – coraz szybciej, coraz gorzej?” toczyła się dyskusja na temat nowych mediów elektronicznych, w tym blogów dziennikarskich. Większość dziennikarzy tradycyjnych mediów była zdania, iż tzw. wyemancypowany

czytelnik (zazwyczaj młody, wybierający na różnych stronach internetowych miejsce i temat interesującej go debaty) nie stanowi zagrożenia dla tradycyjnego dziennikarstwa¹⁵.

Ówczesnemu redaktorowi naczelnemu „Pro Libris” zabrakło konkretnych rozwiązań, które mogłyby wspomóc rozwój wzajemnych stosunków. Krystyna Makrosińska, ówczesna przewodnicząca Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, zaproponowała stworzenie polsko-niemieckiej antynagrody wzorowanej na polskiej „Hienie Roku”, która byłaby przyznawana dziennikarzom nierzetelnie podejmującym bilateralne zagadnienia. Propozycja – jak podkreśla w relacji Gorzechowski – nie znalazła uznania, co według autora wynikało z innego postrzegania „dziennikarskich granic tolerancji” przez polskich i niemieckich dziennikarzy¹⁶.

Tradycyjnie następnego dnia po uroczystości wręczenia PNNDz dla dziennikarzy z obydwu krajów organizatorzy (FWPN, Fundacja Roberta Boscha oraz tym razem kraj związkowy Brandenburgia) zaprosili na wycieczkę. Dziennikarze odwiedzili studio filmowo-medialne oraz nowe studio Niemieckiej Orkiestry Filmowej w Babelsbergu oraz Medienboard Brandenburg w Poczdamie.

5.2. II POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW (SZCZECIN, 2009)

Drugie PNNDM miały wyjątkowo uroczysty charakter, okazją do spotkania znamienitych gości z Polski i Niemiec była 20. rocznica epokowych wydarzeń 1989 roku. Spotkali się nie tylko dziennikarze i medioznawcy, ale i ważni politycy z obydwu krajów, m.in. Hans-Dietrich Genscher, Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski. Patronatu szczecińskim debatom udzielił ówczesny marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski oraz przewodniczący Bundestagu Norbert Lammert.

Otwarcie poprzedziło prapremierowe wykonanie w sali opery na Zamku Książąt Pomorskich „Symfonii Szczecińskiej”, utworu skomponowanego specjalnie na tę okazję przez niemieckiego kompozytora Friedricha Schenker. Pierwszy dzień obrad otworzył Horst Teltschik (do 2008 roku przewodniczący Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, specjalny pełnomocnik kanclerza Niemiec Helmuta Kohla ds. negocjacji z Polską oraz doradca polityczny ds. zagranicznych i bezpieczeństwa) wykładem inauguracyjnym zatytułowanym „20 lat później...”. W swoim przemówieniu Teltschik poruszył wiele istotnych kwestii,

■
¹⁵ Więcej w dodatku „Polsko-Niemieckie Dni Mediów” do „Dziennik. Polska Europa Świat” z dn. 25 czerwca 2008 r.

¹⁶ G. Gorzechowski, *Polsko-Niemieckie...*, dz. cyt., s. 57.

rozważania dotyczyły m.in. przyszłości UE, zaś główną tezę wywodu było przekonanie, że to Polska i Niemcy powinny być motorem zmian w zjednoczonej Europie.

Najważniejszym wydarzeniem II PNDM było forum mediów, w ramach którego odbyły się trzy panele dyskusyjne: „Szanse Europejczyków po 1989 roku – Co zyskaliśmy, a co straciliśmy?”, „5, 10, 20: stosunki polsko-niemieckie w kontekście transatlantyckim” oraz „Media pod presją! Jak kryzys gospodarczy wpłynie na media w Europie”. W Szczecinie główny ciężar toczonych dyskusji dotyczył zagadnień politycznych.

W pierwszej debacie plenarnej w głównych rolach wystąpili architekci czasu przełomu, wspomniani już: Lech Wałęsa, prezydent RP w latach 1990–1995 oraz Hans-Dietrich Genscher, minister spraw zagranicznych RFN w latach 1974–1992. Debatę poprowadzili Tomasz Lis i Steffen Seibert. Genscher podkreślił, że do upadku muru berlińskiego przyczyniły się w znacznej mierze wydarzenia w Polsce w 1989 roku. Sporo miejsca w tym panelu poświęcono relacjom polsko-niemieckim 20 lat temu i obecnie. Lech Wałęsa przypominał Hansowi-Dietrichowi Genscherowi ich spotkanie w 1981 roku w Paryżu: „Pamięta pan, jak mówiłem wówczas o zjednoczeniu Niemiec? Pan deklarował, że sytuacja w NRD jest stabilna”. „To prawda – odparł Genscher – miał pan rację, myśmy się mylili”. Jednak Genscher podkreślił, że jeszcze zanim doszło do rozmów przy „okrągłym stole”, jako minister zapewnił, że polskie granice nie będą kwestionowane, gdy Niemcy się zjednoczą.

Dyskusję wzbudziło pytanie Tomasza Lisa: „Czy tak po ludzku dziś możemy powiedzieć, że Polacy i Niemcy się przyjaźnią?”. Genscher zapewniał, że Niemcy mają potrzebę przyjaźni. „Należymy do tego samego sojuszu, jeśli ktoś mówi, że to nic nie znaczy – wie niewiele” – powiedział były minister spraw zagranicznych Niemiec. Gość zza Odry przyznał, że dyplomacja to nie to samo, co zwyczajne, codzienne życie. Podał przykład niemieckich mediów, które o dwudziestej rocznicy 4 czerwca 1989 roku pisały niewiele. „Jest raczej mniejsze zainteresowanie Niemców tym, co się dzieje w Polsce, to raczej życzliwa neutralność. Wyjątek stanowi duże zainteresowanie polską elitą polityczną” – dodał Genscher. Znacznie bardziej sceptyczny był Lech Wałęsa: „Do przyjaźni potrzebujemy jeszcze dwóch pokoleń, jednak rozwój skazuje nas na przyjaźń”.

Tematem przewodnim drugiej debaty forum mediów były stosunki polsko-niemieckie w kontekście transatlantyckim. Grzegorz Miecugow wywołał odważnie temat udziału Polski w wojnie w Iraku, przypominając, że Niemcy oraz inne kraje europejskie nie wyraziły poparcia dla tej wojny, Polska zaś, popierając ją, wyraziła aprobatę dla działań Stanów Zjednoczonych. Zdaniem Janusza Reitera, byłego ambasadora RP w RFN i USA, Europa potraktowała stanowisko Polski jako zdradę.

Fotografia 3. I debata plenarna „Szanse Europejczyków po 1989 roku – Co zyskaliśmy, a co straciliśmy?”



Rozmowa z uczestnikami wydarzeń: Lechem Wałęsą, prezydentem RP w latach 1990–1995 i Hansem-Dietrichem Genscherem, byłym ministrem spraw zagranicznych RFN. Moderatorami byli dziennikarze telewizyjni: Tomasz Lis (TVP) oraz Steffen Seibert (ZDF). II Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Szczecin, 18 czerwca 2009 r.

Źródło: fot. Karol Piechowski © Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

W kontekście aktualnej sytuacji mediów niezwykle interesującą dyskusję przeprowadzili uczestnicy trzeciego panelu zatytułowanego „Media pod presją! Jak kryzys gospodarczy wpłynie na media w Europie”. Zdaniem Jerzego Baczyńskiego nie tylko kryzys gospodarczy, ale i rozwój Internetu jest poważnym zagrożeniem dla prasy drukowanej. Na przykładzie redagowanego przez siebie tygodnika „Polityka” podawał przykłady walki o przetrwanie tradycyjnych mediów. „Rozwiązania są różne, do »Polityki« dołącza się na przykład płyty. Nie ma wyjścia, trzeba poszukiwać nowych form docierania do czytelnika” –mówił Baczyński. Zastanawiano się również, czy postępująca „tabloidyżacja” środków przekazu nie stanowi zagrożenia dla mediów opiniotwórczych. Christoph Keese z koncernu Axel Springer banalizował problem, twierdząc, że zawsze będą istniały tytuły bulwarowe i opiniotwórcze. Keese zwrócił uwagę na proces rozwoju Internetu: „Dobro materialne, jakim był artykuł publikowany w prasie, zostało przekształcone w dobro niematerialne. Publikując artykuły prasowe w Internecie, wydawca oddaje swoje dobra za darmo”¹⁷.

■

¹⁷ Więcej w: P. Olechowska, *II Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Przegląd Zachodniopomorski” z. 1/2010, s. 203–209.

Tradycyjnie drugi dzień obrad zwińczyło uroczyste wręczenie XII PNNDz. Wydarzenie zostało poprzedzone wykładem Tadeusza Mazowieckiego, pierwszego premiera III RP, który przede wszystkim nawiązywał do polsko-niemieckiego spojrzenia na wydarzenia sprzed dwudziestu lat i układu sił w świecie oraz roli UE, nie zabrakło też jednak rozważań na temat szczególnej roli i odpowiedzialności mediów w kształtowaniu polsko-niemieckich stosunków. Mazowiecki powiedział: „Po pierwsze, trzeba pamiętać, że stosunki polsko-niemieckie zawsze łatwiej jest psuć niż budować. Więc chrońmy się przed psuciem tych stosunków i budujmy je. Po drugie, patrzmy głębiej na siebie. Jesteśmy przede wszystkim ludźmi i to nas łączy. Patrzmy głębiej na siebie, pokazujemy się i miejmy ambicję współodpowiedzialności za naszą wspólną Europę”¹⁸.

Tego samego wieczoru odbył się tzw. *Late Night Talk*, rozmowę z Tadeuszem Mazowieckim poprowadzili dwaj dziennikarze: Adam Krzemiński i Gunter Hofmann. Organizatorzy II Dni Mediów (Województwo Zachodniopomorskie przy współudziale miasta Szczecin) zorganizowali dla polskich i niemieckich dziennikarzy rejs po szczecińskim porcie oraz wycieczkę po zabytkowych piwnicach Polmosu Szczecin.

5.3. III POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW (DREZNO, 2010)

Głównym tematem III PNDM były stosunki Polski i Niemiec z Rosją oraz wschodnimi sąsiadami Unii Europejskiej: Białorusią i Ukrainą. Nie zabrakło również debat poświęconych dziennikarstwu, relacjom mediów i polityki, w tym roku po raz pierwszy jeden z paneli został poświęcony dziennikarstwu transgranicznemu.

Uroczyste otwarcie Dni Mediów¹⁹ odbyło się w drezdeńskim ratuszu. Wykład inauguracyjny wygłosił Hans-Gert Pöttering, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego, od 1979 roku poseł do tego parlamentu, również prezes Fundacji Konrada Adenauera. Pöttering zwrócił uwagę na stosunki polsko-niemieckie w kontekście europejskiej polityki wschodniej. Przyznał, że Rosja nie zawsze jest łatwym partnerem we współpracy, a system totalitarny nie został tam do dziś rozliczony. Wyraził nadzieję, że proces zmian duchowo-moralnych, przez jaki przeszła Europa Środkowa i Wschodnia, odbędzie się także w Rosji, i że zacznie ona kroczyć drogą demokracji. Szczególną rolę w modernizacji wschodniej części Europy Pöttering przypisał Polsce i Niemcom, które łączy nie tylko wspólna historia czy przynależność do UE, ale i konieczność krzewienia wspólnych wartości (takich jak np. solidarność) także we wschodniej części Europy.

■

¹⁸ http://dnimediow.org/a498,tadeusz_mazowiecki.html, dostęp z dn. 25 stycznia 2015 r.

¹⁹ Więcej w: P. Olechowska, *III Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Przegląd Zachodni” nr 4/2010, s. 278–282.

Drugi dzień III Dni Mediów otworzyło forum mediów, podczas którego odbyły się dwie debaty plenarne poświęcone polityce („Perspektywy europejskiej polityki wschodniej” i „Integracja z UE czy wspólny obszar gospodarczy WNP”) oraz dwie dyskusje branżowe, w których dyskutowano przede wszystkim o mediach w komunikacji międzynarodowej oraz ich znaczeniu w komunikowaniu politycznym („Ponad granicami – dziennikarstwo transgraniczne” i „Media tworzą opinię, czyli jak przekazy medialne dominują politykę”).

Uczestników forum przywitał Matthias Rößler, przewodniczący Parlamentu Saksońskiego, który szczególny nacisk położył na potrzebę tworzenia polsko-niemieckiego pomostu między wschodem a zachodem Europy i jednocześnie podkreślił konieczność pokazywania w mass mediach różnorodności kulturowej obydwu krajów, gdyż stanowi ona bogactwo UE. Uczestnicy debat i dyskusji usłyszeli także odtworzone na ekranie telebimu specjalne powitanie Jerzego Buzka, ówczesnego przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, w którym podkreślił, że Europa nie kończy się na wschodnich granicach UE, a Polska i Niemcy muszą wspólnie zabiegać o rozszerzenie UE o wschodnie państwa.

Fotografia 4. Druga dyskusja branżowa pt. „Media tworzą opinię, czyli jak przekazy medialne dominują politykę”



Uczestnicy dyskusji (pośrodku): Roman Kurkiewicz („Przekrój”, TOK FM); Bernd Hilder (redaktor naczelny „Leipziger Volkszeitung”), Christoph Steegmans (wicezestnik rządu RFN) oraz Jan Rzymelka (poseł RP, PO). Pierwsi od lewej i od prawej moderatory dyskusji: Martin Echterhoff (MDR TV) i Bogusław Chrabota (Polsat). III Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Drezno, 8 czerwca 2010 r.

Źródło: fot. Karol Piechowski © Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Przemówienie inaugurujące forum mediów wygłosiła Cornelia Pieper, minister stanu, koordynator rządu RFN ds. niemiecko-polskiej współpracy społecznej i przygranicznej. Zwróciła uwagę na złożoność relacji między mediami i polityką. Zdaniem Pieper w dobie kryzysu tradycyjnych środków przekazu politycy powinni wspierać działalność mediów oraz opowiadać się za podniesieniem rangi dziennikarzy. Z drugiej zaś strony dziennikarze działający w imieniu opinii publicznej powinni zrozumieć, że nierzadko politycy, szczególnie ci funkcjonujący na polsko-niemieckim pograniczu, muszą podejmować najmańdrzejsze, co nie znaczy, że jednocześnie najpopularniejsze decyzje.

Podczas pierwszej debaty dziennikarze z Polski, Niemiec, Ukrainy i Rosji dyskutowali na temat „Perspektyw europejskiej polityki wschodniej” ze „wschodniego” punktu widzenia. W drugiej debacie plenarnej podjęto kwestię integracji krajów wschodnich z UE i temat wspólnego obszaru gospodarczego Wspólnoty Niepodległych Państw. W czasie kolejnych dwóch dyskusji branżowych poświęconych mediom dziennikarze zastanawiali się nad definicją dziennikarstwa transgranicznego oraz jego cechami. Dyskusję rozpoczęła Agnieszka Szymańska z Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ), która wystąpieniem zatytułowanym „Stereotypy i luki informacyjne w przekazie mediów polskich na temat Niemiec i mediów niemieckich na temat Polski” przedstawiała wyniki badań empirycznych dotyczących roli mediów w międzynarodowej komunikacji politycznej na przykładzie relacji polsko-niemieckich. Zdaniem Szymańskiej obraz rzeczywistości prezentowany zarówno w polskich, jak i niemieckich mediach jest niepełny. Analizy medioznawcze wskazały na istnienie luk informacyjnych w poszczególnych obszarach tematycznych (np. kultura) oraz nadreprezentację innych tematów (np. związanych z historią czy przestępczością). Zaprezentowane wnioski z badań UJ oraz osobiste doświadczenia dziennikarzy posłużyły jako punkt wyjścia do rozmowy o tematach, jakie wybierają dziennikarze przygotowujący relacje z regionów przygranicznych w Polsce lub Niemczech i opisujący panujące tam nastroje. Zdaniem Doroty Bukowskiej rolą dziennikarzy w regionach przygranicznych jest przygotowywanie relacji na tematy rozwijające się dynamicznie, do takich zaliczyła np. przypadki zachorowań na grypę AH1N1, które wystąpiły po zachodniej stronie Odry. Generalnie dziennikarze przyznali, że ich zadaniem jest przede wszystkim wypełnianie luki informacyjnej, tak aby mieszkańcy polskiej i niemieckiej części pogranicza poznawali się coraz lepiej. Aby realizować te cele i zadania, biorący udział w dyskusji zaproponowali tworzenie tzw. tandemów transgranicznych, które miałyby polegać na wzajemnej pomocy polskich i niemieckich dziennikarzy w docieraniu do informacji i powiadamianiu o wydarzeniach po swojej stronie granicy. Joanna Skonieczna zwróciła uwagę, że coraz większą rolę w informowaniu o pograniczu odgrywa dziennikarstwo obywatelskie, coraz częściej powstają strony internetowe, których autorami są Polacy mieszkający w niemieckiej części tzw. nowego pogranicza.

Równoległe z dyskusją branżową dotyczącą dziennikarstwa transgranicznego toczyła się debata pt. „Media tworzą opinię, czyli jak przekazy medialne dominują politykę?”. Jarosław Flis (UJ) postawił tezę, że media mają możliwość manipulowania informacją i wykorzystują tę władzę coraz częściej, dla poparcia opinii przedstawił materiały z kampanii prezydenckiej w Polsce w 2005 roku, gdzie pewni kandydaci, zależnie od wydawcy, prezentowani są mniej lub bardziej korzystnie. Wyniki badań stały się przyczynkiem do dyskusji na temat relacji między mediami a polityką, a szczególnie roli i znaczenia środków masowego przekazu w kreowaniu wizerunku polityków. Christoph Steegmans, wicerczecznik rządu RFN, podkreślał, że aby zapobiec manipulacji mediów, należy dbać o ścisłe rozróżnianie tradycyjnych form dziennikarskich, takich jak komentarz czy reportaż, i powinno to być wciąż przestrzegane – co według Steegmansa występuje coraz rzadziej. Z tą opinią zgodził się Roman Kurkiewicz, zastanawiając się nad ilością informacji, którą jest w stanie przetworzyć ich odbiorca. Podał przykład zjawiska określanego mianem „overnewsed but underinformed”²⁰, które polega na posiadaniu informacji, ale nie wiedzy. Zdaniem Kurkiewicza nadmiar informacji sprzyja powstawaniu „infoiny”, uzależnienia od wiadomości, niezależnie od tego, jaką ma ona wartość. Jest to niebezpieczna tendencja, sprzyjająca między innymi rozprzestrzenianiu się prasy bulwarowej²¹.

III PNDM zakończyły się 9 czerwca 2010 roku zorganizowaną wycieczką po barokowym śródmieściu Drezna, odszukiwaniem polskich śladów na drezdeńskiej starówce oraz zwiedzaniem Szklanej Manufaktury Volkswagena.

5.4. IV POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW (ZIELONA GÓRA, 2011)

Na przełomie maja i czerwca 2011 roku w Zielonej Górze po raz czwarty spotkali się politycy i dziennikarze z Polski i Niemiec, aby tym razem – z okazji przypadającej w czerwcu tego roku dwudziestej rocznicy podpisania *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* – dyskutować na temat wyzwania

■
²⁰ „We are overnewsed but underinformed” – posiadamy nadmiar wiadomości, ale niedobór wiedzy – taką tezę postawił niemiecki filozof, bloger, biolog i przedsiębiorca Axel Grychta w 2009 roku w Bremie podczas debaty naukowej TELI. Źródło: P. Zariczny, *Współczesne niemieckie media drukowane – wybrane aspekty*, „Kultura i Edukacja” nr 2/2013, s. 168.

²¹ http://dnimediow.org/a241,branchendiskussion_medien_machen_meinung_oder_wie_die_berichterstattung_die_politik_beeinflusst.html, dostęp z dn. 25 stycznia 2015 r.

stojących przed Polską i Niemcami w ciągu najbliższych dwudziestu lat. Oprócz dyskusji typowo politycznych tradycyjnie odbyły się branżowe debaty poświęcone mediom²².

Forum mediów rozpoczęło wystąpienie Jerzego Baczyńskiego, który na wstępie wykładu o przyszłości mediów powiedział: „(...) to rzadko spotykana okazja, aby przemawiać ze sceny filharmonii. Przysnąję, że tworząc wizję mediów choćby za 20 lat – bliżej mi jednak do requiem niż do »Ody do radości«”²³. W swoim przemówieniu redaktor naczelny „Polityki” poruszył wiele istotnych kwestii dotyczących obecnej i przyszłej sytuacji środków masowego przekazu. Powiedział, że właśnie w sferze komunikacji zmiany cywilizacyjne są widoczne najpełniej, opisał to za pomocą anegdoty: „(...) kiedy na początku tej dekady budowaliśmy nową siedzibę redakcji »Polityki«, wtedy jeszcze planowaliśmy, że w całym dużym gmachu będzie jedna specjalna salka internetowa, gdzie znajdą się cztery komputery z podłączeniem do Internetu. Recepcja będzie miała klucz i jak ktoś będzie potrzebował zajrzeć do Internetu, to podpisze się w zeszytcie, dostanie klucz (...) To było na początku tej dekady, zaledwie 7–8 lat temu. To, czego doświadczyliśmy w ciągu tych lat, to jest naprawdę jedna z największych zmian technologicznych, kulturowych, jakie naszemu pokoleniu dane było przeżyć. Skutki tej zmiany są rozległe i widoczne właściwie gdziekolwiek spojrzeć”²⁴. Zdaniem Baczyńskiego do historii przeszły media rozumiane jako pośrednik między nadawcą i odbiorcą. Minęły czasy, kiedy były one nie tylko źródłem informacji o świecie, ale i pełniły funkcję „nauczyciela” wyjaśniającego otaczającą rzeczywistość. Zdaniem Baczyńskiego nowy ład komunikacyjny tworzą: rewolucja internetowa; przyspieszenie obiegu informacji i komentarzy; międzymedialna walka o czas i uwagę odbiorcy, która skutkuje tabloidyzacją treści, brakiem selekcji i wiarygodności informacji; zanik misyjności mediów publicznych; zanik debaty obywatelskiej oraz indywidualizacja mediów. Naczelny „Polityki” podkreślił, że los mediów będzie zależał od jakości i oczekiwań ich konsumentów. Duże znaczenie będzie miała edukacja medialna, zarówno ta domowa, jak i szkolna, która zdecyduje o tym, czy w przyszłości będzie jeszcze miejsce dla profesjonalnego dziennikarstwa, które pozwoli jego odbiorcom wyjaśnić i uporządkować świat.

Po referacie Jerzego Baczyńskiego rozpoczęło się pierwsze forum mediów, zatytułowane „Demokratyzacja poprzez technikę. Jak Twitter, portale społecznościowe i blogi zmieniają kulturę polityczną? Jak reagują na to media tradycyjne?”. Bez wątplenia wykreowana w tytule debaty dychotomia medialnej rzeczywistości (internetowej i tradycyjnej) sprzyjała konfrontacji opinii polskich i niemieckich dziennikarzy, którzy starali się odpowiedzieć na pytania:

■
²² Więcej w: P. Olechowska, *IV Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Media i Medioznawstwo” nr 2/2011, s. 139–146.

²³ Materiał w posiadaniu autorki. Pełna treść wystąpienia Jerzego Baczyńskiego znajduje się na stronie http://dnimediow.org/c178,jerzy_baczy_ski.html, dostęp z dn. 11 kwietnia 2016 r.

²⁴ Materiał w posiadaniu autorki.

jak nowe media zmieniają medialny krajobraz – czy w sytuacji, kiedy każdy odbiorca może być jednocześnie nadawcą, odnajdzie się rzetelne dziennikarstwo? Czy nowe technologie są zagrożeniem czy szansą dla rozwoju mediów?

Paweł Majcher (wiceprezes Polskiego Radia) oraz Jo Groebel (dyrektor Niemieckiego Instytutu Cyfrowego w Berlinie) przedstawili się jako zwolennicy nowych mediów, upatrując w nich znaczącą przewagę nad mediami tradycyjnymi. Majcher powiedział: „Człowiek ma taką naturę, że kocha wolność. Internet jest kwintesencją tej wolności. Nie mam żadnej wątpliwości, że Internet zwycięży i podbije świat. Chodzi teraz o to, aby media tradycyjne przyjęły to do wiadomości”. W podobnym tonie wypowiadał się Groebel, według którego niekontrolowane, odporne na różnego rodzaju naciski media elektroniczne są bardziej autentyczne i wiarygodne, a tym samym bardziej demokratyczne niż media tradycyjne. Pojawiło się więc pytanie: czy Internet sprzyja demokracji, czy może raczej stanowi jej zagrożenie? Według Alexandra Diekmanna (dyrektor zarządzający Verlagsgruppe Passau) kryzys mediów tradycyjnych powoduje homogenizację światopoglądową: „Kiedyś człowiek czytał różne gazety, słuchał i oglądał różne programy i na tej podstawie tworzył swoją opinię na dowolny temat. Teraz już tak nie jest – a to zagraża demokracji”. Jo Groebel do zagrożeń płynących z Internetu zaliczył brak odpowiedzialności za słowo pisane dziennikarzy nowych mediów, których nikt nie jest w stanie kontrolować.

Do przyszłości tradycyjnych mediów w dobie Internetu odwołał się również Andrzej Skworz, który przyznał, że jako wydawca obawia się, że może przyjść moment, w którym nie będzie go stać na profesjonalne i niezależne dziennikarstwo, a w zaniku dziennikarstwa śledczego dostrzega poważne zagrożenie dla demokracji każdego kraju: „może jeszcze [tę funkcję realizuje – dop. P.O.] prasa lokalna, ta w gminach, powiatach. Tam dziennikarze jeszcze patrzą władzy na ręce. I mamy na to dowody w naszym konkursie dziennikarskim, nagradzamy ludzi z małych gazet, którzy jeszcze potrafią być odważni. A potrafią dlatego, że po pierwsze – misja dziennikarska, po drugie – zbyt szybko obróciłoby się przeciwko takiej lokalnej gazecie, która by, wiedząc o czymś, o tym nie napisała” – powiedział Skworz. Więcej optymizmu w tym zakresie wyraził Majcher, według którego Internet jest szansą na dotarcie mediów tradycyjnych do nowych odbiorców. Jako przykład podał salon24.pl i blog Igora Jankego, jedyne polskiego dziennikarza, któremu wywiadu udzielił wizytujący w Polsce prezydent USA Barack Obama. Nastroje zwolenników nowych mediów szybko jednak ostudził naczelny miesięcznika „Press”, który tak oto skwitował to wydarzenie: „Ja o tym wywiadzie dowiedziałem się z dziennika »Rzeczpospolita«”. Na koniec dyskutanci jednogłośnie zgodzili się, że o przyszłości mediów tradycyjnych i nowych technologii będzie decydował wciąż jeszcze niewypracowany model biznesowy łączący te dwa, jak na razie, odrębne światy.

Fotografia 5. Pierwsze forum mediów zatytułowane „O przyszłości mediów. Demokratyzacja poprzez technikę. Jak Twitter, portale społecznościowe i blogi zmieniają kulturę polityczną? Jak reagują na to media tradycyjne?”



Od lewej: Jo Groebel (dyrektor Niemieckiego Instytutu Cyfrowego w Berlinie), Paweł Majcher (wiceprezes PR), Alexander Diekmann (dyrektor zarządzający Verlagsgruppe Passau), Andrzej Skworz (redaktor naczelny czasopisma „Press”) oraz Radosław Krawczyk (prezes spółki Salon24.pl). IV Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Zielona Góra, 30 maja 2011 r.

Źródło: Paulina Olechowska (materiały własne).

Następnego dnia odbyło się drugie forum mediów, jego temat przewodni brzmiał „Media regionalne i transgraniczne jako *agenda setters*? Czego powinniśmy się dowiadywać z mediów o kraju sąsiada?”. Dyskutanci starali się odpowiedzieć na pytania: Jakie informacje o Polsce przeważają w niemieckich mediach i o Niemczech w mediach polskich? Jakie wiadomości o kraju sąsiada uznaje się za „newsa” w polskich i niemieckich redakcjach? Jedno z istotniejszych pytań dotyczyło roli i znaczenia mediów regionów przygranicznych w ustanawianiu *agenda setting*²⁵?

W dyskusji Wolfgang Kenntemich przyznał, że media kochają „banalne” stereotypy, również te dotyczące Niemców i Polaków. Jednak ich zbyt długa obecność w mediach – staje się niebezpieczna, dlatego tak istotny jest obiektywizm przekazów medialnych o Polsce

■
²⁵ Za twórcę teorii *agenda setting* uznaje się Waltera Lippmanna, ramy teoretyczne dla tej teorii stworzyli amerykańscy medioznawcy Maxwell McCombs i Donald Shaw, którzy obserwując amerykańską kampanię prezydencką 1968 roku, zauważyli, że media masowe kształtują agendę tematów kampanii politycznej, wpływając na ich znaczenie wśród wyborców. Przedstawili hipotezę, że media silnie wpływają na formowanie opinii publicznej, ukierunkowując wyborców na pewne wydarzenia, a inne ignorując. Badacze stwierdzili również, że media dokonują wyboru tematów, które łatwo się sprzedają, m.in.: katastrofy, wojny, rewolucje, wielkie osobistości itp. Źródło: M. McCombs, D. Shaw, *Ustanawianie agendy. Media masowe i opinia publiczna*, Kraków 2008, s. 6–8.

w niemieckich mediach i o Niemczech w mediach polskich. Zdaniem Kenntemicha warunki pracy dziennikarzy po obu stronach Odry nigdy nie były tak dobre jak dzisiaj. Mówca przestrzegał jednak przed rezygnacją z profesjonalnego, rzetelnego informowania o kraju sąsiada na rzecz tzw. fastfoodowego dziennikarstwa, dlatego zdaniem Kenntemicha tak ważna jest transgraniczna agenda, która powinna informować o wspólnych polsko-niemieckich inicjatywach, szczególnie na szczeblu regionalnym i lokalnym. Z tą opinią zgodził się Adam Krzemiński, zauważając jednak, że minęły już czasy, kiedy dziennikarze zajmowali się rzetelnym analizowaniem i wyjaśnianiem opisywanych wydarzeń w stosunkach polsko-niemieckich. Tym samym media utraciły „urząd nauczycielski”, o którym dzień wcześniej mówił Jerzy Baczyński. Według publicysty w dobie powszechnie panujących mediów elektronicznych dominuje informacja, która podlega tzw. stadnym impulsom. „Nauczono się mówić to, co chcemy usłyszeć. Nie ma kto wyjaśnić Niemcom polskiej mentalności. Polskie media nie mają natomiast empatii dla wszystkich tych problemów, którymi żyją Niemcy” – mówił Adam Krzemiński. Ten kryzys mogą przełamać media transgraniczne, które powinny opisywać i analizować wszelkie punkty zapalne polsko-niemieckiego obszaru pogranicza, gdyż wcześniej czy później staną się one wspólnymi problemami Polski i Niemiec. Przykładem regionalnego dziennika, który nie przechodzi obojętnie wobec tych zagadnień, jest niemiecka gazeta „MO”. Frank Mangelsdorf, jej redaktor naczelny, powiedział: „polsko-niemieckie sąsiedztwo jest naszą codzienną rzeczywistością, staramy się współpracować z polskimi dziennikarzami tak, aby ją na bieżąco relacjonować”. Niestety, zabrakło tego typu przykładów po stronie lubuskich mediów (IV Dni Mediów odbywały się w Zielonej Górze), zaś obecna na sali Regina Dachówna, była dziennikarka „Gazety Lubuskiej”, laureatka PNNDz z 1999 roku, zwróciła uwagę, że w spotkaniu nie bierze udziału żaden z dziennikarzy jedyne go dziennika regionalnego w województwie.

Podczas IV Dni Mediów odbyły się dwie debaty plenarne: „Kryzys demograficzny w Europie – czy stać nas jeszcze na dobrobyt?” oraz „Razem na arenie światowej: Polska i Niemcy jako *agenda setters* europejskiej polityki gospodarczej”, poprzedzone przemówieniami inauguracyjnymi na temat „Perspektywy 2031 dla Polski i Niemiec”, wygłoszonymi przez Roberta Leichta (Stowarzyszenie Szkoły Schloss Salem) oraz Janusza Reitera (Centrum Stosunków Międzynarodowych). W swoim wystąpieniu Leicht postawił sześć tez: uznał, iż historyczna refleksja dotycząca polsko-niemieckich stosunków prowadzi do konstatacji, że poprawa stosunków między obydwojma państwami i narodami jest w zasadzie prawie niewyobrażalnym cudem; temu historycznemu zwrotowi nie odpowiada jeszcze po obu stronach Odry stan mentalny i psychologiczny oraz stan wzajemnej informacji o sobie; nadszedł najwyższy czas na modyfikację niemieckiej polityki mniejszościowej; obiektywnej poprawie stosunków i wzajemnych relacji między Polską i Niemcami musi jeszcze w szerokim zakresie dorównać głębsze zrozumienie odmiennych zbiorowych doświadczeń, mentalności i historycznych

wzorców myślenia; Polska – na równi z Francją – jest dla Niemiec ważnym partnerem w polityce zagranicznej; reorientacja niemieckiego zainteresowania z Zachodu na Wschód²⁶.

Podczas pierwszej debaty rozważano na temat zmian demograficznych w Polsce i Niemczech. Nie zabrakło również dyskusji o tym, jak zmiany społeczne, (np. tzw. *liquid love*, czyli płynna miłość) wpływają na zmiany demograficzne w UE. Zdaniem Reinerja Klingholza (Instytut ds. Demografii i Rozwoju w Berlinie) panaceum na problem starzejącego się społeczeństwa mogą stanowić działania na rzecz wspierania aktywności zawodowej. Druga debata zatytułowana „Razem na arenie światowej: Polska i Niemcy jako *agenda setters* europejskiej polityki gospodarczej” była poświęcona współpracy gospodarczej Polski i Niemiec jako warunku przezwyciężenia europejskiego kryzysu gospodarczego.

Uroczyste wręczenie XIV PNNDz zostało poprzedzone przemówieniem Fritza Pleitgena²⁷ (oficjalnego ambasadora PNND 2011 w Zielonej Górze) zatytułowanym „Wolność prasy a Unia Europejska: równym krokiem w kryzys?”. W mowie Pleitgena pojawiło się wiele ciekawych wątków, między innymi te dotyczące obecności Polski w niemieckich mediach. Jednak główny temat dyskusji dotyczył kryzysu mediów, który zdaniem Pleitgena widoczny jest w obniżeniu standardów jakości, zwłaszcza mediów tradycyjnych. Zwrócił uwagę na brak analitycznych, wyjaśniających rzeczywistość przekazów oraz na zagrożenie wzrostem publikacji przekazów przygotowywanych przez różnego rodzaju lobbystów (firmy, partie, rządy, kościoły czy związki zawodowe), których celem nie jest informowanie społeczeństwa, ale interes ich zleceniodawców. Wśród innych zagrożeń dla europejskich mediów Pleitgen wymienił naciski polityczne: „(...) niezależna organizacja »Reporterzy bez granic« stwierdza wyraźną tendencję spadkową w przypadku prasy w UE, spowodowaną rosnącym wpływem państwa na media. Poprzez publiczną krytykę, groźbę wnoszenia pozwów oraz presję na ujawnianie źródeł informacji i stosowanie podsłuchów w UE nasila się działania przeciwko krytycznym dziennikarzom”. Według Pleitgen niezależne media są warunkiem postępu UE²⁸: „Projekt Europa potrzebuje żywotnych mediów, a te muszą, pomimo groźby spadku opłacalności, postawić na jakość i różnorodność”²⁹.

■

²⁶ Pełna treść przemówienia Roberta Leichta znajduje się na stronie http://dnimediow.org/c182,robert_leicht.html, dostęp z dn. 27 stycznia 2015 r.

²⁷ Fritz Pleitgen to znana i ceniona postać w niemieckim świecie dziennikarskim. Były korespondent niemieckiej telewizji ARD w Moskwie, Brukseli i Paryżu. Jako pierwszy dziennikarz zza żelaznej kurtyny przeprowadził wywiad z ówczesnym radzieckim szefem państwa Leonidem Breżniewem. Pracował również jako korespondent w Berlinie (wschodnim), Waszyngtonie i w Nowym Jorku. W 1988 roku wrócił do Niemiec i rozpoczął pracę w telewizji, po latach zostając jej dyrektorem generalnym. Materiał w posiadaniu autorki.

²⁸ Pełna treść przemówienia Fritza Pleitgena znajduje się na stronie http://dnimediow.org/c177,fritz_pleitgen.html, dostęp z dn. 27 stycznia 2015 r.

²⁹ kk/pr/zr/pap/zpe, 14. *Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska dla „Dziennika Gazety Prawnej”*, www.wirtualnemedia.pl/arttykul/14-polsko-niemiecka-nagrada-dziennikarska-dla-dziennika-gazety-prawnej, dostęp z dn. 1 stycznia 2011 r.

Ostatniego dnia tradycyjnie zorganizowano dla polskich i niemieckich dziennikarzy wycieczkę, tym razem było to zwiedzanie zielonogórskiej starówki, połączone z degustacją win i potraw regionalnych w Winnicy Rodziny Krojcig w Górzycowie, oraz wyjazd do Pniewa-Międzyrzecza, gdzie oglądano Międzyrzecki Rejon Umocniony.

5.5. V POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW (SCHWERIN, 2012)

Jubileuszowe V PNNDM³⁰ odbyły się w Schwerinie. Ze względu na mistrzostwa Europy w piłce nożnej dyskusje upłynęły pod hasłem „Rozgrywki międzynarodowe: Europa w grze”. W duchu sportowej rywalizacji dyskutowano o polityce, gospodarce, i przede wszystkim o mediach. Po raz pierwszy relacje z PNNDM i rozmowy na żywo z gośćmi tego wydarzenia można było obejrzeć w programie „Kawa czy herbata” (TVP). Ponadto po raz pierwszy zorganizowano tzw. *speed dating*, umożliwiając uczestnikom nawiązanie kontaktów z kolegami z branży. Prowadził go Jürgen Hingst, wydawca aktualności stacji NDR w Meklemburgii-Pomorzu Przednim oraz przewodniczący Krajowego Zrzeszenia Dziennikarzy-Reporterów Landtagu.

Uroczystego otwarcia Dni Mediów dokonała Sylvia Bretschneider, przewodnicząca Landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego, która podkreśliła rolę i znaczenie współpracy polsko-niemieckiej w polityce landu. Jako druga przemawiała Katarzyna Sobierajska, wiceminister sportu i turystyki, która zwróciła szczególną uwagę na współpracę polskich i niemieckich dziennikarzy relacjonujących tegoroczne mistrzostwa w piłce nożnej.

Debatę pt. „Pierwszy gwizdek: Sport, media a cele komercyjne – co EURO 2012 przyniesie Europie, co gospodarzom wydarzenia?” poprzedziły prezentacje Marcina Herry, prezesa PL.2012 Sp. z o.o., oraz Andrzeja Godlewskiego, którzy opowiadali o przygotowaniach do Euro 2012. Marcin Herra podkreślał rolę i znaczenie organizacji Euro 2012 w Polsce. Andrzej Godlewski omówił na tle systemu medialnego kraju sytuację TVP, która ma 30 proc. udziału w rynku i utrzymuje się głównie z reklam (76 procent), abonament stanowi jedynie 13 procent jej przychodu. Prezentacje były doskonałym wprowadzeniem do dyskusji na temat związków między sportem a mediami, w tym również zasygnalizowano różnice statusu nadawcy publicznego w Polsce i w Niemczech. Gerhard Delling, dziennikarz NDR, zwrócił uwagę, że niemiecka telewizja publiczna transmituje nie tylko piłkarskie zmagania, ale też

■
³⁰ Więcej w: P. Olechowska, *V Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Schwerin 14–16 maja 2012*, „Studia Mediodzawcze” nr 3/2012, s. 152–156.

emituje liczne relacje o krajach-gospodarzach, które przygotowywane są od wielu miesięcy m.in. przez niemieckich korespondentów w Polsce.

Drugi dzień obrad otworzyły przemówienia inauguracyjne Johannes von Thaddena, współprzewodniczącego FWPN, oraz Marka Prawdy, ówczesnego ambasadora RP w RFN. Von Thadden w swoim wystąpieniu nawiązał do mediów funkcjonujących na polsko-niemieckim pograniczu, powiedział: „Jeżeli przyjrzymy się temu, w jaki sposób media przygraniczne informują o polskich i niemieckich sprawach, to widzimy, że wzdłuż Odry i Nysy nadal jeszcze pod wieloma względami przebiega linia podziału”. Jego zdaniem najślabszą stroną dziennikarzy z obydwu krajów jest brak współpracy, zaś tworzony w mediach obraz pogranicza, traktowanego jako „wspólny świat”, jest wciąż przez dziennikarzy „osobno dyskutowany, interpretowany czy oceniany”. Podkreślił rolę i znaczenie odpowiedzialności, rzetelności i merytoryczności tworzonych przekazów o pograniczu.

Przemówienie inauguracyjne zatytułowane „Drzwi w drzwi w Europie” wygłosił Marek Prawda, ambasador RP w RFN. W wystąpieniu nawiązał do wystawy „Obok. Polska–Niemcy. 1000 lat historii w sztuce” (21 września 2011 – 9 stycznia 2012, Berlin), która doskonale ukazała, jak istotną rolę we wzajemnych stosunkach odgrywa – częstokroć mitologizowana – wspólna historia, a członkostwo Polski w UE stanowi jej nowy rozdział, w którym zniknęły rozbieżności interesów Polski i Niemiec, a obydwa kraje tworzą niejako koalicję na rzecz budowy wspólnej Europy.

Tradycyjnie podczas drugiego dnia obrad odbyły się dwie debaty plenarne oraz fora mediów. Pierwsza debata była zatytułowana „Światowa klasa czy druga liga? Zadłużenie państw i kryzys euro – jak Europa może przejść do ofensywy? Wnioski z polskiej i niemieckiej perspektywy”. Uczestniczyli w niej: Leszek Balcerowicz³¹, były wicepremier i minister finansów RP, były prezes Narodowego Banku Polskiego, oraz Steffen Kampeter³² z federalnego Ministerstwa Finansów. Dyskusja dotyczyła aktualnej sytuacji gospodarczej Polski i Niemiec w kontekście pogłębiającego się kryzysu w Europie, szczególnie zapaści gospodarczej w Grecji. Druga debata była zatytułowana „Po gwizdku końcowym: »Rzut oka na polskie i niemieckie doniesienia medialne – tendencje i tematy tabu«”. Stanisław Mocek, medioznawca z Collegium Civitas oraz Instytutu Studiów Politycznych PAN, przedstawił wyniki analizy porównawczej kultury medialnej w Polsce i w Niemczech (badano telewizję publiczną i komercyjną,

■
³¹ Wywiad, będący echem wystąpienia Leszka Balcerowicza podczas V Polsko-Niemieckich Dni Mediów, można przeczytać na stronie internetowej Deutsche Welle. Źródło: ap, *Grecy interesują się planem Leszka Balcerowicza i pytają o rozwiązania dla Grecji*, Deutsche Welle, www.dw.com/pl/grecy-interesuj%C4%85-si%C4%99-planem-leszka-balcerowicza-i-pytaj%C4%85-o-rozwi%C4%85zania-dla-grecji/a-15957259, dostęp z dn. 18 maja 2012 r.

³² Wywiad ze Steffenem Kampeterem znajduje się na stronie <http://dnimediow.org/a471>wywiad.html>, dostęp z dn. 28 stycznia 2015 r.

dzienniki, tabloidy i tygodniki³³). Naukowe badania, opracowane wspólnie z FWPN, naświetliły tendencje panujące w polskim i niemieckim dziennikarstwie oraz różnice między nimi. Mocek zwrócił uwagę na odmienne postrzeganie polityki ponadregionalnej, którą w polskich mediach charakteryzuje lokalność i partykularyzm, a w niemieckich widoczna jest przewaga polityki zagranicznej i międzynarodowej. W mediach obydwu krajów można jednak dostrzec te same procesy, między innymi personalizację przekazu, słabą reprezentatywność tematów historycznych, jak i tych poświęconych zdrowiu i nauce, oraz unifikację formy przekazu medialnego niezależnie od właściciela medium.

W dyskusji udział wzięli niemieccy dziennikarze: Sylvia Bleßmann (ZDF), Petra Lidschreiber (kieruje działem „Europa Środkowo-Wschodnia” w RBB TV) i Thomas Urban (korespondent „Süddeutsche Zeitung” w Europie Wschodniej). Polską stronę reprezentowali: Jarosław Gugąła (Polsat) oraz Piotr Kraśko (TVP). Dyskutanci nawiązali do omówionych wyników badań. Gugąła przyznał, że w ubiegłych latach w polskich programach informacyjnych było więcej polityki międzynarodowej, obecnie stanowią one mniejszość – co wynika z konieczności dostosowania oferty programowej do potrzeb publiczności, która zdecydowanie preferuje tematy lokalne. Na pytanie, czy polskie media dorównają niemieckim pod względem popularności programów informacyjnych, odpowiedział Piotr Kraśko, przeciwstawiając się takim porównaniom. Opierając się na własnych doświadczeniach (były korespondent TVP w USA), porównał NBC, którą w Stanach Zjednoczonych (311 mln ludności) ogląda 11 mln, z „Wiadomościami” TVP 1, które codziennie mają 2–3-milionową widownię.

W czasie drugiej debaty po raz kolejny powrócił wątek relacji mediów i sportu. Niemieccy dziennikarze podkreślali, że piłka nożna ma „potencjał społeczny” i zbliżające się mistrzostwa Europy są doskonałą okazją do poszerzenia wiedzy na temat Polski i Ukrainy wśród Niemców. Transmisjom meczów będą towarzyszyły reportaże o tegorocznych gospodarzach mistrzostw. Bleßmann opowiadała o powstającym na plaży na wyspie Uznam plenerowym studiu ZDF, którego zadaniem będzie moderacja transmisji Euro 2012. Będzie to doskonałą okazją do kolejnych spotkań polskich i niemieckich dziennikarzy z pogranicza.

■
³³ Badaniami objęto polskie i niemieckie: media publiczne (TVP 1 „Wiadomości” i ZDF „heute journal”; telewizję komercyjną („TVN „Fakty”, Polsat „Wydarzenia” i RTL „RTL Aktuelle”); gazety codzienne („Gazetę Wyborczą”, „Rzeczpospolitą”, „Süddeutsche Zeitung” i „Frankfurter Allgemeine Zeitung”); gazety bulwarowe („Fakt” i „Bild”), tygodniki („Polityka” i „Der Spiegel”).

Fotografia 6. Andrzej Kotula, współzałożyciel Polsko-Niemieckiego Klubu Dziennikarzy „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”



Andrzej Kotula jako uczestnik pierwszego forum mediów „Strategia: dziennikarstwo transgraniczne – aktualności z regionów przygranicznych” podczas V Polsko-Niemieckich Dni Mediów, Schwerin 15 maja 2012.

Źródło: Paulina Olechowska (materiały własne).

Wielu dziennikarzy oczekiwało na fora mediów, które są dla nich okazją do wzajemnej wymiany doświadczeń. Pierwsze było poświęcone dziennikarstwu transgranicznemu („Strategia: dziennikarstwo transgraniczne – aktualności z regionów przygranicznych”), równoległe w tym samym czasie na drugim forum mediów dyskutowano na temat nowych mediów („Drużyna zawodowców: »Jak dziennikarze w czasach portali społecznościowych, blogów i Twittera umacniają za ich pomocą swoją pozycję na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej?»”). Każdą dyskusję poprzedzała prezentacja.

Pierwsze forum otworzyła Agnieszka Łada z Instytutu Spraw Publicznych w Warszawie, prezentując wyniki badań „Nowa polska migracja do Niemiec – perspektywy lokalne”, z których wynika, że przez wiele lat niemieckie media „malowały czarny scenariusz” zalewu niemieckiego rynku pracy przez Polaków, który się nie sprawdził. Łada przytoczyła najważniejsze tematy podejmowane przez polską i niemiecką prasę lokalną w regionie przygranicznym w ostatnich dziesięciu latach: strach przed falą polskiej migracji, otwarcie niemieckiego rynku pracy oraz brak siły roboczej. Wyniki badania pokazały, że nie nastąpił gwałtowny napływ polskich pracowników do Niemiec i że polski robotnik, któremu Niemcy przyglądali

się z podejrzliwością, okazał się młodym, wykwalifikowanym i zmotywowanym pracownikiem: „Mogliśmy oszczędzić sobie obaw”. Obecni na sali niemieccy dziennikarze zgodzili się z tą opinią i podkreślali, że to był błąd, na którym straciła gospodarka RFN. Natomiast Andrzej Kotula (PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”) zarzucił, że w badaniach nie uwzględniono jednej z najważniejszych gazet regionalnych: „KS”, który od 1997 roku współpracuje z innym, badanym przez Ładę dziennikiem „Nordkurier”: „Ta gazeta [„KS” – dop. P.O.] towarzyszy nam w życiu codziennym i ma ogromny wpływ na świadomość mieszkańca polskiego pogranicza. W każdy wtorek tytuł poświęca dodatkową stronę pograniczu³⁴, niezależnie od tego faktu w każdym wydaniu pojawiają się informacje o wydarzeniach z tego terenu. Polsko-niemieckie sąsiedztwo obecne jest w tej gazecie od wielu lat”³⁵.

Moderatorem pierwszego forum mediów był Johannes Fischer (redaktor naczelny „Lau-sitzer Rundschau”), komentatorami Michael Seidel, redaktor naczelny „Nordkuriera”, oraz cytowany Kotula. Taki skład oraz formuła forum przewidująca istotny udział dziennikarzy obecnych na Dniach Mediów gwarantowały ożywioną dyskusję na temat dziennikarstwa transgranicznego, roli mediów w procesie budowania wspólnoty, szczególnie wśród mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza. W tym szczególnym obszarze ścierania się heterogenicznych społeczności media odgrywają aktywną rolę, kreując relacje i zależności. Redaktor naczelny „Nordkuriera” apelował więc do dziennikarzy, by walczyli ze stereotypami, by informowali na bieżąco o pojawiających się po obu stronach granicy problemach. Seidel odniósł się również do braku polityki dla obszaru pogranicza w takich dziedzinach jak edukacja, infrastruktura, znajomość języka, gospodarka. „To, czego brakuje na pograniczu, to ustrukturyzowana i jednorodna polityka regionalna”. Kotula podkreślił rolę i znaczenie edukacji medialnej na pograniczu, której zadaniem powinno być rzetelne informowanie o kraju sąsiada, mówił o tak zwanych kompetencjach transgranicznych dziennikarzy. Ożywioną dyskusję można podsumować stwierdzeniem, że bez wsparcia polityki i innych instytucji dziennikarstwo transgraniczne nie będzie miało możliwości rozwoju.

Równoległe z dyskusją branżową na temat dziennikarstwa transgranicznego toczyła się debata o nowych mediach, poprzedzona prezentacją Radosława Krawczyka na temat wpływu nowych mediów na życie publiczne i politykę. Dyskusja z udziałem: Thomasa Ellerbecka, odpowiedzialnego za komunikację społeczną koncernu Vodafone Deutschland, Maike

■
³⁴ Przykładem zainteresowania wydawcy „Kuriera Szczecińskiego” tematyką polsko-niemieckiego pogranicza jest cyklicznie ukazujący się w regionalnym dzienniku województwa zachodniopomorskiego dodatek zatytułowany „przez granice”. Celem jest chęć informowania o wydarzeniach, trendach i zjawiskach zachodzących na pograniczu polsko-niemieckim oraz przedstawiania współpracy transgranicznej. Więcej w: P. Olechowska, *Media w wielości przestrzeni polsko-niemieckiego pogranicza. Rozważania na temat pojęć „granica” i „inność” w świetle teorii „trzeciej kultury” Freda Casmira*, [w:] *W Polsce i poza jej granicami. Media w XX i XXI wieku*, red. A. Frankowiak, M. Rólkowska, J. Szydłowska, Olsztyn 2014, s. 9–26.

³⁵ Materiał w posiadaniu autorki.

Haselmana („Der Spiegel”), Radosława Krawczyka oraz Cezarego Krysztopy (Salon24.pl), była moderowana przez Igora Jankego (Salon24.pl). W jej trakcie koncentrowano się na różnicy między niemieckim dziennikarstwem opartym na mediach tradycyjnych i dziennikarstwem polskim, które – według dziennikarzy ze spółki Salon24.pl – rozwija się coraz silniej dzięki blogosferze. Zdaniem Krawczyka takie diachroniczne postrzeganie mediów przechodzi do historii. Podając przykład portalu Salon24.pl, przekonywał, że blogerzy – podobnie jak dziennikarze tradycyjnych mediów – mogą postawić na jakość i rzetelność tworzonych przekazów. Stanie się tak w sytuacji, gdy poprawę jakości ich pracy wymuszą na nadawcach odbiorcy treści. O koegzystencji starych i nowych mediów mówił: „Blogi to dobre i ważne uzupełnienie programów informacyjnych. Nie sądzę, żeby media tradycyjne i nowe musiały się wzajemnie zwalczać. Mogą one całkiem dobrze funkcjonować równolegle”³⁶, twierdząc jednak, że nowym mediom, nie posiadającym wypromowanej marki, trudno jest zdobyć zaufanie wśród odbiorców. Ellerbeck prognozował, że dopiero za 15 lat blogi będą tworzyły marki, z kolei Janke przewidywał, że nastąpi to znacznie wcześniej, gdyż będzie rosło zainteresowanie blogami, które ze względu na swoją specyfikę będą trafiały do konkretnego typu czytelnika.

Wręczenie piętnastej, jubileuszowej PNNDz poprzedziło wystąpienie Petera Freya, redaktora naczelnego ZDF, który w swoim wielowątkowym przemówieniu nawiązał również do dziennikarstwa, przekonując polskich przedstawicieli mediów, aby odważniej angażowali się w promowanie idei integrującej się Europę.

Jak co roku ostatniego dnia gospodarze zorganizowali dla polskich i niemieckich dziennikarzy wycieczki, żurnaliści mogli zwiedzić szlak turystyczny „Okragła godzina Schwerina”, meklemburskie studio rozgłośni krajowej NDR oraz udać się do Krajowego Centrum Dokumentacji poświęconego pamięci ofiar dyktatur w Niemczech.

Warto nadmienić, że piątej edycji PNNDM towarzyszyły dodatkowe atrakcje. Drugiego dnia obrad jej uczestnicy mogli odwiedzić cztery stoiska informacyjne poświęcone takim tematom jak: wspólne dziedzictwo historyczne (wystawa obrazująca efekty współpracy Krajowego Urzędu Kultury i Ochrony Zabytków Ministerstwa Oświaty, Nauki i Kultury Kraju Związkowego Meklemburgii-Pomorza Przedniego z archiwami, bibliotekami i muzeami województw zachodniopomorskiego i pomorskiego); współpraca jednostek policji (Meklemburgii-Pomorza Przedniego z województwami pomorskim i zachodniopomorskim); telemedycyna (wystawa fotograficzna Angeli Fensch „Telemedycyna w Euroregionie Pomerania”) oraz plenerowe studio ZDF, które było zainstalowane w Heringsdorfie z okazji Euro 2012. Uczestnicy debat mogli pozyskać materiały informacyjne Norddeutscher Rundfunk (NDR), głównego patrona medialnego V Dni Mediów, jak również obejrzeć wystawę fotograficzną Andrzeja Łazowskiego (Stowarzyszenie „Czas – Przestrzeń – Tożsamość” ze Szczecina) zatytułowaną

■

³⁶ Więcej w sprawozdaniu z debaty na stronie www.dnimedia.org, dostęp z dn. 28 stycznia 2015 r.

„Grenznahpograniczu”. Zaprezentowane zostały na niej portrety dziennikarzy działających na pograniczu polsko-niemieckim³⁷.

5.6. VI POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW (WROCŁAW, 2013)

Polscy i niemieccy dziennikarze po raz szósty spotkali się we Wrocławiu w czerwcu 2013 roku. Hasło przewodnie „Wyprzedzić zmianę – Polska i Niemcy 2013” stanowiło zapowiedź dyskusji o mediach, polityce, relacjach polsko-niemieckich i Unii Europejskiej.

Dni Mediów otworzyła dyskusja pt. „Media w czasach przełomu – Jakiego dziennikarstwa potrzebuje świat?”. Dyskusję poprzedziło wystąpienie ambasadora RFN w Polsce Rüdigera Freiherra von Fritscha, który mówiąc o pozytywnej zmianie polsko-niemieckich stosunków na przestrzeni lat, podkreślił konieczność tworzenia wspólnej europejskiej kultury pamięci, która będzie prowadzić narody do pojednania.

Punktem wyjścia debat było założenie, że pomimo kryzysu mediów (w Niemczech w 2013 roku zawiesił działalność „Financial Times Deutschland”, likwidacja groziła „Frankfurter Rundschau”) – ich odbiorcy wciąż potrzebują dziennikarstwa, dobrego dziennikarstwa, opartego na dobrym, unikalnym produkcie. Paweł Lisicki jako przykład podał polskie tygodniki opinii, które „zapewniają treści unikalne, w przeciwieństwie do gazet codziennych, które efektywnie zastępuje Internet”³⁸. W dalszej części dyskutowano na temat współczesnej roli dziennikarza, etyki zawodowej oraz jakości, marki w mediach. Leif Kramp, specjalista ds. mediów i komunikacji, zwrócił uwagę na zacieranie się granic między informacją a marketingiem. Ważnym punktem debaty stała się kwestia finansowania mediów, szczególnie w dobie wprowadzenia w Polsce i w Niemczech tzw. *paywalli*, czyli odpłatności za treści prasowe dostępne w Internecie³⁹.

■
³⁷ Wolfgang Abraham (Świnoujście), Witold Bachorz (pogranicze24.info), Michał Barkas (balticportal.pl i „Gazeta Turystyczna Świnoujście”), Matthias Diekhoff (Greifswald), Matthias Dörr (Radio Ślubfurt), Martin Hanf, Zbigniew Plesner, Joanna Skonieczna, Monika Stefanek (PR Szczecin), Katarzyna i Przemysław Jackowscy (nachstetin.com), Alexander Kempf („Märkische Oderzeitung”), Przemysław Konopka (Chojna), Andrzej Kordylasiński (współpracownik „Głosu Szczecińskiego. Dziennika Pomorza Zachodniego”), Robert Ryss („Gazeta Chojęńska”), Dietrich Schröder („Märkische Oderzeitung”), Birgita Steinfeld (NDR), Christian Stelzer (dawniej „Nordkurier”), Remigiusz Rzepczak, Bartosz Turlejski i Bogdan Twardochleb („Kurier Szczeciński”).

³⁸ *Debata otwarcia Dni Mediów*, http://dnimediow.org/a611,debata_otwarcia_dni_medi_w.html, dostęp z dn. 5 marca 2016 r.

³⁹ Tamże.

Drugi dzień VI Dni Mediów otworzyła debata plenarna I zatytułowana „Transformacja energetyczna i infrastruktura transgraniczna – wyzwania dla Polski, Niemiec i Unii Europejskiej”. Dalsza część obrad miała wyjątkowy charakter, po raz pierwszy uczestnicy corocznych dyskusji mogli wziąć udział w odbywających się równolegle pięciu warsztatach, które były zatytułowane: 1. „Sprawa marginalna czy ogólnoeuropejska: Czy interesuje nas pogranicze?”; 2. „Czy białe jest białe, a czarne – czarne? Z perspektywy polskiej i niemieckiej”; 3. „Super rok wyborczy – Jak ciekawie opowiadać o polityce wewnętrznej sąsiada?”; 4. „Koniec etatów w mediach: Jak sprzedać temat?” i 5. „W co wierzycie? Czego dowiadujemy się z mediów o religii i Kościele w sąsiednim kraju”.

Tradycją podczas Dni Mediów stały się dyskusje dotyczące różnego rodzaju aspektów funkcjonowania polsko-niemieckiego pogranicza. Wydawać by się mogło, że postawione w tytule pierwszego warsztatu⁴⁰ pytanie „Czy interesuje nas pogranicze?” jest retoryczne. Okazało się, że nie. Dyskusję rozpoczęła emisja jednego z odcinków audycji telewizyjnej „Kowalski & Schmidt”. Sprawa dotyczyła Polaka, który otworzył w Niemczech restaurację. W materiale telewizyjnym negatywnie wypowiadali się o tym okoliczni mieszkańcy, argumentując, że obcokrajowcy nie powinni posiadać w Niemczech prawa do zakupu nieruchomości. Materiał rozbudził dyskusję na temat medialnych relacji z pogranicza. Andrzej Kotuła wskazał na brak zainteresowania polskich i niemieckich dziennikarzy problemem polskiej przestępczości na niemieckich terenach przygranicznych, która według Kotuli nie jest mitem, a znacznie komplikuje relacje z sąsiadem. Media muszą więc – zdaniem Kotuli – relacjonować na bieżąco również występujące na pograniczu problemy. Problemem okazał się nie tylko sposób tworzenia medialnego obrazu pogranicza, ale również reprezentatywność tego typu tematów w mediach. Dziennikarze zwracali uwagę, iż centralne media nie interesują się pograniczem, a jeżeli już – to jedynie w kontekście usensacyjniania przekazu⁴¹.

Drugi warsztat zdominowała dyskusja wokół kontrowersyjnego serialu „Nasze matki, nasi ojcowie” produkcji niemieckiej telewizji ZDF. Moderatorzy dyskusji, Gerhard Gnauck („Die Welt”) i Bartosz T. Wieliński („Gazeta Wyborcza”), rozważali nad takimi pojęciami jak walka, partyzanci i armia. „O różnicach kulturowych, które powodują kłopoty w komunikacji, mówiła również Izabela Surynt (Uniwersytet Wrocławski), która serial oceniła krytycznie, ale uważa, że jego emisja w Polsce jest potrzebna, bo wywoła dyskusję na ważny

■
⁴⁰ Od 2013 roku relacje z warsztatów opracowują członkowie „Młodej Redakcji”, projektu FWPN adresowanego do studentów kierunków dziennikarskich i kulturoznawczych. Program stażu dla „Młodej Redakcji” składa się z trzech dwudniowych warsztatów w Warszawie, ze spotkań z przedstawicielami mediów i przedstawicielami instytucji polskich i niemieckich, a także z samodzielnych relacji z wydarzeń współfinansowanych przez Fundację. Staż kończy się wyjazdem na Polsko-Niemieckie Dni Mediów. Wszystkie relacje ich autorstwa są dostępne na stronie <http://dnimediow.org>, dostęp z dn. 20 kwietnia 2016 r.

⁴¹ M. Antkowiak, B. Hortyńska, *Warsztat 1: Czy interesuje nas pogranicze?*, http://dnimediow.org/a613,warsztat_2.html, dostęp z dn. 6 marca 2016 r.

temat⁴². Z opinią tą zgodziła się Barbara Cöllen (Polska Redakcja Deutsche Welle), która stwierdziła, że Polacy powinni obejrzeć serial ZDF: „Polacy i Niemcy potrzebują sprawdzianów swej dojrzałości i odpowiedzialności za historię”⁴³.

Trzeci warsztat został poświęcony aktualnym wydarzeniom – rok 2013 był szczególnie, gdyż w niektórych niemieckich landach odbywały się wybory. Skłoniło to organizatorów do dyskusji o roli mediów w podejmowaniu decyzji wyborczych w Polsce i w Niemczech. Uczestnicy warsztatu otrzymali przykłady relacji medialnych obydwu krajów z wydarzeń politycznych po drugiej stronie granicy, stały się one przyczynkiem do dyskusji, jakie cechy powinien posiadać materiał dziennikarski, aby zainteresować wydarzeniami politycznymi z kraju sąsiada odbiorcę mediów. Dziennikarze skupili się na problemie ciekawego relacjonowania kampanii wyborczych i samych wyborów przez korespondentów zagranicznych. Pojawił się wątek „personalizacji” tematów politycznych, czyli interesowania się życiem prywatnym kandydatów zamiast faktami z prowadzonej działalności politycznej. Po raz kolejny poruszono więc zagadnienie komercjalizacji mediów obydwu krajów⁴⁴. Podobne dyskusje towarzyszyły uczestnikom czwartego warsztatu zatytułowanego „Koniec etatów w mediach: Jak sprzedać temat?”.

Zamieszczona w niniejszym rozdziale monografii lista polskich i niemieckich dziennikarzy wskazuje, że wśród tych drugich znacznie więcej występuje tzw. *freelancerów*, wolnych strzelców, nie kojarzonych z żadną konkretną redakcją, tworzących materiały dziennikarskie niejako na zamówienie. O zaletach tej formy zatrudnienia dziennikarzy dyskutowali Michał Majewski („Wprost”) i Paweł Reszka z Fundacji Reporterów. Jak się przebić ze swoimi tekstami nie pracując w redakcji? „Trzeba być wiarygodnym, odpowiadać na trudne pytania redaktorów, a przede wszystkim proponować gotowe, profesjonalne materiały, a nie tylko pomysły”⁴⁵ – podkreślali reporterzy. Zwrócono jednak uwagę, że taki status dziennikarza utrudnia uprawianie dziennikarstwa śledczego, które wymaga wysokich nakładów i jest czasochłonne. Jakości dziennikarskiej nie sprzyja ponadto tabloidyżacja mediów, jak i coraz większe ich urynkwowanie, co jest widoczne w podatności na różnego rodzaju treści reklamowe. Zarówno polscy, jak i niemieccy dziennikarze podkreślali, że wykonywany przez nich zawód ulega deformacji, choćby w postaci zaniku relacji mistrz–uczeń⁴⁶.

Ostatni warsztat został zdominowany przez dziennikarzy mediów katolickich. Zastanawiano się: Jak media publiczne i komercyjne informują o sprawach religii i Kościoła

■
⁴² M. Marchwiana, M. Mazur, *Warsztat 2: Czy białe jest białe, a czarne – czarne? Z perspektywy polskiej i niemieckiej*, http://dnimediow.org/a614,warsztat_1.html, dostęp z dn. 6 marca 2016 r.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ J. Wysocka, *Warsztat 3: Super rok wyborczy*, http://dnimediow.org/a615,warsztat_3.html, dostęp z dn. 9 marca 2016 r.

⁴⁵ A. Więckowska, M. Radomski, *Warsztat 4: Jak sprzedać temat?*, http://dnimediow.org/a616,warsztat_4.html, dostęp z dn. 9 marca 2016 r.

⁴⁶ Tamże.

w sąsiednim kraju? Czy w mediach pojawiają się informacje o wielostronnej współpracy Kościołów w Niemczech i w Polsce? Czy media relacjonują wydarzenia religijne z sąsiedniego kraju? Ksiądz Rafał Kowalski z „Gościa Niedzielnego” wspólnie z Tomaszem Kycią, niemieckim dziennikarzem polskiego pochodzenia, przygotowali prezentację, w której porównywali rynek mediów w Polsce i Niemczech, ze szczególnym uwzględnieniem mediów katolickich⁴⁷. Podawano przykłady, że przypadki podążania za sensacją pojawiają się również w mediach poświęconych wierze i religii⁴⁸. Zwrócono również uwagę na stereotypizację polskich i niemieckich przekazów medialnych dotyczących roli i znaczenia Kościoła w kraju sąsiada. „Omawiając prasę katolicką w Niemczech, obaj prowadzący zgodzili się, że choć zajmuje ona zaledwie kilka, może kilkanaście procent rynku, to ma jednak swoje znaczenie i brana jest stale pod uwagę w debatach politycznych czy społecznych”⁴⁹.

Fotografia 7. Warsztat 2 zatytułowany „Czy białe jest białe, a czarne – czarne? Z perspektywy polskiej i niemieckiej”



Warsztat prowadzili: Gerhard Gnauck („Die Welt”), Bartosz T. Wieleński („Gazeta Wyborcza”) oraz Izabela Surynt (Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Wrocławski). VI Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Wrocław, 6 czerwca 2013 r.

Źródło: fot. Hans Scherhauser © Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

⁴⁷ R. Tomczak, *Prasa katolicka się liczy*, „Gość Legnicki” nr 24/2013, za: <http://gosc.pl/doc/1591300.Prasa-katolicka-sie-liczy>, dostęp z dn. 9 marca 2016 r.

⁴⁸ E. Walas, A. Kiryluk, *Warsztat 5: W co wierzyć?*, http://dnimediow.org/a617,warsztat_5.html, dostęp z dn. 9 marca 2016 r.

⁴⁹ R. Tomczak, *Prasa...*, dz. cyt.

Drugi dzień obrad zamknęła debata plenarna II zatytułowana „Co robi czwarta władza? Rola mediów w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich” z udziałem Arkadiusza Franaśa (redaktor naczelny „Polski. Gazety Wrocławskiej”), Kaia Gniffke (redaktor naczelny redakcji „ARD-aktuell”), Andreasa Grapatina (kierownik Biura Łącznikowego Wolnego Kraju Związkowego Saksonii we Wrocławiu) i Piotra Semki („Do Rzeczy” i „Rzeczpospolita”), dyskusję moderowali Martin Sander (Deutschlandradio) oraz Rafał Woś („Dziennik. Gazeta Prawna”). Uczestnicy rozmawiali o tematyce sąsiedzkiej w mediach po obu stronach granicy. Dyskusję zdominowały rozważania wokół znanego polskim i niemieckim publicystom pojęcia „kicz pojednania”⁵⁰ oraz o sposobie dotarcia do odbiorców mediów z polsko-niemiecką tematyką. Dziennikarze debatowali, na ile proces pojednania był politycznym sloganem, a na ile faktycznym procesem, z którym utożsamiają się zwykli obywatele. Piotr Semka udawał, że film „Nasze matki, nasi ojcowie” jest faktycznym dowodem braku wzajemnego zrozumienia i wspólnej dyskusji na kontrowersyjne tematy. Ostatecznie wszyscy zgodzili się ze stwierdzeniem, że dobre polsko-niemieckie stosunki powinny zakładać umiejętność toczenia dyskusji na trudne tematy.

Po raz kolejny pojawiły się pytania o sposób pisania o sąsiedztwie. Widoczny był podział opinii na ten temat wśród dziennikarzy mediów centralnych i regionalnych. Z jednej strony postulowano, iż o wzajemnych relacjach należy pisać nie tylko w sytuacjach, kiedy mamy do czynienia z kontrowersyjnymi tematami, ale należałoby opisywać codzienne życie – które jednak jest interesujące dla odbiorców mediów regionalnych i lokalnych. Pojawił się również wątek dziennikarzy „hobbystów”, którzy szczególnie interesowali się Polską i chcieli, żeby Niemcy lepiej zrozumieli ten kraj i mentalność jego mieszkańców – a że takich pasjonatów już jest coraz mniej, a redakcje rezygnują ze stałych korespondentów, kryzys w mediach przyczynia się do spadku jakości ich pracy⁵¹.

Trzeciego dnia odbyła się wycieczka dziennikarzy po Stawie Milickim, największym kompleksie stawów rybnych w Europie.

■
⁵⁰ Pojęcie to wprowadził do obiegu niemiecki dziennikarz Klaus Bachmann w artykule zatytułowanym *Die Versöhnung muss von Polen ausgehen* (tłum. Pojednanie musi pochodzić z Polski), opublikowanym w „Die Tageszeitung” 5 sierpnia 1994 roku. Autor polemizował z próbą unikania debaty na temat kontrowersyjnych problemów polsko-niemieckich stosunków, redukując tym samym istotę autentycznego dialogu na rzecz pustych gestów. Więcej na ten temat w: *Erinnerungskultur und Versöhnungskitsch* (tłum. Kultura wspomnień i kicz pojednania), red. H.-H. Hahn, H. Hein-Kircher, A. Kochanowska-Nieborak, Marburg 2008, ss. 318.

⁵¹ *Debata plenarna II: Czwarta władza*, z dn. http://dnimediow.org/a618,debata_plenarna_ii.html, dostęp z dn. 10 marca 2016 r.

5.7. VII POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW (POCZDAM, 2014)

Siódme PNNDM odbyły się w Poczdanie w dniach 8–9 maja 2014 roku. Temat przewodni dyskusji, „Europa przed wyborami. Jaki wybór ma Europa? Współpraca Polski i Niemiec w Europie 2014 – wyzwania i perspektywy”, dotyczył współpracy Polski i Niemiec w strukturach UE, jak i, tradycyjnie, roli środków masowego przekazu w jej kształtowaniu.

Pierwszego dnia odbyła się debata (tzw. *fishbowl*) zatytułowana „Europa przed wyborami. Jaki wybór ma Europa?” oraz *small talk* „Europa realna i wymarzona” z udziałem nominowanych do konkursu o PNNDz w 2014 roku. W pierwszej części debatę zdominował temat rosyjsko-ukraiński. Nie zabrakło również dyskusji na temat stosunków polsko-niemieckich, okazją do podsumowań była 10. rocznica rozszerzenia UE.

Media były głównym tematem odbywających się drugiego dnia warsztatów. W pięciu równoległe odbywających się grupach debatowano nt.: rocznicy 25-lecia po upadku żelaznej kurtyny; prawicowego radykalizmu w Niemczech i Polsce; przygraniczności czy transgraniczności mediów regionalnych obydwu krajów; obrazu Polski i Niemiec w Unii Europejskiej; oraz polskich i niemieckich relacji medialnych poświęconych rewolucji na Ukrainie.

Podczas pierwszego warsztatu, dotyczącego głównie rozliczeń z reżimem komunistycznym, media pojawiły się w kontekście korzystania przez nich z archiwów służb bezpieczeństwa. Polscy i niemieccy dziennikarze dyskutowali na temat doświadczeń związanych z lustracją, która w obydwu krajach nadal wzbudza silne emocje i wiele wątpliwości⁵².

Równie polityczne rozważania dominowały na drugim warsztacie poświęconym prawicowym radykalizmom w Polsce i w Niemczech oraz relacjonowaniu wydarzeń z polsko-niemieckiego pogranicza, jako szczególnie skupiającego w sobie uprzedzenia narodowościowe. Niemieccy dziennikarze zwrócili uwagę, że trudno jest relacjonować niektóre problemy z pogranicza (np. kradzieży niemieckiego sprzętu rolniczego również przez Polaków), a to z powodu tzw. politycznej poprawności. Olaf Sundermeyer (RBB TV) apelował, żeby nie bać się tematów niewygodnych, z drugiej strony wskazywano uwagę na koncentrację mediów na pewnych tematach, które są nośne medialnie, dotyczy to np. przestępczości⁵³.

Media pogranicza i samo pogranicze silnie odcisnęły swoją obecność w kolejnych dwóch warsztatach. W trzecim, zatytułowanym „Media regionalne – przygraniczne czy transgraniczne?”, uczestnicy starali się odpowiedzieć na pytanie, na ile media polskie i niemieckie media regionalne są transgraniczne i czy takie powinny być. Dietrich Schröder („MO”), laureat

■
⁵² Więcej w: M. Słowik, *warsztat 1: Po dwóch stronach Odry lustrują*, www.dnimedia.org/a678,warsztat_1_po_dw_ch_stronach_odry_lustruj_.html, dostęp z dn. 4 marca 2016 r.

⁵³ A. Kaniewska, *warsztat 2: Skrajna prawica w Polsce i Niemczech*, www.dnimedia.org/a682,warsztat_2_skrajna_prawica_w_polsce_i_niemczech.html, dostęp z dn. 4 marca 2016 r.

PNNDz od lat dziewięćdziesiątych zajmujący się tematyką pogranicza, zwrócił uwagę na wciąż słaby przepływ informacji pomiędzy dziennikarzami polskimi i niemieckimi. Zdaniem dziennikarza jest on niezbędny dla ożywienia współpracy polskich i niemieckich mediów ukazujących się na obszarach ościennych. Podczas warsztatu dyskutowano o konieczności finansowania projektów transgranicznych, gdyż bez nich trudno mówić o niezależności, która z kolei gwarantuje możliwość opisywania realnych problemów lokalnych społeczności pogranicza. Dobrą praktyką mogłaby stać się dwujęzyczność mediów po obu stronach granicy⁵⁴. Jak podkreśliła Krystyna Koziewicz w relacji z Dni Mediów, „uczestnicy dyskusji wyrazili też życzenie, że dobrze by było, gdyby udało się zmienić narrację w mediach przygranicznych i zwiększyć nacisk na relacje o życiu codziennym oraz wydarzeniach kulturalnych”⁵⁵.

Czwarty warsztat był poświęcony obrazowi Polski i Niemiec w UE. Podobnie jak w poprzedniej dyskusji powróciła kwestia funkcjonowania w mediach polsko-niemieckich stereotypów, jak i zainteresowania przede wszystkim niemieckich dziennikarzy Polską i Polakami. Jak podkreślił prowadzący dyskusję Piotr Jendroszczyk („Rzeczpospolita”), od momentu akcesji Polski do UE – pomimo utrzymywania się stereotypu „zacołanej” Polski – rośnie zainteresowanie Polakami wśród Niemców. Jako przykład podał najczęstsze skojarzenia Niemców z Polską – kradzieże i przestępczość. „Jednym z głównych wątków poruszanych przez uczestników był wizerunek obu krajów w mediach krajowych i regionalnych. Lukas Wasielewski, kierownik działu prasowego Ambasady Niemiec w Warszawie, zauważył, że w polskiej prasie brakuje tekstów o współczesnym niemieckim społeczeństwie. Z tą opinią zgodziła się Agnieszka Hreczuk, reporterka z „Tagesspiegel”, która dodała, że po stronie niemieckiej zainteresowanie polską codziennością jest bardziej widoczne. Przykładem są gazety regionalne, w których raz w tygodniu cała strona poświęcona jest Polsce i lokalnym przedsięwzięciom. A tymczasem do polskich mediów najczęściej przebijają się tematy o niemieckich niepowodzeniach, na przykład o przedłużającej się budowie berlińskiego lotniska”⁵⁶.

Ostatni warsztat był poświęcony wydarzeniom na Ukrainie oraz ich obrazowi w polskich i niemieckich mediach. Temat wzbudził duże zainteresowanie dziennikarzy, ale i wykazał dużą różnorodność opinii na ten temat. Maria Przelomiec (TVP) zwróciła uwagę na „zdecydowaną postawę mediów w stosunku do polityki Putina, konieczność powstrzymania jego działań i wprowadzenia kolejnych sankcji”⁵⁷. Współpracująca ze stacją Russia Today Zofia

■
⁵⁴ M. Grynczel, A. Hubala, *warsztat 3: Czy pogranicze jest ciekawe?*, www.dnmediow.org/a679, czy_pogranicze_jest_ciekawe_.html, dostęp z dn. 4 marca 2016 r.

⁵⁵ K. Koziewicz, *VII Dni Mediów 2014 w Poczdamie*, www.tvp.pl/poloniam/aktualnosci/polacy-na-swiecie/kalendarz/vii-dni-mediow-2014-w-poczdamie/15223324, dostęp z dn. 5 marca 2016 r.

⁵⁶ K. Leśniewska, A. Stańczak, *warsztat 4: Nie tylko białe niedźwiedzie*, http://dnmediow.org/a680,warsztat_4_nie_tylko_bia_e_nied_wiedzie_.html, dostęp z dn. 5 marca 2016 r.

⁵⁷ M. Rup, *warsztat 5: Putina nie da się ugłaskać*, http://dnmediow.org/a681,warsztat_5_putina_nie_da_si_ugaska_.html, dostęp z dn. 5 marca 2016 r.

Bąbczyńska-Jelonek (głos publiczności) „zarzuciła polskim mediom zbytnią emocjonalność i brak dystansu”⁵⁸. Zarówno polscy, jak i niemieccy dziennikarze zwrócili uwagę na nieobecność korespondentów w miejscu rozgrywających się wydarzeń. Bartosz T. Wieliński podkreślił, że jedynie „dorywcze wysyłanie” dziennikarzy do kraju, w którym nie mają oni swego rodzaju „zakorzenienia”, powoduje, że ich relacje medialne nie mają istotnego dla zrozumienia sprawy kontekstu.

Fotografia 8. Warsztat 5 zatytułowany „Rewolucja na Ukrainie w polskich i niemieckich relacjach medialnych”



Prowadzenie: Cornelius Ochmann (Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej); udział wzięli: Juri Durkot (freelancer), Gerhard Gnauck („Die Welt”), Maria Przelomiec (TVP Studio Wschód) i Bartosz T. Wieliński („Gazeta Wyborcza”). VII Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Poczdam, 8 maja 2014 r.

Źródło: fot. Hans Scherhauser © Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Podczas warsztatów został poruszony również wątek prorosyjskiej propagandy, cenzury i ograniczenia dostępu do informacji w Rosji. Jest tam coraz mniej niezależnych dziennikarzy, którym brakuje źródeł obiektywnych informacji. Rodzi się zatem potrzeba stworzenia nowego środka przekazu, jakim kiedyś było Radio Wolna Europa.

Siódmą edycję PNDM zamknął rejs statkiem po rzece Haweli, dziennikarze z obydwu krajów mogli poznać najpiękniejsze zabytki miasta i atrakcje położone nad wodą.

■

⁵⁸ Tamże.

5.8. VIII POLSKO-NIEMIECKIE DNI MEDIÓW (SZCZECIN, 2015)

W 2015 roku po raz drugi polscy i niemieccy dziennikarze spotkali się w Szczecinie, gdzie w dniach 21–22 maja odbyła się ósma edycja PNDM. Temat przewodni „Polska i Niemcy – nowe kotwice Europy? Rola mediów w trakcie kryzysu politycznego” był poświęcony aktualnym wątkom przeważającym w mediach i w polityce obu krajów. Podczas debaty *fishbowl* eksperci Paweł Kowal (przewodniczący Komisji UE-Ukraina) i Viola von Cramon (deputowana do Bundestagu) oraz dziennikarze: Piotr Andrusieczko („Ukraiński Żurnal”), Moritz Gathmann (niezależny dziennikarz i ekspert ds. Rosji, Ukrainy, Kaukazu i Wspólnoty Niepodległych Państw), Andrzej Grajewski („Gość Niedzielny”) i Paweł Pieniążek (dziennikarz specjalizujący się w tematyce Europy Wschodniej) zastanawiali się, jak Polska i Niemcy mogą w przyszłości współdziałać na wschodzie Europy oraz jak powinna wyglądać polityka UE wobec Ukrainy i Rosji, a także jak należy opisywać wydarzenia dotyczące konfliktu, aby nie przyczyniać się do jego zaostrzenia oraz relacjonować go możliwie jak najbardziej obiektywnie⁵⁹. Pomimo że tematy polityczne zdominowały debatę otwierającą VIII Dni Mediów, nie mogło zabraknąć wątków poświęconych roli mediów w kształtowaniu relacji międzypaństwowych oraz szczególnie rosyjskiej propagandy. Zwrócono uwagę na brak wsparcia dziennikarzy zajmujących się tematyką międzynarodową, podkreślano, że nawet nowe media nie muszą realizować postulatu niezależności, dlatego że coraz częściej stają się narzędziem politycznych nacisków. Pojawił się wątek braku paralelizmu politycznego w rosyjskich mediach, jedną z propozycji był pomysł stworzenia niezależnych mediów. Został on skrytykowany przez Moritza Gathmanna, według którego ci, którzy chcą zdobyć informacje z niezależnych źródeł – korzystają z Internetu lub takich mediów jak telewizyjny kanał Dożdż czy „Nowaja Gazieta”. Według dziennikarza taki pomysł byłby marnowaniem pieniędzy, ponieważ zainteresowani niezależnym medium będą tylko ci Rosjanie, którzy i tak krytycznie oceniają informacje z mediów kontrolowanych przez Kreml. Wszyscy paneliści zgodzili się jednak, że potrzebne jest wspieranie niezależnych mediów zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji, oraz współpraca z niezależnymi dziennikarzami w obydwu krajach⁶⁰.

W czasie dwudniowych obrad odbywało się (po raz pierwszy zarówno pierwszego, jak i drugiego dnia) równoległe pięć warsztatów, dając polskim i niemieckim dziennikarzom możliwość zgłębienia praktycznych kwestii zawodowych. Tematycznie były one poświęcone: roli „armii europejskiej” w polityce bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej; nowym wyzwaniom polsko-niemieckiego pogranicza; nowym mediom oraz zmianom wymagań,

⁵⁹ www.dnimedia.org/c293,program.html, dostęp z dn. 21 lutego 2016 r.

⁶⁰ Y. Onishechko, B. Olejarka, *Debaty otwierająca Polsko-Niemieckie Dni Mediów: Kryzys na wschodzie Europy. Co powinny zrobić Polska i Niemcy?*, www.dnimedia.org, dostęp z dn. 21 lutego 2016 r.

stawianym przed dziennikarzami; zarządzaniu mediami w czasach kryzysu; dyskusji nad pojęciem „polskich obozów koncentracyjnych” i jego recepcją w mediach zagranicznych⁶¹.

Temat roli środków masowego przekazu dyskutowano na każdym z warsztatów. Na pierwszym, poświęconym zagadnieniom bezpieczeństwa, rozważano rolę mediów w kształtowaniu obrazu o konfliktach zbrojnych. Poruszona była kwestia niewielkiej liczby wyspecjalizowanych dziennikarzy, jak i korespondentów, którzy będąc naocznymi świadkami opisywanych wydarzeń, gwarantowaliby rzetelność opisywanych faktów.

Drugi warsztat, zatytułowany „Nowe wyzwania pogranicza”, był prowadzony przez silną ekipę dziennikarzy z pogranicza, od wielu lat zajmujących się relacjonowaniem polsko-niemieckich stosunków w ich lokalnym wymiarze. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim roli, jaką dziennikarze z pogranicza realizowali w latach dziewięćdziesiątych i na przełomie wieków – i czym zajmują lub powinni zajmować się obecnie. Biorący udział w warsztacie polscy i niemieccy dziennikarze byli zgodni – przyświecające im zadania są te same od wielu lat. Powinni przede wszystkim identyfikować się ze społecznością, o której i dla której piszą, z jej problemami oraz oczekiwaniami wobec administracji regionalnej i polityków. Być łącznikiem między społeczeństwem a władzą. Zauważono jednak, że ich rola w kreowaniu dobrego sąsiedztwa uległa zmianie. W pierwszych latach po upadku komunizmu w Europie panował swoistego rodzaju entuzjazm we wzajemnych kontaktach, motywowany chęcią poznania siebie nawzajem. Jak podkreślił Zbigniew Plesner (były dziennikarz PR Szczecin), okres wzajemnego ożywienia, euforii i gorących dyskusji nad teraźniejszością i przyszłością polsko-niemieckiego pogranicza bezpowrotnie minął, pomimo że jego mieszkańcy wciąż wykazują się małą wiedzą na temat kraju sąsiada. Zastanawiano się więc, co należałoby zrobić, aby o pograniczu pisać ciekawie i przyciągnąć uwagę odbiorcy, jednocześnie nie „upiększając” rzeczywistości? Według Plesnera pomagały w tym „polsko-niemieckie tandemy dziennikarskie, które dawały możliwość ścierania się poglądów i tworzenia nowej jakości”. Na zakończenie warsztatów dziennikarze próbowali formułować rekomendacje dotyczące dalszej współpracy na pograniczu polsko-niemieckim. Jednym z głównych postulatów było wsparcie *Transodry Online*, jedyne dwujęzycznego internetowego portalu informacyjnego o sprawach pogranicza; podkreślono konieczność wszechstronnej edukacji młodych dziennikarzy, postulowano umożliwienie im zdobycia gruntownej wiedzy o terenach pogranicznych oraz stworzenie wspólnego polsko-niemieckiego planu działania, którego zadaniem byłoby stworzenie na terenach przygranicznych modelu komunikacji dostosowanego do współczesnych realiów⁶².

■
⁶¹ Wszystkie warsztaty w wersji audio dostępne są na stronie <http://fwpn.org.pl/mediateka/audio>.

⁶² K. Karpińska, M. Witkowska, *Relacja z warsztatu „Nowe wyzwania pogranicza”*, www.dnimedia.org, dostęp z dn. 21 lutego 2016 r.

Debata trzeciego warsztatu zatytułowanego „Jak nowe media zmieniają wymagania stawiane przed dziennikarzem?” toczyła się przede wszystkim wokół teoretycznego i praktycznego wymiaru etyki funkcjonowania mediów w dobie upowszechnienia się Internetu. W jaki sposób skomponować „kompas etyczny” w relacjach dotyczących wojny, terronu, katastrof, wypadków czy osobistych dramatów? Jakich informacji można wymagać, co może stać się ogólnodostępne, a jakie kwestie muszą pozostać w sferze prywatnej? Jak uzasadnić ten wybór? Gdzie znajdują się szare strefy? – to niektóre z pytań, na które starali się znaleźć odpowiedź uczestnicy warsztatu. Podczas dyskusji podkreślano, że nowe media stawiają przed dziennikarzami nowe wyzwania, na przykład te związane z koniecznością weryfikacji informacji. „Nowe media mają rozszerzać, wzbogacać i uzupełniać warsztat dziennikarski, ale nie zastępować tradycyjnych środków przekazu” – podkreślała Marlis Prinzing (Wyższa Szkoła Technik Medialnych w Kolonii). Zwrócono uwagę na fakt, że zarówno w Polsce, jak i w Niemczech młodsze pokolenie dziennikarzy dużo szybciej otwiera się na *social media*, wykorzystując je w codziennej pracy. Podkreślono małą wiarygodność mediów społecznościowych, jako przykład podano polski program publicystyczny, w którym prowadzący zacytował słowa z fałszywego, jak się później okazało, konta córki kandydata na prezydenta RP⁶³.

Fotografia 9. Debata *fishbowl* „Nauki z kryzysu wokół Ukrainy. Jak Polska i Niemcy mogą w przyszłości współdziałać na wschodzie Europy?”



Od lewej: Paweł Pieniążek (freelancer, relacjonował wydarzenia na Majdanie i konflikt zbrojny we wschodniej Ukrainie); Piotr Andrusieczko (korespondent „Gazety Wyborczej” na wschodniej Ukrainie); Andrzej Grajewski („Gość Niedzielny”); Viola von Cramon (posłanka Bundestagu z ramienia Partii Zielonych); Moritz Gathmann („Der Spiegel”); Paweł Kowal (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk). VIII Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Szczecin, 21 maja 2015 r.

Źródło: Emilia Wolf, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Gabinet Marszałka (Biuro Prasowe).

⁶³ A. Bąder, S. Ławrynowicz, M. Słowik, *Relacja z warsztatu „Jak nowe media zmieniają wymagania stawiane przed dziennikarzem?”*, www.dnimedia.org, dostęp z dn. 21 lutego 2016 r.

Czwarty warsztat pt. „Zarządzanie mediami w czasach kryzysu” skierowany był do szefów mediów i redaktorów naczelnych. Debatę rozpoczęła próba zdefiniowana pojęcia *kryzys*. Bartosz Dudek (szef redakcji polskiej Deutsche Welle) wyodrębnił jego dwa rodzaje – o charakterze organizacyjnym, związany z brakiem pieniędzy, i sytuacyjny, związany z codzienną pracą dziennikarzy. Tomasz Kycia zaproponował ontologiczną definicję kryzysu w jego skrajnej postaci – a mianowicie kryzysu wynikającego z obawy o istnienie danego medium (czego doświadczył przy okazji zamykania rozgłośni radiowej Multi-Kulti). Biorący udział w dyskusji dziennikarze zwracali uwagę na skutki kryzysu mediów, przejawiające się w demotywacji dziennikarzy czy redefinicji misyjności mediów publicznych. Dalsza dyskusja skoncentrowała się wokół różnic pomiędzy mediami polskimi i niemieckimi. Rozważano kwestię ich bezstronności, niezależności politycznej czy odmiennego statusu finansowego mediów publicznych obydwu krajów. Według Jacka Tyblewskiego z radia Funkhaus Europa w obydwu krajach dziennikarze borykają się z tymi samymi problemami, a tym głównym jest obniżenie prestiżu zawodu i brak zaufania publicznego. Odmiennego zdania był Kycia, który obecny we współczesnych mediach kryzys określił mianem „przewartościowania”, dzięki któremu konfrontacja tradycyjnych mediów z Internetem zmusi dziennikarzy do ponownego określenia kodeksu etyki dziennikarskiej⁶⁴.

Ostatni, piąty warsztat zatytułowany „Polskie obozy koncentracyjne” skupił dziennikarzy i prawników, którzy debatowali na temat recepcji użycia przez zachodnie media powyższego sformułowania. Polscy prawnicy Lech Obara i Piotr Duber wskazywali na swoje doświadczenia w zakresie walki przeciwko posługiwaniu się „wadliwymi kodami pamięci”. Biorący udział w warsztacie Jan Puhl zaproponował publiczną, wieloaspektową debatę. Piotr Semka podkreślił, że jego zdaniem pomimo „przepracowania” tematu Holocaustu w Niemczech świadomość zbrodni wobec Polski schodzi na plan dalszy. Jego zdaniem niemieccy publicyści poprzez „mieszanie delikatnej perswazji i psychoanalizy” zachęcają Polaków do rozliczania się z własną przeszłością⁶⁵.

Tradycyjnie ostatniego dnia dla polskich i niemieckich dziennikarzy zorganizowano integracyjną wycieczkę. Tym razem podziwiali z pokładu statku „Peene Queen” zabytki Szczecina, kanał Duńcyca oraz Wyspę Grodzką⁶⁶.

■

⁶⁴ A. Parusel, K. Puto, *Relacja z warsztatu „Zarządzanie mediami w czasach kryzysu”*, www.dnimedia.org, dostęp z dn. 21 lutego 2016 r.

⁶⁵ M. Dębska, P. Jelińska, M. Marchwiana, *Relacja z warsztatu „Polskie obozy koncentracyjne”*, www.dnimedia.org/a720,relacja_z_warsztatu_polskie_obozy_koncentracyjne_.html, dostęp z dn. 21 lutego 2016 r.

⁶⁶ Więcej w: P. Olechowska, *Polska i Niemcy – wymiary sąsiedztwa. Nominowani i laureaci XVIII Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, „Przegląd Zachodniopomorski” z. 2/2016, s. 209–229.

W dniach 11–12 maja 2016 roku gospodarzem IX PNDM była Saksonia, tym razem polscy i niemieccy dziennikarze spotkali się w Lipsku. W 2017 roku w dniach 31 maja – 1 czerwca X edycja Dni Mediów odbyła się w Zielonej Górze.

Odbywające się od 2008 roku Polsko-Niemieckie Dni Mediów należy uznać za najważniejsze dwustronne spotkania mające za zadanie wspieranie dialogu polskich i niemieckich dziennikarzy. Podczas spotkań redaktorzy, politycy, jak i specjaliści zajmujący się mediami z obydwu krajów, a także znane autorytety w dziedzinie polityki czy gospodarki – mają możliwość wielopłaszczyznowej wymiany poglądów i spojrzenia na przyszłość polsko-niemieckiej współpracy.

Od kilku lat uczestniczący w PNDM dziennikarze dyskutują nad ich formułą. Zdaniem cytowanego już w rozdziale Tomasa Kycia wydarzenie odczuwa „objawy zmęczenia”, gdyż coraz rzadziej kierowane jest do samych dziennikarzy, podczas obrad nie podejmuje się tematów, które przyczyniłyby się do zwiększenia wrażliwości mediów na sprawy sąsiedzkiego kraju⁶⁷. Pomimo że Kycia pozytywnie ocenia realizację warsztatów, to wciąż – jego zdaniem – Dni Mediów nie poruszają zagadnień najważniejszych dla polskich i niemieckich dziennikarzy. W jednej ze swoich relacji z Dni Mediów postawił pytanie: „czy wzajemnego poznania i wrażliwości na kraj sąsiada bardziej potrzebują nie tyle media przygraniczne, ile raczej media ogólnokrajowe? Czy idąc za przykładem Nagrody Niemiecko-Francuskiej, nie czas byłby organizować Polsko-Niemieckie Dni Mediów w stolicy?”⁶⁸ – sugerując zmianę lokalizacji wydarzenia.

Moim zdaniem pomysł „centralizacji” polsko-niemieckich spotkań dziennikarzy zaprzecza niejako zapoczątkowanej w latach dziewięćdziesiątych idei. Jak podkreślał w rozmowie Albrecht Lempp (były dyrektor FWP), od kilku lat coraz częściej jego laureatami zostają dziennikarze mediów ogólnokrajowych: „Chcemy, aby Dni Mediów były szczególnie dla lokalnych redaktorów ważnym miejscem bezpośredniego spotkania, nawiązywania nowych i utrzymywania starych kontaktów. Z pewnością regionalne korzenie nagrody oraz ich krajowy charakter są wyjątkowym połączeniem”⁶⁹. Opinię tę potwierdzają również prowadzone przeze mnie badania nad dziennikarstwem transgranicznym. Wynika z nich, że sprawy polsko-niemieckiego pogranicza cieszyły się szczególnie zainteresowaniem środków

■

⁶⁷ T. Kycia, *Świat mediów*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 112/2015, s. 94.

⁶⁸ Tamże, s. 96.

⁶⁹ Wypowiedź wykorzystana również w: P. Olechowska, *Konkurencja i współpraca. 15 lat Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 100/2012, s. 96–97.

masowego przekazu w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W roku 2001 Włodzimirz Stępiński, historyk Pomorza Zachodniego, w jednej ze swoich publikacji napisał: „(...) formy współpracy między Polakami a Niemcami, zwłaszcza w regionach przygranicznych, nie wykazują oznak rozwoju”⁷⁰. Od tego czasu minęło ponad 15 lat, w 2004 roku Polska została członkiem UE, a tendencja ta wciąż się utrzymuje. Tak jakby czas wzajemnego ożywienia, euforii i gorących dyskusji nad teraźniejszością i przyszłością polsko-niemieckiego pogranicza już minął. Wielokrotnie cytowany w rozdziale Andrzej Kotula uważa, że jest to „skutkiem ubocznym normalności, do której dążyliśmy. Mamy poczucie, że nasze sąsiedztwo już jest normalne, a kiedyś byliśmy przekonani, że jest wyjątkowe i stawia przed nami wyjątkowe misje. Mieliśmy więc silną motywację, by przekraczać granice niemożności. Niestety, normalność nas usypia i demobilizuje, a rutyna najbardziej zagraża polsko-niemieckiemu projektowi europejskiemu”⁷¹; i podkreśla, że „mieszkańcy polsko-niemieckiego pogranicza czerpią wiedzę o sąsiedzie z własnych mediów, i w gruncie rzeczy niemieckie i polskie media zastępują system edukacji, który ciągle nie nadąża za realiami pogranicza”⁷². PNDM mogą przełamać ten impas. I pomimo że być może wielu biorących udział w spotkaniach polskim i niemieckim dziennikarzom nie dają one oczekiwanych odpowiedzi na nurtujące pytania – to z pewnością do największych walorów należy zaliczyć: możliwość bezpośredniego spotkania kolegów z branży, którzy piszą o kraju sąsiada⁷³; dwustronne dyskusje o sprawach ważnych – tematach politycznych, społecznych i medialnych; wzajemne inspirowanie (Bogdan Twardochleb, „KS”⁷⁴), jak i nakreślanie wspólnych oczekiwań⁷⁵.

Na koniec należy wspomnieć, że organizowane przez FWPN Dni Mediów są jednym z działań skierowanych do polskich i niemieckich dziennikarzy. Wśród innych należy wymienić choćby: organizowane w latach 2005–2010 wspólnie z Berlińsko-Brandenburskim Instytutem Współpracy Niemiecko-Francuskiej w Europie (Fundacja Genshagen) dziennikarskich podróży studyjnych; przyznawanie stypendiów dla dziennikarzy obu krajów (zagraniczne pobyty badawcze i kwerendy) czy współfinansowanie ukazującego się od 1987

70 W. Stępiński, *Konserwatyzm i etnocentryzm jako składowe niemieckiego odkrywania przeszłości Pomorza Zachodniego u schyłku naszego stulecia*, [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. E. Włodarczyk, Szczecin 2001, s. 226.

71 B. Kerski, *Fenomeny pogranicza*, „Kurier Szczeciński” z dn. 24 grudnia 2010 r., s. 24.

72 *8 polsko-niemieckie dni mediów*, <http://szczecin.tvp.pl/20148990/8-polskoniemieckie-dni-mediow>, dostęp z dn. 21 lutego 2016 r.

73 A. Steciąg, *Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska przyznana!*, <http://rzg.pl/radio-zielona-gora/wiadomosci-zielona-gora/ruszaja-polsko-niemieckie-dni-mediow/>, dostęp z dn. 31 marca 2011 r.

74 *Polska i Niemcy – nowa kotwica Europy?*, www.funkhauseuropa.de/av/audiodnmediow100-audioplayer.html, dostęp z dn. 21 lutego 2016 r.

75 Por. K. Koziewicz, *VII Dni Mediów 2014 w Poczdamie...*, dz. cyt.

roku kwartalnika „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki”⁷⁶. W ostatnich latach działania fundacji wykraczają poza obszar Polski i Niemiec, dowodem na to jest realizowany projekt Inside Russia II, w którym uczestniczą dziennikarze polscy i niemieccy odbywający podróż studyjną do Rosji⁷⁷.

■

⁷⁶ Również m.in. realizacja filmów dokumentalnych: *Żegnaj, DDR! Przez Warszawę ku Wolności, W imię ich matek – historia Ireny Sendlerowej* oraz *Z pokolenia na pokolenie*.

⁷⁷ PANORAMA, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 104/2013, s. 7.

ZAKOŃCZENIE

Idea powołania do życia w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską (PNNDz) była inicjatywą rzeczników prasowych polskich wojewodów, ich odpowiedników w rządach niemieckich landów oraz dziennikarzy z polsko-niemieckiego pogranicza. To oni pierwsi dostrzegli konieczność wyróżnienia polskich i niemieckich dziennikarzy – przede wszystkim z regionów przygranicznych – jako tych, którzy w swojej codziennej pracy działają w obszarze ścierania się różnych kultur, powstawania i obalania licznych mitów i stereotypów. W jednej z relacji prasowych z pierwszej uroczystości przyznania nagrody można przeczytać, że materiały dziennikarskie „w wyrazisty sposób przedstawiają drogę zrastania się współżycia na niemiecko-polskich obszarach przygranicznych”¹. Po latach konkurs stał się istotnym wydarzeniem medialnym

■

¹ *Pierwsza niemiecko-polska nagroda dziennikarzy obwieszczona wszem i wobec*, „Monitor Wojewódzki”, wkładka tematyczna opracowana przez Urząd Wojewódzki w Szczecinie, redagowana przez Marię Bartczak, rzecznika prasowego ówczesnego wojewody szczecińskiego Marka Tałasiewicza, „Głos Szczeciński” z dn. 13 marca 1997 r.

i politycznym w obydwu krajach, jak i jednym z ważnych elementów budujących dorobek polsko-niemieckiego sąsiedztwa przełomu wieków.

Podczas IV Polsko-Niemieckich Dni Mediów Adam Krzemiński – publicysta tygodnika „Polityka”, ekspert ds. polsko-niemieckich oraz członek jury konkursu – powiedział: „minęły czasy, kiedy dziennikarze zajmowali się rzetelnym analizowaniem i wyjaśnianiem opisywanych wydarzeń w stosunkach polsko-niemieckich”². Tę ideę rzetelności realizuje zdecydowana większość nadesłanych do konkursu materiałów dziennikarskich, które otwarcie i uczciwie informują o kraju sąsiada. Ponownie powołując się Krzemińskiego, można stwierdzić, że łączą w sobie „pamięć wojny” i „pamięć pokoju”³. Wskazują, że polsko-niemieckie pojednanie było procesem trudnym, wolnym, stopniowym i wielopłaszczyznowym. Materiały konkursowe akcentują to, co łączy Polaków i Niemców, nie dążąc jednak na siłę do eliminowania różnic, podkreślając jednocześnie, jak istotne we wzajemnych relacjach jest nawiązanie kontaktu, dialogu – który odgrywa szczególną rolę w procesach integracji europejskiej.

Nagrodzone i nominowane w konkursie prace mają bardzo zróżnicowany charakter, zarówno pod względem formy, jak i treści. W zdecydowanej większości są to dokumenty oparte na rzetelnym materiale źródłowym, ich autorzy dotarli do świadków i miejsc opisywanych w swoich pracach. Dla polskich i niemieckich dziennikarzy dominującą formą wypowiedzi jest dokument – w przypadku laureatów prasowych widoczna jest doskonała szkoła polskiego reportażu; w kategorii ‘Radio’ polscy dziennikarze najczęściej wybierają klasyczne formy reporterskie – niemieccy częściej preferują formy literackie; w przypadku kategorii ‘Telewizja’ obydwie strony pielęgnują tradycję dokumentu filmowego (przy czym dziennikarze z Niemiec dysponują nieporównywalnie większymi środkami finansowymi na realizację swoich materiałów). Wydaje się, że w polskim i niemieckim odbiorze przekazów medialnych dokument manifestuje związek z prawdą, gdzie autor lub jego bohaterowie nierzadko są świadkami opisywanej rzeczywistości. Krzysztof Kąkolewski reportaż nazwał „dokumentem czasu”, „protokołem życia”⁴. Obok dokumentaryzmu istotną cechą analizowanych w monografii reportaży jest współprzeżywalność ludzkich losów⁵, wyraźnie zauważalna jest personalizacja przekazów. Ta silna więź przekazów medialnych z biografią wynika z faktu, że opisywana rzeczywistość musi być przetworzona w doświadczenie, to z kolei przetransformowane

■

² D. Barański, RED, *Dziennikarze i steinbachologia*, „Gazeta Wyborcza. Zielona Góra” z dn. 1 czerwca 2011 r., s. 2.

³ A. Krzemiński, *Polska, Niemcy: pomysł na przełom*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 10 stycznia 2009 r., s. 16.

⁴ K. Wolny, *Reportaż – prawda czy fikcja?*, [w:] *Reportaż. Wybór tekstów z teorii gatunku*, (wybór i opracowanie) K. Wolny, Kraków 1992, s. 31.

⁵ Tamże.

w intersubiektywnie czytelne tworzywo, umieszczone na jakimś nośniku (papier, dźwięk, obraz)⁶. Należy jednak pamiętać, że szczególnie postrzeganie historii z perspektywy indywidualnych doświadczeń, eksponowanie wybranych, posiadających niewielką moc wyjaśniania fragmentów z życia bohaterów, jak i koncentracja na samej rekonstrukcji faktów – mogą stać w sprzeczności z przedstawianiem zdarzeń jako skomplikowanych procesów historycznych, ponieważ nie pada pytanie o przyczyny, a nadmiernie podkreśla się skutki⁷.

PNNDz pozwala również dostrzec przemiany, jakie dokonywały się w systemach medialnych obydwu krajów. Dobry klimat dla rozwoju reportażu radiowego i telewizyjnego stwarzały zwłaszcza media publiczne, które na przestrzeni analizowanych lat zmieniały swój status i pełnią rolę w komunikacji masowej. Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech wśród laureatów konkursu w kategorii ‘Prasa’ nie znajdziemy wydawców dominujących pod względem sprzedaży („Fakt” i „Bild Zeitung”⁸). Część z opisywanych zwycięskich tytułów czy cyklicznych audycji radiowych i telewizyjnych nie przetrwała do dziś, pomimo to doskonale wpisują się one w swoistego rodzaju krajobraz medialny polsko-niemieckich stosunków. Szczególnie niepokoić może fakt zaniku mediów typowo transgranicznych, będących szczególnym przypadkiem przekazów krążących niejako ponad geograficznymi granicami państw, mających misyjny charakter, społecznej powinności czy po prostu służby w demokratyzacji przestrzeni publicznej. Projekty te – zakotwiczone w systemach medialnych dwóch różnych państw – borykają się z problemami organizacyjnymi/produkcyjnymi, wydają się szczególnie wrażliwe na zmiany polityczne, co w efekcie powoduje ich efemeryczność.

Na przestrzeni opisywanych lat zmieniła się tematyka polskich i niemieckich materiałów konkursowych. Kiedy ustanawiano PNNDz w latach dziewięćdziesiątych, społeczeństwa wchodziły w tę dekadę z wielkimi nadziejami, jak i jednocześnie z bagażem fobii i uprzedzeń. I dziś wiemy, że obawy związane z niemieckim wykupem polskiej ziemi, z ich gospodarczą dominacją, strach przez zalewem polskiej przestępczości oraz taniej siły roboczej – już ucichły. Na podstawie analizy podejmowanych tematów można zauważyć, że 18-letnia historia konkursu to również świadectwo zmiany sposobu myślenia polskich i niemieckich dziennikarzy o kraju sąsiada. W pierwszych latach dominowały zagadnienia historyczne, będące przykładem niejako zrastania się bolesnej pamięci wydarzeń drugiej wojny światowej. Opisywano wojenne i powojenne losy pojedynczych bohaterów, w żadnym z materiałów nie brakowało ludzkiego, społecznego ujęcia polsko-niemieckich stosunków, odczuć ludzkiej nienawiści,

■

⁶ Por. A. Zieniewicz, *Autoryzowanie historii. Doświadczenia i zapis w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Teżniejszość i pamięć przeszłości. Rozumienie historii w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa 2006, s. 102.

⁷ Por. A. Wolff-Powęska, *Pamięć, brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 75–76.

⁸ Wyniki czytelnictwa prasy w Polsce i w Niemczech. Źródło: www.pbc.pl oraz www.bdztv.de.

prób zrozumienia tego, co przyniosła historia. Pomimo to większość zgłoszonych do konkursu o PNNDz materiałów podkreśla, że odmienna wspólnota doświadczeń („w przeszłości naszych krajów było wiele wydarzeń, które sprawiły, że bariera w realizacji wspólnego opisu historii polsko-niemieckiej wydaje się nie do pokonania⁹⁾ – nie musi stać się przeszkodą uniemożliwiającą rozwój procesów międzykulturowej komunikacji. I jak podkreśla Anna Wolff-Powęska, ten trud „stworzenia z historii ważnej agory wymiany myśli”¹⁰ powoduje, że dziennikarze obydwu krajów stają się ważnymi ambasadorami dialogu. Dialogu, który nabiera szczególnego wymiaru dla dziennikarzy opisujących codzienne życie polsko-niemieckiego pogranicza. Regionu, gdzie niejako „Warszawa zderza się z Berlinem”¹¹, w którym częstotliwość występowania polsko-niemieckich opowieści jest największa. Z jednej strony pogranicze skazane jest na koegzystencję, z drugiej na permanentne ścieranie się różnych postaw i wartości. Ten fenomen doświadczania jednocześnie „bliskości” i „obcości”¹² mieszkańców tych obszarów jest niezwykle interesującym i inspirującym obszarem zainteresowań wielu polskich i niemieckich dziennikarzy.

W ostatnich edycjach konkursu historia coraz częściej jest wypierana przez tematy aktualne, nacechowane wspólnymi polsko-niemieckimi kontaktami. Wyrazistym lustrem współczesnych polsko-niemieckich relacji są prace poświęcone tematyce gospodarczej. Widoczne jest w nich tworzenie przekazów przeczących stereotypowi polskiego *gastarbeiters*, dominują obrazy Polaków odnajdujących się na Zachodzie, będących aktywnymi graczami niemieckiej gospodarki. Zauważalne jest również zmniejszanie się roli granic polityczno-terytorialnych na rzecz tych kulturowych i symbolicznych¹³, granice – które do niedawna pełniły funkcję barier – stały się płaszczyzną osvajania odmiennych kulturowo grup. Również coraz więcej tematów wychodzi ponad bilateralne stosunki, koncentrując się wokół procesów integracyjnych i globalizacyjnych. Ponadto coraz częstsze jest również nasycenie obrazami międzykulturowymi, szczególnie w ostatnich edycjach konkursu widoczna jest orientacja na problematykę społeczną. Jej obecność powoduje, że analiza polskich i niemieckich prac konkursowych staje się nauką krytycznego spojrzenia na sąsiadów, ale i na siebie.

Jak już wspomniano, większość cytowanych w opracowaniu materiałów oparta jest na indywidualnych historiach, pomimo to stanowią dziś swoistego rodzaju bank informacji nie tylko o wielkiej polsko-niemieckiej polityce. Wskazują również na to, co jest szczególnie

■

⁹ J. Brakowski, *O odpowiedzialnym kształtowaniu wspólnej historii*, „Myśl.pl” nr 13/2009, s. 25.

¹⁰ A. Wolff-Powęska, *Niemiecka agresja i okupacja w zbiorowej pamięci Polaków*, „Przegląd Politologiczny” nr 2/2009, s. 58.

¹¹ *Niemiec jest zagadkowy*, M. Szczygiel w rozmowie z W. Nowakiem, „Gazeta Wyborcza” z dn. 25 września 2008 r., s. 14.

¹² Por. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 294.

¹³ A. Kalin, *Kultura pogranicza w Internecie – popularyzacja, mediacje i rewizje*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, t. III, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 97.

wartościowe, na drobne, ale istotne dla polsko-niemieckich relacji wydarzenia czy przedsięwzięcia. Tych kilka tysięcy stron tekstów prasowych, kilkaset godzin materiałów radiowych i telewizyjnych stanowi obecnie żywe medialne (nie będące jednak pełnym opisem) kompendium wiedzy o polsko-niemieckich relacjach, odzwierciedlając ich społeczne reperkusje, obrazując ich dynamizm, codzienność, podkreślając jednocześnie różnorodność i wspólnotę pewnego rodzaju doświadczeń.

Jeżeli przyjmiemy, że analizowane w monografii materiały dziennikarskie stanowią wytwory ikoniczne – odgrywają one we współczesnej kulturze oraz wyobrażeniu o przeszłości i współczesności coraz ważniejszą rolę. Dokumenty poświęcone historii strukturalizują przestrzeń przeszłości, kształtując pamięć o tym, co minione. Stają się jednym z elementów polityki historycznej, częścią działań kształtujących stosunek obydwu społeczeństw do przeszłości; jak też wpływają na kształt aktualnych polsko-niemieckich stosunków. Na selekcję tematów i sposób przedstawiania wydarzeń historycznych i współczesnych wpływ mają sami dziennikarze, podlegający uwarunkowaniom danego systemu medialnego. Również dokonywana przez członków jury selekcja nadsyłanych do konkursu materiałów miała skądinąd intersubiektywny charakter. Jedno jest pewne – ich zamierzenie miało na celu racjonalizowanie emocji, tak silnie dominujących w przekazach współczesnych skomercjalizowanych mediów.

Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska spełnia swoje statutowe zadania. Zwycięskie i nominowane w konkursie prace są dowodem na możliwość demitologizowania stereotypów (pamiętając, że stare uprzedzenia przybierają nowe, uwspółcześnione formy) i budowy przyjaznych modeli współpracy. Są to procesy mające charakter ciągły. Doskonale ujął to Robert Ryss, jeden z nominowanych do nagrody: „Nasze narody chcą się wzajemnie poznać, zbliżyć do siebie, usunąć nieufność, obcość, a nawet wrogość, stworzyć warunki dla tak wielokrotnie przywoływanego wspólnego domu europejskiego. Jednakże dobrego sąsiedztwa nie stworzy się za pomocą ustawy i na pewno nie w czasie jednego okresu legislacyjnego. Jest ono stałym zadaniem”¹⁴. Zadanie to spoczywa również na polskich i niemieckich dziennikarzach – obecnych, jak i przyszłych laureatach konkursu, którzy stają się emisariuszami dobrej woli, realizując ważne zadanie międzynarodowego dialogu. A towarzysząca uroczystości wręczenia nagrody idea spotkań polskich i niemieckich dziennikarzy stała się jedną ze sfer budowy społeczeństwa obywatelskiego tworzonego dzięki dziennikarskim inicjatywom. Zadanie to nie jest łatwe, gdyż coraz więcej kwestii w stosunkach polsko-niemieckich nabiera charakteru rutynowego.

Cytowane w pracy materiały dziennikarskie nie stanowią pełnej kroniki najważniejszych wydarzeń polsko-niemieckich stosunków, są natomiast jednym z przykładów dokonującej się polsko-niemieckiej wymiany myśli, która jest niezbędnym elementem budowy i rozwoju przestrzeni do wzajemnego zrozumienia. Burkhard Olschowsky, niemiecki historyk, napisał:

■
¹⁴ R. Ryss, *Tu nie może się nie dziać*, „Przegląd Samorządowy” nr 1/1996, s. 30–31.

„Pisanie o stosunkach polsko-niemieckich, także współczesnych, jest równoznaczne z angażowaniem się w szczególnie złożone sąsiedztwo, oznacza wyjaśnianie konstelacji politycznych oraz analizowanie biografii zarówno głównych aktorów sceny politycznej, jak i mieszkańców pogranicza”¹⁵. Środki przekazu stają się więc swego rodzaju multiplikatorami eksponującymi to, co w polsko-niemieckich stosunkach łączy – ale i to, co wciąż dzieli. Informują opinię publiczną o różnicach kulturowych, społecznych, ekonomicznych – co wpływa na redukcję wszelkiego rodzaju barier i czynników, które mogłyby przeszkadzać zgodzie między sąsiadami.

Zdaniem wielu medioznawców i dziennikarzy media ogólnopolskie coraz częściej odchodzą od tematyki międzynarodowej¹⁶. Według Beaty Ociepki: „W wielu przypadkach podejmowane przedsięwzięcia i przykłady [międzynarodowej – dop. P.O.] współpracy prasy i rozgłośni radiowych są wynikiem indywidualnych aktywności, zainteresowań pojedynczych osób”¹⁷. Opinię tę potwierdza analiza kilkuset materiałów dziennikarskich oraz rozmowy przeprowadzone z redaktorami w ramach autorskiego badania mediów obszarów pogranicza. Polsko-niemiecka tematyka znajduje się w orbicie zainteresowań zaledwie kilku dziennikarzy, którzy nie znajdują następców, gdyż relacje polsko-niemieckie nieczęsto są obszarem zainteresowania młodych adeptów dziennikarstwa. Ponadto polityka informacyjna każdego medium ma zasadniczy wpływ na obraz współczesnej Polski i Niemiec, a także ich wzajemnych stosunków w świadomości obu społeczeństw. Nie bez znaczenia jest więc orientacja w tej problematyce osób kształtujących politykę informacyjną mediów. Publicyści zajmujący się tematyką polsko-niemiecką poprzez interpretację opisywanych wydarzeń kształtują światopogląd i osobowość Polaków i Niemców – i to nie tylko przez to, o czym piszą, ale i przez to, o czym nie piszą. Świadomość ta wydaje się szczególnie ważna w czasach, gdy kształtowanie opinii (niem. *veröffentlichte Meinung*) przez media koncentruje się na przedstawianiu jedynie informacji negatywnych, oraz gdy stają się one jednym z elementów gry politycznej ugrupowań o poglądach nacjonalistycznych. Dlatego konkurs o PNNDz jest tak ważnym elementem komunikacji międzynarodowej, stanowiąc zachętę do uprawiania rzetelnego i obiektywnego dziennikarstwa, które nie jest jedynie pozytywnym opisem kraju sąsiada czy wzajemnych stosunków. Dziennikarze biorący udział w konkursie są bowiem ciekawi sąsiada, zmierzają do zrozumienia i autentycznego opisu wzajemnej rzeczywistości, wielokrotnie stawiają trudne i niewygodne pytania, konfrontują obiegowe opinie z rzeczywistością, nie porzucając balastu historii. Szczególną wartością konkursu jest jego specyfika – binacjonalny charakter wymusza niejako zróżnicowanie poglądów i argumentów, dlatego opisywane w monografii prace można

¹⁵ B. Olschowsky, *Znani i zapomniani przyjaciele Polski*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 76/2006, s. 111.

¹⁶ Wypowiedź Adama Krzemińskiego na IV Polsko-Niemieckich Dniach Mediów (Zielona Góra, 30–31 maja 2011 r.).

¹⁷ B. Ociepka, *Ponadgraniczne komunikowanie*, „Europa Regionum” nr 4/1999, s. 66.

określić jako elitę polsko-niemieckiego dyskursu medialnego. Autorami materiałów są nie tylko dziennikarze posiadający doskonały warsztat, ale i nierzadko ci, dla których tematyka wzajemnych relacji jest bliska, tym samym tak autentyczna. Ich wiedza jest istotnym warunkiem zrozumienia, zrozumienie zaś warunkiem wzajemnego zaufania. Jeżeli dodamy, że od kilku lat zauważalna jest coraz większa asymetria sił polskich i niemieckich mediów¹⁸ – PNNDz oraz Dni Mediów odgrywają istotną rolę w budowaniu pomostów pomiędzy dziennikarzami z Polski i Niemiec oraz w kształtowaniu dobrosąsiedzkich relacji.

Z pewnością opisane w pracy materiały dziennikarskie pobudzają do szerszej interpretacji niż ta, którą przedstawiłam. Potencjalni recenzenci i czytelnicy nie uchronią się od dodatkowej refleksji, że w niektórych momentach książki zabrakło prób formułowania uogólnień, syntetyzacji i systematyzacji. Wychodzę z założenia, że nie wszystkie z cytowanych źródeł wymagają autorskiego komentarza, dlatego świadomie ograniczyłam go tam, gdzie trzeba byłoby wykroczyć poza znane mi fakty czy stosowane metody badawcze (samoograniczenie nie jest więc unikiem, wynika niejako z własnego punktu widzenia).

Mam nadzieję, że niniejsze opracowanie stanie się kompendium wiedzy na temat PNNDz; uzupełni dotychczasowe badania w zakresie roli mediów w kształtowaniu bilateralnych stosunków oraz wizerunku Polski w niemieckich mediach, jak też Niemiec w mediach polskich. Być może przedstawione opracowanie stanie się również inspiracją do stawiania kolejnych pytań, np.: Czy istnieją jeszcze między polskimi i niemieckimi dziennikarzami tematy tabu? Czy zrozumienie dziennikarzy dla punktu widzenia partnera osiągnęło już swoje optimum? Jaką rolę w dialogu międzykulturowym powinny odgrywać media – obiektywnego obserwatora politycznej i społecznej dyskusji, opisującego w miarę możliwości ich złożoność, czy jednak rolę aktywnego uczestnika budowania mostów między narodami, stając się formą dziennikarstwa specjalistycznego, odpowiedzialnego, mającego ideologiczne założenia?¹⁹ To jedynie kilka z wielu możliwych pytań, które mogą się pojawić po lekturze niniejszej książki.

■
¹⁸ Por. Z. Oniszczyk, *Polityka komunikowania w skali międzynarodowej*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” nr 1/2005, s. 235–259; K. Konarska, *Systemy medialne Polski i Niemiec*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, Ch. Pletzing (wsp.), t. 1, Wrocław 2015, s. 511–541.

¹⁹ Por. M. Pesic, *Rola mediów w informowaniu o różnorodności*, [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów*, red. M. Ratajczak, Wrocław 2007, s. 152.

Organizatorom konkursu, samorządom województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego; rządowi niemieckich landów: Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii i Saksonii, fundacjom: Współpracy Polsko-Niemieckiej, Roberta Boscha oraz ZEIT Ebelin und Gerd Bucerus życzę wytrwałości przy organizacji jego kolejnych edycji. Nagroda przyczynia się do lepszego wzajemnego zrozumienia Polaków i Niemców, stając się jednocześnie ważnym źródłem dokumentowania i pozycjonowania obydwu krajów w Europie, która – można odnieść wrażenie również na podstawie lektury szeregu analizowanych prac – szczególnie w ostatnich latach znajduje się niejako in statu nascendi. Jakby jej tożsamość i przyszłość definiowały się na nowo, zaś jej mieszkańcy byli świadkami tworzenia nowego europejskiego projektu, którego nie sposób jeszcze opisać z uwagi na dynamikę, płynność, zmienność, wielorakość i różnorodność. Szczególnie obecnie fala emigrantów z Afryki i Azji jest dla Europy politycznym i społecznym wyzwaniem, na które jej mieszkańcy (w tym Polacy i Niemcy) reagują zgoła odmiennie. Tworzy się narracja symboliczna; istotny element odgrywa w niej historia, przeszłość, różne pamięci dzielące Polskę, Niemcy i Europę. W tej perspektywie żywię mocną nadzieję, że PNNDz i PNDM nie tylko budują mosty łączące obydwie narody, ale dzięki swojej idei mogą odegrać istotną rolę w procesach budowy kosmopolitycznej wizji Europy.

Szczecin, maj 2017

ANEKS

I. EDYCJE POLSKO-NIEMIECKIEJ NAGRODY DZIENNIKARSKIEJ W LATACH 1997–2015

I Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Drezno, 28 czerwca 1997)

Prasa: Włodzimierz Kalicki, cykl artykułów *Długie pojednanie / Die lange Versöhnung* i wywiad z Rainerem Sachsem *Mój dom jest u sąsiada / Mein Haus ist bei dem Nachbarn* („Gazeta Wyborcza”) 15 dziennikarzy¹ za zbiór reportaży „Einsichten 3 / Wejrzenia 3” (Evangelische Journalistenschule Berlin)

■
¹ Według kolejności ukazały się reportaże: Julia Jacoby, *Schrubben für das kleine Glück. Polnische Putzfrauen in Berlin / Szorowanie dla malej fortuny. Polskie sprzątaczkę w Berlinie*; Anne Winter, *Blut Schweiß und Kamillentee. Porträt des Theaterregisseurs Andrej Woron / Krew, pot i rumianek. Portret reżysera teatru Andrzeja Worona*; Götz Gringmuth-Dallmer, *Gemeinsamkeit läßt sich nicht verordnen. Studieren an der Europa-Universität in Frankfurt/Oder / Wspólnoty nie da się zadekretować. Studiowanie na Uniwersytecie Europejskim we Frankfurcie n. Odrą*; Margarete Wohlan, *Polen Wilder Westen. Die Nöte der Grenzschrützer und was Warschau dazu meint. Ein Radiobericht / Polski Dziki Zachód. Zmartwienia ochrony pogranicza i co o tym sądzi Warszawa. Reportaż radiowy*; Ute Meckbach, *Vereinzelte Kühe und ein Haufen Kulanz. Mit dem*

Radio: Aleksandra Michałek-Tycner, *Groby dla wrogów / Gräber für die Feinde* (PR Program 1)
 Verena Elisabeth Längle, *brak tytułu [portret Wisławy Szymborskiej]* (brak informacji)
Telewizja: Sebastian Fikus, cykl audycji *Magazyn Śląski / Schlesien Journal* (TVP Katowice)
 Holger Trzeciak, *Schleichweg oder Trampelpfad / Ukryta droga czy wydeptana ścieżka* (ORB)
Nagroda specjalna: Martin Rentzch i Anne Weber, *Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta* (ORB)²

II Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Gorzów Wielkopolski, 27 czerwca 1998)

Prasa: Kai A. Struthoff, *Bitterer Wodka und süße Küsse in Witnica / Gorzka wódka i słodkie całusy w Witnicy* („Märkische Oderzeitung”)
 Barbara Stankiewicz, *Lody z bitą pianą / Eis mit Schaum* („Gazeta Opolska”)
Radio: Donata Kaman, *Krakau vis-à-vis / Kraków vis-à-vis* (BR)
 Czesława Borowik, *Niemcy / Die Deutschen* (PR Lublin)
Telewizja: Inga Bruns, *Spendenregen oder Badengehen / Deszcz datków czy posucha* (HR)
 Tadeusz Litowczenko, *Powrót Bismarcka / Bismarcks Rückkehr* (TVP)

III Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Schwerin, październik 1999)³

Prasa: Jan Christoph Wiechmann, *Das verdrängte Verbrechen / Wyparta zbrodnia i Ein Mörder in Weiß / Morderca w bieli* („Stern”)
 Sandra Dassler („Lausitzer Rundschau”) i Regina Dachówna („Gazeta Lubuska”) za euroregionalny dodatek do dzienników *Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska* (1997–2000)

■
Fahrrad Polens Ostgrenze entlang / Nieliczne krowy i wielka uprzejmość. Podróż rowerem wzdłuż polskiej granicy wschodniej; Philip Bethge, *Grüne Grenze Polen Deutschland / Zielona granica Polska Niemcy;* Asmus Heß, *Hingehen wo der Pfeffer wächst. Vier Tage mit der Schlesischen Landsmannschaft unterwegs / Idź tam, gdzie pieprz rośnie. Cztery dni ze Ślązakami;* Bruno Schirra, *Spurensuche. Eine Reise zu den Juden auf dem Lande / Poszukiwanie śladów. Podróż do Żyda na wsi;* Jantje Hannover, *Von der Campingbettkapitalistin zur Businesswoman. Unternehmerinnen in Polen / Od kempingowej kapitalistki do bizneswoman. Kobiety przedsiębiorcy w Polsce;* Julia Karnick, *Ungeliebte Nachbarinnen / Niekochane sąsiadki;* Adrienne Woltersdorf, *Kopffagd. Ein Headhunter in Breslau / ‘Łowca głów’. Headhunter we Wrocławiu;* Ela Strieder, *Barka – ein Schutzchiff für Gestrandete / Barka – statek schronienie dla rozbitków;* Saphir Robert, *Der Turmwächter. Seit 600 Jahren Gegenwart / Strażnicy wieży. Na służbie od 600 lat;* Elke Kamprad, *Leise Helden sind gefragt. Polnisches Theater zwischen Krise und Optimismus / Poszukiwanie cichych bohaterów. Polski teatr między kryzysem a optymizmem;* Andrea Teupke, *Wir wollen etwas opfern. Fußwallfahrt nach Tschenstochau / Chcemy coś poświęcić. Piesza pielgrzymka do Częstochowy* – w zbiorze reportaży „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, ss. 170.

² Fundatorem nagrody było Deutschland Radio Berlin. Źródło: D. Bazuń, *Stosunki polsko-niemieckie w świetle rezultatów konkursu dziennikarskiego*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1999, s. 566.

³ Wyróżnienia w tym roku otrzymali: Peter Carstens („FAZ”), Aleksandra Skibińska („Polityka”) i Małgorzata Zerwe (PR Gdańsk). Źródło: Pressemitteilung „Ministerpräsident Dr Harald Ringstorf verleiht Deutsch-polnischen Journalistenpreis”, opublikowano dn. 6 października 1999. Materiał w posiadaniu autorki.

Radio: Angelika Stangneth (NDR) i Zbigniew Plesner (PR Szczecin) za cykl audycji *Radio Pomerania* (1998–2006)

Ernst-Ludwig von Aster i Wojtek Mróz, *Schilf oder Schifffahrt / Trzcinowisko czy żegluga*, (Grenzgänger Journalistenbüro)

Telewizja: Enrico Demurray, *Leben nach der Flut / Życie po powodzi* (niezależny dziennikarz, emisja na antenie ORB)

Tomasz Orlicz, *Samotny wędrowiec / Einsamer Wanderer* (TVP)

IV Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Wrocław, 8 czerwca 2001)

Prasa: Helga Hirsch, *Bestraft, ohne schuldig zu sein / Ukarany bez winy* („Die Welt”)

Jarosław Goławski, Andrzej Krajewski, *Stawka większa niż PRL / Einsatz größer als die VRP* („Gazeta Wrocławska”)

Radio: Jolanta Rudnik, *Pod jednym Bogiem / Unter demselben Gott* (PR Koszalin)

Cezary Galek, *Niemcy wracają po swoje / Die Deutschen kehren zurück* (PR Zachód, Zielona Góra)

Telewizja: Edyta Brzozowska, *Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta* (ORB/TVP)

Matthias Frickel, *Ein Traum an der Oder – Die Universität als Brücke nach Europa / Marzenie nad Odrą – Uniwersytet jako most do Europy* (Deutsche Welle)

V Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Poczdam, 14 czerwca 2002)

Prasa: Franz Lerchenmüller *Schnellzug zu den Vorfahren / Ekspresem do przodków* („Frankfurter Rundschau”)⁴

Beata Maciejewska, *Jeden koniec, jeden początek, Wrocław / Ein Ende, ein Anfang, Breslau* („Gazeta Wyborcza. Wrocław”)

Radio: Wojtek Mróz i Anja Schrum, *Ackern für Europa – die polnischen Landwirte und die EU-Osterweiterung / Orka dla Europy – polscy rolnicy a rozszerzenie Unii Europejskiej* (Deutschlandradio, Deutschlandfunk)

Telewizja: Trevor Peters, *Nah an Polen – doch weit weg / Blisko Polski – a jednak daleko* (NDR)

Nagroda specjalna dla młodych dziennikarzy: Alicja Schatton za *Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung* (TVP Katowice)⁵

■

⁴ Informacja o nagrodzonej pracy nie widnieje w archiwach Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej: www.polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska.pl/c94,laureaci_1997_2013.html, dostęp z dn. 18 marca 2016 r., znajduje się natomiast na stronie www.stk.brandenburg.de/cms/detail.php?id=37530&_siteid=15 oraz na stronie internetowej laureata nagrody www.franz-lerchenmueller.de/?cat=bb&ucat=aw, dostęp z dn. 13 listopada 2012 r.

⁵ Fundatorem nagrody była firma EKO-Stahl GmbH, Eisenhüttenstadt. Materiał w posiadaniu autorki.

VI Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Szczecin, 27 czerwca 2003)⁶

Prasa: Ewa Maria Slaska, *Pochwała lumpenburżuazji / Ein Lob für die Lumpenbourgeoisie* („Newsweek Polska”)

Radio: Andrzej Winiszewski, *Na śmietniku lepszych ludzi / Auf dem Müll besserer Menschen* (PR Zachód, Zielona Góra)

Telewizja: Maria Zmarz-Koczanowicz, *Dzieci rewolucji / Kinder der Revolution* (ARTE/TVP 2)

VII Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Görlitz, 4 czerwca 2004)

Prasa: Magdalena Grzebałkowska i Bogdan Kunach, *Czerwone znamię. Ostatni rejs „Wilhelma Gustloff’a” / Das rote Muttermal. Die letzte Fahrt von „Wilhelm Gustloff“* („Gazeta Wyborcza. Duży Format”)

Radio: Stephanie von Oppen, *Das Kindermädchen Wladja / Piastunka Władzia* (SWR 2)

Telewizja: Ute Badura, *Schlesien Wilder Westen / Śląski Dziki Zachód* (NDR)

VIII Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Zielona Góra, 3 czerwca 2005)

Prasa: Christoph von Marschall, *Das Nest der Präsidenten / Gniazdo prezydentów* („Der Tagespiegel”)

Adam Soboczynski, *Glänzende Zeiten / Wspaniałe czasy* („Die Zeit”)

Radio: Cezary Galek, *Co się zdarzyło w Sprembergu? / Was ist in Spremberg geschehen?* (PR Zachód, Zielona Góra)

IX Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Schwerin, 23 czerwca 2006)

Radio: Philip Banse, *Pension Büchler – Deutsche Arbeitslose und polnische Wanderarbeiter Tür an Tür / Pensjonat Büchler – Niemieccy bezrobotni i polscy migranci zarobkowi drzwi w drzwi* (SWR 2)

Wacław Stawny, *...powieszony na rozkaz Führera... / ...erhängt auf Befehl des Führers...* (PR Program 1)

Telewizja: Peter Onneken, *25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce* (HR)

■

⁶ Wyróżnienia w tym roku otrzymali – Prasa: Stephan Fuhr, *Man muss die Wirklichkeit erkennen / Trzeba poznać rzeczywistość* (DPS-Dresden); Gundula Lasch, *Nummer 11312 lebt / Numer 11312 żyje* (niezależny dziennikarz); Radio: Cezary Galek, *Opowieść o Karin Wolf / Die Erzählung von Karin Wolf* (PR Zachód, Zielona Góra); Piotr Geise, *Chcę mieć dobre życie / Ich möchte ein gutes Leben haben* (SFB Multikulti Polnische Redaktion); Telewizja: Stephan Kühnrich, *En route vers l'Europe – Zwischen Vergeltung und Vergessen / W drodze do Europy – między zemstą a zapomnieniem* (ARTE). Źródło: mk, alex, *Redaktorzy naczelni niemieckich i polskich gazet obradują w Szczecinie*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 27 czerwca 2003 r., za: <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,1548715.html>, dostęp z dn. 30 stycznia 2012 r.; Protokół z posiedzenia Polsko-Niemieckiego jury VI edycji „Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarzy 2002/2003”, Szczecin, dnia 28 maja 2003. Materiał w posiadaniu autorki.

X Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Książ, 15 czerwca 2007)

Prasa: Tina Veihelmann, *Zwei Ufer eines Flusses / Dwa brzegi jednej rzeki* („Freitag Berlin”)

Radio: Tomasz Sikora, *Od kaszki dla dzieci do podziemnego radia / Vom Kinderbrei bis zum Untergrundradio* (PR Wrocław)

Telewizja: Andrzej Kisiel, *Paul Robien. Ojciec Zielonych / Paul Robien. Vater der Grünen* (TVP Szczecin – oddział w Koszalinie)

XI Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Poczdám, 19 czerwca 2008)

Prasa: Renate Meinhof, *Die wundersame Welt der Waschkraft / Cudowny świat białej mocy* („Süddeutsche Zeitung”)

Radio: Katarina Bader, *Herr Hronowski und ich – eine deutsch-polnische Freundschaft / Pan Hronowski i ja – przyjaźń polsko-niemiecka* (SWR 2)

Telewizja: Andrzej Klamt, *Dreiländereck / Teatralny trójkąt krajów wokół Görlitz* (ZDFtheaterkanal)

XII Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Szczecin, 18 czerwca 2009)

Prasa: Włodzimierz Nowak, *Z drugiej strony znaczka / Auf der Rückseite der Briefmarke* („Gazeta Wyborcza. Duży Format”)

Radio: Alicja Kulik, *Na początku było marzenie / Am Anfang gab es nur einen Traum* (PR Olsztyn)

Telewizja: Martin Schöne i Tobias Gohlis, *Crime time – Tod in Breslau: Marek Krajewski / Crime time – Śmierć we Wrocławiu: Marek Krajewski* (ZDFinfokanal)

XIII Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Drezno, 8 czerwca 2010)

Prasa: Adam Zadworny, *Dziki Zachód Uznam / Usedom oder der Wilde Westen* („Gazeta Wyborcza. Duży Format”)

Radio: Andra Joeckle, *Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami* (Deutschlandradio, Deutschlandradio Kultur)

Telewizja: Jacek Kubiak i Klaus Salge, *Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowłosa prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy* (RBB/ARTE)

XIV Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Zielona Góra, 31 maja 2011)

Prasa: Rafał Woś, *Polska szkoła inwestowania szturmuję niemiecką twierdzę / Die Polnische Investitionsschule stürmt die Festung Deutschland* („Dziennik. Gazeta Prawna. Magazyn – Pieniądze na weekend)

Radio: Marianne Wendt i Christian Schiller, *Morgen sind wir glücklich – Die sozialistische Idealstadt Nowa Huta / Jutro będziemy szczęśliwi – Socjalistyczne miasto wzorcowe Nowa Huta* (SWR 2)

Telewizja: Eva Maria Schmidt, *Avanti Polonia – Warschaus Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód* (3sat)

XV Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Schwerin, 15 maja 2012)

Prasa: Konrad Schuller, *Der neue Schlesier / Nowy Ślązak* („Frankfurter Allgemeine Zeitung”)

Radio: Jolanta Rudnik, *Tutaj, here, hier* (PR Koszalin)

Telewizja: Markus Frenzel, *Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD* (MDR)

XVI Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska (Wrocław, 7 czerwca 2013)

Prasa: Nikola Sellmair, *Mein Großvater hätte mich erschossen! / Mój dziadek by mnie zastrzelił* („Stern”)

Radio: Cezary Galek, *Nowa Amerika / Neue Amerika* (PR Zachód, Zielona Góra)

Telewizja: Matthias Frickel, *Auf der Suche nach der verlorenen Kindheit – Wer war Bruno Schulz? / W poszukiwaniu utraconego dzieciństwa – Kim był Bruno Schulz?* (Deutsche Welle)

Laureat Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego: Michał Kokot, *Jak niemiecki elektryk zaraził nas radością / Wie ein deutscher Elektriker uns mit seiner Freude angesteckt hat* („Gazeta Wyborcza. Wrocław”)

XVII Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska im. Tadeusza Mazowieckiego (Poczdam, 8 maja 2014)

Prasa: Karolina Golimowska, Daniel Tkatch, *Jetzt bin ich also Deutsch / Więc teraz jestem Niemcem* („The Germans”)

Radio: Mariusz Borsiak, *Düsseldorf – Warszawa: trochę ponad godzinę / Düsseldorf – Warschau: Etwas mehr als eine Stunde* (PR Olsztyn)

Telewizja: Rosalia Romaniec, *Meine Familie und der Spion / Moja rodzina i szpieg* (WDR)

Dziennikarstwo na Pograniczu: Olaf Sundermeyer, Sabine Tzitschke, Anne Holzschuh, André Kartschall, *Hart an der Grenze / Tuż na granicy* (RBB TV)

Laureat Nagrody Honorowej Premiera Kraju Związkowego Brandenburgia: Dietrich Schröder („Märkische Oderzeitung”)

XVIII Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska im. Tadeusza Mazowieckiego (Szczecin, 21 maja 2015)

Prasa: Magdalena Grzebałkowska, *Śpiewać, hitlerówy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?* („Gazeta Wyborcza. Duży Format”)

Radio: Tomasz Sikora, Roman Nuck i Tomáš Kopecký, *Dowodiczek Osobisticzek, czyli Nowy Realizm Graniczny / Dowodiczek Osobisticzek, also neuer Grenzrealismus* (PR Wrocław)

Telewizja: Åse Svenheim Drivenes, *Mama arbeitet im Westen – Eine Kindheit in Polen / Mama pracuje na zachodzie – dzieciństwo w Polsce* (MDR)

Dziennikarstwo na Pograniczu: Joanna i Krzysztof Skonieczni, *Mała Polka ze Staffelde / Kleine Polin aus Staffelde* (PR Szczecin)

II. LISTA NAGRODZONYCH WYDAWCÓW I NADAWCÓW W LATACH 1997–2015

A. Media drukowane

„**Dziennik. Gazeta Prawna**” – ogólnopolski dziennik społeczno-ekonomiczny wydawany w Warszawie przez INFOR SA; ukazuje się od 2009 roku (z połączenia „Gazety Prawnej” i „Dziennika Polska–Europa–Świat”); profil centrowy.

„**Frankfurter Allgemeine Zeitung**” – ponadregionalny niemiecki dziennik ogólnoinformacyjny wydawany we Frankfurcie nad Menem przez Fazit-Stiftung; ukazuje się od 1949 roku; profil konserwatywny.

„**Frankfurter Rundschau**” – ponadregionalny dziennik ogólnoinformacyjny, wydawany przez Neue Presse Frankfurter; ukazuje się od 1945 roku; profil centro-lewicowy.

„**Freitag Berlin**” – ponadregionalny tygodnik, wydawany w Berlinie przez Towarzystwo Mediowe Der Freitag; wydawany od 1990 roku, początkowo z podtytułem „Die Ost-West-Wochenzeitung”; profil centro-lewicowy.

„**Gazeta Lubuska**” – polski ogólnoinformacyjny dziennik regionalny, wydawany w Zielonej Górze, obecnie przez Polska Press Sp. z o.o. Oddział w Zielonej Górze; ukazuje się od 1952 roku. Redakcja otrzymała w 1999 roku nagrodę wspólnie z „Lausitzer Rundschau” za realizację transgranicznego projektu medialnego „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” (ukazywał się od stycznia 1997 do lipca 2000 roku na łamach obydwu dzienników).

„**Gazeta Opolska**” – ogólnoinformacyjny opolski tygodnik lokalny, ukazujący się z podtytułem „Pismo niezależne od partii i układów politycznych”, wydawany w latach 1990–2005 przez wydawnictwo Edytorex.

„**Gazeta Wrocławska**” – ogólnoinformacyjny dziennik regionalny; ukazujący się od 1947 roku jako „Gazeta Robotnicza”; jako „Gazeta Wrocławska” ukazywał się w latach 1995–2004 (następnie jako „Słowo Polskie – Gazeta Wrocławska”, zaś od 2007 jako „Polska. Gazeta Wrocławska”), obecnie wydawany we Wrocławiu przez Polskapresse Oddział Prasa Wrocławska.

„**Gazeta Wyborcza**” – ogólnopolski dziennik ogólnoinformacyjny wydawany w Warszawie przez AGORA SA; ukazuje się od 1989 roku; profil centrowo-lewicowy. Redaktorzy dziennika, będący laureatami Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej, publikowali swoje teksty w jego

głównym wydaniu (1997, 2004), lokalnych dodatkach („Gazeta Wyborcza. Wrocław”, 2002) oraz na łamach „Dużego Formatu”, magazynu reporterów, ukazującego się od 1993 roku jako cotygodniowy dodatek do dziennika (2009, 2010, 2015).

„**Lausitzer Rundschau**” – regionalny niemiecki dziennik ogólnoinformacyjny ukazujący się w Brandenburgii i Saksonii, wydawany w Cottbus przez LR Medienverlag und Druckerei; ukazuje się od 1946 roku; profil liberalny. Redakcja otrzymała w 1999 roku nagrodę wspólnie z „Gazetą Lubuską” za realizację transgranicznego projektu medialnego „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” (ukazywał się od stycznia 1997 do lipca 2000 roku na łamach obydwu dzienników).

„**Märkische Oderzeitung**” – regionalny niemiecki dziennik ogólnoinformacyjny ukazujący się we wschodniej Brandenburgii, wydawany we Frankfurcie nad Odrą przez Märkisches Verlags und Druckhaus; ukazuje się od 1990 roku; profil liberalny. Redakcja dwukrotnie zdobyła nagrodę, w 1998 roku oraz w 2014, kiedy laureatem Nagrody Honorowej Premiera Kraju Związkowego Brandenburgia został Dietrich Schröder, pracujący w redakcji brandenburskiego dziennika od 1990 roku.

„**Newsweek Polska**” – polski tygodnik opinii, wydawany w Warszawie przez Ringier Axel Springer Polska; ukazuje się od 2001 roku; profil liberalny.

„**Stern**” (pełna nazwa „Stern – das Deutsche Magazin”) – niemiecki tygodnik ogólnoinformacyjny o tematyce społecznej, kulturalnej, gospodarczej, wydawany w Hamburgu przez Gruner+Jahr; ukazuje się od 1948 roku; profil centrowy; redakcja dwukrotnie otrzymała nagrodę w 1999 i 2013 roku.

„**Süddeutsche Zeitung**” – ponadregionalny niemiecki dziennik ogólnoinformacyjny wydawany w Monachium przez wydawnictwo Süddeutscher; ukazuje się od 1945 roku; profil liberalny, postępowy i centrolewicowy.

„**Der Tagesspiegel**” – niemiecki dziennik ogólnoinformacyjny wydawany w Berlinie przez wydawnictwo Der Tagesspiegel; ukazuje się od 1945 roku; profil liberalno-konserwatywny.

„**The Germans**” – niemiecki nieregularnik wydawany w Berlinie dzięki wsparciu finansowemu czytelników; ukazuje się od października 2012 roku z podtytułem „Das Politik und Zeitgeist Magazin”, uznawany za pismo tzw. nowej generacji.

„**Die Welt**” – ponadregionalny niemiecki dziennik ogólnoinformacyjny wydawany w Berlinie przez wydawnictwo Axel Springer; ukazuje się od 1946 roku; siedziba redakcji mieści się w Hamburgu; profil konserwatywno-prawicowy.

„**Die Zeit**” – niemiecki tygodnik wydawany w Hamburgu przez Wydawnictwo Prasowe Gerd Bucerius; ukazuje się od 1946 roku; profil liberalny, grupą docelową jest środowisko inteligenckie.

B. Media elektroniczne (radio i telewizja)⁷

ARTE – powstały w 1992 roku francusko-niemiecki kanał telewizyjny, realizowany dzięki współpracy ARTE France (La Société européenne des programmes de télévision) oraz ARTE Deutschland (ARD i ZDF); prezentuje programy kulturalne, reportaże ze świata sztuki i nauki oraz ambitne produkcje kinowe.

Bayerischer Rundfunk (BR) – jeden z dziewięciu regionalnych publicznych nadawców radiowo-telewizyjnych zrzeszonych w ARD (Arbeitsgemeinschaft der öffentlich-rechtlichen Rundfunkanstalten der Bundesrepublik Deutschland, Związek Niemieckich Nadawców Publiczno-Prawnych); powstała w 1949 roku; jego siedziba mieści się w Monachium; nadaje w obszarze kraju związkowego Bawarii; jest producentem dziesięciu kanałów radiowych (4 emitowane tylko cyfrowo) oraz dwóch kanałów telewizyjnych⁸; laureat nagrody w kategorii ‘Radio’ z 1998 roku.

Deutsche Welle – niemiecki nadawca publiczny zrzeszony w Związku Niemieckich Nadawców Publicznych (ARD); powstał w 1953 roku (kanał telewizyjny od 1992 roku); siedziba mieści się w Bonn i Berlinie; jej celem jest reprezentacja interesów Niemiec i popularyzacja kultury niemieckiej za granicą; nadaje programy radiowe i telewizyjne w języku niemieckim i angielskim oraz w języku kraju nadawania (m.in. hiszpański, arabski). Deutsche Welle dwukrotnie odebrała nagrodę, przyznaną w 2001 i 2013 roku, za materiały telewizyjne autorstwa Matthiasa Frickela.

Deutschlandradio – publiczna niemiecka ogólnokrajowa rozgłośnia radiowa, od 1994 roku zrzeszona w ARD i ZDF; jego siedziba mieści się w Kolonii oraz Berlinie; jest producentem czterech kanałów; rozgłośnia dwukrotnie otrzymała nagrodę: w 2002 roku program Deutschlandfunk (DLF, nadający od 1962 roku, włączony w strukturę Deutschlandradio w 1994 roku), będący programem pierwszym ogólnokrajowej rozgłośni oraz w 2010 roku Deutschlandradio Kultur (DKultur, nadający od 1926 roku, od 2005 roku pod nazwą DKultur), będący drugim, o profilu kulturalno-naukowym, programem ogólnokrajowej rozgłośni.

Hessischer Rundfunk (HR) – regionalny publiczny nadawca radiowo-telewizyjny zrzeszony w ARD; powstał w 1948 roku; siedziba mieści się we Frankfurcie nad Menem, nadaje na obszarze kraju związkowego Hesja; jest producentem: telewizji HR-fernsehen, ponadto współpracuje z Das Erste Erstes Deutsches Fernsehen (pierwszym kanałem telewizji), Phoenix (wspólny kanał ARD i ZDF), KiKA (kanał dziecięcy ARD i ZDF), cyfrowymi kanałami ARD (Tagesschau24, EinsPlus i Einsfestival), ARTE i 3sat; oraz sześciu regionalnych kanałów radiowych; rozgłośnia otrzymała dwukrotnie nagrodę za materiały telewizyjne (1998, 2006).

Mitteldeutscher Rundfunk (MDR) – regionalny publiczny nadawca radiowo-telewizyjny zrzeszony w ARD; powstał w 1992 roku jako jeden z trzech nowych po zjednoczeniu nadawców regionalnych (w jego skład weszły wcześniej istniejące SFB, ORB i NDR); jego siedziba mieści się w Lipsku, obejmuje swym zasięgiem kraje związkowe: Saksonia, Saksonia-Anhalt i Tyuryngia;

■

⁷ W 1997 roku w kategorii ‘Radio’ nagrodę otrzymała Verena Elisabeth Längle (za portret Wisławy Szymborskiej) – brak informacji dotyczącej rozgłośni, która wyemitowała materiał.

⁸ www.br.de/index.html, z dn. 15 kwietnia 2016 r.

posiada własny kanał telewizyjny MDR Fernsehen, współtworzy również KiKA (kanał dziecięcy ARD i ZDF); oraz osiem programów radiowych. Dwukrotny laureat nagrody za materiały telewizyjne (2012, 2015).

Norddeutscher Rundfunk (NDR) – regionalny publiczny nadawca radiowo-telewizyjny zrzeszony w ARD; radio powstało w 1956 roku, telewizja – w 1965; główna siedziba mieści się w Hamburgu, jest największym nadawcą regionalnym, swoim zasięgiem obejmuje Dolną Saksonię, Hamburg, Meklemburgię-Pomorze Przednie i Szlezwik-Holsztyn; samodzielnie produkuje: telewizję NDR Fernsehen przy współudziale z Radio Bremen, współpracuje z Das Erste Erstes Deutsches Fernsehen (pierwszym kanałem telewizji), Phoenix (wspólny kanał ARD i ZDF), KiKA (kanał dziecięcy ARD i ZDF), cyfrowymi kanałami ARD (Tagesschau24, EinsPlus i Einsfestival), ARTE oraz 3sat; produkuje pięć własnych kanałów radiowych. Dwukrotny laureat nagrody w kategorii ‘Telewizja’ (2002, 2004), w 1997 roku otrzymał nagrodę w kategorii ‘Radio’ za „Radio Pomerania”, program regionalny dla Meklemburgii-Pomorza Przedniego, realizowany przez NDR 1 Radio MV we współpracy z Polskim Radiem Szczecin.

Ostdeutscher Rundfunk dla Brandenburgii (ORB) – funkcjonujący w latach 1991–2003 na terenie Brandenburgii niemiecki publiczny nadawca radiowo-telewizyjny; w 2003 roku połączył się z Sender Freies Berlin (SFB), tworząc obecny RBB; trzykrotnie odebrał nagrodę w kategorii ‘Telewizja’, za materiał wyemitowany w latach 1997, w tym samym roku nagrodę specjalną otrzymali Martin Rentzch i Anne Weber za cykl audycji „Kowalski trifft Schmidt” („Kowalski spotyka Schmidta”), oraz w 2001 roku.

Polskie Radio SA (PR) – powstały w 1926 roku polski radiowy nadawca publiczny; posiada w swojej ofercie 5 programów nadających naziemnie oraz 17 regionalnych rozgłośni. Wśród dwukrotnie nagrodzonych był Program 1 Polskiego Radia (mający charakter uniwersalny; w 2006 roku nagrodę otrzymał Wacław Stawny za materiał przygotowany dla Teatru PR) oraz sześć regionalnych rozgłośni, wśród nagrodzonych były: Radio Zachód (Zielona Góra) (4 nagrody), PR Koszalin (2), PR Wrocław (2), PR Olsztyn (2), PR Szczecin (1), PR Lublin (1), ponadto w 1999 roku PR Szczecin otrzymało wspólnie z NDR 1 Radio MV nagrodę za realizację „Radia Pomerania”.

Rundfunk Berlin-Brandenburg (RBB) – regionalny publiczny nadawca radiowo-telewizyjny zrzeszony w ARD; powstały w 2003 roku z połączenia ORB i SFB; główne studia znajdują się w Berlinie i Poczdamie; nadawanie na terenie Berlina i Brandenburgii; posiada: własny kanał telewizyjny TV RBB (trzeci kanał telewizji publicznej), ponadto współpracuje z Das Erste Erstes Deutsches Fernsehen (pierwszym kanałem telewizji), Phoenix (wspólny kanał ARD i ZDF), KiKA (kanał dziecięcy ARD i ZDF), ARTE i 3sat; oraz osiem kanałów radiowych. Rozgłośnia otrzymała dwukrotnie nagrodę za materiały telewizyjne, w 2010 roku za film zrealizowany we współpracy z ARTE, oraz w 2014 roku.

Südwestrundfunk (SWR) – jeden z dziewięciu regionalnych publicznych nadawców radiowo-telewizyjnych zrzeszonych w ARD (Arbeitsgemeinschaft der öffentlich-rechtlichen Rundfunkanstalten der Bundesrepublik Deutschland/Związek Niemieckich Nadawców Publiczno-Prawnych); powstała w 1998 roku z połączenia SWF (Südwestfunk) z SDR (Süddeutscher Rundfunk); siedziba

mieści się w Stuttgarcie, obejmuje swoim zasięgiem dwa kraje związkowe (Badenia-Wirtembergia i Nadrenia-Palatynat); samodzielnie produkuje osiem kanałów radiowych oraz dwa kanały telewizyjne; rozgłośnia czterokrotnie otrzymała nagrodę (lata 2004, 2006, 2008 i 2011) za materiały wyemitowane w drugim kanale radiowym (SWR 2), mającym profil kulturalno-naukowy.

Telewizja Polska SA (TVP) – powstały w 1952 roku polski telewizyjny nadawca publiczny; posiada w swojej ofercie 4 kanały ogólnotematyczne, siedem kanałów tematycznych, kanał telewizji satelitarnej w języku białoruskim (Biełsat TV) oraz 16 regionalnych oddziałów; nadawca pięciokrotnie otrzymał nagrodę, z czego dwa materiały zostały wyemitowane na antenie ogólnopolskiej (brak informacji, na którym programie: 1998, 1999); trzy nagrody otrzymały oddziały regionalne – dwukrotnie TVP Katowice i TVP Szczecin (redakcja w Koszalinie).

Westdeutscher Rundfunk (WDR) – regionalny publiczny nadawca radiowo-telewizyjny zrzeszony w ARD; powstał w 1956 roku, jego siedziba mieści się w Kolonii; adresowany jest przede wszystkim do mieszkańców Nadrenii Północnej-Westfalii; posiada własny kanał telewizyjny WDR Fernsehen oraz pięć rozgłośni radiowych; laureat nagrody w kategorii ‘Telewizja’ z 2014 roku.

Zweites Deutsches Fernsehen (ZDF) – powstały w 1963 roku drugi program niemieckiej telewizji publicznej; jego siedziba mieści się w Moguncji; obecnie posiada w swojej ofercie kanały ZDFinfo, ZDFneo, ZDFkultur; dwukrotnie nagrodzone materiały zostały wyemitowane w programach: w 2008 roku w ZDFtheaterkanal, funkcjonującym w latach 1999–2011, obecnie ZDFkultur; w 2009 roku w programie ZDFinfokanal, działającym w latach 1997–2011, aktualnie ZDFinfo.

3sat – powstały w 1984 roku z inicjatywy nadawców publicznych trzech europejskich krajów niemieckojęzycznych (Niemcy – ARD; Austria – Österreichischer Rundfunk, ORF; Szwajcaria – Schweizerische Radio- und Fernsehgesellschaft, SRG SSR) telewizyjny program kulturalny; nadaje z Moguncji.

C. Inne

Evangelische Journalistenschule Berlin (EJS, tłum. Ewangelicka Szkoła Dziennikarska w Berlinie) – powstała w 1995 roku w Berlinie w oparciu o tradycję funkcjonującej od 1950 roku Christlichen Presseakademie (cpa); szkoli dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych, w zakresie dydaktyki szczególną wagę przywiązuje się do przestrzegania etosu zawodowego, jak i podejmowania zagadnień związanych z etyką (oczekiwana jest przynależność do Kościoła ewangelickiego, nie jest to jednak obowiązkowy warunek, który muszą spełniać kandydaci); uczelnia zapewnia kilkumiesięczne staże w renomowanych niemieckich redakcjach; finansowana przez Kościół Ewangelicki w Niemczech, wspierana przez Biura Prasy i Informacji Rządu Federalnego⁹.

■

⁹ Więcej informacji na: www.evangelische-journalistenschule.de, dostęp z dn. 22 kwietnia 2016 r.

III. ALFABETYCZNY SPIS LAUREATÓW NAGRODY Z LAT 1997–2015

Aster, Ernst-Ludwig von (Grenzgänger Journalistenbüro, 1999)

Bader, Katarina (SWR 2 Radio, 2008)

Badura, Ute (NDR TV, 2004)

Banse, Philip (SWR 2 Radio, 2006)

Bethge, Philip (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Borowik, Czesława (PR Lublin, 1998)

Borsiak, Mariusz (PR Olsztyn, 2014)

Bruns, Inga (HR TV, 1998)

Brzozowska, Edyta (ORB/TVP, 2001)

Dachówna, Regina („Gazeta Lubuska”, 1999)

Dassler, Sandra („Lausitzer Rundschau”, 1999)

Demurray, Enrico (niezależny dziennikarz, emisja w TV ORB, 1999)

Fikus, Sebastian (TVP Katowice, 1997)

Frenzel, Markus (MDR TV, 2012)

Frickel, Matthias (Deutsche Welle, 2001, 2013)

Galek, Cezary (PR Zachód, Zielona Góra, 2001, 2005, 2013)

Gohlis, Tobias (ZDF-Infokanal, 2009)

Goławski, Jarosław („Gazeta Wrocławska”, 2001)

Golimowska, Karolina („The Germans”, 2014)

Gringmuth-Dallmer, Götz (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Grzebałkowska, Magdalena („Gazeta Wyborcza. Duży Format”, 2004, 2015)

Hannover, Jantje (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Heß, Asmus (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Hirsch, Helga („Die Welt”, 2001)

Holzschuh, Anne (RBB TV, 2014)

- Jacoby, Julia (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)
- Joeckle, Andra (Deutschlandradio, DKultur, 2010)
- Kalicki, Włodzimierz („Gazeta Wyborcza”, 1997)
- Kaman, Donata (BR Radio, 1998)
- Kamprad, Elke (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)
- Karnick, Julia (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)
- Kartschall, André (TV RBB, 2014)
- Kisiel, Andrzej (TVP Szczecin – oddział w Koszalinie, 2007)
- Klamt, Andrzej (ZDFtheaterkanal, 2008)
- Kokot, Michał („Gazeta Wyborcza. Wrocław”, 2013)
- Kopecký, Tomáš (PR Wrocław, 2015)
- Krajewski, Andrzej („Gazeta Wrocławska”, 2001)
- Kubiak, Jacek (RBB/ARTE, 2010)
- Kulik, Alicja (PR Olsztyn, 2009)
- Kunach, Bogdan („Gazeta Wyborcza. Duży Format”, 2004)
- Längle, Verena Elisabeth (brak informacji, 1997)
- Lerchenmüller, Franz („Frankfurter Rundschau“, 2002)
- Litowczenko, Tadeusz (TVP, 1998)
- Maciejewska, Beata („Gazeta Wyborcza. Wrocław”, 2002)
- Marschall, Christoph von („Der Tagesspiegel”, 2005)
- Meckbach, Ute (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)
- Meinhof, Renate („Süddeutsche Zeitung”, 2008)
- Michałek-Tycner, Aleksandra (PR Program 1, 1997)
- Mróz, Wojtek (Grenzgänger Journalistenbüro, 1999; Deutschlandradio, Deutschlandfunk, 2002)
- Nowak, Włodzimierz („Gazeta Wyborcza”, 2009)
- Nuck, Roman (PR Wrocław, 2015)

- Onneken, Peter (HR TV, 2006)
- Oppen, Stephanie von (SWR 2 Radio, 2004)
- Orlicz, Tomasz (TVP, 1999)
- Peters, Trevor (NDR TV, 2002)
- Plesner, Zbigniew (PR Szczecin, 1999)
- Rentzch, Martin (ORB TV, 1997)
- Robert, Saphir (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)
- Romaniec, Rosalia (WDR TV, 2014)
- Rudnik, Jolanta (PR Koszalin, 2001, 2012)
- Salge, Klaus (RBB/ARTE, 2010)
- Schatton, Alicja (TVP Katowice, 2002)
- Schiller, Christian (SWR 2 Radio, 2011)
- Schirra, Bruno (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)
- Schmidt, Eva Maria (3sat, 2011)
- Schöne, Martin (ZDFinfokanal, 2009)
- Schröder, Dietrich („Märkische Oderzeitung“, 2014)
- Schrum, Anja (Deutschlandradio, Deutschlandfunk, 2002)
- Schuller, Konrad („Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 2012)
- Sellmair, Nikola („Stern“, 2013)
- Sikora, Tomasz (PR Wrocław, 2007, 2015)
- Skonieczna, Joanna (PR Szczecin, 2015)
- Skonieczny, Krzysztof (PR Szczecin, 2015)
- Slaska, Ewa Maria („Newsweek Polska“, 2003)
- Soboczynski, Adam („Die Zeit“, 2005)
- Stangneth, Angelika (NDR Radio, 1999)
- Stankiewicz, Barbara („Gazeta Opolska“, 1998)
- Stawny, Waclaw (PR Program 1, 2006)
- Strieder, Ela (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Struthoff, Kai A. („Märkische Oderzeitung”, 1998)

Sundermeyer, Olaf (RBB TV, 2014)

Svenheim Drivenes, Åse (MDR TV, 2015)

Teupke, Andrea (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Tkatch, Daniel („The Germans”, 2014)

Trzeciak, Holger (ORB TV, 1997)

Tzitschke, Sabine (RBB TV, 2014)

Veihelmann, Tina („Freitag Berlin”, 2007)

Weber, Anne (ORB TV, 1997)

Wendt, Marianne (SWR 2 Radio, 2011)

Wiechmann, Jan Christoph („Stern”, 1999)

Winiszewski, Andrzej (PR Zachód, Zielona Góra, 2003)

Winter, Anne (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Wohlan, Margarete (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Wolterdorf, Adrienne (Evangelische Journalistenschule Berlin, 1997)

Woś, Rafał („Dziennik. Gazeta Prawna”, 2011)

Zadworny, Adam („Gazeta Wyborcza. Duży Format”, 2010)

Zmarz-Koczanowicz, Maria (ARTE/TVP 2, 2003)

IV. NIEMIECKOJĘZYCZNA WERSJA POROZUMIENIA USTANAWIAJĄCEGO POLSKO-NIEMIECKĄ NAGRODĘ DZIENNIKARSKĄ

Niemieckojęzyczna wersja porozumienia ustanawiającego Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską podpisana w Żaganiu 4 grudnia 1996 roku

Thema: Deutsch-polnischer Journalistenpreis

Zielstellung:

Die deutschen und polnischen Grenzländer tragen in besonderem Maße die Verantwortung, die deutsch-polnischen Beziehungen zu pflegen und zu vertiefen. Hierzu gehören: Das Wissen übereinander zu erweitern, Verständnis für die Sorgen des Nachbarn aufzubringen, das Alltagsleben über die Grenze dem jeweiligen Nachbarn näherzubringen, die Erfahrungen der Geschichte aufzuarbeiten. Hierzu soll eine umfassendere Berichterstattung übereinander beitragen.

Prämiert werden Beiträge aus Fernsehen, Hörfunk und Printmedien, die in eindrucksvoller journalistischer Weise den Weg des Zusammenwachsens und Zusammenlebens in den deutsch-polnischen Grenzgebieten beschreiben.

Name des Preises:

Die deutsche Seite nennt den Preis: Deutsch-polnischer Journalistenpreis

Die polnische Seite nennt den Preis: Polnisch-deutscher Journalistenpreis

Ausrichter:

Der deutsch-polnische, bzw. polnisch-deutsche Journalistenpreis wird gemeinsam von Mecklenburg-Vorpommern, Sachsen, Brandenburg (jeweils vertreten durch ihre Regierungssprecher), Hirschberg/Jelenia Gora, Grünberg/Zielona Gora, Landsberg/Gorzow, Stettin/Szczecin (jeweils vertreten durch ihre Wojewodschaftssprecher) vergeben.

Teilnehmerkreis und Teilnahmebedingungen:

Bewerben können sich Journalisten und Verlage/Sender aus ganz Deutschland und Polen mit Beiträgen für Fernsehen, Hörfunk oder Printmedien, die bereits gesendet oder gedruckt wurden.

Für die erste Preisvergabe Ende Mai 1997 können Beiträge von 1996 und 1997 eingereicht werden.

Den Ort der Preisvergabe bestimmt das/die jeweilige vorbereitende Bundesland/Wojewodschaft.

Finanzierung:

Die deutschen Länder und polnischen Wojewodschaften tragen die Kosten des Preises gemeinsam. Vorgesehen ist ein Beitrag von 3000,- DM pro Bundesland/Freistaat sowie 1000,- DM pro Wojewodschaft.

Die Kosten der Organisation der Preisvergabe trägt das/die jeweilige vorbereitende Bundesland/Wojewodschaft, wobei finanzielle Zuwendungen der beteiligten Länder möglich sind.

Organisation:

Die Organisation wechselt jährlich zwischen deutschen und polnischen Ausrichtern:
1997 - Freistaat Sachsen

Der nächste Ausrichter wird zur Preisverleihung benannt.

Preise:

Es werden Geldpreise vergeben. Die Gesamtsumme der Preisgelder in Höhe von DM 13.000,- wird in einen deutschen und polnischen Pool zu je 6.500 DM geteilt. Die deutschen und polnischen Teiljurys machen Vorschläge für Preisträger ihrer Seite. Es werden je 3 deutsche und polnische Preisträger benannt, unabhängig davon, in welchem Medium der prämierte Beitrag veröffentlicht wurde.


Darüber hinaus könnten Sonderpreise vergeben werden, sofern Sponsoren gefunden werden.


Die Preisverleihung ist öffentlich, die Preise vergibt der Ministerpräsident bzw. Wojewode des jeweils vorbereitenden Landes/Freistaat bzw. Wojewodschaft.

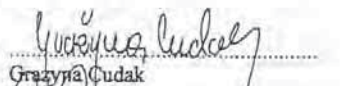
Jury:


Die 7 Ausrichter sind Teil der Jury. Die deutsche und polnische Seite benennen je 3 Fachjournalisten (1 Printmedien-, 1 Hörfunk-, 1 Fernsehjournalist) als Jurymitglied. Die deutsche und polnische Seite einigen sich untereinander auf ihre Jurymitglieder und teilen diese dem/r vorbereitenden Land/Freistaat bzw. Wojewodschaft mit. Die Jury besteht also aus 13 Mitgliedern. Die Entscheidung über die Preisträger fällt die deutsche Teiljury für die deutschen Beiträge, die polnische Teiljury für die polnischen Beiträge.

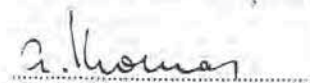
Zagan, 04.12.1996

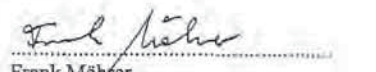

 Janusz Rozlan
 Pressesprecher
 Wojewodschaftsamt Hirschberg

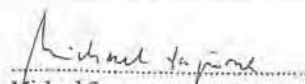

 Jolanta Sadowska-Kosak
 Pressesprecherin
 Wojewodschaftsamt Grünberg


 Grazyna Cudak
 Pressesprecherin
 Wojewodschaftsamt Landsberg a. d. W.


 Maria Bartzak
 Pressesprecherin
 Wojewodschaftsamt Stettin


 Sts Erhard Thomas
 Regierungssprecher
 Staatskanzlei Brandenburg


 Frank Möhrer
 Regierungssprecher
 Staatskanzlei Mecklenburg-Vorpommern


 Michael Sagurna
 Regierungssprecher
 Sächsische Staatskanzlei

BIBLIOGRAFIA

1. OPRACOWANIA NAUKOWE

MONOGRAFIE

Aichmann B., *Der Nachbar aus Papier. Mecklenburg-Vorpommern / Pomorze Zachodnie – eine Nachbarschaft im Spiegel der regionalen Presse. Teil 1 1945–1980 / Sąsiad z papieru. Mecklenburg-Vorpommern / Pomorze Zachodnie – historia sąsiedztwa w zwierciadle prasy regionalnej. Część 1 z lat 1945–1980*, Szczecin 2013.

Aichmann B., *Mecklenburg-Vorpommern, die Stadt Stettin ausgenommen. Eine zeitgeschichtliche Betrachtung* (tłum. Meklemburgia-Pomorze Przednie z wyłączeniem Szczecina. Rozważania historyczne), Schwerin 2008.

Antyfaszystowska działalność Kościoła katolickiego i ewangelickiego na Pomorzu Zachodnim: pastor Dietrich Bonhoeffer i ksiądz Albert Willimsky, red. M. Grzęda, Szczecin 2003.

Bładocha B.H., *System prasowy RFN*, Poznań 2000.

Czapliński M., Kaszuba E., Wąs G., Żerelik R., *Historia Śląska*, Wrocław 2007.

- Cziomer E., *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa–Kraków 1997.
- Czubiński A., *Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 1997.
- Davies N., Moorhouse R., *Die Blume Europas. Breslau – Wrocław – Vratislavia. Die Geschichte einer mitteleuropäischen Stadt*, München 2002 (tłum. Kwiat Europy. Breslau – Wrocław – Vratislavia. Historia środkowoeuropejskiego miasta), (polskie wydanie: N. Davies, R. Moorhouse, *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego, Vratislavia, Breslau, Wrocław*, Kraków 2002).
- Erinnerungskultur und Versöhnungskitsch* (tłum. Kultura wspomnień i kicz pojednania), red. H.-H. Hahn, H. Hein-Kircher, A. Kochanowska-Nieborak, Marburg 2008.
- Europa – Slavia – Germania. W poszukiwaniu tożsamości*, red. W.J. Burszta, M.J. Didziak, R. Piotrowski, Warszawa–Gorzów Wielkopolski 2009.
- Fikus S., *Niepokorni z Krzyżowej*, Opole 2010.
- Fikus S., *Opór w III Rzeszy. Wydarzenia, ludzie, interpretacje*, Opole 2011.
- Fikus S., *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 2013.
- Fikus S., *Wizja państwa niemieckiego w koncepcjach Kręgu z Krzyżowej*, Wrocław 2009.
- Golka M., *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010.
- Gołdyka L., *Pogranicze polsko-niemieckie jako przestrzeń socjalizacji*, Warszawa 2013.
- Grzybowski P.P., *Edukacja międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia – literatura – adresy*, Kraków 2008.
- Halicka B., *Polski Dziki Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015.
- Hess A., Szymańska A., *Pomost medialny. Rola mediów w międzynarodowej komunikacji politycznej na przykładzie relacji polsko-niemieckich*, Kraków 2009.
- Huntington S., *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2007.
- Jabłońska D., *Ziomkostwo pomorskie: 1945–1969*, Poznań 1973.
- Kawa D., Marszałek-Kawa J., *Polska droga do Unii Europejskiej i jej odzwierciedlenie w prasie niemieckiej*, Toruń 2007.
- Kawa D., *Polska prasa opiniotwórcza wobec Niemiec w latach 2001–2005*, Toruń 2014.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005.
- Köhler N., *Das Inferno von Swinemünde: Überlebende berichten über die Bombardierung der Stadt am 12. März 1945* (tłum. Inferno w Świnoujściu: ocaleni, którzy przeżyli bombardowanie miasta 12 marca 1945 roku), Kassel 2015.
- Kolarska-Bobińska L., *Obraz Polski i Polaków w Europie*, Warszawa 2003.
- Kozeński J., *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987.
- Krzemiński A., *Lekcje dialogu. Mowy, eseje i wywiady (Grass, Weizsäcker, Küng, Dönhoff, Habermas, Winkler, von Thadden i inni)*, Wrocław 2010.
- Litwin J., *Język i styl polskiego reportażu*, Rzeszów 1989.
- Mansfeld E., Szaniawska-Schwabe M., *Neue Mittler – Junges polnisches Engagement in Deutschland / Nowi pośrednicy – O młodych formach polskiego zaangażowania w Niemczech*, Stuttgart 2012.

materiał dostępny na stronie www.ifa.de/fileadmin/pdf/edition/edi_polen.pdf, dostęp z dn. 27 listopada 2016 r.

- McCombs M., *Ustanawianie agendy. Media masowe i opinia publiczna*, Kraków 2008.
- Mizia S., *Historia Śląska. Popularny zarys dziejów*, Wrocław 1997.
- Morawska A., *Chrześcijanin w Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970.
- Napiórkowski A.A., *Dietrich Bonhoeffer i jego wizje Kościoła*, Kraków 2004.
- Niemcy o Polsce i Polakach. Polska w mediach niemieckich w latach 2006–2007*, red. M. Muszyński, P. Syniewski, K. Rak, Warszawa 2007.
- Obraz Polski w prasie krajów członkowskich Unii Europejskiej*, red. M. Fałkowski, B. Grabowska-Córdova, D. Poprzęcki, M. Warchala, Warszawa styczeń–marzec 2000.
- Ociepka B., *Komunikowanie międzynarodowe*, Wrocław 2002.
- Ociepka B., Ratajczak M., *Media i komunikowanie polityczne. Niemcy, Austria, Szwajcaria*, Wrocław 2000.
- Ociepka B., Woźna J., *Niemiecki wydawca – polski czytelnik. Prasa niemieckich wydawców w debacie publicznej*, Wrocław 2009.
- Opinie oraz komentarze prasy polskiej i niemieckiej na temat roli Polski i Niemiec w przewyżczeniu kryzysu ekonomicznego i politycznego w Unii Europejskiej w okresie polskiej prezydencji*, red. R. Zenderowski, Warszawa 2012.
- Piasecki A.K., *Lubuska czwarta władza*, Zielona Góra 2000.
- Piskorski J.M., *Wygnańcy: przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, Warszawa 2010.
- Polityka europejska Warszawy i Berlina w prasie niemieckiej i polskiej. Raport z badań. Główne wnioski*, red. J. Ćwiek-Karpowicz, A. Łada, B. Ociepka, Warszawa 2008.
- Polska – Niemcy – Francja. Wzajemne postrzeganie po rozszerzeniu UE*, red. L. Kolarska-Bobińska, M. Fałkowski, Warszawa 2008.
- Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, red. X. Dolińska, M. Fałkowski, Warszawa 2001.
- Polska – Niemcy Wschodnie 1945–1990: wybór dokumentów. T. 1: Polska wobec Radzieckiej Strefy Okupacyjnej Niemiec: maj 1945 – październik 1949*, red. J. Kochanowski, (oprac. dokumentów) A. Krajewski, M. Mazurek, Warszawa 2006.
- Polska migracja zarobkowa do Niemiec – fakty i mity*, red. J. Fralak, A. Łada, K. Schwarz, R. Parkes, Warszawa 2009.
- Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997.
- Rozwadowska B., *Public relations. Teoria, praktyka, perspektywy*, Warszawa 2003.
- Sadura P., *Upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej w perspektywie współczesnych teorii rewolucji*, Warszawa 2015.
- Schmitz-Köster D., Vankann T., *Dzieci Hitlera. Losy urodzonych w Lebensborn*, Warszawa 2014.
- Scholte J.A., *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*, Sosnowiec 2006.

- Siemes A., *Auslandskorrespondenten in Polen. Nachbarschaftsvermittler zwischen Rollenverständnis und Arbeitsrealität* (tłum. Niemieccy korespondenci zagraniczni w Polsce. Pośrednicy w sąsiedztwie, między rolą ideową a rzeczywistością pracy), Bochum 2000.
- Sokołowski M., *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Toruń 2010.
- Soldra-Gwiżdż T., *Socjologia wobec Śląska – jedność czy wielość?*, Opole 2010.
- Stasiak-Jazukiewicz E., *Informacja masowa w polityce zagranicznej Niemiec*, Warszawa 1999.
- Stasiak-Jazukiewicz E., *Zmiana paradygmatu? Niemiecki system medialny*, Warszawa 2013.
- Stępnik J., *Filozofia metafory*, Lublin 1988.
- Stradomski W., *Reportaż telewizyjny*, Warszawa 1969.
- Szymańska A., *Medialne fiasko zjednoczenia? Rola prasy prestiżowej w sytuacji przelomu politycznego na przykładzie niemieckiego zjednoczenia*, Kraków 2010.
- Szynol A., *Prasa codzienna na polskim rynku wydawniczym*, Wrocław 2004.
- Śląsk i Ślązacy, red. J. Bahlcke, Warszawa 2001.
- Tischner J., *Boski młyn*, Kraków 1992.
- Transformacja ustrojowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Płaszczyzny – wymiary – kierunki*, red. S. Wróbel, Toruń 2010.
- Tujdowski M., *Spoleczna granica. Postawy młodzieży zachodniego pogranicza Polski*, Poznań 2011.
- Wolff-Powęska A., *Między Renem a Bugiem w Europie*, Wrocław 2004.
- Wolff-Powęska A., *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, Poznań 1998.
- Wolff-Powęska A., *Pamięć, brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie: teoria – praktyka – język*, Warszawa 2009.
- Współczesny polski dyskurs publiczny w perspektywie międzykulturowej. Dyskusja panelowa*, red. W. Chłopicki, S. Gajda, Kraków 2008.
- Zariczny P., *Narracja sterowana. Wizerunek Polski we współczesnym dyskursie prasowym 2004–2010*, Toruń 2012.
- Zdrodowska M., *Telewizja na pograniczach*, Kraków 2013.
- Znikająca granica. Nowa polska migracja do Niemiec – perspektywa lokalna*, red. A. Łada, J. Segeš Frelak, Warszawa 2012.

OPRACOWANIA W PRACACH ZBIOROWYCH

- Babiński G., *Lokalność – Pogranicze – Globalizacja. Refleksje nad kierunkami badań nad współczesnymi problemami pogranicz narodowych i kulturowych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, t. 1, Zielona Góra 2001.
- Banasik A., *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–1994 na łamach czasopisma „Profil”*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w okresie przemian ustrojowych w Polsce*, red. P. Dobrowolski, Katowice 1997.
- Barciak A., *Historyczne granice Śląska*, [w:] *Granice Śląska w interdyscyplinarnej perspektywie*, red. R. Gładkiewicz, T. Sołdra-Gwiżdż, M.S. Szczepański, Opole–Wrocław 2012.
- Bartczak M., *Współpraca polsko-niemiecka według mediów*, [w:] *70 lat polskiej administracji państwowej i samorządowej na Pomorzu Zachodnim 1945–2015*, red. M. Tałasiewicz, K. Kozłowski, Szczecin 2015.
- Bazuń D., *Stosunki polsko-niemieckie w świetle rezultatów konkursu dziennikarskiego*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Zielona Góra 1999.
- Berlińska D., *Stary i Nowy obraz Niemca w Polsce*, [w:] *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Poznań 2000.
- Bochajczuk M., *Jenseits der Debattengrenze. Die Analyse der polnischen Pressedebatte um das Zentrum gegen Vertreibungen in den Jahren 2003–2004* (tłum. Poza granicami debaty. Analiza polskiej debaty prasowej wokół Centrum przeciwko Wypędzeniom w latach 2003–2004), [w:] *Niemcy w otoczeniu międzynarodowym*, red. R. Gelles, Wrocław 2007.
- Buras P., *Od „złego” do „dobrego” Niemca. Wpływ wojny na obraz Niemców w Polsce*, [w:] *Polska–Niemcy. Wojna i pamięć*, red. J. Kochanowski, B. Kosmala, wsp. M. Górny i A. Mix, Warszawa/Poczdąm 2009.
- Ciok S., *Polska granica zachodnia. Zmiana funkcji granicy*, [w:] *Problemy społeczno-gospodarcze miast pogranicza polsko-niemieckiego*, red. Z. Kurcz, Warszawa 1993.
- Dijk T.A. van, *Eliten, Rassismus und die Presse* (tłum. Elity, rasizm i prasa), [w:] *Die vierte Gewalt. Rassismus und die Medien*, red. S. Jäger, J. Link, Duisburg 1993.
- Erl A., *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Fałkowski M., *Obraz Polski i jej polityki europejskiej w prasie krajów UE*, [w:] *Pierwsze kroki w Unii. Polityka polska w prasie europejskiej*, red. M. Fałkowski, Warszawa 2004.
- Gilariski M., Gilariska D., *Polacy i Niemcy w prasie polskiej 1996 roku*, [w:] *Polacy i Niemcy po przelocie. Początek nowego sąsiedztwa*, red. K. Koźbiał, M. Natanek, Kraków 2000.
- Godzińska A., *Powieść etnograficzna. „Plama, która pozostanie”*, [w:] *Literatura w Szczecinie 1945–2015. Książki siedemdziesięciolecia*, red. S. Iwasiów, J. Madejski, P. Wolski, Szczecin 2016.
- Hahn H.H., *Centrum i peryferie: zmienność i podobieństwo mechanizmów generujących stereotypy*, [w:] *Akulturacyja/asymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Stereotypy i pamięć*, red. R. Traba, t. 1, Warszawa 2009.
- Hajduk E., *Procesy i ludzie pogranicza (próba rozpoznania)*, [w:] *Ziemie Zachodnie. Polska – Niemcy. Integracja europejska*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 2001.

- Iwan L., *Polscy korespondenci w Niemczech. Doświadczenie, warunki pracy i świadomość zawodowa*, [w:] *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989–1995*, (red.) G.G. Kopper, I. Rutkiewicz, K. Schliep, Kraków 1996.
- Janoś K.W., *Rynek prasy codziennej w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Systemy medialne w XXI wieku. Wspólne czy różne drogi rozwoju?*, red. J.W. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2012.
- Jaroszewska E., *Matżeństwa polsko-niemieckie*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, t. 1, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, Ch. Pletzing (wsp.), Wrocław 2015.
- Kaczmarek U., *Problemy kulturowe pogranicza*, [w:] *Regionalizm pomorski*, t. 1, *Historia, kultura, towarzystwa społeczno-kulturalne*, red. W. Daniszewski i in., Szczecin 1999.
- Kalin A., *Kultura pogranicza w Internecie – popularyzacja, mediacje i rewizje*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, t. 3, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, Gorzów Wielkopolski 2010.
- Kaluza A., *Polacy w Niemczech*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, t. 2, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, Wrocław 2015.
- Kącka K., *Historia, normalizacja, pojednanie, dialog, czyli medialny bilans dwudziestolecia stosunków polsko-niemieckich*, [w:] *Po obu stronach Odry. Polska, Niemcy i ich wzajemne relacje w XX i XXI wieku – wybrane problemy*, red. K. Kącka, Toruń 2011.
- Kąkolewski K., *Reportaż*, [w:] *Słownik literatury XX wieku*, red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska, E. Szary-Matywiecka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995.
- Kerski B., *Hybride Identitäten. Migrationen aus Polen – Geschichte und Gegenwart* (tłum. Hybrydowa tożsamość. Migracje z Polski – historia i terażniejszość), [w:] *Deutsches Polen-Institut, Jahrbuch Polen 2010. Migration*.
- Klatta P., *Granica, pogranicze i przygranicze, transgraniczność i współpraca transgraniczna*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu gorzowskiego. Materiały z interdyscyplinarnej konferencji naukowej Gorzów Wielkopolski, 7-8 kwietnia 2003*, red. E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2003.
- Kochanowska-Nieborak A., *Polnische Wirtschaft*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, t. 2, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, Wrocław 2015.
- Kofta M., Jasińska-Kania A., *Wstęp. Czy możliwy jest dialog między społeczno-kulturowym a psychologicznym podejściem do stereotypów?*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001.
- Konarska K., *Systemy medialne Polski i Niemiec*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, t. 1, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, Ch. Pletzing (wsp.), Wrocław 2015.
- Kossakowska-Rataj J., *Tożsamość jako kategoria teoretyczna*, [w:] *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczach*, red. Z. Jasiński, A. Kozłowska, Opole 1997.
- Kubiak P., *Ewolucja niemieckiej polityki historycznej i jej wpływ na stosunki z Polską (1990–2010)*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013.
- Kurcz Z., *Miasta europejskie na pograniczu polsko-niemieckim. Manifesty i realia*, [w:] *Polskie ziemie zachodnie*, red. A. Michalak, A. Sakson, Ż. Stasienuk, Poznań 2011.

- Kurczewska J., *Pogranicza i granice jako zadanie dla polskiej socjologii w nowych kontekstach kulturowych i politycznych*, [w:] *Co nas łączy, co nas dzieli?*, red. J. Mucha, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska, Zielona Góra 2008.
- Łada A., *Wizerunek polskich imigrantów w prasie niemieckiej*, [w:] *Polska migracja zarobkowa w Niemczech – fakty i mity*, red. J. Frelak, A. Łada, K. Schwarz, R. Parkes, Warszawa 2009.
- Macgilchrist F., *Ze Wschodu do centrum Europy: obraz Polski i Polaków w niemieckich sprawozdaniach prasowych*, [w:] *Formy życia społecznego w wielokulturowej Europie – polsko-niemieckie introspekcje*, red. I. Kollak, A. Kołodziej-Durnaś, Szczecin 2007.
- Michałowska M., *Klatki fotografii – reprezentacje Holocaustu w realizacjach następnej generacji*, [w:] *Przemiany pamięci społecznej a teoria kultury*, red. B. Korzeniewski, Poznań 2007.
- Motyka G., *Wołyń '43: ludobójcza czystka: fakty, analogie, polityka historyczna*, Kraków 2016.
- Musiał-Karg M., *Stubfurt i Gubien jako nowa jakość kreowania miast podzielonych*, [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie po 2004 roku. Nowa jakość sąsiedztwa?*, red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, Toruń 2009.
- Ociepka B., *Polacy i Niemcy w obrazie mediów*, [w:] *Polacy – Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu*, red. A. Wolff-Powęska, D. Bingen, Poznań 2004.
- Ociepka B., *Polsko-niemieckie „wojny medialne” z perspektywy komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów*, red. M. Ratajczak, Wrocław 2007.
- Ociepka B., *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu opinii w Niemczech i Polakach*, [w:] *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Poznań 2000.
- Ociepka B., *System medialny Niemiec*, [w:] *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, red. J.W. Adamowski, Warszawa 2008.
- Ociepka B., *Transformacja czy kolonizacja? Media w nowych landach zjednoczonych Niemiec*, [w:] *Transformacja systemów medialnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2002.
- Olechowska P., *„Afera butkowa” w opiniach polskiej i niemieckiej prasy – jako przykład roli mediów w komunikacji międzynarodowej*, [w:] *Media – czwarta władza?*, t. 3, cz. I, red. J. Sobczak, W. Machura, Poznań–Opole 2011.
- Olechowska P., *Dialog międzynarodowy: o wartościach w mediach i wartościowych mediach na przykładzie tekstów prasowych z polsko-niemieckiego pogranicza*, [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2014.
- Olechowska P., *Dziennikarstwo transgraniczne na Pomorzu Zachodnim po 1989 roku – wydawcy, tematyka, perspektywy rozwoju*, [w:] *Ciągłość i zmiana. 70 lat mediów na Pomorzu Zachodnim*, red. J. Kania, P. Olechowska, Szczecin 2016.
- Olechowska P., *Dziennikarstwo transgraniczne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza*, [w:] *Międzykulturowe aspekty działalności mediów w epoce globalizacji*, t. 24, red. J.W. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2014.
- Olechowska P., *Koszalińskie – pamięć i tożsamość regionu pogranicza na przykładzie dokumentów radiowych Jolanty Rudnik (Polskie Radio Koszalin)*, [w:] *Media koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej*, red. J. Kania, Koszalin 2014.

- Olechowska P., *Media jako narzędzie w dialogu międzykulturowym na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza. Współpraca redakcyjna „Gazety Lubuskiej” i „Lausitzer Rundschau”*, [w:] *Media w edukacji. Obszary lokalności – różnorodność współczesności*, red. A. Roguska, Siedlce 2013.
- Olechowska P., *Media w wielości przestrzeni polsko-niemieckiego pogranicza. Rozważania na temat pojęć „granica” i „inność” w świetle teorii „trzeciej kultury” Freda Casmira*, [w:] *W Polsce i poza jej granicami. Media w XX i XXI wieku*, red. A. Frankowiak, M. Rótkowska, J. Szydłowska, Olsztyn 2014.
- Olechowska P., *Regionalne rozgłoszenie publicznego radia wobec komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej. Studium przypadku na przykładzie twórczości Zbigniewa Plesnera (Polskie Radio Szczecin)*, [w:] *Przyszłość dziennikarstwa radiowego*, red. J. Kania, J. Kreft, B. Nierenberg, Kraków 2016.
- Oniszczyk Z., *Strukturalne następstwa cyfryzacji w niemieckim systemie medialnym*, [w:] *Systemy medialne w dobie cyfryzacji. Kierunki i skala przemian*, red. Z. Oniszczyk, Katowice 2015.
- Orłowski H., *Stereotypy „długiego trwania” a procesy nation building*, [w:] *Akulturacyjalasymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Stereotypy i pamięć*, t. 1, red. R. Traba, Warszawa 2009.
- Ostant W., *Przygraniczna współpraca polsko-niemiecka na poziomie samorządów, miast partnerskich i euroregionów*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013.
- Paprzycka E., Mianowska E., *Deutsch-polnische Zusammenarbeit in den Publikationen der euroregionalen seite „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”* (tłum. Polsko-niemiecka współpraca w publikacjach regionalnej kolumny „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska”), [w:] *Proceedings of the Polish-German Symposium on Science Research Education SRE'2000. 28-29 September 2000 Zielona Góra, Poland, Stand – Perspektiven – Praxis, Part 2*, red. E. Hajduk, T. Rongińska, Zielona Góra 2000.
- Pesic M., *Rola mediów w informowaniu o różnorodności*, [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów*, red. M. Ratajczak, Wrocław 2007.
- Pokrzyńska M., Zielińska A., *Człowiek pogranicza polsko-niemieckiego. W świetle wywiadów antropologicznych*, t. 3, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, Gorzów Wielkopolski 2009.
- Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, red. J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, Warszawa 2013.
- Popko A., *Wizerunek Polski w prasie niemieckiej*, [w:] *Wizerunek Polski w prasie krajów Unii Europejskiej*, red. M. Warchała, Warszawa 2002.
- Rutowska M., *Problem restytucji dóbr kultury w stosunkach polsko-niemieckich po 1990 roku*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013.
- Rydel J., *NRD*, [w:] *Najnowsza historia świata 1945–1995*, t. 3 – 1979–1995, red. A. Patka, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 1997.
- Sacharczuk J., *Dialog kreujący tożsamość międzynarodową*, [w:] *Kierunki badawcze młodzieży akademickiej. Nauki humanistyczne*, red. K. Jankowski, A. Bobryk, B. Stelingowska, Siedlce 2005.
- Sadowski A., *Socjologia pogranicza*, [w:] *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, t. II, red. A. Sułek, J. Stryk, (wsp.) I. Machaj, Lublin 1995.

- Sakson A., *Problemy pogranicza w kontekście Ziemi Zachodnich – zarys zagadnienia*, [w:] *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2011.
- Sakson A., *Socjologiczne problemy wysiedleń*, [w:] *Utracona ojczyzna*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1997.
- Sakson A., *Stereotyp Polski i Polaków w Niemczech*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013.
- Sakson A., *Wstęp*, [w:] *Ziemie Odzyskane. Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2006. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006.
- Shils E., *Tradycja*, [w:] *Tradycja i nowoczesność*, (wybór) J. Kurczewska, J. Szacki, Warszawa 1984.
- Simmel G., *Socjologia przestrzeni*, [w:] *Pisma socjologiczne*, (przeł.) M. Łukasiewicz, Warszawa 2008.
- Slaska Ewa Maria – „WIR” [w:] *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)*, (oprac.) M. Kalczyńska, L. Paszka, Opole 2004.
- Stasiak-Jazukiewicz E., *Media w niemieckim systemie politycznym*, [w:] *Współczesne Niemcy*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 1999.
- Stasiak-Jazukiewicz E., *Niemcy*, [w:] *Wybrane zagraniczne systemy informacji masowej*, cz. 1, red. J. Adamowski, B. Golka, E. Stasiak-Jazukiewicz, Warszawa 1996.
- Stasiak-Jazukiewicz E., *Polityczne instrumenty oddziaływania na niemieckie media*, [w:] *Zjednoczone Niemcy*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 1996.
- Stasiak-Jazukiewicz E., *Uwarunkowania rozwoju mediów elektronicznych w Niemczech*, [w:] *Systemy medialne w XXI wieku. Wspólne czy różne drogi rozwoju?*, red. J.W. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2012.
- Stępiński W., *Konserwatyzm i etnocentryzm jako składowe niemieckiego odkrywania przeszłości Pomorza Zachodniego u schyłku naszego stulecia*, [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość*, red. E. Włodarczyk, Szczecin 2001.
- Szczeptański M.S., *Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej (Przypadek Górnego Śląska)*, [w:] *Polsko-niemiecka wspólnota losów: uciekinierzy, wysiedleni, wypędzeni w „literaturze wypędzenia” w polskiej literaturze kresowej*, red. T. Schäpe, K. Karwat, S. Bieniasz, Gliwice 1996.
- Szydłowska J., *Audialne pogranicze. Ogólnopolski Konkurs na Reportaż Radiowy „Pogranicze” jako projekt poznawczy, edukacyjny i artystyczny (2002–2014)*, [w:] *Radio w cyfrowym świecie. Regionalne rozgłośnie radiowe*, red. M. Łyszczarz, M. Sokołowski, Olsztyn 2016.
- Tałasiewicz M., *Doświadczenia współpracy polsko-niemieckiej na pograniczu. Przestanki dla przyszłości*, [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość*, red. E. Włodarczyk, Szczecin 2001.
- Traba R., *Procesy akulturacji/asymilacji w perspektywie badań historycznych. Przypadek pogranicza polsko-niemieckiego w XIX–XX wieku*, [w:] *Akulturacyja/asymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Sąsiedztwo polsko-niemieckie*, t. 2, red. R. Traba, Warszawa 2012.
- Tujdowski M., *Ekspansja niemieckich koncernów medialnych w Polsce po 1990 roku*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013.

- Vieting J., *Media*, [w:] *Polacy i Niemcy. Historia – Kultura – Polityka*, red. A. Lawaty, H. Orłowski, Poznań 2003.
- Wagińska-Marzec M., *Formy i płaszczyzny polsko-niemieckiego dialogu kulturalnego (1990–2010)*, [w:] *Polsko-niemieckie stosunki społeczne i kulturalne*, red. A. Sakson, Poznań 2013.
- Wahl J., *Szanse i bariery. O trudnym rozszerzeniu Unii Europejskiej na Wschód*, [w:] *Polacy i Niemcy pół wieku później: księga pamiątkowa dla Mieczysława Pszona*, red. T. Pięciak, Kraków 1996.
- Wojtaszyn D., *Polnische Freiheit*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, t. 2, red. A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, Wrocław 2015.
- Wolff-Powęska A., *Rok 1945 – koniec i początek*, [w:] *Polacy i Niemcy pół wieku później: księga pamiątkowa dla Mieczysława Pszona*, red. T. Pięciak, Kraków 1996.
- Wolny K., *Reportaż – prawda czy fikcja?*, [w:] *Reportaż. Wybór tekstów z teorii gatunku*, (wybór i oprac.) K. Wolny, Kraków 1992.
- Wódcz J., *Polskie regiony – dynamika tożsamości*, [w:] *Polskie Ziemie Zachodnie*, red. A. Michałak, A. Sakson, Ż. Stasieniuk, Poznań 2011.
- Żałubski J., *Media w Polsce i w Niemczech – próba porównania*, [w:] *Media wobec integracji europejskiej: wybrane problemy*, red. T. Wallas, Poznań 2000.
- Zieniewicz A., *Autoryzowanie historii. Doświadczenia i zapis w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Teraźniejszość i pamięć przeszłości. Rozumienie historii w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa 2006.
- Zyburza M. (głos w dyskusji), [w:] *Współczesny polski dyskurs publiczny w perspektywie międzykulturowej. Dyskusja panelowa*, red. W. Chłopicki, S. Gajda, Kraków 2008.

CZASOPISMA NAUKOWE

- Bachura-Wojtasik J., Klimczak K., *Feature w radiu – wymykanie się wyznacznikom gatunku. Uwagi genealogiczne po festiwalu Prix Europa w latach 2012 i 2013*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” nr 1/2014.
- Borowski A., *Tożsamość a pogranicze kulturowe*, „Terminus” z. 2/r. VIII/2006.
- Brakowski J., *O odpowiedzialnym kształtowaniu wspólnej historii*, „Myśl.pl” nr 13/2009.
- Budych Z., *Obraz Polski w konserwatywno-liberalnej prasie Niemiec w 1995 r. na przykładzie „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Die Zeit”*, [w:] *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor, E. Stadtmüller, „Niemcoznawstwo” nr 8/1998.
- Ciekiera R., *Między lekkością a ciężarem – czyli emigrant jako człowiek pogranicza*, „Organizacja i Zarządzanie. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” z. 65/2013.
- Cieślińska B., *Niemcy bliskie i dalekie w świetle doświadczeń emigracyjnych mieszkańców północno-wschodniej Polski*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. XVIII/2011.
- Czarnek P., *Walory poznawcze reportaży radiowych w świetle dotychczasowych badań naukowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” nr 1/2011.

- Deka J., *Niemieckie świadczenia dla robotników przymusowych i niewolniczych*, „Przegląd Zachodni” nr 2/2005.
- Foroutan N., Schäfer I., *Hybride Identitäten – muslimische Migrantinnen und Migranten in Deutschland und Europa* (tłum. Hybrydowe tożsamości – muzułmańscy migranci w Niemczech i w Europie), „Aus Politik und Zeitgeschichte” nr 5/2009.
- Gorzechowski G., *Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Pro Libris” nr 2/2008.
- Habowski M., *Publicyści „Tygodnika Powszechnego” o stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989–1995*, [w:] *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor, E. Stadtmüller, „Niemcoznawstwo” nr 8/1998.
- Hofmann A., Hofmann D., *Polacy i Niemcy – dialog wspomnień*, „Zeszyty Niemcoznawcze” z. 2/2006.
- Janiszewski L., Stępiński W., *Wstęp*, „Europa Regionum” t. 1/1996.
- Kącka K., *Dyplomacja symboli między Polską a Niemcami na przelocie XX i XXI wieku*, „Historia i Polityka” nr 11/2014.
- Korzeniewski B., *Przeszłość jako podłoże konfliktów czy most ku pojednaniu?*, „Kultura Współczesna” nr 2/2008.
- Kurcz I., *Język stereotypów*, „Kolokwia Psychologiczne” t. 8/2008.
- Lempp A., *Wspólnota dzięki sferze publicznej*, „Raport o kulturze. Postęp. Europa. Europa w mediach – media w Europie” nr 2/2008.
- Lim J.-H., *Narody-ofiary i ich megalomanie*, „Więź” nr 2–3/2010.
- Lisiecki S., *Granice i pogranicza*, „Przegląd Zachodni” nr 8/2008.
- Łada A., *Podobieństwa i różnice w sposobie prowadzenia debaty publicznej na temat powstania Centrum przeciw Wypędzeniom w prestiżowych dziennikach w Polsce i w Niemczech*, „Studia Medioznawcze” nr 2/2006.
- Matykiewicz A., *Polskie wybory parlamentarne w niemieckiej prasie prestiżowej*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 3–4/1998.
- Mrozek-Dumanowska A., *Meandry komunikacji międzykulturowej*, „Studia Europejskie. Stosunki Międzynarodowe. Integracja Europejska. Politologia. Prawo” t. XII/2004.
- Nabrdalik A., *Kategoria odbiorcy w reportażu prasowym i jej wpływ na kształtowanie obrazu rzeczywistości*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” nr 10/2008.
- Nierenberg B., *Obraz stosunków polsko-niemieckich w śląskich mediach (1989–2009)*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 1–2/2012.
- Ociepka B., *Dialog z „niemymi”*, „Raport o kulturze. Postęp. Europa. Europa w mediach – media w Europie” nr 2/2008.
- Ociepka B., *Pamięć mediów*, „Przegląd Zachodni” nr 1/2007.
- Ociepka B., *Ponadgraniczne komunikowanie*, „Europa Regionum” nr 4/1999.
- Olechowska P., *II Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Przegląd Zachodniopomorski” z. 1/2010.
- Olechowska P., *III Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Przegląd Zachodni” nr 4/2010.
- Olechowska P., *IV Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Media i Medioznawstwo” nr 2/2011.

- Olechowska P., *V Polsko-Niemieckie Dni Mediów, Schwerin 14–16 maja 2012*, „Studia Medioznawcze” nr 3/2012.
- Olechowska P., *Krzywda i zadośćuczynienie – indywidualne doświadczenia wojny i okupacji bohaterów reportaży nominowanych i nagrodzonych w konkursie o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” nr 3/2017.
- Olechowska P., *Media z polsko-niemieckiego pogranicza. Wybrane lokalne przypadki*, „Studia Europaea Gnesnensis” t. 10/2012.
- Olechowska P., *Polska i Niemcy – wymiary sąsiedztwa. Nominowani i laureaci XVIII Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, „Przegląd Zachodniopomorski” z. 2/2016.
- Olechowska P., *Rola i znaczenie mediów w kształtowaniu obrazu polsko-niemieckiego pogranicza w latach 90. XX wieku (na przykładzie „Gazety Pogranicza” – dodatku do „Gazety Wyborczej”)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” nr 2/2015.
- Olechowska P., *Rola mediów w komunikacji międzynarodowej na przykładzie wydarzeń frankfurckich z 1995 roku*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” nr 25/2013.
- Olechowska P., *Transgraniczne projekty medialne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza – studium rozwoju od 1989 roku po współczesność*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” t. 6/14/2014.
- Olechowska P., *Wymiary pogranicza – ‘szczecińskie echa’ Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, t. 4, nr 2/2016.
- Oniszczyk Z., *Polityka komunikowania w skali międzynarodowej*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” nr 1/2005.
- Orłowski H., *Niepamięć odpominania*, „Borussia” nr 37/2005.
- Orłowski H., *Sensacje długiego trwania*, „Kultura Liberalna” nr 17/2011.
- Paziewski M., *Rola Dietricha Bonhoeffera w kształtowaniu fundamentów etycznych opozycji demokratycznej w PRL*, „Theologica Wratislaviensis”, t. 11/2017
- Piasecki A.K., *Jubileusz „Gazety Lubuskiej”*, „Studia Zielonogórskie” nr 7/2001.
- Piskorski J.M., *Blaski i cienie sąsiedztwa polsko-niemieckiego*, „Kultura Liberalna” nr 17/2011.
- Raabe S., *Polska – sąsiad, partner, przyjaciel na wschodzie. Zmienne losy stosunków polsko-niemieckich po 1989 roku*, „Raport Fundacji Konrada Adenauera” nr 17/2010.
- Scholz S., *Wielokulturowość w Niemczech. Społeczeństwo w poszukiwaniu nowej wizji w czasach niepewności*, „Człowiek w Kulturze. Pismo poświęcone filozofii i kulturze” nr 24/2014.
- Skubiszewski K., *Podstawy stosunków polsko-niemieckich*, „Przegląd Powszechny” nr 9/2007.
- Szpoiński A., *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” nr 4/2008.
- Szydłowska J., *Konceptualizacja doświadczenia wojny i okupacji w twórczości reportażowej Krzysztofa Kąkolewskiego*, „Studia Łęckie” t. 11/2009.
- Szymańska A., *Spiegłowski wizerunek polskiej polityki*, „Państwo i Społeczeństwo” nr 2/2005 (V).
- Szymańska A., *Wizerunek Polski w Spieglu w latach 1990–1998*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 3–4/2000.

- Tewes H., *Polska i Niemcy: jakie są źródła wspólnoty interesów?*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” nr 3/2001.
- Tokarz K., *Niemcy w prasie polskiej w latach 1989–1991*, [w:] *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor, E. Stadtmüller, „Niemcoznawstwo” nr 8/1998.
- Wolff-Powęska A., *Niemiecka agresja i okupacja w zbiorowej pamięci Polaków*, „Przegląd Politologiczny” nr 2/2009.
- Wolff-Powęska A., *Polska-Niemcy. Partnerstwo z dystansu*, „Nauka” nr 4/2004.
- Woźna J., *Polska na łamach „Passauer Neue Presse”*, „Studia Medioznawcze” nr 2/2006.
- Wróblewski T.S., *Prasa polska i niemiecka o pięćdziesiątej rocznicy zakończenia wojny*, „Przegląd Zachodni” nr 1/1996.
- Zaborski M., *Przeszłość w teraźniejszości. Niemieccy wypędzeni w polskich mediach*, „Przegląd Zachodni” nr 1/2007.
- Zariczny P., *Współczesne niemieckie media drukowane – wybrane aspekty*, „Kultura i Edukacja” nr 2/2013.
- Zawilska-Florczuk M., Ciechanowicz A., *Jeden kraj, dwa społeczeństwa? Niemcy 20 lat po zjednoczeniu*, „Prace OSW. OSW Studies” nr 35/2011.
- Żurek R., *2009 – Rok wielkich rocznic stracone czy wykorzystane szanse w dialogu polsko-niemieckim?*, „Biuletyn Niemiecki” nr 2/2010.

2. MATERIAŁY NOMINOWANE DO NAGRODY ORAZ ZWYCIĘSKIE W KONKURSIE O POLSKO-NIEMIECKĄ NAGRODĘ DZIENNIKARSKĄ

PRASA

- Bethge P., *Grüne Grenze Polen Deutschland / Zielona granica Polska Niemcy*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 67–76 [laureat z 1997 r.].
- Bielas K., *NRD zabrała mi matkę / DDR nahm mir meine Mutter weg*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 5 września 2012 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,12426980,NRD_zabrala_mi_matke.html, dostęp z dn. 8 października 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Bliskość rodzi zrozumienie / Die Nähe bewirkt Verständnis*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 20 lutego 1997 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].
- Bożek W., *Fotograf z Auschwitz / Fotograf aus Auschwitz*, „Gazeta Krakowska” z dn. 17 listopada 2006 r., s. 20 [nominacja z 2007 r.].
- Bunda M., *Matka Joanna / Mutter Joanna*, „Polityka” nr 52/2010 z dn. 25 grudnia 2010 r., s. 36–39 [nominacja z 2011 r.].
- Buras P., *Nowa przeszłość Niemiec / Die neue Vergangenheit Deutschlands*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 17–18 marca 2007 r., s. 11–12, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/

- Archiwum/1,0,4837011,20070317RP-DGW,NOWA_PRZESZLOSC_NIEMIEC,.html, dostęp z dn. 13 kwietnia 2013 r. [nominacja z 2008 r.].
- Burzenie stereotypów / Zerstörung der Klischees*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 29 maja 1998 r., s. 13 [laureat z 1999 r.].
- Chajewski D., *Polacy mniej straszni / Die Polen sind weniger beängstigend*, „Gazeta Lubuska” z dn. 12 marca 2004 r., s. 5 [materiał nadesłany do konkursu w 2005 r.].
- Chociebuski pejzaż / Cottbusen Landschaft*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 31 lipca 1997 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].
- Cieśla W., Kittel B., *Pamiętka z sali balowej / Andenken vom Ballsaal*, „Rzeczpospolita” z dn. 8 listopada 2004 r. [materiał nadesłany do konkursu w 2005 r.].
- Cywiński P., *Polsko-Niemiecka Republika Federalna / Deutsch-Polnische Bundesrepublik*, „Wprost” z dn. 26 grudnia 2004 r., materiał dostępny na stronie www.wprost.pl/tygodnik/71277/Polsko-Niemiecka-Republika-Federalna.html, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2005 r.].
- Czy karać agentów? / Haben wir die Agenten zu bestrafen?*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 10 listopada 2000 r., s. 8 [laureat z 2001 r.].
- Dachówna R., Dassler S., *Fotografie z pamięci / Die Fotografien aus dem Gedächtnis heraus*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 30 października 1997 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].
- Dachówna R., *Majątek „wypędzonych” / Habe „Vertriebene”*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 26 czerwca 1998 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].
- Dassler S., *Czas najwyższy na pierwszy krok / Es ist höchste Zeit für den ersten Schritt*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 25–26 stycznia 1997 r., s. 18 [laureat z 1999 r.].
- Domagalska A., *X-lecie Stowarzyszenia Naukowego im. R. Kocha w Wolsztynie / Der 10. Jahrestag der Berufung des Wissenschaftlichen Robert-Koch-Vereins in Wolsztyn*, „Głos Wolsztyński” nr 1/2006 (330) [wyd. z dn. 5 stycznia 2006 r.], s. 1–56, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Dotzauer G., *Wurf die Hämmer in die Luft / O człowieku, który podrzuca młotki*, „Tagesspiegel” z dn. 31 października 2011 r., s. 21 [nominacja z 2012 r.].
- Flis D., *Matżeństwo ze schizofrenią / Die Ehe mit Schizophrenie*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 25 września 2013 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,14666762,Matzenstwo_ze_Schizophrenia.htm, dostęp z dn. 14 grudnia 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Gańko N., *Matka wysiedlonych / Die Mutter der Vertriebenen*, „Polityka” nr 51/52 z dn. 22–29 grudnia 2007 r., s. 144–147 [nominacja z 2008 r.].
- Gerlach T., *In der Erde Polens / W polskiej ziemi*, „Welt am Sonntag” z dn. 15 lutego 2009 r., s. 12, materiał dostępny na stronie www.welt.de/wams_print/article3207619/In-der-Erde-Polens.html, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2010 r.].
- Gnauck G., *Das stärkste Geschütz der Polen. Frederic Chopin im Zweiten Weltkrieg / Największe polskie działo. Fryderyk Chopin w drugiej wojnie światowej*, „Neue Zürcher Zeitung” z dn. 27 listopada 2010 r., s. 65 [nominacja z 2011 r.].
- Goławski J., *Dowiem się, kim był / Ich werden herausfinden, wer er war*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 17 listopada 2000 r., s. 7 [laureat z 2001 r.].

- Goławski J., *Mieliśmy kontrwywiad / Wir hatten Spionageabwehr*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 24 listopada 2000 r., s. 6 [laureat z 2001 r.].
- Goławski J., *Nie chcę dzikiej lustracji / Ich wünsche kein wildes Lustrationsverfahren*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 1 grudnia 2000 r., s. 6 [laureat z 2001 r.].
- Goławski J., *Wiem za dużo / Ich weiß zu viel*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 10 listopada 2000 r., s. 9 [laureat z 2001 r.].
- Gościnność zbliża / Gastfreundschaft nähern*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 26 czerwca 1997 r. [laureat z 1997 r.].
- Gringmuth-Dallmer G., *Gemeinsamkeit läßt sich nicht verordnen. Studieren an der Europa-Universität in Frankfurt/Oder / Wspólnoty nie da się zadekretować. Studiowanie na Uniwersytecie Europejskim we Frankfurcie n. Odrą*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 33–38 [z 1997 r.].
- Grzebałkowska M., Kunach B., *Czerwone znamię. Ostatni rejs „Wilhelma Gustloff’a” / Das rote Muttermal. Die letzte Fahrt von „Wilhelm Gustloff”*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 25 czerwca 2003, materiał dostępny na stronie <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,1542715.html>, dostęp z dn. 26 grudnia 2016 r. [laureat z 2004 r.].
- Grzebałkowska M., *Śpiewać, hitlerowy! Czy biliśmy tylko za nazizm? / Singen, Nazi-Flittchen! Haben wir sie nur wegen ihres Nazismus geschlagen?*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 27 listopada 2014 r., s. 6–9, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,141587,17029899,Spiewac__hitlerowy__Czy_bilismy_tylko_z_nazizm_.html, dostęp z dn. 3 października 2016 r. [laureat z 2015 r.].
- Hannover J., *Von der Campingbettkapitalistin zur Businesswoman. Unternehmerinnen in Polen / Od kempingowej kapitalistki do bizneswoman. Kobiety przedsiębiorcy w Polsce*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 105–112 [laureat z 1997 r.].
- Hirsch H., *Bestraft, ohne schuldig zu sein / Ukarany bez winy*, „Die Welt” z dn. 29 maja 1999 r. [laureat z 2001 r.].
- Hreczuk A., *Der fürchterliche Sylter / Straszny Syltyjczyk*, „Der Tagesspiegel” z dn. 2 sierpnia 2014 r., materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/politik/70-jahre-warschauer-aufstand-westerland-und-ex-nazi-buergermeister-reinefarth-der-fuerchterliche-sylter/10282160.html, dostęp z dn. 10 października 2016 r. [nominacja z 2015 r.].
- Hreczuk A., *Zusammen kann man mehr / Razem możemy więcej*, „Der Tagesspiegel” z dn. 7 czerwca 2009 r., s. 3, materiał dostępny na stronie <http://www.tagesspiegel.de/politik/europawahl-zusammen-kann-man-mehr/1530384.html>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2010 r.].
- Jacoby J., *Schrubben für das kleine Glück. Polnische Putzfrau in Berlin / Szorowanie dla małej fortuny. Polskie sprzątaczkę w Berlinie*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 17–22 [laureat z 1997 r.].
- Jakubowski A., *Wojna wojną, ale pogrzeb się należy / Krieg ist Krieg, aber die Beerdigung muss sein*, „Reporter Leszczyński” nr 2/2012, 20 września – 3 października 2012 r., s. 4–5, materiał dostępny na stronie http://reporterleszczynski.pl/images/archiwum/REPORTER_nr_2.pdf, dostęp z dn. 31 grudnia 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Kaderas L., *Die Toten dürfen wieder Reden / Umarli mogą znów przemówić*, „Rheinischer Merkur” z dn. 23 listopada 2006 r., s. 22 [nominacja z 2007 r.].

- Kalicki W., *Długie pojednanie (1). Polska–Niemcy: po wielkiej wojnie – czas na nienawiść / Die lange Versöhnung (1). Polen–Deutschland: nach dem großen Krieg – Zeit für Hass*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 13 lipca 1996 r., s. 8, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,220206,19960713RP-DGW,Dlugie_pojednanie_1,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat z 1997 r.].
- Kalicki W., *Długie pojednanie (2). Polska–Niemcy: po nienawiści – czas na ciekawość / Die lange Versöhnung (2). Polen–Deutschland: nach der Hass – Zeit für Neugier*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 19 lipca 1996 r., s. 15, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,220749,19960719RP-DGW,Dlugie_pojednanie_2,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat z 1997 r.].
- Kalicki W., *Długie pojednanie (3). Polska–Niemcy: po ciekawości czas na list / Die lange Versöhnung (3). Polen–Deutschland: nach der Neugier der Zeit für einen Brief*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 27 lipca 1996 r., s. 16, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,221339,19960726RP-DGW,Dlugie_pojednanie_3,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat z 1997 r.].
- Kalicki W., *Długie pojednanie (4). Polska–Niemcy: po liście czas na odpowiedź / Die lange Versöhnung (4). Polen–Deutschland: nach dem Brief Zeit für eine Antwort*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 2 sierpnia 1996 r., s. 12, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,221847,19960802RP-DGW,Dlugie_pojednanie_4,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat z 1997 r.].
- Kalicki W., *Długie pojednanie (5). Polska–Niemcy: po odpowiedzi czas na nagonkę / Die lange Versöhnung (5). Polen–Deutschland: nach der Antwort Zeit für eine Hexenjagd*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 9 sierpnia 1996 r., s. 11, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,222380,19960809RP-DGW,Dlugie_pojednanie_5,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat z 1997 r.].
- Kalicki W., *Długie pojednanie (6). Polska–Niemcy: po nagonce czas na zastanowienie / Die lange Versöhnung (6). Polen–Deutschland: nach der Hexenjagd Zeit für Reflexion*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 16 sierpnia 1996 r., s. 10, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,222852,19960816RP-DGW,DLUGIE_POJEDNANIE_6,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat z 1997 r.].
- Kalicki W., *Długie pojednanie (7). Polska–Niemcy: po zastanowieniu czas na układ / Die lange Versöhnung (7). Polen–Deutschland: nach der Reflexion Zeit für ein Abkommen*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 23 sierpnia 1996 r., s. 16, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,223444,19960823RP-DGW,DLUGIE_POJEDNANIE_7,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [z 1997 r.].
- Kamprad E., *Leise Helden sind gefragt. Polnisches Theater zwischen Krise und Optimismus / Poszukiwanie cichych bohaterów. Polski teatr między kryzysem a optymizmem*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 151–156 [laureat z 1997 r.].
- Karnick J., *Ungeliebte Nachbarinnen / Niekochane sąsiadki*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 113–121 [laureat z 1997 r.].
- Kędracki J., *Historia chłopca z Fatkowa, który stał się wyrzutem sumienia Niemców / Die Geschichte eines Jungen aus Fatków, die zur Schmach und Schande von Deutschen geworden ist*, „Gazeta Wyborcza. Kielce” z dn. 4 września 2006 r., s. 6, materiał dostępny na stronie <http://kielce.wyborcza.pl/>

kielce/1,35255,3593270.html, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [materiał nadesłany do konkursu w 2007 r.].

- Klesmann M., Bugajska A., *Die Wohnung der Familie Karpowicz / Mieszkanie rodziny Karpowiczów*, „Berliner Zeitung” z dn. 30 kwietnia 2004 r., materiał dostępny na stronie www.berliner-zeitung.de/grenzerfahrung---in-slubice-ist-wohnraum-knapp--in-frankfurt-an-der-oder-stehen-haeuser-leer--deshalb-wollte-ein-polnisches-ehepaar-mit-seinen-kindern-auf-die-andere-seite-des-flusses-ziehen--ein-unmoegliches-unterfangen--die-wohnung-der-familie-karpowicz-15660366, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2005 r.].
- Krajewski A., *Bratnia pomoc / Brüderliche Hilfe*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 1 grudnia 2000 r., s. 6–7 [laureat z 2001 r.].
- Krajewski A., *Krach „Sycylii” / „Sizilien” Krach*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 24 listopada 2000 r., s. 6–7 [laureat z 2001 r.].
- Krajewski A., *Stawka większa niż PRL / Einsatz größer als die VRP*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 10 listopada 2000 r., s. 8 [laureat z 2001 r.].
- Krajewski A., *Ukłony dla generałowej / Grüße an die Generalin*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 8 grudnia 2000, s. 6 [laureat z 2001 r.].
- Krajewski A., *Złośliwi Polacy / Böswillige Polen*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 17 listopada 2000 r., s. 6 [laureat z 2001 r.].
- Kuźniak A., *Elwira i Fortunat / Elwira und Fortunat*, „Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy” z dn. 8 października 2007 r., materiał dostępny na stronie www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,4550439.html, dostęp z dn. 10 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2008 r.].
- Kuźniak A., *Przećwiczyłam śmierć / Ich habe den Tod geprobt*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 21 czerwca 2009 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,6734227,Przećwiczyłam_smierc.html, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2010 r.].
- Kuźniak A., *Wallraff – człowiek, który zmienił Niemcy / Wallraff – der Mann der Deutschland verändert hat*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 1 października 2011 r., s. 28, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/1,75410,11469966,Wallraff___czlowiek__ktory_zmienil_Niemcy.html#ixzz47V3aO1VP, dostęp z dn. 24 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2012 r.].
- Kuźniak A., *Wszystko o mojej siostrze / Alles über meine Schwester*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 15 maja 2006 r., s. 2–5, materiał dostępny na stronie www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4627875,20060515RP-DGW_D,Wszystko_o_mojej_siostrze..html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2007 r.].
- Kuźniak A., Nowak W., *Mój warszawski szal. Druga strona powstania / Mein Warschaukoller. Die zweite Seite des Aufstands*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 23 sierpnia 2004 r., s. 4–7, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/magazyn/1,133160,14366798,Moj_warszawski_szal.html, dostęp z dn. 28 października 2016 r. [nominacja z 2005 r.].
- Kycia T., *Niemcy: klęska multi-kulti / Deutschland: Multikulti ist gescheitert*, „Więź” nr 4/2011, s. 8–26, materiał dostępny na stronie www.wiez.pl/czasopismo/s,czasopismo_szczegoly,id,559,art,15412, dostęp z dn. 4 czerwca 2016 r. [nominacja z 2012 r.].
- Laudański R., *Dzień oczyszczenia / Tag der Läuterung*, „Gazeta Pomorska” z dn. 17 września 2004 r., s. 8 [materiał nadesłany do konkursu w 2005 r.].

- Lustrzany obraz sąsiada / Ein Spiegelbild des Nachbarn*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 24 kwietnia 1997 r. [laureat z 1999 r.].
- Maciejewska B., *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (1). Nikt nie przeczuwał / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (1). Niemand ahnte voraus*, „Gazeta Wyborcza Wrocław” z dn. 18 maja 2001 r. [laureat z 2002 r.].
- Maciejewska B., *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (2). Cisza przed burzą / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (2). Die Ruhe vor dem Sturm*, „Gazeta Wyborcza Wrocław” z dn. 19 maja 2001 r. [laureat z 2002 r.].
- Maciejewska B., *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (3). Zmierzc bogów / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (3). Götterdämmerung*, „Gazeta Wyborcza Wrocław” z dn. 21 maja 2001 r. [laureat z 2002 r.].
- Maciejewska B., *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (4). Twierdza w ogniu / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (4). Die Festung in dem Feuer*, „Gazeta Wyborcza Wrocław” z dn. 22 maja 2001 r. [laureat z 2002 r.].
- Maciejewska B., *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (5). Wśród samych swoich / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (5). Unter selbst seiner*, „Gazeta Wyborcza Wrocław” z dn. 24 maja 2001 r. [laureat z 2002 r.].
- Maciejewska B., *Breslau–Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze (6). Miejsce na ziemi / Wrocław–Breslau. Die letzten Tage, die ersten Tage (6). Platz auf der Erde*, „Gazeta Wyborcza Wrocław” z dn. 25 maja 2001 r. [laureat z 2002 r.].
- Malinowska A., *Umowna data urodzenia / Angenommenes Geburtsdatum*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 31 grudnia 2014 r., s. 8–10, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,17190019,Umowna_data_urodzenia.html, dostęp z dn. 10 października 2016 r. [nominacja z 2015 r.].
- Marschall Ch. von, *Das Nest des Präsidenten / Gniazdo prezydenta*, „Der Tagesspiegel” z dn. 20 marca 2004 r., materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/kultur/das-nest-des-praesidenten/500874.html, dostęp z dn. 14 kwietnia 2016 r. [nominacja z 2005 r.].
- Meckbach U., *Vereinzelte Kühe und ein Haufen Kulanz. Mit dem Fahrrad Polens Ostgrenze entlang / Nieliczne krowy i wielka uprzejmość. Podróż rowerem wzdłuż polskiej granicy wschodniej*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 55–66 [laureat z 1997 r.].
- Meinhardt B., *Stadt, Land, Frust / Miasto, kraj, frustracja*, „Süddeutsche Zeitung” z dn. 21 czerwca 2008 r., s. 3 [nominacja z 2009 r.].
- Meinhof R., *Die wundersame Welt der Waschkraft / Cudowny świat białej mocy*, „Süddeutsche Zeitung” z dn. 27 stycznia 2007, materiał dostępny na stronie www.sueddeutsche.de/politik/reinigungskraefte-in-berlin-die-wundersame-welt-der-waschkraft-1.894615, dostęp z dn. 14 stycznia 2014 r. [laureat z 2008 r.].
- Mieding N., *Pflegedienste sind in Bedrängnis. Polnische Perle ist rund um die Uhr für Oma da / Opiekunki w opresji. Polska specjalistka do całodobowej dyspozycji babci*, „Rhein Zeitung” z dn. 1 lipca 2007 r. [materiał nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Mój dom jest u sąsiada / Mein Haus ist bei dem Nachbarn* [rozm. Włodzimierz Kalicki], „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Magazyn”] z dn. 7 marca 1997 r., s. 12, materiał dostępny na stronie www.

archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,240805,19970307RP-DGW_D,Moj_dom_jest_u_sasiada,.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [laureat z 1997 r.].

Na granicy, przy strażnicy / An der Grenze, die Wachen, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 27 marca 1997 r., s. 7 [laureat z 1999 r.].

Nowak W. (wsp. F. Lippold), *Zgwałcone przez Armię Czerwoną / Von der Roten Armee vergewaltigt*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 9 grudnia 2008 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,6038850,Zgwalcone_przez_Armie_Czerwona.html, dostęp z dn. 31 grudnia 2016 r. [nominacja z 2009 r.].

Nowak W., *Z drugiej strony znaczka / Auf der anderen Seite der Briefmarke*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” nr 16 z dn. 28 kwietnia 2008 r., s. 5, materiał dostępny na stronie <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,5163393.html>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [laureat z 2009 r.].

Opiekuńcze duchy egipskich piramid / Die Schutzgeister der ägyptischen Pyramiden, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 25 września 1997 r., s. 11 [laureat z 1999 r.].

Opielka J., *Lukas Podolski gibt uns ein Beispiel / Lukas Podolski daje nam przykład*, „Die Welt” z dn. 10 czerwca 2008 r., materiał dostępny na stronie www.welt.de/welt_print/article2085243/Lukas-Podolski-gibt-uns-ein-Beispiel.html, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [nominacja z 2009 r.].

Po co kładka, po co most? / Wozu Steg, wozu Brücke, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 27 maja 1999 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].

Południk E., *Pamięć ważniejsza od przeprosin / Gedächtnis wichtiger als eine Entschuldigung*, „Rzeczpospolita” z dn. 18 maja 2004 r. [materiał nadesłany do konkursu w 2005 r.].

Poznajemy się i... zbliżamy / Kennenlernen und ... einander näher kommen, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 20 lutego 1997 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].

Reski P., *Wiedersehen in Wrzesina / Spotkanie we Wrzesinie*, „Geo” nr 5/2007 [nominacja z 2008 r.].

Reszka P.P., Bieleś M., *Skierbieszów czeka na prezydenta / Skierbieszów wartet auf den Bundespräsidenten*, „Gazeta Wyborcza. Lublin” z dn. 3 maja 2009 r., materiał dostępny na stronie http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,35640,6565000,Skierbieszow_czeka_na_prezydenta_Niemiec.html, dostęp z dn. 13 marca 2013 r. [nominacja z 2010 r.].

Ryss R., *Dużych cmentarzy nie kocham / Große Friedhöfe liebe ich nicht*, „Rocznik Chojeński. Pismo Historyczno-Społeczne” t. II, s. 252–268, materiał dostępny na stronie www.rocznikchojenski.pl/uploads/images/RCh2.pdf, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [nominacja z 2011 r.].

Schröder K., *Feuerwehrleute finden ihren eigenen Weg zum Nachbarn / Strażacy własną drogą docierają do sąsiadów*, „Sächsische Zeitung” z dn. 22 grudnia 2008 r., materiał dostępny na stronie www.sz-online.de/nachrichten/feuerwehrleute-finden-ihren-eigenen-weg-zum-nachbarn-2338627.html, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2009 r.].

Schuller K., *Kattowitz. Der neue Schlesier / Katowice. Nowy Ślązak*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 22 maja 2011 r., materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/politik/ausland/kattowitz-der-neue-schlesier-1640152.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2012 r.].

Schuller K., *Politik in der Gruft / Polityka z krypty*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 3 lipca 2010 r., s. 3, materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/politik/ausland/kaczynskis-ruhe-staette-politik-in-der-gruft-1579411.html, dostęp z dn. 13 kwietnia 2013 r. [nominacja z 2011 r.].

- Schuller K., *Sterben für die saure Mehlsuppe / Umierać za żurek*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” z dn. 24 czerwca 2007 r. [nominacja z 2008 r.].
- Schulze R., *Wanderer ohne Ziel / Wędrowcy bez celu*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 30 stycznia 2010 r., s. 3 [nominacja z 2011 r.].
- Schulze R., Eppelsheim P., *Die Männer vom Bau / Mężczyźni z budowy*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 3 marca 2012 r., materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/politik/inland/neubau-der-etz-die-maenner-vom-bau-11772044.html, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Schwarze T., *Hilfe, die Polen retten uns! / Pomocy, Polacy ratujcie nas*, ZEIT ONLINE, materiał dostępny na stronie www.zeit.de/politik/deutschland/2013-09/neue-deutsche-konflikte-loecknitz-polen, dostęp z dn. 25 września 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Sellmair N., *Mein Großvater hätte mich erschossen! / Mój dziadek by mnie zastrzelił*, „Stern” nr 19/2009, s. 96–104 [laureat z 2013 r.].
- Skowroński J., *Uzupelniona biografia. 60 lat po śmierci Gerharda Hauptmanna / Ergänzte Biographie. 60 Jahre nach dem Tod von Gerhard Hauptmann*, „Karkonosze. Kultura i turystyka”, listopad–grudzień 2006, nr 6/2006, s. 14–19 [materiał nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Skórski R., *Szybcy i wściekli w niszowym biznesie / Die Schnellen und Wütenden in einem Nischengeschäft*, „Pierwszy Milion. Magazyn dla przedsiębiorczych”, materiał dostępny na stronie <http://pierwszy-milion.forbes.pl/szybcy-i-wsciekli-w-niszowym-biznesie,artykuly,182429,1,1.html#>, dostęp z dn. 15 sierpnia 2015 r. [nominacja z 2015 r.].
- Slaska E.M., *Pies szczeka, Niemcy rządzą Europą / Der Hund bellt, Deutschland regiert Europa*, „Elewator. Kwartalnik literacko-kulturalny” nr 1/2013, s. 12–19 [nominacja z 2014 r.].
- Slaska E.M., *Pochwała lumpenburżuazji / Ein Lob für die Lumpenbourgeoisie*, „Newsweek Polska” z dn. 14 kwietnia 2002 r., za: <http://spoleczenstwo.newsweek.pl/pochwala-lumpenburzuazji,27513,1,1.html>, dostęp z dn. 24 września 2011 r. [laureat z 2003 r.].
- Smechowski E., *Ein Hoch auf die faulen Piroggen! / Toast za leniwe pierogi*, „brand eins” nr 3/2014, s. 134, materiał dostępny na stronie www.brandeins.de/archiv/2014/beobachten/ein-hoch-auf-die-faulen-piroggen/, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2015 r.].
- Smechowski E., *Sehnsucht, Endstation / Tęsknota, stacja końcowa*, „Die Tageszeitung” z dn. 30 kwietnia – 1 maja 2011 r., s. 20–21, materiał dostępny na stronie www.taz.de/!297443&SuchRahmen=Print/, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2012 r.].
- Soboczynski A., *Glänzende Zeiten / Wspianiałe czasy*, „Die Zeit” z dn. 16 grudnia 2004 r. [laureat z 2005 r.].
- Stankiewicz B., *Lody z bitą pianą / Eis mit Schaum*, „Gazeta Opolska” nr 10 z 13–19 lutego 1998, s. 6 [laureat z 1998 r.].
- Stawiarska A., *Rolnicy działają w podziemiu / Landwirte in wirtschaftlicher Grauzone*, „Gazeta Lubuska” z dn. 6 czerwca 2011 r., materiał dostępny na stronie www.gazetalubuska.pl/strefa-biznesu/pieniadze/a/nasi-rolnicy-zazdroszcza-niemieckim-rolnikom,10263054/, dostęp z dn. 14 września 2016 r. [nominacja z 2012 r.].

- Strieder E., *Barka – ein Schutzschiff für Gestrandete. Hörfunk-Feature über ein polnisches Obdachlosen-Projekt bei Posen / Barka – statek schronienie dla rozbitków. Radio Feature o polskim projekcie dla bezdomnych w Poznaniu*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 131–143 [laureat z 1997 r.].
- Struthoff K.A., *Bitterer Wodka und süße Küsse in Witnica / Gorzka wódka i słodkie całusy w Witnicy*, „Märkische Oderzeitung” [dodatek „Wochenendjournal”] z dn. 17 maja 1997 r., s. 3 [laureat z 1998 r.].
- Szczęście z ogłoszenia / Das Glück aus der Anzeige*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 24 czerwca 1999 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].
- Szukamy partnerów / Wir suchen Partner*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 31 lipca 1997 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].
- Szyndzielnor J., Cieśla W., *Bauer sucht Traktor. Hehlerware vom Nachbarn / Rolnik szuka traktora. Paserski towar od sąsiada*, „Die Welt Kompakt” z dn. 25 lipca 2012 r., tekst ukazał się również w „Newsweek Polska” dn. 22 lipca 2012, dostępny na stronie www.newsweek.pl/polska/przygranicz-z-niemcami-dziala-mafia-traktorowa,94265,1,1.html, dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Śmierć Algierczyka / Der Tod eines Algeriers*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 25 lutego 1999 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].
- Teupke A., *Wir wollen etwas opfern. Fußwallfahrt nach Tschenstochau / Chcemy coś poświęcić. Piesza pielgrzymka do Częstochowy*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 157–166 [laureat z 1997 r.].
- Thomann J., *Altenheim in Polen. Man pflegt deutsch / Dom spokojnej starości w Polsce. Opieka po niemiecku*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” z dn. 12 kwietnia 2013 r., materiał dostępny na stronie www.faz.net/aktuell/gesellschaft/familie/altenheim-in-polen-man-pflegt-deutsch-12148172.html, dostęp z dn. 25 października 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Tkatch D., Golimowska K., *Jetzt bin ich also Deutsch / Więc teraz jestem Niemcem*, „The Germans” nr 5/2013, materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,140241,16499715,ak_zostalismsy_Niemcami.html [laureat z 2014 r.].
- Veihelmann T., *Zwei Ufer eines Flusses / Dwa brzegi jednej rzeki*, „Ost-West-Wochenzeitung Freitag” [obecnie tytuł „Freitag Berlin”] z 22 grudnia 2006, s. 2–6, materiał dostępny na stronie www.freitag.de/autoren/der-freitag/zwei-ufer-eines-flusses, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [laureat z 2007 r.].
- W parku czeka na was książka. Salony stoją otworem / Im Park wartet der Prinz auf Sie. Lounges sind offen*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z 25 lutego 1997, s. 11 [laureat z 1999 r.].
- Weiss K., *Vorwort / Wstęp*, [w:] *Einsichten. Evangelische Journalistenschule. Texte 3*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 9–10 [laureat z 1997 r.].
- Wiechmann J.Ch., *Das verdrängte Verbrechen / Wyparta zbrodnia*, „Stern” z 26 listopada 1998, s. 208–213 [laureat z 1999 r.].
- Wiechmann J.Ch., *Ein Mörder in Weiß / Morderca w bieli*, „Stern” z 3 grudnia 1998, s. 194–198 [laureat z 1999 r.].
- Wielński B.T., *Najgłośniejszy przypadek polsko-niemieckiego sporu o dzieci / Der bekannteste Fall des polnisch-deutschen Streits um Kinder*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 7 grudnia 2008 r., materiał dostępny

- na stronie http://wyborcza.pl/1,75399,6035225,Najglosniejszy_przypadek_polsko_niemieckiego_sporu.html, dostęp z dn. 13 kwietnia 2014 r. [nominacja z 2009 r.].
- Wieliński B.T., *Zdławić Solidarność / Zerquetschen Solidarność*, „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Ale Historia”] z dn. 6 grudnia 2013 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/1,76842,15088316,Zdlawic__Solidarnosc_.html, dostęp z dn. 14 lipca 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Większa kolejka do euroregionu / *Längere Schlange zur Euregion*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 26 lutego 1998 r., s. 11 [laureat z 1999 r.].
- Willershausen F., Wettlach S., *Wir lernen noch / Jeszcze się uczymy*, „Wirtschaftswoche” z dn. 1 grudnia 2014 r., s. 38–42 [nominacja z 2015 r.].
- Winter A., *Blut, Schweiß und Kamillentee. Porträt des Theaterregisseurs Andrej Woron / Krew, pot i herbata rumiankowa. Portret reżysera teatru Andrzeja Worona*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 23–31 [laureat z 1997 r.].
- Wohlan M., *Polen Wilder Westen. Die Nöte der Grenzschrützer und was Warschau dazu meint. Ein Radiobericht / Polski Dziki Wschód. Zmartwienia ochrony pogranicza i co o tym sądzi Warszawa. Reportaż radiowy*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 39–50 [laureat z 1997 r.].
- Woltersdorf A., *Kopfgagd. Ein Headhunter in Breslau / ‘Łowca głów’. Headhunter we Wrocławiu*, „Einsichten 3 / Wejrzenia 3”, Berlin 1996, s. 123–129 [laureat z 1997 r.].
- Woś R., *Polska szkoła inwestowania szturmuje niemiecką twierdzę / Die Polnische Investitionsschule stürmt die Festung Deutschland*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, materiał dostępny na stronie <http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/308297,polska-szkola-inwestowania-szturmuj-niemiecka-twierdze.html>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [„Magazyn – Pieniądze na weekend”] z dn. 6 listopada 2010 r., s. 10–11 [laureat z 2011 r.].
- Z archiwum Stasi / Aus den Archiven der Stasi*, „Gazeta Wrocławska” z dn. 8 grudnia 2000 r., s. 6 [laureat z 2001 r.].
- Zadworny A., *Dziki Zachód Uznam / Usedom der Wilde Westen*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z dn. 23 sierpnia 2009 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,6948083,Dziki_Zachod__Uznam.html [laureat z 2010 r.].
- Zajonz M., *Königsschloss. Die Blume Europas – Breslau? Wrocław? / Zamek Królewski. Kwiat Europy – Wrocław? Breslau?*, „Der Tagesspiegel” z dn. 22 sierpnia 2009 r., materiał dostępny na stronie www.tagesspiegel.de/politik/geschichte/koenigsschloss-die-blume-europas/1585228.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2010 r.].
- Zamknięty rozdział / Abgeschlossenes Kapitel*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 26 czerwca 1998 r., s. 10 [laureat z 1999 r.].
- Zielazna J., *Czerwone paszporty / Die roten Pässe*, „Gazeta Pomorska” z dn. 12 marca 2004 r., materiał dostępny na stronie www.pomorska.pl/artykuly-archiwalne/art/6714219,czerwone-paszporty,id,t.html, dostęp z dn. 19 grudnia 2016 r. [materiał nadesłany do konkursu w 2005 r.].
- Znamy się tylko z widzenia / Wir kennen einander nur vom Sehen*, „Lausitzer Rundschau – Gazeta Lubuska” z dn. 27 marca 1997 r., s. 7 [laureat z 1999 r.].

RADIO

- Aster E.-L. von, Schrum A., *Wege nach Warschau – Leben an der Leitplanke / Drogi do Warszawy – Życie wzdłuż drogowej barierki*, Deutschlandfunk, opis materiału na stronie www.deutschlandfunk.de/wege-nach-warschau.922.de.html?dram:article_id=248418, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Bader K., *Herr Hronowski und ich – eine deutsch-polnische Freundschaft / Pan Hronowski i ja – przyjaźń polsko-niemiecka*, SWR 2, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2008 r.].
- Banse P., *Pension Büchler – Deutsche Arbeitslose und polnische Wanderarbeiter Tür an Tür / Pensjonat Büchler – Niemieccy bezrobotni i polscy migranci zarobkowi drzwi w drzwi*, SWR, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2006 r.].
- Błaszczyk K., *Historia pewnej znajomości / Geschichte einer Bekanntschaft*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/943235, Historia-pewnej-znajomosci-%E2%80%93-Katarzyna-Blaszczyk, dostęp z dn. 15 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Błaszczyk K., *Polowa obrotu / Halbumdrehung*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/130/2617/Artykul/864967, Polowa-obrotu, dostęp z dn. 13 lipca 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Borowik C., *Niemcy / Deutschland*, PR Lublin, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1325173, Niemcy, dostęp z dn. 10 października 2016 r. [laureat z 1998 r.].
- Borsiak M., *Düsseldorf – Warszawa: trochę ponad godzinę / Düsseldorf – Warschau: Etwas mehr als eine Stunde*, PR Olsztyn, materiał dostępny na stronie <http://ro.com.pl/reportaz-mariusza-borsiak-a-z-nagrade-glowna-w-poczdamie/01126738>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [laureat z 2014 r.].
- Czyżewska-Jacquemet A., *Kiedy mówią kamienie / Wenn Steine sprechen*, PR Lublin, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/1227778/, dostęp z dn. 24 listopada 2016 r. [nominacja z 2010 r.].
- Fortuna K., *Pomiędzy / Dazwischen*, PR Kraków, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2008 r.].
- Fredro-Boniecka D., *Nowe życie starej wioski / Neues Leben im alten Dorf*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/343813/, dostęp z dn. 30 października 2016 r. [materiał nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Galek C., *Checkpoint Qualitz, czyli jak Niemcy z Polakiem mur obalili / Checkpoint Qualitz oder wie die Deutschen mit einem Polen die Mauer umstürzten*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].
- Galek C., *Co się zdarzyło w Sprembergu? / Was geschah in Spremberg?*, PR Zachód, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2005 r.].
- Galek C., *Niemcy wracają po swoje / Die Deutschen kehren zurück*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1325171, Niemcy-wracaja-po-swoje, dostęp z dn. 4 sierpnia 2016 r. [laureat z 2001 r.].
- Galek C., *Nowa Amerika / Neue Amerika*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał dostępny na stronie www.zachod.pl/radio-zachod/audycje/lubuska-szkola-reportazu/premiera-%E2%80%99Enowa-amerika%E2%80%9D-opowiesc-o-granicy-ktorej-podobno-juz-nie-ma-reportaz-cezarego-galka/#more-235051, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [laureat z 2013 r.].

- Gerdes M., *Unterwegs bei Nachbarn – Pilgern auf der Via Regia in Polen / W podróży u sąsiadów – pielgrzymi na Via Regia w Polsce*, MDR, emisja 6 lipca 2011, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2012 r.].
- Gineiger U., *Flirt an der Neisse / Flirt nad Nysą*, Deutschlandfunk z dn. 4 marca 2006 r. [nominacja z 2007 r.].
- Gruszyńska-Ruman P., *WINna-nieWINna / Unschuldig für schuldig beFuUnden*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1000/Artykul/369344/, dostęp z dn. 16 października 2016 r. [nominacja z 2009 r.].
- Heidelk W., *Brandenburger Begegnungen: Polen rettet die Uckermark / Brandenburskie spotkania: Polska ratuje Uckermark*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2013 r.].
- Heidner R., *Zurück in heimatliche Erde / Powrót do ziemi ojczystej*, MDR-Info, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2014 r.].
- Heinrich B., *Das Leben für Solidarität / Życie dla Solidarności*, WDR, emisja 19 października 2004, opis w posiadaniu autorki [nominacja z 2005 r.].
- Hell A., *Die Mauer fiel in Danzig – Wie die polnische Solidarnost in der DDR ankam / Mur runął w Gdańsku – Jak przyjęto w NRD „Solidarnost”*, NDR 1, emisja 13 września 2009, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].
- Herrler A., *Typisch Polen / Typowo polskie*, MDR, materiał dostępny na stronie www.deutscher-radiopreis.de/radiopreis/archiv/gala_2013/Beste-Reportage-Typisch-Polen-MDR-Info,deutscherradiopreis135.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Jarczyk H., *Warten auf ein weiteres Wunder – Tschenstochau zwischen katholischer Tradition und ökonomischer Moderne / Czekam na kolejny cud – Częstochowa pomiędzy katolicką tradycją a nowoczesną gospodarką*, BR, manuskrypt materiału w posiadaniu autorki [nominacja z 2014 r.].
- Joeckle A., *Krakau mit Händen und Füßen / Kraków rękami i nogami*, Deutschlandradio Kultur, emisja 5 sierpnia 2009, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2010 r.].
- Kaman D., *Krakau vis-a-vis / Kraków vis-à-vis*, BR [laureat z 1998 r.].
- Kamiński M., *Przypadek Edwarda Margola / Der Fall von Edward Margol*, PR Lublin, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1002/Artykul/735409,GRAND-PRIX-PREZESA-Polskiego-Radia-2012-Przypadek-Edwarda-Margola-dokument-Mariusza-Kaminskiego, dostęp z dn. 27 grudnia 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Karpacz E., Skawińska M., *Spiritus flat ubi vult*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1326855,Spiritus-flat-ubi-vult, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [nadesłane do konkursu w 2007 r.].
- Kazmierczak L., *Mein Warschau / Moja Warszawa*, ARD-Hörfunkstudio Warschau, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2011 r.].
- Kazmierczak L., *Weine nicht kleine Basia / Nie płacz Basienko*, ARD-Hörfunkstudio Warschau, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].
- Korte J.A., *Drei Lieben in Polen. Ludwig Zimmerer: Journalist – Sammler – Träumer / Trzy miłości w Polsce. Ludwig Zimmerer: Dziennikarz – Kolekcjoner – Marzyciel*, Deutschlandfunk, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2012 r.].

- Kulik A., *Na początku było marzenie / Am Anfang gab es nur einen Traum*, PR Olsztyn, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2009 r.].
- Laak C. van, *Die Oder-Panorama eines Europäischenstroms / Odra – panorama europejskiej rzeki*, Deutschlandradio Kultur, emisja 1 czerwca 2006, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 1997 r.].
- Laak C. van, *Guben, Gubin und die Neiße – ein halbes Jahr eine offene Grenze / Niemiecki Guben i polski Gubin – zbliżenie z przeszkodami*, Deutschlandradio Kultur, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2009 r.].
- Längle V.E., [brak tytułu], [brak informacji nt. reprezentowanej redakcji], [laureat z 1997 r.].
- Linkiewicz I., *Gdzie Bóbr do Odry wpływa / Wo der Bober in die Oder mündet*, PR Zachód (Zielona Góra) [materiał nadesłany do konkursu w 2005 r.].
- Linkiewicz I., *Żyli długo i szczęśliwie / Sie lebten lange und glücklich*, PR Zachód (Zielona Góra) materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Michalek-Tycner A., *Grobry dla wrogów / Gräber für Feinde*, PR Program 1 [laureat z 1997 r.].
- Miśko M., *Na Urzecz / Auf Urzecz*, PR Radio Dla Ciebie, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2014 r.].
- Morawska-Büngeler M., *Neugier genügt – Mein innerer Blickwinkel hat sich verändert. Deutsche Praktikanten im polnischen Parlament / Wystarczy ciekawość – zmienił się mój wewnętrzny kąt widzenia. Niemiecki stażysta w polskim parlamencie*, WDR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2008 r.].
- Morawska-Büngeler M., *Waschen füttern trösten – polnische Pflegerinnen in Deutschland / Myć, karmić, pocieszać – polskie opiekunki w Niemczech*, WDR Radio, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2015 r.].
- Najmrodzki A., *Żywoć Niemca poczciwego / Das Leben eines herrnguten Deutschen*, PR Program 1 [materiał nadesłany do konkursu w 2005 r.].
- Nuhr A., *Soviel Armut gab's noch nie. Die Verlierer des polnischen Wirtschaftsbooms / Nigdy jeszcze nie było tak wiele ubóstwa – przegrani polskiego boomu gospodarczego*, WDR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2009 r.].
- Oppen S. von, *Das Kindermädchen Wladja / Piastunka Władzia*, SWR, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2004 r.].
- Pawlikowski D., Rawska A., *Niezłomni z Koszalina / Die Unerschütterlichen aus Koszalin*, PR Koszalin [materiał nadesłany do konkursu w 2005 r.].
- Przybylik M., Volkmann-Schluck S., *Afera kartoflana, wojna na dowcipy i jej skutki – stosunki polsko-niemieckie i media / Kartoffel-Affäre, die Witzschlacht und ihre Folgen – deutsch-polnische Beziehungen und die Medien*, Radio Polonia (Deutscher Redaktion), emisja 19 grudnia 2006, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Rokicka A., *Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot*, PR Szczecin, materiał dostępny na stronie <http://radioszczecin.pl/276,1623,jedenaste-przykazanie-reportaz>, dostęp z dn. 15 sierpnia 2015 r. [nominacja z 2015 r.].

- Rubinroth J., Borowczak R., *Unser Helmut / Nasz Helmut*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2012 r.].
- Rudnik J., *Krajobraz pomorski / Pommersche Landschaft*, PR Koszalin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2011 r.].
- Rudnik J., *Laskawa śmierć / Gnaden Tod*, PR Koszalin, materiał dostępny na stronie www.radio.koszalin.pl/pl/program-issue/reportaz-w-radiu-koszalin-jolanta-rudnik-laskawa-smierc.10010.html, dostęp z dn. 30 września 2016 r. [nominacja z 2009 r.].
- Rudnik J., *Pod jednym Bogiem / Unter demselben Gott*, PR Koszalin, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2001 r.].
- Rudnik J., *Tutaj, here, hier*, PR Koszalin, materiał dostępny na stronie www.radio.koszalin.pl/pl/program-issue/reportaz-w-radiu-koszalin-reportaz-jolanty-rudnik-tutaj-here-hier.143.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [laureat z 2012 r.].
- Rudnik J., *W cieniu dobrego drzewa. Opowieść o ludziach, miejscu i historii / Im Schatten des guten Baumes. Eine Erzählung über Menschen, Ort und Geschichte*, PR Koszalin, materiał dostępny na stronie www.radio.koszalin.pl/pl/program-issue/reportaz-w-radiu-koszalin-jolanta-rudnik-w-cieniu-dobrego-drzewa.8573.html, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2008 r.].
- Rudnik J., Rudnik A., *Ostatni świadek / Der letzte Zeuge*, PR Koszalin, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/1115707,Ostatni-swiadek-Jolanta-Rudnik-i-Andrzej-Rudnik, dostęp z dn. 15 sierpnia 2015 r. [nominacja z 2015 r.].
- Rudnik J., Rudnik A., *Pastor z Trzebiatowa / Der Pfarrer von Treptow an der Rega*, PR Koszalin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].
- Sander M., *Schlacht um das kollektive Gedächtnis – Wie Polen und Deutsche den Mythos Tannenberg beschuoren / Bitwa o pamięć zbiorową – jak Polacy i Niemcy tworzyli legendę Grunwaldu*, Deutschlandradio Kultur, materiał dostępny na stronie www.deutschlandradiokultur.de/schlacht-um-das-kollektive-gedaechtnis.984.de.html?dram:article_id=153527, dostęp z dn. 8 października 2016 r. [nominacja z 2011 r.].
- Sekudewicz-Rączaszek A., *Miłość, która leczy / Heilende Liebe*, PR Katowice, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/501153,Milosc-ktora-leczy-Anna-Sekudewicz, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2012 r.].
- Sikora T., *Od kaszki dla dzieci do podziemnego radia / Vom Kinderbrot bis zum Untergrundradio*, PR Wrocław, emisja 20 czerwca 2006, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2007 r.].
- Sikora T., Nuck R., Kopecký T., *Dowodiczek Osobisticzek, czyli Nowy Realizm Graniczny / Dowodiczek Osobisticzek, also neuer Grenzrealismus*, PR Wrocław, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/1522467,Dowodiczek-osobisticzek-czyli-nowy-realizm-graniczny-%E2%80%93-reportaz-Tomasza-Sikory-PR-Wroclaw, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [laureat z 2015 r.].
- Stangneth A., Plesner Z., *Radio Pomerania (1998–2006)* [laureat z 1999 r.].
- Staszyński M., *Jestem Ślązakiem / Ich bin Schlesier*, PR Opole, materiał dostępny na stronie <http://radio.opole.pl/index.php?idp=123&idx=150&go=morelist&sp=5>, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2011 r.].

- Stawny W., *...powieszony na rozkaz Führera... / ...erhängt auf Befehl des Führers...*, PR Program 1, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2006 r.].
- Stefanek M., *Ostatni lot / Der letzte Flug*, PR Szczecin, materiał dostępny na stronie <http://radioszczecin.pl/1,97384,ostatni-lot-nominowany&cs=1&si=1&sp=1>, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [nominacja z 2013 r.].
- Tokarczyk K., *Aktualne stosunki polsko-niemieckie / Aktuelle polnisch-deutsche Beziehungen*, Akademickie Radio Index, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Trieder S., *Zimmer Nummer 18 – die Polinnen von Moabit / Pokój nr 18 – polskie kobiety z Moabit*, Deutschlandfunk, materiał dostępny na stronie www.deutschlandfunk.de/geschichte-zimmer-nummer-18.1247.de.html?dram:article_id=279459, dostęp z dn. 2 września 2015 r. [nominacja z 2015 r.].
- Visconti K., *Praga – Berlin*, Funkhaus Europa Berlin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2009 r.].
- Wendt M., Schiller Ch., *Morgen sind wir glücklich – Die sozialistische Idealstadt Nowa Huta / Jutro będziemy szczęśliwi – Socjalistyczne miasto wzorcowe Nowa Huta*, SWR 2, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2011 r.].
- Winiszewski A., *Na śmietniku lepszych ludzi / Auf dem Müll besserer Menschen*, PR Zachód (Zielona Góra), materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2003 r.].
- Wohlan M., *Trotz allem optimistisch – Polens Nachwende-Generation wird erwachsen / Mimo całego optymizmu – polska generacja okresu przelomu dorasta*, Deutschlandradio Kultur, emisja 1 sierpnia 2013, opis materiału na stronie www.deutschlandradiokultur.de/trotz-allem-optimistisch.979.de.html?dram:article_id=256223, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Wyrzykowski K., *Tajemnica pewnego wieczoru / Das Geheimnis eines gewissen Abends*, PR Program 1, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/4198/Artykul/1327266,Tajemnica-pewnego-wieczoru-Niezapomniane-wigilie-1, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2008 r.].
- Zdrojkowska E., Kulik A., *Historia zabrana do teraz / Geschichte bis jetzt weggenommen*, PR Olsztyn, materiał w posiadaniu autorki [materiał nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Zschorsch G., Becker A., *Kleine Leiden / Małe cierpienia*, HR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2008 r.].
- Żerwe M., Mairowitz D.Z., *Ludziom i zwierzętom / Untermenschen und Alphatiere*, PR Gdańsk i Deutschlandfunk, materiał dostępny na stronie www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/364610,Ludziom-i-zwierzetom-%E2%80%93-reportaz-Malgorzaty-Zerwe-i-Davida-Zane-Mairowitza, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2011 r.].
- Żerwe M., *Toalety Pana Grassa / Toiletten von Herrn Grass*, PR Gdańsk, informacje nt. materiału w posiadaniu autorki [nominacja z 2002 r.].

TELEWIZJA

- Agena H., Seibt H., *Plötzlich Deutscher / Nowi Niemcy*, NDR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2013 r.].
- Badura U., *Schlesien Wilder Westen / Śląski Dziki Zachód*, NDR [laureat z 2004 r.].
- Balińska B., Kalukin K., *Jedenaste przykazanie / Das elfte Gebot*, TVP Gdańsk, materiał dostępny na stronie <http://gdansk.tvp.pl/3817804/jedenaste-przykazanie-film-dokumentalny>, dostęp z dn. 8 października 2016 r. [nominacja z 2009 r.].
- Bartocha A., *Zu Gast bei unseren Polnischen Nachbarn – Der Alltag in Grenznähe acht Monate nach Schengen / W gościach u naszych polskich sąsiadów – przygraniczna codzienność osiem miesięcy po Schengen*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2009 r.].
- Biś E., Dudek B., *Między Odrą a Renem / Zwischen Oder und Rhein*, TVP Szczecin [odc. 10 cyklu audycji], materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2009 r.].
- Błaszowski J., *Testerka / Die Testerin*, TVN Gdańsk, materiał dostępny na stronie <http://fakty.tvn24.pl/reportaze,65/testerka-fuhrera-jan-blaszkowski-o-wyjatkowej-osobie-w-otoczeniu-adolfa-hitlera,336675.html>, dostęp z dn. 26 maja 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Coerper A., *Das Wunder an der Weichsel – Polen trotz der Wirtschaftskrise / Cud nad Wisłą. Polska odporna na kryzys*, ZDF, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2011 r.].
- Daub F., Gräfenstein A., *Sündige Spitze, Häkel-Tangas aus Polen / Lubieżna koronka, szydełkowe bikini z Polski*, Spiegel TV, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2014 r.].
- Evers T., *Madonna aus Warschau – Aufstieg der schönen Agata Buzek / Madonna z Warszawy – kariera pięknej Agaty Buzek*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2008 r.].
- Fandrich W., Brochhagen U., Kriszun R.-A., Sieradzka M., Hanisch D., Gwóźdź M., Kretschmer O., Lehmann E., Dudek B., *Nachbar, wie geht's? Der deutsch-polnische Familiencheck / Sąsiedzie, jak się masz? Polsko-niemiecka kontrola rodziny*, MDR/TVP, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2015 r.].
- Fedorowski G., *Na wschód od Timszel / Östlich von Timszel*, TVP Szczecin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2012 r.].
- Fikus S., *Magazyn Śląski / Schlesien Journal*, cykl audycji TVP Katowice, aktualne odcinki dostępne na stronie <http://katowice.tvp.pl/630709/schlesien-journal>, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [laureat z 1997 r.].
- Frenzel M., *Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD*, MDR, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2012 r.].
- Frickel M., *Auf der Suche nach der verlorenen Kindheit – Wer war Bruno Schulz? / W poszukiwaniu utraconego dzieciństwa – Kim był Bruno Schulz?*, Deutsche Welle, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2009 r.].
- Frickel M., *Ein Traum an der Oder – Die Universität als Brücke nach Europa / Marzenie nad Odrą – uniwersytet jako most do Europy*, Deutsche Welle [laureat z 2001 r.].

- Gajewski G., *Ballada o dwóch domach / Die Ballade von zwei Häusern*, TVP, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=dLQETKQmetg, dostęp z dn. 21 grudnia 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Gatzemeier H., *Im schlesischen Paradies: der Graf und Kohlendiebe. Reisereportage von der Reise Thoman Euting / Wśląskim raj: hrabia i złodzieje węgla. Reportaż z podróży Thomana Eutinga*, ZDF, emisja 28 września 2004, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2005 r.].
- Gierszewska K., *Filozof Krzysztofek z Raciborza / Der Philosoph Hugo Christoph aus Ratibor*, TVP Katowice, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=-rh4RryMEb4, dostęp z dn. 4 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2011 r.].
- Gwóźdź M., Romaniec R., *Uczcie się Polski. Opozycja w NRD i Solidarność / Begreift Polen. DDR- Oppositionelle und die Solidarność*, TVP / Deutsche Welle, materiał dostępny na stronie www.dw.com/pl/uczcie-si%C4%99-polski-film-o-solidarno%C5%9Bci-i-opozycji-politycznej-w-nrd/a-18038054, dostęp z dn. 3 września 2015 r. [nominacja z 2015 r.].
- Hartl P., *Druga wojna światowa, cz. 2 / Der Zweite Weltkrieg, Teil 2*, TVP1/ZDF, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2015 r.].
- Janda W., *Etniczne klimaty – Polacy, Berlińczycy? / Ethnisches Milieu – die Polen, die Berliner?*, TVP Kraków, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].
- Kisiel A., *Paul Robien (1882–1945). Ojciec Zielonych / Paul Robien (1882–1945). Vater der Grünen*, TVP Szczecin, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2007 r.].
- Klamt A., *Dreiländereck / Teatralny trójkąt krajów wokół Görlitz*, ZDFtheaterkanal, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2008 r.].
- Klamt A., *Für Danzig sterben? / Umierać za Gdańsk?*, ZDF/3sat, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].
- Kocur J., *Dwugłowy smok / Zweiköpfiger Drache*, Silesia Partner, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Kowalska M., Kowalski G., Sejwa Z., *Wspomnienia z miasta L. / Erinnerungen aus der Stadt L.*, fragment materiału dostępny na stronie http://encyklopedia.wimbp.gorzow.pl/w/wspomnienia_1_film/wspomnienia_1_film_m.html, dostęp z dn. 30 grudnia 2016 r. [nominacja z 2005 r.].
- „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta” (pierwszy odcinek audycji), ORB/TVP, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 1997 i 2001 r.].
- Królikowski W., *EZI – w cieniu wojny / EZI – im Schatten des Krieges*, TVP Historia, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2013 r.].
- Krupa T., *Takie życie / So ein Leben*, Telewizja Przewodowa Zielona Góra, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2008 r.].
- Krygier W., *Wszyscy jesteśmy wymyslenni / Wir alle sind erdacht*, TVP Historia, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2013 r.].
- Kubiak J., Salge K., *Eine blond Provinz: Polen und der deutsche Rassenwahn / Jasnowiąca prowincja: Polska i niemiecki fanatyzm rasowy*, RBB/ARTE, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=BW_KZzbAzQE, dostęp z dn. 11 października 2016 r. [laureat z 2010 r.].

- Kudyba T., *Prawda ponad wszystko?... Opowieść o księdzu Dzierżonie / Wahrheit über alles?... Die Geschichte des Pfarrers Dzierżon*, Produkcja Telewizyjna i Filmowa Tress-Film Daniec / TVP3 Opole, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2008 r.].
- Kulik P., Kulik M., *Sploty jednego warkocza / Verflechtungen eines Zopfes*, TVP Historia, materiał dostępny na stronie <http://miedzyzdroje.tv-polska.eu/film/13637-splot-jednego-warkocza>, dostęp z dn. 14 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Łęcznar B., Petrus D., *Po prostu jako człowiek / Einfach als Mensch*, TVP2, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2015 r.].
- Lewandowski A., *Migrantenkinder / Dzieci emigracji*, weare.pl, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2012 r.].
- Lidschreiber P., *Sondersendung aus Warschau zum Ende des Deutsch-Polnischen Jahres / Specjalne wydanie z Warszawy na koniec Polsko-Niemieckiego Roku*, z programu „Kowalski trifft Schmidt / Kowalski spotyka Schmidta”, TVP Wrocław/RBB, emisja 21 maja 2006 roku, opis materiału w posiadaniu autorki [materiał nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Litowczenko T., *Powrót Bismarcka / Bismarcks Rückkehr*, TVP, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 1998 r.].
- Marciniak P., Prystacka D., *Teleskop Gospodarczy. Wydanie specjalne programu z Berlina / Wirtschaftsteleskop aus Berlin*, TVP Poznań, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2012 r.].
- Marx I., Bartocha A., *Atomenergie – Träume stoßen an die Grenzen / Energia atomowa – Kres marzeń na granicy*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2012 r.].
- Mazanek-Wilczyńska M., *Ekspansja na zachód / Expansion nach Westen*, TVP Szczecin, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2009 r.].
- Misiewicz E.B., *Dom na granicy / Haus an der Grenze*, TVP2, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].
- Nowakowski M., *Wojna i pamięć / Der Krieg und das Gedächtnis*, TVP Poznań [nominacja z 2005 r.].
- Onneken P., *25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce*, HR, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2006 r.].
- Orlicz T., *Samotny wędrowiec / Einsamer Wanderer*, TVP, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 1999 r.].
- Pazurkiewicz K., *Kolej Wschodnia / Ostbahn*, TVP Gorzów Wielkopolski [odc. 10 cyklu audycji], materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2013 r.].
- Peters T., *Nah an Polen – doch weit weg / Blisko Polski – a jednak daleko*, NDR, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2002 r.].
- Pieczuro G., *Powrót / Die Rückkehr*, TVP Wrocław, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Ratajczak J., *Der schräge Performer / Dziwaczny performer*, z programu „Kowalski & Schmidt”, TVP Wrocław / RBB, emisja 22 marca 2012, materiał dostępny na stronie <http://wroclaw.tvp.pl/6828079/22032012>, dostęp z dn. 4 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2013 r.].

- Ratajczak J., *Kogel-Mogel heißt Zucker-Ei / Kogel-mogel to cukier i jajko*, z programu „Kowalski und Schmidt / Kowalski i Schmidt”, TVP Wrocław / RBB, manuskrypt materiału w posiadaniu autorki [nominacja z 2014 r.].
- Renner B., *Flamme Versöhnung / Płomień pojednania*, 3sat, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2007 r.].
- Romaniec R., *Meine Familie und der Spion / Moja rodzina i szpieg*, WDR, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=-IZrIUmanYI, dostęp z dn. 10 października 2016 r. [laureat z 2014 r.].
- Rothe K., *Polen für Anfänger. Ein Roadmovie mit Kurt Krömer und Steffen Möller / Polska dla początkujących. Filmowa eskapada Kurta Krömera i Steffena Möllera*, ZDF/3sat, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=7P-R8YomM48, dostęp z dn. 16 października 2016 r. [nominacja z 2011 r.].
- Schmidt A., Weiss W., *Das Wunder von Swiebodzin / Cud w Świebodzinie*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2009 r.].
- Schmidt A., Weiss W., *Der Tag, als ich erschossen wurde / Dzień, w którym zostałem rozstrzelany*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].
- Schmidt E.M., *Avanti Polonia – Warschaus Weg nach Westen / Avanti Polonia! Warszawska droga na Zachód*, 3sat, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2011 r.].
- Schneider S., *Polen: Deutsche Existenzgründer / Polska: niemieccy przedsiębiorcy*, MDR, emisja 17 września 2006, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Schöne M., Gohlis T., *Crime time – Tod in Breslau: Marek Krajewski / Crime time – Śmierć we Wrocławiu: Marek Krajewski*, ZDFinfokanal, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2009 r.].
- Schupp K., Schatton A., Seifert H., *Die wundersame Reise der unnützen Dinge / Niepotrzebnych rzeczy podróż niezwykła*, ARTE (polska premiera filmu w TVP Kultura 20 maja 2012 r.), materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=D9pR3G7iuEc, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2012 r.].
- Sitek-Weksler E., *Transfer / Der Transfer*, TVP Wrocław, materiał w posiadaniu autorki [nadesłany do konkursu w 2007 r.].
- Svenheim Drivenes Å., *Mama arbetar i Polen – Eine Kindheit in Polen / Mama pracuje na zachodzie – dzieciństwo w Polsce*, MDR, strona internetowa filmu <http://iamkuba.no/>, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2015 r.].
- Szaniawska-Schwabe M., Deventer K., *Bombenterror auf Polen – Wieluń / Bomby nad Polską – Wieluń*, ZDF, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2005 r.].
- Weiss W., *Großvater war in der Wehrmacht / Dziadek był w Wehrmachcie*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2015 r.].
- Wierzuk A., *Kwitnące krajobrazy / Blühende Landschaften*, TVN24, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2011 r.].
- Więckowska A., *Dzieci piramidy / Die Kinder von der Pyramide*, TVP1, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2010 r.].

- Wołoszyn-Świerk K., *Dziewczęta z Auschwitz / Die Mädchen aus Auschwitz*, TVP Wrocław, materiał dostępny na stronie www.youtube.com/watch?v=SAIQTX3hCQY, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2011 r.].
- Wołoszyn-Świerk K., *Jestem Karla z Breslau / Ich bin Karla aus Breslau*, TVP Wrocław, materiał dostępny na stronie www.filmydokumentalne.eu/jestem-karla-z-breslau/, dostęp z dn. 29 października 2016 r. [nominacja z 2008 r.].
- Zmarz-Koczanowicz M., *Kinder der Revolution / Dzieci rewolucji*, ARTE/TVP2, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2003 r.].

‘DZIENNIKARSTWO NA POGRANICZU’ I INNE KATEGORIE

- Bielecka B., *Córeczko, naszą ucieczką będzie śmierć / Töchterchen, unsere Flucht wird der Tod sein*, „Gazeta Lubuska” z dn. 31 grudnia 2013 – 1 stycznia 2014 r., s. 17, materiał dostępny na stronie www.gazetalubuska.pl/reportaz/art/7396894,coreczko-nasza-ucieczka-bedzie-smierc,id,t.html, dostęp z dn. 12 grudnia 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Kokot M., *Jak niemiecki elektryk zaraził nas radością / Wie ein deutscher Elektriker uns mit seiner Freude angesteckt*, „Gazeta Wyborcza. Wrocław” z dn. 15 czerwca 2012 r., s. 10–11, materiał dostępny na stronie http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35751,11937865,Jak_niemiecki_elektryk_zarazil_wroclawskie_Euro_radoscia.html, dostęp z dn. 24 września 2016 r. [laureat Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego z 2013 r.].
- Nuck R., *Zwei Länder – eine Stadt. Grenzgeschichten aus Görlitz/Zgorzelec / Dwa kraje, jedno miasto – historie graniczne Görlitz/Zgorzelec*, MDR, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2015 r.].
- Rokicka A., *Wzgórze z widokiem na morze i może / Der Berg mit Blick auf das Meer und mehr*, PR Szczecin, materiał dostępny na stronie <http://radioszczecin.pl/245,228,1122013-wzgorze-z-widokiem-na-morze-i-na-moze>, dostęp z dn. 25 kwietnia 2016 r. [nominacja z 2014 r.].
- Skonieczna J., Skonieczny K., *Mala Polka ze Staffelde / Kleine Polin aus Staffelde*, PR Szczecin, materiał dostępny na stronie <http://radioszczecin.pl/276,871,mala-polka-ze-staffelde-reportaz>, dostęp z dn. 1 września 2015 r. [laureat z 2015 r.].
- Słowiński P., *Szkolna granica / Schulische Grenze*, PR Wrocław, opis materiału na stronie [www.radiowroclaw.pl/articles/view/34576/Unia-bez-granic-ordnung-muss-sein](http://radiowroclaw.pl/articles/view/34576/Unia-bez-granic-ordnung-muss-sein), dostęp z dn. 23 sierpnia 2016 r. [nominacja z 2015 r.].
- Stefanek M., *W sąsiedztwie Białego Bociana / In der Nähe des Weißstorchs*, Funkhaus Europa Redakcja Polska, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2015 r.].
- Sundermeyer O., Tzitschke S., Holzschuh A., Kartschall A., *Hart an der Grenze / Tuż na granicy*, RBB, materiał w posiadaniu autorki [laureat z 2014 r.].
- Volkman-Schluck S., *Aufrüstung mit Symbolwert. In Stettin planen deutsche und polnische Soldaten gemeinsam den Verteidigungsfall der NATO / Symboliczne zbrojenia. Polscy i niemieccy żołnierze w Szczecinie wspólnie planują sytuację obronną NATO*, „Schweriner Volkszeitung” z dn. 1 grudnia 2014 r., s. 3 [nominacja z 2015 r.].

- Wicke G., *Deutsch-Polnische Lohengrininszenierung / Polsko-niemiecka inscenizacja Lohengrina*, NDR-Hörfunk, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2014 r.].
- Witthuhn F., Schmidt P., *Land und Leute – Pomerania Philharmonie Stettin / Ziemia i Ludzie – pomorska filharmonia w Szczecinie*, NDR „Nordmagazin. Land und Leute”, materiał w posiadaniu autorki [nominacja z 2015 r.].
- Wołoszyn-Świerk K., Czajka K., *100 lat Hali Stulecia we Wrocławiu / 100 Jahre Jahrhunderthalle in Breslau*, TVP Wrocław / RBB, emisja 28 marca 2013 [nominacja z 2014 r.].

3. LAUDACJE DLA ZWYCIĘZCÓW KONKURSU O POLSKO-NIEMIECKĄ NAGRODĘ DZIENNIKARSKĄ (WEDŁUG DATY WYĞŁOSZENIA PRZEMÓWIENIA)

- Jacka Kamińskiego dla materiału telewizyjnego Trevora Petersa „Nah an Polen – doch weit weg / Blisko Polski – a jednak daleko”, wyğłoszona 14 czerwca 2002 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].
- Jacka Kamińskiego dla wyróżnionego Nagrodą Specjalną cyklu audycji telewizyjnych Alicji Schatton „Młodzieżowy Magazyn Śląski / Schlesien Journal Jung”, wyğłoszona 14 czerwca 2002 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].
- Doroty Zyń dla materiału radiowego Andrzeja Winiszewskiego „Na śmietniku lepszych ludzi / Auf dem Müll besserer Menschen”, wyğłoszona 27 czerwca 2003 roku w Szczecinie [materiał w posiadaniu autorki].
- Doroty Zyń-Horbaczewskiej dla materiału radiowego Cezarego Galka „Co się zdarzyło w Sprembergu? / Was ist in Spremberg geschehen?”, wyğłoszona 3 czerwca 2005 roku w Zielonej Górze [materiał w posiadaniu autorki].
- Geri Nasarskiego dla materiału telewizyjnego Petera Onnekena „25 Tage in Europa – Polen / 25 dni w Europie – Polsce”, wyğłoszona 23 czerwca 2006 roku w Schwerinie [materiał w posiadaniu autorki].
- Huberta Wohlana dla materiału radiowego Philipa Banse „Pension Büchler – Deutsche Arbeitslose und polnische Wanderarbeiter Tür an Tür / Pensjonat Büchler – Niemieccy bezrobotni i polscy migranci zarobkowi drzwi w drzwi”, wyğłoszona 23 czerwca 2006 roku w Schwerinie [materiał w posiadaniu autorki].
- Doroty Zyń dla zwycięskiego materiału radiowego Wacława Stawnego „...powieszony na rozkaz Führera... / ...erhängt auf Befehl des Führers...”, wyğłoszona 23 czerwca 2006 roku w Szczecinie.
- Jacka Kamińskiego dla materiału telewizyjnego Andrzeja Klamta „Dreiländereck / Teatralny trójkąt krajów wokół Görlitz”, wyğłoszona 19 czerwca 2008 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].

- Bogny Koreng dla materiału telewizyjnego Markusa Frenzela „Löcknitz – Zuwanderungsparadies und NPD-Hochburg / Löcknitz – raj dla przybyszów i ostoja NPD”, wygłoszona 15 maja 2012 roku w Schwerinie [materiał w posiadaniu autorki].
- Adama Krzemińskiego dla materiału prasowego Konrada Schullera „Der neue Schlesier / Nowy Ślązak”, wygłoszona 15 maja 2012 roku w Schwerinie [materiał w posiadaniu autorki].
- Helgi Hirsch dla materiału prasowego Nikoli Sellmair pt. „Mein Großvater hätte mich erschossen / Mój dziadek by mnie zastrzelił”, wygłoszona 7 czerwca 2013 roku we Wrocławiu [materiał w posiadaniu autorki].
- Bogny Koreng dla materiału telewizyjnego Matthiasa Frickela „Auf der Suche nach der verlorenen Kindheit – Wer war Bruno Schulz? / W poszukiwaniu utraconego dzieciństwa – Kim był Bruno Schulz?”, wygłoszona 7 czerwca 2013 roku we Wrocławiu [materiał w posiadaniu autorki].
- Doroty Zyń-Horbaczewskiej dla materiału radiowego Cezarego Galka „Nowa Amerika / Neue Amerika”, wygłoszona 7 czerwca 2013 roku we Wrocławiu [materiał w posiadaniu autorki].
- Helgi Hirsch dla materiału prasowego Daniela Tkatcha i Karoliny Golimowskiej pt. „Jetzt bin ich also Deutsch / Więc teraz jestem Niemcem”, wygłoszona 8 maja 2014 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].
- Jacka Kamińskiego dla materiału w kategorii ‘Dziennikarstwo na pograniczu’ Olafa Sundermeyera, Sabine Tzitschke, Anne Holzschuh i André Kartschall „Hart an der Grenze / Tuż na granicy” wygłoszona 8 maja 2014 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].
- Bogny Koreng dla materiału telewizyjnego Rosalii Romaniec „Meine Familie und der Spion / Moja rodzina i szpieg”, wygłoszona 8 maja 2014 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].
- Doroty Zyń-Horbaczewskiej dla materiału radiowego Mariusza Borsiaka pt. „Düsseldorf – Warszawa: trochę ponad godzinę / Düsseldorf – Warschau: Etwas mehr als eine Stunde”, wygłoszona 8 maja 2014 roku w Poczdamie [materiał w posiadaniu autorki].

4. OSOBOWE ŹRÓDŁA INFORMACJI

- Aster, Ernst-Ludwig, von (Grenzgänger Journalistenbüro)
- Bartczak, Maria (sp.) (TVP Szczecin)
- Kamiński, Jacek (członek jury konkursu; TVP Szczecin)
- Kondzińska, Agata (członek jury konkursu; „Gazeta Wyborcza”)
- Kotula, Andrzej (Polsko-Niemiecki Klub „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”)
- Krohe, Manfred (członek jury konkursu w latach 1997–2014; Kancelaria Kraju Związkowego Brandenburgii)
- Lempp, Albrecht (sp.) (Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej)
- Owsiak, Barbara (Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej)

- Plesner, Zbigniew (laureat konkursu; dziennikarz niezależny)
 Przedmojska, Magdalena (Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej)
 Rudnik, Jolanta (laureat konkursu; PR Koszalin)
 Sikora, Tomasz (PR Wrocław)
 Tałasiewicz, Marek (wojewoda szczeciński w latach 1990–1998)
 Wiatr, Gabriela (członek jury konkursu; Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego)
 Zadworny, Adam (laureat konkursu; „Gazeta Wyborcza. Szczecin”)
 Żyń-Horbaczewska, Dorota (członek jury konkursu; dziennikarka)

5. POZOSTAŁA LITERATURA

- Ackerman D., *Azyl: opowieść o Żydach ukrywanych w warszawskim zoo*, Warszawa 2009.
 Ackerman D., *Die Frau des Zoodirektors: Eine Geschichte aus dem Krieg*, Londyn 2013.
 Bader K., *Jureks Erben: vom Weiterleben nach dem Überleben*, Köln 2010.
 Bader K., *Życie po ocaleniu. Testament Jurka*, Warszawa 2011.
 Dobrowolska A., *Fotograf z Auschwitz*, Warszawa 2013.
 Grzebałkowska M., *1945. Wojna i pokój*, Warszawa 2015.
 Hirsch H., *Bewegungen für Demokratie und Unabhängigkeit in Polen 1976–1980* (tłum. Ruchy na rzecz demokracji i niepodległości w Polsce 1976–1980), Grünewald–München 1985.
 Hirsch H., *Die Rache der Opfer. Deutsche in polnischen Lagern 1944–1950. Sie lebt in Berlin*, Berlin 1998.
 Hirsch H., *Entwurzelt: vom Verlust der Heimat zwischen Oder und Bug*, Hamburg 2007.
 Hirsch H., *Gehen oder bleiben?: deutsche und polnische Juden in Schlesien und Pommern 1945–1957*, Göttingen 2007.
 Hirsch H., *Ich habe keine Schuhe nicht: Geschichten von Menschen zwischen Oder und Weichsel*, Hamburg 2002.
 Hirsch H., *Nie mam keine buty: o ludziach między Odrą i Wisłą*, Warszawa 2003.
 Hirsch H., *Polen: Reiseführer mit Insider-Tipps*, [b.m.w.] 1985.
 Hirsch H., *Schweres Gepäck: Flucht und Vertreibung als Lebensthema*, Hamburg 2004.
 Hirsch H., *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944–1950*, Warszawa 1999.
 Kalicki W., *Ostatni jeniec wielkiej wojny. Polacy i Niemcy po 1945 roku*, Warszawa 2002.
 Kaman D., *Theater der Maler in Deutschland und Polen* (tłum. Teatr malarzy w Niemczech i w Polsce), Münster 2001.

- Kazmierczak L., *Zwischen den Polen: Warschauer Korrespondentengeschichten*, Münster 2011.
- Maciejewska B., *Spacerownik wrocławski*, Wrocław 2008.
- Maciejewska B., *Wrocław – Breslau: Stadt der Begegnung*, Wrocław 2003.
- Maciejewska B., *Wrocław. Dzieje miasta*, Wrocław 2002.
- Meinhof R., *Das Tagebuch der Maria Meinhof: April 1945 bis März 1946 in Pommern. Eine Spurensuche*, Hamburg 2005.
- Nawrocki W., *Przedmowa*, [w:] B. Wuttke, *Homunculus z tryptyku*, Poznań 1980.
- Nowak W., *Die Nacht von Wildenhagen: zwölf deutsch-polnische Schicksale*, Frankfurt/M 2009.
- Nowak W., *Niemiec: wszystkie ucieczki Zygryda*, Warszawa 2016.
- Nowak W., *Obwód głowy*, Wołowiec 2007.
- Polanska J., *Pod niemieckimi łózkami. Zapiski polskiej sprzątaczk*, Warszawa 2012.
- Polanska J., *Unter deutschen Betten. Eine polnische Putzfrau packt aus*, München 2011.
- Schenk D., *Jak pogoniłam Hitlera. Gdańszczanka-Polka w ruchu oporu*, Gdańsk 2006.
- Schröder D., *Einst und Jetzt – Breslau/Wrocław*, Berlin 2015.
- Schröder D., *Einst und Jetzt – Stettin / Dawniej i dziś – Szczecin*, Berlin 2015.
- Schuller K., *Der letzte Tag von Borów: polnische Bauern, deutsche Soldaten und ein unvergangener Krieg*, Freiburg/Br, 2009.
- Schuller K., *Ostatni dzień Borowa: polscy chłopcy, niemieccy żołnierze i nieprzemijająca wojna*, Warszawa 2011.
- Seltmann U. von, *Gabi i Uwe. Mój dziadek zginął w Auschwitz. A mój był esesmanem*, Warszawa 2012.
- Seltmann U. von, *Todleben: eine deutsch-polnische Suche nach der Vergangenheit*, München 2012.
- Soboczynski A., *Polski Tango. Eine Reise durch Deutschland und Polen*, Berlin 2006.
- Teege J., Sellmair N., *Amon. Mój dziadek by mnie zastrzelił. Prawdziwa historia wnuczki jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich*, Warszawa 2014.
- Teege J., Sellmair N., *Amon: mein Großvater hätte mich*, Reinbek 2013.
- Veihelmann T., *Aurith: zwei Dörfer an der Oder / Urad: dwie wioski nad Odrą*, Potsdam 2006.
- Wallraff G., *Der Aufmacher – Der Mann, der bei Bild Hans Esser war*, Köln 1997.
- Wallraff G., *Wstępniak: człowiek, który był w „Bildzie” Hansem Esserem*, Warszawa 1982.
- Winiszewski A., *Janiszowice – Sacro: partnerstwo bez granic / Janiszowice – Sacro: Partnerschaft ohne Grenzen*, Brody 200-.
- Żabińska A., *Ludzie i zwierzęta*, Warszawa 1968.

6. POZOSTAŁE

MEDIA

- 8 *polsko-niemieckie dni mediów*, <http://szczecin.tvp.pl/20148990/8-polskoniemieckie-dni-mediow>, dostęp z dn. 18 maja 2016 r.
- AK, *Brzózki w Europie*, „przez granice. Dodatek Euroregionu Pomerania i »Kuriera Szczecińskiego«”, z dn. 31 maja 2012 r.
- Alicja Kulik *laureatką prestiżowego konkursu dziennikarskiego*, www.olsztyn24.com/news/6604-alicjakulik-laureatka-prestizowego-konkursu-dziennikarskiego.html, dostęp z dn. 18 maja 2016 r.
- ap, *Grecy interesują się planem Leszka Balcerowicza i pytają o rozwiązania dla Grecji*, Deutsche Welle, www.dw.com/pl/grecy-interesuj%C4%85-si%C4%99-planem-leszka-balcerowicza-i-pytaj%C4%85-o-rozwi%C4%85zania-dla-grecji/a-15957259, dostęp z dn. 18 maja 2016 r.
- Bachmann K., *Die Versöhnung muss von Polen ausgehen* (tłum. Pojednanie musi pochodzić z Polski), „Die Tageszeitung” z dn. 5 sierpnia 1994 r.
- Barański D., *Dziennikarze i steinbachologia*, „Gazeta Wyborcza. Zielona Góra” z dn. 1 czerwca 2011 r.
- Barański D., *Za nami polsko-niemieckie dni mediów*, „Gazeta Wyborcza. Gorzów Wielkopolski” z dn. 2 czerwca 2011 r.
- Bojarski P., *Nagrodzili film o wygnanych Wielkopolanach*, „Gazeta Wyborcza. Poznań” z dn. 8 czerwca 2010 r., materiał dostępny na stronie http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,7990554,Nagrodzili_film_o_wygnanych_Wielkopolanach.html#ixzz31QtQ53cb, dostęp z dn. 30 grudnia 2016 r.
- (b.t.), *Kogo porwał Wir?*, „Kurier Szczeciński” z dn. 28 czerwca 1995 r.
- Bucan S., *Journalistenpreis des Zukunftsfonds: Stereotype abbauen und mehr Verständnis schaffen* (tłum. Nagroda Dziennikarstwa Funduszu Przyszłości: demontaż stereotypów i tworzenie większego zrozumienia), www.radio.cz/de/rubrik/kaleidoskop/journalistenpreis-des-zukunftsfonds-stereotype-abbauen-und-mehr-verstaendnis-schaffen.
- Dassler S., „Dobrze, że Regina tego nie słyszała”. *Sąsiedzi z za Nysy – tak wiele pytań, uprzedzeń i ludzkich losów*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 1/1998.
- (db) [D. Barański], *Stereo-typy z pogranicza*, „Gazeta Pogranicza” nr 4/1994.
- Deutsch-polnisches Magazin Radio Pomerania künftig in ganz Mecklenburg-Vorpommern zu hören / Start: Mittwoch, 17. Oktober, 20.15 Uhr, NDR 1 Radio MV*, www.presseportal.de, dostęp z dn. 18 maja 2016 r.
- Domagalska K., *Za chlebem*, „Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy” z dn. 9 maja 2015 r.
- Dziadek z Wehrmachtu*, www.funkhauseuropa.de/sendungen/polskimagazynradiowy/dziadek_z_wehrmachtu104.html, dostęp z dn. 18 maja 2016 r.
- end, *Konferencja redaktorów naczelnych*, gazeta.pl/szczecin, data publikacji na portalu: 25 czerwca 2003 r., dostęp z dn. 26 kwietnia 2016 r.

- ep, *Rozmowa z Andrzejem Kotulą z Instytutu Niemiec i Europy Północnej w Szczecinie*, gazeta.pl/szczecin, data publikacji na portalu: 26 czerwca 2003 r., dostęp z dn. 26 kwietnia 2016 r.
- Grzebałkowska M., *Jak Bóg odebrał mi rozum*, „Książki. Magazyn do czytania” nr 2, maj 2015.
- Hartwich D., *Wrocławscy dziennikarze wśród najlepszych*, <http://wroclaw.naszemiasto.pl/archiwum/wroclawscy-dziennikarze-wsrod-najlepszych,79045,art,t,id,tm.html>, dostęp z dn. 3 maja 2016 r.
- Holzer J., *Zwycięzcy i zwyciężeni... czyli o trudnym polsko-niemieckim bilansie wojny*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 1/czerwiec 1995.
- Jachim W., *Zadworny: Ta sprawa była w pewnym sensie schowana*, „Gazeta Wyborcza. Szczecin” z dn. 10 czerwca 2010 r.
- Jasina P., *Orka na ugorze*, „Głos Szczeciński” z dn. 10 czerwca 1997 r.
- Karasiewicz E., *Pod Stereo-Typami*, „Głos Szczeciński” z dn. 14–15 września 1997 r.
- Karasiewicz E., *Radio Pomerania. Na antenie NDR i Polskiego Radia Szczecin*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 62–63/2003.
- Kerski B., *Fenomeny pogranicza*, „Kurier Szczeciński” z dn. 24 grudnia 2010 r.
- kk/pr/zr/pap/zpe, 14. *Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska dla „Dziennika Gazety Prawnej”*, www.wirtualnemedial.pl/artykul/14-polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska-dla-dziennika-gazety-prawnej, dostęp z dn. 4 lutego 2017 r.
- Köhler P., *Polens neue Kartoffel. Schurken, die die Welt beherrschen wollen* (tłum. Polskie młode kartofle. Szubrawcy, którzy chcą zawładnąć światem), „Die Tageszeitung” z dn. 26 czerwca 2006 r., materiał dostępny na stronie www.taz.de/!413444/, dostęp z dn. 13 lipca 2016 r.
- Kotula A., *Brytyjska królowa polsko-niemieckiego pogranicza*, „Gazeta Zachodnia” rok IV, nr 2 (30), luty 1995.
- Koziewicz K., *VII Dni Mediów 2014 w Poczdamie*, www.tvp.pl/poloniam/aktualnosci/polacy-na-swiecie/kalendarz/vii-dni-mediow-2014-w-poczdamie/15223324, dostęp z dn. 13 lipca 2016 r.
- Kramer F.-W., *Wielka polityka i opowieści o dniu codziennym*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 94/2010–2011.
- Krzemiński A., *Polska, Niemcy: pomysł na przelot*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 10 stycznia 2008 r.
- Kycia T., *Świat mediów*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 112/2015.
- Laak C. van, *Guben, Gubin und die Neiße – ein halbes Jahr eine offene Grenze / Niemieckie Guben i polski Gubin – zблиżenie z przeszkodami*, Deutschlandradio Kultur, opis materiału na stronie www.deutschlandradiokultur.de/guben-gubin-und-die-neisse.1001.de.html?dram:article_id=156569, dostęp z dn. 10 października 2016 r.
- MARC, *Reporter „Gazety” nagrodzony w Szczecinie przez Polaków i Niemców*, „Gazeta Wyborcza. Szczecin” z dn. 20 czerwca 2009 r.
- Michnik A., Krzemiński A., *Wrocław, nie Berlin. List otwarty do kanclerza Schrödera i premiera Millera*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 14 maja 2002 r.
- Ministrowie Niemiec i Polski nagrodzą dziennikarzy*, „Kurier Szczeciński” z dn. 10 czerwca 1997 r.
- mis, mag, *Laury dla „Kowalskiego i Schmidta”*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 28 maja 2002 r.

- mk, alex, *Redaktorzy naczelni niemieckich i polskich gazet obradują w Szczecinie*, <http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,34959,1548715.html>, dostęp z dn. 5 maja 2016 r.
- Nagroda dla „Stereotypów”*, „Gazeta Wyborcza. Gazeta Zachodnia” z dn. 30 czerwca 1997 r.
- Niemczyńska M.I., *Niemiec, nie cudzoziemiec*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 28 czerwca 2013 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,14188603,Niemiec__nie_cudzoziemiec.html, dostęp z dn. 13 listopada 2016 r.
- Niemiec jest zagadkowy*, M. Szczygieł w rozmowie z W. Nowakiem, „Gazeta Wyborcza” z dn. 25 września 2008 r.
- „Nowa Amerika” – Cezary Galek (Radio Zachód w Zielonej Górze), www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/902442,Nowa-Amerika-Cezary-Galek-Radio-Zachod-w-Zielonej-Gorze, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r.
- Olechowska P., *Konkurencja i współpraca. 15 lat Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 100/2012.
- Olschowsky B., *Znani i zapomniani przyjaciele Polski*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 76/2006.
- PANORAMA*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 104/2013.
- PAP, *Wręczono Polsko-Niemieckie Nagrody Dziennikarskie*, „Rzeczpospolita” z dn. 20 czerwca 2008 r.
- Paziewski M., *Lekcje u pastora Bonhoeffera*, „Przez granice. Dodatek Euroregionu Pomerania i »Kuriera Szczecińskiego«” z dn. 25 czerwca 2015 r.
- Pierwsza niemiecko-polska nagroda dziennikarzy obwieszczona wszem i wobec*, „Monitor Wojewódzki”, wkładka tematyczna opracowana przez Urząd Wojewódzki w Szczecinie, redagowana przez Marię Bartczak, rzecznika prasowego ówczesnego wojewody szczecińskiego Marka Tałasiewicza, „Głos Szczeciński” z dn. 13 marca 1997 r.
- Polska – Niemcy: o czym warto pamiętać* [rozm. Bogdan Twardochleb], „przez granice. Dodatek Euroregionu Pomerania i »Kuriera Szczecińskiego«”, z dn. 31 maja 2012 r.
- Polska i Niemcy – nowa kotwica Europy?*, www.funkhauseuropa.de/av/audiodnmediow100-audioplayer.html, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r.
- „Polsko-Niemieckie Dni Mediów” – dodatek do „Dziennik. Polska – Europa – Świat” z dn. 25 czerwca 2008 r.
- Pomianowska U., *Przełamywanie barier i uprzedzeń*, „Kurier Szczeciński” z dn. 30 czerwca 1997 r.
- Pospieschil A., *»Radio Pomerania« – ein Gemeinschaftsprogramm von NDR 1 Radio MV und Radio Stettin* (tłum. „Radio Pomerania” – wspólny program NDR 1 i Radia Szczecin), www.radiojournal.de, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r.
- Reiter P., *Nikogo nie ma w domu*, „Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy” z dn. 9 maja 2015 r.
- Ryss R., *Dziennikarze kontra stereotypy*, „Ziemia Chojeńska” z dn. 9 lipca 1997 r.
- Ryss R., *Oddolne pogranicze*, „Cztery Strony” (dodatek do „Kuriera Szczecińskiego”) nr 24, z dn. 7 października 2010 r.
- Ryss R., *Tu nie może się nie dziać*, „Przegląd Samorządowy” nr 1/1996.

- Smak wolności* [rozm. Jerzy Wójcik], „Rzeczpospolita” z dn. 13 grudnia 2002 r., materiał dostępny na stronie www.archiwum.rp.pl/artykul/414149-Smak-wolnosci.html, dostęp z dn. 21 grudnia 2016 r.
- Steciąg A., *Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska przyznana!*, <http://rzg.pl/radio-zielona-gora/wiadomosci-zielona-gora/ruszaja-polsko-niemieckie-dni-mediow/>, dostęp z dn. 2 sierpnia 2016 r.
- Stępiński W., *Modlił się za klęskę III Rzeszy*, „Kurier Szczeciński” z dn. 1 lipca 1992 r.
- Traba R., *Niemiecka kultura pamięci*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 100/2012.
- „Transodra Ekstra. Wzdłuż i w Poprzek Granicy”, czerwiec/lipiec/sierpień 1997.
- Twardochleb B., *Jak ocalić Klub „Pod Stereotypami”?*, „Kurier Szczeciński” z dn. 17 września 1997 r.
- Twardochleb B., *Klub „Pod Stereotypami”*, „Kurier Szczeciński” z dn. 20 czerwca 1997 r.
- Twardochleb B., *Promotor pojednania. Philipp von Bismarck (1914–2006)*, „Kurier Szczeciński” z dn. 27 lipca 2006 r.
- W Poczdamie zakończyło się dziś VI. „Niemiecko-polskie spotkanie redaktorów naczelnych”*. www.dw.de/w-poczdamie-zakonczylo-sie-dzis-vi-niemiecko-polskie-spotkanie-redaktorow-naczelnych/a-2685101, dostęp z dn. 14 kwietnia 2013 r.
- Wahl T., *Eine RBB-Dokumentation sammelt Erinnerungen von Polen an den deutschen Überfall 1939 Höchste Zeit* (tłum. Dokument RBB zbiera wspomnienia z Polski o niemieckiej inwazji 1939 roku. Najwyższy czas), „Berliner Zeitung” z dn. 30 sierpnia 2009 r., www.berliner-zeitung.de/eine-rbb-dokumentation-sammelt-erinnerungen-von-polen-an-den-deutschen-ueberfall-1939-hoehste-zeit-14978408, dostęp z dn. 8 października 2016 r.
- Wielkopolska: I Polsko-Niemieckie Dni Mediów*, „Serwis Samorządowy PAP” z dn. 3 lipca 2008 r., za: www.samorzad.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_samorzad.pap.pl&_PageID=7&dep=39327&_Checksum=1175864134, dostęp z dn. 8 października 2016 r.
- Wroński P., *Co naprawdę robili w Polsce ich ojcowie i matki [Wroński o filmie TVP i ZDF]*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 3 września 2014 r., materiał dostępny na stronie http://wyborcza.pl/1,75968,16574515,Co_naprawde_robili_w_Polsce_ich_ojcowie_i_matki__Wronski.html, dostęp z dn. 13 września 2016 r.
- Zur Freiheit gehört Ungleichheit* (tłum. Wolność wiąże się z nierównością), „FAZ.NET” z dn. 20 grudnia 2007 r., materiał dostępny w płatnych archiwach niemieckiego dziennika.

INTERNET

- <http://deutsch-tschechischer-journalistenpreis.de>
- <http://dziennikarze.szczecin.pl>
- <http://europaregionum.org>
- <http://instytutniep.blogspot.com/2013/04/historia-powstania.html>
- www.bdzv.de
- www.br.de/index.html

www.dnmediow.org [w tym relacje z Polsko-Niemieckich Dni Mediów 2008–2015 członków „Młodej Redakcji”, projektu FWP-N adresowanego do studentów kierunków dziennikarskich i kulturoznawczych]

www.dpg-brandenburg.de

www.dpg-bundesverband.de

www.evangelische-journalistenschule.de

<http://fwpn.org.pl/mediateka/audio>

www.franz-lerchenmueller.de

www.pbc.pl

www.polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska.pl

www.pomerania.net

www.pro-futura.com.pl/schlesien_journal.html

www.rbb-online.de/pl/kowalskitrifftschmidt/index.html

www.sdp.pl

www.stk.brandenburg.de

INNE MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

- I Polsko-Niemiecka Konferencja Redaktorów Naczelnych 20–22 maja 2001* (materiały organizatorów).
- II Polsko-Niemiecka Konferencja Redaktorów Naczelnych 25–27 listopada 2001* (materiały organizatorów).
- II Polsko-Niemieckie Dni Mediów 17–18 czerwca 2009* (materiały organizatorów).
- III Polsko-Niemiecka Konferencja Redaktorów Naczelnych 9–11 maja 2002* (materiały organizatorów).
- III Polsko-Niemieckie Dni Mediów 7–9 czerwca 2010* (materiały organizatorów).
- IV Polsko-Niemiecka Konferencja Redaktorów Naczelnych 7–10 listopada 2002* (materiały organizatorów).
- IV Polsko-Niemieckie Dni Mediów 30 maja – 1 czerwca 2011* (materiały organizatorów).
- 5 lat Polsko-Niemieckiej Nagrody. Dokumentacja Polsko-Niemieckiej Nagrody z lat 1993–1996* (komunikaty prasowe oraz laudacje).
- V Polsko-Niemiecka Konferencja Redaktorów Naczelnych 26–28 czerwca 2003* (materiały organizatorów).
- V Polsko-Niemieckie Dni Mediów 14–16 maja 2012* (materiały organizatorów).
- VI Polsko-Niemiecka Konferencja Redaktorów Naczelnych 2–4 listopada 2003* (materiały organizatorów).
- VI Polsko-Niemieckie Dni Mediów 6–8 czerwca 2013* (materiały organizatorów).
- VIII Polsko-Niemieckie Dni Mediów 21–22 maja 2015* (materiały organizatorów).

- 25 Jahre. 25 ans. Deutsch-Französischer Journalistenpreis. Prix Franco-allemand du Journalisme 1983–2008*, www.dfpj.eu/Plone/der-preis/25-jahre-dfpj, dostęp z dn. 8 października 2016 r.
- Bilans działalności komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej*, Szczecin 2016.
- Breka S., Rieder-Hintze S., *Wege bahnen, Blicke schärfen. Journalistenförderung bei der Robert Bosch Stiftung* (tłum. Torowanie dróg, wyostżanie wzroku Wspieranie dziennikarzy przez Fundację im. Roberta Boscha), Juli 2004.
- Granice, które łączą*, za: www.wzp.pl/umwzp/biuro_informacji/p-r-m-a-8687/artykuly.htm, dostęp z dn. 8 października 2016 r.
- Informacja dot. „Dobrowolnego Roku Ekologicznego” autorstwa Urszuli Gajewskiej z dn. 21 lutego 2017 r.
- Jaka zmiana? Założenia i perspektywy polityki zagranicznej rządu PiS (raport Fundacji im. Stefana Batorego)*, maj 2016, s. 1–18, materiał dostępny na stronie www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Otwarta%20Europa/Jaka%20zmiana%20w%20polityce%20zagranicznej.pdf, dostęp z dn. 8 kwietnia 2017 r.
- Kowalska M., Kowalski G., Sejwa Z., *Wspomnienia z miasta L.*, <http://archiwum-obieg.u-jazdowski.pl/artmix/4162>, dostęp z dn. 30 grudnia 2016 r.
- Kuźniak A., *Reporter powinien być przede wszystkim człowiekiem, który spotyka się z drugim człowiekiem*, www.ceo.org.pl/pl/reportaze/news/reporter-powinien-byc-przede-wszystkim-czlowiekiem-ktory-spotyka-sie-z-drugim-0, dostęp z dn. 26 grudnia 2016 r.
- Materiały informacyjne otrzymane od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, organizatora XIV edycji konkursu.
- Materiały organizatorów VI edycji Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej w 2003 roku (Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego).
- Ministerpräsident Dr. Harald Ringstropp verleiht Deutsch-polnischen Journalistenpreis* (tłum. Premier dr Harald Ringstropp wręcza Niemiecko-Polską Nagrodę Dziennikarską), Pressemitteilung (Mecklenburg-Vorpommern) nr 225/1999, 6.9.1999.
- Na wschód od Timszel*, <http://filmpolski.pl/fp/index.php?film=4224907>, dostęp z dn. 22 sierpnia 2015 r.
- Odrobina luksusu dla zwycięzcy*, wywiad Doroty Katner z rzeźbiarzem Janem Zamorskim, www.polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska.pl/c190,statuetka_nagrody.html, dostęp z dn. 31 stycznia 2012 r.
- Ogłoszenie nominacji do XI Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej 2008* (informacja prasowa).
- Opis zgłoszonej do konkursu pracy Tiny Veihelmann. Materiał w posiadaniu autorki, otrzymany od organizatorów konkursu w 2007 roku (Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego).
- Piwowarczyk A., *Wymagające sąsiedztwo. Relacje polsko-niemieckie po 1990 roku*, www.psz.pl/117-polityka/wymagajace-sasiedztwo-relacje-polsko-niemieckie-po-1990-roku, dostęp z dn. 7 października 2016 r.
- Polacy o Niemcach*, raport CBOS nr BS/79/2011, materiał dostępny na stronie www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_079_11.PDF, dostęp z dn. 26 sierpnia 2016 r.

- „Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska 2011”. Ogłoszenie nominacji do finału konkursu. Spotkanie prasowe 9 marca 2011, Zielona Góra (prezentacja multimedialna).
- Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarzy 2003 rozdana – Platzeck: proces zbliżania się między Niemcami i Polakami znowu towarzyszony z zaangażowaniem* (informacja prasowa (Land Brandenburg), 27.6.2003) [zachowano oryginalną pisownię].
- Porozumienie ustanawiające Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską, podpisane w Żaganiu 4 grudnia 1996 roku.*
- Practical Guide to Cross-border Cooperation*, Association of European Border Regions 2000.
- Program I Polsko-Niemieckiej Konferencji Prasowej I Seminarium Dziennikarskiego, Szczecin i Barzkowice 16–18 stycznia 1992 roku.*
- Protokół z posiedzenia Polsko-Niemieckiego Jury VI edycji „Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarzy 2002/2003”, Szczecin, dnia 28 maja 2003.*
- Raport o stanie miasta. Szczecin 2004*, Wydział Strategii Rozwoju i Promocji Miasta, Szczecin 2004, www.um.szczecin.pl/raport04, dostęp z dn. 13 listopada 2016 r.
- Raport z „Debat transgranicznych”, Debata II. Kształtowanie się polsko-niemieckich relacji transgranicznych od przełomu 1989 roku do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w roku 2004 (Löcknitz, 12 października 2010 r.)*, dostępny na stronie: <http://bip.um.szczecin.pl/files/DD490E5481EA4FB2A0782DD068E07E2/Debaty%20Transgraniczne.pdf>, dostęp z dn. 13 listopada 2016 r.
- Rede des Bundesministers des Auswärtigen Dr. Klaus Kinkel bei der Verleihung des Deutsch-Polnischen Preises 1997 an den deutsch-polnischen Journalisten-Club „Unter Stereo-Typen” am 27. Juni 1997 in Berlin | Przemówienie Federalnego Ministra Spraw Zagranicznych dr. Klaus Kinkela podczas uroczystości wręczenia Niemiecko-Polskiej Nagrody za rok 1997 niemiecko-polskiemu Klubowi Dziennikarzy „Pod Stereo-Typami” w dn. 27 czerwca 1997 roku w Berlinie.* Materiał w posiadaniu autorki.
- Regulamin VI edycji konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską (2003).
- Satzung Deutsch-Polnischer Journalistenklub „Unter Stereo-Typen”/„Pod Stereo-Typami” | Statut Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami”.*
- Slajd „Polsko-niemieckie media od kuchni” wystawy pt. „Oblicza sąsiedztwa” Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta (lipiec 2016, pl. Uniwersytecki 1 we Wrocławiu).
- Soliloquium, czyli rozmowa z samym sobą*, www.marek-krajewski.pl/index.php?cont=5&id=110&clang=1, dostęp z dn. 29 października 2016 r.
- Sprawozdanie z działalności Biura Prasowego Wojewody [szczecińskiego – dop. P.O.] za II półrocze 1994 roku*, materiał archiwalny Dyrektora Generalnego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.
- Sprawozdanie z działalności Centrum Stosunków Międzynarodowych w 2005 roku*, www.csm.org.pl, dostęp z dn. 3 marca 2017 r.
- Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 roku.*
- Ustawa o Radiofonii i Telewizji z 1992 roku.*
- Wręczenie pierwszej Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej*, informacja z Biura Prasowego Wojewody Szczecińskiego (nr GW.2-B-0623/60/97) z dn. 26 czerwca 1997 r.

Wspólne Oświadczenie o współpracy transgranicznej między Województwem Zachodniopomorskim a Krajem Związkowym Meklemburgia-Pomorze Przednie z dn. 18 czerwca 2000 r.

Wspomnienia z miasta L., http://encyklopedia.wimbp.gorzow.pl/w/wspomnienia_1_film/wspomnienia_1_film.html, dostęp z dn. 30 grudnia 2016 r.

Wystąpienie Ministra Spraw Zagranicznych RP Dariusza Rosatięgo na uroczystości wręczenia wspólnej Polsko-Niemieckiej Nagrody za szczególne zasługi dla rozwoju stosunków polsko-niemieckich, Berlin, 27 czerwca 1997.

Zawilska-Florczuk M., Ciechanowicz A., *Jeden kraj, dwa społeczeństwa? Niemcy 20 lat po zjednoczeniu*, „Prace OSW. OSW Studies” nr 35/luty 2011.

7. POZOSTAŁE [NIECYTOWANE I NIEPRZYWOŁYWANE W PRACY POMOCNE MATERIAŁY PRASOWE]

ACZ, ANR, *Breslau, czyli Wrocław*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 15 czerwca 2002 r.

Gulda P., *Trójmiejscy dokumentaliści nominowani do Polsko-Niemieckiej Nagrody*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 9 kwietnia 2009 r.

Łukaszuk A., *Mniej tej granicy*, „Gazeta Wyborcza. Szczecin” z dn. 17 czerwca 2009 r.

Tokarz B., *Jak media widzą relacje Polska–Niemcy*, „Gazeta Wyborcza. Zielona Góra” z dn. 10 marca 2011 r.

VIS, *Włodek Nowak po niemiecku*, „Gazeta Wyborcza. Poznań” z dn. 12 marca 2009 r.

WYKAZ SKRÓTÓW

- ARD – Arbeitsgemeinschaft der öffentlich-rechtlichen Rundfunkanstalten der Bundesrepublik Deutschland, tłum. Związek Niemieckich Nadawców Publiczno-Prawnych
- BR – Bayerischer Rundfunk
- BTNP – Brandenburgische Towarzystwo Niemiecko-Polskie
- CDU/CSU – Christlich Demokratische Union Deutschlands/Christlich-Soziale Union in Bayern, tłum. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna/Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii
- „FAZ” – „Frankfurter Allgemeine Zeitung”
- FWPN – Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
- HR – Hessischer Rundfunk
- MDR – Mitteldeutsche Rundfunk
- „MO” – „Märkische Oderzeitung”
- NATO – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego

- NDR – Norddeutscher Rundfunk
- NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
- NPD – Nationaldemokratische Partei Deutschlands, tłum. Narodowodemokratyczna Partia Niemiec
- ORB – Ostdeutscher Rundfunk dla Brandenburgii
- PiS – Prawo i Sprawiedliwość
- PNDM – Polsko-Niemieckie Dni Mediów
- PNK „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen” – Polsko-Niemiecki Klub „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”
- PNKRN – Polsko-Niemiecka Konferencja Redaktorów Naczelnych
- PNNDz – Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska im. Tadeusza Mazowieckiego
- PO – Platforma Obywatelska
- PR – Polskie Radio SA
- RFN – Republika Federalna Niemiec
- RP – Rzeczpospolita Polska
- RBB – Rundfunk Berlin-Brandenburg
- SPD – Sozialdemokratische Partei Deutschlands, tłum. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec
- SWR – Südwestrundfunk
- „taz” – „Die Tageszeitung”
- TVP – Telewizja Polska SA
- UJ – Uniwersytet Jagielloński
- UE – Unia Europejska
- WDR – Westdeutsche Rundfunk
- ZDF – Zweites Deutsches Fernsehen

SPIS ILUSTRACJI I TABEL

Fotografia 1. Statuetka Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej wykonana przez Jana Zamorskiego	47
Fotografia 2. Debata plenarna „Polityczny teatr a proza życia, czyli jaki jest stan stosunków polsko-niemieckich”	283
Fotografia 3. I debata plenarna „Szanse Europejczyków po 1989 roku – Co zyskałiśmy, a co straciliśmy?”	286
Fotografia 4. Druga dyskusja branżowa pt. „Media tworzą opinię, czyli jak przekazy medialne dominują politykę”	288
Fotografia 5. Pierwsze forum mediów zatytułowane „O przyszłości mediów. Demokracyzacja poprzez technikę. Jak Twitter, portale społecznościowe i blogi zmieniają kulturę polityczną? Jak reagują na to media tradycyjne?”	293
Fotografia 6. Andrzej Kotula, współzałożyciel Polsko-Niemieckiego Klubu Dziennikarzy „Pod Stereo-Typami / Unter Stereo-Typen”	299
Fotografia 7. Warsztat 2 zatytułowany „Czy białe jest białe, a czarne – czarne? Z perspektywy polskiej i niemieckiej”	305

Fotografia 8.	Warsztat 5 zatytułowany „Rewolucja na Ukrainie w polskich i niemieckich relacjach medialnych”	309
Fotografia 9.	Debata <i>fishbowl</i> „Nauki z kryzysu wokół Ukrainy. Jak Polska i Niemcy mogą w przyszłości współdziałać na wschodzie Europy?”	312
Mapa 1.	Reprezentacja polskich i niemieckich zwycięskich wydawców/nadawców regionalnych/lokalnych w konkursie o PNNDz w latach 1997–2015 (z podziałem na województwa i landy)	237
Wykres 1.	Liczba prac zgłoszonych do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej w latach 1997–2015	225
Tabela 1.	Członkowie jury konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską w 2015 roku	43
Tabela 2.	Liczba nagrodzonych materiałów dziennikarskich w latach 1997–2015 (z podziałem na kraj oraz rodzaj medium)	226
Tabela 3.	Prace nagrodzone w latach 1997–2015 z uwzględnieniem rodzaju nadawcy (radio i telewizja)	229
Tabela 4.	Prace nagrodzone w latach 1997–2015 z uwzględnieniem zasięgu/ obszaru oddziaływania wydawcy lub nadawcy	231
Tabela 5.	Stopień występowania głównych płaszczyzn stosunków polsko-niemieckich w latach 1997–2015 w materiałach dziennikarskich laureatów konkursu o PNNDz	267

ZUSAMMENFASSUNG

Das Jahr 1989 symbolisiert den Zusammenbruch des Kommunismus im Mittel- und Osteuropa, der die Machtverhältnisse auf der Welt veränderte. Die Konsequenz der revolutionären Veränderungen war die Entstehung der Dritten Polnischen Republik im Jahre 1989, im Herbst 1990 endete die Existenz der Deutschen Demokratischen Republik und ihre Teile wurden in die Länder der Bundesrepublik Deutschland umgewandelt. Es begann eine Neugestaltung der deutsch-polnischen Verhältnisse und die Krönung des Willens der Zusammenarbeit unter den beiden Staaten war die Unterzeichnung des *Vertrags zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Republik Polen über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit* im Juni 1991 in Bonn. Auf dem Weg zur Verständigung und zur Einigung standen zwar zahlreiche Hindernisse und Fallen, aber eine wichtige Rolle bei deren Gestaltung spielten die sozialen und kulturellen Beziehungen. Eine wichtige Rolle in der internationalen Kommunikation, die eine der Voraussetzungen für die Gestaltung einer guten Nachbarschaft darstellt, spielen die Massenmedien. Der seit 1997 existierende Wettbewerb um den Deutsch-Polnischen Journalistenpreis (DPJP) wurde zum wichtigen Teil der Veränderungen während der Wende und gilt als Zeuge dieser Erscheinungen, die die deutsch-polnischen Beziehungen auf die Probe stellen, ohne die Tendenzen zur Festigung der Verhältnisse zu beeinträchtigen.

In Anbetracht des Charakters der deutsch-polnischen Beziehungen sowie der Bedeutung dieser zwei Länder in der Gestaltung der europäischen Politik erscheint die Aufnahme der Forschung im Bereich DPJP als Veranstaltung, die inzwischen im Kalender der wichtigsten Medienereignisse beider Länder fest verankert ist, als begründet. Presse-, Rundfunk- und Fernsehmaterialien, die zum Wettbewerb eingesendet werden, stellen heute eine „lebendige“ Beschreibung des Ereignistums von der ganzen Vielfalt der deutsch-polnischen Beziehungen. Sie zeigen ihre schwankende Dynamik sowie die Vielfalt der von polnischen und deutschen Journalisten aufgenommenen Themen, wobei sie ihre sozialen, kulturellen, politischen und wirtschaftlichen Auswirkungen, einschließlich der an beiden Seiten vorkommenden Konflikte, widerspiegeln.

Die Monografie zum Thema DPJP umfasst die Jahre 1997–2015. Bei der Erforschung der Quellenmaterialien wurden Methoden der Analyse von Inhalten angewendet. Als Forschungseinheiten dienten Presstexte, sowie Rundfunk- und Fernsehmaterialien. Die Beschreibung wurde anhand von 57 preisgekrönten, 143 nominierten und 23 zum Wettbewerb gemeldeten Werken durchgeführt. Bei der Präsentation der Forschungsergebnisse wurden die Inhaltselemente (Analyse der Qualität einschließlich der Denotation, Entzifferung konnotierter Bedeutungen sowie der Beziehungen zwischen den einzelnen Elementen der Übermittlung; ein besonderer Wert wurde auf die Feststellung der normativen Bewertung sowie auf das Veranschaulichen von emotionellen Komponenten der Haltung in Bezug auf die deutsch-polnischen Beziehungen) in den Mittelpunkt gestellt. Auch die quantitativen Elemente sind hier vorhanden (die sich hauptsächlich auf die Vergleichsanalyse des thematischen und formellen Konzepts polnischer und deutscher journalistischer Beiträge konzentrieren).

Bei der Arbeit an diesem Buch stellten Dokumente eine wichtige Informationsquelle dar, nämlich die Vereinbarung zur Gründung des DPJP und die Regelvorschriften zum Wettbewerb, Laudationen für die Preisträger, Pressemitteilungen und Informationsmaterialien der Veranstalter zu den Folgen der Preisverleihung. Als Nächstes sind die Personen als Informationsquellen zu nennen. Über den Wettbewerb habe ich mit folgenden Personen gesprochen oder geschrieben: 1) Initiatoren und Urheber des Wettbewerbs; 2) Jurymitglieder; 3) Preisträger. Darüber hinaus benutzte ich wissenschaftliche Arbeiten (Monografien, Ausarbeitungen in Sammelwerken, Artikel in wissenschaftlichen Zeitschriften), die allgemein die Forschungsbereiche: verschiedene Dimensionen der deutsch-polnischen Beziehungen, Tätigkeit der Medien und ihre Inhalte sowie interkulturelle Kommunikation ansprechen. Als vervollständigende Informationsquellen dienten Medienberichte und Internet.

Die im Wettbewerb preisgekrönten und nominierten Beiträge haben, sowohl hinsichtlich der Form, als auch des Inhalts, unterschiedlichen Charakter. Überwiegend sind es Dokumente, die auf einem soliden Quellenmaterial basieren und ihre Autoren gelangten an Zeugen und Orte, die in ihren Beiträgen beschrieben werden. Als dominierende Form der Aussage gilt für polnische und deutsche Journalisten das Dokument, das die Bindung an die Wahrheit verkörpert. Ein wichtiges Merkmal der in der Monografie analysierten Beiträge ist neben dem Dokumentarismus die die Mitzugehörigkeit der menschlichen Schicksale. Deutlich bemerkbar ist die Professionalisierung der Inhalte.

Ein gutes Klima für Radio- und Fernsehberichte wird in öffentlichen Medien aufgebaut, deswegen ermöglicht der DPJP auch die Feststellung von Veränderungen, die an den Mediensystemen beider Länder erfolgten. Unter den Preisträgern in diesem Wettbewerb finden wir nicht die Herausgeber/Sender, die hinsichtlich des Verkaufs oder der Zuhörer- und Zuschauerquote im polnischen und deutschen Mediensystem führend waren. Besonders beunruhigend kann hier die Tatsache des Schwunds der typisch grenzüberschreitenden Medien sein, die ein besonderes Beispiel für die Übertragung von Inhalten oberhalb von geographischen Staatsgrenzen darstellen, den Charakter einer Mission, einer sozialen Pflicht oder einfach eines Demokratisierungsdienstes in der Öffentlichkeit haben.

In Laufe der beschriebenen Jahre änderte sich der Themenbereich der polnischen und deutschen Wettbewerbsbeiträge. In den ersten Jahren waren historische Themen dominant, die ein Beispiel für das Zusammenwachsen der schmerzhaften Erinnerungen an die Ereignisse aus dem Zweiten Weltkrieg darstellten. Es wurden Schicksale der einzelnen Hauptpersonen beschrieben und in keinem Beitrag fehlt die menschliche, die soziale Betrachtung der deutsch-polnischen Beziehung, des menschlichen Hasses, der Versuche, das zu begreifen, was die tragischen Jahre 1939-1945 mit sich brachten. Trotzdem betont die Mehrheit der für den Wettbewerb DPJP zugeschickten Beiträge, dass eine abweichende Gemeinsamkeit von Erinnerungen kein Hindernis darstellen muss, das die Entwicklung der interkulturellen Kommunikation unmöglich macht.

In den letzten Folgen des Wettbewerbs wird die Geschichte immer häufiger durch gegenwärtige Themen verdrängt, die durch gegenseitige deutsch-polnische Kontakte geprägt werden. Ein wichtiger 'Spiegel' der gegenwärtigen deutsch-polnischen Themen sind Werke, die der Wirtschaft gewidmet sind und deren Inhalte das Klischee des polnischen *Gastarbeiters* überwinden und Bilder von Polen zeigen, die sich im Westen zurechtfinden und aktive Spieler in der deutschen Wirtschaft sind. Bemerkbar wird auch die Verringerung der politisch-territorialen Grenzen zugunsten der kulturellen und symbolischen Grenzen. Immer mehr Themen greifen über die bilateralen Beziehungen hinaus und konzentrieren sich auf die Integrations- und Globalisierungsprozesse. Immer häufiger kommen dort interkulturelle Bilder zum Vorschein – insbesondere in den letzten Folgen des Wettbewerbs ist die Konzentration auf soziale Probleme sichtbar. Ihre Anwesenheit bewirkt, dass die Analyse der polnischen und deutschen Beiträge einen Hinweis darstellt, dass man die Nachbarn aber auch sich selbst kritisch betrachten sollte.

Die im Wettbewerb preisgekrönten und nominierten Beiträge stellen den Beweis für die Möglichkeit der Entmythologisierung der Vorurteile und den Aufbau von freundschaftlichen Modellen der Zusammenarbeit dar. Diese Aufgabe obliegt auch den polnischen und deutschen Journalisten – den jetzigen und den künftigen Preisträgern, die zu den Emissären des guten Willens werden und eine wichtige Aufgabe des internationalen Dialogs erfüllen; die Idee der Treffen der polnischen und deutschen Journalisten (Deutsch-Polnische Medientage), die die Preisverleihung begleiten, wurde dank der Initiative der Journalisten zu einer der Sphären des Aufbaus der Zivilgesellschaft. Diese Aufgabe scheint nicht leicht zu sein, weil immer mehr Fragen in den deutsch-polnischen Beziehungen zur Routine wurden.

Ich hoffe, dass meine Ausarbeitung zum Nachschlagewerk über DPJP wird, den bisherigen Forschungsstand im Bereich der Rolle der Medien bei der Gestaltung der bilateralen Beziehungen sowie der Darstellung Polens in deutschen Medien und Deutschlands in polnischen Medien vervollständigt. Vielleicht wird die vorgestellte Ausarbeitung zur Inspiration, weitere Fragen zu stellen, z.B. ob es zwischen polnischen und deutschen Journalisten Tabuthemen gibt? Hat das Verständnis der Journalisten für den Standpunkt des Partners das Optimum erreicht? Welche Rolle sollten die Medien an dem interkulturellen Dialog spielen: sollte es die Rolle des objektiven Beobachters der politischen und sozialen Diskussion sein, der nach Möglichkeit deren Komplexität beschreibt, oder doch die Rolle des aktiven Teilnehmers an dem Brückenaufbau zwischen den Nationen, wodurch die Form des Fachjournalismus, des verantwortlichen, des ideologiegestützten Journalismus entsteht? Es sind nur einige von vielen Fragen, die nach der Lektüre des vorliegenden Buchs entstehen können.

Tłumaczenie Irena Obstawska

Opracowanie stanowi istotny wkład naukowy w dyscyplinę *nauki o mediach*. (...) realizacja tematu związanego z nagrodą to nie tylko szczegółowy opis i analiza zjawiska, ale także przyczynki do studiów problematyki międzynarodowej traktującej o narodach o trudnej historii. Polska i Niemcy to kraje i narody skazane na sąsiedztwo od wieków, z doświadczeniem wojny, zagłady, cierpień, nienawiści i lęków z jednej strony, współpracy, pojednania i wspólnoty w Unii Europejskiej z drugiej. Inicjatywy, których celem jest podejmowanie tematów trudnych, przełamywanie stereotypów i uprzedzeń, pozwalają na poznanie i zrozumienie niezbędne w stosunkach polsko-niemieckich na początku XXI wieku. Konkurs dziennikarski, którego wynikiem jest Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska, należy do takich przedsięwzięć. Polityczny i kulturowy kontekst konkursu, o którym pisze Autorka, wskazuje na wagę działań polskich i niemieckich dziennikarzy dla realizacji polityki zbliżenia i dialogu.

Istotne jest tu merytoryczne i metodologiczne podejście Autorki w monograficznej pracy naukowej. Niemniej sam fakt podjęcia tematu, który wymagał analizy bardzo obszernej dokumentacji tekstowej i audiowizualnej, prac translacyjnych, a także studiów historycznych, politologicznych i socjologicznych, ma znaczenie dla dorobku badań medioznawczych. Autorka nie ogranicza się do opisu i prostej kategoryzacji problematyki przekazów dziennikarskich. Stara się przedstawić kontekst, w którym powstały, a także odniesienia do procesów historycznych i politycznych dotyczących stosunków polsko-niemieckich, szczególnie po 1989 roku. Metafora *mostów i granicy*, zaproponowana przez Autorkę, pozwala na zrozumienie problematyki pogranicza przez obie strony dotknięte odmiennym doświadczeniem wzajemnych relacji. Tę różnicę wyrażoną w przekazach medialnych i jej konsekwencje buduje narracja monografii. Ważną jej częścią jest także opis oraz analiza działań konkretnych osób, organizacji, samorządów i rządów – które doprowadziły do ustanowienia Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej i jej funkcjonowania.

Z recenzji dr hab. Krystyny Doktorowicz, prof. UŚ w Katowicach



71-101 Szczecin, ul. Mickiewicza 66
tel. 91 444 20 06, 91 444 20 12
e-mail: wydawnictwo@univ.szczecin.pl
www.wn.usz.edu.pl



ISBN 978-83-7972-724-7 (online)
ISBN 978-83-7972-162-7 (print)